Niewątpliwe *clou* wartości pracy stanowi zastosowana metoda analizy przestrzennej oparta o GIS. Nie powstała dotąd w polskiej historiografii praca, która w takim zakresie i w tak istotnym z punktu widzenia dziejów narodowych miejscu oparta została o tę nowoczesną i bardzo produktywną metodę. Ważne jest jednak i to, że zmiany przestrzenne są tu widziane wieloaspektowo.

Z recenzji prof. dra hab. Krzysztofa Zamorskiego

Imponuje swym rozmachem praca jako całościowy obraz przestrzeni ludzkiej, ale o jeszcze jednym wymiarze historycznym: kultury materialnej. Oto widzimy mury popękane, zawalone domostwa, gruzowiska, drobne ludzkie sadyby przytulone do wewnętrznych murów miejskich. Tym samym Autorka daje nam doskonałą „planszę" do dalszego jej zaludniania historią społeczną, ludźmi z przeszłości. Pozornie tylko „upadła" stolica pokazuje swój zgiełk i codzienność tysięcy ludzi, którym przytrafiło się zamieszkać przez jakiś czas lub przez całe życie na tym skrawku Rzeczypospolitej.

Z recenzji dra hab. Mateusza Wyżgi, prof. UKEN

Ewa Kaźmierczyk

Upadła stolica

2

Monografie 2

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU W BIAŁYMSTOKU

ISBN 978-83-7431-803-7

Ewa Kaźmierczyk

Upadła stolica

Społeczeństwo i przestrzeń Krakowa w XVIII wieku



Upadła stolica
Społeczeństwo i przestrzeń
Krakowa w XVIII wieku

Prace

Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej

Pod redakcją

Piotra Guzowskiego i Cezarego Kukli

Seria

Monografie

Tom

2



Ewa Kaźmierczyk

Upadła stolica
Społeczeństwo i przestrzeń Krakowa w XVIII wieku

Białystok 2024

Recenzenci
prof. dr hab. Krzysztof Zamorski (UJ)
dr hab. Mateusz Wyżga, prof. UKEN

Opracowanie graficzne
Marta Pogorzały

Redakcja i korekta
Krzysztof Rutkowski

Skład i redakcja techniczna
Wiesław Wróbel

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2024

ISBN 978-83-7431-803-7

DOI 10.15290/us.2024

Na okładce
Reprodukcja fragmentu planu Kołłątajowskiego z 1785 r.

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki „Doskonała Nauka – Wsparcie monografii naukowych" przeznaczonych na projekt pod nazwą „Upadła stolica. Społeczeństwo i przestrzeń Krakowa w XVIII wieku" (umowa nr DNM/SP/548727/2022), wartość projektu 32 560 zł, dofinansowanie 29 260 zł

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Doskonała Nauka

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
ul. Ciołkowskiego 1M, 15-245 Białystok
tel. 85 745 71 20, 85 745 71 02, 85 745 70 59
e-mail: wydawnictwo@uwb.edu.pl
wydawnictwo.uwb.edu.pl

Druk i oprawa
TOTEM.COM.PL

Spis treści

Wykaz skrótów 7

Wstęp 9

Rozdział 1. Źródła i metoda 41

1.1. Podstawa źródłowa i jej krytyka 41
1.2. Metoda badawcza 63
1.2.1. Systemy Informacji Geograficznej (GIS) 64
1.2.2. Wykorzystanie planów dawnego Krakowa w badaniach nad własnością nieruchomości w mieście 67
1.2.3. Mapa cyfrowa Krakowa 78
1.2.4. Od poligonu warstwy wektorowej do bazy danych 82

Rozdział 2. Rys historyczny miasta w XVIII wieku 87

Rozdział 3. Przestrzeń Krakowa w XVIII wieku 99

3.1. Charakter zabudowy 99
3.2. Rodzaj zabudowy 113
3.3. Puste nieruchomości 118
3.4. Atrakcyjność przestrzeni miejskiej 130

Rozdział 4. Ludność Krakowa w XVIII wieku 139

4.1. Liczba ludności Krakowa po wielkiej wojnie północnej 139
4.2. Rozmieszczenie ludności 167
4.3. Płeć, wiek i stan cywilny 174
4.3.1. Płeć, stan cywilny i wiek właścicieli nieruchomości 187
4.4. Zaludnienie nieruchomości 190
4.5. Wielkość i skład gospodarstwa domowego 195
4.5.1. Służba domowa i czeladź 205
5. Podsumowanie 212

Rozdział 5. Struktura własności nieruchomości 215

Rozdział 6. Zróżnicowanie majątkowe wśród mieszczan 239

Rozdział 7. Grupy społeczno-zawodowe w mieście 263

7.1. Podziały społeczno-zawodowe 263
7.2. Źródła spisowe a analiza struktury zawodowej 267
7.3. Klasyfikacje profesji ludności miejskiej 278
7.4. Struktura społeczno-zawodowa ludności miejskiej 300
7.4.1. Władze miejskie i ławnicy Sądu Wyższego Prawa 300
7.4.2. Handel 304

7.5. Rzemiosła spożywcze 320
7.6. Rzemiosła odzieżowe i tekstylne 340
7.7. Rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego 357
7.8. Rzemiosła metalowe 368
7.9. Rzemiosła drzewne 378
7.10. Rzemiosła budowlane i artystyczne 381
7.11. Usługi osobiste 390
7.12. Osoby wykształcone 393
7.13. Pozostali 396
7.14. Podsumowanie 396

Zakończenie 401

Bibliografia 407

Summary 435

Spis map, tabel i wykresów 439

Indeks osobowy 444

Wykaz skrótów

ANK	–	Archiwum Narodowe w Krakowie
ARSI	–	Archiwum Rzymskie Towarzystwa Jezusowego
BCzart	–	Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
BJ	–	Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
BN	–	Biblioteka Narodowa w Warszawie
BPAU/PAN	–	Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie
MK	–	Muzeum Krakowa
Richter	–	*Kadaster miasta Krakowa z wieku XIX, XVIII, XVIII zebrał i napisał Karol Richter 1862*, Muzeum Krakowa, rkps 1507
WW SS	–	Wszystkich Świętych (parafia)

Wstęp

Swój artykuł po sesji organizowanej z okazji Dni Krakowa w 1982 r. Janina Bieniarzówna rozpoczęła od słów: „Epoka saska w dziejach Krakowa należy do mniej zbadanych”[1]. Można stwierdzić, że 40 lat później zmieniło się stosunkowo niewiele. Podobnie jak wtedy historyków o wiele bardziej fascynuje miasto w późnym średniowieczu i XVI w. W szeregu publikacji historia Krakowa przedrozbiorowego kończy się w połowie XVII w., czyli na okupacji w czasie potopu szwedzkiego[2], częściowo więc w celu uzupełnienia luk historiograficznych niniejsza rozprawa poświęcona została analizie struktur społecznych i przestrzennych Krakowa w latach 1720–1795.

Takie ramy chronologiczne książki zostały wybrane z kilku powodów. Jak wspomniano wyżej, czasy saskie, ale także stanisławowskie nie są najlepiej zbadanym okresem w dziejach Krakowa. Struktury społeczne i przestrzenne miasta w okresie kryzysu i powolnej odbudowy, dynamika zmian i przejawy stagnacji, naszym zdaniem niesłusznie, nie budziły dotychczas szerszego zainteresowania. Pracę poświęcono Krakowowi po wielkiej wojnie północnej, już po zakończeniu działań wojennych, nałożeniu olbrzymiej kontrybucji przez Szwedów w 1702 r. i po przejściu ostatniej w dziejach nowożytnych dużej epidemii dżumy. Oczywiście kryzys miasta został zapoczątkowany wcześniej. Nie bez przyczyny wielu historyków koncentruje swoje badania nad dziejami Krakowa do potopu szwedzkiego, ponieważ to ówczesne katastrofalne zniszczenia – zdaniem wszystkich – zapoczątkowały upadek miasta. Jednak dopiero nałożona kontrybucja w czasie wielkiej wojny północnej i trwające w II połowie XVII w. epidemie w połączeniu z zarazą lat 1707–1710 spowodowały, że miasto znalazło się w jeszcze gorszym położeniu. Wydaje się, że trzeba zgodzić się z opiniami o największym upadku Krakowa po wielkiej wojnie północnej. Czasy

---

1 J. Bieniarzówna, *Problemy społeczne i gospodarcze Krakowa w dobie saskiej* [w:] *Kraków w czasach saskich: materiały sesji naukowej z okazji dni Krakowa w 1982 roku*, Kraków 1984, s. 22.

2 Z. Pazdro, *Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich od drugiej połowy wieku XIV do połowy wieku XVII*, Lwów 1900; E. Ligęza, *Wodociągi dawnego Krakowa: do połowy XVII wieku*, Kraków 1971; W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej). Cz. 1–15*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” t. 2–16 (1996–2010); W. Komorowski, *Rezydencje patrycjuszy krakowskich do połowy XVII w.* [w:] Z. Noga (red.), *Elita władzy miasta Krakowa i jej związku z miastami Europy w średniowieczu i epoce nowożytnej (do połowy XVII wieku)*, Kraków 2011; W. Komorowski, *Domy Rynku krakowskiego w XVI i XVII wieku (do pierwszego najazdu szwedzkiego)* [w:] E. Fiałek (red.), *Między gotykiem a barokiem: sztuka Krakowa XVI i XVII wieku: materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Oddział Krakowski Stowarzyszenia Historyków Sztuki, 20 marca 1993 roku*, Kraków 1997; A. Wyrobisz, *Ze studiów nad budownictwem krakowskim w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” t. 49, nr 4 (1958).

saskie, a zwłaszcza stanisławowskie, to jednak okres pierwszych reform w całej Rzeczypospolitej, ale także w samym Krakowie. W ten nowy program wpisywała się działalność komisji Boni Ordinis i Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej – źródła powstałe w związku z ich działalnością są również przedmiotem analizy w niniejszej pracy. Instytucje te doczekały się zresztą szerokiego omówienia w literaturze[3], nas interesują jednak wyłącznie w ograniczonym zakresie.

Struktury społeczne i przestrzenne wykazują znaczną trwałość. Przedmiotem naszego zainteresowania jest ich zmiana w czasie: jak wyglądało społeczeństwo po zniszczeniach na początku XVIII w.? czy i w jaki sposób ulegało zmianom? czy można mówić o stagnacji, powolnym podnoszeniu się z upadku, czy bardziej dynamicznym rozwoju pod koniec wieku? Książka wpisuje się częściowo w nurt badań socjotopograficznych nad nowożytnymi miastami, które koncentrują się na związkach pomiędzy społeczeństwem a przestrzenią[4]. Poprzez ustalenie miejsca zamieszkania poszczególnych grup społeczno-zawodowych w przestrzeni dąży się do wskazania potencjału ekonomiczno-społecznego ośrodka, kierunków rozwoju rzemiosła i handlu, dokonuje się oceny atrakcyjności przestrzeni miejskiej i identyfikacji miejsc zaniedbanych.

Zasadniczo skoncentrowano się na paru aspektach, które naszym zdaniem mogą zostać uznane za pośrednie wskaźniki rozwoju, regresu bądź stagnacji w mieście. W przypadku przestrzeni chodzi głównie o zmiany w charakterze zabudowy, czyli analizę murowanej/drewnianej zabudowy, jej stanu (liczba pustych, zniszczonych parceli, zły stan budynku) oraz atrakcyjności okolicy (wzrost/spadek wartości nieruchomości, powiększanie/kurczenie się obszarów uznawanych za atrakcyjne). Prześledzenie własności nieruchomości służy ustaleniu znaczenia grup, które ciężej jest badać na podstawie tradycyjnych źródeł miejskich, takich jak szlachta, duchowieństwo, ubodzy czy władze państwowe (własność królewska). Przy analizie grup społeczno-zawodowych wzięto pod uwagę nie tylko ich lokalizację, ale także wysokość płaconych podatków, wielkość gospodarstwa, liczebność służby, liczbę posiadanych nieruchomości, przynależność do poszczególnych kategorii źródłowych w spisach ludności (posesjonaci/mieszkańcy/luźni/ubodzy). W ten sposób starano się oszacować potencjał poszczególnych gałęzi handlu, rzemiosła, usług osobistych, a także największych profesji. Z kolei zróżnicowanie majątkowe wśród ludności

---

[3] M. Frančić, *Krakowskie „Komisje Boni Ordinis" 1765–1790*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne" t. 40, z. 6 (1961); J. Kostecka, *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789*, Kraków 2017.

[4] Jak wyliczają autorzy socjotopografii Wilna, w tym nurcie będą mieściły się badania nie tylko nad topografią miasta, nazewnictwem ulic, lokalizacją obiektów (np. karczem, młynów, browarów), waloryzacją przestrzeni, ale także nad zaludnieniem, strukturą zawodową, etniczną, stratyfikacją majątkową ze względu na wyznanie, elitami, obywatelstwem miejskim, genealogią rodzin mieszczańskich, wspólnotami klasztornymi, bractwami religijnymi, szpitalami, dobroczynnością etc. (M. Klovas et al., *Vilniaus sociotopografijos metmenys XIV–XVIII a.*, Vilnius 2021, s. 9).

miejskiej i jego zmiany w czasie może pomagać w ustaleniu, jakie tendencje rozwojowe panowały w ośrodku miejskim.

Cezura końcowa jest powiązana z trzecim rozbiorem i upadkiem Rzeczypospolitej, kiedy Kraków znalazł się pod okupacją pruską, a potem austriacką. Właściwie narrację można byłoby też zakończyć w 1791 r., kiedy pod względem prawnym granice Krakowa zostały rozszerzone o miasta satelitarne Kleparz i Kazimierz oraz okoliczne jurydyki. Niemniej jednak okres niepokojów wewnętrznych nie sprzyjał właściwej egzekucji prawa, a rok 1795 ma także inne uzasadnienie, wynikające z podstawy źródłowej – jedno z kluczowych źródeł, spis pruski, pochodzi z okresu okupacji miasta w 1795 r.

Innym powodem wyboru podanych dat granicznych jest właśnie podstawa źródłowa pracy. Rok 1720 powiązany jest ze szczególnie ciekawym źródłem – lustracją dla Trybunału Skarbowego w Radomiu[5]. Spis ten przedstawia stan budynków po wojnie, a także możliwości płatnicze ludności miasta, i to w sposób daleko dokładniejszy niż tradycyjne spisy podatkowe szosu czy pogłównego. Wykorzystanie lustracji jako daty początkowej pozwala na przedstawienie miasta w sposób stosunkowo spójny i dokładny. Jedynym podobnie dobrym źródłem do rozpoczęcia rozważań mógłby być rejestr kontrybucji szwedzkiej z 1655 r. Zakończenie badań na roku 1795 wiąże się ze sporządzeniem tzw. spisu pruskiego z okresu okupacji pruskiej Krakowa. Jest on bardzo dokładnym źródłem do badań demograficznych, które pozwala dodatkowo na zweryfikowanie ustaleń ze źródeł nieco wcześniejszych, a stworzonych dla administracji jeszcze istniejącej Rzeczypospolitej, czyli spisów ludności dla Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego z lat 1791–1792 oraz spisu zabudowań dla Komisji Policji z października 1791 r. Z tego względu uzasadnione jest rozszerzenie badanego okresu aż do 1795 r., a nie zakończenie go na latach 1790–1792. Dodatkowo poza spisem pruskim większość wykorzystanych źródeł pochodzi z zespołu archiwalnego „Akta miasta Krakowa" w Archiwum Narodowym w Krakowie, obejmującego akta staropolskie. Znajdujące się w nim księgi miejskie są powiązane z działaniem administracji i ustroju funkcjonującego od lokacji miasta aż do rozbiorów, stąd użyta podstawa źródłowa koresponduje dobrze z datą rozpadu państwa. Nie wykorzystano natomiast konskrypcji z czasów austriackich z 1796 r., uznając, że wykracza już ona poza ramy chronologiczne pracy.

Jako zakres terytorialny uwzględniono jedynie Kraków w obrębie murów. Dla dziejów nowożytnego Krakowa podział ten, mimo że do 1791 r. prawnie i administracyjnie jak najbardziej uzasadniony, ma poniekąd sztuczny charakter. Znaczenie miasta, jego dzieje jako ośrodka przemysłu i handlu, potencjał demograficzny powinny być badane z uwzględnieniem Kleparza i Kazimierza oraz otaczających miasto

---

[5] Przy omawianiu podstawy źródłowej kwestia lustracji zostanie omówiona szerzej. Dotychczas w literaturze jednoznacznie datowano ją na rok 1720, istnieją jednak poważne przesłanki, aby przesunąć datę jej powstania na rok 1723.

jurydyk. Obszar ten w wielu pracach umownie nosi miano „aglomeracji krakowskiej" – mimo anachronicznego charakteru tego pojęcia. Dlaczego więc zrezygnowano z zajęcia się tak zdefiniowanym obszarem? Przede wszystkim ze względu na podstawę źródłową. Źródła kartograficzne obejmują również obszar poza murami miejskimi, jednak wykorzystana w książce pozostała podstawa źródłowa została ściśle dobrana wyłącznie dla obszaru w obrębie murów. Dodatkowo przyjęte metody badawcze opierają się przede wszystkim na źródłach masowych. W przypadku jurydyk, Kleparza i Kazimierza źródeł o takim charakterze jest mniej, ich wykorzystanie w pełni wymagałoby poszerzenia chronologicznego zakresu pracy, ponieważ powiązanie źródła z mapą prawdopodobnie okazałoby się o wiele trudniejsze niż dla obszaru w obrębie murów. Stan zachowania i jakość tych materiałów stawia pod znakiem zapytania możliwość wykorzystania ich w badaniach socjotopograficznych[6]. Wobec powyższych przeszkód uznaliśmy, że przebadanie samego obszaru w obrębie murów jako terenu lokacyjnego Krakowa, a także do 1791 r.[7] jedynego obszaru z prawnego punktu widzenia mogącego nosić to miano, jest uzasadnione. Badania te przynoszą nowe wnioski, a w przyszłości można rozważyć, na ile poszerzenie perspektywy o tereny Kleparza, Kazimierza i jurydyk jest możliwe. Równocześnie jednak zakres wniosków w obecnej pracy nie może być w sposób bezpośredni stosowany do całego obszaru „aglomeracji krakowskiej", stąd rozważania przede wszystkim o grupach zawodowych nie przynoszą odpowiedzi dotyczącej rzemiosła krakowskiego *sensu largo*, a jedynie rzemieślników zamieszkałych i/lub wykonujących pracę w obrębie murów. Dlatego niektóre grupy zawodowe, jak garbarze, nie zostały w książce uwzględnione. Podstawowym przyjętym kryterium jest miejsce zamieszkania, a nie wykonywana działalność. Z tego powodu osoby prowadzące np. handel w mieście, a mieszkające poza nim (drobni handlarze, Żydzi), nie były przedmiotem naszego bezpośredniego zainteresowania.

Z analizy wykluczono również Wawel, choć został on umieszczony na niektórych z załączonych map ze względów wizualnych i aby ułatwić orientację czytelnikowi. Źródła podatkowe nie zawierają informacji o mieszkańcach wzgórza Wawelskiego. Dopiero spisy ludności notują tę zbiorowość. Teren ten miał wyraźnie inny charakter niż samo miasto, nie miał wiele wspólnego z mieszczanami i społeczeństwem

---

[6] Stopień zniszczenia Kleparza i Kazimierza, a także drewniany charakter zabudowy powodują również, że metoda, która dobrze sprawdza się w przypadku Krakowa w obrębie murów, nie znajduje zastosowania dla całej aglomeracji. Wystarczy sięgnąć do prac Bogusława Krasnowolskiego, żeby uświadomić sobie skalę zniszczeń Kazimierza po potopie szwedzkim, a następnie po wielkiej wojnie północnej. Por. B. Krasnowolski, *Krakowski Kazimierz w dobie upadku: od najazdu szwedzkiego (1655–1657) do dzieła Komisji Dobrego Porządku (1786–1791) i trzeciego rozbioru Polski (1795)*, „Krzysztofory" t. 27 (2009), s. 140–141.

[7] Do 1 VIII 1791, potem między 12 IX 1792 a 4 III 1794. W. Semkowicz, *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*, t. 1, Kraków 1939, s. 112.

Krakowa, choć istniały momenty, gdy odgrywał ważną rolę (np. w czasie konfederacji barskiej).

Obszar otoczony murami miejskimi nie był ściśle oddzielony od reszty „aglomeracji", wręcz przeciwnie. Osoby z przedmieść i sąsiednich miast prowadziły na jego terenie interesy, angażowały się w życie religijne tutejszych parafii, mogły też posiadać obywatelstwo miejskie. Bogatsi mieszczanie krakowscy – mimo że mieszkali w obrębie murów – posiadali nieruchomości poza miastem zarówno o charakterze mieszkalnym (dwory, dworki), jak i gospodarczym (cegielnie, pola uprawne, młyny itp.)[8]. Z podziałami administracyjnymi Krakowa nie pokrywały się granice kościelne. Obszary parafii nie tylko nie miały nic wspólnego z kwartałami miejskimi, ale także wykraczały poza mury miejskie, co szczególnie było widoczne w przypadku parafii św. Szczepana. Dodatkowo, jak pokazują chociażby badania Mateusza Wyżgi, ludność z okolicznych wsi również często przybywała do miasta, które było ośrodkiem koncentrującym życie społeczności w promieniu nawet kilkudziesięciu kilometrów[9].

Wiek XVIII pod wieloma względami zasługuje na uwagę. Z punktu widzenia historiografii narodowej jest to okres schyłkowy Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Krakowa jako formalnej stolicy państwa[10]. Jest to jednak również czas wielu zmian, nie tylko na poziomie państwowym. Nowe nurty oświeceniowe wiązały się z wprowadzeniem konkretnych reform administracyjnych[11]. Znajdowało to także odzwierciedlenie w zmianach podstawy źródłowej, co jest bezpośrednią konsekwencją nowego spojrzenia na administrację. Wiek XVIII i początek XIX w. to w wielu krajach epoka pierwszych spisów ludności. Powszechny spis ludności Szwecji przeprowadzono w 1749 r., Stanów Zjednoczonych (USA) w 1790 r., Wielkiej Brytanii w 1801 r.[12] Pierwszy spis o charakterze powszechnym na terytorium

---

8 Przykładowo szlachecka rodzina Szwarcenberg-Czernych założyła jurydykę Wygoda na gruncie zakupionym w 1687 r. od bibliopoli (księgarza) Franciszka Cezarego, późniejszego wójta sądu wyższego prawa niemieckiego. T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.*, Warszawa–Łódź 1987, s. 40.

9 Chodzi tutaj o tworzenie sieci miejsko-wiejskich, migrację ze wsi do miasta, ale także udział w handlu, rynku pracy w mieście etc. J.M. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963; M. Wyżga, *Mobilność i migracje chłopów do miast polskich doby preindustrialnej. Z badań nad mikroregionem krakowskim*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 37 (2015); M. Wyżga, *Homo movens: mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019, s. 365–385.

10 Formalnie po raz pierwszy Warszawę nazwano miastem stołecznym dopiero w konstytucji sejmu grodzieńskiego z 1793 r. J. Wyrozumski, *Kraków w dawnej Polsce. Miasto rezydencjonalne czy miasto stołeczne* [w:] J.M. Małecki (red.), *Kraków i Norymberga w cywilizacji europejskiej. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 6–7 grudnia 2004*, Kraków 2005, s. 62.

11 Przejawiało się to zwłaszcza w działalności Komisji Boni Ordinis, a potem Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej. M. Frančić, *Krakowskie „Komisje Boni Ordinis" 1765–1790…*, s. 79–105; J. Kostecka, *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789…*

12 Por. L. Soltow, *Distribution of Wealth and Income in the United States in 1798*, Pittsburgh 1989, s. 4–5.

Rzeczypospolitej odbył się w 1789 r., jednak nie miał on charakteru imiennego. Dopiero spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej z lat 1790–1792 miały takie właściwości. W XVIII w. nastąpiło przejście od źródeł o charakterze incydentalnym, opisujących jedynie konkretną grupę ludności, często ograniczonych do bogatszych warstw społeczeństwa (np. rejestry podatkowe), do spisów w założeniu obejmujących całą populację. Administracja państwowa zaczęła też wykazywać zainteresowanie ogółem społeczeństwa, za pomocą nowych narzędzi gromadzono wiedzę bardziej szczegółową niż w wiekach wcześniejszych.

Historyk, pracując ze źródłami spisowymi z końca XVIII w., dysponuje daleko większymi możliwościami analizy niż dla okresu wcześniejszego, równocześnie ma jednak do czynienia z najstarszymi źródłami danego typu, ze wszystkimi błędami dla nich charakterystycznymi. Niemniej jednak w stosunku do spisów szosu czy pogłównego zmiana jest rewolucyjna. Zamiast płatników podatków z ewentualnymi informacjami o ich zawodzie, wysokości podatku, liczbie członków gospodarstwa czy służby wykazy Komisji zawierają pełny skład gospodarstwa domowego, dane o członkach rodziny zamieszkujących razem, służbie, a nade wszystko o wieku każdej osoby. Tym samym badacz końca XVIII w. nie musi skupiać się już wyłącznie na właścicielach nieruchomości, może śledzić wszystkich przedstawicieli danego zawodu, kobiety w mieście czy przejść do typowych analiz demograficznych na podstawie spisów ludności. Spisy Komisji, razem z wcześniejszym spisem prymasa Michała Poniatowskiego, zawierają również wiarygodne dane na temat wielkości populacji Krakowa pod koniec XVIII w., której oszacowanie na podstawie wcześniejszych źródeł podatkowych jest bardzo orientacyjne.

Kraków w epoce nowożytnej wydaje się z wielu powodów interesujący. Jak już wspomniano, było to miasto, które z prężnie rozwijającej się stolicy państwa przeszło drogę do ośrodka o znaczeniu regionalnym – w XIX w. Kraków zdecydowanie pozostawał w tyle w stosunku do Lwowa. Równocześnie posiadał swoją specyfikę, cechy odróżniające go od innych miast Rzeczypospolitej. Obecność dworu królewskiego wiązała się ze znacznym udziałem szlacheckiej własności w lokalnym rynku nieruchomości. Średniowieczne fundacje kościelne w mieście rezydencjonalnym miały również znaczący wpływ na ukształtowanie się przestrzeni z wyraźną obecnością duchowieństwa.

Z kolei zakaz osiedlania się ludności żydowskiej chronił monopol mieszczaństwa w obrębie murów miejskich, ale obecność Żydów w położonym niedaleko mieście żydowskim na Kazimierzu nie zapobiegała konkurencji żydowskiej z mieszczaństwem krakowskim. Ludność miejska Krakowa w XVIII w. żyła więc w przestrzeni, gdzie stosunki własnościowe już wcześniej zostały ukształtowane przez inne grupy społeczne, z wyraźną obecnością obiektów religijnych (głównie klasztorów), tym samym zaledwie część przestrzeni pozostawała dostępna dla mieszczaństwa – czy to dla celów mieszkaniowych, czy innych. Nawet przestrzeń handlową czy miejsca

pracy (warsztaty) ludność mieszkająca w obrębie murów miejskich dzieliła z obcymi – mieszkańcami „aglomeracji" (Kazimierz, Kleparz, jurydyki), ludnością żydowską czy chłopami z okolicznych terenów[13]. W pewnym sensie więc analiza stosunków własnościowych i zmian przestrzennych jest również opowieścią o tym, jak mieszkańcy miasta kształtowali relacje z innymi grupami społecznymi.

Pod względem przestrzennym Kraków przez całe stulecie był nadal miastem zamkniętym murami miejskimi – ekspansja terytorialna mogła postępować na przedmieściach, ale w samym mieście ilość pustej przestrzeni była ograniczona mimo zniszczeń. Podobnie wyglądała sytuacja z drewnianą zabudową – stosunkowo mały obszar miasta miał niewątpliwy wpływ na powolne tempo zmian.

Wybór Krakowa jako przedmiotu badań socjotopograficznych ma zarówno liczne zalety, jak i wady. Olbrzymia i właściwie w pełni zachowana baza źródłowa pozwala na często bardzo szczegółowe rozważania dotyczące układu przestrzennego czy społeczeństwa miasta. Równocześnie przeprowadzenie badań w takiej perspektywie czasowej czy geograficznej jak w przypadku innych socjotopografii, np. Chrzanowa czy Lutomierska, przekracza możliwości jednego badacza. Jednak w przeciwieństwie do innych studiów, istniejące źródła kartograficzne czy spisy ludności według porządku nieruchomości pozwalają na zastosowanie metody retrogresywnej bez konieczności odtwarzania dziejów miasta od lokacji (a nawet wcześniej). Możliwe jest więc zrekonstruowanie własności nieruchomości i rozmieszczenia ludności dla XVIII w., przyjmując za punkt wyjścia koniec stulecia, przy wykorzystaniu z całej serii różnego rodzaju spisów i pierwszego planu katastralnego z początku XIX w.

Oczywiście podobne założenie ma też istotne wady. Zamiast ująć wszystkie wzmianki źródłowe dotyczące danej nieruchomości w jej dziejach w wyniku kwerendy, otrzymujemy jedynie pewien wycinek z wybranego okresu historycznego. Jak pokazują badania Kamili Follprecht, jakość krakowskich źródeł, szczególnie ksiąg szosu, a także pojedyncze źródła, takie jak rejestr gospód czy lustracja z potopu szwedzkiego, pozwalają na zrekonstruowanie socjotopografii Krakowa właściwie bez konieczności żmudnego odtwarzania układu na podstawie pojedynczych transakcji kupna-sprzedaży. Równocześnie jednak wykorzystanie tych ostatnich pozwala na korektę i uzupełnienie spisów szosu czy pogłównego oraz przynosi całkiem nowe informacje o cenie nieruchomości, znajdujących się na niej obciążeniach, powiązaniach rodzinnych, regulacjach między stronami (dożywocie, sposoby zapłaty, raty etc.).

Większość socjotopografii opiera się na rekonstrukcji ciągów właścicieli działek. Powiązanie wzmianek źródłowych z przestrzenią pozwala na analizę struktury własności w mieście, jej rozmieszczenia, identyfikację miejsc atrakcyjnych i obszarów wykluczenia. Struktura społeczna i zawodowa miejskiej populacji zostaje

[13] M. Wyżga, *Mobilność i migracje chłopów do miast polskich doby preindustrialnej. Z badań nad mikroregionem krakowskim…*, s. 113–127.

umieszczona w konkretnej przestrzeni, dowiadujemy się, kto był właścicielem danego domu, kim byli jego sąsiedzi, jaki był ich status majątkowy, jakie podatki płacili, z jakiego stanu się wywodzili i czym się zajmowali zawodowo. Najczęściej autorzy skupiają się na czasach średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej. Wybór okresu nie jest sprawą przypadkową, ma związek z rozkwitem miast w XV w., ale także z istniejącą podstawą źródłową – dla okresu wcześniejszego nie ma wystarczającej bazy źródłowej, przeważnie cezurę wyznacza istnienie wykazów szosu lub innych źródeł masowych, np. zapisek z ksiąg miejskich.

Przedstawione w książce ustalenia nie są klasyczną socjotopografią. Większość autorów rozważania z zakresu socjotopografii rozpoczyna od opisu najdawniejszych dziejów miasta i układu lokacyjnego. Nie ulega też wątpliwości, że stosunkowo krótki czas dzielący bardzo dokładne plany katastralne od 1720 r. jest nieporównywalny z kilkoma wiekami między piętnastowiecznymi miastami a ich dziewiętnastowiecznymi planami. Wiek XVIII w historii Krakowa jest okresem, kiedy miasto w obrębie murów nie ulegało szczególnie wielkim przeobrażeniom. W sytuacji, gdy tkanka miasta ukształtowała się w średniowieczu, jak przypadku Krakowa, charakterystyczne są stosunkowo niewielkie zmiany topografii w epoce nowożytnej[14]. Zmiany wynikające z likwidacji klasztorów w II połowie XVIII w. miały charakter własnościowy, nie wiązały się z wyburzeniami (właściwie poza dzisiejszym placem Szczepańskim). Przestrzeń Krakowa uległa znaczącym zmianom dopiero w XIX w., gdy w ramach upiększania miasta założono Planty, zburzono stare kościoły, całkowicie przekształcono plac Szczepański, plac św. Ducha czy plac Wszystkich Świętych. W ciągu XVIII w. przekształcenia dotyczyły pojedynczych parceli, ich podziałów, ale także wyburzania i budowania na nowo niektórych budynków. Kluczowe zmiany urbanistyczne w Krakowie po wielkiej wojnie północnej obejmowały budowę kościoła Przemienienia Pańskiego (razem z kolegium pijarów) od 1714 (lub 1718), klasztoru prezentek (1715–1738), szpitala NMP oraz przebudowę klasztoru Bernardynów, kolegium Jezuitów, nowicjatu Jezuitów, zmianę siedziby szkoły św. Anny[15]. Równocześnie prowadzone były prace nad rozbudową kamienic

---

[14] C.R. Friedrichs, *The Early Modern City 1450–1750*, London 1995, s. 27–28. Coraz częściej podnosi się argumenty, że to wielkie katastrofy, takie jak pożary, trzęsienia ziemi, powodowały widoczne przeobrażenia przestrzeni miejskiej. W Krakowie tego typu incydenty miały charakter jedynie lokalny. Niemniej nawet po wielkim pożarze Londynu w 1666 r. nie zdecydowano się na specjalne zmiany w zakresie zabudowy. Dawno wytyczone układy urbanistyczne oraz rozproszenie własności działek powodowały, że każdy tego typu projekt wymagałby nakładu środków niewspółmiernych do spodziewanych efektów.

[15] Budowa kompleksu pijarów oraz klasztoru prezentek została rozpoczęta przed 1720 r. (początkowa cezura książki), stąd w najwcześniejszych źródłach z badanego okresu mowa jest już o miejscu przeznaczonym na klasztor i kościół. Inaczej ma się sprawa z kamienicami, które zostały wchłonięte przez późniejsze pałace. Por. W. Komorowski, K. Follprecht, *Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa „intra muros" w czasach nowożytnych* [w:] J. Wyrozumski (red.), *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, Kraków 2007, s. 263–289.

w pałace miejskie[16]. Wobec tak ograniczonych przemian w przestrzeni z powodzeniem można stosować metodę retrogresywnę polegającą na „cofaniu się" od roku 1805 r. do czasów dawniejszych. Nie jest to równoznaczne z ignorowaniem wyników badań archeologicznych i prac szczególnie badaczy średniowiecza[17]. Niemniej wobec braku pełnych opracowań socjotopograficznych Krakowa w średniowieczu, XVI czy XVII w.[18] utrudnione jest poprowadzenie spójnej narracji, przyjmując za punkt wyjścia np. lokację czy początki epoki nowożytnej, za to możliwe jest przeprowadzenie analiz dla samego wieku XVIII.

Obecna praca nie ma jednak na celu omawiania przemian architektonicznych i urbanistycznych w osiemnastowiecznym Krakowie – jej przedmiotem jest społeczeństwo i jego zróżnicowanie w obrębie przestrzeni miejskiej. Z tego względu zdecydowano się przede wszystkim wykorzystać narzędzia analizy statystycznej. Baza źródłowa dla Krakowa w XVIII w. jest olbrzymia, stąd metody stosowane

---

[16] W. Komorowski, *Pałace barokowe i klasycystyczne* [w:] J. Małecki (red.), *Pałace miejskie Krakowa. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, odbytej w dniu 18 V 2002*, Kraków 2003.

[17] Oprócz opracowań urbanistyczno-konserwatorskich dostępnych w maszynopisach warto wspomnieć zwłaszcza o najnowszych badaniach prowadzonych w obrębie Rynku, rekonstrukcjach pierwotnego układu urbanistycznego. S. Dryja et al., *Przemiany architektoniczne Kramów Bogatych i Kramów Bolesławowych*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, cz. 1 (2010), s. 153–172; S. Dryja et al., *Rynek krakowski po lokacji – główne kierunki rozwoju bloku śródrynkowego*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, cz. 1 (2010), s. 99–112; S. Dryja et al., *Sukiennice krakowskie – fazy budowy*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, cz. 1 (2010), s. 173–198; W. Głowa, *Budynek Małej Wagi na Rynku krakowskim: próba rekonstrukcji*, „Krzysztofory" t. 28, nr 2 (2010), s. 51–64; B. Krasnowolski, *Rynek Główny w Krakowie – kompozycja i funkcja na tle regularnych układów urbanistycznych średniowiecznej Europy*, „Krzysztofory" t. 28, nr 1 (2010), s. 53–74; M. Łukacz, *Zabudowa pierzei Rynku Głównego w Krakowie w okresie średniowiecza*, „Krzysztofory" t. 28, cz. 1 (2010), s. 75–98; W. Niewalda, *Wielka Waga na Rynku w Krakowie: interpretacja odkryć i próba rekonstrukcji*, „Krzysztofory" t. 28, nr 1 (2010), s. 265–274; W. Niewalda, B. Krasnowolski, *Układy urbanistyczne Okołu – próba rekonstrukcji*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury" t. 15 (1981), s. 69–83; P. Opaliński, *Rekonstrukcja cyfrowa infrastruktury architektonicznej Rynku krakowskiego w XIV i XV wieku*, „Krzysztofory" t. 28, cz. 1 (2010), s. 113–128; K. Schejbal-Dereń, M. Dereń, *Wielka Waga na krakowskim Rynku w świetle badań archeologicznych*, „Krzysztofory" t. 28, nr 2 (2010), s. 7–30; S. Sławiński, *Przyczynek do stanu badań nad zagadnieniem najstarszych kamienic krakowskich i ich lokalizacji na działce modularnej*, „Krzysztofory" t. 28, cz. 2 (2010), s. 77–96.

[18] Pracą o charakterze socjotopograficznym, ale jedynie z prezentacją wyników danych zagregowanych i wniosków jest książka Leszka Belzyta zawierająca analizę porównawczą Krakowa i Pragi na przełomie XVI/XVII w. (L. Belzyt, *Kraków i Praga około 1600 roku. Porównanie topograficznych i demograficznych aspektów struktury społecznej i etnicznej dwóch metropolii Europy Środkowo-Wschodniej*, Toruń 1999). Badania Kamili Follprecht i Waldemara Komorowskiego dotyczyły zaś głównie pierwszej połowy XVII w., a te z dłuższym zakresem chronologicznym jedynie kamienic rynkowych. K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, Kraków 2001; K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w I połowie XVII wieku* [w:] B. Gediga (red.), *Dom w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, Wrocław 2004, s. 209–217; K. Follprecht, *Struktura własności budynków i gruntów w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku na podstawie rejestrów gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649*, „Rocznik Krakowski" t. 72 (2006), s. 77–84; W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)…*

w badaniach ilościowych stwarzają większe możliwości. Wprowadzenie elementów przestrzennych i GIS (Systemy Informacji Geograficznej) wymagało sięgnięcia po metody charakterystyczne dla statystyki przestrzennej, geostatystyki czy geoinformatyki.

Trzeba mieć również na uwadze, że interesowały nas bardziej ogóle trendy i przeobrażenia niż przedstawienie wyników szczegółowych badań. Stąd jedynie na marginesie pojawiają się informacje o poszczególnych nieruchomościach czy ich mieszkańcach – służą one raczej jako przykład ilustrujący dane stwierdzenie, nie stanowią celu samego w sobie. Takie podejście może nie zadowolić badaczy dziejów lokalnych czy miłośników historii Krakowa, ale naszym zdaniem jest właściwym sposobem prezentacji wyników badań dotyczących tak dużego miasta z wykorzystaniem źródeł masowych.

Poza celem niniejszej pracy znalazła się precyzyjna rekonstrukcja przestrzeni miejskiej, tym bardziej, że w XVIII w. nie podlegała ona takim przekształceniom jak w okresach wcześniejszych. W zakresie podstawowym jest ona znana z planów miasta omówionych tutaj w innym miejscu. Równocześnie jednak Kraków jako ważny ośrodek doczekał się wielu opracowań dziejów poszczególnych nieruchomości: kościołów, klasztorów, zabudowy handlowej, pojedynczych kamienic, całych ulic. Na uwagę zasługują zwłaszcza opracowania urbanistyczne poszczególnych bloków zabudowy dawnego miasta, udostępniane w urzędzie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a także w Narodowym Instytucie Dziedzictwa (dawne materiały po Pracowniach Konserwacji Zabytków)[19]. Ostatecznie zdecydowano się z nich jednak skorzystać w bardzo ograniczonym zakresie. Trudne jest zgłębienie losów każdej z ponad 700 parceli miejskich, prowadząc badania nad całym miastem w obrębie murów. Dodatkowo trzeba mieć świadomość, że sam wybór GIS jako narzędzia badań dla epoki nowożytnej generuje już pewną niedokładność wynikającą z błędów georeferencji czy ewentualnych pomyłek źródeł kartograficznych. Korekta dawnych planów, opierająca się na współczesnych badania archeologów, urbanistów, historyków sztuki – aczkolwiek ciekawa – wykracza daleko poza historyczny warsztat, a czasochłonność tego procesu powoduje, że jakakolwiek praca poświęcona społeczeństwu w przestrzeni miejskiej nigdy zapewne by nie powstała. Przykłady innych prac poświęconych historii Krakowa (np. Kamili Follprecht i Waldemara Komorowskiego) wskazują, że badania socjotopograficzne z zastosowaniem pewnych uproszczeń w zakresie geografii też mają sens.

---

[19] W książce dążono do wykorzystania części dostępnych studiów urbanistycznych przechowywanych w Narodowym Instytucie Dziedzictwa: *Północno-wschodni rejon Krakowa w granicach miasta lokacyjnego (bloki nr 5 i 11). Studium historyczne przemian przestrzennych i architektonicznych*, S. Sławiński, J. Hiżycka (red.), Kraków 1994, sygn. Kr 453; Z. Beiersdorf, L. Sulerzyska, *Kraków, Kraków – blok nr 4. Studium historyczno-konserwatorskie*, Kraków (1976–1977), sygn. Kr 236; *Blok nr 37. Studium urbanistyczno-konserwatorskie*, Kraków 1977, sygn. BKr-14, *Kraków, blok nr 38. Studium urbanistyczno-historyczne*, t. 1, tekst, Kraków 1977, sygn. BKr-21.

Metody kwantytatywne i charakter wykorzystanych w pracy źródeł stwarzają okazję do skupienia się nie tylko na elitach, ale także na grupach pomijanych. W przypadku Krakowa dysponujemy licznymi studiami na temat elit miejskich, choć zdecydowanie dominuje tematyka związana z okresem świetności miasta do połowy XVII w. Badania masowe mogą stanowić uzupełnienie naszej wiedzy na temat społeczeństwa miasta, ponieważ co do zasady rejestrują dużo większą jego część. Oczywiście nie wolno zapominać, że w księgach miejskich, w sprawach dotyczących kamienic nadal mamy do czynienia ze stosunkowo wąską grupą posesjonatów, podczas gdy przedstawiciele pozostałych warstw pozostają niedoreprezentowani. Równocześnie spisy szosu czy pogłównego zawierają informacje o głowach gospodarstw płacących podatki. Nadal poza sferą ich zainteresowania pozostawali szeroko pojęci ludzie luźni, szlachta (z kolei częściowo obecna w księgach miejskich) i duchowieństwo. Niemniej pozwalają one na analizę daleko większej grupy niż sami właściciele kamienic. Dla schyłku XVIII w., dysponując pierwszymi spisami ludności, także o charakterze nominatywnym, można uzyskać najlepszy wgląd w strukturę społeczną Krakowa. Jednak dopiero specyficzne źródła, jak w przypadku Mirosława Frančicia i zeznań luźnych przed hutmanem ratusznym, dają wgląd w życie warstw uboższych. Równocześnie jesteśmy zdania, że nawet niepełna analiza statystyczna dotycząca luźnych i plebsu na podstawie źródeł spisowych jest w stanie poszerzyć naszą wiedzę na temat osiemnastowiecznego Krakowa, a także ogólniej – miast Rzeczypospolitej przedrozbiorowej.

Stan badań

Badania nad dziejami Krakowa są prowadzone od dawna. Niezwykle trudno jest napisać pracę nad temat całego miasta (nawet jeśli tylko w obrębie dawnych murów miejskich) bez ścisłego określenia tematyki. Na marginesie niniejszej pracy pozostawiono więc problematykę handlu w Krakowie. Badania nad Rynkiem krakowskim, jego funkcjami, zabudową handlową są niezwykle bogate także ze względu na prowadzone na początku XXI w. badania archeologiczne płyty Rynku[20]. Wydaje się, że uwzględnienie w pracy tematyki własności, najmu

[20] Oprócz szeregu opracowań dysponujemy także edycją źródłową dotyczącą zabudowy handlowej, przeprowadzono również odpowiednie kwerendy źródłowe jako pomoc przy badaniach archeologicznych. C. Buśko, *Z badań archeologicznych nad miastami południowej Polski. Rynek Główny w Krakowie w świetle prac przeprowadzonych w latach 2005–2007*, „Archeologia Historica" t. 32 (2007), s. 225–235; T. Dębowski, *Badania archeologiczne Sukiennic krakowskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 39, z. 4 (1981), s. 451–458; W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław 2008; A. Kucia, *Funkcje rzemieślniczo-handlowe rynków średniowiecznego Krakowa, Kazimierza i Kleparza* [w:] S. Krabath, J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta Europy Środkowej*, Wrocław 2011, s. 259–267; T. Lenkiewicz, *Badania archeologiczne prowadzone na Rynku Głównym w Krakowie w latach*

poszczególnych kramów i sukiennic zasługuje na poszerzoną kwerendę i osobną pracę. Księgi ławnicze czy wiertelnicze nie są wystarczającym źródłem do stworzenia spójnej narracji. Świadomie pominięto również zagadnienia z zakresu architektury i historii sztuki, takie jak kształtowanie się modelu krakowskiej kamienicy w średniowieczu[21] czy rozważania na temat nowożytnej architektury mieszkalnej[22].

1961–1963, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 12, nr 1 (1964), s. 159–167; G. Leńczyk, *Pod brukiem Rynku Głównego w Krakowie*, „Biuletyn Krakowski" t. 1 (1959), s. 31–48; G. Lichończak-Nurek, *Dzieje jatek szewskich w Krakowie*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 18 (1991), s. 29–49; A. Sudacka, *Budynek Małej Wagi na Rynku Krakowskim na podstawie źródeł historycznych*, „Rocznik Krakowski" t. 72 (2006), s. 45–55; A. Sudacka, *Wyniki kwerendy archiwalnej dotyczącej zabudowy handlowej Rynku w Krakowie*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 26 (2008).

[21] Pewien przegląd literatury na ten temat można odnaleźć w artykule Waldemara Komorowskiego (W. Komorowski, *Rezydencje patrycjuszy krakowskich do połowy XVII w.…*, s. 268–269). Warto też wymienić prace Władysława Grabskiego (W. Grabski, *Wybrane zagadnienia z urbanistyki średniowiecznego Krakowa*, „Biuletyn Krakowski" t. 3 (1961), s. 80–110; W. Grabski, *Ze studiów nad zabudową mieszkalną średniowiecznego Krakowa*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury" t. 2 (1968), s. 187–206; W. Grabski, *Średniowieczna kamienica krakowska. Zależność między typem działki a rozplanowaniem*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury" t. 4 (1970), s. 163–180), Józefa Jamroza (J. Jamroz, *Układ przestrzenny miasta Krakowa przed i po lokacji 1257 r.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" t. 12, nr 1 (1967), s. 17–49; J. Jamroz, *Mieszczańska kamienica krakowska*, Kraków 1983) czy Marka Łukacza (M. Łukacz, *Pierwsze fazy kształtowania się dominującego typu kamienicy krakowskiej*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury" t. 22 (1988), s. 9–18; M. Łukacz, *Wybrane zagadnienia z historii przekształceń przestrzennych gotyckich domów krakowskich*, „Czasopismo Techniczne" t. 100, nr 9 (2003), s. 143–162; M. Łukacz, *Pierwsze przemiany przestrzenne krakowskiej kamienicy w świetle jej związków z kamienicą Europy Północnej* [w:] J. Sołtysik (red.), *Kamienica w krajach Europy Północnej*, Gdańsk 2004, s. 96–114; M. Łukacz, *Geneza ukształtowania się najczęściej realizowanego typu kamienicy krakowskiej*, „Architektura Krakowa. Dzieje, Badania, Odnowa" t. 1, z. 9-A (2006), s. 143–162; M. Łukacz, *Średniowieczne domy lokacyjnego Krakowa* [w:] K. Stala (red.), *II Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, Kraków 2011, s. 67–98).

[22] Przede wszystkich warto odwołać się do prac Waldemara Komorowskiego. W. Komorowski, *Najstarsze kamienice krakowskie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" t. 42, nr 2 (1997); W. Komorowski, *Domy Rynku krakowskiego w XVI i XVII wieku (do pierwszego najazdu szwedzkiego)…*; W. Komorowski, *Kamienice i pałace Rynku krakowskiego w średniowieczu* [w:] J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Średniowieczny Śląsk i Czechy. Centrum średniowiecznego miasta. Wrocław a Europa Środkowa*, Wrocław 2000; W. Komorowski, *Pałace barokowe i klasycystyczne…*; W. Komorowski, *„Pałac na kształt kamienicy" i „dwór płotem obwiedziony", czyli o siedzibach szlacheckich w Krakowie w XVIII wieku* [w:] B. Gediga (red.), *Dom w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, Wrocław 2004; W. Komorowski, *Rezydencje patrycjuszy krakowskich do połowy XVII w. …*; W. Komorowski, *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni miasta na przykładzie Krakowa staropolskiego* [w:] S. Krabath, J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta Europy Środkowej*, Wrocław 2011; W. Komorowski, *Klasztory dominikanek przy ul. Stolarskiej w Krakowie. Historia i architektura* [w:] A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak (red.), *Sztuka w kręgu dominikanów krakowskich*, Kraków 2013, s. 199–210; W. Komorowski, *Architektura Rynku Głównego w Krakowie od założenia do dzisiaj* [w:] E. Firlet (red.), *Rynek krakowski odkryty na nowo*, Kraków 2014; W. Komorowski, K. Follprecht, *Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa „intra muros" w czasach nowożytnych…*; W. Komorowski, B. Krasnowolski, *Średniowieczne i renesansowe pałace krakowskie* [w:] D. Nowacki (red.), *Mecenat artystyczny a oblicze miasta: Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki*,

Przyjęte podejście do badania społeczeństwa najbardziej zbliżone jest do starszych prac Christophera Friedrichsa (Nördlingen w latach 1580–1720)[23] i Terence'a McIntosha (Swäbisch Hall w latach 1650–1750)[24]. Obie te publikacje łączy analiza społeczeństwa średniego miasta (do 10 tys. mieszkańców) w okresie kryzysu. Również stawiane przez autorów pytania badawcze, używane metody (statystyczne, skupiające się na analizie liczby ludności, struktury zawodowej, rozwarstwienia majątkowego) i podstawa źródłowa (spisy podatkowe, księgi metrykalne) powodują, że prace te można lepiej wykorzystać w odniesieniu do Krakowa niż publikacje nieraz lepiej opracowanych dużych metropolii europejskich będących w fazie dynamicznego rozwoju[25].

Równocześnie także poza Polską prowadzone są badania i wydawane publikacje poświęcone ściśle socjotopografii, strukturze zawodowej i społecznej miast w ujęciu przestrzennym. Klasyczne badania z zakresu socjotopografii są ściśle związane z historiografią niemiecką, choć przeważnie skupiają się na okresie średniowiecza[26].

Kraków 8–10 XI 2007, Kraków 2008. Nie można jednak również zapomnieć o serii dotyczącej zabudowy poszczególnych ulic z początku XX w. autorstwa Adama Chmiela. A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Floryańska. Cz. 1*, Kraków 1917; A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Floriańska. Cz. 2*, Kraków 1920; A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica św. Jana. Cz. 1*, Kraków 1924; A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica św. Jana. Cz. 2*, Kraków 1924; A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska. Cz. 1*, Kraków 1931; A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska. Cz. 2*, Kraków 1932; A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Grodzka. Cz. 1*, Kraków 1934; A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Grodzka. Cz. 2*, Kraków 1935. Opracowania pojedynczych krakowskich nieruchomości budzą nawet dzisiaj zainteresowanie, m.in.: K. Lepiarczyk, *Kamienica Kołłątaja przy ulicy św. Jana*, „Rocznik Krakowski" t. 48 (1977); K. Follprecht, *Z dziejów kamienicy przy ul. Siennej 16 w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" t. 19 (2013); P. Dettloff, *Kamienica opatów jędrzejowskich w Krakowie w XVIII stuleciu*, „Rocznik Krakowski" t. 81 (2015); J. Purchla (red.), *Rynek Główny 25: dzieje jednego adresu*, Kraków 2019, s. 25.

23 C.R. Friedrichs, *Urban Society in an Age of War: Nördlingen, 1580–1720*, Princeton, New Jersey 2014.

24 T. McIntosh, *Urban Decline in Early Modern Germany: Schwäbisch Hall and Its Region, 1650–1750*, Chapel Hill–London 1997.

25 Najlepszym przykładem jest tutaj Londyn, na którego temat powstało bardzo dużo prac analizujących różne aspekty życia społecznego. Równocześnie Londyn, z populacją ponad pół miliona już pod koniec XVII w., trudno porównać do Krakowa liczącego nawet z całą aglomeracją (w tym Kazimierzem i Kleparzem) kilkanaście tysięcy mieszkańców. Podobnie inne brytyjskie miasta od połowy XVII w. przeżywały okres rozwoju, związany także z początkiem epoki protoindustrializacji, której przejawy można zauważyć w społeczeństwie Rzeczypospolitej pod koniec epoki saskiej. Por. J. Boulton, *Neighbourhood and Society: A London Suburb in the Seventeenth Century*, Cambridge 2005; P. Clark, *The Transformation of English Provincial Towns, 1600–1800*, London 1985; P. Clark, P. Slack, *English Towns in Transition 1500–1700*, London 1976; P.J. Corfield, *The Impact of English Towns, 1700–1800*, Oxford 1982; J. Landers, *Death and the Metropolis: Studies in the Demographic History of London 1670–1830*, Cambridge 1993; D.M. Palliser, P. Clark, M.J. Daunton, *The Cambridge Urban History of Britain*, Cambridge 2000.

26 Stan badań w zakresie prac niemieckich można odnaleźć w książkach Krzysztofa Mikulskiego (K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV wieku do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, s. 8–10) oraz Zofii Maciakowskiej i Ewy Barylewskiej-Szymańskiej (E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, *Miasto i ludzie u progu nowoczesności: socjotopografia Gdańska*

Niewątpliwie należy też wspomnieć o serii europejskich atlasów historycznych miast ze szczególnym zwróceniem uwagi na skandynawski atlas historyczny miast. W serii tej publikowane były mapy odnoszące się bezpośrednio do zagadnień socjotopograficznych[27]. Niemniej tematyka ściśle socjotopograficzna pojawia się rzadko w atlasach historycznych miast, zapewne głównie ze względu na konieczność przeprowadzenia kwerendy innego typu[28].

Szczególnie ciekawą publikacją jest także atlas społeczny Londynu z 1690 r., który w praktyce porusza wszystkie najważniejsze zagadnienia związane z geografią społeczną nowożytnego miasta, takie jak topografia (położenie geograficzne w regionie, sieć transportowa i rzeczna), przeznaczenie działek i budynków (ich rodzaje, gęstość zabudowań), struktury społeczne w przestrzeni (rozmieszczenie populacji także ze względu na konkretne cechy, np. płeć, pochodzenie społeczne, wysokość czynszów, rodzaje gospodarstw domowych), struktury zawodowe, ośrodki handlowe, rozmieszczenie bogactwa (majątku) w mieście. Mimo stosunkowej zbieżności zagadnień Londyn końca XVII w. odbiegał znacznie charakterem od Krakowa, stąd trudno wykorzystać tę publikację w ujęciu

---

w pierwszej połowie XIX wieku, Gdańsk–Warszawa 2017, s. 17–20). Jednym z najwcześniejszych badaczy zajmujących się tematyką struktury społecznej w miastach, ale także jej rozmieszczenia był Dietrich Denecke (*Sozialtopographische und sozialräumliche Gliederung der spätmittelalterlichen Stadt. Problemstellungen, Methoden und Betrachtungsweisen der historischen Wirtschafts- und Sozialgeographie* [w:] *Über Bürger, Stadt und städtische Literatur im Spätmittelalter: Bericht über Kolloquien der Kommission zur Erforschung der Kultur des Spätmittelalters 1975–1977*, J. Fleckstein, K. Stackmann (red.), Göttingen 1980, s. 161–202). Wynikiem konferencji z 2000 r. jest np. publikacja poświęcona socjotopografii miast uwzględniająca także epokę nowożytną (M. Meinhardt, A. Ranft (red.), *Die Sozialstruktur und Sozialtopographie vorindustrieller Städte, Berlin*, Boston 2017). Z kolei Katarzyna Pękacka-Falkowska kilkanaście lat temu przedstawiła krótkie omówienie dorobku międzynarodowej nauki, jeśli chodzi o socjotopografię, ekologię miasta, *new urban history* (K. Pękacka, *Socjotopografia oraz „Stadtforschung", czyli w stronę integracji nauk o mieście*, „Studenckie Zapiski Historyczne" t. 3 (2003)).

27 Przykładowo dla duńskiego miasta Randers wybrano przekroje chronologiczne dla lat 1682, 1761 i 1782, opracowane na podstawie spisów podatkowych w skali 1:5000). Niestety, mimo poszerzonej kwerendy nie udało się dotrzeć do wszystkich atlasów. Nie wydaje się również, że miałoby to sens, jako że założenia atlasu w obrębie jednego kraju są dość zbliżone. Z tego względu oparłam się tutaj na atlasie Randers (R. Engel, *Denmark, Randers: 1500–1950*, Odense 1999). W duńskim atlasie przy prezentacji kartograficznej wykorzystano metodę sygnaturową, a nie kartogramy (każdego płatnika potraktowano jako osobną kropkę w obrębie nieruchomości, zamiast potraktować działkę miejską jako poligon stanowiący podstawę wyrysowania kartogramu). Podobne podejście przyjęto, tworząc starsze przekroje czasowe dla Antwerpii – dla końca XIX w. i XX w. pojawiają się poligony, natomiast dla wcześniejszych okresów wykonano w GIS analizy, stosując punkty. Dobrze metodę pracy nad średniowiecznym geoportalem dla Antwerpii przedstawia Tim Bisschops (T. Bisschops, *It Is All about Location! GIS, Property Records, and the Structuring Role of Space in Late Medieval Urban Life. The Case of Antwerp*, „Post Classical Archaeologies" nr 2/1 (2012), s. 83–106).

28 Jednak np. w *Irlandzkim Atlasie Historycznym Miast* opublikowano mapy obrazujące wartość poszczególnych nieruchomości, np. mapę przedstawiającą wartość budynków powyżej 5 funtów w 1858 r. w Londonderry (mapa 20), w 1854 r. w Dundalk (mapa 16), w 1850 r. w Limerick (mapa 24). A. Simms, J.H. Andrews, S. Gearty, *Irish Historic Towns Atlas. Vol. 3, Derry – Londonderry, Dundalk, Armagh, Tuam, Limerick*, Dublin 2012.

komparatystycznym[29]. Jednak samo uwzględnienie pewnych problemów badawczych stanowiło inspirację w niniejszej pracy.

Pewne podsumowanie publikacji, choć nie najnowszych, na temat socjotopografii oraz segregacji w przestrzeni w miastach, można odnaleźć w artykule Clé Lesger i Marco van Leeuwena[30]. Ich tekst, poświęcony rozmieszczeniu ludności w 1832 r. w Alkmaar i Delft, przywołuje także dwie teorie na temat segregacji społecznej w miastach, których autorami byli Gideon Sjoberg i James Vance. Sjoberg zaproponował swój model ponad pół wieku temu[31]. Opierał się on na statycznej charakterystyce miasta preindustrialnego ze ścisłym centrum zdominowanym przez elity. Złe warunki komunikacyjne i konieczność mieszkania blisko ośrodków decyzyjnych miała powodować wypychanie uboższej ludności na peryferia. Równocześnie Sjoberg skupiał się raczej na elitach politycznych, zakładał, że w centrum miasta preindustrialnego nie zamieszkiwali kupcy i elity finansowe. Z kolei Vance w opozycji stworzył model bardziej dynamiczny, wiążący przejście od miasta preindustrialnego i industrialnego z innym podejściem do ziemi i działki miejskiej[32]. Segregacja przestrzenna w mieście preindustrialnym miała być wynikiem istnienia cechów i gildii, skomplikowanych powiązań między ich członkami, samopomoc zaś determinowała osiedlanie się w sąsiedztwie. Niemniej poza podziałem według cechów (zawodowym) nie występowała segregacja horyzontalna (np. determinowana poziomem zamożności), a miasto miało raczej charakter heterogeniczny, poprzedzielany obszarami grupującymi ludzi wykonujących tę samą profesję. Wraz z pojawieniem się elementów kapitalistycznych ziemia zaczęła być postrzegana jako źródło dochodu, tym samym działka miejska i miejsce zamieszkania traktowano jak inwestycję. Dla Vance'a przejawem zmiany miało być opuszczanie centrum miasta przez elity, które wolały stworzyć nowe dzielnice na przedmieściach, ściśle odseparowane od uboższych warstw[33]. Oba modele doczekały się licznych rewizji i kontrargumentów, zwracano uwagę m.in. na koncentrację na dwóch stronach skali, pomijając warstwę średnią i jej rozmieszczenie w przestrzeni[34].

---

29 C. Spence, *London in the 1690's: A Social Atlas*, London 2000.

30 C. Lesger, M.H.D. van Leeuwen, *Residential Segregation from the Sixteenth to the Nineteenth Century: Evidence from the Netherlands*, „Journal of Interdisciplinary History" t. 42, nr 3 (2011), s. 335–342.

31 G. Sjoberg, *The Preindustrial City*, London 1965.

32 J.E. Vance, *Land Assignment in the Precapitalist, Capitalist, and Postcapitalist City*, „Economic Geography" t. 47, nr 2 (1971), s. 101–120.

33 Ibidem.

34 J. Langton, *Residential Patterns in Pre-Industrial Cities: Some Case Studies from Seventeenth-Century Britain*, „Transactions of the Institute of British Geographers" nr 65 (1975); L.D. Schwarz, *Social Class and Social Geography: The Middle Classes in London at the End of the Eighteenth Century*, „Social History" t. 7, nr 2 (1982); C. Lesger, M.H.D. van Leeuwen, *Residential Segregation from the Sixteenth to the Nineteenth Century…*; M.L. Perner, *Segregated behind the*

Z punktu widzenia naszych badań modele segregacji uwzględniające zarówno centrum, jak i peryferia mają zapewne ograniczone zastosowanie ze względu na wąski zakres terytorialny pracy. Nasza kwerenda dotyczyła wyłącznie Krakowa w obrębie murów miejskich, natomiast pełne zastosowanie wspomnianych wyżej modeli wymagałoby zapewne również analizy społeczności żyjącej na przedmieściach, Kleparzu i Kazimierzu[35].

Tematyka pracy narzuca wykorzystanie literatury nie tylko z zakresu historii, ale także innych dyscyplin naukowych. W celu usystematyzowania rozważań dotyczących stanu badań najpierw omówione zostaną prace socjotopograficzne i wykorzystujące GIS. Szczególnie te pierwsze – mimo koncentracji głównie na okresie średniowiecza – charakteryzują się użyciem zbliżonej bazy źródłowej, metod i kwestionariusza pytań badawczych, stąd są istotne także dla badań nad socjotopografią Krakowa. Właściwa część dotyczy omówienia stanu badań nad Krakowem w XVIII w., ze zwięzłym omówieniem prac nad okresem wcześniejszym.

Podstawowym założeniem socjotopografii jest badanie „związków zachodzących między strukturami społecznymi a siecią i układem przestrzennym miasta"[36]. Postulaty prowadzenia badań z dziedziny przestrzeni miasta w Polsce wysunięto już w 1974 r. na XI Powszechnym Zjeździe Historyków w Toruniu. Jednak za początek nowoczesnego podejścia w dziedzinie socjotopografii uznaje się pracę Jacka Wiesiołowskiego z 1982 r.[37] Autor, zainspirowany badaniami szkoły chicagowskiej, przeanalizował stratyfikację i rozmieszczenie w przestrzeni ludności Poznania w latach 1430–1500. Ponieważ najstarszy zachowany spis szosu dla Poznania pochodzi z roku 1514, wykorzystał on zapisy wian z ksiąg

---

Walls: Residential Patterns in Pre-industrial Copenhagen, „Social History" t. 44, nr 4 (2019); K. Katajala, A. Härkönen, *Urban Segregation in a Nordic Small Town in the Late-Seventeenth Century: Residential Patterns in Sortavala at the Eastern Borderland of the Swedish Realm*, „Journal of Urban History" t. 49, nr 5 (2023).

35 Ciekawym przykładem zastosowania zarówno klasyfikacji HISCO do badań nad XVIII w., jak też podjęcia tematyki segregacji przestrzennej w mieście ograniczonym murami miejskimi jak Kraków jest artykuł Madsa Linneta Pernera o Kopenhadze. M.L. Perner, *Segregated behind the Walls: Residential Patterns in Pre-industrial Copenhagen…*, s. 412–439.

36 R. Czaja, *Socjotopografia Elbląga w średniowieczu*, Toruń 1992, s. 5. Za kluczowy z punktu widzenia zdefiniowania teorii dla badań socjotopograficznych można uznać artykuł Hansa Christopha Rublacka (H.-C. Rublack, *Probleme der Sozialtopographie der Stadt im Mittelalter und in der Fruhen Neuzeit* [w:] W. Ehbrecht (red.), *Voraussetzungen und Methoden geschichtlicher Städteforschung*, Köln–Wien 1979). Niemiecki uczony w opracowaniu tym wskazał, że socjotopografia jest jedynie procedurą badawczą. Przekonywał, że dąży ona do poznania struktur społecznych i zachodzących w nich zmian, opierając się na analizie lokalizacji obiektów (ibidem, s. 178), przedstawił też podstawowe założenia, które w dużej mierze pozostają aktualne do dzisiaj (ibidem, s. 192–193). Omówienie jego tez przedstawiła po polsku Katarzyna Pękacka (K. Pękacka, *Socjotopografia oraz „Stadtforschung", czyli w stronę integracji nauk o mieście…*, s. 150–152). Ostatnio swoiste podsumowanie opublikował Roman Czaja. Por. R. Czaja, *Polskie badania nad socjotopografią miast w epoce przedprzemysłowej*, „Krzysztofory" t. 40, 2022.

37 J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań 1982.

rezygnacji miejskich[38]. Badania Wiesiołowskiego zapoczątkowały nową tematykę podejmowaną przez kolejnych historyków w odniesieniu do różnych miast. Urszula Sowina zrekonstruowała układ własnościowy i przestrzenny Sieradza dla lat 1432–1457 oraz pierwszego trzydziestolecia XVI w. na podstawie zapisów transakcji z ksiąg miejskich[39]. Roman Czaja zajął się socjotopografią Elbląga w średniowieczu, wykorzystując m.in. księgi przyjęć do prawa miejskiego, wykazy czynszów, spis obciążeń wojennych, księgi podziałów majątkowych[40]. Odniósł się również do modeli socjologicznych (teoria warstw społecznych). Miasta śląskie, Wrocław i Świdnica, stały się obiektem zainteresowania Mateusza Golińskiego[41]. Przy rozważaniach nad układem przestrzennym, zwłaszcza dotyczących działki miejskiej, autor wykorzystał wyniki badań archeologicznych. Jednocześnie po raz pierwszy zastosował w tak szerokim zakresie źródła podatkowe (szos) do badań nad strukturą społeczną i zawodową ludności. Agnieszka Bartoszewicz poświęciła rozprawę doktorską Warcie na przełomie XV i XVI wieku[42], a Franciszek Leśniak opracował socjotopografię Krosna w latach 1512–1630[43]. Tematyka miasta nowożytnego pojawiła się zwłaszcza w pracy Krzysztofa Mikulskiego dotyczącej Torunia, gdzie rozważania zakończono w roku 1703[44]. W przeciwieństwie do wcześniejszych badaczy skupiających się na dynamice rozwoju miasta w późnym

---

38 Ibidem, s. 7.

39 U. Sowina, *Sieradz. Układ przestrzenny i społeczeństwo miasta w XV–XVI w.*, Warszawa–Sieradz 1991.

40 R. Czaja, *Socjotopografia Elbląga w średniowieczu…*

41 M. Goliński, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia (przestrzeń – podatnicy – rzemiosło)*, Wrocław 1997; M. Goliński, *Wokół socjotopografii późnośredniowiecznej Świdnicy, cz. 1 i 2*, Wrocław 2003. Na uwagę zasługuje również wydana historia parceli przy wrocławskim Rynku, opracowana głównie na podstawie zapisek z ksiąg ławniczych (M. Goliński, *Przy wrocławskim Rynku: rekonstrukcja dziejów własności posesji*, Wrocław 2011).

42 A. Bartoszewicz, *Warta – społeczeństwo miasta w II połowie XV i na początku XVI wieku*, Warszawa 1997.

43 F. Leśniak, *Socjotopografia Krosna (1512–1630). Studia i materiały*, Kraków 2005. Także o strukturach społecznych: F. Leśniak, *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad społeczeństwem miasta*, Kraków 1992.

44 K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV wieku do początku XVIII wieku…* Tematyka socjotopograficzna jest obecna także w artykułach tego autora: K. Mikulski, *Nazwy ulic Nowego Miasta Torunia w pierwszej połowie XVIII wieku* [w:] S. Alexandrowicz et al. (red.), *Europa orientalis: Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność : studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65. rocznicę urodzin*, Toruń 1996; K. Mikulski, *Topografia i hodonomastyka Nowego Miasta Torunia w XIV–XVIII w.*, „Zapiski Historyczne" t. 62, nr z. 1 (1997); K. Mikulski, *Topografia przedmieść toruńskich w XIV–XVII wieku*, „Zapiski Historyczne" t. 63, nr 3–4 (1998); K. Mikulski, *Socjotopografia Torunia i Elbląga w późnym średniowieczu* [w:] W. Stępiński, D. Szudra, R. Techman (red.), *Tempus nostrum est. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Edwardowi Włodarczykowi w 60. rocznicę urodzin*, Szczecin 2006; K. Mikulski, *Socjotopografia przedmieść toruńskich w XIV–XVIII wieku – przypadek Żabieńca*, „Archaeologia Historica Polona" t. 23 (2015). Tematyką socjotopografii Torunia w średniowieczu zajmował się z kolei Tomasz Jasiński. T. Jasiński, *Przedmieścia średniowiecznego Torunia i Chełmna*, Poznań 1982; T. Jasiński, *Z zagadnień topografii społecznej średniowiecznego Torunia*, „Zapiski Historyczne" t. 48, nr 3 (1983).

średniowieczu Mikulski zajął się również postępującym kryzysem w XVII w. Socjotopografię Grodna w XVIII w. opublikował Jerzy Gordziejew[45]. Z pewnym żalem można odnotować, że autor nie wykorzystał w pełni potencjału tkwiącego w osiemnastowiecznych źródłach o charakterze statystycznym[46]. Stosunkowo niedawno powstały socjotopografie Gdańska, Chrzanowa[47], Wielunia[48], Lutomierska[49], Warszawy[50] i Dolska[51]. Zofia Maciakowska najpierw opracowała w ramach rozprawy doktorskiej Gdańsk w średniowieczu[52], by następnie wydać razem z Ewą Barylewską-Szymańską książkę poświęconą zmieniającej się socjotopografii miasta w epoce industrializacji (XVIII–XIX w.)[53]. W tej ostatniej pracy wykorzystano także metody statystyczne i GIS. Oprócz wymienionych wyżej pozycji książkowych tematyka socjotopograficzna była także poruszana w artykułach[54].

---

45 J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna w XVIII w.*, Toruń 2002.

46 Radosław Poniat wykorzystał w kolejnych latach znany i przytaczany wyłącznie przyczynkarsko przez Gordziejewa spis ludności Grodna z 1794 r. do przedstawienia rozwarstwienia ludności (R. Poniat, *Zróżnicowanie majątkowe mieszkańców Grodna w 1794 roku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym" t. 32, nr 1 (2015), s. 83–109). Również fragmenty poświęcone demografii mogły zostać rozbudowane przy uwzględnieniu ocalałych spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej. Mimo użycia w tytule określenia „socjotopografia" w książce Gordziejewa brakuje rozmieszczenia grup zawodowych w przestrzeni czy szerszej analizy struktury społecznej i zawodowej. Słusznie zwracają na to uwagę autorki przy omawianiu stanu badań w pracy o Gdańsku. Por. E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, *Miasto i ludzie u progu nowoczesności: socjotopografia Gdańska w pierwszej połowie XIX wieku…*, s. 22.

47 D. Żurek, *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego*, Kraków 2015.

48 T. Nowak, *Socjotopografia Wielunia w pierwszej połowie XVI w.*, Radomsko 2018.

49 Z. Głąb, *Socjotopografia Lutomierska (XIII–XVIII w.)*, Łódź 2017.

50 K. Mrozowski, *Przestrzeń i obywatele Starej Warszawy od schyłku XV wieku do 1569 roku*, Warszawa 2020. Elementy socjotopograficzne zawiera również praca Rafała Radziwonki. (R. Radziwonka, *Warszawa i jej mieszkańcy w czasach wielkiej wojny północnej (1700–1721)*, Warszawa 2019). Dysponujemy też starszą pracą omawiającą przekształcenia przestrzenne i zmiany ludnościowe na terenie północnej Warszawy (D. Kosacka, *Północna Warszawa w XVIII wieku*, Warszawa 1970).

51 M.J. Słomski, *Przestrzeń i społeczeństwo Dolska do połowy XVII w.* , Warszawa 2022 [maszynopis rozprawy doktorskiej].

52 Z. Maciakowska, *Kształtowanie przestrzeni miejskiej Głównego Miasta w Gdańsku do początku XV wieku*, Gdańsk 2011.

53 E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, *Miasto i ludzie u progu nowoczesności…*

54 Obok wymienionych wcześniej artykułów Krzysztofa Mikulskiego można przywołać następujące prace: S. Broński, *Przemiany socjotopograficzne i przestrzenne Stanisławowa w XIX wieku. Analiza porównawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 43, nr 1 (1995); A. Czachorowski, *Zagadnienia socjotopograficzne późnośredniowiecznego Torunia* [w:] A. Gieysztor, T. Rosłanowski (red.), *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej*, Warszawa–Poznań–Toruń 1976; J. Motylewicz, *Wpływ wydarzeń militarnych pierwszej połowy XVIII wieku na przemiany socjotopograficzne w miastach województwa ruskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 43, nr 1 (1995); A. Oleksicki, *Socjotopografia Białegostoku w XVIII w. w świetle inwentarza miasta z 1771/72 r. i planu Beckera z 1799 r.* [w:] H. Majecki (red.), *Studia i materiały z dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, Białystok 1985; W. Petehyrycz, *Bełz i Busk. Próba rekonstrukcji struktury socjotopograficznej w X–XIV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 43, nr 1 (1995); M. Kapral, *Problemy socjotopografii Lwowa (na podstawie ksiąg finansowych z drugiej ćwierci XVI wieku)* [w:] H. Żaliński, K. Karolczak (red.), *Lwów:*

Ambitny w założeniach jest projekt litewskich badaczy zajmujący się socjotopografią do końca XVIII w. Obok publikacji książkowej, która stanowi niejako przewodnik po założeniach projektu, udostępniono aplikację GIS online[55]. Za podstawę źródłową służyły spisy podatkowe. Wydaje się, że jednym z głównych mankamentów jest brak dostępu do bazy danych i możliwości samodzielnej weryfikacji wydanych przeważnie materiałów źródłowych. Z kolei wydane w publikacji książkowej mapy stanowią wizualizację wyłącznie źródła, nieraz z budzącymi zdziwienie sposobami grupowania i brakiem refleksji nad otrzymanymi wynikami[56].

Każdy z autorów wspomnianych, kompleksowych prac z zakresu socjotopografii wykorzystywał podobną bazę źródłową, jednak z uwagi na różny stan jej zachowania (np. dostępność lub brak źródeł podatkowych) przeprowadzone analizy różnią się znacznie między sobą. Część z nich powstała również bez użycia źródeł kartograficznych lub na podstawie tych z XIX w.[57] Pod tym względem Kraków stanowi dobry obiekt do badań socjotopograficznych, ponieważ dysponujemy kilkoma jego planami. Oprócz rozprawy doktorskiej o Dolsku do połowy XVII w. Michał Słomski we współpracy z innymi badaczami opracował socjotopografię warszawskiej Pragi pod koniec XVIII w., która na razie w wersji roboczej dostępna jest online razem z danymi źródłowymi[58]. Trudności z przyporządkowaniem działek w przestrzeni, która następnie uległa całkowitej destrukcji, powodują dużo większe problemy z połączeniem źródła spisowego z przestrzenią, niż to miało miejsce w przypadku Krakowa.

W książce przeprowadzono analizę materiału źródłowego z wykorzystaniem metod z zakresu statystyki i statystyki przestrzennej. Z tego powodu konieczne było skorzystanie także z prac o charakterze metodologicznym, szczególnie tych

---

miasto, społeczeństwo, kultura: studia z dziejów Lwowa, Kraków 1998; K. Pękacka-Falkowska, *Socjotopografia północno-zachodnich przedmieść Gdańska w 1929 roku: problemy segregacji społecznej*, „Rocznik Gdański" t. 66 (2006); M. Superczyński, *Próba rekonstrukcji socjotopografii średniowiecznego Chełmna na przykładzie kwartału większego*, „Studia z Dziejów Średniowiecza" nr 25 (2022); A. Ragauskas, *Nemiestietiška Vilniaus sociotopografija: valdančiojo elito žemėvalda XV a. pabaigoje – XVI a. pirmojoje pusėje*, „Istorija. Lietuvos aukštųjų mokyklų mokslo darbai" t. 72, nr 4 (2008). Warto wspomnieć również o opublikowanej pracy magisterskiej, która porusza tematykę socjotopograficzną (zabudowę, zróżnicowanie majątkowe, strukturę zawodową mieszczan i ich rozmieszczenie w przestrzeni) w odniesieniu do Włocławka w 1787 r. J. Hofman-Kupisz, *Włocławek w 1787 roku: zabudowa miasta i struktura majątkowo-społeczna mieszkańców*, Włocławek 2001.

55 https://ldkistorija.lt/gis-zemelapiai/sociotopografija-xvii-a-vilniuje/ (dostęp: 20.01.2024); M. Klovas et al., *Vilniaus sociotopografijos metmenys XIV–XVIII a.…*

56 Przykładem może być praktycznie brak w 1702 r. kupców czy szynkarzy w Wilnie, co wynika prawdopodobnie z uwzględnienia ich w ramach innych kategorii. Autorzy jednak się do tego nie odnoszą.

57 Na przykład praca Jacka Wiesiołowskiego o Poznaniu (brak mapy podkładowej) czy Doroty Żurek o Chrzanowie (na podstawie planu katastralnego z 1848 r.).

58 https://atlasfontium.pl/socjotopografia-pragi-1792/ (dostęp: 2.04.2024).

poświęconych zastosowaniu Systemów Informacji Geograficznej w badaniach historycznych. W stosunkowo nowej pracy Krzysztofa Borody[59] została omówiona podstawowa literatura dotycząca GIS w badaniach historycznych, nie ma więc potrzeby omawiać jej ponownie[60].

Trzeba podkreślić, że zainteresowanie wykorzystaniem GIS wiąże się z szerszą tematyką powrotu przestrzeni jako obiektu zainteresowania w badaniach historycznych. W literaturze obcojęzycznej zjawisko to nosi nazwę *spatial turn*, czyli zwrotu przestrzennego, który rozpoczął się w latach 70. XX w. W jego wyniku (trochę upraszczając) geografia i nauki humanistyczne zbliżyły się do siebie, a historycy ponownie koncentrują się nie tylko na czasie, ale także na przestrzeni, czy też czasoprzestrzeni. Przestrzeń przestała być też postrzegana jako neutralny wymiar, ale traktowana jest jako konstrukt społeczny, który oddziałuje na rzeczywistość i może także być przez nią kształtowany[61].

Dotychczas, na gruncie polskiej historiografii GIS wykorzystywany był w ograniczonym stopniu, zwłaszcza w badaniach z zakresu epoki nowożytnej. Oprócz wzmiankowanej wyżej pracy Ewy Barylewskiej-Szymańskiej i Zofii Maciakowskiej oraz opracowań Michała Słomskiego warto wymienić prace Bogumiła Szadego[62]

---

[59] K. Boroda, *Geografia gospodarcza Królestwa Polskiego w XVI wieku*, Białystok 2016, s. 54–58.

[60] Niewątpliwie jako podstawowe prace z zakresu tzw. Historical GIS należy uznać: D.J. Bodenhamer, *The Spatial Humanities: GIS and the Future of Humanities Scholarship*, Bloomington 2010; D.A. DeBats, I.N. Gregory, *Introduction to Historical GIS and the Study of Urban History*, „Social Science History" t. 35, nr 4 (2011), s. 455–463; I.N. Gregory, *A Place in History: A Guide to Using GIS in Historical Research*, Oxbow Books 2003; I.N. Gregory, P.S. Ell, *Historical GIS. Technologies, Methodologies and Scholarship*, Cambridge 2007; A.K. Knowles, *Past Time, Past Place. GIS for History*, California 2002; A.K. Knowles (red.), *Placing History: How Maps, Spatial Data and GIS are Changing Historical Scholarship*, ESRI Press 2008; A. von Lünen, C. Travis, *History and GIS: Epistemologies, Considerations and Reflections*, Dordrecht 2013; K. Schlichting, *Historical GIS: New Ways of Doing History*, „Historical Methods: A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History" t. 41, nr 4 (2008), s. 191–196; S.J. Steinberg, S.L. Steinberg (red.), *GIS. Geographic Informaton Systems for the Social Sciences. Investigating Space and Place*, SAGE Publications 2006.

[61] Ze zwrotem przestrzennym można kojarzyć takie postacie, jak: Henri Lefebvre, Michel Foucault, David Harvey, Edward Soja. O zwrocie przestrzennym w historii i ogólniej humanistyce: S. Gunn, *The Spatial Turn: Changing Histories of Space and Place* [w:] R.J. Morris, S. Gunn (red.), *Identities in Space: Contested Terrains in the Western City Since 1850*, Aldershot 2001; B. Warf, S. Arias, *Introduction* [w:] B. Warf, S. Arias (red.), *The Spatial Turn: Interdisciplinary Perspectives*, New York 2009; L. Jerram, *Space: A Useless Category for Historical Analysis?*, „History and Theory" t. 52, nr 3 (2013); G. Schwerhoff, *Spaces, Places, and the Historians: A Comment from a German Perspective*, „History and Theory" t. 52, nr 3 (2013).

[62] B. Szady, *Zastosowanie systemów informacji geograficznej w geografii historycznej*, „Polski Przegląd Kartograficzny" (2008), s. 279–283; B. Szady, *Geografia struktur religijnych i wyznaniowych w koronie w II połowie XVIII wieku*, Lublin 2010; B. Szady, *Considering Identification of Locality in Time. Theoretical and Practical Approach* [w:] *Proceedings of Workshops and Posters at the 13th International Conference on Spatial Information Theory (COSIT 2017)*, 2017; B. Szady, *Dawna mapa jako źródło w badaniach geograficzno-historycznych w Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 66, nr 2 (2018), s. 129–142; G. Myrda, B. Szady, A. Ławrynowicz, *Modeling and Presenting Incomplete and Uncertain Data on Historical Settlement Units*, „Transactions in GIS" t. 24, nr 2 (2020), s. 355–370.

i Krzysztofa Borody[63] jako przykłady stawiania nowych pytań badawczych źródłom na podstawie źródeł masowych z wykorzystaniem GIS. Nowsze tomy atlasów z serii *Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI w.*[64] i *Atlas historyczny miast polskich*[65] opracowane zostały (lub są w przygotowywane) w technologii GIS. W planach jest również opracowanie socjotopografii Warszawy[66]. GIS jest częściej wykorzystywany w dużych projektach badawczych, w których głównym celem może być udostępnienie bazy danych przestrzennych[67]. Projekty oparte na GIS oraz uwzględniające informacje o strukturze zawodowej i społecznej (tym samym pozwalające na analizy socjotopograficzne) prowadzone są także zagranicą[68].

Rozważania nad stanem badań nad Krakowem w XVIII wieku warto rozpocząć od syntezy historii miast polskich w epoce preindustrialnej autorstwa Marii Boguckiej i Henryka Samsonowicza, która nadal pozostaje pozycją

---

63 K. Boroda, *Geografia gospodarcza Królestwa Polskiego w XVI wieku…*

64 https://atlasfontium.pl/ (dostęp: 21.07.2019).

65 https://atlasmiast.umk.pl/ (dostęp: 21.07.2019).

66 M. Kuc-Czerep, K. Słomska, *Wyzwania integracji źródeł kartograficznych i tekstowych na przykładzie Warszawy w XVIII w.*, „Studia Geohistorica" nr 7 (2019), s. 127–143.

67 Na gruncie polskim warto wymienić takie projekty jak „Atlas Fontium", wywodzący się z prac nad *Atlasem Historycznym Polski* w XVI w., ale zawierający obecnie także inne materiały, np. wspomnianą socjotopografię Pragi czy zrekonstruowane w ramach *Atlasu* plany miast z XVI w. po georeferencji (https://atlasfontium.pl/). W Lublinie rozwija się lokalny *Historical GIS* (HGIS), który uwzględnia rekonstrukcje o charakterze tematycznym, związane np. z miastem w czasach unii lubelskiej (https://teatrnn.pl/miejsca/mapa/unia-lubelska/). Z kolei autorka niniejszej książki pracuje aktualnie w projekcie poświęconym Białemustokowi na przełomie XVIII/XIX w.

68 W Antwerpii prowadzone są prace nad interaktywnym atlasem miasta w latach 1500–2000 (https://www.uantwerpen.be/en/projects/gistorical-antwerp/, dostęp: 21.07.2023). Wydano także bardziej popularnonaukową publikację o dziejach miasta z punktu widzenia zmieniającej się przestrzeni (I. van Damme et al., *Historical Atlas of Antwerp. Between Aspiration and Achievement*, Antwerp 2022). W ramach projektu DECIMA stworzono interaktywne mapy Florencji w XVI i XVII w. (https://decima-map.net/, dostęp: 21.07.2023), wprowadzono także rekonstrukcję 3D. Rezultatem badań prowadzonych na podstawie bazy z wykorzystaniem GIS jest książka analizująca różne aspekty życia miejskiego (własność instytucjonalna, epidemie, prostytucja). *Mapping Space, Sense, and Movement in Florence. Historical GIS and the Early Modern City*, N. Terpstra, C. Rose (red.), Routledge 2016. W ramach grantu Time Machine (https://www.timemachine.eu, dostęp: 21.07.2023) ma powstać szereg rekonstrukcji wyglądu miast w 3D w różnych wiekach. Nie wiadomo jednak, czy rekonstrukcje te będą uzupełniane informacjami dotyczącymi ludności. Ponadto można wymienić przykładowe projekty zakładające wykorzystanie GIS do prac nad wczesnonowożytnym miastem: K. Lelo, *A GIS Approach to Urban History: Rome in the 18th Century*, „ISPRS International Journal of Geo-Information" t. 3, nr 4 (2014); B. Gauthiez, *The Production of Urban Space, Temporality, and Spatiality: Lyons, 1500–1900*, De Gruyter Oldenbourg 2020; O. März, *An Urban-Rural Continuum? A Spatial Comparison in Mid-Eighteenth-Century Northern Germany*, „Urban History" t. 47, nr 3 (2020); S. Collins, *A Visualization Tool for 1790s Charleston: Locating an Enslaved Population Using GIS*, „Journal of Urban History" t. 49, z. 6 (2023).

klasyczną[69]. Stanisław Gierszewski zajął się obywatelami miast na podstawie ksiąg przyjęć do prawa miejskiego, uwzględniając także Kraków[70]. Tematykę własności szlacheckiej nieruchomości w miastach omówiła Teresa Zielińska[71]. Szczególnie wartościowe są rozważania nad charakterem własności oraz nad jej formami. Badania dotyczące kobiet w miastach prowadzili m.in. Maria Bogucka[72], Andrzej Karpiński[73] i Cezary Kuklo[74].

Syntezą dziejów miasta pozostają *Dzieje Krakowa* Janiny Bieniarzówny i Jana Małeckiego[75]. Autorzy odnosili się też do tematyki społecznej, niemniej socjotopografia pozostała poza kręgiem ich zainteresowań. Równocześnie jednak jest to jedyna praca, w której można odnaleźć informacje dotyczące społeczeństwa Krakowa w ujęciu całościowym, podstawowe szacunki ludności czy dane o strukturze zawodowej. Poszczególne informacje o Krakowie są również dostępne w formie haseł w *Encyklopedii Krakowa*[76]. Badanym okresem (w ujęciu ogólnym) zajmowała się także Danuta Rederowa[77]. W ostatnich latach pojawił się szereg publikacji poświęconych miastom galicyjskim także pod koniec XVIII w., ale z naszej perspektywy nie okazało się to przydatne[78].

---

69 M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.

70 S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973.

71 T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.…*

72 M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce: kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998.

73 A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995.

74 C. Kuklo, *Z problematyki badań nad feminizacją gospodarstw domowych w miastach Polski u schyłku XVIII wieku przy użyciu komputera* [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny*, Gdańsk 1995; C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej: studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998.

75 J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa,* t. 2, Kraków 1994.

76 R. Burek, *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000; J. Purchla (red.), *Encyklopedia Krakowa*, t. 1–2, Kraków 2023.

77 D. Rederowa, *Lata upadku (od połowy wieku XVII do r. 1775)* [w:] J. Dąbrowski (red.), *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, Kraków 1957, s. 231–244; D. Rederowa, *Powstanie Krakowa nowożytnego (1775–1867)* [w:] J. Dąbrowski (red.), *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, Kraków 1957, s. 248–285; D. Rederowa, *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*, cz. 1: *Zagadnienia urbanistyczne*, „Rocznik Krakowski" t. 34 (1957), s. 61–178; D. Rederowa, *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*, cz. 2: *Zagadnienia ustrojowe i ekonomiczno-społeczne*, „Rocznik Krakowski" t. 36 (1962), s. 1–85.

78 Chodzi o serię *Na styku kultur i narodów: galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym*, T. Kargol (red.), t. 1–61; *Miasta i miasteczka wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku*, T. Kargol, B. Petryszak, K. Ślusarek (red.), t. 1–5, Kraków–Lwów 2020. Strona projektu: www.miasta-galicji.pl (dostęp: 10.03.2024).

Kraków budził zainteresowanie badaczy już w XIX w. Do najstarszych prac historycznych należą dzieła pióra Ambrożego Grabowskiego[79], Jana Ptaśnika[80], Józefa Łepkowskiego[81], Adama Chmiela[82], Klemensa Bąkowskiego[83], Franciszka Kleina oraz Stanisława Tomkowicza[84]. Zagadnienia urbanistyczne, kształtowanie się modelu kamienicy mieszczańskiej i bloków zabudowy w mieście średniowiecznym obecne są w licznych pracach przeważnie archeologów[85]. Rozważania te mają jednak ograniczone zastosowanie w badaniach nad wiekiem XVIII.

Powstało jednak parę prac poruszających tematy przestrzeni miejskiej, struktury społecznej i ich wzajemnego oddziaływania w epoce nowożytnej. Już w 1938 r. Mieczysław Niwiński podjął się analizy struktury własności w Krakowie w zależności od stanu społecznego. Zastosował on metodę retrospektywną, sięgając od lat 1667–1668 do XVI w., i zestawił wyniki uzyskane na podstawie szosu z najstarszym pomiarowym planem Krakowa z 1667 r.[86] Wspomniany już Leszek Belzyt zajął się porównaniem Krakowa i Pragi około 1600 r.[87], jednak praca ta

---

79 A. Grabowski, *Starożytnicze wiadomości o Krakowie. Zbiór pism i pamiętników tyczących się opisowej i dziejowej przeszłości oraz zwyczajów tej dawnej stolicy kraju*, Kraków 1852; A. Grabowski, *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic*, Warszawa 1979.

80 S. Kutrzeba, J. Ptaśnik, *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, „Rocznik Krakowski" t. 14 (1912); J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934.

81 J. Łepkowski, *Starożytności i pomniki Krakowa. O starych budowlach Krakowa*, Kraków 1847.

82 Zwłaszcza seria *Domy krakowskie* Adama Chmiela, omawiająca w kolejnych częściach zabudowę przy ulicach Grodzkiej, Floriańskiej, Sławkowskiej i św. Jana, jest istotna przy odtwarzaniu przestrzeni nowożytnego miasta.

83 K. Bąkowski, *Dawne cechy krakowskie*, Kraków 1903; K. Bąkowski, *Dzieje Krakowa*, Kraków 1911.

84 S. Tomkowicz, *Domy i mieszkania w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1922; S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów. Ich nazwy i zmiany postaci*, Kraków 1926.

85 Badaniami nad kamienicą krakowską w średniowieczu zajmowali się: Henryk Jasieński, Władysław Grabski, Józef Jamroz i Marek Łukacz. Badania płyty Rynku Głównego w latach 2005–2010 przyniosły szereg nowych odkryć archeologicznych i publikacji dotyczących głównie zabudowy handlowej (Sukiennice, Kramy Bogate). Swoistym podsumowaniem tych badań są artykuły wydane w tomie 28 czasopisma „Krzysztofory" (2010). Współpracujący przy tym projekcie historycy opublikowali również omówienie źródeł do poszczególnych zabytków: K. Follprecht, *Źródła do dziejów zabudowy związanej z handlem we wschodniej części Rynku Głównego w Krakowie (XIV–XIX w.)*, Kraków, 2007; A. Sudacka, *Wyniki kwerendy archiwalnej dotyczącej zabudowy handlowej Rynku w Krakowie…*). Z uwagi na przekrojowy charakter szczególnie wydanie źródeł opracowane przez Kamilę Follprecht znajduje zastosowanie w badaniach nad Krakowem w XVIII w. Układ urbanistyczny Krakowa w okresie jego lokacji badał Bogusław Krasnowolski: B. Krasnowolski, *Z badań nad urbanistyką Krakowa i miast ziemi krakowskiej* [w:] J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Średniowieczny Śląsk i Czechy. Centrum średniowiecznego miasta. Wrocław a Europa Środkowa*, Wrocław 2000, s. 75–93; B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku. Cz. 1…*; B. Krasnowolski, *Rynek Główny w Krakowie – kompozycja i funkcja na tle regularnych układów urbanistycznych średniowiecznej Europy…*, s. 53–74.

86 M. Niwiński, *Stanowy podział własności nieruchomej w Krakowie XVI i XVII stulecia* [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 550–551.

87 L. Belzyt, *Kraków i Praga około 1600 roku. Porównanie topograficznych i demograficznych aspektów struktury społecznej i etnicznej dwóch metropolii Europy Środkowo-Wschodniej…* Belzyt poruszał również inne zagadnienia związane z mieszkańcami Krakowa w artykułach. L. Belzyt,

nie ma charakteru tradycyjnej socjotopografii. Przemysław Tyszka poruszył tematykę relacji między przestrzenią a społeczeństwem[88]. Skupił się na definiowaniu poszczególnych elementów przestrzeni w źródłach i wyobrażeniach ludności na temat otaczającego ją świata, a nie na analizie struktur społecznych[89].

Zagadnienia dotyczące urbanistyki i struktury własności były przedmiotem zainteresowania Waldemara Komorowskiego i Kamili Follprecht[90]. Co prawda dotyczą one okresu wcześniejszego (do połowy XVII w.), jednak jako jedyne w takim stopniu poruszają tematykę dotyczącą struktury własności nieruchomości w Krakowie. Na łamach „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego" publikowali oni przez lata informacje o właścicielach kamienic w Rynku[91]. Kamila Follprecht wydała także rejestry gospód z 1632 i 1649 r. oraz kontrybucji szwedzkiej z 1655 r.[92] Ponadto w swoich pracach podejmowała tematykę struktury własności w siedemnastowiecznym Krakowie[93]. Równocześnie struktura społeczna i zawodowa całości ludności Krakowa pozostawała poza orbitą jej zainteresowań. Z kolei Komorowski z Aldoną Sudacką wydali książkę poświęconą historii kamienic w Rynku[94]. W całości poświęcony socjotopografii Krakowa pod koniec XVIII w. jest artykuł Konrada Wnęka, w którym wykorzystano GIS do opracowania spisów ludności z lat 90.[95]

Ludność niemiecka w Krakowie na przełomie XVI i XVII wieku. Problem asymilacji [w:] J. Wijaczka (red.), *Stosunki polsko-niemieckie w XVI–XVIII w.*, Kielce 2002, s. 89–102; L. Belzyt, *Grupy etniczne w Krakowie około 1600 roku. Próba opisu topograficznego*, „Studia Historyczne" 1997, t. 40, s. 465–485.

88 P. Tyszka, *Obraz przestrzeni miejskiej Krakowa XIV–XV wieku w świadomości jego mieszkańców*, Lublin 2001. Zagadnieniem nazewnictwa ulic zajmowała się Elżbieta Supranowicz. E. Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa*, Kraków 1995.

89 Tematyka socjotopograficzna pojawia się także w ograniczonym w zakresie w innych pracach dotyczących średniowiecza. Por. K. Pieradzka, *Garbary, przedmieście Krakowa (1363–1587)*, Kraków 1931; J. Rajman, *Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji i mieszczanie do 1333 r.*, Kraków 2004.

90 W. Komorowski, K. Follprecht, *Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa „intra muros" w czasach nowożytnych* [w:] J. Wyrozumski (red.), *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, Kraków 2007, s. 189–225.

91 W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)…*

92 K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku…*; K. Follprecht, *Rejestry gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649: ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie i Biblioteki Jagiellońskiej*, Kraków 2005.

93 K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w I połowie XVII wieku…*, s. 209–217; K. Follprecht, *Struktura własności budynków i gruntów w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku na podstawie rejestrów gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649…*, s. 113–132.

94 W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie…* Co prawda książka ma charakter raczej popularnonaukowy, jest jednak opracowaniem historii każdej kamienicy przyrynkowej.

95 K. Wnęk, *Socjotopografia rodzin Krakowa w końcu XVIII wieku* [w:] C. Kuklo (red.), *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej – ciągłość czy zmiana?*, Warszawa 2013, s. 209–241.

Ten sam autor, używając katastru galicyjskiego, przeanalizował strukturę własności Krakowa w połowie XIX w.[96]

Tematykę rozwarstwienia ludności większych miast Rzeczypospolitej w XVII w. poruszyła ostatnio Katarzyna Wagner[97]. Głównym przedmiotem pracy było poszukiwanie oznak wielkomiejskości (w ujęciu Guido Alfaniego[98]), ale badane wskaźniki, takie jak zabudowa drewniana/murowana, liczba domów, rozwarstwienie, analizowane na podstawie spisów szosu i kontrybucji, zaliczają się do metod charakterystycznych dla socjotopografii, na co zwracała również uwagę sama autorka. Równocześnie jednak konieczność przeprowadzenia badań dla kilku ośrodków miejskich i wynikająca stąd potrzeba uogólnienia nie pozwoliły na dokładne zgłębienie krakowskiej tematyki. Założenia przyjęte w pracy zakładały identyfikację jedynie stref bogactwa i ubóstwa oraz 5–10% grup najbogatszych mieszkańców. Autorka nie wykorzystała jednak żadnego istniejącego planu Krakowa, opierając się na współczesnej mapie, a dla części badanego okresu ograniczyła się do analizy ludności kwartałami, a nie ulicami, jak w innych miastach[99]. Rejestr kontrybucji szwedzkiej z 1655 r. do badań nad stratyfikacją i rozwarstwieniem ludności Krakowa wykorzystała wcześniej Janina Bieniarzówna[100].

Społeczeństwo osiemnastowiecznego Krakowa w ograniczonym stopniu wzbudzało zainteresowanie badaczy – zazwyczaj koncentrowano się na wybranych grupach społecznych. Tematykę ludzi luźnych badał Mirosław Frančić[101], a marginesem społecznym zajmował się również Jan Kracik i Andrzej Karpiński[102].

---

96 K. Wnęk, *Własność nieruchomości w Krakowie w połowie XIX w.: studia nad stałym katastrem galicyjskim*, Kraków 2011. Muzeum Krakowa podjęło się również projektu socjotopografii Krakowa od lokacji miasta do 1939 r. I. Kawalla-Lulewicz, *Ulica Grodzka w 1900 roku. Wstęp do badań socjotopograficznych*, „Krzysztofory" t. 40 (2022); M. Niezabitowski, *Socjotopografia Krakowa 1257–1939. Program naukowy Muzeum Krakowa. Geneza, zakres, perspektywy*, „Krzysztofory" t. 40 (2022).

97 K. Wagner, *Mieszczanie i podatki: nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku*, Warszawa 2020.

98 Podstawowe założenie przyjęte przez badaczy nierówności majątkowych, w tym Guido Alfaniego, opiera się na przyjęciu, że nierówności są powiązane z rozwojem gospodarczym. Dodatkowo w mieście nierówności majątkowe są większe niż na wsi, a im większy ośrodek, tym są one większe. Por. G. Alfani, M.D. Tullio, *The Lion's Share Inequality and the Rise of the Fiscal State in Preindustrial Europe*, Cambridge 2019.

99 Wynika to ze spisywania szosu w Krakowie kwartałami, a nie ulicami, jak w innych miastach. Jednakże trudno wyciągać wnioski o rozwarstwieniu, dysponując jedynie zagregowanymi danymi dla czterech kwartałów. Tylko (nawet przybliżone) przyporządkowanie nieruchomości do lokalizacji na mapie pozwoliłoby na wiarygodną identyfikację sfer zamożności i ubóstwa. Co oczywiste, wymaga to jednak dokładniejszych badań.

100 J. Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie XVII w. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969.

101 M. Frančić, *Ludzie luźni w osiemnastowiecznym Krakowie*, Wrocław 1967.

102 J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznice w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI–XVIII w.*, Kraków 1986; A. Karpiński, *Krakowski półświatek w XVI–XVII i w I połowie*

Radosław Poniat w książce o służbie w miastach sporo miejsca poświęcił także analizie struktury służby w Krakowie pod koniec XVIII w.[103] Kazimierz Przyboś natomiast pisał o szlachcie w mieście[104]. Jan Pachoński na przykładzie rodziny Drelinkiewiczów i cechu introligatorów przedstawił stosunki społeczne panujące w Krakowie[105]. Z kolei Maciej Ziemierski zajął się analizą życia codziennego mieszczan na podstawie testamentów i inwentarzy[106], a także opracował studium prozopograficzne ławników Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego[107]. Na temat rady miejskiej wypowiadała się Janina Bieniarzówna[108]. Mateusz Wyżga poruszał zwłaszcza tematykę migracji[109].

Wykorzystanie w pracy spisów ludności z końca XVIII wieku wymaga również sięgnięcia pod dorobek demografii historycznej. Jedną z takich pozycji jest publikacja Cezarego Kukli[110]. Autor ten korzystał ze źródeł krakowskich we wspomnianej powyżej książce o kobietach samotnych. Niedawno powstała

---

XVIII w. Uwagi o środowisku krakowskich prostytutek i sutenerów [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 1, A. Czachorowski (red.), Toruń 1996, s. 237–259.

103 R. Poniat, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014.

104 K. Przyboś, *Szlachta a miasto Kraków* [w:] *Kraków w czasach saskich. Materiały sesji naukowej z okazji Dni Krakowa w 1982 roku*, Kraków 1984, s. 75–86. Warto również wspomnieć o pracy Leszka Belzyta dla przełomu XVI/XVII w. L. Belzyt, *Szlachta w mieście rezydencjalnym: szlacheccy obywatele Krakowa i Warszawy około 1600 roku (analiza porównawcza struktury)*, Zielona Góra 2011; L. Belzyt, *Szlachta rodowa w miastach rezydencjonalnych Rzeczypospolitej i Czech na przełomie XVI i XVII wieku. Porównanie strukturalne na przykładzie Krakowa, Warszawy i Pragi czeskiej*, „In Gremium", t. 1 (2007), s. 39–51.

105 J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1956.

106 M. Ziemierski, *Obraz życia codziennego mieszczan krakowskich od połowy XVII w. do schyłku czasów saskich w świetle testamentów i inwentarzy*, [praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Jagiellońskim], Kraków 2008; M. Ziemierski, *Przemoc domowa w Krakowie w latach 1650–1763 w świetle mieszczańskich testamentów i inwentarzy*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie" t. 55 (2010), s. 45–62.

107 M. Ziemierski, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku*, 2013. W pracy będziemy używać pojęcia „Sąd Wyższego Prawa" i „ławnicy Sądu Wyższego Prawa". Nazwa ta była powszechnie stosowana w źródłach nowożytnych, oznaczając sąd wyższy od ławy miejskiej (sądu niższego prawa). Według jednak poprawnej terminologii łacińskiej chodzi o Sąd Najwyższy. O problematyce terminologii w związku z recenzją pracy Ziemierskiego wspominał Marcin Starzyński. M. Starzyński, *„Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku", Maciej Ziemierski, Kraków 2013: recenzja*, „Roczniki Historyczne" t. 81 (2015), s. 275.

108 J. Bieniarzówna, *Rada miejska w czasach saskich*, „Rocznik Krakowski" t. 47 (1976), s. 123–136. Dla Krakowa w XVI w. dysponujemy także książką Zdzisława Nogi, *Krakowska rada miejska w XVI wieku: studium o elicie władzy*, Kraków 2003.

109 Na przykład: M. Wyżga, *Miasta i migracje w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Zarys problematyki*, „Klio" t. 52 (2020), s. 59–88; M. Wyżga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019; M. Wyżga, *Mobilność i migracje chłopów do miast polskich doby preindustrialnej. Z badań nad mikroregionem krakowskim*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 37, nr 2 (2015), s. 95–128.

110 C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.

również (nieopublikowana jeszcze) praca doktorska Konrada Kołodziejczyka *Ludność chrześcijańska Kazimierza pod Krakowem w XVIII wieku. Studium społeczno-demograficzne* (Kraków 2021). Tematyka gospodarcza pozostawała natomiast na marginesie zainteresowań badaczy. Jedynie Mariusz Kulczykowski podjął badania nad rynkiem wewnętrznym Krakowa w XVIII w.[111] Ważne jest również opracowanie tabel cen autorstwa Edwarda Tomaszewskiego[112]. Nie można też zapomnieć o podejmowanej od dawna tematyce dziejów poszczególnych cechów oraz historii rzemiosła[113]. Ostatnio została opublikowana książka zajmująca się funkcjonowaniem krakowskich cechów, ograniczona jednak do okresu ich rozwoju i wzrostu do XVI w.[114]

Badania socjotopograficzne opierają się na wykorzystaniu planów miasta z okresu jak najbardziej zbliżonego do okresu badanego. Zarówno plan Kołłątajowski z 1785 r., jak i plan Senacki z lat 1802–1808 r. doczekały się wydania[115], a także opracowań poruszających ich walory zarówno historyczne, jak i dokładność kartometryczną[116]. Omówienie poszczególnych źródeł kartograficz-

---

111 M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku* [w:] *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, M. Kulczykowski, M. Frančić (red.), seria: *Studia z historii społeczno-gospodarczej Małopolski* (z cyklu: *Rynek wewnętrzny Małopolski*), Kraków 1963, s. 11–156.

112 E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795*, Lwów 1934. Pewne uzupełnienie jego pracy dla całej Małopolski stanowi publikacja Heleny Madurowicz-Urbańskiej. H. Madurowicz-Urbańska, *Ceny zboża w Zachodniej Małopolsce w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1963.

113 K. Bąkowski, *Dawne cechy krakowskie…*; Z. Bocheński, *Krakowski cech mieczników*, Kraków 1937; A. Chmiel, *Garncarze krakowscy*, Kraków 1907; M. Gadocha, *Cech piwowarów, karczmarzy i słodowników krakowskich w XVI i XVII wieku* [w:] P. Gołdyn (red.), *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Kraków 2008; M. Gadocha, *Cech piekarzy i handel chlebem w Krakowie w okresie nowożytnym*, Kraków 2012; F. Kiryk, *Cechowe rzemiosło metalowe: zarys dziejów do 1939 r.*, Warszawa 1972; J. Lachs, *Krakowski cech chirurgów (cyrulików) r. 1477–1874*, Lwów 1936; L. Lepszy, *Cech malarski w Polsce od wieków średnich do końca XVIII wieku: przyczynek do historyi sztuki*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne" t. 2 (1896); L. Lepszy, *Cech złotniczy w Krakowie*, „Rocznik Krakowski" t. 1 (1898); M. Myśliński, *Zgromadzenie Panów Złotników Krakowskich w latach 1772–1866: cech i sztuka złotnicza wobec przemian politycznych i gospodarczych Krakowa*, Warszawa 2016; I. Turnau, *Skórnictwo odzieżowe w Polsce XVI–XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975; I. Turnau, *Garbarstwo na ziemiach polskich w XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1975.

114 M. Król, *Cechy krakowskie w XIV–XVI wieku*, Kraków 2023.

115 P. Banasik, B. Trybuś, *Lokalizacja nieistniejących kościołów i cmentarzy we współczesnej topografii Krakowa*, „Rocznik Krakowski" t. 83 (2017), s. 21–36; H. Münch (red.), *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808 tak zwany senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku*, Kraków 1959; M. Odlanicki-Poczobutt, Z. Traczewska-Białek, *Plan Kołłątajowski miasta Krakowa z roku 1785*, „Zeszyty Naukowe AGH. Geodezja" t. 110 (1990), s. 1–35.

116 M. Odlanicki-Poczobutt, Z. Traczewska-Białek, *Plan Kołłątajowski źródłem informacji o Krakowie,* „Rocznik Krakowski" t. 48 (1977), s. 9–18; S. Tomkowicz, *Kołłątajowski plan Krakowa z 1785 r.*, „Rocznik Krakowski" t. 9 (1907), s. 149–176; Z. Traczewska-Białek, *Analiza geodezyjno-kartometryczna dawnych planów szczegółowych miasta Krakowa*, „Zeszyty Naukowe AGH. Geodezja" t. 195, nr 11 (1968), s. 143–176.

nych można także znaleźć w *Katalogu map wielkoskalowych Krakowa*[117] i w części tekstowej *Atlasu historycznego miast polskich*[118]. Krakowowi poświęcono tom 5, zeszyt 1 *Atlasu*, gdzie oprócz reprodukcji historycznych planów opracowano również mapy tematyczne, niestety tylko w wersji analogowej. Dwie mapy autorstwa Kamili Follprecht (opracowanie kartograficzne: Tomasz Szpytma) przedstawiają rekonstrukcję struktury własności z 1632 i 1773 r. z użyciem podkładu z katastru z 1848 r.[119] Opracowanie atlasowe Krakowa wpisuje się w szerszy projekt Międzynarodowej Komisji Historii Miast (The International Comission for the History of Towns)[120], którego głównym celem jest umożliwienie szerszych badań komparatystycznych nad miastami europejskimi[121]. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa przeprowadziło również rekonstrukcję 3D zabudowy miejskiej[122].

Na koniec warto zwrócić uwagę, że poszczególne fragmenty zabudowy czy budynki Krakowa doczekały się nieraz bardzo dokładnych opracowań,

---

117 M. Odlanicki-Poczobutt, *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa z XVI–XIX wieku*, Kraków 1981.

118 Z. Noga (red.), *Atlas historyczny miast polskich*, t. 5: *Małopolska*, z. 1: *Kraków*, Kraków 2007.

119 Mapa 4.6. Własność nieruchoma w Krakowie w 1632 roku. Mapa 4.7 Własność nieruchoma w Krakowie w 1777 roku.

120 https://www.historiaurbium.org (dostęp: 17.03.2024). Projekt zapoczątkowano w 1955 r. Stan na rok 2012 opracowania poszczególnych miast na mapie Europy można odnaleźć np. w opracowaniu poświęconym irlandzkiemu atlasowi historycznemu miast: H.B. Clarke, S. Gearty, *Multi-dimensionality* [w:] H.B. Clarke, S. Gearty (red.), *Maps & Texts: Exploring the Irish Historic Towns Atlas*, Dublin 2013, s. 5, il. 1.1. Ponadto aktualny stan prac wydawniczych można śledzić przy pomocy interaktywnej mapy: https://www.uni-muenster.de/Staedtegeschichte/en/portal/staedteatlanten/karte.html, dostęp: 17.03.2024). Istnieje także aktualizowana lista: https://www.ria.ie/sites/default/files/european_towns_atlases_updated_april_2019.pdf (dostęp: 17.03.2024). *Atlas historyczny miast polskich* ma również swoją stronę projektu (http://atlasmiast.umk.pl/).

121 Przykład porównania wybranych miast irlandzkich na podstawie opracowanych dla nich map atlasowych można odnaleźć w: H.B. Clarke, S. Gearty, *Maps & Texts: Exploringthe Irish Historic Towns Atlas*, Dublin 2013, s. 19–116, gdzie porównano ze sobą dwa lub wyjątkowo trzy (Athlone, Longford i Mullingar) wybrane miasta. Na podstawie Kilkenny i Limerick można prześledzić, że wybór miast do porównania nie może być przypadkowy. Jennifer Moore wskazuje na podobieństwa, które pozwalają odnaleźć wspólną płaszczyznę porównawczą: oba miasta były oddalone od wybrzeża, położone na spławną rzeką, znajdowała się w nich siedziba biskupa z katedrą, ich populacje do końca XVII w. rozwijały się w podobnym tempie. J. Moore, *Kilkenny and Limerick* [w:] H.B. Clarke, S. Gearty (red.), *Maps & Texts: Exploring the Irish Historic Towns Atlas*, Dublin 2013, s. 39–40.

122 Przeważnie większość rekonstrukcji przedstawia stan w połowie XVII w., ale na podstawie planu Pucka z 1787 r. wykonano rekonstrukcję zabudowy handlowej krakowskiego Rynku (por. M. Marek, *Król Stanisław August Poniatowski w Krakowie*, „Rocznik Krakowski" t. 81 (2015), s. 132). Rekonstrukcje opierały się na odtworzeniu głównych budynków, ale część „zwykłych" kamienic ma charakter zestandaryzowany. Więcej o rekonstrukcji 3D Krakowa: M. Marek, *Cyfrowa rekonstrukcja historycznej zabudowy Krakowa* [w:] G. Lichończak-Nurek (red.), *Kraków: europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791*, Kraków 2007; M. Marek, *Zastosowanie techniki cyfrowej 3D do rekonstrukcji historycznej zabudowy Krakowa*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 26 (2008), s. 57–76; M. Marek, K. Hipp, *Cracovia 3D: rekonstrukcje cyfrowe historycznej zabudowy Krakowa*, Kraków 2013; P. Opaliński, *Rekonstrukcja cyfrowa infrastruktury architektonicznej Rynku krakowskiego w XIV i XV wieku…*, s. 113–128.

uwzględniających także XVIII w. Publikacje takie dotyczą zwłaszcza kościołów, klasztorów, szkół, kolegiów czy burs[123], ale także kamienic[124]. Szczegółowe opracowania nie zostały może wykorzystane w tekście niniejszej pracy, ale były przydatne przy budowaniu bazy danych i ustalaniu właściwego położenia poszczególnych nieruchomości.

Podsumowując stan badań nad Krakowem w XVIII w., warto podkreślić w znacznej mierze przyczynkarski lub operujący na dużym poziomie ogólności charakter większości publikacji. Szczegółowe studia kamienic i dokumentacja konserwatorska dotyczą przeważnie zmian w zabudowie, architektury, choć często podają także wykaz wzmianek źródłowych i omówienie właścicieli. Z kolei źródła, takie jak spisy właścicieli w księgach szosu czy lustracje kamienic, były wykorzystywane przez historyków (Janina Bieniarzówna[125], Kamila Follprecht). Czyniono to jednak w ograniczonym zakresie, podając stosunkowo łatwe do uzyskania ze źródła wskaźniki, np. odsetek kupców w mieście, wypłacalnych podatników pogłównego, liczbę zniszczonych kamienic etc. W dalszym ciągu brakuje jednak analizy zarówno w dłuższym czasie, jak i bardziej wielowymiarowej, z użyciem nowoczesnych metod, także komputerowych. Prawie wszystkie dotychczasowe socjotopografie dotyczące epoki staropolskiej wykorzystują mapy i plany wyłącznie jako elementy prezentujące zebrane dane o właścicielach nieruchomości, a nie jako integralną część analizy.

---

123 H. Barycz, *Z dziejów kościoła św. Anny w Krakowie*, Kraków 1935; H. Barycz, *Historia szkół nowodworskich. Od założenia do reformy H. Kołłątaja (1588–1777)*, Kraków 1939; K. Bąkowski, *Kościół św. Krzyża w Krakowie*, Kraków 1904; R. Gąsior, T. Matuła, *Szkoła Sióstr Prezentek w Krakowie w latach 1627–1918*, Lublin 1998; W. Komorowski, *Klasztory dominikanek przy ul. Stolarskiej w Krakowie. Historia i architektura…*; J. Krukowski, *Szkoła Mariacka w roku 1775*, „Rocznik Krakowski" t. 50 (1979); J. Krukowski, *Z dziejów budownictwa szkolnego w Krakowie. Budynek szkoły przy kolegiacie św. Anny*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej" t. 37 (1987); J. Krukowski, *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*, Kraków 2001; J. Paszenda, *Kościół św. Barbary w Krakowie z domem zakonnym księży Jezuitów*, Kraków 1985; H. Rojkowska, *Teren dawnego cmentarza św. Trójcy. Przemiany przestrzenne* [w:] A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak (red.), *Sztuka w kręgu dominikanów krakowskich*, Kraków 2013; M. Rożek, *Nieistniejący kościół św. Szczepana w Krakowie*, „Biuletyn Historii Sztuki" t. 34 (1974); M. Rożek, *Nieistniejące kościoły Krakowa*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej" nr 33 (1983); E. Sokołowski, *Dzieje klasztoru OO. Bernardynów pod nazwą „Żłóbek" w Krakowie*, Kraków 1949; J. Szablowski, *Kościół św. Marka w Krakowie*, „Rocznik Krakowski" t. 22 (1929); S. Świszczowski, *Gródek i mury miejskie między Gródkiem a Wawelem*, „Rocznik Krakowski" t. 32, z. 1 (1950); S. Świszczowski, *Krakowski Gródek*, Kraków 1977; A. Włodarek, *Architektura średniowiecznych kolegiów i burs Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 2000.

124 K. Buczkowski, *Dom Hippolitów*, „Rocznik Krakowski" t. 22 (1929); P. Dettloff, *Kamienica opatów jędrzejowskich w Krakowie w XVIII stuleciu…*; S. Dryja, S. Sławiński, *Przekształcenia zabudowy „piwowarskiej" posesji nr 20 i 22 przy ulicy Szewskiej w Krakowie w XVI i XVII wieku*, „Rocznik Krakowski" t. 82 (2016); K. Lepiarczyk, *Kamienica Kołłątaja przy ulicy św. Jana…*; S. Świszczowski, *Pałac Spiski w Krakowie*, „Biuletyn Historii Sztuki" t. 33, nr 4 (1971).

125 Janina Bieniarzówna korzystała m.in. z lustracji z 1720 r. W artykule dokonała również porównania liczby rzemieślników na podstawie ww. lustracji i rejestru panów cechowych z ok. 1760 r. (ANK, sygn. 29/33/0/1.61/3172). J. Bieniarzówna, *Problemy społeczne i gospodarcze Krakowa w dobie saskiej…*, s. 27–30.

Struktura pracy

W rozdziale pierwszym omówiono Systemy Informacji Geograficznej, przyjęte metody badawcze oraz krytykę podstawy źródłowej. Rozdział ten jest obszerny, ale wydaje się pożyteczny dla każdego, kto chciałby dowiedzieć się więcej o pracy ze źródłami nowożytnymi z wykorzystaniem GIS.

Drugi rozdział poświęcono wprowadzeniu w tematykę krakowską. Zamieściliśmy krótki rys dziejów w Krakowa w XVIII w. Jego celem jest przedstawienie tła niezbędnego do dalszych rozważań, dlatego zamiast na historii politycznej skupiono się jedynie na ważniejszych wydarzeniach, a obok tego odwołano się do prac m.in. Mariusza Kulczykowskiego dotyczących gospodarki miasta.

Właściwe rozważania nad osiemnastowiecznym Krakowem rozpoczniemy w rozdziale trzecim od krótkiej analizy zabudowy w mieście. Nie uznaliśmy za konieczne dokonanie opisu Krakowa ulica po ulicy. Trudno twierdzić, że przedmiotem pracy jest miasto kompletnie nieznane. Każdy opis w takiej sytuacji miałby charakter skrótowy, uproszczony lub zbyt szczegółowy. Zamiast tego zamieszczamy mapę miasta z wyszczególnieniem najważniejszych budowli, głównie o charakterze publicznym (mapa załącznikowa). Naszym zdaniem pozwala ona na podążanie za narracją bez konieczności wchodzenia w zbędne szczegóły. Podobne podejście przyjęto też w innych miejscach. Do pracy dołączono mapy, duża część z nich jest wynikiem analiz, które opisujemy w tekście. Wydaje się, że samo opisanie, jak doszliśmy do podobnej obserwacji bez przedstawienia wyników w postaci wizualizacji czy mapy analitycznej, mogłoby podawać w wątpliwość rzetelność prowadzonych badań.

Po krótkim wymienieniu najważniejszych typów budowli przytaczamy zagadnienia zabudowy murowanej i drewnianej w mieście oraz omawiamy stan nieruchomości. Koncentrujemy się głównie na pustych i zniszczonych parcelach oraz tempie ich znikania z krajobrazu. Na koniec przeprowadzono analizę wartości nieruchomości na podstawie taksy z ksiąg wiertelniczych. W ten sposób podjęto próbę ustalenia bardziej i mniej atrakcyjnych obszarów miasta. W tej części główną kwestią pozostają rozważania nad zmianami w materialnej tkance miasta, w jakim stopniu zmiany w charakterze zabudowy mogą posłużyć w badaniach nad rozwojem ośrodka

Dotychczasowe badania prowadzone nad społeczeństwem Krakowa w XVIII w. miały charakter często przyczynkarski, stąd też, aby przejść do tematyki struktur społecznych, zróżnicowania samego społeczeństwa i jego interakcji z przestrzenią, konieczne jest najpierw przedstawienie szacunków ludności i podstawowych cech demograficznych tej preindustrialnej społeczności, czemu poświęcony jest rozdział czwarty. Ze względu na omówienie struktur demograficznych głównie na podstawie spisów Komisji Porządkowej w parafii NMP przez Cezarego Kuklę i socjotopografii Krakowa na podstawie spisu zabudowań z 1791 r. przez Konrada Wnęka, starano

się ograniczyć do powtarzania niezbędnych obliczeń już zaprezentowanych przez tych historyków.

W rozdziale piątym poruszono zagadnienie własności nieruchomości, operując tradycyjnym podziałem na własność królewską, szlachecką, duchowną (duchowieństwa świeckiego, zakonną, dodatkowo Akademii), miejską i mieszczańską. Chcieliśmy zbadać zmiany proporcji między nimi i odpowiedzieć na pytanie, jaki wpływ miała kasata zakonów i klasztorów w II połowie XVIII w. na przemiany w strukturze własności nieruchomości w mieście. Patrząc na mapę Krakowa z podziałami własnościowymi na początku XVIII w., nawet na pierwszy rzut oka widać duże obszary zajmowane przez zakony w obrębie murów miejskich. Te swoiste enklawy istniały już od średniowiecza, ale szczególnie w XVII w. pojawiły się nowe klasztory i kościoły. Staramy się więc odpowiedzieć na pytanie, jak radzi sobie społeczność miasta, gdy spora jego część jest zablokowana przez „obcy", niemieszczański element. Jaka rola w tym wszystkim przypada własności szlacheckiej i czy ekspansja tej grupy jest widoczna w środku murów?

W rozdziale szóstym poruszono tematykę zróżnicowania majątkowego mieszczan na podstawie spisów szosu z wykorzystaniem współczynnika Giniego i krzywej Lorenza. Zbadano nierówności wynikające z obciążeń podatkowych i ich rozmieszczenie w przestrzeni. Ze względu na użytą podstawę źródłową rozdziały szósty i siódmy są ściśle ograniczone do mieszczan. Na marginesie pozostawiono zamieszkującą miasto szlachtę i duchowieństwo.

W rozdziale siódmym podjęto problematykę struktury zawodowej ludności – niezbędny element każdej pracy socjotopograficznej. Najpierw omówiono zagadnienie klasyfikacji profesji na grupy zawodowe i związane z tym wątpliwości. Następnie przeprowadzono analizę na podstawie jednolitych kryteriów dla każdej grupy zawodowej. Oprócz przedstawienia liczebności i wzajemnych proporcji w obrębie grup zawodowych i większych profesji przeprowadzono analizę zróżnicowania wysokości podatku płaconego przez przedstawicieli danego zawodu, liczby zatrudnianej służby. Jako elementy analizy przestrzennej zidentyfikowano obszary zamieszkania przedstawicieli poszczególnych profesji, a także posiadanej przez nich własności.

***

Książka jest poprawioną wersją rozprawy doktorskiej obronionej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badania w niej zawarte były możliwe dzięki realizacji grantu *Społeczeństwo i przestrzeń osiemnastowiecznego miasta na przykładzie Krakowa*, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach konkursu Preludium (nr 2018/29/N/HS3/01123). Natomiast pozyskanie

funduszy na wydanie książki jest zasługą dr. hab. Piotra Guzowskiego, prof. UwB, za co serdecznie dziękuję.

Na koniec chciałam bardzo podziękować przede wszystkim mojemu promotorowi dr. hab. Konradowi Wnękowi, prof. UJ, za wszystkie komentarze, lata współpracy i dużo cierpliwości. Szczególne podziękowania należą się także prof. Cezaremu Kukli, który nie tylko był recenzentem mojej rozprawy doktorskiej, ale również wspierał mój dalszy rozwój naukowy i powstanie tej książki. Poczynając od recenzji w przewodzie doktorskim, uzyskałam wiele cennych uwag i opinii, za które jestem bardzo wdzięczna: prof. Krzysztofowi Mikulskiemu, prof. Krzysztofowi Zamorskiemu, dr. hab. Mateuszowi Wyżdze, prof. UKEN oraz dr. hab. Dariuszowi Chojeckiemu, prof. US.

Chciałam również podziękować pracownikom Centrum Badań Struktur Społecznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej: Piotrowi Guzowskiemu, Marzenie Liedke, Radosławowi Poniatowi i Krzysztofowi Borodzie. Szczególne podziękowania należą się Monice Kozłowskiej-Szyc, dzięki której w ostatnich miesiącach ta książka nabrała obecnego kształtu.

Ponadto część materiałów wykorzystanych w niniejszej pracy została mi udostępniona już w wersji elektronicznej, co znacznie skróciło czas potrzebny na wprowadzenia danych do bazy. W związku z tym dziękuję prof. Cezaremu Kukli za możliwość skorzystania ze spisu Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej dla parafii NMP. Dzięki temu musiałam wprowadzić samodzielnie tylko pozostałe cztery parafie. Z kolei dr hab. Konrad Wnęk, prof. UJ, udostępnił mi wersję elektroniczną spisu zabudowań z 1791 r., za co również serdecznie dziękuję. Równocześnie chcę zaznaczyć, że w obu przypadkach korzystałam również z rękopisów i porównywałam, szczególnie w przypadku wątpliwości, otrzymane wersje elektroniczne z oryginałem. Dziękuję również Adamowi Szczepańcowi za pomoc przy części spisów podatkowych.

Na koniec ciepłe słowa należą się mojej Rodzinie, która przez tyle lat wspierała moje wszelkie plany naukowe – za ich wyrozumiałość i cierpliwość.

Rozdział 1

Źródła i metoda

1.1. Podstawa źródłowa i jej krytyka

Jednym z podstawowych założeń książki było wykorzystanie źródeł masowych, zawierających informacje nie tylko o ścisłej elicie miasta, i powiązanie ich z informacją geograficzną. Z tego względu podstawowa kwerenda została skierowana na wszelkie rodzaje spisów. Zasadniczo źródła spisowe, na których opiera się praca, można podzielić na trzy kategorie: spisy pogłównego, spisy szosu i spisy ludności z końca XVIII w. Dla okresu do 1779 r. dysponujemy jedynie spisami podatkowymi, czyli w tym przypadku pogłównego i szosu. Ze spisów ludności wykorzystano zaś spis z 1779 r., spis zabudowań z 1791 r., spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej z lat 1791–1792 i spis pruski z 1795 r. To, co łączy wszystkie te źródła, to podobny układ przekazywania informacji o lokalizacji. Spisy podatkowe, ale też późniejsze spisy ludności, opierały się na schemacie spaceru przez kolejne kwartały i ulice miasta według bardzo zbliżonego, utrwalonego porządku. Ludzie byli spisywani według miejsca zamieszkania (lub prowadzenia działalności, np. w kramie, jak w przypadku szosu), a nieruchomości identyfikowane albo za pomocą nazwy (np. kamienica pod Jaszczurką), albo danych właściciela (np. kamienica JmP Laskiewicza). Porównując ten utrwalony schemat „wędrówki" przez miasto z osiemnastowiecznymi planami i dysponując dodatkowo niezmiennymi punktami charakterystycznymi[1], można odtworzyć układ przestrzenny.

Źródła spisowe, nawet stosunkowo niewielkiego w XVIII w. Krakowa, są na tyle obszerne, że analiza każdego spisu byłaby niezwykle czasochłonna i niekoniecznie wniosłaby nowe wnioski. W Archiwum Narodowym w Krakowie dla okresu 1720–1795 zachowały się 52 spisy szosu lub podatków pobieranych na podobnej zasadzie

[1] Takimi punktami charakterystycznymi są nieruchomości, których położenie nie pozostawia żadnych wątpliwości, ich historia jest szczególnie dobrze opracowana lub (co w Krakowie dość częste) które istnieją do dzisiaj, np. pałac pod Baranami, klasztor dominikanów św. Trójcy, pałac Krzysztofory etc.

jak szos[2] i 84 spisy pogłównego[3]. Przy całej świadomości arbitralności przyjętego założenia zdecydowano się na wybranie spisów, pozwalając na stworzenie mniej więcej dziesięcioletnich lub częściej dwudziestoletnich przekrojów dla badanego okresu. Ze względu na luki w podstawie źródłowej wynikające z braku spisów pogłównego w latach 1727–1733 i spisów szosu pomiędzy 1723 a 1733 r.[4] dopuszczono pewne odstępstwa: zamiast przekroju w 1730 r. powstał przekrój w 1733 r., a przekrój z 1740 r. opiera się na porównaniu spisu pogłównego z 1740 r. i spisu szosu z 1741 r.

Spisy pogłównego i szosu są źródłami powszechnie znanymi i wykorzystywanymi od dawna, z różnym powodzeniem[5]. W przypadku pogłównego podatek z zasady powinien być uiszczany od każdej osoby, czyli od „głowy"[6]. Pomijano jednak mieszkańców poniżej 10. roku życia, a wobec tego, że nie znali oni swojego wieku, skala pominięć była większa[7]. W miejskim pogłównym nie odnajdziemy też szlachty ani duchowieństwa, większości ludzi luźnych, ubogich i żebraków[8]. Równocześnie większość, szczególnie socjotopografii epoki nowożytnej, dąży do uwzględnienia spisów podatkowych w bazie źródłowej[9].

Z kolei szos był podatkiem typowym dla miast – w przeciwieństwie do powszechnego charakteru pogłównego. Należy podkreślić, że spisy szosu z epoki nowożytnej różnią się zasadniczo od tzw. szosu królewskiego z końca XIV i XV w. Późniejszy szos był podatkiem płaconym przez mieszczan, nie był świadczeniem

---

2 Regestra exactionis regiae seu civilis schoss dictae – ANK, Akta miasta Krakowa, seria 1.52, sygn. od 2782 (kwiecień 1722) do 2834 (1772 r.). Właściwie wykorzystane spisu są zbieranym na podobnej zasadzie jak szos *serwisgeltem* na potrzeby utrzymania garnizonu.

3 Regestra exactionis capitalis (pogłówne) civitatis Cracoviensis – ANK, Akta miasta Krakowa, seria 1.53, sygn. od 2845 (1720 r.) do 2929 (marzec 1775 r.).

4 Spis szosu pochodzi z 1723 r. (ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2784), a następny z lipca 1733 r. (29/33/0/1.52/2786). Rkps 2785 jest ciekawym spisem, ale prawdopodobnie pogłównego, źle zakwalifikowanego jako szos. W dodatku jest on niepełny, dotyczy tylko kwartału grodzkiego i zachowany w złym stanie.

5 W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983, s. 144–147. Do badań nad Poznaniem po wielkiej wojnie północnej z powodzeniem wykorzystał je Marian Wojciechowski (M. Wojciechowski, *Struktura społeczno-gospodarcza Poznania w pierwszej połowie XVIII wieku*, Poznań 1951).

6 O spisach pogłównego pisał już Józef Kleczyński (J. Kleczyński, *Pogłówne generalne w Polsce i oparte na nim popisy ludności*, Kraków 1893). Pogłówne wyróżniało kategorie ludności, ale w przypadku analizy jednego miasta ma to wtórne znaczenie – inne stawki obowiązywały dla członków władz miejskich, kupców, ale np. rzemieślnicy płacili tyle samo (w zależności od liczby członków gospodarstwa).

7 Por. K. Mikulski, *Pułapka niemożności: społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*, Toruń 2008, s. 16–17.

8 K. Wagner, *Mieszczanie i podatki: nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku…*, s. 13–15.

9 Dodatkowo mogą one służyć także do badania struktury ludności bez powiązania z przestrzenią. Zob. np. L. Belzyt, *Zielona Góra około 1700 roku: struktura ludności w świetle spisów podatkowych*, Zielona Góra 2021.

samego miasta na rzecz króla o charakterze dobrowolnym jak wcześniejszy szos królewski[10]. Najstarszy krakowski spis szosu w tym późniejszym znaczeniu pochodzi z 1502 r.[11] Obejmował on jednak tylko kwartał grodzki, a dopiero z 1564 r. zachowało się zestawienie dla wszystkich czterech kwartałów z jednego roku[12]. Reformy sejmu konwokacyjnego z 1764 r. doprowadziły do zmiany w zakresie podatków i zniesienia dawnych świadczeń. Zarówno szos, jak i pogłówne były jednak pobierane w kolejnych latach – w Krakowie ostatni spis szosu pochodzi z 1772 r., a pogłównego z 1775 r.[13]

W literaturze krytykowano wykorzystywanie szosu do szacunków ludnościowych. Dotyczyło to jednak badań dużych terenów na podstawie samego wymiaru podatku z miejscowości, a nie szczegółowych spisów imiennych sporządzanych na potrzeby poboru podatku na miejscu i przechowywanych w archiwach miejskich[14]. Właśnie taki charakter mają omawiane tutaj źródła.

Co do zasady podstawą opodatkowania w spisach szosu był posiadany przez mieszczan majątek, stąd mogą one stanowić źródło w badaniach nad rozwarstwieniem majątkowym mieszczaństwa[15]. Wspólną cechą zarówno spisów szosu, jak i pogłównego, niezwykle istotną z punktu widzenia badań socjotopograficznych, jest ich sporządzanie według określonego porządku. Pozwala to na ustalenie położenia parceli i ich sąsiedztwa. Nieruchomości były często podawane z nazwiskiem właściciela, co jest cenne przy ustalaniu stosunków własnościowych. Dodatkowo użyte określenia mogą wskazywać na stan zachowania nieruchomości (np. *ruinosa*, *desolata*) lub drewniane zabudowania (dom, domek). Każdy płatnik podatku, zarówno szosu, jak i pogłównego, został przyporządkowany do konkretnej nieruchomości, co pozwala na przeprowadzenie badań socjotopograficznych. Na podstawie tych źródeł otrzymujemy, choć w różnym zakresie i nie bez błędów oraz luk, informacje o wykonywanym zawodzie, wysokości podatku, liczbie czeladzi i służby (w pogłównym), okolicznościach zwalniających lub wyjątkowych (śmierć płatnika, ubóstwo, przeprowadzka na przedmieścia, zawieszenie działalności etc.). Z punktu widzenia

---

10 S. Kutrzeba, *Szos królewski w Polsce w XIV i XV wieku*, Kraków 1900, s. 15–18.

11 ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2500. Z 1412 r. pochodzi spis szosu wpisany do księgi radzieckiej obejmujący tylko część ul. Grodzkiej. K. Follprecht, *Edycja rejestrów podatku miejskiego zwanego szos jako źródła do dziejów krakowskich nieruchomości* [w:] A. Perłakowski (red.), *Edytorstwo źródeł: różne drogi – wspólny cel*, Kraków 2017, s. 99.

12 ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2515–2518.

13 Roman Rybarski wskazuje, że pobór pogłównego generalnego zakończył się w 1775 r. R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 228–229.

14 I. Gieysztorowa, *Źródła i szacunki w badaniach osadnictwa i demografii Polski XVI i XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 10, nr 3–4 (1962), s. 589; I. Gieysztorowa, T. Ładogórski, *W sprawie badań nad zaludnieniem dawnej Polski*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 6, nr 1 (1958), s. 54.

15 W ten sposobów wykorzystała w swojej rozprawie doktorskiej spisy szosu z XVII w. Katarzyna Wagner. K. Wagner, *Mieszczanie i podatki: nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku…*

badań nad rozwarstwieniem społeczeństwa miejskiego ważny jest wymiar szosu, w którym podstawę opodatkowania stanowił posiadany majątek[16]. Z kolei pogłówne przynosi informacje na temat liczby, a czasami rodzaju zatrudnianej czeladzi i służby, ponieważ to od liczby dorosłych członków gospodarstwa odprowadzany był podatek. W XVIII w. mamy do czynienia z pogarszającą się jakością podatkowych źródeł spisowych, o czym wspominała także Katarzyna Wagner[17]. Niektóre spisy, podobnie jak wcześniej, obejmowały także obszar poza murami: miejską jurydykę Garbary, domki pod murami, Brzeg miejski i Strzelnicę[18]. Nie było to jednak regułą. Trudno ustalić skalę powtórzeń i przepisywania spisów z lat wcześniejszych. Kamila Follprecht formułuje opinię, że sytuacja była wręcz nagminna[19]. Wydaje się to jednak pewnym uproszczeniem. Niewątpliwie identyfikacja nieruchomości na podstawie nazwiska właściciela nieraz była przepisywana i niezbyt aktualna. Równocześnie jednak skład osobowy poszczególnych nieruchomości ulegał ciągłej zmianie. Porównanie przykładowych spisów nawet z tego samego roku wskazuje, że wykreślano osoby zmarłe czy te, które opuściły miasto[20]. Adnotacje przy podatku pokazują, że brano również pod uwagę okoliczności, które wpływały na jego wysokość, dlatego osoby rajców i ławników miejskich oraz ławników Sądu Wyższego Prawa pomagają ustalić, że spisy rzeczywiście były aktualizowane. Z drugiej strony, porównując spisy urzędników miejskich (na podstawie opracowania Zdzisława Nogi[21]) i spisy podatkowe oraz ludności, napotykamy na niepokojące rozbieżności. Przykładowo w spisie z 1779 r. występuje rajca Florkowski, właściciel kamienicy przy Mikołajskiej 10, tymczasem Michał Florkowski, rajca, zmarł prawdopodobnie w 1774 r.[22]

---

16 Kamila Follprecht w artykule dotyczącym planowanej edycji krakowskich ksiąg szosu traktuje ten materiał źródłowy wyłącznie jako źródło do badań nad dziejami poszczególnych kamienic, stosunkami własnościowymi, ew. zawodami w nowożytnym społeczeństwie. Z punktu widzenia historii społecznej i gospodarczej wymiar szosu nie jest tak bardzo drugorzędną sprawą, jak sugeruje autorka, twierdząc, że w edycji można pominąć liczby (K. Follprecht, *Edycja rejestrów podatku miejskiego zwanego szos jako źródła do dziejów krakowskich nieruchomości…*, s. 106). Praca Katarzyny Wagner wskazuje, że wartości liczbowe ze spisów szosu są równie istotne i mogą podlegać interpretacji historyka.

17 K. Wagner, *Mieszczanie i podatki: nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku…*, s. 17.

18 Por. K. Follprecht, *Edycja rejestrów podatku miejskiego zwanego szos jako źródła do dziejów krakowskich nieruchomości…*, s. 99.

19 Ibidem, s. 101.

20 Do podobnego wniosku, że mamy do czynienia z aktualizacją danych (przynajmniej okresową), skłaniają wzmianki źródłowe dotyczące poboru podatków. W 1709 r. zaznaczano, że ustalenie taksy podatku nie jest możliwe, „póki pierwey nie stanie porządna conscriptia miasta, gdysz przybyła znaczna quota ludności". Przedstawiciele władz miejskich zdawali sobie doskonale sprawę, że m.in. od aktualności listy płatników zależy skuteczność poboru podatku. Podobne wnioski zgłaszano w 1723 r. ANK, sygn. 29/33/0/1.19/1366, k. 333, 335, 29/33/0/1.19/1367, k. 270.

21 Z. Noga, *Urzędnicy miejscy Krakowa. Część 2: 1500–1794*, Kraków 2008.

22 B. Kasprzyk (red.), *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, t. 1, Kraków 2010, s. 732.

Spisy szosu i pogłównego podają nieraz błędne informacje dotyczące właścicieli nieruchomości, stąd niezbędna jest ich weryfikacja. Do częstych sytuacji należy zapisywanie samych nazw kamienic, np. Krzywokolska (róg ul. Grodzkiej i Szerokiej), bez podawania właściciela, czy też nazw utworzonych od nazwisk właścicieli, czasami już byłych (Węgrzynowiczowska, Denhoffowska). Po śmierci właściciela kamienica w ręku jego sukcesorów opisywana była jako kamienica sukcesorów, np. Miklaszewskich, Mittmanowskich etc., zwykle do momentu uregulowania spraw własnościowych. Zdarzają się przypadki podawania jako właścicieli osób już dawno zmarłych. Przykładowo spis szosu z 1733 r. przy ul. Brackiej podaje sąsiadujące z sobą kamienice „JW Jmci Pana Morsztyna wojewody sandomierskiego" i „W Jmci P. Potockiego podczaszego krakowskiego". Problem polega na tym, że osoby, które można identyfikować z tymi urzędami, już dawno powinny nie żyć, np. Jakub Władysław Morsztyn, wojewoda sandomierski, zmarł w 1729 r.[23], a Jerzy Potocki nawet przed 20 IV 1691 r. Po nich żaden przedstawiciel tych rodzin nie sprawował już wspomnianych urzędów. Możliwe, że chodzi o sukcesorów Morsztyna i Potockiego, nie zmienia to jednak faktu, że spis szosu wprowadza w błąd, podając dawno nieżyjącego wcześniejszego właściciela[24]. Podobnie stojąca dalej w stronę Rynku w 1733 r. kamienica starosty sądeckiego świeciła w tym czasie pustkami; zrujnowana kamienica wymieniana jest jako „dawniej starosty sądeckiego", czyli Jana Stanisława Lipskiego, zmarłego w 1683 r.[25] W 1733 r. w Rynku jako właściciela kamienicy podano nieżyjącego już od 1726 r. Adama Lubowieckiego, starostę oświęcimskiego[26], a kamienica po Janie Dąmbskim, zmarłym w 1724 r., nadal określana była w 1733 r. jako kamienica kasztelana konarskiego[27].

---

23 A. Link-Lenczowski, *Morsztyn (Morstin) Jakub Władysław h. Leliwa (zm. 1729)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 807–808.

24 Jerzy Potocki miał zostawić dwie córki i syna Wacława, zm. 1745, Jakub Władysław Morsztyn zaś tylko córkę Krystynę, https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=9.278.81 (dostęp: 13.08.2020); https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=lu.17837 (dostęp: 13.08.2020); K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, *Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, t. 4: *Małopolska (województwa krakowskie, sandomierskie i lubelskie)*, z. 3, Kórnik 1993, s. 126, poz. 972; A. Gąsiorowski, S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1990, s. 77, poz. 219.

25 J. Wimmer, *Lipski Jan (ok. 1630–1683)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.

26 Kamienica ta, obecnie nieistniejąca, weszła w XX w. w skład domu pod Feniksem. A. Gąsiorowski, S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku…*, s. 158, poz. 770.

27 Chodzi o kasztelana konarsko-kujawskiego. K. Mikulski, W. Stanek, *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1990, s. 149, poz. 1224; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 3, Warszawa 1906, s. 97. Jan Dąmbski miał umrzeć przed 22 XI 1724 r. Jego córka Marianna poślubiła Jana Tęgoborskiego, podstarościego oświęcimskiego, który następnie występował jako właściciel kamienicy, https://wielcy.pl/wgm/?m=NG&t=PN&n=4.285.1452 (dostęp: 14.08.2020).

Podobnie trudno oczekiwać po spisach podatkowych adaptacji do nowszych zmian własnościowych. Przykładowo kamienica przy ul. św. Jana, określona w 1733 r. jako kamienica „jmp Paczka pusta", należała w tym czasie do Heleny z Czartoryskich, wdowy po Józefie Władysławie Gonzadze-Myszkowskim. W styczniu 1732 r. Antoni Paczek dokonał cesji na jej rzecz[28]. Podawanie w spisach danych posesora zamiast właściciela również miało miejsce. Niekiedy taka osoba rzeczywiście z czasem zostawała właścicielem. Spisy szosu i pogłównego z 1760 r. zapisują budynek na rogu ul. Wiślnej i Gołębiej jako kamienicę P. Szafrańskiego. Zapis cesji kamienicy odnajdujemy jednak dopiero w czerwcu 1764 r., kiedy dotychczasowy właściciel Piotr Zakrzewski, miecznik nowogródzki, zapisał kamienicę na rzecz kupca Jakuba Szafrańskiego i jego żony Franciszki z Pawłowskich[29]. W ten sposób nie tylko można popełnić pomyłkę odnośnie do tożsamości właściciela, ale również co do rodzaju własności (do 1764 r. była to kamienica szlachecka)[30].

Z punktu widzenia badania własności poszczególnych nieruchomości istotne jest zagadnienie współwłasności. Nieruchomości zwykle w wyniku podziałów spadkowych dzieliły się na wiele części, choć z czasem spadkobiercy dążyli do regulacji i skupienia całości w jednym ręku, dokonując sprzedaży między sobą lub osobie trzeciej[31]. Z punktu widzenia analizy statystycznej zdecydowano się na pominięcie podziałów na te części ułamkowe, choć oczywiście jest to pewnego rodzaju uproszczenie. Omawiając jednak sam rodzaj własności (np. duchowna, szlachecka, mieszczaństwa), należy podkreślić, że przeważnie nieruchomości były jednolite pod tym względem[32].

---

28 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 133–135.

29 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/48, k. 330–335, 29/33/0/1.1.1/49, k. 45–46.

30 We wcześniejszych źródłach spisowych używano zwykle określenia „kamienica Zakrzewskich". Niewątpliwie już na początku badanego okresu należała ona do tej rodziny i podlegała dziedziczeniu. Nie mamy więc do czynienia z incydentalnym przyjęciem własności na parę lat przez szlachtę.

31 W 1752 r. cyrulik Romuald Musiałowicz dokonał wspólnie ze stolarzem Sebastianem Stabowskim sprzedaży kamienicy Musiałowiczowskiej (ul. Floriańska 57) mydlarzowi Dominikowi Kucharskiemu. Romuald dysponował połową kamienicy: w imieniu swoim (1/6) oraz dwóch sióstr Katarzyny i Barbary (po 1/6), zawarł także umowę w imieniu swoich nieobecnych braci Ludwika i Stanisława (po 1/6). Stabowski był z kolei jego szwagrem poprzez małżeństwo z Dorotą Musiałowiczówną i dziedziczył po swoim zmarłym synu z tego małżeństwa (również Sebastianie). Podział między 6 spadkobierców nastąpił po śmierci ojca Marcina Musiałowicza, kotlarza. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/45, k. 292–300, 404–406. Po śmierci szewca Wojciecha Bekierskiego połowa kamienicy przy ul. Grodzkiej (nr 85), której był właścicielem wspólnie z żoną Zofią, została odziedziczona przez jego dzieci: Tomasza, Jana, Rozalię (żonę), cyrulika Stanisława Zawadzkiego i Mariannę (żonę murarza Karola Kryszkiera). W wyniku sprzedaży z października 1776 r. wdowa i trójka pozostałych spadkobierców przeniosła swoje prawa do kamienicy na siostrę Mariannę z Bekierskich Kryszkierową i jej męża Karola, którzy od tego momentu zostali wyłącznymi właścicielami kamienicy. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/50, k. 101–102.

32 Spis zabudowań z 1791 r. wymienia jedną kamienicę: w połowie szlachecką, w połowie mieszczańską.

Spisy szosu po śmierci właściciela używają zwykle określenia „sukcesorzy X", podczas gdy spisy pogłównego podawały w takiej sytuacji wdowę jako właścicielkę. Przykładowo spis szosu z 1733 r. wskazuje jako właścicieli dwóch kamienic przy ul. Grodzkiej sukcesorów Lewickiego, a spis pogłównego – wdowę Lewicką. Taka sama sytuacja zachodzi dla tych źródeł przy sukcesorach Karbińskiego czy Węgrzynowicza. Często były to przypadki, gdy wdowa rzeczywiście była właścicielką jedynie części kamienicy zakupionej razem z mężem i do śmierci w niej zamieszkiwała na prawie dożywocia, natomiast dzieci dziedziczyły mniejsze udziały i dopiero po śmierci wdowy lub w wyniku sprzedaży następowało uregulowanie sytuacji własnościowej[33].

Czasami z układu źródła można wysnuć ostrożny wniosek, że właściciel już nie żył – nazwa kamienicy nadal używa jego nazwiska, ale jako płatnik podatków występuje wdowa o tym samym nazwisku[34]. Jeśli chodzi o kamienice szlacheckie, prześledzenie ich własności wyłącznie na podstawie ksiąg miejskich jest trudne z uwagi na to, że zazwyczaj nie była w nich zapisywana. Często mamy do czynienia z bardzo nieaktualnymi informacjami. Przykładowo właścicielem kamienicy przy Sławkowskiej był kasztelan radomski Piotr Dunin, który zmarł przed sierpniem 1735 r.[35] Nie przeszkadza to określać nieruchomości jako „kam JW JmP kasztelana radomskiego" w spisie szosu z 1741 r.

Zdarzają się również nieco zaskakujące błędy w podstawowych tytułach. Jako właściciel kamienicy przy Brackiej figuruje Morsztyn „kasz. sendomir." (pogłówne 1733). Problem w tym, że żaden Morsztyn nigdy nie pełnił urzędu kasztelana sandomierskiego. Spis szosu z tego roku podaje zaś, że właścicielem był Morsztyn

---

[33] W 1729 r. wdowa po Marcinie Zubkowiczu, Katarzyna 2v. Jachymska, scedowała 2/3 kamienicy Zubkowiczowskiej (Szpitalna 9) na rzecz córki Magdaleny i jej męża kotlarza Wojciecha Puchalskiego. Katarzyna dysponowała 1/2 kamienicy, której była współwłaścicielką razem ze zmarłym mężem oraz dodatkową 1/3 odziedziczoną z jego połowy (ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/43, k. 324–326). W 1781 r. Wiktoria z Kaltnerów, wdowa po rotmistrzu Macieju Szeferze, dokonała sprzedaży kamienicy przy ul. Mikołajskiej (dziś nr 16) kurdybanikowi Franciszkowi Szleifowi i jego żonie Katarzynie. Wiktoria dysponowała prawem własności do 3/4 kamienicy swojej połowy nabytej z mężem oraz 1/4 odziedziczonej po zmarłych synach z tego małżeństwa Macieju i Franciszku. Pozostałą 1/4 rozporządzała w imieniu swoich małoletnich synów Józefa i Walentego, którzy po śmierci ojca razem ze swoimi dwoma zmarłymi braćmi odziedziczyli po 1/8 kamienicy (ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/53, k. 84–91, 29/33/0/1.1.1/54, k. 133, 29/33/0/1.1.1/56, k. 1–3). W 1785 r. wdowa po mieszczaninie Pawle Bartoszewiczu, Magdalena, była właścicielką połowy kamienicy przy ul. Floriańskiej 35, podczas gdy synowie zmarłego Kazimierz i Kasper (karmelita trzewiczkowy Alojzy) dziedziczyli połowę należącą do ojca (ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/55, k. 26–28).

[34] Pogłówne z 1733 r.: kamienica P. Żmudzińskiego (Grodzka), a jako płatnik Żmudzińska wdowa. Szos z tego roku podaje nazwę „kamienica sukcessor. P. Żmudzińskiego". Wiadomo, że jeszcze w październiku 1730 r. kamienica ta została nabyta przez kuśnierza Kazimierza Żmudzińskiego (ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 67–69). Natomiast w sąsiedniej kamienicy Bractwa Miłosierdzia mieszkał kuśnierz Wacław Żmudziński (syn?).

[35] K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, *Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku…*, s. 72, poz. 459.

wojewoda sandomierski. Chodzi o wspomnianego już Jakuba Władysława Morsztyna, zmarłego w 1729 r.[36] W spisie nie tylko więc pomylono kasztelana z wojewodą, ale też domniemany właściciel już nie żył. Błędy w osobach właścicieli nie były jednak regułą, nieraz spisy okazywały się bardzo aktualne. Kamienica w Rynku należąca do oboźnego koronnego Jerzego Marcina Ożarowskiego figuruje jako jego własność w spisie szosu z 1733 r. W tym samym roku w czerwcu Ożarowski zawarł kontrakt kupna-sprzedaży i dokonał cesji kamienicy Romanowiczowskiej na rzecz ławnika krakowskiego Stanisława Fachinettego i jego żony Heleny z Wilhelmów[37]. W spisie pogłównego z 1733 r. kamienica figuruje już jako własność Fachinettego. Podobnie szos podaje jako właściciela kamienicy na rogu ul. św. Tomasza i Sławkowskiej nieżyjącego chorążego krakowskiego Andrzeja Żydowskiego, podczas gdy pogłówne zapisuje już kolejnego właściciela – Tęgoborskiego. Należy podkreślić, że chodzi o to samo pogłówne i szos z 1733 r., w których występowały wspomniane wcześniej błędy. Konieczna jest więc weryfikacja poszczególnych nieruchomości, a nie odrzucanie danego spisu w całości nawet z powodu dość licznych błędów.

Trudności z ustalaniem właściwego właściciela nieruchomości nie są typowe wyłącznie dla źródeł spisowych. Podobny problem pojawia się także w księgach miejskich przy podawaniu właścicieli kamienic sąsiednich. W styczniu 1775 r. stolarz Andrzej Woykowski z żoną Ewą sprzedał kamienicę Dembińskich (św. Tomasza 3) szewcowi Sroczyńskiemu i jego żonie. Nieruchomość miała być położona pomiędzy kamienicami Koklów i Lipskich[38]. Wcześniej, choć z tego samego miesiąca, pochodzi cesja sąsiedniej kamienicy szewca Bartłomieja i Apolonii Koklów (św. Tomasza 5) na rzecz piekarza Grzegorza Kurowskiego i jego żony Małgorzaty[39]. Jako właściciela kamienicy sąsiedniej podano Dembińskich, choć od lipca 1773 r. cześnik czernihowski Antoni Dembiński nie był już jej właścicielem. Przykład ten wskazuje, że Koklowie nadal używali oficjalnie nazwy kamienicy od nazwiska osoby, która od 1,5 roku nie była w jej posiadaniu. Równocześnie Woykowscy nie byli świadomi (albo nie zdążyli oficjalnie wprowadzić zmian w akcie), że kamienica ich sąsiadów Koklów 2 tygodnie wcześniej została sprzedana nowym właścicielom (przeprowadzono intromisję).

Obok spisów podatkowych dla końca XVIII w. wykorzystano pierwsze spisy ludności. Z 1773 r. pochodzi zbliżony schematem spis wyłącznie dla kwartału sławkowskiego, którego głównie z powodu jego niekompletności nie wykorzystano w niniejszej pracy[40]. Głowy gospodarstw zapisywano według tradycyjnego porządku

---

36 Ibidem, s. 126, poz. 972.

37 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 211–215. Z lipca 1736 r. pochodzi także zeznanie w sprawie dokonanej cesji z 1733 r. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 347–348.

38 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/50, k. 8–9.

39 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/50, k. 1–4.

40 ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2835, k. 1–27.

nieruchomości. Liczba członków gospodarstw została odnotowana we właściwych kolumnach. Jako główne kategorie ludności przyjęto: posesjonatów (mężczyźni, białogłowy), mieszczan (mężczyźni, białogłowy), czeladź (czeladź, chłopcy, parobcy, sługi), dzieci (synowie, córki), luźnych (mężczyźni, białogłowy), zakonnice (panny zakonne, panny na edukacji), duchownych (księża świeccy, zakonnicy), studentów i ubogich (mężczyźni, białogłowy). Efektem działalności pierwszej Komisji Boni Ordinis było sporządzenie spisu wszystkich czterech kwartałów Krakowa w obrębie murów miejskich w 1779 r.[41] Spis ten przyjął dokładnie te same kategorie, które widzimy w spisie z 1773 r. Podobnym schematem charakteryzował się również spis pruski z 1795 r., stąd omawianie spisów Krakowa bez wspomnienia o spisie z 1773 r. byłoby niepełne. Spis z 1779 r., podobnie jak z 1773 r., notował nominalnie wyłącznie głowy gospodarstw, resztę członków gospodarstwa można odnaleźć jako liczbę w odpowiedniej kolumnie. Zastosowane w 1779 r. kategorie ludności są szczególnie problematyczne, jeśli chodzi o dzieci. Wspomniane dwie kolumny mogą obejmować łącznie dzieci mieszczan-posesjonatów, pozostałych mieszczan i luźnych. Zdarzają się gospodarstwa, choć jest ich niewiele, gdzie pojawiali się przedstawiciele dwóch grup (także małżeństwa), np. posesjonaci i mieszczanie, posesjonaci i luźni, razem z dziećmi. Przy takiej konfiguracji nie jest jasne, czyim potomstwem były dzieci – czy tylko jednej pary, czy sumą dzieci obu par. W konsekwencji także obliczenie składu poszczególnych kategorii ludności (posesjonatów, mieszczan bez nieruchomości i luźnych) z uwzględnieniem dzieci zakłada konieczność pewnego przybliżenia. Natomiast jeśli chodzi o czeladź, a właściwie służbę, przyjęty podział obejmuje zapewne trzy kategorie pokrywające się z płcią męską (czeladź, chłopcy, parobcy) oraz jedną kategorię służby kobiecej (sługi). Z tego względu spis z 1779 r. pozwala na analizę struktury ludności z podziałem na płeć.

W końcu XVIII w. powstały dwa spisy kluczowe z punktu widzenia badań nad ludnością Krakowa: spis zabudowań z 1791 r.[42] i tzw. spis pruski z 1795 r.[43] Pierwszy z nich został sporządzony w związku z uniwersałem Komisji Policji Rzeczypospolitej z 15 października 1791 r., drugi opracowano w czasie okupacji pruskiej Krakowa, trwającej od 3 X 1795 r. do 4 I 1796 r. Oba źródła mają podobny układ, choć zastosowano nieco inne kategorie ludności. Populację miasta spisywano według zabudowań, stosując zresztą tradycyjną kolejność znaną z wcześniejszych spisów podatkowych. W obrębie nieruchomości wymieniano jedynie

---

41 BJ, rkps 87, t. 6.

42 „Opis zabudowania obywatelskiego y publicznego tudziesz ludności w mieście wydziałowym Krakowie podług uniwersału prześwietnej Komisyi Policyei Oboyga Narodów dnia 15 mca października roku 1791 i schematu przyłączonego spisany". Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego. ANK, sygn. 29/30/0/1/15.

43 „Spisanie ludności w mieście Głównym Stołecznym Krakowie znajdujących się Roku 1795", Varia Krakowa i Okręgu Krakowskiego (akta różne urzędów Galicji Zachodniej), ANK, sygn. 29/71/0/-/3.

głowy gospodarstwa, natomiast sami członkowie gospodarstwa są zaznaczeni jako przedstawiciele poszczególnych kategorii. Spisy nie miały więc charakteru nominalnego, ale równocześnie uwzględniały co do zasady całą ludność zamieszkałą w Krakowie (spis powszechny). Oczywiście można się spodziewać, że pewne kategorie, szczególnie ubodzy, żebracy czy ludzie luźni, mogą być niedoszacowane w tego typu źródłach. Podobna sytuacja może dotyczyć grup bardziej mobilnych, przebywających okresowo w mieście, jak szlachta czy kupcy. Niemniej jednak spisy te odzwierciedlają w sposób najbardziej pełny strukturę populację Krakowa dla okresu przedrozbiorowego, a właściwie jego schyłku.

Oba spisy dzieliły ludność według konkretnych kategorii, które były jednak odmienne. Spis zabudowań z 1791 r., na co wskazuje sama nazwa, skupiał się na rodzajach zabudowań w mieście. Informacje na temat ludności w nim zawarte stanowią dopiero drugą część rozbudowanej tabeli, w pierwszej każda nieruchomość została przyporządkowana do odpowiedniej kategorii. Jeśli była zabudowaniem „obywatelskim" (mieszkalnym), zaznaczano rodzaj własności (szlacheckie, duchowne, miejskie), następnie położenie (w Rynku, ulicach, na przedmieściach) i budulec (murowane, drewniane). Zabudowania publiczne dzielono z kolei na: zamki, pałace, zabudowania edukacyjne, zabudowania skarbowe i magazyny, kancelarie, koszary, kościoły, klasztory, zabudowania szpitalne, więzienia. Spis zabudowań dostarcza cennych informacji na temat wszystkich nieruchomości w Krakowie, które dla okresu wcześniejszego można zbierać wyłącznie dla każdej kamienicy czy domu osobno. Ludność w spisie zabudowań została pogrupowana według kategorii: posesjonaci, przybyli po 3 maja, ludność szpitalna, więźniowie, zagraniczni, ludność duchowna, szkolna, żebracy, komornicy. Zastosowano podział według płci w obrębie kategorii. Dodatkowo wśród posesjonatów wyróżniono: dziedzica, jego żonę (w praktyce także kobiece głowy gospodarstw), synów, córki, służących i służące, a wśród komorników: komorników, ich żony (także kobiece głowy gospodarstwa komorniczego), synów i córki. Kategoria posesjonatów odpowiada więc definicji gospodarstwa domowego[44], dopiero po wykluczeniu służby, otrzymujemy rodzinę biologiczną posesjonata. Z kolei nieostrość kategorii komorników powoduje, że trafiały tam osoby niezakwalifikowane do innych kategorii, np. ludzie luźni, część szlachty. Nie sposób również na podstawie spisu odtworzyć w pełni struktury gospodarstwa domowego, ponieważ inni krewni zostali potraktowani tak jak osoby niespokrewnione. Niekiedy przy danych głowy gospodarstwa podawano informację o zamieszkiwaniu np. z siostrą, z matką etc., nie wiadomo jednak, w ilu przypadkach dane takie pominięto.

---

[44] Definicja gospodarstwa domowego Cezarego Kukli: „Gospodarstwo domowe to zespół osób razem zamieszkujących i wspólnie się utrzymujących, w większości połączonych więzami biologicznymi i stanowiących rodziny". C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej…*, s. 150.

Spis pruski z 1795 r. zawiera informacje jedynie na temat ludności, które odpowiadają niejako drugiej części spisu zabudowań z 1791 r. Co prawda głowy gospodarstw są wymienione według miejsca zamieszkania, co pozwala na przyporządkowanie ludności do zabudowań, ale brakuje informacji na temat charakteru zabudowy, pojawia się wyłącznie informacja o wiadomości domu lub kamienicy. Ludność z kolei została pogrupowana na następujące kategorie: posesjonatów (według płci), mieszkańców (według płci), czeladzi (czeladź, chłopców, służących, służące), dzieci (synów, córki), luźnych (mężczyzn, kobiety), zakonnic (zakonne, świeckie), duchownych (zakonników, duchownych świeckich), studentów, oficerów, żołnierzy, ubogich (mężczyzn, kobiety). Można zauważyć, że niewiele kategorii rzeczywiście pokrywa się ze spisem zabudowań (posesjonaci, studenci, zakonnice zakonne[45]). Dodano nowe kategorie (mieszkańcy, luźni, oficerzy, żołnierze) lub dokonano modyfikacji wcześniejszych (czeladź, zakonnice, duchowni, ubodzy, dzieci). Zbiorcze wyniki dla poszczególnych typów będą więc odmienne. Spis pruski wskazuje na większą inspirację wcześniejszymi spisami ludności – zastosowano tradycyjny podział na kwartały, obecny w większości spisów podatkowych, a kategorie ludności odpowiadają spisowi z 1779 r. (posesorzy, mieszkańcy bez posesji, czeladź, dzieci, luźni, zakonni, duchowni, studenci, ubodzy).

Oprócz spisów pogłównego i szosu oraz spisów ludności pojawiają się również źródła o charakterze incydentalnym, szczególne. W pracy skorzystano tylko z dwóch takich źródeł spisowych, wcześniej wspominanych w literaturze: lustracji dla Trybunału Radomskiego z 1720 r.[46] i spisu mieszczan posesjonatów z 1791 r.[47] Pierwsze z nich stanowi bardzo dobry wstęp do badań nad ludnością i nieruchomościami w Krakowie w XVIII w. Pochodzi z okresu schyłkowego wielkiej wojny północnej, parę lat po zakończeniu działań wojennych i przejściu epidemii przez Kraków. Spis ten służył weryfikacji, którzy z mieszkańców miasta byli w stanie uiścić pogłówne (obliczane na podstawie taryfy z 1676 r.). Pozwala więc na oszacowanie, z jak dużą skalą zubożenia mamy do czynienia w tym czasie. Warto również wspomnieć, że ta sama jednostka archiwalna zawiera również lustrację sąsiednich miast, Kazimierza i Kleparza, które jednak nie są przedmiotem niniejszej rozprawy. Pokrótce źródła te omówiła Janina Bieniarzówna[48]. Lustracja dla

---

45 To sformułowanie źródłowe jest dość niefortunne, chodzi o zakonnice po ślubach.

46 „Lustracya kamienic, domów, pałaców, dworów, dworków, placów i ludzi w mieście stołecznem Krakowie zostających ad mentem decreti przeświętnego trybunału radomskiego z opisaniem proweniencyi contingentis per novellam legem assignati, rachując do złotego groszy 11 pieniążkow 6 konnotując solubiles ac insolubiles seu miserabiles personas odprawiona", 1720 r. ANK, sygn. 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122.

47 „Księga miasta stołecznego Krakowa zamykająca imiona wszystkich mieszczan posesyonatów prawo do wotowania na elekcyach mających, kwartałami i numerami ułożona z wyszczególnieniem gatunku posesyi", 1791 r. ANK, sygn. 29/33/0/1.21/1434.

48 J. Bieniarzówna, *Problemy społeczne i gospodarcze Krakowa w dobie saskiej…*, s. 26; J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa…*, s. 457, 473–474.

Trybunału ma również jeszcze inną, olbrzymią zaletę – w przeciwieństwie do spisów szosu czy pogłównego zawiera co do zasady wszystkie nieruchomości w mieście. Wątpliwości budzi natomiast data źródła. W spisie nie pojawia się żadna data dzienna czy roczna, choć obok wykazu znajdują się też dokumenty głównie o charakterze wykonawczym, datowane na lata 1720–1721. Natomiast lustracja wymienia jako rajców miejskich osoby, które zostały nimi w późniejszym okresie: Sebastiana Mamczyńskiego (prawdopodobnie w 1722 r.), Wojciecha Fischera (luty 1722 r.) oraz Wawrzyńca Laskiewicza (luty 1722 r.)[49]. Podobnie Mikołaj Markiewicz został ławnikiem dopiero po awansie Wojciecha Fischera do rady w 1722 r., a w spisie jest już ławnikiem[50]. Równocześnie spis nie wymienia jako ławników Sebastiana Zacherli, Macieja Bartscha, Bonawentury Królika ani Antoniego Belli, przy czym tego ostatniego w ogóle nie ma w spisie[51]. Nie pojawia się Jakub Żywiecki, rajca w latach 1712–1723, który zmarł prawdopodobnie w 1723 r., a zastąpił go Jan Dzianotty (w spisie jeszcze jako ławnik)[52]. Można więc wnioskować, że lustracja przedstawia stan na rok 1723, raczej jego początek niż koniec, na co wskazuje analiza awansów w radzie i ławie miejskiej. Pogłówne z 1720 r. jako rajców i ławników wymienia właściwie wszystkie osoby znane ze spisu urzędników dla tego roku[53].

W spisach pogłównego i szosu, gdy w danej kamienicy lub domu nie znajdowała się żadna osoba objęta podatkiem, cała nieruchomość często nie była odnotowywana. Nie można więc automatycznie założyć, że kolejna wymieniona nieruchomość rzeczywiście sąsiadowała z poprzednią. Lustracja dla Trybunału pozwala zweryfikować istniejące spisy pogłównego i szosu, ustalić brakujące nieruchomości pomiędzy tymi wymienianymi. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że lustracja często wspomina o budynkach z XVII w., podczas gdy tkanka miejska w 1720 r. wygląda trochę inaczej. Nie chodzi tutaj o błąd czy brak aktualnych informacji, a o wprowadzenie swoistego rysu historycznego niektórych budynków. Możemy więc zapoznać się z takimi adnotacjami jak „klasztor i kościół OO. Bernardynów na Żłubku [Żłóbku], w który weszły 4 kamienice”[54], „kamienica JmPa Trzebińskiego quondam w klasztor weszła”[55], czy „kamienica quon-

---

[49] Z. Noga, *Urzędnicy miejscy Krakowa. Część 2: 1500–1794…*, s. 136–137.

[50] Ibidem, s. 243.

[51] W kamienicy Bellowskiej pogłówne 1720 r. i szos z 1723 r. wymieniają p. Bellego (Antoniego Bellego), natomiast lustracja tylko jejmc Belli ze sługą (Barbara z Attelmajerów).

[52] Z. Noga, *Urzędnicy miejscy Krakowa. Część 2: 1500–1794…*, s. 137.

[53] Wśród rajców Jan Paweł Fryznekier i Kazimierz Tuater występują w spisie, ale pierwszy bez żadnego urzędu ani profesji, a drugi tylko jako doktor medycyny. Wśród ławników Sebastian Zacherla (starszy ławnik) nie ma podanego obok swojego nazwiska żadnego urzędu.

[54] W 1623 r. bernardyni otrzymali jako darowiznę plac po protestanckim zborze. Kościół wybudowano już w 1633 r., choć sama konsekracja nastąpiła dopiero w 1710 r. Mowa więc o połączeniu kamienic dużo wcześniejszym niż nawet kilkanaście lat. E. Sokołowski, *Dzieje klasztoru OO. Bernardynów pod nazwą „Żłóbek” w Krakowie…*, s. 25–33, 65.

[55] Chodzi o kamienicę przy klasztorze bonifratrów i kościele św. Urszuli przy ul. św. Jana.

dam JmPa Łowczego wołyńskiego ad p[raese]ns domus correctionis"[56]. Szczególnie w rejonie klasztoru św. Ducha i początku ul. Szpitalnej, gdzie niestety bardzo trudno ustalić jest lokalizację poszczególnych budynków, lustracja wymienia szereg nieruchomości gdzie indziej niespotykanych. Większość z nich zapisana jest jako już nieistniejące w 1720 r.[57], pozostają więc teoretycznie poza naszymi ramami chronologicznymi. Lustracja rozróżnia również nieruchomości puste, zrujnowane, opuszczone[58], ukazując w ten sposób skalę zniszczeń i upadku Krakowa około 1720 r. Jest to zatem źródło znacznie bogatsze niż zwyczajowe spisy pogłównego i szosu, z tego też względu wydaje się dobrym punktem początkowym do rozważań nad przestrzenią Krakowa. Z kolei spis mieszczan posesjonatów z 1791 r. ma zupełnie inny charakter. Zawiera on nazwiska mieszkańców według kolejności kamienic (takiej jak w innych spisach), posiadających prawa miejskie w 1791 r. Może więc służyć do łatwej identyfikacji i weryfikacji poszczególnych osób z kluczowej grupy w mieście, czyli tylko osób posiadających obywatelstwo miejskie.

Ogółem na podstawie źródeł spisowych zdecydowano się na stworzenie dziewięć przekrojów czasowych: 1720–1723, 1733, 1740–1741, 1750, 1760, 1770, 1779, 1791 i 1795, przy czym w większości przypadków w książce odwołujemy się wyłącznie do kilku wybranych przekrojów, nie do wszystkich naraz. Tabela 1 szczegółowo przedstawia źródła wykorzystane jako podstawa przy opracowaniu danej mapy i dodatkowe informacje. Poszczególne spisy wykazują pewne różnice, stąd nie zawsze da się je wykorzystać do każdego rodzaju analizy. Jeśli chodzi o spisy szosu, największą ich wadą w całym badanym okresie jest grupowanie drobnych handlarzy w zbiorczą kategorię „zgromadzenie" na końcu spisu razem ze zbiorczo ujętym wymiarem podatku. Prawdopodobnie większość tych drobnych handlarzy mieszkających w obrębie murów jest wymieniona także w spisie ogólnym, ale nie możemy mieć takiej pewności. W dodatku drobnym handlem często zajmowały się kobiety, więc w spisach to mąż występuje jako głowa gospodarstwa i płatnik podatku, a żona szos od swojego handlu wpłacała wtedy wspólnie z nieznaną liczbą innych osób z profesji mieszczących się w Zgromadzeniu (zrzeszającym osoby handlujące w Rynku). Każdorazowo wymieniano, które grupy zawodowe zostały zaliczone do Zgromadzenia w danym spisie. Dodatkowo do 1723 r. (włącznie) na końcu spisu umieszczano także zestawienie cechów, co powoduje, że nie można ustalić wymiaru szosu płaconego przez rzemieślników w przekroju 1720–1723. W połączeniu

---

[56] Około 1716 r. stworzono przy ul. Szpitalnej dom poprawy (*Cuchthauz*), gdzie uczono rzemiosła luźnych, pozbawionych pracy etc. J. Bieniarzówna, *Problemy społeczne i gospodarcze Krakowa w dobie saskiej…*, s. 31–32.

[57] „Place na których q[ou]ndam było domków pięć", „place dwa pod murem na których q[uo]ndam były dwa domy", „plac na ktorym quondam był dom Owcy" etc.

[58] Łac. *desolata, desertata, ruinosa*. Użyte w lustracji określenie *vacat* (129 nieruchomości) nie oznacza jednak nieruchomości porzuconej, pustej itp., a jedynie pozbawioną obecnie mieszkańców podlegających spisaniu.

z drobnymi handlarzami okazuje się, że analiza rozwarstwienia majątkowego ludności w pierwszym przekroju czasowym jest niemożliwa i ma sens dopiero od 1733 r.[59]

W spisach pogłównego dokonano całkowitej zmiany układu w latach 1747–1757. Dotychczasowy układ, zbliżony do szosu, zakładał porządek według zabudowań. W 1747 r. wprowadzono nowy podział zakładający zestawienie najpierw najważniejszych grup mieszkańców według profesji, a dopiero pozostała część ludności spisywana była według zabudowań[60]. W części według profesji znaleźli się rajcy, ławnicy miejscy, ławnicy Sądu Wyższego Prawa, kupcy (imiennie i z wyszczególnioną wysokością podatku), następnie zamieszczano wykaz cechów (z liczbą osób i zbiorczą wysokością podatku). Podobnie jak w przypadku szosu z 1723 r. uniemożliwia to ustalenie liczebności poszczególnych przedstawicieli profesji oraz ich lokalizację dla przekroju w 1750 r. na podstawie pogłównego. Równocześnie dostajemy informacje o wszystkich kupcach, w dodatku z nazwiska, co nie zawsze jest możliwe na podstawie ogólnych spisów według nieruchomości. W tabeli 1 umieszczono zestawienie źródeł spisowych wykorzystanych w pracy razem z wyszczególnieniem, do analiz jakich grup ludności lub aspektów życia społecznego zostały one wykorzystane.

W badaniach socjotopograficznych za jedno z podstawowych źródeł uznaje się transakcje kupna-sprzedaży, które pozwalają na wiarygodną weryfikację właścicieli nieruchomości, dostarczają informacje o podziałach własności, obciążeniach (wyderkafach)[61]. Podana cena nieruchomości jest też ważnym wskaźnikiem wartości, pomaga ustalić miejsca z droższymi i tańszymi budynkami, a więc bardziej lub mniej atrakcyjne w przestrzeni miejskiej. Zasadniczo transakcje kupna-sprzedaży, cesje nieruchomości były oblatowane w księgach ławniczych. W celu weryfikacji listy właścicieli ze spisów podatkowych i ludności przeprowadzono kwerendę obejmującą 18 jednostek z tej serii[62]. Kwerendę w księgach radzieckich i testamentach przeprowadzono w ograniczonym zakresie, choć wykorzystano testamenty wydane drukiem i oblatowane w księgach ławniczych. Jak będzie to pokazane w dalszej części książki, bardziej istotne dla treści wydawało się ustalenie samego rodzaju własności (duchowna, szlachecka, mieszczańska), znalezienie nazwiska właściciela w sytuacji, gdy spisy podatkowe używają innych określeń identyfikacyjnych (jak kamienica pod Murzyny), uściślenie lokalizacji, ew. informacja o cenie. Testamenty

---

[59] Katalog Archiwum w Krakowie podaje błędną informację, że zestawienia według cechów występuje też w spisach szosu z 1733 (ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2786–2787). W tych jednostkach pojawia się tylko zgromadzenie, a więc drobni handlarze, co jest charakterystyczne dla szosu w całym badanym okresie. S. Krzyżanowski, *Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa. II. Kraków. Rękopisy. Nr 1–3568*, Kraków 1915, s. 368.

[60] Taryfa z 1747 r. ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2888. Stawki według taryfy nie były jednolite dla przedstawicieli tej samej profesji.

[61] Por. *Volumina legum*, t. 3, Kraków 1859, s. 406 (konstytucja o wyderkafach z 1635 r.); S. Russocki, *Wyderkaf* [w:] A. Mączak (red.), *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, t. 2, Warszawa 1981, s. 525.

[62] ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/42–59.

Tabela 1. Zestawienie spisów podatkowych i spisów ludności wykorzystanych do analiz statystycznych i przestrzennych

Rok	Źródło	Sygnatura	Możliwości badawcze				
			Rozwarstwienie majątkowe	Lokalizacja profesji	Liczba przedstawicieli profesji	Służba i czeladź	Liczba gospodarstw
1720	Lustracya kamienic, domów, pałaców, dworów, dworków, placów i ludzi w mieście stołecznem Krakowie zostających [...], 1720 r.[1]	ANK, sygn. 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122	Nie	Tak	Tak	Tak	Tak
1720	Repartycja na pogłówne, 1720 r.[2]	ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2845	Nie	Tak	Tak	Nie	Tak
1723	Regestr sympli czterech, maj 1723 r.[3]	ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783	W obrębie profesji	Nie	Orientacyjna	Nie	Tylko część

[1] Kraków właściwy (k. do 111), Brzeg Miejski (k. 115–116).

[2] To pogłówne wyjątkowo zawiera tylko taksę, a nie samo podsumowanie zebrania podatku, więc nie może posłużyć np. do ustalania liczby czeladzi.

[3] W tym czasie stosowano układ spisu uniemożliwiający przyporządkowanie wszystkich osób do właściwej lokalizacji. Najpierw spisywano ludność według kamienic, następnie pojawia się spis rzemieślników według poszczególnych cechów. Można więc wskazać liczebność „panów cechowych", ale uwzględniono również osoby zamieszkałe poza murami miasta. Ustalenie lokalizacji miejsc zamieszkania poszczególnych profesji jest bezcelowe, ponieważ dodatkowy spis według cechów wymienia jedynie nazwisko, wysokość podatku i informacje o jego uiszczeniu. Przedstawiciele cechów w tym czasie już zabiegali o powrót do dawnego sposobu pobierania szosu przypadającego na osobę, a nie na cech, ponieważ pobór podatku łącznie był dla nich trudny. ANK, sygn. 29/33/0/1.19/1366, k. 340–341.

Rok	Źródło	Sygnatura	Możliwości badawcze				
			Rozwarstwienie majątkowe	Lokalizacja profesji	Liczba przedstawicieli profesji	Służba i czeladź	Liczba gospodarstw
1733	Regestr sympli 30 na expensa przyszłej koronacyi in a. 1733 uchwalonych, lipiec 1733 r. [4]	ANK, sygn. 29/33/0/ 1.52/2786	Tak	Tak	Tak	Nie	Tak
1733	Rejestr pogłównego raty No 34 in anno 1733 die 15 Octobris... expedyowanego, październik 1733 r. [5]	ANK, sygn. 29/33/0/ 1.53/2850	Nie	Tak	Tak	Tak	Tak
1741	Regestr sympli 12 die 5 Augusti a. D. 1741 na powrócenie sumy... posłom na sejm przeszły warszawski i wydanej uchwalonych... die 31 Octobris... napisany, październik 1741 r. [6]	ANK, sygn. 29/33/0/ 1.52/2799	Tak	Tak	Tak	Nie	Tak

[4] W przeciwieństwie do wcześniejszego spisu szosu w 1733 r. na koniec ogólnego spisu ujęto jedynie drobnych handlarzy w Zgromadzeniu (chodzi o grupy zawodowe handlujące na Rynku). To wskazuje, że spisy szosu nie są dobrym źródłem do ustalania liczebności i miejsca zamieszkania drobnych handlarzy w obrębie murów (duża część mieszkała poza nimi), ale można już analizować rzemieślników, co nie było możliwe dla 1723 r. W skład Zgromadzenia wchodzili: mącznicy, ogrodnicy, siennicy, owsiarki, tandeciarze przedmiejscy, zubiarze, niciarki, krochmalniczki, olejarki, solarki z Wieliczki, łyszczarze z Wesołej, krupnicy, wienczarki. Ponadto dodatkowo uwzględniono jaglarzy przedmiejskich oraz chłopów prowadzących handel lub warsztaty w mieście, a mieszkających poza nim (k. 154–163).

[5] Pogłówne pod koniec uwzględniało domy na Brzegu Miejskim i lazaret.

[6] Zgromadzenie w 1741 r. wyszczególniało: jaglarzy przedmiejskich, mączniczki, ogrodniczki, sienniczki, owsiarki, zubiarki, niciarki, krochmalniczki, olejarki, solarki z Wieliczki, łyszczarzy, wienczarki, szewców wendetnych (czyli handlujący na Wendecie – dzisiejszym Małym Rynku). Dodatkowo szos był uiszczany zbiorczo przez jurydykę Garbary, Brzeg Miejski i strzelnicę, uwzględniono też „przedmiejskich miasta zażywających". Osoby te łączyły z właściwym Krakowem ścisłe związki, ale

Rok	Źródło	Sygnatura	Możliwości badawcze				
			Rozwarstwienie majątkowe	Lokalizacja profesji	Liczba przedstawicieli profesji	Służba i czeladź	Liczba gospodarstw
1740	Regestr pogłównego raty czterdziestej siódmej..., 1740 r. [7]	ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2866	Nie	Tak	Tak	Tak	Tak
1750	Regestr exakcyi podatku serwisgeltowego 6 serwisów na lenungi dla żołnierzy miejskich uchwalonego, wypisany według taxy in a. D. 1748 die 29.. Octobris przez.. deputatów ex ordinibus civitatis expedyowanej, która exakcya z tejże taxy po pierwszych rachunkach uczynionych, na powtóre trwała przez dwie prezydencye.. in a. D. 1750 szczęśliwie zakończonej, 1750 r. [8]	ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2807	Tak	Tak	Tak	Nie	Tak

formalnie nie posiadały one prawa miejskiego i mieszkały poza murami. Warto wspomnieć, że wśród nich pojawia się Pucek, majster murarski z kramikiem (k. 140), późniejszy twórca kopii planu miasta z 1667 r. Prawo miejskie Dominik Pucek, syn Wojciecha murarza i Jadwigi, przyjął 7 listopada 1741 r. (ANK, sygn. 29/33/0/1.21/1429, k. 96), wkrótce też nabył dom przy ul. Mikołajskiej. Wojciech Pucek pojawia się także w suplemencie pogłównego z 1733 r. (ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2786, k. 81). Pogłówne z 1740 r. wymienia P. Pucka, majstra murarskiego, z żoną i sługą, na Nowym Świecie za Bramą Wiślną (czyli poza murami). ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2866, k. 158.

[7] Poza Brzegiem Miejskim, lazaretem spis uwzględnia Zgromadzenia (krupnicy, krochmalniczki, ogrodniczki, mącznicy, jaglarze przedmiejscy, łyszczarze, zubiarki, niciarki, wienczarki, szewcy wendetni) oraz część osób jako suplement (odpowiedni przedmiejskim miasta zażywających), k. 162–168.

[8] Na końcu umieszczono spis Zgromadzenia: 3 jaglarki imiennie, mączniczki, ogrodniczki, sienników, owsiarki, zubiarki, niciarki rynkowe, niciarki pod Szarą Kamienicą, krochmalniczki, olejarki, wienczarki, łyszczarzy, solarki z Wieliczki, świecarzy z Golkowic, [handlujących] przy rybnych stołach, dodatkowo jurydykę garbarską,

Rok	Źródło	Sygnatura	Możliwości badawcze				
			Rozwarstwienie majątkowe	Lokalizacja profesji	Liczba przedstawicieli profesji	Służba i czeladź	Liczba gospodarstw
1750	Rejestr exakcyi pogłównego raty sześćdziesiątej siódmej..., marzec 1750 r.[9]	ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2895	Nie	Nie	Orientacyjna	Tylko część	Tylko część
1759–1760	Regestr exakcyi podatku serwisgeltowego sześci serwisów na lenungi żołnierzom miejskim uchwalonego, wypisany według taxy in a. 1759 die 15 Ianuarii expedyowany per.. deputatos, która exakcya tejże taxy trwała przez prezydencyi pięćdziesiąt jednę to jest od prezydencyj.. Awedyka radzcy krak. in a. 1759 do prezydencyi.. Piotra Szastera radzcy krak. in .a. 1764.. expedyowany, 1759–1764 r.	ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2819[10]	Tak	Tak	Tak	Nie	Tak

synagogę kazimierską (k. 98–99), przedmiejskich miasta zażywających (k. 100–105), osoby akcesowe (k. 106–111).

9 Zgodnie z taksą z 1747 r. ogólny spis według porządku kamienic obejmował tylko część ludności.

10 Zgromadzenie obejmuje w źródle: jaglarki przedmiejskie, mączniczki, ogrodniczki, sienniczki, owsiarki, niciarki rynkowe, niciarki pod Szarą Kamienicą, krochmalniczki, olejarki, zubiarki, wienczarki, łyszczarzy, solarzy wozowych, solarki piechotne, świecarzy z Golkowic, szewców wendetnych, kurniczki i maślarki luźne, piekarzy i piekarki rżane [żytnie], przekupki z fruktami, garncarki morawskie, koszyczkarki z ciastem, drwiarzy przemiejskich handlujących w Rynku, [handlujących] w rybnych stołach pod Ratuszem. Ponadto tradycyjnie uwzględnia przedmiejskich zażywających miasta, jurydykę garbarską, synagogę kazimierską.

Rok	Źródło	Sygnatura	Możliwości badawcze				
			Rozwarstwienie majątkowe	Lokalizacja profesji	Liczba przedstawicieli profesji	Służba i czeladź	Liczba gospodarstw
1760	Rejestr exakcyi pogłównego raty 88..., wrzesień 1760 r.[11]	ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2915	Nie	Nie	Orientacyjna	Tylko część	Tylko część
1770	Regest taxy exakcyi serwisgeltowej poczynającej się od prezydencyi.. Kikulinusza radzcy krak. a. die 2 Ianuarii a. 1770[12]	ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2831	Tak	Tak	Tak	Nie	Tak

[11] Na końcu, po spisie według porządku nieruchomości, umieszczono wykaz cechów (ze zbiorczą liczbą osób i wysokością podatku, k. 104–107), Zgromadzenia (jaglarze przedmiejscy, ogrodniczki, mączniczki, krochmalniczki, łyszczarze, zubiarki, wienczarki przedmiejskie, solarze wozowi i piechotni) i osoby miasta zażywające, Brzeg Miejski, osoby z akcesu.

[12] W przypadku pogłównego dysponujemy tylko pogłównym z 1775 r. (Regestr pogłównego marcowego raty 117 przez IMcP. Józefa Macieja Bartscha kupca krak. na ten czas aktualnego. exaktora w roku niniejszym 1775 expedyowany, ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2929), które jednak również starano się wykorzystać przy ustalaniu zaludnienia Krakowa czy weryfikacji właścicieli nieruchomości. W tym spisie szosu Zgromadzenie obejmuje: mączniczki zgromadne, jaglarki przedmiejskie, ogrodniczki zgromadne, sienniczki zgromadne, owsiarki zgromadne, zubiarki zgromadne, zubiarki zgromadne, niciarki rynkowe, niciarki pod Szarą Kamienicą, krochmalniczki zgromadne, olejarki zgromadne, wiencarki zgromadne, solarzy wozowych i piechotnych, świecarzy z Golkowic, szewców wendetnych, kurniczki i maślarki luźne, piekarzy i piekarki rżane, przekupki wielickie z fruktami, garncarki z naczyniami morawskimi, mistatników [tragarzy] spod Wagi, dwiarki rynkowe, [handlujących] przy rybnych stołach. Dodatkowo uwzględniono jurydykę Garbary, synagogę kazimierską, Brzeg Miejski i strzelnicę (k. 56–57).

Rok	Źródło	Sygnatura	Możliwości badawcze				
			Rozwarstwienie majątkowe	Lokalizacja profesji	Liczba przedstawicieli profesji	Służba i czeladź	Liczba gospodarstw
1775	Regestr pogłównego marcowego raty 117 przez IMCP. Józefa Macieja Bartscha kupca krak. na ten czas aktualnego exaktora w roku niniejszym 1775 expedyowany[13]	ANK, sygn. 29/33/0/ 1.53/2929	Nie	Nie	Orientacyjna	Tylko część	Tylko część
1779	Popis dusz na kwartale grodzkim znajdujących się, wrzesień 1779 r. (k. 56–77), kwartał garncarski (k. 78–89), kwartał sławkowski (k. 90–105), kwartał rzeźniczy (k. 106–133)	BJ, rkps 87 t. 6	Nie	Tak	Tak	Tak	Tak
1791	Opis zabudowania obywatelskiego i publicznego tudzież ludności w mieście Wydziałowym Krakowie podług uniwersały Prześwietney Komisyji Policyji dnia 15 X 1791 wydaney i schematu przyłączonego spisany	ANK, sygn. 29/30/0/1/15	Nie	Tak	Tak	Tak	Tak

[13] Pogłówne z 1775 r. wykorzystano jedynie pomocniczo przy przekroju z 1770 r., który oparty jest co do zasady na samym spisie szosu z 1770 r. Na końcu po spisie według nieruchomości dodano wykaz cechów (z liczbą osób i wymiarem podatku, k. 52–55), mistatników Małej Wagi (imiennie, k. 54–55), Brzeg Miejski, Zgromadzenie (ogrodniczki przedmiejskie, mącznicy, zubiarki, krochmalniczki, wienczarki, solarze, sienniczki, drwiarze, przekupki z ciastem, szewcy wendetni, garbarze obcy, płóciennicy u targów, przekupki z Wieliczki, świecarze z Golkowic, krupnicy przedmiejscy, mącznicy obcy, k. 58), osoby akcesowe (k. 59).

Rok	Źródło	Sygnatura	Możliwości badawcze				
			Rozwarstwienie majątkowe	Lokalizacja profesji	Liczba przedstawicieli profesji	Służba i czeladź	Liczba gospodarstw
1791	Księga miasta stołecznego Krakowa zamykająca imiona wszystkich mieszczan posesyonatów prawo do wotowania na elekcyach mających, kwartałami i numerami ułożona z wyszczególnieniem gatunku posesyi[14]	ANK, sygn. 29/33/0/ 1.21/1434	Nie	Nie	Nie	Nie	Nie
1791–1792	spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej, k. 279–290 parafia św. Anny, 1 II 1791, k. 293–315, parafia św. Krzyża, 1 I 1791, k. 609–762 parafia Najświętszej Maryi Panny, 1791 r., k. 1211–1218 parafia św. Szczepana, k. 1341–1381 parafia Wszystkich Świętych, 19 I 1792, k. 1557–1558 ludność ewangelicka i kalwińska, 3 II 1791	ANK, sygn. 29/30/0/ 3/40	Nie	Tak	Tak	Tak	Tak
1795	Spisanie ludności w mieście Głównym Stołecznym Krakowie znajdujących się roku 1795	ANK, sygn. 29/71/0/–/3	Nie	Tak	Tak	Tak	Tak

[14] Spis posesjonatów zawiera wyszczególnienie jedynie obywateli miasta. Jest niewątpliwie przydatny przy analizie samej grupy posesjonatów. Ponadto był wykorzystywany przy weryfikacji innych źródeł z końca wieku.

mogą czasami pozwolić na rozstrzygnięcie wątpliwości dotyczących sukcesorów zmarłych właścicieli. Nieocenione dla ustalenia powiązań rodzinnych okazały się prace Macieja Ziemierskiego[63]. Wiadomo, że część spraw spornych istotnych dla dziejów nieruchomości można odnaleźć w księgach radzieckich. Niniejsza praca nie pretenduje jednak do przedstawiania dziejów każdej działki miejskiej, choć niewątpliwie poszerzenie badań o tę serię ksiąg miejskich może dostarczyć wielu nowych perspektyw i pytań badawczych.

Zdecydowano się natomiast na wykorzystanie ksiąg wiertelniczych[64]. W księgach ławniczych większość oblat dotyczy samych cesji i pozbawiona jest informacji o cenie nieruchomości. Nie zawsze znana jest wysokość wyderkafów znajdujących się na kamienicy. Cena nieruchomości jest niewątpliwie przydatna przy ocenie zamożności właściciela, choć zgodnie z metodą przyjętą przez Katarzynę Wagner podobnych informacji mogą dostarczać spisy szosu. Może też być stosowana jako wskaźnik koniunktury gospodarczej. Natomiast do oceny samej atrakcyjności danego obszaru miasta prawdopodobnie lepszym wskaźnikiem jest taksa nieruchomości ustalana przez wiertelników. W XVIII w. bardzo często przy okazji rewizji kamienicy od razu dokonywano jej „taksowania", stąd też można ustalić orientacyjną wartość[65]. Co do zasady przedstawić ona miała rzeczywiste walory kamienicy według jej stanu, położenia i rozmiarów. Cena nieruchomości była kształtowana nie tylko przez wartość kamienicy – nie musiała się równać taksie. Obciążenie kamienicy wyderkafami, co oczywiste, zmniejszało jej wartość, natomiast taksa uwzględniała wyderkafy (tzn. pomijała je, nie była pomniejszona o ich wysokość). Wiertelnicy przeprowadzali także rewizje nieruchomości, które przez cały wiek znajdowały się w jednym ręku, a parę taks w badanych okresie pozwala na porównanie zmian wartości nieruchomości w czasie.

Zapiski z ksiąg ławniczych i wiertelniczych mają charakter tzw. „źródeł o zjawiskach indywidualnych występujących w skali masowej"[66]. Oblata transakcji kupna-sprzedaży dotyczy jednej nieruchomości i jest niewątpliwie interesująca dla osoby zajmującej się historią konkretnego budynku, co w przypadku Krakowa nie należy do rzadkości. Podobnie wygląda to przy rewizjach kamienic przez wiertelników. Ustalona przez nich taksa nieruchomości, dopiero porównana z innymi

---

63 Np. rozprawa doktorska: M. Ziemierski, *Obraz życia codziennego mieszczan krakowskich od połowy XVII w. do schyłku czasów saskich w świetle testamentów i inwentarzy*, Kraków 2008 [maszynopis].

64 Acta quartualiensium civitatis Cracoviae, ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384–1397, 13 jednostek. Dla Krakowa wydano księgi wiertelnicze dla okresu wcześniejszego (do 1606 r.). K. Jelonek-Litewka, *Księga wiertelnicza krakowska: ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie. Część I–IV*, Kraków 1997–2000

65 Tego typu oszacowanie występowało jedynie sporadycznie w pierwszej księdze wiertelniczej. Zob. np. ibidem, s. 166–167 (dotyczy samego gruntu, 1572 r.), *Część IV (1598–1606)*, s. 18 (dotyczy gruntu i budynku, 1598 r.), s. 237–238 (kamienica, 1606 r.).

66 W. Kula, *Problemy i metody historii gospodarczej…*, s. 357–358.

szacunkami dotyczącymi tej samej nieruchomości, sąsiednich lub wszystkich budynków w mieście, nabiera sensu. Użycie ksiąg wiertelniczych i ławniczych w szerszym wymiarze niż jednostkowy wiąże się również z zastosowaniem pewnych generalizacji.

1.2. Metoda badawcza

Podstawą analizy socjotopograficznej jest możliwość powiązania źródeł kartograficznych z różnorodnymi źródłami pisanymi. Bez wystarczająco dokładnego planu miasta trudne jest przeprowadzenie analizy z użyciem Systemów Informacji Geograficznej, choć można tworzyć rekonstrukcje, wykorzystując współczesne plany. Równocześnie dawne mapy nie zawierają informacji dotyczących własności nieruchomości, które są ważne w badaniach socjotopograficznych[67]. Podstawową rolą źródeł kartograficznych w analizie jest wskazanie lokalizacji poszczególnych obiektów i ich powierzchni. Dzięki stworzonym na podstawie oryginalnych planów warstwom wektorowym możliwa jest szersza analiza z wykorzystaniem metod komputerowych. Jak pokazują jednak przykłady średniowiecznych socjotopografii, analiza z wykorzystaniem map o parę wieków późniejszych też była dokonywana i pozytywnie przyjęta w gronie historyków[68]. Wynika to z kluczowego znaczenia źródeł pisanych – w opracowaniach socjotopograficznych to materiały archiwalne zawierają właściwą treść, informacje o właścicielach nieruchomości, mieszkańcach posiadłości, wartości budynków. Pozwalają one zweryfikować i dostosowywać plany miasta ukazujące rzeczywistość w ściśle określonym momencie i z różną dbałością o szczegóły, podczas gdy opisowy charakter źródeł pisanych pozbawiony jest tych ograniczeń. Przykładowo krakowskie księgi wiertelnicze zawierają opisy nie tylko stanu fizycznego budynków, ale także rozkładu wnętrz, wyglądu podwórek, instalacji. Niekiedy rewizje wiertelnicze dotyczyły np. rynsztoków, co potencjalnie pozwala na odtworzenie sieci odprowadzania nieczystości w mieście,

---

[67] Warto wspomnieć, że plan Kołłątajowski zawiera zaznaczone np. kościoły, klasztory, nieruchomości należące do duchowieństwa, stąd w ograniczonym zakresie treści te są pomocne. Ponadto najstarszy plan pomiarowy Krakowa z 1667 r. rozróżniał kolorami rodzaje własności, jednak jego dokładność i pochodzenie z okresu wcześniejszego (mimo kopii z XVIII w.) powodują, że nie jest on aż tak przydatny.

[68] R. Czaja, *Socjotopografia Elbląga w średniowieczu…*; Z. Maciakowska, *Kształtowanie przestrzeni miejskiej Głównego Miasta w Gdańsku do początku XV wieku…*; D. Żurek, *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego…* Pojawiają się również publikacje, głównie artykuły pozbawione w ogóle map, a nawet jakiejkolwiek próby zobrazowania rozmieszczenia społeczeństwa w przestrzeni mimo podejmowania tematyki socjotopograficznej. Prace te powstawały w innych czasach, gdy GIS nie był tak powszechny, a wykonanie mapy wymagało daleko większych umiejętności i znajomości kartografii. A. Batiuk, J. Hoff, *Struktura społeczna i układy przestrzenne miast galicyjskich na początku XX w. (na przykładzie Jarosławia i Łańcuta)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 43, nr 1 (1995), s. 97–106; S. Broński, *Przemiany socjotopograficzne i przestrzenne Stanisławowa w XIX wieku. Analiza porównawcza…*

są to informacje niewystępujące na żadnym ówczesnym planie miasta. Z tego względu najważniejsze okazuje się stworzenie powiązań pomiędzy źródłami pisanymi a warstwami wektorowymi utworzonymi na podstawie planów Krakowa.

Nie jest to specjalnie odkrywcze – praca historyka polega na łączeniu ze sobą informacji z różnych źródeł, relacji o tych samych osobach, wydarzeniach, miejscach. Jednak mapy cyfrowe wymagają jeszcze nieco innego podejścia. Dodatkowo większość źródeł wykorzystanych w książce ma charakter masowy, stąd konieczne jest szersze omówienie, jak przebiegały prace nad opracowaniem podstawy źródłowej i jakie założenia przyjęto. Rozważania należy zacząć od ogólnego wprowadzenia w tematykę Systemów Informacji Geograficznej, aby następnie przejść do omówienia tworzenia warstw wektorowych (map cyfrowych) na podstawie planu Pucka, planu Kołłątajowskiego i planu Senackiego. Kolejnym etapem jest powiązanie treści zawartych w bazie danych (informacji z różnych źródeł) z poligonami warstw wektorowych reprezentującymi poszczególne działki (z informatycznego punktu widzenia chodzi o stworzenie połączenia z zewnętrzną relacyjną bazą danych). Na koniec zostaną wyjaśnione metody użyte w pracy nad już stworzoną bazą z informacją przestrzenną.

1.2.1. Systemy Informacji Geograficznej (GIS)

Systemy Informacji Geograficznej tworzą oprogramowanie służące „gromadzeniu, opracowaniu, analizie i wizualizacji informacji geograficznej”[69]. Szczególnie istotną właściwością informacji geograficznej jest jej oderwanie od mapy – w dobie *GIScience* informację geograficzną można opracowywać i analizować niezależnie od mapy ze względu na jej cyfrowy zapis[70]. Co więcej, dzięki GIS nawet wizualizacja w postaci map cyfrowych stała się dostępna dla szerokiego grona badaczy, podczas gdy sporządzenie map analogowych było dużo bardziej czasochłonne i wymagało bardziej specjalistycznej wiedzy oraz umiejętności. GIS znalazł szerokie zastosowanie nie tylko w geografii i geodezji, ale także w dziedzinach niekoniecznie typowo kojarzonych z analizami przestrzennymi. Na gruncie historii można mówić o wykształceniu specjalnej odmiany GIS pod nazwą *Historical GIS* (HGIS)[71].

---

[69] P. Longley et al., *Geographic Information Science and Systems*, b.m. 2016, s. 11.

[70] Literatura dotycząca GIS jest coraz bogatsza, często bardzo wyspecjalizowana. Za jeden z podstawowych podręczników można uznać pracę P. Longley et al., *Geographic information science and systems…* Wcześniejsze wydanie istnieje także w języku polskim (P.A. Longley et al., *GIS: teoria i praktyka*, Warszawa 2008). Poza tym można wymienić przykładowo takie publikacje, jak: P. Bolstad, *GIS Fundamentals: A First Text on Geographic Information Systems*, CRC Press 2017; S. Shekar, H. Xiong (red.), *Encyclopedia of GIS*, SpringerScience+Business Media 2008; S. Wise, *GIS Fundamentals*, CRC Press 2014.

[71] Literatura metodologiczna na temat GIS w badaniach historycznych jest również bogata i porusza tematykę szczególnie istotną z punktu widzenia badań historycznych: T.J. Bailey, J.B. Schick, *Historical GIS. Enabling the Collision of History and Geography*, „Social Science Computer

GIS podobnie jak każda mapa opiera się na generalizacji, zakłada przedstawienie świata rzeczywistego w sposób uproszczony. Współcześni geografowie czy geodeci, którzy używają jak najdokładniejszych przyrządów pomiarowych, muszą podjąć decyzję, jak przedstawić w GIS przebieg rzek czy innych obiektów o nieregularnych kształtach (proces konceptualizacji świata rzeczywistego). Przy naszych badaniach można stwierdzić, że uproszczenie danych nastąpiło niezależnie od nas. Wszystkie powstałe warstwy wektorowe opierają się na dawnych mapach i planach, które przedstawiają właśnie uproszczony model przebiegu granic parcel sporządzony przez ówczesnych geodetów i kartografów. Wszystkie działki na dawnych mapach są wielokątami na mapach papierowych, które można bardzo prosto zamienić na poligony w warstwach wektorowych. Co więcej, można nawet domniemywać, że w podziałach własnościowych granice w terenie także były wyznaczane za pomocą linii prostych, na co wskazują późniejsze plany katastralne. Stąd błąd występujący przy generalizacji mapy jest stosunkowo niewielki lub może w ogóle nie wystąpić[72].

Niestety GIS posiada też wady, szczególnie uciążliwe w przypadku analizy danych historycznych. GIS najczęściej działa, magazynując obiekty w warstwach. Topologia obiektów obejmuje wyłącznie przestrzeń, dlatego te noszące inną datę będą przynależeć do innych warstw wektorowych. Problem przedstawienia czasu w GIS rodzi poważne wątpliwości epistemologiczne[73]. W przypadku Krakowa

---

Review" t. 27, nr 3 (2009), s. 291–296; D.A. DeBats, I.N. Gregory, *Introduction to Historical GIS and the Study of Urban History…*; I.N. Gregory, R.G. Healey, *Historical GIS: Structuring, Mapping and Analysing Geographies of the Past*, „Progress in Human Geography" t. 31, nr 5 (2007), s. 638–653; A.K. Knowles (red.), *Placing History: How Maps, Spatial Data and GIS are Changing Historical Scholarship…*; A.K. Knowles, *The contested nature of historical GIS*, „International Journal of Geographical Information Science" t. 28, nr 1 (2014), s. 206–211; A. von Lünen, C. Travis, *History and GIS…*; K. Schlichting, *Historical GIS: New Ways of Doing History…* Jako podstawę należy wymienić podręcznik Iana Gregory'ego i Paula Ella (I.N. Gregory, P.S. Ell, *Historical GIS. Technologies, Methodologies and Scholarship…*). Dodatkowo Ian Gregory opublikował online przewodnik po GIS w badaniach historycznych: *A Place in History: A Guide to Using GIS in Historical Research* (http://hds.essex.ac.uk/g2gp/gis/index.asp). Tematyka historycznego GIS jest obecna w pracach zbiorczych prezentujących wyniki badań z użyciem oprogramowania (A.K. Knowles, *Past Time, Past Place. GIS for History…*). Ponadto pojawiają się ogóle publikacje na temat użycia GIS w naukach humanistycznych i społecznych: D.J. Bodenhamer, *The Spatial Humanities…*; D.J. Bodenhamer, J. Corrigan, T.M. Harris, *Deep Maps and Spatial Narratives*, Bloomington 2015; A. Okabe, *GIS-Based Studies in the Humanities and Social Sciences*, CRC Press 2006; S.J. Steinberg, S.L. Steinberg (red.), *GIS. Geographic Informaton Systems for the Social Sciences. Investigating Space and Place…*

[72] Równocześnie jednak nierozwiązany pozostaje problem dokładności dawnych map – przy georeferencji planu Senackiego w skali 1:600 błąd w wykreśleniu poligonu wynoszący 1 mm na mapie oryginalnej odpowiada 0,6 m w terenie. Tym samym stosunkowo niewielkie błędy w wykreśleniu poligonów mogą skutkować dużymi zmianami w powierzchni obiektów. Por. I.N. Gregory, P.S. Ell, *Historical GIS. Technologies, Methodologies and Scholarship…*, s. 82–87 (o jakości danych w HGIS).

[73] I.N. Gregory, *A Place in History: A Guide to Using GIS in Historical Research*, http://hds.essex.ac.uk/g2gp/gis/sect53.asp (dostęp: 20.04.2019). Choć już częściowo nieaktualna, książka Donny Peuquet przedstawia ciekawe spojrzenie na modelowe koncepcje czasu i przestrzeni w ujęciu

trudność polega głównie na zmiennych granicach działek (ich zmiennej geometrii), a także na ich niepewnym przebiegu. Analiza na podstawie spisów co do zasady wykonywana jest w przekrojach czasowych, wobec czego możliwym rozwiązaniem było stworzenie osobnych warstw wektorowych dla każdego przekroju czasowego, przyjmując za punkt wyjścia warstwę opracowaną na podstawie planu Senackiego.

Nie rozwiązało to jednak problemu materiału pochodzącego z ksiąg miejskich, który jest datowany bardzo dokładnie, co wywołuje komplikacje w analizie danych przestrzennych. Początkowo zdecydowano się na połączenie danych z poligonami jednej warstwy wektorowej, dzięki czemu otrzymano „historię", chronologię wszystkich wzmianek źródłowych dotyczących danego terenu. Następnie dokonano ponownej analizy materiału, wprowadzając również modyfikacje granic parcel tam, gdzie wskazywały na to źródła. Tym samym starano się znaleźć wszystkie parcele, które zmieniły swoje granice w wieku XVIII, i które z tego powodu mogą stwarzać problemy przy analizie szeregów czasowych. Postanowiono zastosować tzw. *space-time composite approach*[74]. Metoda ta opiera się zasadniczo na poszukiwaniu „najmniejszej wspólnej geometrii" (ang. *least common geometry method*, LCG)[75]. Po nałożeniu na siebie wszystkich warstw poszukiwane są takie poligony, które są wspólne we wszystkich przekrojach czasowych. W przypadku Krakowa chodzi o takie części działki, które pozostają niezmienne. Efektem końcowym tej metody ma być dołączenie dodatkowych danych do najmniejszych wspólnych poligonów dla każdej daty, kiedy nastąpiły w źródłach zmiany w geometrii. W ten sposób, wybierając dowolną datę w badanym zakresie czasowym, można otrzymać nową warstwę wektorową. Zaletą tej metody jest dostęp do zintegrowanych danych przestrzennych i zewnętrznych pozyskanych ze źródeł historycznych dla dowolnego momentu – nie trzeba ograniczać się wyłącznie do tworzenia przekrojów, np. dziesięcioletnich. Co więcej, struktura danych z ksiąg ławniczych, radzieckich czy wiertelniczych wręcz zachęca do wykorzystania tej metody, by nie tracić cennych informacji i nie tworzyć fikcji tylko na potrzeby budowania łatwych przekrojów czasowych w GIS. Co do zasady metoda jest wyjątkowo czasochłonna i skomplikowana, bardzo trudna do zastosowania w „warstwowym" GIS, jaki został użyty w badaniach[76]. Niemniej jednak w przypadku Krakowa zmiany w poligonach nie

ludzkiego poznania, jak również w środowisku komputerowym (GIS, systemy bazodanowe). D.J. Peuquet, *Representations of Space and Time*, New York 2002.

74 I.N. Gregory, *A Place in History: A Guide to Using GIS in Historical Research*, http://hds.essex.ac.uk/g2gp/gis/sect54.asp (dostęp: 20.04.2019).

75 Metodę LCG zastosowano z belgijskim atlasie historycznym. Por. I.N. Gregory, P.S. Ell, *Historical GIS. Technologies, Methodologies and Scholarship…*, s. 133–135; M. de Moor, T. Wiedemann, *Reconstructing Territorial Units and Hierarchies: A Belgian Example*, „History and Computing" t. 13, nr 1 (2001), s. 71–97.

76 Więcej na temat wykorzystania *least common geometries method*: T. Ott, F. Swiaczny, *Time-Integrative Geographic Information Systems: Management and Analysis of Spatio-Temporal Data*, Berlin 2001, s. 120–125.

wykazują tak dużej zmienności, ich kształty nie są też na tyle skomplikowane, żeby powstała np. konieczność automatyzacji procesu. Równocześnie, jako efekt końcowy otrzymano także historię „geometrii" każdej działki, jej zmiany terytorialne.

Zupełnie inną kwestią jest niepewność przebiegu granic, która jednak wpisana jest w sam zakres badań. Nie ma możliwości stworzenia dokładnej geometrii dla każdej krakowskiej działki w XVIII w., skoro nawet plan Kołłątajowski z końca stulecia wykazuje stosunkowo duże niedokładności kartometryczne. Często brakuje również informacji, w jaki sposób dany obszar był podzielony przed scaleniem widocznym na planie Senackim czy nawet Kołłątajowskim. W takich sytuacjach starano się wykorzystać informacje źródłowe na temat wymiarów działek (o ile były dostępne)[77] lub wcześniejsze rekonstrukcje opracowane przez innych badaczy[78]. W razie ich braku niestety konieczne było dzielenie poligonów hipotetycznie na równe części. Równocześnie wydaje się, że powstałe z tego tytułu błędy liczbowe nie są aż tak istotne z punktu widzenia historyka.

1.2.2. Wykorzystanie planów dawnego Krakowa w badaniach nad własnością nieruchomości w mieście

Wykorzystanie współczesnych technik komputerowych, GIS wiąże się z koniecznością powiązania bazy danych z przestrzenią, współrzędnymi geograficznymi, które jednoznacznie będą identyfikować punkty lub całe obiekty. Powiązanie bazy danych historycznych ze współczesną przestrzenią Krakowa, jakkolwiek możliwe, nie odzwierciedla ówczesnej zabudowy i rzeczywistego wyglądu miasta. Z tego powodu konieczne jest wykorzystanie map z badanego okresu, które same w sobie są również kartograficznym źródłem historycznym. Plany miasta przedstawiają nieraz bogatą treść, lokalizację obiektów, których położenie budzi wątpliwości, ukazują sposób postrzegania przestrzeni i wzajemnych relacji między jej elementami przez współczesnych albo przynajmniej przez twórców mapy. Jako efekt pracy geometrów lub inżynierów są również żywym dowodem ówczesnego stanu wiedzy i umiejętności z zakresu kartografii i geodezji.

---

[77] Dla niektórych nieruchomości podawano wymiary w łokciach krakowskich, np. w czasie rewizji wiertelników (np. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 519–522, 1397–1399, 29/33/0/1.20/1386, k. 22–24, 401–403). Część danych dotyczących szerokości fasady pojawia się również w kadastrze Richtera (*Kadaster miasta Krakowa z wieku XIX, XVIII i XVII zebrał i napisał Karol Richter 1862*, Muzeum Krakowa, rkps 1507). Ponadto w 1773 r. sporządzono spis nieruchomości z podaniem wymiarów (BJ, rkps 5509). Niestety, dokładność dla poszczególnych parceli była bardzo różna. Można wnioskować, że w spisie podano jedynie wymiary fasady od ulicy, zdarzały się jednak różnice nawet o kilkanaście łokci (kilka metrów), które trudno wytłumaczyć.

[78] Studium urbanistyczno-historyczne Krakowa sporządzone w Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie (S. Sławiński, J. Hiżycka, *Kraków. Studium urbanistyczno-konserwatorskie. Etap VI. Północny rejon miasta w epoce nowożytnej*, Kraków 1998); K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w I połowie XVII wieku…*; W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)…*

Dawne mapy nie są jednak tylko widokiem miasta, z którego można odczytać jedynie pojedyncze informacje – są obrazem Ziemi, przedstawionym na płaszczyźnie z użyciem konkretnych metod matematycznych (odwzorowania kartograficznego). Za pomocą układu współrzędnych prostokątnych płaskich można w sposób jednoznaczny zidentyfikować punkt na wielu mapach. Historyczne mapy Krakowa z epoki nowożytnej są jednak pozbawione osnowy geodezyjnej, informacji o zastosowanym odwzorowaniu, współrzędnych prostokątnych płaskich. Wobec tego, chcąc powiązać historyczną mapę, aby możliwe było jej użycie w dalszej części pracy z przestrzenią (np. jako mapa podkładowa do tworzenia kolejnych warstw wektorowych), z przestrzenią i nadać każdemu punktowi na mapie współrzędne prostokątne płaskie, konieczne jest dokonanie tzw. georeferencji (kalibracji) mapy[79]. Proces ten przebiega poprzez ustalenie punktów kontrolnych na starej mapie i połączeniu ich z punktami na mapie współczesnej w oprogramowaniu GIS. Jako mapy współczesnej w przypadku Krakowa użyto mapy w układzie współrzędnych 2000, dostępnej w Miejskim Systemie Informacji Przestrzennej[80]. Oprócz prób kalibracji map historycznych pomocne w ocenia wartości planu jest wykonanie analiz z zakresu dokładności mapy. Dla Krakowa Zofia Traczewska-Białek przeprowadziła w swojej rozprawie doktorskiej (jeszcze z okresu przed epoką GIS) analizy geodezyjno-kartometryczne, dzięki którym udało się porównać kluczowe plany dla epoki staropolskiej[81]. Autorka zrealizowała badania w zakresie porównania długości odcinków (długość wyznaczonych odcinków na planie porównana z rzeczywistymi odległościami w terenie), orientacji map względem południka, zgodności kierunków (porównanie azymutów kierunków na mapie z wyznaczonymi analitycznie), osnowy geodezyjnej i metody pomiaru.

Najważniejsze jednak pytanie dotyczy tego, której z map dawnego Krakowa należy użyć, która będzie najdokładniejsza i w sposób najlepszy służyć będzie celowi pracy, jakim jest przedstawienie stosunków własności w mieście. Tematyka książki determinuje konieczność znalezienia planu, który wyróżnia poszczególne kamienice. Eliminuje to sporo dawnych map, które prezentowały budynki jako zwarte, jednolite bloki pomiędzy skrzyżowaniami ulic. Najlepszym rozwiązaniem, a zarazem drugim założeniem przy poszukiwaniach właściwej mapy, jest próba znalezienia źródła jak najbliższego badanemu okresowi, a więc latom 1720–1795.

---

[79] Jest to „proces przekształcania zeskanowanego obrazu rastrowego mapy do numerycznej mapy rastrowej o określonych współrzędnych geograficznych we współczesnym układzie odniesienia". A. Affek, *Kalibracja map historycznych z zastosowaniem GIS*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego" nr 16 (2012), s. 49.

[80] http://geoportal.um.krakow.pl/geoserver/egib/wms – serwer WMS, warstwa EGD_BUD przedstawiająca współczesne zabudowania Krakowa (dostęp: 8.10.2018). Obecnie warstwa ta nie działa, została przeniesiona na: https://msip.krakow.pl/dataset/1310 (dostęp: 10.04.2024).

[81] Z. Traczewska-Białek, *Analiza geodezyjno-kartometryczna dawnych planów szczegółowych miasta Krakowa…*, s. 143–176.

W ten sposób – szczególnie gdy mowa o połączeniu współrzędnych z mapy z historyczną bazą danych – można uniknąć wielu błędów, ponieważ plan przynależący do badanego okresu będzie w sposób bardziej wiarygodny przedstawiał rzeczywistość niż mapa późniejsza, nieuwzględniająca zmian w zabudowie wynikłych np. z nowych projektów budowlanych, wyburzeń, procesów scalania/dzielenia własności nieruchomej etc.

Dla Krakowa dysponujemy całym szeregiem planów, także znacznie wcześniejszych niż z XVIII w., poczynając od planu jezuickiego z końca XVI w. (z 1596 r., powstał w związku z planowaniem lokalizacji kościoła św. św. Piotra i Pawła). Równocześnie były one dość dobrze omawiane w literaturze i nie ma potrzeby powtarzać ustaleń innych badaczy[82], a warto raczej skupić się na przydatności wybranych planów do badań nad przestrzenią osiemnastowiecznego Krakowa.

Omawianie tych osiągnięć kartografii dotyczącej Krakowa, które mogą okazać się przydatne w pracy, należy zacząć od planu z 1667 r., który jest najstarszym planem pomiarowym miasta[83]. Jako pierwszy dokonuje prowizorycznego podziału na poszczególne działki miejskie, co przesądza o tym, że konieczne jest jego omówienie na samym początku i ocena jego przydatności jako mapy podkładowej. Nieznany autor mapy[84], prawdopodobnie geometra związany z Akademią Krakowską, zastosował podziałkę w postaci 600 łokci, ustalając skalę na 70 łokci w 1 calu (1:1680)[85]. Użyto nieznanej techniki pomiarowej[86], na planie zachowały się częściowo fragmenty pomiaru z wartościami podanymi w łokciach, co jest widoczne zwłaszcza przy

---

[82] Omówienie planów Krakowa można znaleźć przede wszystkim w dwóch publikacjach: Z. Noga (red.), *Atlas historyczny miast polskich…*; M. Odlanicki-Poczobutt, *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa z XVI–XIX wieku…* Literatura dotycząca poszczególnych planów została umieszczona przy ich omówieniu. Ponadto w związku z projektem opracowania map wielkoskalowych dawnej Polski część dawnych map Krakowa można odnaleźć w artykule Agnieszki Bartoszewicz i Henryka Bartoszewicza (A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, *Kartografia miast Korony Królestwa Polskiego do 1795 r.: stan zachowania miejskich map wielkoskalowych, rozmieszczenie ich w zbiorach polskich i zagranicznych oraz potrzeby i perspektywy badawcze*, „Archeion: czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym" t. 118 (2017)). Pewne zdziwienie budzi pominięcie planu Kołłątajowskiego. Autorzy wymienili wiele planów z mniejszych miast, w przypadku Krakowa pojawiły się też najważniejsze prace autorstwa Pucka, Kromera czy plan szwedzki.

[83] ANK, sygn. 29/663/0/1/1. Datowanie planu na rok 1667 r. omówił M. Niwiński (M. Niwiński, *Stanowy podział własności nieruchomej w Krakowie XVI i XVII stulecia …*, s. 550–551).

[84] W zapiskach miejskich mowa jest jedynie o malarzu Proszowskim, którego należy identyfikować z Janem Chryzostomem Proszowskim (1599–1674). J.M. Stoksik, *Geometrzy małopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce*, Kraków 2013, s. 147.

[85] M. Odlanicki-Poczobutt, *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa z XVI–XIX wieku…*, s. 36. Autorzy podają podziałkę z liczbą 300 łokci, prawdopodobnie sugerując się późniejszą kopią planu (tzw. planem Pucka), jednak mimo zniszczenia planu możliwe jest odczytanie wartości 600 łokci. Chodziło o łokieć polski, równy łokciowi krakowskiemu, odpowiadający 58,6 cm (J.M. Stoksik, *Geometrzy małopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce…*, s. 148). Wymiary planu to 86,5 × 65 cm.

[86] Z. Traczewska-Białek podejrzewa, że może chodzić o busolę z celownikami. M. Odlanicki-Poczobutt, *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa z XVI–XIX wieku…*, s. 36;

zniszczonym fragmencie ul. Kanoniczej[87]. Na planie zaznaczono i podpisano ulice, bramy, klasztory, kościoły, kolegia i bursy uniwersyteckie, obiekty miejskie (ratusz, jatki), ale także wyjątkowo inne nieruchomości, np. dwór Opalińskich. Dodatkowo różnymi kolorami zaznaczono podział na rodzaje własności, wyróżniając własność mieszczańską (zielony), duchowną (niebieski) i szlachecką (czerwony). Plan wykonano do celów podatkowych, stąd wyróżnienie różnych rodzajów własności nieruchomości.

Niestety, plan jest zniszczony w znacznym stopniu, szczególnie fragmenty przedstawiające okolice Wawelu. Ponadto użycie tego źródła jako mapy podkładowej dyskwalifikuje jego niska poprawność kartometryczna[88]. Dodatkowo jego warstwa informacyjna, choć bogatsza niż wszystkie wcześniejsze plany (ostatecznie to prototyp planu katastralnego), jest niewystarczająca. Zabudowę przedstawiono w blokach, chociaż z podziałem na działki, co w teorii pozwoliłoby na użycie jako mapy podkładowej tego źródła. Jednak już w przypadku nieruchomości należących do zakonów np. dominikanów przy ul. Stolarskiej lub posiadłości Akademii w kwartale garncarskim podział ma charakter bardzo schematyczny i zabudowa zostaje przedstawiona jako jeden blok bez wyróżnienia podziałów wewnętrznych[89].

Plan z 1667 r. jest również istotny ze względu na to, że na jego podstawie tworzono kolejne plany, a właściwie jego kopie. Jedną z nich jest osiemnastowieczny plan (sprzed 1773 r.) wykonany przez mistrza murarskiego Dominika Pucka[90]. Plan ten uwzględniał niektóre zmiany we własności, użyto również odmiennej skali

---

Z. Traczewska-Białek, *Analiza geodezyjno-kartometryczna dawnych planów szczegółowych miasta Krakowa…*, s. 161.

87 W źródłach występowały alternatywne nazwy: Kanonna, Kanonia, Kanowna. E. Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa…*, s. 69–70.

88 Z. Traczewska-Białek, co prawda dokonując pomiaru na XIX-wiecznych kopiach, wskazuje na zastosowanie błędnej podziałki, znaczne różnice w wielkości miar, różnice między azymutami wyznaczonymi z planu a geograficznymi (obliczonymi ze współrzędnych prostokątnych płaskich) sięgające nawet 15 stopni (Z. Traczewska-Białek, *Analiza geodezyjno-kartometryczna dawnych planów szczegółowych miasta Krakowa…*, s. 159–161).

89 Jest to o tyle logiczne, że plan ten przedstawiał działki i własność nieruchomości, a nie zabudowania. W sytuacji, gdy większy, zwarty obszar miał wspólnego właściciela, przyjmował on postać nieregularnego wieloboku z liniami podziału pośrodku – jak w przypadku zabudowań dominikanów, gdzie wyróżniono kościół św. Trójcy i szkołę, a całość została zatytułowana „Ecclesia et conve[n]tus S. Trinitatis" (w tym okresie znajdowało się tam kilkanaście kamienic czynszowych). Bardziej szczegółowo nieścisłości planu omawia Niwiński, zwracając uwagę nie tylko na wielkie bloki własności duchownej, ale także na inny charakter własności zaznaczony na planie i w rejestrach szosu oraz na różnice w zabudowie w stosunku do planu Kołłątajowskiego (jak sam stwierdza, nie wiadomo, czy wynikające z błędów mierniczych, czy rzeczywistych zmian). M. Niwiński, *Stanowy podział własności nieruchomej w Krakowie XVI i XVII stulecia…*, t. 2, s. 551–553.

90 Plan ten ma inne rozmiary niż oryginał: 97 × 63,3 cm, zachował się też w o wiele lepszym stanie. (*Katalog map wielkoskalowych…*, s. 38). W Muzeum Krakowa znajdują się fotokopie (sygn. 7/VIIIa, 8/VIIIa).

kolorystycznej (różowy, niebieski, żółty i ciemnozielony). Niewątpliwie plan Pucka przekazuje istotne informacje na temat własności i pod tym względem, jako że stanowi źródło, konieczne jest jego uwzględnienie i weryfikacja warstwy informacyjnej przy badaniach socjotopograficznych. Równocześnie jednak jego dokładność geodezyjna jest taka jak planu z 1667 r. Plan Pucka podaje mniej nazw niż pierwowzór, niekiedy wyróżnia jeszcze mniej dokładnie poszczególne obiekty. Przykładowo w rejonie obecnej ul. Gołębiej najstarszy plan pomiarowy wyróżnia Stare Classes, Bursę Filozofów i Bursę Jerozolimską. Obszar w całości należał do Akademii, stąd zaznaczony jest jednym kolorem, wydzielono schematyczne granice między działkami, natomiast na planie Pucka pojawia się w tym miejscu tylko jeden zwarty blok.

Ze względu na zły stan planu z 1667 r., a także na czas powstania wykraczający poza ramy chronologiczne pracy, zrezygnowaliśmy z próby dokonania georeferencji mapy w oprogramowaniu GIS. Przeprowadzono jednak taką analizę dla planu Dominika Pucka. Przy zastosowaniu transformacji afinicznej pierwszego stopnia średni błąd kwadratowy wynosi 16,7 m przy 22 punktach kontrolnych[91]. Wskazuje to na tak dużą niedokładność kartometryczną planu, że trzeba go zdyskwalifikować jako mapę podkładową i stosować jedynie jako cenne źródło historyczne informujące o stosunkach własnościowych Krakowa w drugiej połowie XVII w.

W Archiwum Narodowym w Krakowie znajdują się również inne kopie sporządzone na podstawie planu z 1667 r.[92] Na uwagę zasługuje plan Martina Josefa von Derichsa[93], który stanowi około dwukrotne pomniejszenie planu Pucka. Ponadto na podstawie planu z 1667 r. i planu Dominika Pucka w XIX w. Teofil Żebrawski stworzył własną wersję w dwukrotnym pomniejszeniu[94]. Mimo licznych kopii i drobnych przeróbek kolejne wersje nie wpływały na dokładność geodezyjną planu i posiadają wszystkie wady oryginału (poza złym stanem zachowania).

---

[91] Rekordzistami w kategoriach błędów pomiarowych okazują się Wawel oraz rejony ul. Sławkowskiej, św. Jana i św. Tomasza. Nawet stosując transformację afiniczną trzeciego stopnia, nadal otrzymujemy duży błąd, wynoszący ok. 6 m przy dużych zniekształceniach mapy.

[92] ANK, sygn. 29/663/0/1/4 (II poł. XIX w.), 29/663/0/1/5 (II poł. XIX w.), 29/663/0/1/6 (1891 r., kopia Zembaczyńskiego).

[93] Oryginał znajduje się w Kriegsarchiv w Wiedniu, sygn. AT-OeStA/KA-KPS-KS-GI-h, 328 („Plan der Stadt und Schloss Krakau ohne den Vorstädten"), natomiast kopia w zbiorach Muzeum Krakowa („Plan der Stadt Krakau aufgenommen in Jahre 1773", sygn. 9/VIIIa, pomniejszone wersje: sygn. 12/VIIIa, 13/VIIIa). Użyta skala to ok. 1:3590, autor stosował łokieć krakowski dawny, zaznaczony za pomocą podziałki liniowej (*Katalog map wielkoskalowych…*, s. 54, informator online Kriegsarchiv podaje informacje o skali 1:4000 dla oryginału oraz inną datę 1772 r., http://www.archivinformationssystem.at/detail.aspx?ID=2452498).

[94] ANK, sygn. 29/663/0/1/7. Pod tą sygnaturą znajduje się także kopia wykonana przez Klemensa Bąkowskiego (wykonana ręcznie i druga wydrukowana). Skala planu Żebrawskiego to 1:3360, cechy geodezyjne w stosunku do planów, które stanowiły podstawę tej wersji, nie uległy zmianie (*Katalog map wielkoskalowych…*, s. 40).

W 1702 r.[95], w czasie wielkiej wojny północnej, okupujący Kraków Szwedzi stworzyli również plan miasta, uwzględniający jednak znacznie większy obszar (Kazimierz, Kleparz i przedmieścia), nie tylko w obrębie murów miejskich[96]. Plan ma charakter pomiarowy, prawdopodobnie wykonano go z użyciem stolika, a jego autorem mógł być szwedzki inżynier[97]. Zgodnie z panującą ówcześnie praktyką, nie przedstawiał on podziału na działki, ale schematyczny obraz zabudowy w blokach[98]. Dodatkowo nie jest on także zbyt dokładny, jeśli chodzi o warstwę geodezyjną[99].

W związku z działalnością Komisji Boni Ordinis powstał plan Marcina Józefa Kromera z 1783 r. Oryginał zaginął, jednak dzieło jest znane z kopii, z których najdoskonalsza wykonana została przez Józefa Czecha w 1792 r.[100] Mapa obejmująca obszar znacznie wykraczający poza Kraków w murach miejskich (Kazimierz, Stadom, Kleparz, przedmieście, jurydyki, ale także okoliczne wsie) sporządzona została w skali 1:12 600, czyli w mniejszej niż inne plany Krakowa. Pomiar wykonano, używając dwóch miar: łokcia krakowskiego i stopy geometrycznej (3/4 łokcia)[101]. Mimo bardzo dobrej dokładności geodezyjnej[102] jest on jednak nieprzydatny w ba-

---

95 Plan przedstawia Kraków w 1702 r., natomiast prace trwały 2 lata i plan powstał dopiero w 1704 r. W. Krawczuk, *Szwedzki plan Krakowa z 1704 roku: potrzeby edytorskie* [w:] A. Perłakowski (red.), *Edytorstwo źródeł: różne drogi – wspólny cel*, Kraków 2017, s. 87.

96 Oryginał przechowywany jest w archiwum w Sztokholmie – zespół Sveriges Krig, SE/KrA/0425/10/182a, https://sok.riksarkivet.se/amnesomrade?postid=Arkis+db5ab885-6266-4566-a64c-914dcb48acad&infosida=amnesomrade-militaria&flik=1&s=Balder (dostęp: 10.01.2020). Kopia znajduje się w ANK, sygn. 29/663/0/1/2. Wymiary kopii wynoszą 46 × 36,8 cm. Plan wykonano piórkiem, kolorowany. Skalę (400 łokci, 100 sążni) oddano za pomocą podziałek liniowych, wynosi ona prawdopodobnie 1:10 000 (M. Odlanicki-Poczobutt, *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa z XVI–XIX wieku…*, s. 44). Pod sygn. SE/KrA/0425/10/182b znajduje się również inny plan Krakowa, ale mniej dokładny. W. Krawczuk, *Szwedzki plan Krakowa z 1704 roku: potrzeby edytorskie…*, s. 88.

97 M. Odlanicki-Poczobutt, *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa z XVI–XIX wieku…*, s. 44. Wojciech Krawczuk jako autora wymienia gen. Carla Magnusa Stuarta (szwedzki oryginał), ale przypisuje również autorstwo Ludwigowi Hochmuth-Wisłockiemu, od 1703 r. majorowi szwedzkich fortyfikacji. W. Krawczuk, *Szwedzki plan Krakowa z 1704 roku: potrzeby edytorskie…*, s. 89–91, 94.

98 H. Münch (red.), *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808 tak zwany senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku…*, s. 4.

99 Błąd RMS wynosi ok. 20 m przy zastosowaniu 15 punktów kontrolnych i transformacji afinicznej pierwszego stopnia.

100 Kopia została sporządzona przez Józefa Czecha. Skala ok. 1:12600 (MK, sygn. 22/VIIIa i 23/VIIIa (kopia z 1865 r.), ANK, sygn. 29/663/0/2/85). Ponadto w Niemieckiej Bibliotece Państwowej w Berlinie przechowywane są dwie inne kopie: T. Łęskiego i nieznanego autora (M. Odlanicki-Poczobutt, *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa z XVI–XIX wieku…*, s. 58).

101 Użycie stopy geometrycznej wskazuje również na wykorzystanie łanu frankońskiego do pomiaru. J.M. Stoksik, *Geometrzy małopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce…*, s. 186–188.

102 Józef Marcin Kromer zastosował przy sporządzaniu planu lokalną triangulację, co pozwoliło na uzyskanie niespotykanej wcześniej dokładności. M. Odlanicki-Poczobutt, Z. Traczewska-Białek, K. Walocha, *Atlas dawnych map Krakowa*, „Z dziejów kartografii. Zeszyty Naukowe

daniach nad własnością kamienic krakowskich, ponieważ przedstawia zabudowę w obrębie murów jako zwarte bloki.

Inaczej przedstawia się sprawa z planem Kołłątajowskim[103] z 1785 r., który powstał w związku z przeprowadzaną przez Hugona Kołłątaja w latach 1778–1786 reformą Akademii (Szkoły Głównej Koronnej). Głównym jej celem było ustalenie stanu posiadania Akademii i jej profesorów, również w postaci posiadanych beneficjów, stąd zleceniodawcą planu była Komisja Edukacji Narodowej[104]. Jego przygotowaniem planu zajmowało się czterech geometrów, jednak tylko dwóch jest znanych: Kazimierz Szarkiewicz i Maciej Dębski[105]. Nadzorem merytorycznym nad pracami początkowo zajmował się Feliks Radwański, geometra królewski, profesor mechaniki i hydrauliki, po jego wyjeździe u schyłku 1783 r. zadanie to przejął Jan Śniadecki[106]. Prace nad planem trwały ok. 2 lat (1783–1785), nie wiadomo jednak, jak dużo czasu zajęło przeprowadzenie pomiaru, jak bardzo intensywne były prace i ile rzeczywiście osób się tym zajmowało[107]. W 1794 r. plan został wywieziony do Prus, gdzie najpierw odnalazł go w Berlińskim Archiwum Map Sztabu Generalnego Stanisław Tomkowicz, a po ponownym zaginięciu w czasie II wojny światowej zlokalizowano go w Dziale Zbiorów Kartograficznych Biblioteki Narodowej w Berlinie. Do Krakowa powrócił w 1974 r.[108]

AGH. Geodezja" t. 74 (1982), s. 14; J.M. Stoksik, *Geometrzy małopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce…*, s. 188. Z. Traczewska-Białek wskazuje na dobrą zgodność miar i kierunków (po eliminacji kierunków wykazujących odchylenia). Do pomiaru użyto prawdopodobnie stolika, a sam plan zorientowano magnetycznie. Z. Traczewska-Białek, *Analiza geodezyjno-kartometryczna dawnych planów szczegółowych miasta Krakowa…*, s. 162–163.

103 W MK oryginał: sygn. 2104/VIII, ponadto fotokopie: sygn. 25/VIIIa i faksymile.

104 M. Odlanicki-Poczobutt, Z. Traczewska-Białek (red.), *Plan Krakowa z roku 1785 zwany Kołłątajowskim. Studium historyczno-techniczne. Planta miasta Krakowa z przedmieściami roku MDCCLXXXV zrobiona*, „Zeszyty Naukowe AGH. Geodezja" t. 697, z. 53 (1978), s. 10; J.M. Stoksik, *Geometrzy małopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce…*, s. 194. Z korespondencji Hugona Kołłątaja wynika, że otrzymał on polecenie wykonania planu od prymasa Poniatowskiego, stojącego na czele Komisji Edukacji Narodowej. M. Odlanicki-Poczobutt, Z. Traczewska-Białek (red.), *Plan Krakowa z roku 1785 zwany Kołłątajowskim. Studium historyczno-techniczne. Planta miasta Krakowa z przedmieściami roku MDCCLXXXV zrobiona…*, s. 10.

105 M. Odlanicki-Poczobutt, Z. Traczewska-Białek (red.), *Plan Krakowa z roku 1785 zwany Kołłątajowskim. Studium historyczno-techniczne. Planta miasta Krakowa z przedmieściami roku MDCCLXXXV zrobiona…*, s. 10. Na planie napisano: „Maciej Dębski wymierzył i opisał" (lewy dolny róg) i „Kazimierz Szarkiewicz odrysował w Krakowie" (prawy dolny róg).

106 Ibidem, s. 10–11.

107 Niemożliwe było przeprowadzenie wszystkich pomiarów w ciągu 2 lat, stąd autorzy zapewne korzystali z wcześniejszych materiałów kartograficznych. Ibidem, s. 11; J.M. Stoksik, *Geometrzy małopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce…*, s. 195.

108 M. Odlanicki-Poczobutt, Z. Traczewska-Białek (red.), *Plan Krakowa z roku 1785 zwany Kołłątajowskim. Studium historyczno-techniczne. Planta miasta Krakowa z przedmieściami roku MDCCLXXXV zrobiona…*, s. 13.

Plan Kołłątajowski w porównaniu do wcześniejszych prac był o wiele większy (165 × 182 cm), rysunek piórkiem wykonano na papierze czerpanym[109]. Jego bardzo wysokie walory estetyczne opisywał już bardzo dokładnie Stanisław Tomkowicz na początku XX w.[110], który zawarł także szczegółowy opis widoku (panoramy) miasta stanowiącego integralną część dzieła. Plan obejmował całkiem spory obszar – oprócz Krakowa w murach znajdowały się również Kazimierz, Kleparz oraz przedmieścia[111] i wsie[112]. Szczególną uwagę zwracają obszerne opisy, oprócz zanotowania wszystkich jednostek administracyjnych (miast, wsi, folwarków) i ulic[113] wymieniono obszernie wszelkie posiadłości przynależące do Akademii wraz z oznaczeniem ich na mapie (kolegia, bursy, szpitale, kamienice, grunty, kościoły). Ponadto równie dokładnie wyszczególniono własność kościelną (kościoły farne i niefarne, klasztory, szpitale, kamienice i grunty). Cel planu w jasny sposób determinował jego treść (przynajmniej warstwę opisową), z obiektów, poza duchownymi i uniwersyteckimi, wymieniono jedynie pałace oraz najważniejsze budowle miejskie, takie jak Ratusz, Sukiennice, koszary.

Pod względem geodezyjnym plan ten uważany jest za mniej dokładny niż plan Kromera[114], w przypadku jednak badań nad nieruchomościami w mieście jego niewątpliwą zaletą jest wyróżnienie poszczególnych nieruchomości, w dodatku nie w postaci działek, a pojedynczych budynków. Plan Kołłątajowski odznacza się także niezwykłym bogactwem szczegółów, zabudowa mieszkalna zaznacza dziedzińce i ogrody, kościoły w rzucie poziomym rysowane były wraz z wnętrzem (kaplice, filary). Zastosowana skala jest spora – z prawej strony dzieła, na końcu części

---

109 Ibidem, s. 11–12.

110 S. Tomkowicz, *Kołłątajowski plan Krakowa z 1785 r.*, s. 151–157.

111 Podzamcze, Smoleńsk, Zwierzyniec, Retoryka, Piasek, Biskupie, Błonie, Pędzichów, Strzelnica, Lubicz, Wesoła, Brzegi, Stradom. Jednostki administracyjne zostały wymienione na planie w lewym górnym rogu.

112 Zwierzyniec, Krupniki, Czarna Wieś, Nowa Wieś, Krowodrza, Dąbie, Grzegórzki oraz folwarki: Zwierzyniecki, Kawiory, Łobzów, Hołodyński, Piaski, Kazimierski, Augustiański.

113 Ulice także podpisano na samym planie.

114 J.M. Stoksik, *Geometrzy małopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce…*, s. 195. W przeciwieństwie do planu Kromera nie zastosowano jednolitej osnowy geodezyjnej, a przeprowadzano pomiar różnych części terenu osobno, składając je następnie w całość. Zdaniem Z. Traczewskiej-Białek na osobne przeprowadzenia pomiaru dla Krakowa i Kazimierza wskazują różnice w analizie miar i kierunków (Z. Traczewska-Białek, *Analiza geodezyjno-kartometryczna dawnych planów szczegółowych miasta Krakowa…*, s. 163–165). Pomiaru dokonano stolikiem podobnie jak w przypadku planu Kromera, a samo dzieło charakteryzuje dość duża zgodność miar wynosząca 0,985 (odległość graficzną / odległość rzeczywistą, analityczną, dla planu Kromera 1,003). Plan Kołłątajowski powrócił do Polski w roku 1974, stąd Z. Traczewska-Białek analizę wykonała, wykorzystując zdjęcie stykowe. Z analizy planu dołączonej do jego wydania wskaźnik zgodności miar wynosił średnio 0,990. Badanie wskazuje również na zachowanie znacznej zgodności kierunków, jedynie okolice ul. Grodzkiej wykazują większe odchylenia. M. Odlanicki-Poczobutt, Z. Traczewska-Białek (red.), *Plan Krakowa z roku 1785 zwany Kołłątajowskim. Studium historyczno-techniczne. Planta miasta Krakowa z przedmieściami roku MDCCLXXXV zrobiona…*, s. 15, 20.

opisowej, nad panoramą, umieszczono podziałkę z napisem: „Miara mająca 1000 stóp krakowskich, z których każda warta 3/4 łokcia starego krakowskiego", co wskazuje, że pierwotna skala wynosiła 1:3000 (125 łokci w 1 calu)[115].

W oprogramowaniu GIS wykorzystano zeskanowane do formatu TIFF arkusze planu Kołłątajowskiego, wydanego przez Michała Odlanickiego-Poczobutta i Zofię Traczewską-Białek w 1978 r. Użycie wydanej kopii jest wygodniejsze, również wykonane skany były lepszej jakości. Oryginał planu Kołłątajowskiego przechowywany jest w Muzeum Krakowa jako obiekt muzealny, co utrudnia do niego dostęp, wydanie z 1978 r. jest natomiast czarno-białe i bardzo wyraźne, co ułatwia korzystanie z niego[116]. W stosunku do planu z 1667 r. wyraźnie zauważalna jest większa dokładność geodezyjna. Co do zasady plan nadaje się do georeferencji, jednakże zniekształcenia nadal są znaczne, szczególnie, że do badania miasta w obrębie murów potrzeba jak największej skali i co się z tym wiąże – najlepszego dopasowania historycznej mapy. W przypadku planu Kołłątajowskiego przy transformacji afinicznej pierwszego stopnia uzyskany RMS (przy 15 punktach kontrolnych na planszy uwzględniającej kwartał rzeźniczy i część sławkowskiego) wynosi 6,5 m[117].

W latach 1802–1808 powstał tzw. plan Senacki Ignacego Enderlego. Jak podaje Henryk Münch we wstępie do wydania planu, miał on posłużyć w pracach nad brukowaniem miasta i dalszymi pracami nad poprawą jego wyglądu (np. stworzeniem kanalizacji). Równocześnie plan ten stanowił postawę obliczania podatku gruntowego[118]. Prace kierowane przez inżyniera Ignacego Enderle, prawdopodobnie z pochodzenia Czecha przybyłego ze Lwowa, trwały w latach 1802–1808[119]. Plan wykonano

---

115 Badacze dopuszczają jeszcze skalę 1:3060 jako pierwotną (170 stóp geometrycznych w 1 calu), jednak 1:3000 jest ich zdaniem bardziej prawdopodobne jako miara oparta na łokciach i spotykana na innych mapach tego okresu. M. Odlanicki-Poczobutt, Z. Traczewska-Białek (red.), *Plan Krakowa z roku 1785 zwany Kołłątajowskim. Studium historyczno-techniczne. Planta miasta Krakowa z przedmieściami roku MDCCLXXXV zrobiona…*, s. 14, 20.

116 Od momentu georeferencji planu do wydania książki minęło sporo czasu (ok. 7 lat). Aktualnie skalibrowany plan Kołłątajowski jest dostępny online w ramach Miejskiego Systemu Informacji Przestrzennej (https://msip.krakow.pl/dataset/1558, dostęp: 10.04.2024), natomiast przy pracach w latach 2016–2017 konieczna była samodzielna kalibracja przez autorkę. Warto wspomnieć, że na tej samej stronie udostępniono też plan opracowany przez Klemensa Bąkowskiego, przedstawiający stan Krakowa w XVIII w. (prawdopodobnie na podstawie planu Pucka i planu Kołłątajowskiego), https://msip.krakow.pl/dataset/1557 (dostęp: 10.04.2024).

117 Przy transformacji afinicznej trzeciego stopnia wynosi on już tylko 3,1 m, co pokazuje, jak duży postęp dokonał się od czasów planu z 1667 r.

118 H. Münch (red.), *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808 tak zwany senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku…*, s. 6.

119 W praktyce od lipca 1807 r. do pierwszej połowy 1808 r. Enderle wykonywał pomiary i obliczenia potrzebne do ustalenia podatku gruntowego, natomiast wcześniej ukończył właściwy plan. M. Odlanicki-Poczobutt, Z. Traczewska-Białek (red.), *Plan Krakowa z roku 1785 zwany Kołłątajowskim. Studium historyczno-techniczne. Planta miasta Krakowa z przedmieściami roku MDCCLXXXV zrobiona…*, s. 5–8.

w skali 1:600 (50 stóp w 1 calu)[120]. Był on pierwszym katastrem, razem z księgami gruntowymi miał stanowić podstawę oczynszowania oraz informacji o właścicielach nieruchomości. W przeciwieństwie do wcześniejszych planów nie został sporządzony w postaci jednego arkusza, a wielu sekcji – w przypadku pierworysu rysunek podzielono na 32 sekcje (80–81 × 61,5–63 cm), w kolejnych kopiach i oryginale występują 73 sekcje (62–64 × 40–44 cm)[121]. We wcześniejszych planach kolor zabudowy wskazywał na odmienny rodzaj własności, w przypadku planu Senackiego wiąże się on z murowaną (czerwoną) bądź drewnianą (żółtawą) zabudową. Dodatkowo na rysunku parceli zaznaczano nazwisko ówczesnego właściciela. Trzeba jednak pamiętać, że są to już dane wykraczające poza badane w książce ramy czasowe.

W okresie 1802–1808 powstało kilka wersji planu (częściowo zdekompletowanych)[122]:

1. pierworys (zdjęcie polowe) w ANK[123]
2. I kopia pierworysu w ANK[124]
3. II kopia pierworysu w MK[125]
4. oryginał planu z dodatkowym pomiarem i zmianami w zabudowie między latami 1802/1805 a 1807/1808[126].

W oprogramowaniu GIS użyto przerysu opublikowanego przez Henryka Müncha, a sporządzonego w 1949 r. w Zakładzie Konserwacji Zabytków na Wydziale Architektury Akademii Górniczej[127], i oryginału[128]. Analiza dokonana przez Zofię Traczewską-Białek potwierdza, że w przypadku planu Senackiego mamy do

---

120 Na I kopii pierworysu została podana skala. M. Odlanicki-Poczobutt, *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa z XVI–XIX wieku…*, s. 94.

121 ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/663/0/1/13, 29/663/0/1/11; MK, sygn. 42/VIIIa.

122 H. Münch (red.), *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808 tak zwany senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku…*, s. 5. W pierworysie znajdują się 24 sekcje (z 32). W oryginale brakuje 7 sekcji z 73 (w tym dla badań nad Krakowem w obrębie murów brakuje sekcji 54 i 59 obejmujących Wawel). W I kopii pierworysu w ANK brakuje 27 sekcji z 73 (sekcje: 7–9, 11–14, 19–20, 27–28, 32–38, 40–42, 52, 55–56, 60–61, 65). W II kopii pierworysu w MK zachowały się 43 sekcje z 73 (brakuje sekcji: 43–58, 60–70, 72).

123 ANK, sygn. 29/663/0/1/35. W pierworysie w całości brakuje Krakowa w obrębie murów i przedmieścia Wesoła.

124 ANK, sygn. 29/663/0/1/13.

125 MK, sygn. 42/VIIIa.

126 ANK, sygn. 29/663/0/1/11. W okresie późniejszym (1826–1847) powstała jeszcze kopia oryginału (ANK, sygn. 29/663/0/1/14).

127 H. Münch (red.), *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808 tak zwany senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku…*, s. 9. Dodatkowo w ANK, sygn. 29/663/0/1/12. Plansze zostały podzielone na 27 sekcji.

128 ANK, sygn. 29/663/0/1/11. Ze względu na brak Krakowa w obrębie murów niemożliwe jest użycie pierworysu, podobnie jak kopii. Jedynie oryginał obejmuje cały obszar Krakowa, niestety bez Zamku.

czynienia z bardzo dużą dokładnością pomiarową[129]. Plan Senacki wykazuje niespotykaną wcześniej dokładność przy kalibracji w oprogramowaniu GIS – RMS wynosi ok. 1,3 m przy transformacji afinicznej pierwszego stopnia i ok. 0,7 m przy transformacji afinicznej trzeciego stopnia przy 20 punktach kontrolnych. W przypadku oryginału RMS jest jeszcze mniejszy i wynosi ok. 0,5 m przy mniejszej liczbie punktów kontrolnych[130].

Po przeprowadzeniu analizy treści, jak i możliwości wykorzystania mapy w oprogramowaniu GIS podjęto decyzję o wyborze planu Senackiego z lat 1802–1808 r. jako mapy podkładowej, na bazie której stworzone zostały kolejne warstwy wektorowe. Za wykorzystaniem właśnie tego planu przemawia jego najwyższa dokładność, której może dorównywać jedynie plan Marcina Józefa Kromera z 1783 r., bliższy badanemu okresowi, ale grupujący zabudowę miejską w bloki. Dodatkowo plan Ignacego Enderlego posiada dużą skalę: 1:600, największą z wszystkich rozważanych planów, oraz zaznaczone wyniki pomiaru. Wyróżnione zostały poszczególne zabudowania, dziedzińce i ogrody, w przeciwieństwie np. do planu z 1667 r., który wyróżniał jedynie działki. Wybór jednego planu do ostatecznego opracowania w oprogramowaniu GIS nie wyklucza wykorzystania planu Kołłątajowskiego i planu z 1667 r. w kopii Dominika Pucka jako źródeł pomocniczych przy ustalaniu przebiegu przemian w zabudowie miejskiej (ukazują stan wcześniejszy) oraz własności (plan Pucka za pomocą kolorów przedstawia podstawowy podział własności, co stanowi dodatkową weryfikację informacji uzyskanych ze źródeł pisanych). W *Atlasie historycznym miast polskich* wykorzystano w przypadku Krakowa plan katastralny z 1848 r. Jego stan zachowania, większe plansze (obszar wewnątrz murów miejskich mieści się w zasadzie na dwóch planszach), staranność wykonania oraz postępy w sztuce geodezji powodują, że plan ten jest łatwiejszy w użyciu i jeszcze dokładniejszy niż plan Senacki. Niemniej jednak lepiej jest wykorzystywać źródła kartograficzne najbardziej zbliżone czasowo do badanego okresu, szczególnie biorąc pod uwagę, że interesują nas granice poszczególnych działek. Dodatkowo trzeba wziąć pod uwagę, że na początku XIX w. została przeprowadzona akcja wyburzeń i przekształcania terenów dawnych murów miejskich. W sytuacji gdy plan Senacki ma również charakter katastru i jest dokładny kartometrycznie, zasadne

---

[129] Na planie częściowo zachowała się osnowa geodezyjna wykonana z wykorzystaniem stolika, prawdopodobnie zastosowano również triangulację. Autorka dokonała porównania miar na podstawie dwóch podziałek: poziomej (z sekcji 16) i pionowej (z sekcji 9/72), uzyskując kolejno średnią zgodność na poziomie 0,998 i 1,009 (odległość z planu / odległość rzeczywista). Z. Traczewska-Białek, *Analiza geodezyjno-kartometryczna dawnych planów szczegółowych miasta Krakowa…*, s. 165–166.

[130] Oryginał składa się z małych plansz, co może stanowić pewien problem w przypadku georeferencji. Do przedstawienia Krakowa w obrębie murów bez Wawelu potrzebne jest skorzystanie z 12 sekcji (19–20, 27–28, 34–36, 42–43, 48–49, 55). Ponieważ jest to mniejszy obszar, wymaga on utworzenia punktów kontrolnych, wykorzystując nie tylko kościoły, ale właściwie wszelkie skrzyżowania ulic i nawet pojedyncze kamienice.

wydaje się użycie go jako podstawy do stworzenia mapy podkładowej. W razie potrzeby posiłkowano się jednak również katastrem z 1848 r.

1.2.3. Mapa cyfrowa Krakowa

Stworzenie mapy cyfrowej Krakowa opiera się na wykorzystaniu materiałów kartograficznych o dobrej dokładności kartometrycznej, co wyjaśniono wcześniej. Dla badań nad wiekiem XVIII najlepszym źródłem jest plan Senacki z lat 1802–1808. Ze względu na pewne jego niedoskonałości konieczne jest wykorzystanie w ograniczonym zakresie także innych materiałów kartograficznych, co wyjaśniamy poniżej.

Oryginał planu Senackiego składał się z 73 sekcji (plansz)[131], z których część się nie zachowała. Przedmiotem badań jest Kraków w obrębie murów miejskich, który został uwzględniony na 13 planszach[132]. Jedyna niezachowana do dzisiaj sekcja z tego zakresu nosi numer 54 i obejmuje Wzgórze Wawelskie, które z perspektywy badań nad mieszkańcami Krakowa w obrębie murów miejskich jest pewnego rodzaju dodatkiem, a nie przedmiotem dogłębnej analizy[133]. Do odtworzenia zabudowy Wzgórza Wawelskiego użyto dwudziestowiecznego obrysu planu Senackiego[134].

Kompletność materiału źródłowego jest jedną z przesłanek do przeprowadzenia rekonstrukcji zabudowań na podstawie materiału kartograficznego. Aby uniknąć kumulacji błędów przy georeferencji mapy podkładowej, zdecydowano się na przeprowadzenie georeferencji każdej sekcji osobno[135]. Metoda opierała się na znajdowaniu punktów odniesienia na planie Senackim i powiązaniu ich ze współczesną mapą ewidencji geodezyjnej. Tym samym konieczne było odnalezienie budowli lub ich fragmentów, których położenie nie uległo zmianie od początku XIX w., np. narożników kościołów, klasztorów, kamienic, kolegiów uniwersyteckich.

Znaczna część miasta (głównie chodzi o północne kwartały rzeźniczy i sławkowski oraz kwartał garncarski na zachodzie) nie nastręczała większych problemów w trakcie prac[136]. Niektóre plansze (np. numery 27, 28, 35) posiadają wiele punktów,

---

131 ANK, Zbiór Kartograficzny, sygn. 29/663/0/1/11.

132 Numery: 19–20, 27–28, 34–36, 42–43, 48–49, 54–55.

133 Sąsiadująca od północy sekcja 48 kończy się u kresu ul. Kanoniczej od strony Wawelu, stąd wszystkie zabudowania miejskie można odtworzyć bez brakującej sekcji 54.

134 H. Münch (red.), *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808 tak zwany senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku…*

135 Jakub Kuna zaleca dokonanie łączenia arkuszy na etapie przygotowania materiału źródłowego, przed kalibracją, i z perspektywy czasu wydaje się to metodą zalecaną i łatwiejszą. Por. J. Kuna, *Metodyczne aspekty analiz przestrzennych GIS wykorzystujących dawne mapy topograficzne* [w:] A. Czerny (red.), *Dawne mapy topograficzne w badaniach geograficzno-historycznych*, Lublin 2015, s. 134–137.

136 Pierwiastek błędu średniokwadratowego (RMS) wynosił w przypadku plansz 27–28, 35–36, 42, zawsze poniżej 1 m, co wskazuje na wysoką dokładność, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę, że jest to różnica w stosunku do współczesnej ewidencji geodezyjnej.

dzięki czemu można je także równomiernie rozłożyć w przestrzeni (na całym obszarze planu), co skutkuje lepszym dopasowaniem i mniejszymi zniekształceniami. Trudności pojawiły się natomiast w obrębie ul. Grodzkiej[137] i przy murach miejskich. Wyzwanie stanowiły plansze zawierające tylko drobne obszary przy samych murach – tereny Kleparza, jurydyk i przedmieść uległy tak znaczącym przekształceniom przez wieki, że poza wyjątkami (np. kościół św. Floriana) niemożliwe okazało się znalezienie punktów odniesienia. Często również zabudowa przy samych murach uległa zniszczeniu ze względu na jej głównie drewniany charakter. Ponadto nierównomierne rozmieszczenie punktów odniesienia skutkuje większymi zniekształceniami. Sekcje 19 (obszar wokół kościoła i klasztoru reformatów), 20 (okolice kościoła pijarów i Bramy Floriańskiej) i 34 (na wschód od kościoła św. Anny i Collegium Maius) obejmują w większości obszar poza murami miejskimi. Pomocne we właściwym dopasowaniu mapy okazało się skorzystanie najpierw z mapy katastralnej z połowy XIX w.[138], a dopiero potem powiązanie z nią planu Senackiego[139]. Rozwiązało to całkowicie problem z sekcjami 19 i 20, natomiast brakujący fragment wschodniej części ul. św. Anny i ul. Gołębiej dalej wskazywał na pewne odchylenia, głównie w zakresie przebiegu murów[140].

Georeferencja pozwala jedynie na nadanie historycznej mapie w postaci rastrowej układu współrzędnych prostokątnych płaskich. W pracy zastosowano Państwowy Układ Współrzędnych Geodezyjnych PL-2000, sekcja 7[141], który

---

137 Sekcja 43 z ul. Grodzką ma najwyższy RMS z 8 plansz, na których znajduje się Kraków w obrębie murów (27–28, 35–36, 42–43, 48–49), wynoszący 1,1 m. Trudno jednoznacznie stwierdzić, co jest tego przyczyną. Większość zabudowań ulicy spłonęła w czasie pożaru w 1850 r., co wpływa na problemy ze znalezieniem dobrych punktów odniesienia do wykonania georeferencji. Dodatkowo ta część Krakowa charakteryzuje się układem urbanistycznym z czasów przedlokacyjnych – ul. Grodzka jako jedyna z dróg dochodzących do Rynku nie znajduje się pod kątem prostym, tym samym jej odwzorowanie dla osiemnastowiecznych kartografów było trudniejsze niż układu bazującego na kątach prostych.

138 ANK, sygn. 29/280/0/9.1/1152. Mapa w skali 1:2880. Kataster ten był również podstawą pracy na temat własności nieruchomości w Krakowie, gdzie można znaleźć jego omówienie (K. Wnęk, *Własność nieruchomości w Krakowie w połowie XIX w.: studia nad stałym katastrem galicyjskim…*).

139 Plansze katastru obejmują większe obszary, dlatego znalezienie punktów na mapie współczesnej, do których można odnieść zabudowania w 1848 r., jest stosunkowo łatwe, dzięki czemu uzyskano obszar poza murami, który można połączyć z planem z lat 1802–1808.

140 Na późniejszym etapie tworzenia obrysu brakujący fragment okazał się na tyle niewielki, że przy posiłkowaniu się wszystkimi materiałami kartograficznymi udało się obrysować wszystkie potrzebne działki. Przy murach miejskich skorzystano z *Atlasu historycznego miast Polskich*, podobnie jak przy zabudowie nieistniejącej na planie Senackim (pl. Szczepański i kościół Marii Magdaleny).

141 Jest to układ współrzędnych stosowanych do map o skali większej niż 1:10 000 (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 października 2012 r. w sprawie państwowego systemu odniesień przestrzennych; Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 lutego 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie państwowego systemu odniesień przestrzennych, Dz.U. 2024 poz. 342 § 15.1 pkt 4). Na obszarze Polski stosuje się cztery sekcje, sekcja 7 obejmuje pas trzeci, przyjmując jako południk osiowy 21^{0} E (ibidem, § 13.2).

polega na „przyporządkowaniu punktów na elipsoidzie odniesienia GRS80 odpowiednim punktom na płaszczyźnie według odwzorowania Gaussa–Krügera)[142]. Jednak do połączenia danych z innych źródeł konieczne jest dysponowanie pojedynczą parcelą w układzie współrzędnych, a nie całą mapą Krakowa. Konieczne jest zatem dokonanie obrysu każdego budynku lub działki na podstawie skalibrowanego planu Senackiego i stworzenie warstwy wektorowej, na której każdy powstały w ten sposób poligon można powiązać z danymi zewnętrznymi. Głównie ze względów praktycznych zdecydowano się na odrębne wykonanie trzech warstw wektorowych, przedstawiających kolejno, działki, mury wewnętrzne i zewnętrzne miasta.

Wykonanie obrysu każdej działki jest bardzo czasochłonne. Na tym etapie pojawiają się również kolejne przeszkody. Plan Senacki przedstawia Kraków w początkach XIX w. i wymaga dostosowania do okresu wcześniejszego. Wykorzystując go jako punkt wyjścia, można weryfikować poszczególne działki na podstawie innych źródeł informujących np. o podziale lub scaleniu kilku nieruchomości, wymiarach gruntu (w łokciach)[143]. Tym samym, opierając się na jednej mapie, powstaje wiele warstw wektorowych w przekrojach czasowych. Są one lepiej dostosowane do potrzeb badawczych niż pierwotna mapa, powstała wyłącznie na podstawie planu Senackiego. Oprócz informacji ze źródeł pisanych pomocny w wyznaczeniu przebiegu granic działki jest plan Kołłątajowski, który jako jedyny przedstawia stan zabudowy z roku 1785, pomimo jego niedokładności kartometrycznych.

Przy przyjęciu takich założeń pojawia się problem obszarów miasta, które nie znajdują się w ogóle na planie Senackim. Braki tego rodzaju dotyczą przede wszystkim zabudowy placu Szczepańskiego, który na mapie jest już pusty. Z tego względu dokonano próby obrysowania zabudowań placu na podstawie planu Kołłątajowskiego, który uwzględnia jeszcze wcześniejszą zabudowę. Jako mapę podkładową wykorzystano plan wydany przez Odlanickiego-Poczobutta[144], który zdigitalizowano, ponieważ oryginał planu, przechowywany jako obiekt muzealny w Muzeum Krakowa, był niedostępny. Niestety, w tym wydaniu plac Szczepański znajduje się na przecięciu czterech plansz, co generuje błędy w georeferencji, stąd zabudowa tego obszaru nie będzie tak dokładna pod względem geodezyjnym jak

---

142 Ibidem, § 13.1.

143 Oczywiście tego typu źródła nie są dostępne dla każdej działki.

144 M. Odlanicki-Poczobutt, Z. Traczewska-Białek (red.), *Plan Krakowa z roku 1785 zwany Kołłątajowskim. Studium historyczno-techniczne. Planta miasta Krakowa z przedmieściami roku MDCCLXXXV zrobiona…*

reszta powstałej warstwy wektorowej[145]. Z tego względu do przedstawienia zabudowy placu Szczepańskiego i sylwetki kościoła Marii Magdaleny skorzystano ze skalibrowanej samodzielnie mapy z *Atlasu historycznego miast Polskich*[146].

Podobny problem pojawia się w przypadku nieistniejących już murów miejskich. Co do zasady georeferencja pozwala na rekonstrukcję przebiegu zburzonych murów na podstawie planu Senackiego, gdyż wystarczy poprawnie nadać danej sekcji współrzędne prostokątne płaskie. Jednak na planie Senackim mury miejskie w początkach XIX w., które znajdowały się w złym stanie, zostały zaznaczone wyblakłymi liniami, z tego powodu nie zawsze jest możliwe odnalezienie na mapie ich dokładnego przebiegu. Ponadto baszty oznaczano zawsze jako czworokąty, mimo to że w rzeczywistości miały różne kształty. Podobnie wygląda sprawa z zabudowaniami przy murach miejskich, czy też między murami wewnętrznym i zewnętrznym. Zły stan zachowania mapy historycznej w tych fragmentach, niewidoczne wszystkie linie obrysu budowli, a także brak możliwości porównania z innymi źródłami, np. pisanymi lub śladami w krajobrazie współczesnego Krakowa, powoduje, że obrysowanie zabudowań przy murach charakteryzuje się generalnie mniejszą dokładnością niż kamienic murowanych w obszarze właściwej zabudowy miasta. Trzeba również wziąć pod uwagę, że zabudowa przy murach miała przeważnie charakter drewniany, tym samym była bardziej nietrwała niż murowana, która w wielu przypadkach przetrwała po dziś.

Warto również podkreślić istniejące rozbieżności między planem Senackim a planem Kołłątajowskim w zakresie rzutowania pojedynczych nieruchomości. Mapy te dzieli niewiele więcej niż 20 lat, a podwórka i wewnętrzne zabudowania w obrębie działki wykazują znaczne różnice. W dotychczasowych badaniach porównywano tylko dokładność kartometryczną obu planów, zwracano również uwagę na bogatą warstwę treściową planu Kołłątajowskiego, np. na przedstawianie wnętrz kościołów, nie zajmowano się jednak pojedynczymi nieruchomościami. Dokładniejsza analiza, także na podstawie rewizji nieruchomości w księgach wiertelniczych, wskazuje jednak, że plan Kołłątajowski ograniczył się do orientacyjnego zarysu planu zabudowań wewnątrz działki. Plan Senacki jako pierwszy prawdziwy kataster Krakowa można uznać za bardziej wiarygodny w zakresie rzutowania zabudowań także wewnątrz parceli, np. podwórzy.

Wybrany plan Senacki przedstawia stan miasta z początku XIX w., tym samym badając wiek XVIII, można traktować go jedynie jako punkt wyjścia. Kolejne

---

[145] Jak wspomniano wcześniej (przyp. 81), aktualnie wersja cyfrowa planu Kołłątajowskiego jest dostępna online i można od razu dokonać własnej georeferencji lub posiłkować się już wykonaną. Niemniej w momencie tworzenia własnych warstw wektorowych takie ułatwienia nie były dostępne.

[146] Mapa 4.7. *Własność nieruchoma w Krakowie w 1777 roku*, oprac. K. Follprecht [w:] Z. Noga (red.), *Atlas historyczny miast polskich*, t. 5: *Małopolska*, z. 1: *Kraków*, Kraków 2007.

warstwy wektorowe powstawały w odpowiednich przekrojach czasowych z zastosowaniem metody retrogresji aż do 1720 r.[147]

1.2.4. Od poligonu warstwy wektorowej do bazy danych

Prawdopodobnie najtrudniejszym i zarazem kluczowym zadaniem było połączenie informacji geograficznej z danymi pozyskanymi ze źródeł historycznych[148]. Różnorodne zapiski źródłowe wprowadzono do bazy danych, co do zasady nadając im tabelaryczną formę. W ten sposób powstało wiele tabel zawierających poszczególne spisy podatkowe, spisy ludności (Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej) oraz wspólna tabela dla wzmianek źródłowych z innych serii ksiąg miejskich (głównie z ksiąg ławniczych i wiertelniczych). W spisach nie natrafiono na problemy, jeśli chodzi o wydzielenie poszczególnych nieruchomości – każda osoba przyporządkowana jest do jakiegoś zabudowania, stąd po nadaniu identyfikatora każdej parceli można ją połączyć z odpowiadającym jej poligonem w warstwie wektorowej[149]. Z kolei informacjom pozyskanym z innych ksiąg miejskich, w których nie są one tak ustrukturyzowane (bez formy spisowej), nadano formę pozwalającą na łatwy dostęp do danych o poszczególnych nieruchomościach – jako atrybuty wypisywano nazwę kamienicy, ulicę i inne cechy opisujące ich lokalizację. Gdy wzmianka źródłowa odnosiła się do dwóch nieruchomości, powtarzano wszystkie dane, zmieniając jedynie informacje dotyczące parceli, tak żeby następnie w łatwy sposób móc połączyć rekordy z odpowiadającym im poligonem w warstwach wektorowych, analogicznie jak w przypadku spisów.

W przypadku źródeł osiemnastowiecznych nie wykształcił się jeszcze jasny system numeracji domów. Dopiero numery użyte przy spisach z końca wieku są łączone (także przez historyków) z dziewiętnastowieczną numeracją[150]. W okresie wcześniejszym głównym sposobem oznaczania nieruchomości było opisanie jej położenia. Opis obejmował nazwę zwyczajową kamienicy (np. od nazwiska właściciela, wcześniejszych właścicieli) z podaniem obecnego właściciela, nazwę ulicy, sąsiednich kamienic z nazwami zwyczajowymi i nazwiskami właścicieli. Czasami pojawiały się dodatkowe informacje, gdy parcela leżała w pobliżu ważnego punktu orientacyjnego, np. naprzeciwko Ratusza. Nie wszystkie jednak elementy opisu musiały się pojawić.

---

147 T. Bisschops, *It is All About Location! GIS, Property Records, and the Structuring Role of Space in Late Medieval Urban Life. The Case of Antwerp…*, s. 88–92.

148 W języku angielskim można spotkać się z określeniem tej metody jako *cross-section*. Por. ibidem, s. 89–92.

149 Jak wspomniano wyżej, ze względu na zastosowanie metody najmniejszej wspólnej geometrii taki rekord z bazy danych zostanie połączony z odpowiednim poligonem dla danego momentu w czasie.

150 Np. wypisy Żegoty Paulego czy kadaster Karola Richtera.

Na tym etapie najczęściej posługiwano się analizą toponimii, lokalizując poszczególne obiekty na podstawie nazw ulic, sąsiednich nieruchomości czy punktów charakterystycznych[151]. Powoduje to określone problemy natury metodologicznej, gdy treść źródła, która opiera się na subiektywnej percepcji, zestawiamy z wymagającymi precyzji współrzędnymi kartezjańskimi w GIS. W literaturze pojawia się w takich przypadkach określenie „wernakularnego GIS" (ang. *vernacular GIS, vernacular maps*)[152].

Z założenia GIS opiera się na układzie kartezjańskich współrzędnych, działka (poligon warstwy wektorowej) ma nadane konkretne współrzędne, stąd system ten źle znosi wszelkie niepewności i wątpliwości odnośnie do lokalizacji[153]. Biorąc to pod uwagę, dążyliśmy do jak najdokładniejszego połączenia informacji ze źródeł z mapami w GIS, ale ze względu na to, że źródła często są niejednoznaczne, zapewne nie ustrzegliśmy się od błędów. Jedne części mapy będą zdecydowanie dokładniejsze niż inne. Do nieruchomości przy Rynku i głównych ulicach dysponujemy nie tylko monografiami Adama Chmiela, ale także bardziej współczesnymi publikacjami. Część nieruchomości przy ul. Floriańskiej, Grodzkiej oraz Rynku stoi do dzisiaj w tym samym miejscu. Zupełnie inna sytuacja pojawiła się przy rekonstrukcji przestrzeni przy murach miejskich, która w założeniu opiera się na pewnym uproszczeniu i ustaleniu przybliżonej lokalizacji drewnianej zabudowy. Problematyczne było również odtworzenie zabudowy w kwartale rzeźniczym – przy ul. Szpitalnej,

---

151 Metodę pracy ze źródłami dotyczącymi socjotopografii miasta preindustrialnego dobrze przedstawia artykuł Tima Bisschopsa, posługującego się przykładem średniowiecznej Antwerpii. T. Bisschops, *It Is All about Location! GIS, Property Records, and the Structuring Role of Space in Late Medieval Urban Life. The Case of Antwerp…* Także: J. Kuna, Ł. Kowalski, *Exploring a Non-Existent City via Historical GIS System by the Example of the Jewish District 'Podzamcze' in Lublin (Poland)*, „Journal of Cultural Heritage" t. 46 (2020); S. Collins, *A Visualization Tool for 1790s Charleston: Locating an Enslaved Population Using GIS…*, s. 5–8.

152 A. Baker, *Vernacular GIS: Mapping Early Modern Geography and Socioeconomics* [w:] A. von Lünen, C. Travis (red.), *History and GIS: Epistemologies, Considerations and Reflections…*, s. 89–90; M.J. Słomski, *Przestrzeń i społeczeństwo Dolska do połowy XVII w.…*, s. 28–29.

153 O problemach związanych z przyporządkowaniem topologicznego opisu lokalizacji do kartezjańskiego układu współrzędnych w przypadku odtwarzania przestrzeni średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta pisał Colson. J. Colson, *Reinterpreting Space: Mapping People and Relationships in Late Medieval and Early Modern English Cities Using GIS*, „Urban History" t. 47, nr 3 (2020), s. 384–400. W przypadku tworzenia socjotopografii pojawia się problem polegający na tym, że relacja poligonów w GIS powinna odzwierciedlać rzeczywistą relację między ludźmi, informacjami ze źródeł a przestrzenią. Stąd np. powinniśmy połączyć mieszkańców kamienicy z właściwym poligonem reprezentującym ich miejsce zamieszkania, a nie np. z kwartałem zamieszkania. Połączenie z większą przestrzenią sugeruje bowiem istnienie relacji między tymi mieszkańcami a bardzo dużym terenem, z którym rzeczywiście nie znajdowali się w relacji. Ibidem, s. 10–11. Natomiast Mirosław Krukowski poświęcił całą książkę zagadnieniu nieostrości, także w kontekście możliwych rozwiązań. W przypadku przestrzeni w badaniach historycznych chodzi zwłaszcza o niekompletność materiału, niepewność, niejednoznaczność. Por. zwłaszcza M. Krukowski, *Nieostrość w modelowaniu kartograficznym*, Lublin 2021, s. 49–83.

dzisiejszej ul. św. Krzyża, oraz w przecznicach (ul. św. Marka, ul. św. Tomasza), mniej kłopotu sprawiała ul. Mikołajska oraz dzisiejszy Mały Rynek (Wendeta[154]).

Z 1808 r. pochodzi tzw. konsygnacja kamienic, która ułatwia połączenie numerów nieruchomości z planu Senackiego ze spisem pruskim[155]. Nie rozwiązuje ona jednak wszystkich trudności. Przykładowo kamienica pod numerem 237 na planie Senackim – Hetmańska – była tzw. kamienicą przechodnią ciągnącą się do Rynku, do ul. Brackiej. O ile na planie i w konsygnacji z 1807 r. występuje ona jako jedna nieruchomość, o tyle spisy z XVIII w. najczęściej odnotowują ją jako tył kamienicy, np. „tył kamienicy JW Branickiey" w spisie pruskim z 1795 r. Nieruchomość nr 252 należała do jednego właściciela, ale w spisie pruskim podzielona jest na dwie nieruchomości hrabiego Gołuchowskiego – jedna była zamieszkała, druga określona jako pustki. Z tego względu na mapie połączono nr 252 z planu Senackiego z kamienicą nr 196 ze spisu pruskiego, uwzględniając jednak przy obliczeniach statystycznych (np. w ogólnej licznie nieruchomości) pustki pod nr 197. Jako pierwszą stworzono więc warstwę przedstawiającą Kraków w 1795 r., opierając się na planie Senackim (pod względem kartograficznym) i spisie pruskim (pod kątem treści).

W badaniach nad historią Krakowa nieocenione są materiały po Żegocie Paulim, przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej. Szczególnie cenny jest spis właścicieli kamienic i domów[156] – autor na podstawie licznych źródeł starał się samodzielnie ustalić katalog właścicieli nieruchomości. Zasadniczą wadą zestawienia przygotowanego przez Żegotę Paulego jest jego roboczy charakter. Notatki te są niezwykle pomocne, ale nie są jednoznaczne. Częstym przypadkiem jest przyporządkowanie tych samych właścicieli do dwóch sąsiednich kamienic (np. Jan Gloger i Ignacy Lewiński pojawiają się przy kamienicach 352 i 353 według numeracji planu Senackiego), ponieważ autor na tamtym etapie nie mógł się zdecydować na jedno rozwiązanie. Równocześnie w tym samym roku pojawiają się dwaj właściciele tej samej kamienicy, co nie wynikało ze zbycia własności, a właśnie z wątpliwości autora. Tak dzieje się w przypadku podanych wyżej kamienic nr 352 i 353, gdzie Pauli zapewne nie był w stanie jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, która z nich należała do kogo. W przypadku domu nr 407 w 1772 r. zapisano dwie informacje, że był to „dom Żydka" i „Marcina Raczyńskiego ogrodnika" (k. 85v). Nagminnie taka sytuacja pojawia się przy domkach pod murami, np. Krawczyński jest wymieniony jako właściciel domów pod numerami 378, 379, 380, Starzykiewicz – domków nr 376, 377 (k. 87v–89v).

Obok zapisek Żegoty Paulego Karol Richter stworzył w 1862 r. ręcznie spisany katalog właścicieli nieruchomości w XVII–XIX w. Właściwie przyjął on podział

---

154 W badanych okresie funkcjonowały nazwy: Wendeta, Tandeta, Forum Scrutarium (od łac. *scrutarius* – przekupień, tandeciarz). Nazwa Mały Rynek, obowiązująca do dzisiaj, pojawiła się w I połowie XIX w. E. Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa…*, s. 99.

155 BPAU/PAN, rkps 38.

156 BJ, rkps 5354.

na cztery przekroje czasowe (1655, 1770, 1809, 1861), ale w sytuacji gdy dysponował dodatkowymi informacjami, także je załączał. Z interesującego nas okresu (1720–1795) Richter wykorzystał *Specyfikacyję pałaców, kamienic, klasztorów i domostw…* oraz *Specyfikacyję czyli generalną konskrypcyję wszelkich posesyji…*[157] Autor przyjął jako podstawową jednostkę numer hipoteki z nowego podziału katastralnego z 1859 r., zestawiając ją z wcześniejszymi podziałami nieruchomości i numeracją parcel budowlanych z planu Senackiego z lat 1802–1808 oraz katastru galicyjskiego z 1848 r.[158] *Kadaster* jest bardzo przydatny, ale nie rozstrzyga wątpliwości, jeśli chodzi o najtrudniejsze w identyfikacji obszary, zazwyczaj pomija zabudowę przy murach itp.

Co do zasady zastosowano metodę retrogresywną. Wychodząc od planu Senackiego z początku XIX w. i spisów ludności z lat 1791–1795, po połączeniu ich z mapą, dążono do rekonstrukcji kolejnych przekrojów, „cofając się w czasie". W większości przypadków otrzymano warstwy wektorowe, które odpowiadają odpowiednim spisom lub rejestrom podatkowym z danego roku, ale przy pojedynczych wzmiankach źródłowych z ksiąg miejskich wykorzystanie ich w konkretnym przekroju nie zawsze było możliwe. Stąd takie informacje łączono z konkretnym identyfikatorem działki, uzupełniając jej historię pomiędzy datami przekrojów. Równocześnie niekiedy wymagało to korekty danych ze źródeł spisowych, szczególnie w zakresie ustalenia własności nieruchomości.

W ten sposób powstała w dużym uproszczeniu „historia" każdej działki miejskiej, nastąpiło połączenie informacji ze źródeł z informacją przestrzenną, co pozwoliło w dalszej kolejności na szczegółową, wieloaspektową analizę, której wyniki zostaną przedstawione w kolejnych rozdziałach. Równocześnie przydatność takiej bazy danych nie kończy się na jednej publikacji – pozwala ona na dalszą pracę, uzupełniania, korekty i nowe analizy.

---

157 BJ, Spuścizna Paulego, rkps 5509, 5519.

158 Podobny charakter jak kadaster Richtera ma inny rękopis z Biblioteki PAU i PAN (BAU/PAN, rkps 6592), w którym zestawiono numery ze spisu Senackiego ze spisami ludności z końca XVIII w.

Rozdział 2

Rys historyczny miasta w XVIII wieku

Społeczeństwo epoki preindustrialnej było w dużej mierze zależne od środowiska, stąd nie sposób pominąć informacji o ważnych wydarzeniach przyrodniczych czy epidemiach. Istotne także są wydarzenia polityczne, które miały wpływ na populację miasta. Dla okresu od 1772 r. szczęśliwie dysponujemy kroniką klęsk elementarnych opracowaną przez Jana Szewczuka[1]. Lata wcześniejsze nie są aż tak dokładnie zbadane, niemniej można ustalić podstawowe fakty.

Badany przez nas okres po 1720 r. rozpoczyna się już po najbardziej brzemiennych dla Krakowa wydarzeniach wielkiej wojny północnej. W 1702 r. nałożona przez Szwedów olbrzymia kontrybucja wojenna (60 tys. talarów[2]) poskutkowała znacznym zubożeniem ludności miasta, ale też okolicznych klasztorów, na które również nałożono obowiązek zapłaty. Co prawda sama okupacja szwedzka miasta zakończyła się w 1710 r.[3], ale skutki kontrybucji, a także szalejącej w tym czasie epidemii były widoczne o wiele dłużej. Za początki upadku Krakowa uznaje się potop szwedzki razem z wysoką kontrybucją w czasie okupacji, a następnie kryzysy (epidemie) drugiej połowy stulecia[4], ale to wielka wojna północna przekreśliła

---

1 J. Szewczuk, *Kronika klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848 (z wykresami). Cz. 1–2*, Warszawa–Lwów 1933. Dodatkowo temat zjawisk pogodowych poruszają w *Ekobiografii Krakowa* Adam Izdebski i Konrad Wnęk. A. Izdebski, K. Wnęk, *Historia klimatu Krakowa* [w:] A. Izdebski, R. Szmytka (red.), *Ekobiografia Krakowa*, Kraków 2018. Tematykę znamy również z odczytu Jukniewicza (*Zjawiska meteorologiczne i stan nieurodzajów oraz pomory w Polsce w latach 1697–1750*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie" t. 17, z. 1 (1937), s. 63–70). Analizując kryzysy demograficzne, do Jukniewicza i Szewczuka odwoływał się również Piotr Miodunka (*Kryzysy demograficzne w Małopolsce w końcu XVII i pierwszej połowie XVIII wieku. Zarys problematyki*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 37, nr 2 (2015), s. 7–37).

2 A. Górny, K. Piwarski, *Kraków w czasie drugiego najazdu Szwedów na Polskę (1702–1709)*, „Biblioteka Krakowska" t. 77 (1932), s. 27. Ogół strat poniesionych przez Kraków miał wynosić 1 724 774 zł. M. Frančić, *Krakowskie „Komisje Boni Ordinis" 1765–1790…*, s. 87.

3 Po 1710 r. w Krakowie stacjonowały jednak wojska, co wiązało się z koniecznością zakwaterowania ich przez mieszkańców. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa…*, s. 455–456.

4 Na temat epidemii w Krakowie w XVII w.: J. Kracik, *Pokonać czarną śmierć. Staropolskie postawy wobec zarazy*, Kraków 1991; A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000. Katarzyna Wagner, analizując liczbę nieruchomości i typu zabudowy przed potopem i po nim, stwierdza, że właściwie wszystkie pięć badanych miast (Kraków, Warszawa, Lwów, Poznań, Lublin) przetrwało okres zawirowań połowy XVII w. bez szwanku, ale wydaje się to zbyt daleko idącą tezą na podstawie tylko jednego zbadanego

jakiekolwiek szanse na zmianę sytuacji w mieście. Z punktu widzenia infrastruktury miejskiej warto wspomnieć, że w czasie potopu szwedzkiego zniszczeniu uległ rurmus, a więc od połowy XVII w. w Krakowie nie funkcjonował system wodociągowy, podobnie jak przez cały XVIII w.[5]

Zaraza, ostatnia tak duża epidemia na terenach Rzeczypospolitej, utrzymywała się w Krakowie w latach 1707–1710. W jej wyniku miały umrzeć 7223 osoby w obrębie murów miejskich[6], przy czym dane te należy traktować z rezerwą. Wydaje się, że można więc mówić o ubytku prawie połowy ludności miasta. Epidemia dotknęła zresztą nie tylko Kraków, ale większość terenów Rzeczypospolitej, a także rozległe obszary basenu Morza Bałtyckiego (Dania, Inflanty, północne Niemcy, Finlandia, Szwecja)[7].

Mimo posiadania formalnego statusu stolicy Kraków nie pełnił w XVIII w. funkcji rezydencjonalnej, dwór królewski dawno opuścił miasto[8]. Co więcej, królowie nie odwiedzali specjalnie Krakowa. Stanisław August Poniatowski był tutaj tylko raz[9]. Ostatnim koronowanym władcą w Krakowie był jego poprzednik August III w 1734 r., natomiast ostatni sejm koronacyjny odbył się w 1697 r. (za Augusta II). Za Stanisława Augusta Poniatowskiego przeniesiono również archiwum koronne do Warszawy w 1765 r.[10] W czasie wojny północnej spłonął Wawel

---

aspektu. Zresztą sama autorka przy dokładniejszych rozważaniach nt. Krakowa zwraca uwagę na czynniki powodujące pogarszanie się sytuacji w mieście w II połowie XVII w. – opuszczenie przez dwór, epidemie, powódź, ale też dalekosiężne skutki potopu szwedzkiego. K. Wagner, *Mieszczanie i podatki: nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku…*, s. 37, 42.

5 E. Ligęza, *Wodociągi dawnego Krakowa: do połowy XVII wieku…*, s. 35; R. Wierzbicki, *Wodociągi Krakowa*, Kraków 2011, s. 57–60.

6 J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa…*, s. 454–455. Przy czym do tej liczby włączano też miejski lazaret poza murami. Autorka podaję taką liczbę za panegirykiem Marcina Ksawerego Szumlińskiego, *Metropolis Regni Poloniarum Cracovia* […] *vi fatorum iactata* […] *restituta*, Kraków 1709, k. G2v. Karpiński podaje liczbę zmarłych na ok. 19,3–20 tys. w całej aglomeracji krakowskiej. Dla porównania straty we wcześniejszych epidemiach miały wynosić: w 1625 r. – 20 tys., w latach 1652–1653 – 33,6–37 tys., w latach 1677–1679 – 21,6 tys. (A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne…*, s. 233, zestawienie XI).

7 Karl Frandsen poświęcił książkę zarazie z lat 1709–1713 głównie w Danii. Tereny Rzeczypospolitej zostały potraktowane jedynie jako tło (głównie na podstawie książki Karpińskiego). K.E. Frandsen, *The Last Plague in the Baltic Region. 1709–1713*, Copenhagen 2010.

8 J.M. Małecki, *Kiedy i dlaczego Kraków przestał być stolicą Polski*, „Rocznik Krakowski" t. 43 (1973), s. 21–36.

9 Stanisław August Poniatowski odbył wizytę przy okazji spotkania z Katarzyną II w Kaniowie w 1787 r. Współcześnie wydano diariusz Adama Naruszewicza z tego przyjazdu króla i syndyka krakowskiego Filipa Lichockiego (I. Kleszczowa (red.), *Kraków za Stanisława Augusta: w relacjach F. Lichockiego, A. Naruszewicza, J.F. Zöllnera*, Kraków, 1979). Szerzej o pobycie króla: M. Marek, *Król Stanisław August Poniatowski w Krakowie…*; M. Rożek, *Stanisław Leszczyński i Stanisław August w Krakowie*, „Rocznik Krakowski" t. 42 (1971); R. Skowron, *Restauracja i urządzenie zamku wawelskiego na przyjazd króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w roku 1787*, „Studia Waweliana" t. 1 (1992).

10 J. Wyrozumski, *Kraków w dawnej Polsce. Miasto rezydencjonalne czy miasto stołeczne…*, s. 71.

(15–18 września 1702), a odbudowę podjęto po 1726 r. (częściową)[11]. Niemniej Kraków nadal pełnił, nawet w wymiarze symbolicznym, ważną rolę, chociażby jako miejsce koronacji czy pochówku władców (w XVIII w. z wyjątkiem Stanisława Augusta Poniatowskiego), a Rzeczpospolita miała charakter policentryczny – przez większość jej istnienia funkcjonowało parę centrów miejskich pełniących funkcje centralne (obrady sejmu, koronacje, obecność dworu, pochówek władców, główny ośrodek handlu, siedziba centralnych władz administracyjnych etc.)[12].

Do kluczowych wydarzeń dla Krakowa w XVIII w. należała niewątpliwie wojna północna, okres konfederacji barskiej (1768–1772), a następnie pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej i związane z nim skutki. W poprawę stanu miasta zaangażowane były kolejne komisje Boni Ordinis, a następnie Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa Województwa Krakowskiego (dla powiatów krakowskiego i proszowickiego). Z kolei insurekcja kościuszkowska, jak wiadomo, została zapoczątkowana przysięgą Tadeusza Kościuszki na Rynku 24 marca 1794 r.

W listopadzie 1749 r. w związku z wojną o sukcesję austriacką wojska rosyjskie powracające do kraju przeszły przez Kraków. Natomiast w czasie wojny siedmioletniej wojska austriackie gen. Ernesta Laudona kwaterowały na terenie aglomeracji w liczbie ponad 11 tys.[13] W czasie konfederacji barskiej na przełomie lipca i sierpnia 1768 r. Rosjanie zajęli najpierw Kazimierz i dopiero z niego przystąpili do ataku na Kraków. Już wcześniej, w czerwcu, mniejsze oddziały rosyjskie próbowały zająć miasto. W związku z wojskowymi działaniami spłonęły kolejne osiedla wokół miasta: Kleparz, jurydyki Lubicz i Wesoła. Od 17 sierpnia trwała okupacja miasta przez wojska rosyjskie[14] (do 3 września). Konfederaci przelotnie zajęli Kraków, ale już 9 listopada przybyły wojska rosyjskie gen. Drewicza, rozpoczynając okres trzyletniej okupacji. Bardziej uciążliwe niż sam obowiązek kwaterunkowy obcych wojsk były toczące się działania wojenne w pobliżu Krakowa, które przyczyniły się np. do zmniejszenia obrotów handlowych[15]. Pod koniec walk, w nocy 1/2 lutego 1772 r., konfederaci opanowali z zaskoczenia Wawel, ale pozostający w Krakowie Rosjanie wkrótce rozpoczęli oblężenie wzgórza (do 26 kwietnia)[16]. Trwające działania zbrojne

---

11 J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa…*, s. 448; A. Karpiński, E. Nowosielska, *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe*, Warszawa 2021, s. 191.

12 L. Belzyt, *Szlachta w mieście rezydencjalnym…*, s. 19–20.

13 J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa…*, s. 544.

14 Straty z czasów konfederacji barskiej szacowano na 641 272 zł. M. Frančić, *Krakowskie „Komisje Boni Ordinis" 1765–1790…*, s. 88. Rosjanie podpalili Lubicz, Wesołą, Wielopole, Piasek, Krupniki, Biskupie. W. Mączeński, W. Konopczyński, *Dziennik zdarzeń w mieście Krakowie w czasie konfederacyi barskiej*, Kraków 1911, s. 5.

15 Szerzej o konfederacji: J. Krasicka, *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*, Kraków 1929.

16 Garnizon rosyjski opuścił Kraków dopiero w sierpniu 1778 r. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa…*, s. 552.

spowodowały zniszczenie części budynków w okolicach zamku (np. ul. Kanonicza). Natomiast oprócz obrony miasta w 1768 r. mieszczanie nie angażowali się czynnie w wydarzenia konfederacji barskiej.

Z punktu widzenia przemian własnościowych niezwykle ważnym wydarzeniem była kasata zakonu jezuitów w 1773 r. i działania podejmowane przez prymasa Michała Poniatowskiego, obejmujące m.in. likwidację niektórych klasztorów i nowicjatów[17]. Plan Kołłątajowski został sporządzony również z myślą o uporządkowaniu stanu własności duchownej w Krakowie, stąd oznaczono na mapie nieruchomości w posiadaniu tej grupy społecznej. Częściowo działania Poniatowskiego wynikały z pierwszego rozbioru – część klasztorów została pozbawiona dóbr na terenach przejętych przez Austrię, stąd nie mogły utrzymywać swoich posiadłości w Krakowie w odpowiednim stanie. Zmieniła się również baza społeczna rekrutacji do stanu duchownego – wobec mniejszej liczby ludności nie trzeba było prowadzić tak licznych nowicjatów. Możliwa stała się również konfiskata dóbr benedyktynek staniąteckich w pobliżu zabudowań św. Ducha, ponieważ klasztor znalazł się w zaborze austriackim.

W 1791 r. doszło do wspomnianych przy cezurach czasowych zmian ustrojowych[18]. W świetle prawa o miastach z 1791 r. Kraków został wolnym miastem królewskim, a 13 marca 1792 r. przeprowadzono jego nowy podział administracyjny na cyrkuły i wydziały. Wprowadzone zmiany utrzymały się krótko, ponieważ już 12 września 1792 r. konfederacja targowicka doprowadziła do ich zniesienia. 23 listopada 1793 r. w czasie sejmu grodzieńskiego ustanowiono nowe prawo, utrzymując organizację Krakowa sprzed 1791 r. Nowe władze według tych zasad rozpoczęły działalność 4 marca 1794 r. Natomiast manifestem spod Bosutowa naczelnik Tadeusz Kościuszko 24 kwietnia 1794 r. przywrócił stan z czasów Sejmu Wielkiego. Już jednak 15 czerwca Kraków został zajęty przez pruskie wojska i ustrój znowu powrócił do regulacji z czasów sejmu grodzieńskiego[19].

W epoce preindustrialnej ludność była zależna od środowiska i szczególnie narażona na wszelkiego rodzaju klęski elementarne[20]. Z tego względu warto pokrótce ustalić, jak kształtowała się sytuacja w wieku XVIII. W latach 1736, 1774, 1775,

---

17 Likwidację klasztorów w Krakowie obszernie omówił Chotkowski, aczkolwiek w sposób wyraźnie naznaczony uprzedzeniami wobec działalności Poniatowskiego. W. Chotkowski, *Księcia prymasa Poniatowskiego spustoszenie kościelne w Krakowie*, Kraków 1918. K. Follprecht, *Zmiany własności nieruchomości w Krakowie związane z kasatami klasztorów przełomu XVIII i XIX w.*, „Hereditas Monasteriorum" nr 5 (2014); K. Follprecht, *Krakowskie nieruchomości jezuitów XVI–XVIII w.*, „Rocznik Krakowski" t. 89 (2023), s. 83–96.

18 21 kwietnia 1791 r. uchwalono prawo o miastach. *Volumina legum*, Kraków 1889, t. 9, s. 215–219.

19 A. Chmiel, *Szkice krakowskie*, Kraków 1947, s. 147–150.

20 Por. S. Łotysz, M. Praczyk, R. Szmytka, E. Szpak, *Historia środowiskowa polskich miast od nowożytności do końca XX w. – synteza problemów badawczych* [w:] C. Kuklo, W. Walczak (red.), *Człowiek twórcą historii*, t. 1: *Człowiek i praca w procesie modernizacji społecznej i gospodarczej*, Białystok 2024, s. 25–39.

1785, 1787 i 1789[21] zanotowano powodzie. Szczególnie groźne były powodzie z roku 1774 i 1775, zimowa powódź z 1775 r. spowodowała zerwania mostu wielickiego[22]. Choroby epidemiczne były standardem: w 1775 r. pojawiły się wzmianki o tyfusie, febrze, krztuścu i pomorze bydła[23], w latach 1776, 1778, 1779 o durze, w 1783 r. mowa jest o zgniłej febrze, kołtunie. W 1784 r. w województwie krakowskim była zaraza ospy, w 1789 r. pojawia się grypa, zimnica, ospa i kołtun. Nie zmienia to jednak faktu, że wiek XVIII był czasem spokoju, jeśli chodzi o wielkie epidemie, przynajmniej w Krakowie[24]. Ostatnie morowe powietrze pojawiło się tu w czasie wielkiej wojny północnej w latach 1707–1710[25]. Kolejna większa epidemia dżumy za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego nie przekroczyła granic Rusi[26]. Co prawda odnotowano również w Krakowie zarazy w latach 1734 i 1736–1737 (prawdopodobnie tyfus plamisty), ale nie były one tak znaczące[27]. W teorii te sprzyjające warunki biologiczne powinny oddziaływać na wzrost populacji, która nie była dziesiątkowana przez choroby.

Lata 1736–1737 Mateusz Wyżga omawiał jako czasy kryzysu demograficznego na terenach Małopolski, spowodowanego niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi (deszcze, powódź) spotęgowanego niesprzyjającą sytuacją polityczną (leże zimowe wojsk rosyjskich)[28]. Okres ten wiązał się więc z klęską głodu, występowaniem

---

21 Por. „Dziennik Handlowy i Ekonomiczny" 1789, nr 1–2, k. 15–16.

22 O roli Wisły w dziejach Krakowa także: A. Chwalba, *Wisła i Kraków, od średniowiecza do współczesności* [w:] A. Izdebski, R. Szmytka (red.), *Ekobiografia Krakowa*, Kraków 2018, s. 89–117; A. Chwalba, *Wisła. Biografia rzeki*, Kraków 2023.

23 Wcześniej, w 1762 r. (styczeń–marzec), notowano liczne choroby z dużą śmiertelnością, niemniej nie wiadomo, o jaką jednostkę chorobową mogło chodzić (katar, kaszel, gorączka, ból głowy). BJ, rkps 5457, t. 10, k. 230v.

24 Równocześnie wzmagano często czujność w związku z zagrożeniem epidemiologicznym. Przykładowo w 1720 r. żadna znacząca epidemia nie dotarła do Krakowa, co nie przeszkadzało na spotkaniach trzeciego ordynku zwracać uwagę na niebezpieczeństwo, odprawiać nabożeństwa dla ochrony przed powietrzem czy podejmować działania mające na celu ograniczenie migracji. ANK, sygn. 29/33/0/1.19/1366, k. 208, 211, 242, 261.

25 Por. E. Karpacz, *„Opłakane czasy" – epidemia dżumy w Krakowie w latach 1707–1710. Przyczynek do badań nad upadkiem królewskiego miasta*, „Folia Historica Cracoviensia" t. 18 (2012), s. 248. W artykule Emilii Karpacz można znaleźć również szersze informacje o przebiegu epidemii i jej konsekwencjach.

26 O epidemiach czasów stanisławowskich: T. Srogosz, *Dżuma ujarzmiona? Walka z czarną śmiercią za Stanisława Augusta*, Wrocław 1997.

27 Andrzej Karpiński podaje liczbę ofiar epidemii przełomu lat 1736/1737 jako łącznie 504 osoby. A. Karpiński, *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne…*, s. 199–200, 316 (zestawienie II).

28 M. Wyżga, *Kryzys demograficzny w Małopolsce Zachodniej w latach 1736–1737* [w:] K. Polek, Ł.T. Sroka (red.), *Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, Kraków 2016, s. 233. Nieurodzaj miał się też pojawić wcześniej w 1726 r. po dobrym początku lat 20. Por. P. Miodunka, *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do połowy XIX wieku*, Kraków 2024, s. 352.

chorób epidemicznych i zwiększoną liczbą zgonów w parafiach regionu[29]. Piotr Miodunka porównał kryzys lat 1736–1737 z kształtowaniem się cen w Krakowie[30]. Równocześnie w pozostałej części Europy (Zachodniej) znaczący kryzys demograficzny odnotowano na początku lat 40. XVIII w. (1740–1742), natomiast lata 30. były raczej okresem poprawy[31].

Brak większych epidemii nie chronił przed klęskami głodu (1771, 1772, 1786, 1787). W latach 1771–1772 pojawiają się informacje o wielkim głodzie w Galicji, ale w świetle najnowszych badań nie wydaje się, by doszło do kryzysu żywnościowego, przynajmniej na południe od Krakowa[32]. W 1785 r. miał wystąpić nieurodzaj skutkujący drożyzną żywności. Analizując zrekonstruowane ceny żyta w Krakowie na podstawie cen opracowanych przez Tomaszewskiego, Piotr Miodunka stwierdził, że wyraźny ich wzrost nastąpił w roku 1736 (związany ze żniwami 1735 r., mógł on być nawet trzy-, czterokrotny w stosunku do lat wcześniejszych), a spadek odnotowano w latach 1727, 1745, 1773 i 1788[33]. Dodatkowo inne klęski (powódź, trzęsienie ziemi, mrozy) nie przyczyniły się na pewno do poprawy sytuacji. Pojawienie się szarańczy odnotowano w latach 1748[34], 1782 i 1787. Zarazy bydła były dość częste (1772, 1773, 1774, 1775, 1781, 1783, 1785, 1786), choć trudno stwierdzić, jak oddziaływały one na Kraków. Ludności dokuczały również ciężkie mrozy – w marcu 1785 r. według relacji można było jeździć saniami po zmarzniętej Wiśle.

W 1785 i 1786 r. niecodziennym wydarzeniem były trzęsienia ziemi. W tym drugim roku miało ono miejsce nawet dwa razy: w lutym i grudniu. Ambroży Grabowski podaje, że w związku z grudniowym trzęsieniem konieczne było

---

29 Autor w artykule wykorzystał materiały metrykalne z parafii w Czulicach, Bolechowicach, Giebułtowie, Gorzkowie, Liszkach, Morawicy, Raciborowicach, Wawrzeńczycach i Więcławicach. Wzrost liczby zgonów odnotowano od marca 1736 r. do marca 1737 r. (wykres 12). Charakterystyczne dla kryzysu demograficznego zmiany pojawiają się także w metrykach ślubów (nowe małżeństwa) i chrztów (mniejsza liczba urodzeń w 1738 r.). Ibidem, s. 233, 239–246.

30 P. Miodunka, *Kryzysy demograficzne w Małopolsce w końcu XVII i pierwszej połowie XVIII wieku. Zarys problematyki…*, s. 27–31. Wcześniejsza duża klęska głodu, mająca też wpływ na ceny w Krakowie, przypadała na lata 1714–1715. Rozważania o kryzysie głodu 1736–1737 zostały rozbudowane w najnowszej książce Piotra Miodunki, *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do polowy XIX wieku…*, s. 353–358.

31 Podłoże kryzysu początku lat 40. miało charakter klimatyczny, wpisujący się w powoli ustępującą małą epokę lodowcową. Równocześnie Post twierdzi, że w przypadku tego osiemnastowiecznego kryzysu kluczowa była efektywność administracji państwowej w walce z negatywnymi oddziaływaniami klimatu, a nie głód, który jedynie w Irlandii, Finlandii i Norwegii miał wpływ na wzrost liczby zgonów. J.D. Post, *Food Shortage, Climatic Variability and Epidemic Disease in Preindustrial Europe: The Mortality Peak in the Early 1740s…*, s. 44–51, 200–216.

32 P. Miodunka, *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do połowy XIX wieku…*, s. 360–361.

33 Ibidem, s. 303–305.

34 P. Miodunka podaje, że w przypadku południowej Małopolski chodzi o wrzesień 1749 r. Por. ibidem, s. 359.

zamknięcie kościoła św. Katarzyny na Kazimierzu, ponieważ sklepienie groziło zawaleniem[35].

Z punktu widzenia badania zabudowań jedną z bardziej istotnych klęsk w miastach były pożary[36]. W 1719 r. doszło do pożaru w zabudowaniach jezuitów, który spowodował zniszczenia w południowej części miasta. Miał trwać kilkanaście godzin i dotknął m.in. Collegium Iuridicum, kościoł Marii Magdaleny, kościół i kolegium jezuitów, część ul. Kanoniczej i Grodzkiej[37]. Wydaje się, że w XVIII w. był to najbardziej brzemienny w skutki pożar w obrębie murów miejskich[38]. Do drobniejszych pożarów natomiast dochodziło dość często[39]. Ogień stanowił poważne zagrożenie wobec mnogości elementów drewnianych zabudowy. Wielokrotnie wydawano pouczenia o konieczności utrzymania porządku, aby zapobiec temu zagrożeniu[40].

---

35 Fragment poświęcony klęskom opracowano na podstawie internetowej bazy danych dostępnej na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Historycznego (http://pth.net.pl/projekty/bazy-danych/kleski-elementarne/do-1795) oraz zestawienie Jana Szewczuka (J. Szewczuk, *Kronika klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848 (z wykresami)…*).

36 Por. M. Klovas et al., *Vilniaus sociotopografijos metmenys XIV–XVIII a. …*, s. 111–117.

37 A. Karpiński, E. Nowosielska, *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe…*, s. 156, 191–192; F. Klein, *Stary Kraków*, „Rocznik Krakowski" t. 17 (1916), s. 74; A. Włodarek, *Architektura średniowiecznych kolegiów i burs Uniwersytetu Krakowskiego…*, s. 214.

38 Według katalogu Andrzeja Karpińskiego Kraków dotykały pożary w latach: 1719, 1736, 1749 (2 razy), 1755, 1758, 1768 (3 razy), 1772 (3 razy), 1776, 1778, 1779, 1794. Jednak przeważnie dotyczyły one przedmieść lub Kleparza. Oczywiście to zestawienie jest niepełne, nie uwzględnia na pewno wszystkich, w tym drobnych pożarów (por. przypis następny). A. Karpiński, *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe…*, s. 76–78.

39 W 1727 r. przeprowadzono rewizję kamienicy Woźnickiego (Sławkowska 11) zniszczonej przez pożar od sąsiada; ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 809–812. W 1733 r. spłonął drewniany browar przy kamienicy szpitala św. Ducha (Floriańska 47); ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 1371–1374. W 1740 r. pożar z ofiarami śmiertelnymi w kamienicy Podedzwony; ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1386, k. 12–13 (Floriańska 24). W 1742 r. miał miejsce pożar na tyłach kamienic Szymona Maciołowicza i Kazimierza Pietrzykowicza (Mikołajska 3–5); ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1386, k. 177–179. W 1769 r. z tyłu kamienic Weissów i Olearskich (Grodzka 27–29); ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1391, k. 71–73. W 1742 r. kamienice Drużyńskich i Cyglerowska (Rynek 30) zostały zniszczone przez wybuch prochu; ANK, sygn. 29/30/0/1.20/1386, k. 194–197. W 1781 r. miał miejsce pożar w pałacu Przebendowskiego (św. Jana 11–13); ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1395, k. 163–172. Wielokrotnie wiertelnicy zajmowali się również sprawdzaniem stanu zabudowań ze względu na ich zagrożenie ogniowe; ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1386, k. 12–13, 29/33/0/1.20/1388, k. 100–101, 29/33/0/1.20/1391, k. 157, 29/33/0/1.20/1395, k. 204–205, 306–308, 29/33/0/1.20/1396, k. 33–40, 89–101, 379–381. We wspomnieniach Krzyżanowskiego jest mowa również o pożarze 1775 r. W 1789 r. pożar wybuchł przy ul. Sławkowskiej, Grodzkiej i na Kleparzu. Spłonęły głównie zabudowania gospodarcze na tyłach kamienic. W 1794 r. spłonął Celestat (T. Krzyżanowski, *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lata 1786–1807*, Kraków 1900, s. 21, 37, 42).

40 „Kominy w zabudowaniach powinny być regularnie (co kwartał) kontrolowane przez kominiarzy, powinien panować porządek, nie wolno zostawiać ognia bez nadzoru, trzymać prochu czy tłuszczu w mieście"; ANK, sygn. 29/33/0/1.61/3040, k. 5, 9, 13–19; A. Karpiński, E. Nowosielska, *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe…*, s. 336–337, 349–352, 364, 371, 378, 384; J. Kostecka, *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789…*, s. 96.

Kraków jednak dość wcześnie podjął decyzje mające na celu likwidację przynajmniej niektórych elementów stanowiących zagrożenie, jak drewniane podcienia kamienic[41]. Gaszenie ognia opierało się na samopomocy mieszkańców. Dodatkowo w Ratuszu znajdował się zapas ważniejszych narzędzi[42].

Od XVI w. nowy układ szlaków handlowych przybrał kształt niekorzystny dla miasta. Ze szlaków tranzytowych jedynie handel na linii Śląsk–Węgry przebiegał przez Kraków. W wieku XVIII ta niesprzyjająca sytuacja nie uległa poprawie. Mariusz Kulczykowski wskazywał, że również zainteresowania i horyzonty krakowskiego kupiectwa w tym okresie były bardzo wąskie. Lokalni kupcy zrzeszeni w Kongregacji Kupieckiej zajmowali się głównie utrzymaniem *status quo* i zwalczaniem konkurencji ze strony Żydów[43]. Kulczykowski, prowadząc badania nad handlem Krakowa, przedstawił w zarysie dynamikę obrotów handlowych w ciągu całego XVIII w. Po wielkiej wojnie północnej nastąpiło załamanie wymiany handlowej (po 1712 r., a nie w czasie działań wojennych), które trwało jeszcze w latach 20. i 30. Natomiast lata 40. (szczególnie ich końcówka) przyniosły zwiększenie rozmiarów obrotów handlowych. Tendencja wzrostowa została utrzymana na początku drugiej połowy wieku, przy czym szczególne ożywienie zanotowano w latach 1760–1764. W 1763 r. liczba wozów zatrzymywanych na cle miejskim (przyjęty przez Kulczykowskiego wskaźnik obrotów handlowych) była 2,8 raza większa niż w 1701 r. Dopiero konfederacja barska położyła kres zwiększonej wymianie handlowej. Samo oblężenie przez wojska rosyjskie w 1768 r. nie miało

---

41 A. Karpiński, E. Nowosielska, *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe…*, s. 20.

42 Por. A. Chmiel, *Szkice krakowskie…*, s. 244–250; A. Karpiński, E. Nowosielska, *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe…*, s. 365; ANK, sygn. 29/33/0/1.61/3040, k. 151.

43 Między innymi pomysł Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1766 r. zorganizowania dwóch jarmarków w Krakowie nie spotkał się z entuzjazmem ze strony krakowskiego kupiectwa. W obawie przed konkurencją zagranicznych kupców podawali oni liczne argumenty, żeby pomysł pozostał niezrealizowany. M. Kulczykowski, *Handel Krakowa w latach 1750–1772*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne" t. 26, nr 4 (1960), s. 85; M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 30–31. O działaniach Kongregacji wymierzonych w handel żydowski pisał Przemysław Zarubin. W większości okazały się one skuteczne na gruncie prawnym, tzn. stosowano zakazy handlu dla Żydów w mieście, w 1757 r. wprowadzono niefunkcjonujące od dawna prawo składu dla obcych kupców, konfiskowano żydowskie towary. Niemniej w praktyce handel żydowski nadal był prowadzony w mieście. Działania kupców krakowskich, jak zwracali uwagę Kulczykowski i Zarubin, opierały się na interwencjoniźmie państwowym, dążeniu do ustalenia regulacji prawnych ze strony państwa (króla), zabezpieczających ich przywileje. Nie potrafili się jednak jako grupa odnaleźć na rynku wymagającym własnej inicjatywy. P. Zarubin, *O krakowskiej Kongregacji Kupieckiej i jej stanowisku względem handlu żydowskiego w okresie sasko-stanisławowskim* [w:] J. Basista et al. (red.), *Miscellanea res Polonorum, Brittanorum ac Judaeorum illustrantia*, Kraków 2015, s. 265–281.

aż tak negatywnych skutków dla obrotów handlowych, jednak działania wojenne w województwie w latach 1770–1771 przyczyniły się do ich poważnego spadku[44].

Pierwszy rozbiór odciął Kraków od części jego rynku lokalnego[45]. Znowu jednak negatywne skutki zaczęły być widoczne dopiero w latach 1775–1779 w związku z protekcjonistyczną polityką gospodarczą Austrii i nie trwały długo[46]. Dodatkowo Kraków położony nadgranicznie musiał się zmierzyć z nową konkurencją w postaci powstałego na drugim brzegu Wisły Podgórza (1784). Charakter wolnego miasta handlowego ze zwolnieniem od opłat celnych towarów sprzedawanych w Podgórzu powodował, że nowa lokalizacja była nieraz atrakcyjniejsza niż położenie starego Krakowa[47]. Jednym z przejawów pogorszenia sytuacji na rynku była nasilona działalność Kongregacji Kupieckiej, polegająca na walce z „przeszkodnikami" w handlu – ze względu na ograniczone możliwości kupcom zależało bardziej niż wcześniej na wyeliminowaniu konkurencji[48]. Wspomniana wyżej klęska nieurodzaju w Galicji w latach 1785–1788 oraz wojna z Turcją wymagająca zaopatrzenia wojska przyczyniły się do większego popytu na import zboża z Rzeczypospolitej, co zwiększyło obroty handlowe (szczyt odnotowano w 1791 r.). Lata 1785–1791 okazały się więc najkorzystniejsze po konfederacji barskiej i – jak można się spodziewać – w całym okresie między 1720 a 1795 r. Kolejne wydarzenia polityczne (wojna Rzeczypospolitej z Rosją, drugi rozbiór, insurekcja kościuszkowska, trzeci rozbiór) przyczyniły się do następnego załamania wymiany handlowej[49]. Od lat 80. przypada też okres rozwoju rynku lokalnego w nowych warunkach. Głównymi beneficjentami tego zjawiska byli handlarze żydowscy,

---

44 M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 126–134.

45 Przy okazji omawiania rynku lokalnego warto przywołać artykuł Piotra Miodunki poruszający tematykę relacji między Krakowem a jego otoczeniem. P. Modunka, *Miasto nie istnieje samodzielnie. Nowożytny Kraków i zasoby przyrodnicze Małopolski…*, s. 153–189.

46 Od rozbioru wymiana handlowa przybrała charakter handlu zagranicznego z koniecznością uwzględnienia protekcjonistycznej polityki gospodarczej Austrii oraz z opłatą celną na komorach. Cła ustalone traktatem handlowym z 1775 r. były jednak stosunkowo niskie, a nawet ustawa celna z 1784 r. nie miała raczej negatywnego wpływu na handlem zbożem. Jak wskazuje Kulczykowski, austriackie władze nie sprzeciwiały się importowi zboża z Rzeczypospolitej. Natomiast okresowe patenty na handel solą w latach 1778–1779 spowodowały spadek wymiany handlowej do kilku procent stanu z 1775 r. Sytuacja uległa już po 1783 r. poprawie. Ibidem, s. 36, 75–76.

47 Do 1775 r. Kraków był ważnym ośrodkiem handlu woskiem. W związku z powstaniem Podgórza handel woskiem przeniósł się właściwie w całości do nowego miasta, co odzwierciedlała też zmiana siedzib firm kupieckich Kluga, Hallera i Laskiewicza – największych eksporterów wosku. Podobny problem dotyczył importu do Rzeczypospolitej wyrobów rzemiosł metalowych (kosy). Ibidem, s. 33, 59, 109.

48 M. Kulczykowski, *Handel Krakowa w latach 1750–1772…*, s. 84.

49 M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 133–136.

którzy rywalizowali z handlem chłopskim[50]. Równocześnie zmiany prawne z czasów stanisławowskim oddziaływały na rzemiosło i handel – w 1775 r. dopuszczono szlachtę do handlu, a w 1780 r. wprowadzono przepisy przeciw zbytkom, które uderzyły zwłaszcza w rzemiosło sukienne i jubilerskie[51].

W drugiej połowie XVIII w. podjęto próby utworzenia manufaktur. Pierwsze działania tego rodzaju były związane z powstaniem mennicy miedzianej i fabryki tabaki na Wzgórzu Wawelskim w 1767 r. Był to jednak krótki epizod w ciągu roku zakończony niepowodzeniem. Dopiero pod koniec wieku ks. Wacław Sierakowski założył manufakturę sukienną (1788), która miała opierać się na pracy żebraków i ludzi luźnych[52]. Również ten pomysł szybko, już w 1792 r., zakończył się niepowodzeniem. Większe efekty przyniosło powstanie persjarni, co zostanie omówione dalej, przy rzemiosłach odzieżowych i tekstylnych.

Równocześnie w świetle memoriału do króla z 1789 r. sytuacja w mieście (zdaniem władz) miała rysować się szczególnie źle. Jako przyczyny upadku wymieniano konfederację barską, zmniejszenie obrotów handlowych, liczne długi, położenie na granicy (rywalizacja ze strony Podgórza)[53]. Przedstawiono również krótki obrazowy opis: „Miasto Kraków, przed wieki stolica kraju, rezydencyja królów, teraz smutny tylko wspaniałego niegdyś gmachu wystawia obraz. […] dziś liczy kilka tysięcy [mieszkańców] u siebie znajdują”[54].

Pod względem kulturalnym Kraków ze względu na brak obecności dworu był w złym położeniu, aczkolwiek podejmowano już pod koniec czasów saskich pewne działania w kierunku późniejszych reform. Biskupi krakowscy Jan Lipski i Andrzej Załuski chcieli rozpocząć reformę Akademii, choć bez większych skutków. Na zlecenie tego ostatniego sporządzono tzw. tabelę Załuskiego dla terenów diecezji krakowskiej, dobre źródło do badań demograficznych. Był to niewątpliwie jeden z przejawów nowego podejścia do administracji. Na uwagę zasługuje postać Jacka

---

50 Żydzi handlowali np. miodem, wyrobami żelaznymi, skórami, przejęli handel części miasteczek regionu (60%) z Krakowem w całości. Angażowali się również we wspomniany wyżej handel zbożem. P. Zarubin, *Żydzi w aglomeracji Krakowa w czasach stanisławowskich: przemiany prawne, gospodarcze i społeczne*, Kraków 2012, s. 129–147.

51 J. Louis-Wawel, *Kupcy krakowscy w epoce przejściowej 1773–1846*, Kraków 1883, s. 9–10.

52 M. Frančić, *Oświeceniowy Kraków lat 1764–1795* [w:] *Szkice z dziejów Krakowa od czasów najdawniejszych do pierwszej wojny światowej*, J. Bieniarzówna (red.), Kraków 1968, s. 245–247. Mieszkańcy manufaktury zamieszkiwali przekształcony budynek szkoły św. Ducha (J. Krukowski, *Z dziejów budownictwa szkolnego w Krakowie. Budynek szkoły przy kolegiacie św. Anny…*, s. 543).

53 *Prośba Krakowa w sprawach skarbowych* [w:] J. Woliński, J. Michalski, E. Rostworowski (red.), *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. 2, Wrocław 1959, s. 103–108, Memoriał do sejmiku proszowickiego z 1788 r. wymienia także niewspółmierne wydatki na utrzymanie garnizonu (króla i miasta), ochronę przeciwpożarową, naprawę dróg, mostów etc. *Memoriał miasta Krakowa na sejmik proszowicki* [w:] J. Woliński, J. Michalski, E. Rostworowski (red.), *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. 2, Wrocław 1959, s. 19–20.

54 Oczywiście należy wziąć pod uwagę retoryczny wyraz tego opisu. *Memoriał Krakowa w sprawie jurydyk* [w:] J. Woliński, J. Michalski, E. Rostworowski (red.), *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. 2, Wrocław 1959, s. 161.

Łopackiego, archiprezbitera krakowskiego, doktora medycyny[55]. Podejmował on liczne działania także na rzecz społeczności miasta, np. założył szpital dla ubogich parafii NMP, ze swoich zbiorów pośmiertnie nakazał utworzenie biblioteki publicznej (niezrealizowane), prowadził działalność na rzecz konwersji z judaizmu etc. Na czasy stanisławowskie przypada natomiast reforma Akademii autorstwa Hugona Kołłątaja (Szkoły Głównej Koronnej)[56]. Pod koniec wieku teatr w Krakowie założył starosta brzegowski Jacek Kluszewski, a Sebastian Wacław Sierakowski – operę.

Koniec badanego okresu wiąże się z ponownym pogorszeniem położenia miasta w związku z sytuacją polityczną kraju. W marcu 1794 r. od przysięgi Kościuszki rozpoczęła się insurekcja. W Krakowie mieściły się władze powstańcze (np. Wojewódzka Komisja Porządkowa), zapotrzebowanie wojska na broń pobudzało miejskie rzemiosło metalowe, a ochotnicy powstańczy przybywali do miasta. Jednak po klęsce pod Szczekocinami (6 czerwca) wojska pruskie pod dowództwem gen. Elsnera zajęły Kraków 15 czerwca 1794 r. Z tego okresu pochodzi też ostatnie z omawianych w pracy źródeł, tzw. spis pruski. Okupacja pruska trwała do 5 stycznia 1796 r., kiedy wojsko opuściło miasto i przekazało je władzom austriackim.

---

[55] Działalność Jacka Łopackiego została szeroko omówiona w jego biografii. Z. Gajda, *Jacek Augustyn Łopacki. Studium z dziejów kultury medycznej w Krakowie w XVIII wieku*, Wrocław 1969.

[56] Zob. M. Chamcówna, *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w latach 1786–1795*, Wrocław 1959.

Rozdział 3

Przestrzeń Krakowa w XVIII wieku

3.1. Charakter zabudowy

Pisanie o przestrzeni i układzie urbanistycznym Krakowa może wiązać się z powtarzaniem oczywistości i utartych poglądów. Tematyka była bowiem omawiana w licznych pracach, szczególnie jeśli chodzi o analizę układu lokacyjnego. Jak wspomniano we wstępie, w wieku XVIII mamy do czynienia z już ukształtowaną zabudową, która nie ulega większym zmianom w obrębie murów miejskich. Główne przekształcenia wiązały się ze zmianą rodzaju własności, pustymi parcelami, procesami scalania działek w większe jednostki.

Kraków w epoce nowożytnej był podzielony na cztery kwartały. Przestrzeń miasta dzieliły cztery ulice: Sienna, Bracka, Szewska i św. Jana. Pomiędzy nimi znajdowały się odpowiednio kwartały: grodzki (między Sienną a Bracką), garncarski (między Bracką a Szewską, wtedy znaną raczej jako Świecka[1]), sławkowski (między Szewską a św. Jana) i rzeźniczy (między św. Jana a Sienną). Ze względu na przedlokacyjną przeszłość miasta kwartały nie miały równej powierzchni. W sposób szczególny dotyczyło to kwartału grodzkiego, który obejmując dawny Okół, był wydłużony w stronę Wawelu. Różnice powierzchni między kwartałami miały znaczący wpływ na liczbę ludności, stąd porównania tylko liczb bezwzględnych niewiele wnoszą. Wysoka liczba ludności w kwartale grodzkim wynikała także z jego największej powierzchni – licząc 21,4 ha, był o ponad 3 ha większy od kolejnego kwartału, rzeźniczego.

Porównanie sytuacji miasta z użyciem kategorii źródłowych, znanych współczesnym, jest zdecydowanie najprostszym sposobem grupowania. Równocześnie jednak podział na kwartały ma charakter arbitralny, związany z układem w przestrzeni i przeszłością lokacyjną. Kwartały jako duże jednostki terytorialne nie oddają dobrze wewnętrznego zróżnicowania przestrzeni, zacierają różnice pomiędzy poszczególnymi terenami. Dodatkowo już sama różna powierzchnia kwartałów przyczynia się do trudności interpretacyjnych.

[1] Nazwa pochodzi od starej formy wyrazu „szewc" – stpol. szwiec, świec. E. Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa…*, s. 165.

Tabela 2. Powierzchnia poszczególnych kwartałów w Krakowie w XVIII w.

Kwartał	Powierzchnia [ha]
grodzki	21,4
garncarski	8,5
sławkowski	11,3
rzeźniczy	17,0
Razem	**58,2**

Źródło: ANK, sygn. 29/663/0/1/35. Opracowanie własne.

Często stosowanym podziałem jest ten opierający na analizie poszczególnych ulic. Już jednak spojrzenie na ul. Grodzką może wzbudzać wątpliwości co do słuszności takiego grupowania. Śledząc przebieg ulicy od Rynku, napotykamy po obu stronach wąskie kamienice, przeważnie mieszczańskie – po przecięciu przez ul. Szeroką i minięciu kościoła Wszystkich Świętych zabudowa nie ulega większej zmianie aż do ul. św. Józefa (Poselskiej[2]). Jednak już dalej pojawiają się pojedyncze kamienice szlacheckie, Collegium Iuridicum po prawej i Bursa Iurisperitorum po lewej. Za kościołem św. św. Piotra i Pawła po lewej stronie mieściły się kolejne klasztory i arsenał królewski na końcu ulicy, natomiast po prawej był szpital św. Marcina i tyły kamienic z ul. Kanoniczej. W dużym uproszczeniu można mówić o zmiennym charakterze zabudowy, a co za tym idzie o innych grupach mieszkańców w kolejnych częściach ulicy. Z tych względów warto odejść od tradycyjnych podziałów.

W osiemnastowiecznych źródłach nazewnictwo ulic miało charakter w dużej mierze utrwalony, szczególnie jeśli chodzi o duże ciągi komunikacyjne. Sposób opisu przestrzeni przez współczesnych jest niewątpliwie ciekawym zagadnieniem, niemniej zostawiliśmy te rozważania na uboczu. Dla Krakowa w późnym średniowieczu dysponujemy pracą Przemysława Tyszki, który zajmował się kwestią postrzegania przestrzeni, „językowym obrazem przestrzeni"[3]. W tym celu prześledził nie tylko proces kształtowania się nazewnictwa poszczególnych obiektów przestrzennych, ale też starał się opracować typologię określeń stosowanych do opisu przestrzeni. Rozważania nad toponimami są również wyraźnie obecne w rozprawie doktorskiej Michała Słomskiego o nowożytnym Dolsku. Na tym tle Kraków w XVIII w. nie

[2] Nazwa „Poselska" (Legacka) pojawiała się już w źródłach średniowiecznych, ale ulicę przemianowano. W XVIII w. funkcjonowała zwykle pod nazwą „św. Józefa" – od położonego na jej wschodnim krańcu klasztoru bernardynek. Na początku XIX w. jedynie część zachodnia zmieniła nazwę na „Poselską", a część wschodnia dopiero w 1881 r. Ta nazwa funkcjonuje do dzisiaj. Ibidem, s. 127–128.

[3] P. Tyszka, *Obraz przestrzeni miejskiej Krakowa XIV–XV wieku w świadomości jego mieszkańców…*, s. 7.

wydaje się nam szczególnie interesujący – znany już wcześniej system nazewnictwa ulega utrwaleniu. Zdecydowanie najczęściej spotykaną metodą opisu położenia kamienicy jest zastosowanie trzech różnych sposobów, co w porównaniu z Dolskiem było wcale nie tak częste. Wskazywano więc najczęściej na nazwę ulicy, nazwę kamienicy (zwyczajową lub od nazwiska właściciela / poprzedniego właściciela) i położenie pomiędzy między dwiema innymi nieruchomościami; w przypadku budynków narożnych wymieniano jednego sąsiada i wskazywano na położenie na skraju ciągu mieszkalnego[4]. W przeciwieństwie do małego Dolska w Krakowie w XVIII w. funkcjonowało sporo kamienic z własną nazwą[5].

Ustalenie dokładnej liczby działek w Krakowie jest właściwie niemożliwe. Wynika to bezpośrednio z tego, że część miasta należąca do zakonów, kapituły krakowskiej i Akademii nie miała jasno wytyczonych podziałów w obrębie posesji, stąd trudno ustalić, ile rzeczywiście było działek. Dominikanie posiadali nieruchomości w obrębie ul. Stolarskiej i Szerokiej (dzisiejszy pl. Dominikański). Oprócz klasztoru i kościoła św. Trójcy z cmentarzem przy ul. Stolarskiej mieściły się tam także ich cztery kamienice, apteka zakonna i przynajmniej siedem kamienic na południe od cmentarza, a na tyłach klasztoru kamienica „Pod Śmiercią". Ponadto na terenie cmentarza mieścił się okresowo przynajmniej jeden domek. Do dominikanów należał także teren, z którego opłacała czynsz parafia NMP, a na którym stała kamienica psałterzystów kościoła NMP i szkoła NMP[6]. Franciszkanie przy swoim klasztorze posiadali dwie czynszowe kamienice. Duchacy dysponowali obszernym terenem (prawie 7 tys. m^2), obejmującym dzisiejszy pl. św. Ducha. W jego obrębie mieścił się stojący do dziś kościół św. Krzyża i nieistniejące zabudowania klasztorne, szkoła św. Ducha oraz kościół św. Ducha. Na terenach duchackich znajdowały się także domki w nieznanej liczbie[7].

---

[4] Tyszka określa te sposoby jako typ 1 – „właścicielski" oznaczania nieruchomości i typ 2 „sąsiedzki" (przy czym typ 1 mieścił się w opisie z typu 2). Autor wskazywał na upowszechnienie typu 2 opisu w II poł. XIV i XV w. jako bardziej rozbudowanej formy z podaniem nazwy właściciela z określeniem położenia obok innej nieruchomości / między innymi nieruchomościami. Sposób opisu charakterystyczny dla osiemnastowiecznego Krakowa według nazewnictwa Tyszki odpowiadałby „konstrukcji złożonej obustronnego sąsiedztwa". Widać więc wyraźnie, że o ile w XIV–XV w. w Krakowie następowała ewolucja w zakresie opisu położenia budynków w przestrzeni, o tyle ten stosowany w XVIII w. zaczął już dominować w latach 60. XV w. i cechował się wielowiekową trwałością. Ibidem, s. 196–200.

[5] M. Słomski, *Przestrzeń i społeczeństwo Dolska do połowy XVII w.*..., s. 128-146.

[6] Szkoła NMP została rozebrana w 1801 r., aby rozszerzyć ul. Sienną. Nie jest ona jednak widoczna na planie Senackim ani na planie Kołłątajowskim. Rozważania na temat jej lokalizacji przedstawił Tomkowicz. S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów. Ich nazwy i zmiany postaci*..., s. 48–52. Na potrzeby pracy konieczne było dorysowanie poligonu reprezentującego szkołę NMP.

[7] W 1788 r. mowa jest o 14 domkach za szkołą św. Ducha. W. Chotkowski, *Księcia prymasa Poniatowskiego spustoszenie kościelne w Krakowie*..., s. 105.

Nieco łatwiejsza w analizie jest zabudowa uniwersytecka – w kwartale uniwersyteckim przy ul. Gołębiej mieściły się Collegium Maius, Collegium Minus, nowa siedziba Szkół Nowodworskich (Nowe Classes) i ogród uniwersytecki. Ponieważ jednak naszym celem nie jest szczegółowa analiza przebiegu granic działek należących do tej samej organizacji, nie wydaje się konieczne wyróżnianie poszczególnych parceli w obrębie kwartału uniwersyteckiego, zabudowań klasztornych na dzisiejszym pl. Szczepańskim przynależnych do jezuitów (do czasu kasaty), posiadłości reformatów, duchaków, dominikanów, franciszkanów, karmelitanek bosych, jezuitów z kolegium (przy ul. Grodzkiej) itd. Oczywiście w obrębie tych parcel zamieszkane były przeważnie klasztory, ale także inne zabudowania mieszkalne (szkoły, kolegia) i zwykłe kamienice oraz domy o charakterze czynszowym.

Również zabudowa przy murach miejskich w postaci drewnianych domków nie miała wyraźnych granic i czasowo mogła zanikać. Część drewnianych domków znajdowała się pod murami od ich zewnętrznej strony, co nie zawsze było zaznaczane w źródłach[8]. W spisie właścicieli z 1655 r. Kamila Follprecht zdecydowała się na pominięcie zabudowy przy murach także ze względu na to, że jej właścicieli nie można było ustalić. Nie uwzględniła również zamieszkałych zabudowań należących do miasta – zabudowy handlowej w Rynku, baszt czy bram[9]. Także Jan Kracik zwracał uwagę, że ustalenie socjotopografii uboższych warstw ludności zamieszkujących drewnianą zabudowę jest właściwie niemożliwe[10].

Badanie nie tylko stosunków społecznościowych, ale również demografii i struktury społecznej bez uwzględnienia tej mniej stałej zabudowy byłoby pozbawione sensu. Aby zobrazować, o jakich wielkościach mówimy, można przytoczyć obliczenia dla 1795 r. na podstawie spisu pruskiego. Według tego – zapewne najpełniejszego – spisu przy murach znajdowało się przynajmniej 70 domków zamieszkałych przez 370 osób (3,5% ogółu ludności). Dodatkowo 14 baszt zamieszkiwały 32 osoby. Pozostałe domki (min. 19) zamieszkiwało 219 osób. Dokładna liczba nie jest znana, ponieważ wymieniono np. domki duchackie z zsumowaną liczbą 44 osób. W przypadku różnego rodzaju domków na podstawie porządku spisów, dodatkowych informacji oraz zachowanych planów miasta można ustalić jedynie ich przybliżoną lokalizację. Zdecydowaliśmy się na takie rozwiązanie, gdyż ich całkowite pominięcie zaburza obraz całego miasta. Często nie można też ustalić, czy dany domek znajdował się w obrębie murów, czy już na zewnątrz, postarano się więc uwzględnić wszystkie wymienione w spisach podatkowych i ludności, przyporządkowując je do zabudowań znanych z planu Senackiego. Ich lokalizacja ma

---

[8] Por. K. Wagner, *Mieszczanie i podatki: nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku…*, s. 29.

[9] K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku…*, s. 12–13.

[10] J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznice w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI–XVIII w.…*, s. 22–25.

charakter orientacyjny, a powierzchnia wynika wyłącznie z zachowanych zarysów z planu z początku XIX w. Według niego główne skupiska domków obejmowały koniec ul. św. Anny, teren przy klasztorze reformatów – od strony ul. Żydowskiej (św. Tomasza[11]) i Rogackiej (św. Marka[12]), okolice bram Sławkowskiej, Floriańskiej, Mikołajskiej, Nowej, Grodzkiej, tereny należące do duchaków i cmentarze (zwłaszcza NMP i dominikanów). Zarys tych zabudowań jest widoczny również na planie Kołłątajowskim z 1785 r., choć na jego podstawie nie można byłoby ustalić granic zabudowań ani ich dokładnej liczby. Ponadto źródła spisowe wymieniają domki między kamienicami o ustalonej lokalizacji przy różnych ulicach, co pozwala na wskazanie, że musiały się znajdować w pobliżu.

Jeśli chodzi o rewizje drewnianej zabudowy z ksiąg wiertelniczych, były one stosunkowo rzadkie. Dla całego badanego okresu odnaleziono niespełna 50 wzmianek źródłowych, przy czym część domów wyraźnie mieściła się na gruntach miejskich poza murami. Przy liczbie domków sięgającej prawie 100 okazuje się, że rewizje wiertelnicze nie są specjalnie pomocne w ustalaniu lokalizacji poszczególnych zabudowań. Niemniej, porównując źródła spisowe z planami, okazuje się, że domki znajdowały się dokładnie w tych miejscach, gdzie są one widoczne w źródłach kartograficznych. Problem stanowią tylko dwa obszary – tereny św. Ducha, gdzie nieznana jest lokalizacja domków, zabudowania mieściły się na samych terenach klasztornych, ale także za nimi, już przy murach miejskich, oraz okolice Bramy Grodzkiej. Spis pruski i spis zabudowań z 1791 r. nie wymieniają przy Bramie Grodzkiej żadnych zabudowań drewnianych, natomiast wcześniejsze spisy podatkowe, a także spis ludności z 1779 r. wskazują na istnienie zwykle sześciu drewnianych domków. Możliwe, że chodzi o zabudowania w okolicach kościoła św. Idziego, o których wspomina Jan Kracik jako o siedlisku biedoty[13]. Niemniej wiadomo, że w czasie wielkiej wojny północnej zostały one rozebrane[14]. Nie można jednak wykluczyć, że domki te znajdowały się już poza Bramą, oznaczone na planie

---

[11] W źródłach pojawia się w tym okresie również nazwa „ul. Różana". W przypadku ul. św. Tomasza i położonej do niej prostopadle ul. św. Krzyża istnieje zamieszanie w nazewnictwie. Nazwa „ul. Żydowska" na planie Kołłątajowskim tyczyła się całej ulicy, ale częściej była używana wyłącznie wobec zachodniej jej części. Dodatkowo inne nazwy, jak „ul. Różana" czy „ul. Świnia", stosowane były zarówno do określania wschodniej części ul. św. Tomasza, jak i ul. św. Krzyża. Por. E. Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa…*, s. 174, 178–180.

[12] Dawna ul. Rogacka obejmowała dzisiejszą ul. św. Marka, ale także Reformacką i Pijarską. Nazwa pochodziła od klasztoru marków, kanoników regularnych od Pokuty, od kształtu kapeluszy nazywanych „rogaczami". Ibidem, s. 136.

[13] J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznice w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI–XVIII w.…*, s. 23.

[14] A. Górny, K. Piwarski, *Kraków w czasie drugiego najazdu Szwedów na Polskę (1702–1709)…*, s. 62. Przesłanką, że drewniana zabudowa została jednak odbudowana obok kościoła, jest relacja Tomasza Krzyżanowskiego, według której 7 I 1772 r. konfederaci barscy podpalili domy pod św. Idzim, żeby Rosjanie nie mogli ich użyć jako osłony w czasie walk. T. Krzyżanowski, *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lata 1786–1807…*, s. 18.

Senackim numerami 290–295[15], i z tego względu ich mieszkańcy nie znaleźli się w spisie pruskim zabudowy w obrębie murów. Wobec tych wątpliwości postanowiono pominąć zabudowania drewniane przy Bramie Grodzkiej wymienione w spisach wcześniejszych, tym samym nie zdecydowano się na dorysowanie zabudowy drewnianej przy kościele św. Idziego.

Parcele nie pełniły tylko jednej funkcji, stąd pisanie o parcelach mieszkalnych jest również pewnym uproszczeniem[16]. Nawet działka określana w spisach jako kamienica czy dom nie była we współczesnym rozumieniu działką jedynie mieszkalną[17]. Obok funkcji mieszkalnej miała ona przede wszystkim charakter gospodarczy[18]. Na parterze mieściły się zazwyczaj sklepy, gdyż działalność handlowa nie ograniczała się wyłącznie do zabudowy handlowej w obrębie Rynku i Wendety. Działka ciągnęła się daleko w tył bloku mieszkalnego. Na tyłach znajdowały się zabudowania o charakterze gospodarczym w zależności od działki, np. browar, słodownia, destylarnia wódki, warsztat rzemieślniczy[19]. W obrębie podwórza mogła znajdować się studnia czy *locum secretum* (miejsce sekretne, czyli wychodek)[20]. Przeważnie działki miały również indermach, budynek tylny o charakterze mieszkalnym i/lub gospodarczym, który w przeciwieństwie do kamienicy frontowej

---

15 H. Münch (red.), *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808 tak zwany senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku…*, s. 40.

16 O problemach związanych z definicją działki miejskiej por. K. Słomska-Przech, M. Słomski, *Urban Plot: Developing a Consistent Definition for Comparative Urban Studies*, „Journal of Urban History" t. 50, z. 2 (2022), s. 1–30. Autorzy w ramach rozważań nad definicjami *urban plot*, parceli i działki pojawiającymi się w literaturze socjotopograficznej i archeologicznej, zwracają szczególną uwagę na wyjaśnienie Cezarego Buśki (por. ibidem, s. 18–23, 28, przyp. 66; działka jako „wyodrębniony granicami z organizmu miejskiego fragment przestrzeni wraz z funkcjonującą w jego obrębie zabudową, stanowiący samodzielny kompleks gospodarczy" – C. Buśko, *Stan badań nad parcelą mieszczańską w średniowiecznych miastach śląskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 43, nr 3 (1995), s. 343). Słomska-Przech i Słomski zaproponowali nową definicję: „the basic unit of urban space organization delimited by borders, on which a building can be built, assigned to an owner" (K. Słomska-Przech, M. Słomski, *Urban Plot…*, s. 23).

17 Por. S. Tomkowicz, *Domy i mieszkania w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku…*, s. 4–7.

18 Cezary Buśko wymienił pięć stref funkcjonalnych działki miejskiej w średniowieczu: mieszkalną, gospodarczą, budynków zatylnych, sanitarną i ogrodową, przy pierwotnie występujących tylko trzech strefach: zabudowy mieszkalnej, zabudowy gospodarczej i zieleni przydomowej. Por. C. Buśko, *Stan badań nad parcelą mieszczańską w średniowiecznych miastach śląskich…*, s. 345. Przy czym tutaj chodzi nam bardziej o zaspokajanie przez działkę potrzeb zarówno mieszkalnych, jak i gospodarczych (źródła utrzymania) ludności.

19 Część mieszkańców trzymała zwierzęta gospodarskie (np. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 444–445, 463–465). Zarówno w rewizjach wiertelniczych, jak i w ordynacji z 1747 r. zwracano uwagę na licznie nieczystości związane z utrzymywaniem zwierząt gospodarskich w mieście. BJ, rkps 87, t. 6, k. 5. Por. R. Szmytka, *Zanieczyszczenia nowożytnego Krakowa* [w:] A. Izdebski, R. Szmytka (red.), *Ekobiografia Krakowa*, Kraków 2018, s. 215–222.

20 Ordynacja z 1747 r. zalecała postawienie *locum secretum* na każdej parceli, jednak wiele kamienic nadal go nie posiadało. Nagminnie pojawiały się przypadki przepełnionych miejsc sekretnych. BJ, rkps 87, t. 6, k. 5v. Ordynacja z 1747 r. nie została zatwierdzona przez radę i w 1750 r. dekretem królewskim nadano nową ordynację. J. Ptaśnik, *Walka o demokratyzację Krakowa w XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny" t. 43 (1929), s. 15.

mógł być drewniany[21]. Co oczywiste, w XVIII w. mamy do czynienia z budowlami powstałymi lub przebudowanymi nie tylko w tym okresie, większość zabudowy miała charakter starszy. Ponadto występowały różne układy kamienic, choć najczęstszym był trójosiowy, opisany powyżej, w którym pojawiała się sień, przechód na podwórze, sklep i izba na tyłach (zadzi)[22].

Wieloaspektowy charakter działki jest ściśle związany z zagadnieniem wertykalnego zróżnicowania społecznego w przestrzeni. Chodzi o sytuację, gdy podziały społeczne nie przebiegały między poszczególnymi obszarami miasta, a między częściami tych samych zabudowań. W ciągu XVII w. doszło powszechnie do podziału kamienic na zespół wielu mieszkań o różnym standardzie, z których właściciele wykorzystywali tylko część pomieszczeń albo wręcz nie używali żadnego[23]. Niestety, źródła nowożytne, przynajmniej te o charakterze statystycznym, nie stanowią dobrej podstawy do badań nad zróżnicowaniem wertykalnym. Tylko niekiedy możliwe jest ustalenie, kto w nich zamieszkiwał piwnice. Nie dysponujemy natomiast informacjami na temat mieszkańców poszczególnych pięter. O wertykalnym charakterze można wnioskować pośrednio. W czasie rewizji kamienic wiertelnicy zazwyczaj opisywali samą nieruchomość, co stanowi niewątpliwie nieocenione źródło w odtwarzaniu architektury czy kultury materialnej, ale nie dostarcza wielu informacji na temat ludzi zamieszkujących konkretne pomieszczenia. Czasami tylko przy ustalaniu czynszów z nieruchomości czy jej podziału pojawiają się informacje o mieszkańcach[24].

---

21 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 502–504, 848–853, 1648–1652. Por. R. Radziwonka, *Warszawa i jej mieszkańcy w czasach wielkiej wojny północnej (1700–1721)…*, s. 124–127.

22 Szerzej o typach kamienic mieszczańskich: J. Jamroz, *Mieszczańska kamienica krakowska…*, s. 111–112; H. Jasieński, *Dawna kamienica krakowska, jej układ i wnętrze*, „Biblioteka Krakowska" t. 83 (1934). O wyglądzie domów i kamienic, także o ich wewnętrznym rozkładzie w XVII w.: S. Tomkowicz, *Domy i mieszkania w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku…*

23 W. Komorowski, K. Follprecht, *Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa „intra muros" w czasach nowożytnych…*, s. 239.

24 W październiku 1724 r. na wniosek kupca Andrzeja Łabuzińskiego przeprowadzono rewizję kamienicy Jodłowskich przy ul. Grodzkiej (dzisiaj nr 35). Kamienica była dzierżawiona przez rajczynię Markiewiczową, wdowę po Pawle Markiewiczu. Wyróżniono następujące części: 1) piwniczy NN płacił z piwnicy 40 złp. Wiadomo, że studniarz Stefan dał za piwnicę 232 złp za parę lat; 2) dolna izba przeznaczona na szynk z piwnicą – 70 złp, przez 7 lat wynajmowała ją niejaka Danielowa, 3) sklep korzenny, sklepik, kram złotniczy, izba na 1. piętrze, komnata, przechód w stronę ganku, sklepik nad schodami, piwnicę, kuchnia na tyle – p. Markiewiczowa – 150 złp. Prawdopodobnie część tych pomieszczeń (izba dolna, kuchnia na tyle, izba na 1. piętrze, dwie piwniczki) wynajmował kupiec Chrystian Miller za 110 złp; 4) izba z piecem i komnata – p. Howel – 30 złp; 5) izba od strony ul. Grodzkiej z piecem, komnata od strony kamienicy Trewaniowskiej (Grodzka 37) – 20 złp; 6) izba na 2. piętrze z alkierzem na tyle – 20 złp; 7) izdebki z piecami i alkierzykami po 15 złp – razem 30 złp; 8) izba z piecem, sienią i (małą) kuchnią na indermachu (w budynku tylnym) – 20 złp. Razem czynsze z całej kamienicy wynosiły 370 złp. Kucharz Muranty wynajmował izbę z komnatą, kuchnię, piwnicę, na 1. i 2. piętrze izby z komnatami, co nie odpowiadało żadnej z wydzielonych części. Jak więc widać, niekoniecznie wynajmowane pomieszczenia były tożsame z podziałem na części kamienicy. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 580–584.

Obok domków o niejasnej lokalizacji, różnych zabudowań na cmentarzach, zamieszkiwano również wspomniane baszty, kordegardy przy bramach oraz elementy zabudowy handlowej. Część Małej Wagi zajmowała tzw. Skałka, funkcjonująca jako miejska kamienica czynszowa. Źródła wspominają o mieszkańcach jatek śledziowych, kramów żelaznych, kramów bogatych, jatek rybnych, jatek piekarskich[25], Ratusza (piwnice)[26], Sukiennic, postrzygalni[27], domu na gruncie wielkorządowym w Rynku, Wagi[28], smatruza (nad Małą Wagą). Lepszym źródłem do badania mieszkańców zabudowań miejskich niż „zwykłe" spisy pogłównego czy szosu stanowią rejestry czynszów. Równocześnie zwykle nie pozwalają one na analizę statystyczną, za to dostarczają cennych informacji o warunkach mieszkalnych (skali zniszczeń) czy profesji mieszkańców. Najczęściej miejskie zabudowania obronne zamieszkiwali żołnierze, pojawia się również sporo konwertytów. Charakter mieszkalny posiadały również zabudowania o charakterze zbiorowym, takie jak kolegia, szkoły, bursy, szpitale, dom poprawy przy ul. Szpitalnej.

W obrębie murów większość pustych terenów i ogrodów nie miała charakteru publicznego. Największe tereny zielone stanowiły własność duchowną. Na tyłach klasztoru św. Michała karmelici posiadali obszerny ogród sięgający do tyłów działek kamienic kanoników. Podobny ogród posiadali franciszkanie. Na tyłach Collegium Maius mieścił się ogród uniwersytecki. Przez całe stulecie na działce przy ul. Floriańskiej (nr 6), sięgając do tyłów kamienic rynkowych i ul. św. Jana, funkcjonował ogród najpierw rajcy Pawła Soldadyniego i jego spadkobierców, pod koniec wieku rajcy Józefa Wytyszkiewicza. W ten sposób zagospodarowano tereny po nieistniejących kamienicach Justowskiej, Strzałki i Gędzickich[29].

Liczne puste obszary po zniszczonych zabudowaniach zachęcały do przeznaczania przestrzeni na ogródki, jednak reszta funkcjonowała raczej okresowo i nie zajmowała tak dużego obszaru paru działek. W 1723 r. Dorota z Zacherlów, żona rajcy Stanisława Węgrzynowicza, prowadziła ogródek na tyłach kamienicy Zacherlowskiej przy ul. Mikołajskiej[30]. Około 1743 r. kupiec Józef Szeliga na tyłach

---

25 Chodzi o ławy chlebowe i domostwo znajdujące się nad nimi w 1779 r.

26 W Ratuszu mieściło się również więzienie i Piwnica Świdnicka, która jako izba szynkowa też miała swoich mieszkańców.

27 Przy Sukiennicach znajdowały się dwie postrzygalnie podlegające dzierżawie.

28 Zarówno Waga Wielka, jak i Waga Mała mogły znajdować się w dzierżawie i pojawiają się w spisach podatkowych jako zamieszkane. Przykładowo według rejestru czynszów z lat 1742–1744 Waga Wielka była w tym czasie dzierżawiona przez rajcę Michała Awedyka, a Waga Mała przez rajcę Jacka Zayfredta. ANK, sygn. 29/33/0/1.39/1929, k. 63.

29 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/43, k. 38–40, 93–95, 29/33/0/1.1.1/48, k. 335–343, 29/33/0/1.1.1/49, k. 47–49, 29/33/0/1.1.1/56, k. 148–151, 29/33/0/1.20/1384, k. 899–905, 29/33/0/1.20/1391, k. 8–12, 29/33/0/1.20/1393, k. 137–144, 214–221. Por. A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica św. Jana. Cz. 1…*, s. 15–22.

30 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 523–524. Prawdopodobnie ten sam ogródek był w latach 40. przedmiotem sporu, gdyż teren powinien należeć do kamienicy szpitalnej św. Ducha (ul. Mikołajska 14). ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1386, k. 319–321.

kamienicy przy ul. Grodzkiej (nr 13) urządził ogródek, przywłaszczając sobie tereny należące do sąsiednich kamienic Wieczorkowiczowskiej i Noskowiczowskiej, położonych przy Psim Rynku[31]. W 1745 r. funkcjonował także ogródek przy kamienicy wikariuszy katedry krakowskiej przy ul. Grodzkiej (nr 44)[32]. Część terenu, który na większości map został oznaczony jako nieznany lub nieokreślony, znajdującego się na tyłach zabudowań przy ul. Szpitalnej 11–19 była w 1756 r. własnością introligatora Łukasza Rozworskiego. Pusty grunt o dużych wymiarach (97,5 × 24 łokcie, czyli 57 × 14 m) wiertelnicy opisywali jako ogród z drzewami[33]. Natomiast powroźnik Jakub Węgrzynowicz i jego żona Teresa na pustkach z tyłu swojej kamienicy założyli ogródek przed 1783 r.[34]

Duże place – Rynek, Wendeta (dzisiejszy Mały Rynek) – mieściły rozbudowaną zabudowę handlową, co powodowało, że trudno traktować je jako duże, puste przestrzenie[35]. Liczbę kramów na Rynku w 1723 r. Richter szacował na 320[36]. Z kolei Wendeta była prawie w całości zajęta przez jatki rzeźnicze i handel starzyzną. Przestrzenie ogólnodostępne były więc stosunkowo nieliczne i nie pełniły jednej funkcji – obok funkcji handlowych place zapewniały schronienie dla biedoty, miejsce zamieszkania dla stróży, np. jatek, stanowiły centrum życia społecznego, spotkań towarzyskich i miejsce ceremonii publicznych.

Cmentarze w staropolskim mieście były przestrzenią podlegającą „normalnemu" użytkowaniu, oprócz funkcji religijnych pełniły także funkcje mieszkalne, handlowe, towarzyskie[37]. Zasadniczo były usytuowane w pobliżu kościołów, choć w przypadku szpitala podrzutków położenie miejsca pochówku związane było ze szpitalem św. Ducha. Znajdowały się przy kościołach parafialnych (NMP, Wszystkich Świętych, św. Krzyża, św. Anny i św. Szczepana), zakonnych (dominikanie, franciszkanie, markowie), jak i filialnych (św. Marii Magdaleny)[38]. W 1699 r.

---

31 W wyniku rewizji wiertelnicy stwierdzili, że tyły tych dwóch kamienic (przy dzisiejszej ul. Franciszkańskiej 9) powinny stykać się z kamienicami przy ul. Grodzkiej – złotnika Jana Piotrowskiego (nr 13) i kupca Walentego Tyxa (Grodzka 11), czyli sąsiednią i kolejną kamienicą, idąc w stronę Rynku od kamienicy Szeligi. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1386, k. 281–282. Ogród w tych okolicach (trudno powiedzieć, czy ten sam) funkcjonował także w 1766 r. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1390, k. 323–324.

32 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1386, k. 324–326.

33 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1396, k. 1–3. Prawdopodobnie na sąsiednim gruncie Flawiuszowskim również znajdował się czasowo ogród. AWM sygn. 29/200/0/7.5/1323, k. 468.

34 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1395, k. 323–324.

35 Jedyne wolne przestrzenie na Rynku mieściły się przy północnej i zachodniej pierzei (kościół NMP – ul. św. Jana i między Szewską a Szczepańską). W. Komorowski, K. Follprecht, *Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa „intra muros" w czasach nowożytnych…*, s. 221.

36 Richter, k. 2.

37 J. Kracik, *Miasto zatrzymuje umarłych. Krakowskie nekropolie a kultura duchowna XVII–XVIII wieku* [w:] J.M. Małecki (red.), *Z przeszłości Krakowa*, Warszawa–Kraków 1989, s. 176–178.

38 W. Komorowski, *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni miasta na przykładzie Krakowa staropolskiego…*, s. 38.

parcelę naprzeciwko kościoła reformatów przeznaczono na cmentarz, wcześniej znajdowała się tam drewniana zabudowa zamieszkiwana także przez prostytutki[39].

Działki zajmowane przez architekturę sakralną wiążą się ściśle z przemianami własnościowymi w mieście. Wiek XVII w dziejach Krakowa naznaczony był ekspansją własności duchownej i powstaniem kluczowych inwestycji sakralnych[40]. Na początku XVIII w. zakończył się proces przejmowania szlacheckiej własności w dawnej „dzielnicy" rezydencjonalnej przy ul. Grodzkiej na rzecz klasztorów. W 1721 r. Anna Tarłowa, kuchmistrzowa koronna, wdowa, dokonała na rzecz bernardynek darowizny pustek po dworku Tarłowskim (Koniecpolskich), przylegającym od północy do zabudowań klasztoru św. Józefa. W związku ze sprzeciwem rady miasta bernardynki przejęły nieruchomość dopiero w 1730 r.[41] Tym samym poszerzyły swoje zabudowania klasztorne i dołączyły do innych zakonów w okolicach ul. Grodzkiej (jezuitów, karmelitów bosych, karmelitanek bosych, franciszkanów, dominikanów). Po pożarze z 1719 r. dobudowano także skrzydło kolegium jezuitów przy ul. Grodzkiej[42]. Dodatkowo ukończono rozpoczęte wcześniej budowy klasztoru prezentek (1715–1738) przy ul. św. Jana oraz kolegium pijarów i kościoła Przemienienia Pańskiego na końcu ul. św. Jana[43]. Mimo zamknięcia i zmiany przeznaczenia części obiektów w drugiej połowie XVIII w. w związku z kasatą części klasztorów i zakonu jezuitów, w badanym okresie nie przystąpiono jeszcze do rozbiórki żadnego z obiektów sakralnych, stąd przy omawianiu samej zabudowy można mówić z pewnymi wyjątkami o ciągłości ich przeznaczenia w czasie. Dla jasności wywodu szczegółowe zmiany omówimy przy rodzajach własności nieruchomości. Przed 1773 r. w obrębie murów miejskich mieściło się 27 kościołów (w tym 5 parafialnych)[44],

---

[39] Następnie powstała tam droga krzyżowa. W. Komorowski, K. Follprecht, *Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa „intra muros" w czasach nowożytnych…*, s. 255; J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznice w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI–XVIII w.…*, s. 23; J. Pasiecznik, *Kościół i klasztor Reformatów w Krakowie*, Kraków 1978, s. 101–104.

[40] W pierwszej połowie wieku postawiono 8 kościołów i 10 klasztorów. W. Komorowski, K. Follprecht, *Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa „intra muros" w czasach nowożytnych…*, s. 225. Szczegółowo zagadnienie własności zakonnej w przestrzeni Krakowa omawia Gapski. H. Gapski, *Klasztory krakowskie w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w. Analiza przestrzenna środowisk zakonnych*, Lublin 1993.

[41] Rojkowska podaje, że chodzi o kasztelanową przemyską Elżbietę Tarłową, wdowę, ale ta zmarła jeszcze w XVII w. Por. R. Gustaw, *Klasztor i kościół św. Józefa SS. Bernardynek w Krakowie: 1646–1946*, Kraków 1947, s. 146; H. Rojkowska, *Teren dawnego cmentarza św. Trójcy. Przemiany przestrzenne…*, s. 229.

[42] W. Komorowski, K. Follprecht, *Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa „intra muros" w czasach nowożytnych…*, s. 268.

[43] W 1728 r. nastąpiła konsekracja kościoła Przemienienia Pańskiego, ale fasadę wykończono dopiero w latach 1759–1761. Ibidem, s. 267.

[44] Dodatkowo przy ul. Grodzkiej istniała kaplica św. Piotra, zlikwidowana w 1786 r. Włączono ją do nieruchomości Józefa Chwaliboga. W. Chotkowski, *Księcia prymasa Poniatowskiego spustoszenie kościelne w Krakowie…*, s. 140–141. Poza tym znajdowały się jeszcze drobniejsze kaplice, np. w Kamienicy Włoskiej w Rynku, kaplica św. Rocha w szpitalu św. Rocha (zniesiona w 1790 r.).

19 klasztorów[45], 2 kolegia (jezuitów i pijarów), jezuicki nowicjat i dom profesów. Najbardziej widoczna zmiana po 1773 r. dotyczyła przejęcia przez Komisję Edukacji Narodowej, a następnie zajęcie przez miasto zabudowań nowicjatu jezuitów przy kościele św. Szczepana, gdzie umieszczono koszary.

Z instytucjami kościelnymi związane były również szpitale, choć w XVIII w. następowała zmiana ich lokalizacji i funkcji. Część szpitali miała charakter przytułków, pod koniec wieku przeprowadzono jednak reformy, dążąc do stworzenia nowoczesnego szpitala klinicznego – w latach 80. można odnaleźć początki późniejszego szpitala uniwersyteckiego na Wesołej (poza murami). Większość szpitali prowadzona była przez zakony. W latach 1714–1780 szarytki prowadziły szpital dla ubogich przy ul. św. Jana 8, następnie przeniosły się do dawnego domu profesów jezuitów przy kościele św. Barbary (do 1788 r.)[46]. Szpitale prowadzili bonifratrzy (na Żłóbku) i duchacy (św. Ducha). Największy krakowski szpital, św. Ducha, znajdował się pod zarządem miejskich prowizorów – prawdopodobnie po pożarze w 1527 r. zakon częściowo podzielił się kompetencjami z władzami miejskimi[47].

Przy ul. Szpitalnej 15 biskup Trzebicki ufundował szpital dla umysłowo chorych w tzw. kamienicy Szalonych[48]. Przy ul. Grodzkiej prowadzono szpital św. Marcina dla księży emerytów, po 1783 r. przeniesiony do zabudowań klasztoru św. Ducha[49]. W dzisiejszym domu „Pod Krzyżem", w pobliżu zabudowań św. Ducha, mieścił się szpital scholarów św. Rocha, w XVIII w. właściwie opustoszały[50]. W 1588 r. założono szpital dla mieszczan św. Szczepana, gdzie zajmowano się także ubogimi mieszczanami, podlegał on Bractwu NMP. Przy ul. Stolarskiej w dwóch kamienicach znajdował się szpital (przytułek) dla ubogich wdów i starych panien[51]. Okresowo w 1794 r. w zabudowaniach duchaczek (wtedy przeniesionych na Wesołą)

---

45 W tym 2 prepozytury: norbertanek (prepozytura opactwa na Zwierzyńcu) i benedyktynek (prepozytura opactwa w Staniątkach), przy czym ta ostatnia od II połowy XVII w. nie była zamieszkana, a kwartał przy zabudowaniach św. Ducha w posiadaniu benedyktynek razem z kościołem św. Scholastyki pełnił funkcję dworku ksieni.

46 M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015, s. 239; L. Wachholz, *Szpitale krakowskie 1220–1920*, t. 1, Kraków 1921, s. 19–20.

47 L. Wachholz, *Szpitale krakowskie 1220–1920…*, t. 1, s. 19–29. Szpital św. Ducha obejmował także przytułek dla dzieci.

48 Ibidem, s. 14.

49 Dawny szpital przerobiono następnie na kamienice czynszowe. D. Rederowa, *Powstanie Krakowa nowożytnego (1775–1867)…*, s. 267.

50 C. Bąk-Koczarska, H. Sitko, J. Waszkiewicz, *Dawny szpital scholarów w Krakowie: studium architektoniczne*, Kraków 1959, s. 27; J. Urban, *Związki kościoła św. Krzyża w Krakowie z domem księży emerytów (1783–1883)* [w:] Z. Kliś, G. Lichończak-Nurek, J. Urban (red.), *Studia z dziejów kościoła św. Krzyża w Krakowie: praca zbiorowa. Cz. 3*, Kraków 1999, s. 40.

51 Por. W. Komorowski, *Klasztory dominikanek przy ul. Stolarskiej w Krakowie. Historia i architektura…*, s. 204–206.

funkcjonował lazaret wojskowy dla pruskich żołnierzy[52]. Osiemnastowieczną inwestycją był także szpital dla ubogich parafii NMP założony przez archiprezbitera Jacka Łopackiego, ukończony w 1763 r., już po jego śmierci, przy ul. Siennej 16. W 1768 r. został on zajęty w czasie konfederacji barskiej na lazaret wojskowy. Następnie w 1790 r. doszło do wymiany między władzami kościelnymi a miejskimi – miasto przejęło szpital przy ul. Siennej na lazaret wojskowy, a parafia NMP szpital scholarów św. Rocha w celu przekształcenia go w szpital dla ubogich[53].

Badając proporcjonalny podział przestrzeni między poszczególne rodzaje zabudowań, należy zauważyć, że niewątpliwie największą powierzchnię zajmowała zabudowa mieszkalna (ok. 47%, 27,53 ha), choć po raz kolejny trzeba podkreślić, że właściwy budynek mieszkalny stanowił zaledwie część parceli traktowanej jako mieszkalna. Kościoły, zabudowania klasztorne i zakonne stanowiły przed 1773 r. prawie 15% powierzchni miasta w obrębie murów (8,63 ha). Niecałe 3% powierzchni zajmowały trzy ogrody (reformatów, franciszkanów, Akademii). Cmentarze stanowiły ok. 2% powierzchni, a pozostałe zabudowania (w tym zabudowa handlowa) – 9%. Ulice i puste przestrzenie między parcelami można oszacować na ok. 13,9 ha (24% powierzchni).

Liczba parceli, którą posługujemy się przy analizie statystycznej, ma charakter zrekonstruowany głównie na podstawie źródeł kartograficznych. Jako pojedyncze działki starano się traktować np. tereny należące do jednego klasztoru o podobnym przeznaczeniu. Ze względu na nieco sztucznie wydzieloną liczbę działek będziemy raczej odwoływać się do ich oszacowanej powierzchni.

W oprogramowaniu GIS uzyskano dla badanego okresu między 717 (1795 r.) a 797 (1720 r.) poligonów[54]. Obejmowały one powierzchnię 44,35–44,90 ha[55]. Drobne różnice wynikają z głównie z różnej liczby domków. Jako parcele mieszkalne traktowano każdy poligon, który nie był oznaczony jako teren trwale niezabudowany, ogród lub kościół. Tak rozumiana parcela mieszkalna obejmowała więc też klasztory i zabudowę handlową, w ten sposób wyróżniono między 656 (w 1795 r.) a 705 (1720 r.) parcel. Powierzchnia mieszkalna w większości przekrojów wynosi

---

[52] L. Wachholz, *Szpitale krakowskie 1220–1920…*, t. 1, s. 61, 108. Więcej o opiece nad chorymi w szpitalu św. Ducha: K. Antosiewicz, *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim Szpitalu Świętego Ducha (1220–1741)*, „Roczniki Humanistyczne" t. 26, z. 2 (1978).

[53] C. Bąk-Koczarska, H. Sitko, J. Waszkiewicz, *Dawny szpital scholarów w Krakowie…*, s. 27–28; L. Wachholz, *Szpitale krakowskie 1220–1920…*, t. 1, s. 114.

[54] Dla porównania w 1790 r. w Wilnie można było wyróżnić 456 działek (w tym 52 opuszczone), a razem z przedmieściami – 1567. M. Klovas et al., *Vilniaus sociotopografijos metmenys XIV–XVIII a.…*, s. 74.

[55] 58,3 ha to cały obszar w obrębie murów miejskich. Zrezygnowano z tworzenia poligonów dla traktów ulicznych i wolnych przestrzeni (np. w Rynku). Poligony tworzono dla pustych terenów należących do instytucji kościelnych lub osób prywatnych (np. tereny wokół klasztoru św. Ducha).

ok. 37–38 ha[56]. Wyjątek stanowi rok 1770, gdzie ze względu na zamieszkałe baszty i dwa domki przy murach powierzchnia wzrosła do 38,6 ha. Powierzchnia zajmowana przez parcele mieszkalne wahała się w badanym okresie między 64 a 66% całej powierzchni miasta w obrębie murów. Nie ulega ona znaczącym zmianom, gdyż mamy do czynienia z ograniczonym przestrzennie przez mur obszarem z wytyczonymi w czasie lokacji miasta blokami zabudowy. Nie istniało więc miejsce na nowe działki, a jedyne różnice wynikają z uwzględnienia większej liczby domków w danym przekroju.

Najwięcej parceli mieszkalnych stanowiły kamienice. Ich liczba na podstawie spisów ulegała zmianie. W każdym przekroju dążyliśmy do uzupełnienia liczby nieruchomości niepojawiającej się w źródłach, stąd liczba kamienic podana dla danego roku nie oddaje wprost danych z jednego źródła, a jest wynikiem rekonstrukcji. Liczba kamienic zmniejszała się z czasem – w 1720 r. wynosiła ona ok. 520, by w końcu wieku dojść do ok. 470. Warto dla porównania podać, że w Wilnie w 1790 r. (z przedmieściami) kamienic miało być 443, co stanowiło ok. 23% wszystkich budynków (nie tylko mieszkalnych). W liczbach bezwzględnych było to jednak mniej niż w samym Krakowie w obrębie murów[57].

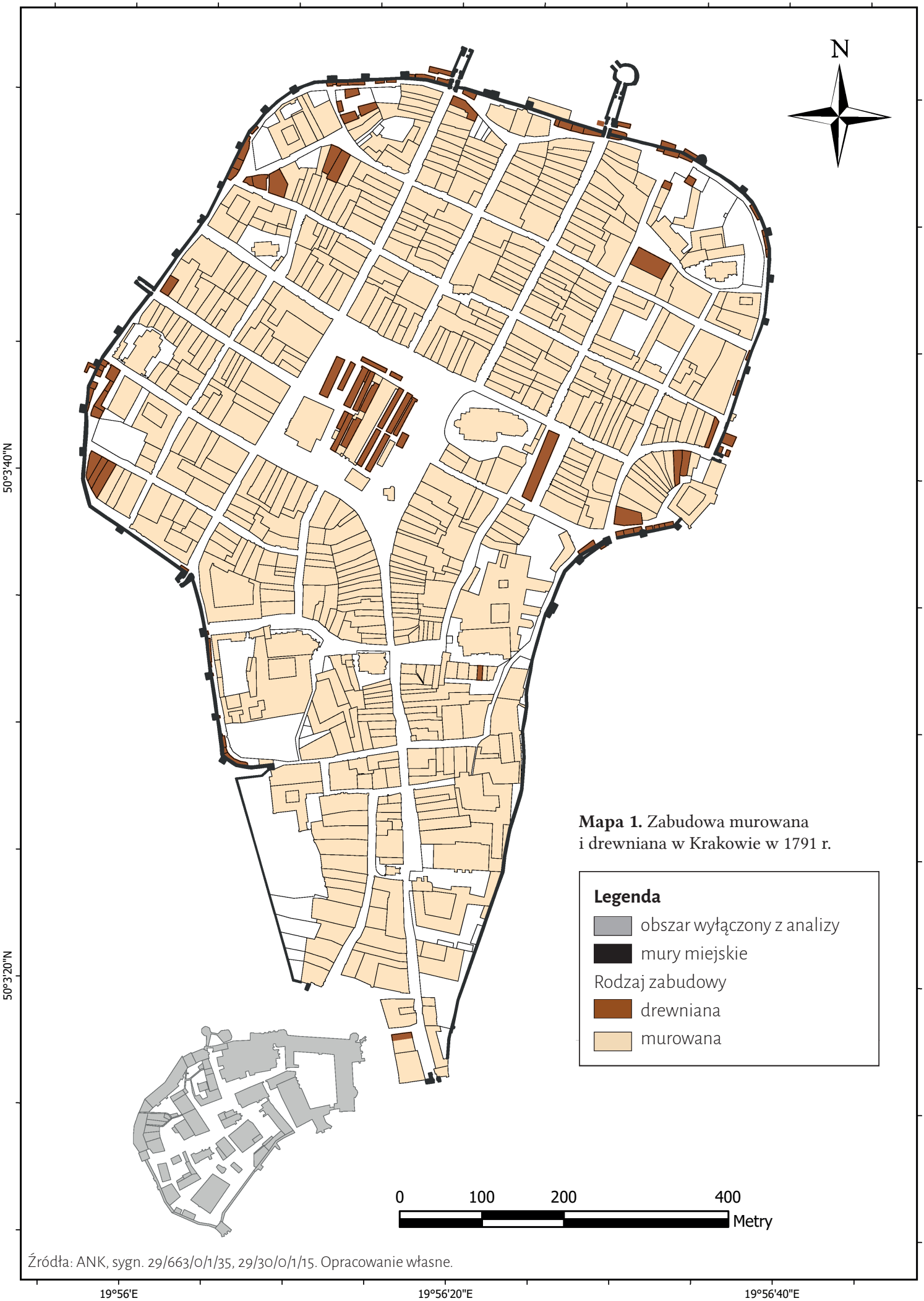
Natrafiamy tutaj na kolejny problem, którego istnienie utrudnia porównywanie wyników z innymi pracami. Pojęcia kamienicy jako mieszkalnego budynku murowanego o charakterze kondygnacyjnym w miejskiej zabudowie zwartej jest jasne[58], ale niekoniecznie musi być tożsame z takim samym źródłowym określeniem. W spisach obok kamienic występują pałace, dwory, dworki, tyły pałaców, tyły kamienic. Mamy więc do czynienia z uszczegółowieniem pewnych nieruchomości i nadaniem im nazw

---

[56] Należy podkreślić, że liczenie tak rozumianej powierzchni mieszkalnej jest pewnym uproszczeniem i ma charakter sztuczny. Jest to powierzchnia gruntu, natomiast w sytuacji, gdy większość zabudowy ma charakter piętrowy, nie odzwierciedla ona rzeczywistej wielkości „przestrzeni życiowej" ludzi, a jedynie przestrzeń, którą można zagospodarować na parcele mieszkalne, domy i kamienice.

[57] W przypadku mieszkalnych zabudowań należałoby jeszcze uwzględnić 189 dworków, 46 pałacy, 31 dworów, 10 murowanek (kategoria niespotykana w Krakowie), co zwiększałoby liczbę do 719. Nie ma jednak łatwego sposobu, żeby wskazać, ile z nich mieściło się na obszarze porównywalnym z Krakowem w obrębie murów. M. Klovas et al., *Vilniaus sociotopografijos metmenys XIV–XVIII a.…*, s. 80–81 (obliczenie własne na podstawie tabeli 6).

[58] Co ciekawe, większość badaczy uważa pojęcie „kamienicy" za tak jasne, że trudno znaleźć konkretną definicję „kamienicy" w literaturze. Henryk Jasieński swego czasu opisał charakter kamienicy krakowskiej (a nie *explicite* jej definicję), pisząc o budynku mieszkalnym o wąskim froncie, ale znacznej głębokości, który zazwyczaj ma charakter dwu- lub trzytraktowy oraz przynajmniej dwie kondygnacje, stanowiącego element zabudowy zwartej. H. Jasieński, *Dawna kamienica krakowska, jej układ i wnętrze…*, s. 7–17. Z kolei Ewa Barylewska-Szymańska, omawiając domy gdańskie, opisywała kamienicę gdańską jako „budynek trójosiowy (rzadziej dwu- lub wieloosiowy), dwupiętrowy, podpiwniczony, z poddaszem, które bywało również dwukondygnacyjne, rzadziej zaś trójkondygnacyjne", przy czym znowu, podobnie jak u Jasieńskiego, jest mowa o typowej nieruchomości, a nie cechach ją definiujących. Por. E. Barylewska-Szymańska, *Od piwnic po strych. Wnętrza domów gdańskich drugiej połowy XVIII wieku*, Warszawa–Gdańsk 2015, s. 26–27.



Mapa 1. Zabudowa murowana i drewniana w Krakowie w 1791 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/30/0/1/15. Opracowanie własne.

specyficznych, odmiennych od określenia „kamienica". Przykładowo kamienica Hetmańska (Rynek 17) sięga w tyle aż do ul. Brackiej. W spisach występuje jednak rozróżnienie pomiędzy kamienicą Hetmańską[59] a tyłem kamienicy, który wymieniany jest dopiero po kamienicy przy Rynku 20, gdy spisujący skręcają w ul. Bracką. Potraktowanie osobno kamienicy i jej tyłu już generuje różnicę w ogólnej liczbie kamienic. Problematyczne są również zabudowania zbiorowe, takie jak bursy, które niekiedy mogą być zaliczane do kamienic. Dodatkowo w XVIII w. następuje likwidacja bursy Śmieszkowskiej i sprzedaż bursy Węgierskiej. Szczególnie w tym drugim przypadku zabudowanie, które wcześniej mieściło się w kategorii „bursy" i nie było zaliczane do kamienic, przechodzi w 1776 r. ręce prywatne szklarza Sebastiana Glixellego i Julianny z Miernikowiczów[60] i spełnia wszystkie warunki, aby nazywać je „kamienicą". Wspomniana wyżej kamienica Szalonych przy ul. Szpitalnej była szpitalem dla obłąkanych, niemniej w źródłach występuje wyłącznie pod nazwą „kamienica". Podobnie w kamienicach mieściły się probostwa, wikarie, dziekania Wszystkich Świętych. W materiale źródłowym raz traktowane są jako „zwykłe" kamienice, innym razem wyraźnie wyróżnione jako „probostwo", „wikaria" etc. Z tego powodu trudno jest porównać wyniki otrzymane przez nas np. z pracami Kamili Follprecht, ponieważ nie jest do końca jasne, jakie założenia przyjęła autorka.

3.2. Rodzaj zabudowy

Podział na zabudowę drewnianą i murowaną jest jednym z podstawowych i ważniejszych, jeśli chcemy badać charakter przestrzeni miejskiej. Jedynie spis zabudowań z 1791 r. dokonuje wprost takiego rozróżnienia. W innych spisach o drewnianej zabudowie informują nazwy „dom", „domek", „domostwo" w przeciwieństwie do murowanej „kamienicy". Trzeba jednak zwrócić uwagę, że kamienice posiadały dużo elementów drewnianych. Adam Chmiel wskazywał, że przy murowanej kamienicy używano łacińskiej nazwy *lapidea*, podczas gdy przy murowano-drewnianej był to *domus lapidea*[61]. Księgi wiertelnicze dostarczają dokładnego opisu poszczególnych części kamienicy. Rzeczywiście w rewizji kamienicy (*domus lapidea*) Królikowskiej (Rynek 13) w styczniu 1725 r. wiertelnicy odnotowali, że na drugim piętrze poza ścianami zewnętrznymi od sąsiadów wszystkie inne są drewniane[62]. Jednak już

---

[59] Zazwyczaj nazywaną kamienicą wojewody krakowskiego, ponieważ Jan Klemens Branicki, jej właściciel, sprawował również ten urząd.

[60] ANK, sygn. 29/3/0/1.1.1/50, k. 58–64.

[61] A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska. Cz. 1*..., s. 4.

[62] ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 678. Podobnie w kamienicy (*domus lapidea*) Kantellowskiej w październiku 1728 r. (Grodzka 36), ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 933–940; w kamienicy piekarza Błażeja Zarzeckiego (Szewska 8) w czerwcu 1735 r., ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 1485–1489; w kamienicy Wawrzyńca Jugiewicza (Grodzka 18), ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 1652–1656.

Tabela 3. Nieruchomości w Krakowie w 1791 r. w świetle spisu zabudowań

Kategoria główna	Rodzaj własności	Rodzaj zabudowy	Liczba zabudowań	% zabudowań kategorii głównej	% wszystkich zabudowań
zabudowania obywatelskie	szlacheckie	murowane w Rynku	14	2,57	2,12
		murowane w ulicach	74	13,58	11,21
		razem szlacheckie	88	16,15	13,33
	duchowne	murowane w Rynku			
		murowane w ulicach	80	14,68	12,12
		drewniane	2	0,37	0,30
		razem duchowne	82	15,05	12,42
	mieszczańskie	murowane w Rynku	40	7,34	6,06
		murowane w ulicach	254	46,61	38,48
		drewniane	81	14,86	12,27
		razem miejskie	375	68,81	56,82
razem zabudowania obywatelskie			545	100,00	82,58
zabudowania publiczne	zamki		3	3,09	0,45
	pałace		4	4,12	0,61
	domu edukacyjne		20	20,62	3,03
	zabudowania skarbowe i magazyny	w Rynku	3	3,09	0,45
		w ulicach	2	2,06	0,30
	kancelarie		3	3,09	0,45
	koszary		2	2,06	0,30
	kościoły		27	27,84	4,09
	klasztory	męskie	11	11,34	1,67
		żeńskie	8	8,25	1,21
	szpitale		13	13,40	1,97
	więzienia		1	1,03	0,15
razem budynki publiczne			97	100,00	14,70
braki danych			18		2,73
razem wszystkich zabudowań			**660**		**100**

Ewentualne błędy sumowania wynikają z zaokrągleń.

Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/1/15. Opracowanie własne.

w rewizji z listopada 1790 r. kamienicy Miernikowskiej (*lapidea*) duża liczba elementów drewnianych miała wpływ na niższą taksę ustalaną przez wiertelników mimo nazwy sugerującej charakter murowany zabudowania[63].

Zabudowa w całości drewniana dotyczyła wyłącznie własności mieszczańskiej lub miasta, zdarzały się pojedyncze domki należące do duchowieństwa. Nie

[63] ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1397, k. 50–60.

odnotowano drewnianego domu będącego własnością szlachecką. Na podstawie spisu zabudowań z 1791 r. można ustalić, że prawie 22% nieruchomości mieszczańskich stanowiły drewniane domki (81 domków wobec 293,5 kamienic). W tym czasie duchowieństwo (dominikanie) posiadało 2 drewniane domki[64]. Warto podkreślić, że w przypadku domków mogły one występować pomiędzy kamienicami, a więc jako element zwartej zabudowy, ale częściej pojawiały się jako wolnostojące budynki poza pierzejami głównych ulic, np. przy murach.

Samo ustalenie proporcji między zabudową drewnianą i murowaną nie przesądza o rozwoju miasta. W Krakowie badamy zamkniętą przestrzeń, która nie ulegała powiększeniu. W przeciwieństwie do socjotopografii średniowiecznych miast rozbudowa przedmieść pozostaje poza obszarem naszego zainteresowania. Zmiana liczby nieruchomości zachodzi więc przez podział/łączenie działek, zabudowę dotychczasowo pustych terenów lub budowę domów w okolicy murów miejskich. Widać tutaj przewagę podejścia geograficznego nad zwykłą analizą ilościową liczby nieruchomości i proporcji między rodzajami zabudowy. Dzięki użyciu mapy możemy ustalić, w których rejonach pojawiały się nowe zabudowania. Kluczowe jest również ustalenie, czy istniały takie działki około 1720 r., gdzie występowała zabudowa drewniana, która została do końca wieku zastąpiona przez murowaną. To samo pytanie można zadać, jeśli chodzi o działki puste lub budynki zrujnowane – ile z nich, kiedy i w jakich okolicznościach zostało uporządkowanych i doczekało się postawienia nowej zabudowy. Odrębną kwestią jest przebudowa dotychczasowych zabudowań mieszkalnych w większe kamienice i pałace[65]. Potencjalnie takie łączenie może przyczynić się do pozornej zmiany proporcji między zabudową drewnianą i murowaną, mimo że przebudowa dwóch lub trzech kamienic na pałac nie świadczy raczej o kryzysie i stagnacji. Bez zmiany granic działek remonty poszczególnych zabudowań są raczej niedostrzegalne, chyba że posiadamy bezpośrednie informacje o dokonanych zmianach, czasami widoczny wzrost taksy kamienicy sugeruje, że musiała ona przejść renowację.

Spis zabudowań z 1791 r. pozwala na przeanalizowanie charakteru zabudowy w obrębie murów miejskich, jak już wspomniano wyżej. Nie ulega natomiast wątpliwości, że kamienice i inne zabudowania z elementami drewnianymi (których nieraz było całkiem sporo) w spisie zabudowań klasyfikowano jako zabudowę murowaną[66]. Z tego względu prawie 85% wszystkich zabudowań mieszkalnych w Krakowie miało charakter murowany (mimo elementów drewnianych). Pozostałe

---

64 Por. K. Wnęk, *Socjotopografia rodzin Krakowa w końcu XVIII wieku…*, s. 217.

65 W. Kalinowski, *Zabudowa i struktura przestrzenna miast polskich od połowy XVII do schyłku XVIII wieku* [w:] *Dom i mieszkanie w Polsce (druga połowa XVII–XIX w.)*, t. 50, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 43–48.

66 Księgi wiertelnicze pokazują stan zachowania i materiał budowlany kamienic w dużo bardziej złożony sposób niż inne źródła. Przykładowo w 1793 r. o kamienicy Izdebskiego przy ul. Żydowskiej (dziś św. Tomasza), oczywiście murowanej w spisie, pojawia się informacja:

to 81 drewnianych domków mieszczańskich (co stanowiło 15% wszystkich mieszczańskich nieruchomości) i 2 domy duchowieństwa. Powierzchnia zajmowana przez drewniane domy wynosiła około 3% całego obszaru wewnątrz murów. Nie sposób jednak policzyć, ile rzeczywiście powierzchni zajmowała drewniana zabudowa na innych działkach, które formalnie klasyfikowane były jako murowane. Plan Senacki z lat 1802–1808 odróżnia za pomocą kolorów zabudowę murowaną od drewnianej. Niestety, użyte kolory wyblakły i nieraz właściwe zakwalifikowanie budynku budzi wątpliwości. Niemniej jednak na podstawie samego planu można stwierdzić, że zabudowa drewniana na początku XIX w. zajmowała około 2,4 ha, co odpowiada 4,1% powierzchni miasta. Można podejrzewać, że w XVIII w. ten odsetek był wyższy. Z rozmieszczenia zabudowań drewnianych na planie Senackim można wysnuć wniosek, że oprócz domków przy murach zabudowa drewniana nie obejmowała raczej całych działek. Przeważnie dotyczyła zabudowań na tyłach działek, często o charakterze gospodarczym. Najwięcej drewnianej zabudowy, także w obrębie zabudowy w blokach, znajdowało się w pobliżu klasztoru reformatów, przy końcu ul. Żydowskiej i Rogackiej. Poza tym sporo drewnianych zabudowań mieściło się na działkach przy końcu ul. Szpitalnej (od stronu murów) i w pobliżu Bramy Mikołajskiej (ul. Żydowska i Mikołajska).

Udało się zidentyfikować 8 parceli, gdzie na początku XVIII w. stały domy lub które były puste, a według spisu zabudowań z 1791 r. posiadały zabudowę murowaną, o czym świadczy również używana konsekwentnie nazwa kamienica. Zmiany dotyczyły zasadniczo dwóch obszarów – końca ul. Sławkowskiej po prawej stronie, idąc od Rynku (według planu Senackiego parcele o nr 434–435)[67], oraz ul. Mikołajskiej (nr 646, 648, 654–655 planu Senackiego)[68]. Ponadto zagospodarowano wcześniej pusty grunt należący do sióstr prezentek przy ul. Szpitalnej (część nr 622 planu Senackiego)[69]. O inwestycji Jacka Łopackiego na rogu ul. Siennej wspominano wcześniej – na gruncie Wanzamowskie ufundował on szpital dla ubogich parafii NMP. Wcześniej Bractwo św. Łazarza przy parafii NMP dzierżawiło ten teren od szpitala św. Ducha, a do ostatecznej sprzedaży doszło w 1755 r.[70]

Zabudowa drewniana pod koniec XVIII w. dotyczyła w większości domków przy murach. Trudno więc mówić o procesach zachodzących w drugą stronę – od zabudowy murowanej do drewnianej pod koniec badanego okresu. Dzieje dwóch sąsiednich parceli przy ul. Mikołajskiej mogą służyć za przykład takiej przemiany,

„prócz facjaty przedniej, tylnej i murów pobocznych wszystkie pobudowania są drewniane, a te złe i nadgniełe" (ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1397, k. 358).

67 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 854–856, 1528–1529, 1538–1540, 29/33/0/1.20/1386, k. 235–238, 249–250, 29/33/0/1.20/1389, k. 129–141.

68 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1386, k. 434.

69 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1388, k. 167–168, 200–201.

70 K. Follprecht, *Z dziejów kamienicy przy ul. Siennej 16 w Krakowie…*, s. 17–18.

niemniej ustalenie tego z całą pewnością wymaga sięgnięcia jeszcze do źródeł z drugiej połowy XVII w., co wykracza poza ramy chronologicznie niniejszej pracy. Na gruncie oznaczonym na planie Senackim jako nr 644 w 1655 r. znajdowała się nieruchomość należąca do karczmarza Jana Zbroi[71]. W czasie rewizji z 1653 r. wiertelnicy używali określenia „kamienica" (*lapidea*), a parcela była położona pomiędzy Gródkiem a kamienicą Kaspra Kijaczki (plan Senacki nr 645). Relacja jest bardzo krótka, stąd oprócz opisu ogólnie bardzo złego stanu nieruchomości, trudno stwierdzić, czy rzeczywiście miała ona charakter murowany, jak sugerowałaby nazwa[72]. W spisie szosu z 1723 r. parcela pojawia się jako „kamienica Zbroji pusta", w kolejnych rejestrach aż do 1770 r. jako pustki. Jeszcze w 1767 r. wiertelnicy zajmowali się rewizją trzech pustych placów (także jednego sąsiedniego)[73]. W 1770 r. figuruje w spisie szosu domostwo rzeźnika Błażeja Szatankiewicza obok domostwa rzeźnika Michała Aperkiewicza (plan Senacki nr 645). Z kolei w 1780 r. po śmierci Aperkiewicza dokonano rewizji jego „kamieniczki", jednak użyto równocześnie łacińskiego *domus*, co świadczy, że mamy do czynienia raczej z budowlą drewnianą z elementami murowanymi[74]. Wniosek ten potwierdza także treść rewizji, gdzie mowa jest np. o drewnianej ścianie od strony sąsiada Szatankiewicza. W 1787 r. wdowa po Aperkiewiczu, Dorota 2v. Strzałkowska, 3v. Stróżowska, oraz dzieci, Stanisław, Agnieszka Mietelska, i opiekunowie małoletniej Marianny dokonali sprzedaży nieruchomości rzeźnikowi Markowi Filipkiewiczowi i jego żonie Mariannie z Kuchcieńskich. Przedmiot sprzedaży określono jako dom częściowo murowany, a częściowo drewniany[75]. Podsumowując, trudno stwierdzić, czy w 1720 r. na tych gruntach stały kamienice notowane w drugiej połowie XVII w. Nawet jeśli byłyby one zrujnowane, ale murowane, to dysponowalibyśmy przykładem upadku zabudowy murowanej w tym rejonie, funkcjonowania parceli przez kilkadziesiąt lat jako pustego placu, a następnie wykształcenia zabudowy drewnianej i drewniano-murowanej. Niemniej jednak w naszych ograniczonych ramach czasowych można mówić raczej tylko o wykształceniu drewnianego domu i drewniano-murowanej kamieniczki w miejscu pustych placów.

Nie ulega wątpliwości, że nieliczne zmiany w charakterze zabudowy działek w latach 1720–1795 dążyły do zastępowania drewnianych budynków murowanymi kamienicami, jednak sama skala zjawiska była znikoma. Wynikało to z faktu, że już wcześniej parcele w blokach mieszkalnych zagospodarowano pod kamienice,

---

71 K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku…*, s. 91.

72 Późniejsza rewizja z czerwca 1661 r. wskazuje na istnienie elementów drewnianych (ścian) obok murowanych, jakkolwiek ona też jest bardzo lakoniczna. ANK, sygn. 29/3/0/1.20/1379, k. 375–376, 482–483. Sięgnięto tutaj do źródeł podanych przez Kamilę Follprecht w katalogu właścicieli z 1655 r.

73 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1390, k. 337–338.

74 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1394, k. 358–361.

75 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/56, k. 128–130.

a powierzchnia zabudowy nie ulegała większej zmianie w ciągu osiemnastego stulecia. Powierzchnia zajmowana przez nieruchomości określana jako kamienice wynosiła niecałe 23 ha. Z tego powodu bardziej znaczącym dla oszacowania skali kryzysu w mieście i dużo ciekawszym zagadnieniem jest kwestia zniszczonych, niezamieszkałych i pustych parceli po zabudowie murowanej.

3.3. Puste nieruchomości

Liczba zrujnowanych zabudowań pośrednio świadczy o skali zniszczeń po wielkiej wojnie północnej, braku funduszy na dokonanie niezbędnych napraw, problemach z ustaleniem własności gruntu. Mniejsza liczba miejsc gotowych na przyjęcie lokatorów wiąże się też z ogólnym mniejszym zaludnieniem miasta – szacując wielkość populacji na podstawie liczby zabudowań, otrzymujemy niższą liczbę ludności. Równocześnie zły stan techniczny zabudowań świadczy o położeniu finansowym (ale też zainteresowaniu swoją własnością) poszczególnych właścicieli, a więc posesorów, grupy, którą według tradycyjnych podziałów ludności miejskiej zaliczylibyśmy przynajmniej do pospólstwa. Niekoniecznie musi natomiast wiązać się ze zmniejszeniem migracji do miasta i rzeczywistym demograficznym upadkiem – ubożsi mieszkańcy byli zwykle lokatorami. Brak odpowiedniego lokum mógł stanowić barierę migracyjną, ale nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy taka sytuacja rzeczywiście miała miejsce. Oszacowanie liczby pustych parceli pozwala za to na wskazanie rzeczywistej powierzchni obszaru mieszkalnego.

Trudno jest ustalić, ile kamienic znajdowało się w ruinie czy stało niezamieszkanych w XVIII w. Spisy ludności z końca wieku pozwalają na odnalezienie kamienic niezamieszkałych, ale nie można wykluczyć, że część kamienic szlacheckich i duchownych bez ludności okresowo była otwierana w związku z pobytem właścicieli. Podobnie kamienice, głównie szlacheckie, które oficjalnie liczyły tylko kilku mieszkańców lub gospodarza do dozoru, w związku z przyjazdem właścicieli zapełniały się. Równocześnie zarówno spisy podatkowe, jak i spisy ludności przy części nieruchomości notują informację o stanie kamienicy, używając określeń „pustki", „kamienica pusta", zrujnowana itd. Spisy ludności, jako że obejmują wszystkie nieruchomości, pozwalają więc na stosunkowo dobrą identyfikację pustych parcel pod koniec XVIII w.

W przypadku źródeł podatkowych ze względu na pominięcia części nieruchomości sytuacja wygląda gorzej. W miarę możliwości staraliśmy się również wykorzystać wszystkie informacje na temat zniszczonych nieruchomości z ksiąg wiertelniczych i ławniczych. Bez wątpienia można stwierdzić, że przynajmniej 130 parceli mieszkalnych przez pewien czas w XVIII w. nie nadawało się do zamieszkania, były zniszczone lub stały puste. Biorąc pod uwagę, że chodzi wyłącznie

o nieruchomości mieszkalne, można przyjąć, że min. 20% zabudowań przez jakiś czas w latach 1720–1795 nie było zamieszkanych[76].

Niewątpliwie najgorzej sytuacja wyglądała około 1720 r. Częściowo ten wyjątkowo ponury obraz miasta może wynikać z jakości podstawy źródłowej. W lustracji dla Trybunału Radomskiego skrzętnie odnotowywano stan zabudowań, choć użyte określenia nie są jednoznaczne. Prawdopodobnie w źródle zamieszczono nie tylko opis świeżych zniszczeń, ale też wzmianki o dawno nieistniejących domach, oznaczając je jako „rudery"[77]. Dodatkowo w lustracji posłużono się różnymi określeniami na oznaczenia stanu kamienic – obok wspomnianej rudery używano łacińskich zwrotów *ruinosa*, *desolata*, *desertata*. Mimo podobnego znaczenia przyjęliśmy, że *ruinosa*, *in ruinibus* wskazują na budowlę w złym stanie technicznym, która jeszcze nie uległa zawaleniu czy ostatecznemu zniszczeniu[78]. W sytuacji, gdy do tej ostatecznej katastrofy doszło i mamy do czynienia z całkowitą ruiną, prawdopodobnie właściwym określeniem było *desolata*. Natomiast *desertata* wskazuje raczej na element ludnościowy, czyli opuszczone (wyludnione) zabudowanie (pustostan lub porzucone przez właściciela). Co istotne, kamienica określana jako „ruina", *desolata* lub w kolejnych spisach jako „pustki" mogła być w większości zamieszkana, przynajmniej częściowo[79].

Z początku badanego okresu pochodzi wiele wzmianek dotyczących niskiej ceny nieruchomości, trudności ze znalezieniem najemców. W 1723 r. Bractwo Jana Chrzciela przy kościele franciszkanów w Krakowie w kontrakcie kupna-sprzedaży wskazywało, że sprzedaż dwóch części nieruchomości (rynkowej) bardziej jest

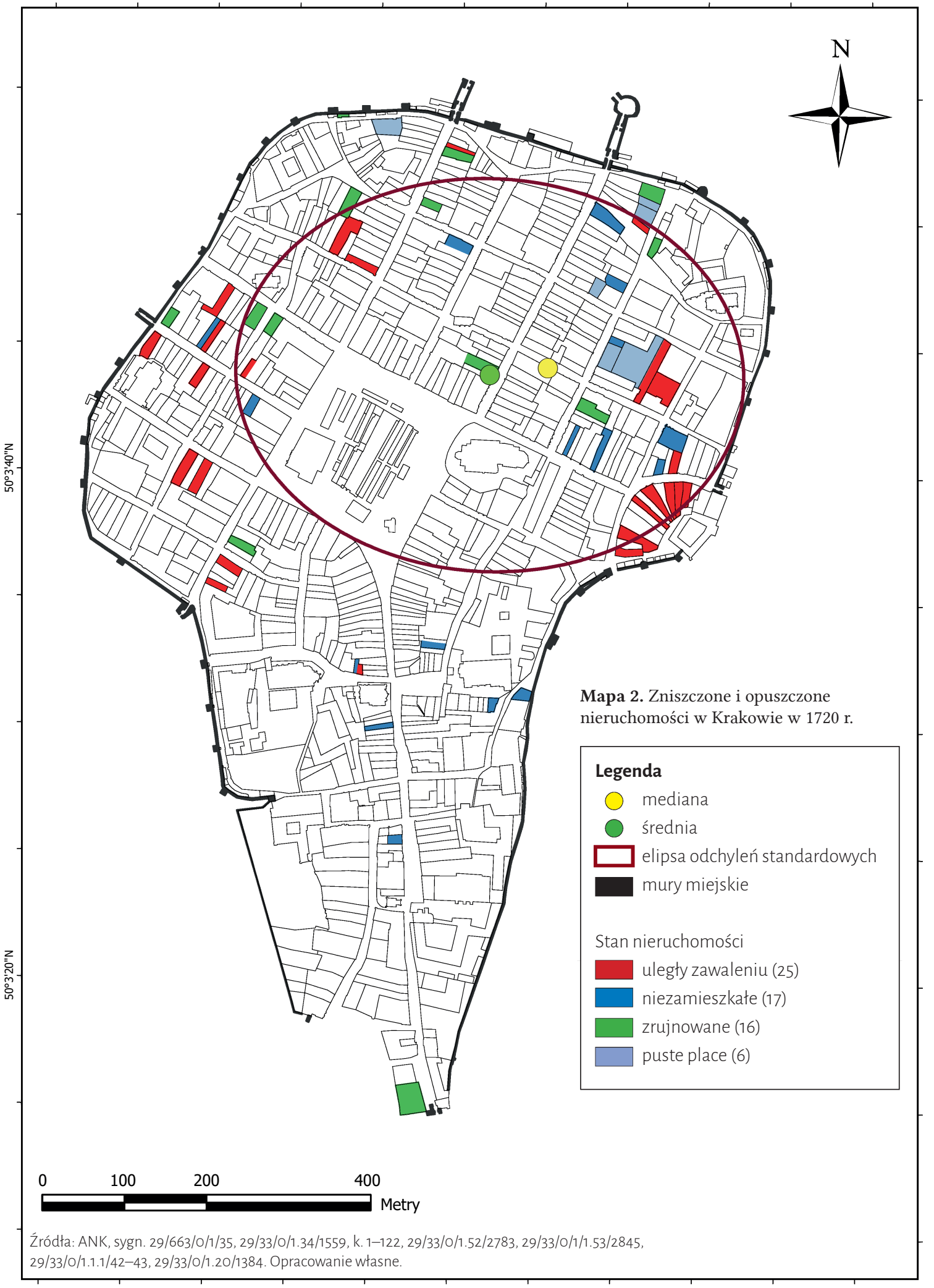
---

[76] O pustych parcelach w Wilnie: M. Klovas et al., *Vilniaus sociotopografijos metmenys XIV–XVIII a.…*, s. 125–127, 286–287. Na podstawie rycin 110–117 (s. 286–287) możemy prześledzić, że szybciej zanikały puste parcele poza murami miejskimi, natomiast znacząca poprawa w centrum miasta nastąpiła w II połowie XVIII w.

[77] W ten sposób oznaczono nieistniejące zabudowania w okolicach klasztoru św. Ducha („kamienica seu słodownia św. Ducha na cmentarzu S. Krzyża ad p[raese]ns rudera"), posiadłościach opata mogilskiego („dwa spiklerze murowane tegoż ad p[raese]ns rudera"), archiprezbitera NMP („kamienica quondam z spichlerzem JmX archipresbytera ad p[raese]ns rudera"). Wielokrotnie wskazywano na istniejące niegdyś (łac. *quondam*) nieruchomości – także w sytuacji, gdy były one już włączone w większe zabudowania, np. wymieniono domy, które weszły do kompleksu zabudowań reformatów, czyli jeszcze przed 1672 r.

[78] Marian Wojciechowski w swojej pracy nad osiemnastowiecznym Poznaniem również dokonał rozróżnienia określeń, wskazując na zupełne zniszczone nieruchomości („rudera, totaliter zniszczony, wcale zrujnowany"), silne („wielkiej reparacyji potrzebuje", „prawie zruinowany") i lekkie uszkodzenie („reparacyi potrzebuie", „ściana iedna zwalona"). M. Wojciechowski, *Struktura społeczno-gospodarcza Poznania w pierwszej połowie XVIII wieku…*, s. 5.

[79] W spisie szosu z 1733 r. kamienicę Wosińskich w Rynku określoną jako *desolata* zamieszkiwał cieśla Jan, który pełnił rolę dozorcy. Kamienicę pustą Strojkowiczów przy ul. Rogackiej zamieszkiwał cieśla (który w czasie poboru już się wyniósł), pachołek i ubogi piwniczny. Ponieważ był to spis szosu, nie wiadomo, czy mieli oni jakieś rodziny. Według spisu pogłównego z 1733 r. w kamienicy na Olkuskim przy ul. Floriańskiej mieszkał siennik z żoną.



Mapa 2. Zniszczone i opuszczone nieruchomości w Krakowie w 1720 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1/1.53/2845, 29/33/0/1.1.1/42–43, 29/33/0/1.20/1384. Opracowanie własne.

opłacalna niż ich wynajmowanie[80]. W tym okresie notowane są również przypadki zmiany własności nieruchomości związane z niemożnością jej utrzymania czy raczej tak złym stanem technicznym, że przynosiła wyłącznie szkodę ich właścicielom, a nie pożytek. W 1724 r. opat hebdowski przejął pustki stojące obok jego kamienicy (dzisiejsza ul. św. Krzyża 5, w źródle jako ul. Mikołajska), na podstawie umowy z spadkobiercami rzeźników Chrzanowskich za jedyne 140 złp. W lustracji z 1720 r. nieruchomość ta jest określana jako *desolata*, natomiast w samym porozumieniu stron mowa jest o pozawalanych ścianach, powybijanych oknach i drzwiach, zrujnowanych mieszkaniach[81]. Podobnie już w 1717 r. rajca Jan Paweł Fryznekier przejął nieruchomość przy ul. Mikołajskiej (dzisiejszy nr 8), żeby zapobiec zniszczeniu własnej, świeżo nabytej kamienicy[82]. W 1721 r. pustki Strojkowiczowskie przy ul. Szewskiej (dzisiejszy nr 11), określane jako *ruinosa et collapsa*, a według lustracji z 1720 jako *desolata*, przechodzą na właściciela kamienicy sąsiedniej (nr 9) Wojciecha Szeligowskiego[83].

Rozmieszczenie kamienic zniszczonych i opustoszałych w przestrzeni świadczy o najgorszym położeniu kwartału rzeźniczego. Średnia i mediana[84] uległy przesunięciu w stosunku do tych liczonych dla wszystkich nieruchomości w stronę północno-wschodnią, co podkreśla znaczenie złego stanu nieruchomości przy ul. Szpitalnej i Mikołajskiej (oraz dzisiejszej św. Krzyża). Drugie skupienie w 1720 r. pojawiło się w okolicach ul. Szewskiej i między nią a ul. Szczepańską. Położenie elipsy odchyleń standardowych na osi wschód–zachód potwierdza obserwacje, że zła sytuacja dotykała głównie zabudowania w typowo mieszczańskich częściach miasta, na południe od Rynku obserwowano jedynie pojedyncze przypadki. Równocześnie nie można zapomnieć, że lustracja co do zasady miała ewidencjonować płatników pogłównego, a więc przede wszystkim mieszczan. Dodatkowo także w położonych na północ majątkach zakonnych (duchaków, opactwa mogilskiego, benedyktynek staniąteckich) wzmiankowano liczne zniszczenia, choć nie zaznaczono tego na mapie[85].

---

80 „…uważając jako dóbr miejskich krakowskich pożytki coraz diminuutur, i w arendę puszczone, gdy ich sam dziedzic nie używa, na czas więcej szkody niż profitu uczynią. Za rzecz lepszą i pożyteczniejszą Bractwu swoiemu poczytując…". ANK, sygn. 29/33/0/1.4.1/476, k. 1215.

81 ANK, sygn. 29/33/0/1.4.1/476, k. 1511–1515 (w zapisie cesji nieruchomość określana jako *desolata et collapsa*, k. 1513).

82 ANK, sygn. 29/33/0/1.4.1/476, k. 1397–1398.

83 ANK, sygn. 29/33/0/1.4.1/476, k. 831.

84 Chodzi o średnią i medianę, obliczone na podstawie położenia geograficznego zniszczonych nieruchomości. W każdym przekroju jest więc badany nieco inny zbiór, a wskazanie jego średniej lub mediany pozwala na stwierdzenie, jak wyglądało rozmieszczenie w przestrzeni tych nieruchomości. W sytuacji, gdy brano pod uwagę wszystkie zabudowania w obrębie murów bez żadnych dodatkowych atrybutów jako wag, średnia i mediana znajdowały się w połowie Rynku po jego wschodniej stronie, w pobliżu wylotu ul. Siennej.

85 Zniszczenia dotyczyły pojedynczych budowli, jak spichlerzy, dworku, kamienicy, a posiadłości np. cystersów mogilskich obejmowały cały blok zabudowy. Trudno jest ustalić dokładną

Przekrój z 1720 r. może wskazywać na zawyżoną skalę zniszczeń (w sumie 42 nieruchomości zniszczone lub opuszczone), niemniej kolejny, z 1733 r., potwierdza, że sytuacja na początku badanego okresu zdecydowanie była najgorsza (34 nieruchomości zniszczone lub opuszczone)[86]. W stosunku do początku lat 20. można mówić o pewnym przesunięciu „środka ciężkości" w stronę północy kwartału sławkowskiego w 1733 r., gdzie na końcu ulicy występowało duże zgrupowanie pustych parceli, podczas gdy sytuacja w kwartale rzeźniczym uległa poprawie[87]. Wraz z upływem czasu następowała odbudowa zniszczeń i zagospodarowywanie parcel określanych dotychczas jako „pustki".

Na zły stan kamienic na początku XVIII w. zwracał uwagę Franciszek Klein ponad wiek temu na podstawie tekstu rewizji wiertelniczych[88]. Zły stan budowlany znajduje najpełniejsze odzwierciedlenie w licznych rewizjach wiertelniczych z lat 20.–40. XVIII w.[89] Oprócz fatalnego stanu nieruchomości dochodziło także do zawalenia się całych budynków lub ich części. Dotyczyło to szczególnie nieruchomości, których stan prawny (właściciele) był nieznany, więc nikt nie ponosił odpowiedzialności za remont. W kwietniu 1734 r. w niezamieszkanej kamienicy Stroykowiczowskiej (Szewska 11) doszło do katastrofy budowlanej (zawalenia się kamienicy)[90]. W lipcu

lokalizację tych obiektów w przestrzeni zdecydowano się więc je pominąć, ponieważ uznanie całych bloków zabudowy za zniszczone wiązałoby sie ze znacznym zaburzeniem wyników analizy.

86 W przekroju z 1720 r. wskazano puste place, o których mówi wprost lustracja dla Trybunału Radomskiego. W późniejszych przekrojach nie są one uwzględnione, choć prawdopodobnie pozostały pustymi gruntami, jednak zarówno księgi wiertelnicze, jak i ławnicze dostarczają zbyt skąpych informacji. Przykładowo wiadomo, że duży pusty plac przy ul. Szpitalnej dzielił się na mniejsze grunty, na których istniała jakaś zabudowa, zapewne drewniana (grunt Flawiuszowski, potem Rozworskiego, ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1389, k. 23–24, 29/33/0/1.20/1388, k. 186–188, 237–238, 29/33/0/1.20/1389, k. 61–62, 29/33/0/1.20/1396, k. 1–3). Żaden z kolejnych spisów podatkowych nie uwzględnia tego obszaru, stąd postanowiono go pominąć. Natomiast w późniejszych przekrojach czasowych występuje kategoria „pustki", która oznacza tereny, na których w normalnych warunkach powinny stać kamienice, ale zostały one zniszczone i leżą odłogiem.

87 Na początku ul. Sławkowskiej, idąc w stronę Rynku, po lewej stronie stał na początku lat 20. dom Pisklewicza, następnie pomocnika murarza Kudelskiego. Sąsiadował on z kamienicą Wielogłowskiego (szlachecką), dalej znajdowało się zgrupowanie 4 pustych parceli – pozostałości po zniszczonych kamienicach Żelawskich, Szembekowskiej, Słodowskich i Okuńskich. Dopiero po 1735 r. prace nad odbudową rozpoczął w tych rejonach piwowar Tomasz Miernikowicz. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 854–856, 932–933, 1528–1529, 1538–1540, 29/33/0/1.20/1386, k. 235–238, 403–404.

88 F. Klein, *Stary Kraków…*, s. 74–76.

89 O złym stanie miasta wspominano wielokrotnie przy okazji spotkań trzeciego ordynku. W 1715 r. zalecano przeprowadzić wypędzenie ubogich ludzi, ale także zastosować środki poprawy czystości przestrzenie miejskiej. Skarżono się na wysokość podatku od kamienicy (dymowego), który obowiązywał też licznie spadłe i opuszczone kamienice. ANK, sygn. 29/33/0/1.19/1367, k. 8–10, 28.

90 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 1417–1421.

1745 r. uległa zawaleniu kamienica Łańcuckich przy ul. Floriańskiej[91]. Przez wiele lat jako pustki stały tereny dawnej kamienicy Lipskich (róg ul. Brackiej i Gołębiej, dzisiejsza Bracka 8 / Gołębia 2). W kolejnych spisach z początku wieku była ona określana jako własność starosty sądeckiego, przy czym starosta sądecki Jan Stanisław Lipski zmarł w 1683 r. Jeszcze w 1762 i 1788 r. nieruchomość występuje jako „pustki Lipskich"[92]. Przy ul. Gołębiej, obok kamienicy Józefa Wincentego Gołuchowskiego, znajdowały się także pustki należące do tego samego hrabiego[93]. Kamienica dawniej Wymbramowska na tyłach pałacu Krzysztofory zawaliła się jeszcze w połowie XVII w., jednak w 1736 r. wiertelnicy oceniali, że plac wymaga uprzątnięcia przed dokonaniem szacunku jego wartości. Ilość gruzu była tak duża, że koszty wywozu miały przekraczać wartość samego terenu (mimo bliskiego położenia od Rynku)[94].

W latach 30. i 40. władze miasta zaczęły aktywnie angażować się w poprawę stanu kamienic w mieście. Magistrat, powołując się na swoje dawne prawa, ustanowił w 1747 r., że niezadbane posiadłości mają podlegać rekwizycji i przekazaniu właścicielom, którzy są zdolni wykonać potrzebne naprawy[95].

W 1741 r. występuje jeszcze przynajmniej 15 nieruchomości opuszczonych lub zniszczonych. Wcześniej, w 1739 r., doszło do pożaru w kramach na Rynku. W jego wyniku spłonęły całkowicie jatki krupnicze, 12 z 22 jatek olejnych i 24 z 36 jatek śledziowych[96]. Szacując na podstawie liczby pustych i zniszczonych kamienic, można wnioskować, że najbardziej korzystnym okresem były lata 50. i 60., kiedy zabudowa znajdowała się w stosunkowo dobrym stanie po dokonanych remontach i nowych inwestycjach. W latach 1779 i 1795 przy porównaniach ilościowych sytuacja rysuje się podobnie jak na początku lat 40. Dodatkowo w 1741 r. zniszczenia dotyczyły dwóch kamienic rynkowych, niezamieszkałe były kamienice przy Wendecie czy ul. Floriańskiej, a więc w stosunkowo dobrych lokalizacjach. W 1779 r. zniszczone były tylko oddalone od Rynku kamienice przy ul. Sławkowskiej i Szewskiej oraz parę mniej znaczących nieruchomości. Sytuacja wygląda jeszcze bardziej korzystnie w 1795 r., gdy pojedyncze pustki to głównie od dawna opustoszałe parcele. Dodatkowo zarówno w roku 1779, jak i w 1795 przeprowadzono remonty dwóch

---

91 A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Floriańska. Cz. 2…*, s. 25.

92 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1390, k. 50–52; ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1396, k. 129–133.

93 ANK, sygn. 29/71/0/-/3.

94 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 1566–1569; Richter, k. 8.

95 Wcześniej wspomniano również o zaniedbaniu miasta i wielu pustych kamienicach oraz domach (w związku z uaktywnieniem się zakazanej działalności, głównie szynkarskiej, w piwnicach). *Ordynacya stołecznemu miastu Krakowowi przez komissyą JKMci postanowiona,* 1747 r., BJ, rkps 87, t. 2, k. 6, 10.

96 BPAU/PAN, rkps 1225, k. 14v–15. Wcześniej, w 1726 r., doszło do mniejszego pożaru w jatkach piekarskich. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 715–716.

kamienic[97]. Jednak przekroje z tych lat przypadają na czasy po konfederacji barskiej i stacjonowaniu obcych wojsk, odcięciu Krakowa od jego zaplecza gospodarczego w związku z pierwszym rozbiorem, stąd nieznaczne pogorszenie stanu zabudowy jest również możliwe.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że mimo uzupełnienia spisów informacjami z ksiąg wiertelniczych nadal mogliśmy nie zobrazować całościowo zjawiska, które na podstawie spisów ludności z końca XVIII w. jest lepiej udokumentowane. Okazuje się również, że nawet źródła spisowe nie oddają zjawiska pustych czy zniszczonych kamienic w sposób w pełni wiarygodny. Spis zabudowań z 1791 r. podaje 24 nieruchomości z różnymi określeniami – przeważa „pusty", ale pojawia się też „rozburzony" czy „rozwalony". Natomiast to samo źródło w odpowiedzi na pytania ankietowe Komisji informuje: „w samym mieście znajduje się kamienic zrujnowanych No 46, na przedmieściach do miasta należących po spaleniu w czasie ostatniej inkursyji znajduje się gruntów do pobudowania pustych No 11 prócz innych jurysdykcyji, a to dla niedostatku i nieludności"[98]. Możliwe, że część nieruchomości z dawna już niezamieszkałych czy zniszczonych nie została uwzględniona w spisie, ale należy również zauważyć, że przy analizie przestrzennej nie brakuje żadnych działek w obrębie bloków, więc prawdopodobnie puste nieruchomości dotyczyły terenów przy murze, ewentualnie terenów dzisiejszego pl. św. Ducha, gdzie nie sposób ustalić dokładnej liczby zabudowań.

Należy podkreślić, że problemy z utrzymaniem nieruchomości dotykały także kamienic rynkowych. Kamienica Jagniątkowskich była położona na rogu ul. Sławkowskiej i Rynku. W 1758 r. stała już pusta, a około 1773 r. została ostatecznie wyburzona pod budowę klasycystycznego pałacu Józefa Bartscha[99]. Położona obok niej kamienica Waytmanowska, która również weszła w skład pałacu, przed 1720 r., należała do Marchockiego, by w 1733 i 1741 r. być już określana jako pustki[100]. Trzecia kamienica od rogu, przy Rynku, należąca do Wosińskich (dawniej Pestalociowska), w 1733 r. według spisu szosu była w ruinie, a przed 1741 r. uległa całkowitemu zawaleniu. Odbudował ją następnie kupiec i rajca Karol Tuszek[101].

W liczbach bezwzględnych najwięcej kamienic okresowo zniszczonych w ciągu całego badanego okresu mieściło się przy ul. Szewskiej (9), Szpitalnej (6),

---

97 Kupiec Jakub Girtler przeprowadzał w 1795 r. remont pustek tzw. tyłu kamienicy Denhoffowskiej (kamienica przechodnia z Rynku na Stolarską), dawniej należącego do Miklaszewskich. Kamienica przez większość wieku miała lokatorów, choć w 1741 r. w czasie rewizji wiertelniczej była niezamieszkana, została wtedy określona jako zrujnowana i groziła zawaleniem. Teren ten trafił po 1740 r. do właściciela dwóch kamienic sąsiednich Franciszka Miklaszowskiego, subdelegata grodzkiego, sędziego wielkorządowego krakowskiego. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/45, k. 111–113, 29/33/0/1.20/1386, k. 114–119.

98 ANK, sygn. 29/30/0/1/15, karta wklejona na okładce.

99 ANK, sygn. 1389, k. 62–69. W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie…*, s. 324–326.

100 ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799.

101 W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie…*, s. 326–327; ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799.

Mikołajskiej (6) i Sławkowskiej (5). Na przykładzie ul. Szewskiej warto pokazać, że zjawisko to nie dotyczyło tylko jednego przekroju czasowego. W latach 20. i 30. XVIII w. jako opustoszałe określano pustki Stroykowiczowskie (Szewska 11)[102], kamienicę Steinpaurowską (Szewska 24)[103], kamienicę Kozłowskich (Szewska 21)[104], kamienicę Kudłowiczowską (Szewska 19)[105]. W 1735 r. jako spadłą wskazano kamienicę Kiernerowską, należącą do Bractwa Miłosierdzia (Szewska 2). W latach 80. i 90. jest już mowa o zupełnie innych nieruchomościach: pustkach Sierputowskich starościny ojcowskiej Marianny z Dembińskich Załuskiej (Szewska 16), pustkach dawnej kamienicy Łodzińskich (Szewska 17)[106] i kamienicy piekarza Józefa Garczarczyka (Szewska 14)[107].

---

[102] Kamienica Stroykowiczowska w 1719 r. została pominięta przy rewizji wiertelników ze względu na jej zamurowanie (wiertelnicy nie mogli do niej wejść). Kolejną rewizję przeprowadzono w 1721 r., ponieważ jej zły stan powodował zniszczenia w sąsiedniej kamienicy pisarza Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego Wojciecha Szeligowskiego i jego żony Agnieszki. W czasie rewizji z 1734 r. kamienicę określono jako „spadłą", miały z niej pozostać same ściany. Wskazano na konieczność wywozu gruzów przed rozpoczęciem jakiejkolwiek budowy, a załączony opis wskazywał, że właściwie niezbędna jest budowa od fundamentów. Wydaje się, że stan nieruchomości uległ zmianie dopiero po przejściu w ręce Walentego Czosnowskiego w latach 30. Warto zwrócić uwagę na znaczny wzrost taksy kamienicy przez wiertelników – w 1734 r. szacowali jej wartość na 300 złp, podczas gdy w 1758 r. było to już 2450 złp. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 444–446, 1421–1423, 29/33/0/1.20/1389, k. 39–46.

[103] Kamienica Steinpaurowska była opisywana jako pustki w 1728 r., choć już wtedy należała prawdopodobnie do kanonika kolegiaty św. Anny – Andrzeja Artwińskiego. W 1765 r. na podstawie jego testamentu została ona przekazana prowizorowi kaplicy muzyków w kolegiacie św. Anny i zaadaptowano ją na bursę muzyczną. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 928–930; BJ 5354, k. 70; Richter k. 46.

[104] Jeszcze przed przejściem na własność Katarzyny Kozłowskiej parcela była określana w 1722 r. od nazwiska wcześniejszego właściciela jako pustki Brożkowskie. Kamienica zasadniczo była zamieszkana – przynajmniej do lat 60. przebywali w niej Paskiewicze. W 1764 r. kamienica była zresztą określana jako pustki w posiadaniu Jacka Paskiewicza lub kamienica Paskiewiczowska, nie ma jednak żadnego dowodu, że nieruchomość kiedykolwiek przeszła na jego własność. Pod koniec wieku należała razem z sąsiednią kamienicą (także wcześniej pustą) do piernikarza Andrzeja Rosmaniego. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 516–519, 1397–1399, 29/33/0/1.20/1390, k. 93–95, 97–98, 110–112.

[105] Podobnie jak sąsiednia kamienica Kozłowskich kamienica Kudłowiczowska była określana jako pustki do lat 60., kiedy w 1764 r. występuje jako własność piernikarza Antoniego Kromera. Potem przechodzi na własność piernikarza Antoniego Rosmaniego, który łączy ją z sąsiednią kamienicą Kozłowskich. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 1397–1399, 29/33/0/1.20/1390, k. 82–82, 29/33/0/1.20/1396, k. 65–68.

[106] Kamienica Łodzińskich została określona jako dawno spustoszała w 1788 r. Jej zły stan odnotowano już w 1776 r., kiedy Wincenty Łodziński przekazywał ją jako darowiznę pisarzowi ziemskiemu zatorskiemu Ignacemu Zakrzewskiemu. Kamienica należała do części spadku Wincentego po ojcu Tomaszu Łodzińskim, synu podstolego oświęcimskiego Franciszka Łodzińskiego. Kamienica należała do Łodzińskich już w 1720 r., w tym do Franciszka, przynajmniej od 1733 r. W 1791 r. należała już do piernikarza Andrzeja Rosmaniego i była już wtedy zamieszkała. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 1397–1399, 29/33/0/1.1.1/50, k. 96.

[107] Kamienica Garczarczyka pusta w 1795 r. była już w 1763 r. znana jako pustki Piątkowiczowskie i od tego czasu pozostawała niezamieszkana.

Na uwagę zasługuje również notowany przez wiertelników ogólnie zły stan kamienic. Franciszek Klein swego czasu wskazywał na szkarpy jako nieodłączny element krakowskiego krajobrazu[108]. Podszkarpowanie kamienic było koniecznym zabiegiem wynikającym z ich złego stanu technicznego, grożącego nieraz katastrofą[109]. W rewizjach przewijają się również opisy wskazujące na pochylające się fasady kamienic[110] czy „porysowane" (popękane) mury [111].

W sytuacji dzielenia ścian z sąsiednią kamienicą zły stan nieruchomości był szczególnie problematyczny dla sąsiadów, stąd też można znaleźć liczne rewizje wiertelnicze poświęcone ocenie stanu zniszczeń spowodowanych przez sąsiadów. W listopadzie 1722 r., przeprowadzając rewizję kamienic przy ul. św. Jana, wiertelnicy znaleźli liczne zniszczenia spowodowane sąsiedztwem pustek po Wiśniowskich (głównie porysowane mury) – do tego stopnia, że postawienie szkarpy podpierającej mury sąsiedniej, pustej nieruchomości miało być niezbędnym zabiegiem ratującym kamienicę zainteresowanego swoim majątkiem Paczka[112]. We wrześniu 1724 r. wiertelnicy wskazywali, że zły stan pustek kamienicy mansjonarzy kościoła NMP (Stolarska 15) spowodował niszczenie piwnicy w kamienicy Dellaportowskiej (Karbińskich, również dzisiejsza Stolarska 15)[113]. W lipcu 1732 r. wiertelnicy badali sytuację parceli sąsiadującej z kamienicą cechu kuśnierskiego

---

[108] Autor ten również zwracał uwagę na fatalny stan nieruchomości na przełomie XVII/XVIII w. F. Klein, *Stary Kraków…*, s. 76–80.

[109] W maju 1728 r. przy okazji rewizji kamienicy sukcesorów Jacka Głuchowskiego w Rynku wiertelnicy wskazywali na konieczność „podjechania skarpą" fragmentu muru (ANK, sygn. 29/33/0/1.52/1384, k. 921–922). Podobnie działo się w kwietniu 1741 r. przy okazji rewizji kamienicy (obecnie Rynek 25) Balcera Schultza (ANK, sygn. 29/33/0/1.52/1386, k. 111–113). W maju 1742 r. przy rewizji kolejnej rynkowej kamienicy (obecnie Rynek 14, kamienica Bellowska) również była mowa o konieczności inwestycji w szkarpę, która ma utrzymywać mur graniczny (ANK, sygn. 29/33/0/1.52/1386, k. 238). Ciekawym przykładem była sprawa z 1743 r., kiedy wiertelnicy zostali wezwani do ustalenia gruntu, na którym miała być postawiona szkarpa. Okazało się przy tym, że narożna kamienica wymaga podparcia zarówno od strony ul. Sławkowskiej, jak i Szczepańskiej, a jest ono niezbędne, żeby nieruchomość się nie zawaliła (ANK, sygn. 29/33/0/1.52/1386, k. 254–255). Część szkarp zachowała się do dzisiaj np. na rogu ul. Szpitalnej i św. Tomasza (Szpitalna 9). Tę szkarpę opisywał też F. Klein (ibidem, s. 82). Ulica Szpitalna w ogóle jest dobrym miejscem do obserwacji tego elementu architektonicznego.

[110] W sierpniu 1793 r. kamienica przy ul. Grodzkiej (obecnie nr 22) opisana została jako posiadająca wydętą fasadę, nachyloną w stosunku do ulicy i z opadniętym tynkiem (ANK, sygn. 29/33/0/1.52/1397, k. 380–387). Bardzo podobny opis znajdujemy przy rewizji kamienicy również przy ul. Grodzkiej (obecnie część nieruchomości przy Grodzki 43) w maju 1791 r. (ANK, sygn. 29/33/0/1.52/1397, k. 149–159).

[111] Przykładowo w lipcu 1723 r. baszta nad Bramą Sławkowską była określana jako „dużo porysowana", co wynikało bezpośrednio z chlewu, który wcześniej znajdował się na niższej kondygnacji (ANK, sygn. 29/33/0/1.52/1384, k. 702). Pusta kamienica pod Cholewą przy ul. Mikołajskiej w czerwcu 1748 r. posiadała znacznie „zrysowaną" tylną fasadę (ANK, sygn. 29/33/0/1.52/1386, k. 434). Por. ANK, sygn. 29/33/0/1.52/1384, k. 521 (tutaj mowa nawet o wypadających częściach muru), 905, 1283–1284, 29/33/0/1.52/1386, k. 198–199, 277–279, 322–324, 29/33/0/1.52/1394, k. 90–94, 29/33/0/1.52/1397, k. 23, 94.

[112] ANK, sygn. 29/33/0/1.52/1384, k. 519–522.

[113] ANK, sygn. 29/33/0/1.52/1384, k. 573–575.

(dzisiejsza Franciszkańska 10, wtedy Psi Rynek). Na pustkach Misiowiczowskich (Misiewiczowskich) dawna kamienica popadła w ruinę już wcześniej, ale bezpośrednią przyczyną rewizji wiertelniczej było zwalenie się altany, która przyczyniła się do zniszczenia kamienicy cechu. Dodatkowo ze względu na ukształtowanie terenu wody opadowe spływające z pustek podmywały fundamenty budynku[114]. Rewizja wiertelnicza kamienicy Agnieszki Badeni (Sławkowska 10) w styczniu 1737 r. również wynikała z zawalenia się kamienicy sąsiedniej[115].

Dla kontrastu z ponurymi opisami z lat 30. i 40. z ksiąg wiertelniczych można wskazać, że w późniejszym okresie coraz częściej wiertelnicy zajmowali się sprawdzaniem stanu wykonania robót remontowych lub sporami powstałymi z tego tytułu[116]. Warto również przedstawić wahania w cenach cegieł i płacy murarzy oraz cieśli jako pośrednich wskaźników popytu na usługi o charakterze budowlanym (wykres 1). Jakkolwiek serie danych opracowane przez Tomaszewskiego posiadają liczne luki, można zaobserwować, że pod koniec lat 30. XVIII w. nastąpił wzrost najpierw ceny cegły, a następnie płac rzemieślników budowlanych. Przy dużych wahaniach podobna tendencja utrzymywała się do końca lat 60., gdy nastąpił spadek – niestety z braku danych obserwowany tylko dla płacy cieśli. Wydaje się, że wkrótce sytuacja uległa poprawie, ale pod koniec lat 80. wraz z rosnącą ceną cegły widać spadek płac murarzy i wzrost płacy cieśli.

Oprócz odbudowy zniszczonych nieruchomości w XVIII w. podejmowano się również budowy miejskich pałaców, a więc budowli dużo bardziej reprezentacyjnych, przeważnie należących do szlachty. Tematyka ta była szerzej poruszana przez Waldemara Komorowskiego, w tym miejscu ograniczymy się więc wyłącznie do zwrócenia uwagi na skalę zjawiska. Spis zabudowań z 1791 r. wymienia zaledwie cztery pałace: arcybiskupa gnieźnieńskiego (Grodzka 65), Wielopolskich (przy dzisiejszym pl. Wszystkich Świętych, obok kościoła franciszkanów), biskupa krakowskiego (dziś Franciszkańska 3) i Massalskich (Bracka 12)[117]. W rzeczywistości w ciągu osiemnastego stulecia doszło do przebudowy szeregu działek w większe kompleksy o charakterze pałacu miejskiego. Równocześnie zmiany te nie zawsze wiązały się ze zmianą w obrębie samej parceli, część miała wyłącznie charakter architektoniczny, co nie jest przedmiotem naszej analizy[118]. Do najważniejszych

---

[114] ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 1429–1431.

[115] ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 1608–1610.

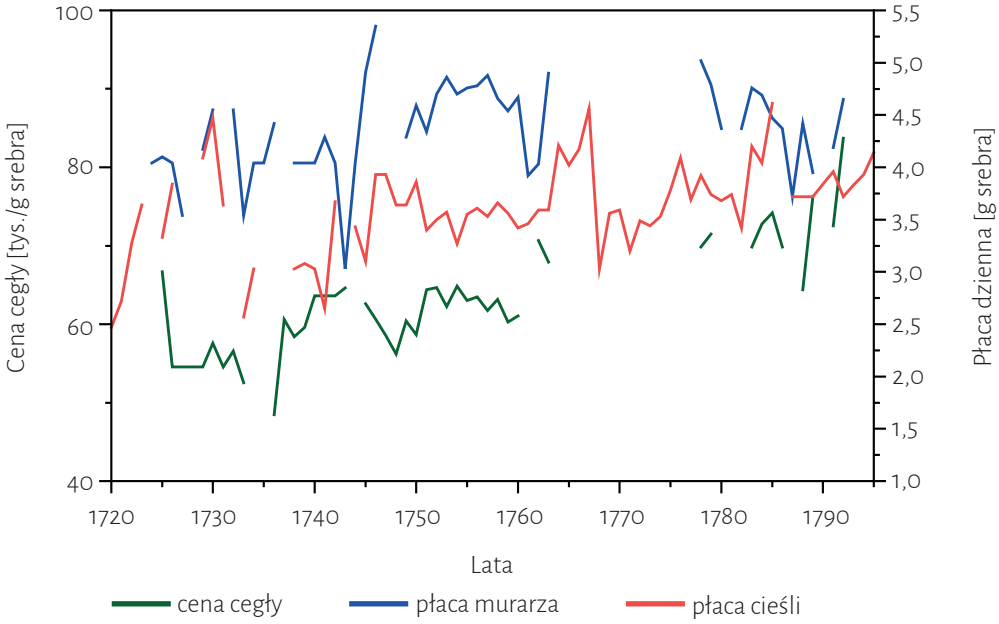
[116] Na 38 rewizji zajmujących się weryfikacją remontów w zabudowaniach tylko 3 pochodzą z lat 1720–1750, w drugiej połowie jest ich więcej: w latach 50. – 10, w latach 60. – 6, w latach 70. – 9, w latach 80. – 7, a między 1790 a 1795 – 3. Obliczenia własne na podstawie ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1383–1396.

[117] O niejednoznaczności terminu „pałac" także Zielińska (T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.…*, s. 63–64). Porównanie terminologii używanej w Warszawie pozwoliło ustalić, że w stolicy jedynie ok. 30 nieruchomości zgodnie było nazywanych pałacami.

[118] W. Kalinowski, *Zabudowa i struktura przestrzenna miast polskich od połowy XVII do schyłku XVIII wieku…*, t. 50, s. 28.

inwestycji polegających na połączeniu parceli w celu budowy pałacu należały: pałac Arcybractwa Miłosierdzia (3 kamienice), pałac Spiski (tzw. pierwotny pałac spiski z kamienicą Schedlowską), pałac Jordanów (3 kamienice), pałac Badenich (2 kamienice), pałac Bartscha (3 kamienice).

Wykres 1. Wahania cen cegieł oraz płacy dziennej murarzy i cieśli w Krakowie w latach 1720–1795



Źródła: E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795...*, s. 4–5, 115, 162–163, 165–167. Opracowanie własne.

Tabela 4. Pałace miejskie przebudowane w XVIII w.

Data przebudowy	Nazwa	Właściciel	Lokalizacja (współczesna)
ok. 1750	Szara Kamienica Czartoryskich	Stanisław Kostka Czartoryski	Rynek 6
1733–1756	kamienica Hetmańska	Jan Klemens Branicki	Rynek 17
przed 1756	pałac Cellarich	Maria z Wesslów Sobieska	Rynek 19
1772–1777	pałac Zbaraskich	Eliasz Wodzicki	Rynek 20
przed 1789	kamienica pod Ewangelistami	Maciej Lanckoroński	Rynek 21
ok. 1790		Marianna z Dąmbskich Wielowieyska	Rynek 22
lata 30., lata 50.	pałac pod Baranami	Paweł Karol Sanguszko, potem Hieronim Wielopolski (lata 50.)	Rynek 27
poł. XVIII w.		Arcybractwo Miłosierdzia	Rynek 30
1735	pałac Spiski		Rynek 34

Data przebudowy	Nazwa	Właściciel	Lokalizacja (współczesna)
ok. 1773		Józef Bartsch	Rynek 36
	kamienica Margrabska	Wielopolscy	Rynek 47
		Helena z Potockich Morsztynowa	Bracka 10
1743–1765	pałac Jordanów (Massalskich)	Stefan Jordan	Bracka 12
po 1709	przebudowa fasady tylnej	Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska	Stolarska 7
		Urszula z Morsztynów Dembińska	Sławkowska 5
	kamienica pod Gankiem	Antoni Felicjan Szembek	Sławkowska 6
	pałac Badenich	Badeni	Sławkowska 10
lata 30.		Wojciech Domasławski	Sławkowska 15
przed 1741	pałac Wodzickich	Andrzej Dąmbski (potem Franciszek Wodzicki)	św. Jana 11
ok. 1750		Łubieńscy, potem Przebendowscy	św. Jana 13
lata 40.		cystersi jędrzejowscy	św. Jana 20
	dawny pałac Kmitów	Kasper Cieński	Floriańska 13
ok. 1730 – ok. 1760		Szembekowie, potem Morsztynowie	Floriańska 28
	kamienica pod Gruszką	Andrzej Żydowski	Szczepańska 1
	pałac Hebdowski	Jan Schwarzenberg Czerny	Poselska 7
przed 1778 r.		Wacław Sierakowski	Kanonicza 12
1789–1790		Jan Kanty Wodzicki	Kanonicza 19

Źródła: P. Dettloff, *Kamienica opatów jędrzejowskich w Krakowie w XVIII stuleciu…*, s. 105–117; A. Gerhardt, *Rodzina Wodzickich w Krakowie w XVIII i XIX w.*, Kraków 2001; W. Komorowski, *Pałace barokowe i klasycystyczne…*, s. 35–73; W. Komorowski, *„Pałac na kształt kamienicy" i „dwór płotem obwiedziony", czyli o siedzibach szlacheckich w Krakowie w XVIII wieku…*, s. 219–248; W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie…*, 2008. Opracowanie własne.

W pracach na temat Krakowa w XVIII w. przytacza się zwykle relacje obcokrajowców odwiedzających Kraków i ich zazwyczaj złe wrażenia opisujące stan miasta i jego zabudowę. W 1778 r. William Coxe określał Kraków jako stolicę leżącą w gruzach. Pod koniec panowania Stanisława Augusta sytuacja miała ulec poprawie – w 1787 r. pochlebną opinię wyrażał hrabia Engelström, a w 1791 r. Kausch uważał Kraków za miasto podobnej rangi co Wrocław[119]. Ten ostatni zwrócił również uwagę na zgubny wpływ kleru w dziejach miasta, czego przykładem jest

[119] E.M. Firlet et al., *Rynek krakowski odkryty na nowo…*, s. 207; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794): badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego. T. 1*, Kraków–Warszawa 1897, s. 344–345.

przewaga budowli sakralnych w krajobrazie przy równoczesnym braku nawet porządnego mostu[120]. W tym samym roku Johann Friedrich Zöllner podkreślał piękno i okazałość budowli mieszkalnych, nie tylko w Rynku[121]. Wydaje się więc, że nie tylko źródła ilościowe potwierdzają tezę o powolnej odbudowie.

3.4. Atrakcyjność przestrzeni miejskiej

Pośrednie informacje o stanie miasta można znaleźć także w księgach wiertelniczych. Określana przez wiertelników taksa nieruchomości odzwierciedlała częściowo ogólny stan gospodarczy miasta. Często wskazywano, że nieruchomość osiąga wyższą cenę nie tylko ze względu na położenie, ale na możliwość osiągnięcia z niej zysku (łatwość sprzedania, wykorzystania jako kamienica czynszowa)[122]. W rewizji pałacu pod Baranami z 1781 r. pojawia się ciekawa wzmianka o zaniżeniu taksy do 73 700 złp ze względu na „nieludność w tym mieście i niesposobność obywatelów takowegoż pałacu kupienia tudzież reparacyi na dokończenie tegoż która by kilkadziesiąt tysięcy importować mogła"[123]. Równocześnie była to jedna z najwyższych wartości, jaką zanotowano w latach 1720–1795[124].

Mimo swojej obszerności tylko część materiałów z ksiąg wiertelniczych zawiera informacje o taksie nieruchomości – rewizji pod tym kątem dokonywano zwykle przed planowaną sprzedażą, licytacją lub po śmierci właściciela w związku z podziałami spadkowymi[125]. Dodatkowo niektórych wzmianek nie udało się przyporządkować do odpowiednich nieruchomości. Wiadomości o taksie placów lub domów jest bardzo mało, większość spraw dotyczy kamienic mieszczańskich, choć zdarzają się też nawet pałace szlacheckie, jak wskazany wyżej pałac pod Baranami. Taksa wiertelnicza znajdowała też odzwierciedlenie w cenie nieruchomości, choć występowały różnice zapewne ze względu na okoliczności, obciążenia kamienicy wyderkafami itd. Jak wspomniano wcześniej, taksa nie musiała być prostym odzwierciedleniem ceny w transakcjach kupna-sprzedaży. Przykładowo w 1765 r. ławnik Sądu Wyższego Prawa Józef Putanowicz z żoną Salomeą sprzedali kamienicę Zapartowiczowską przy ul. Mikołajskiej za 2700 złp rzeźnikowi Janowi Kuchcińskiemu i jego żonie

---

120 *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. 2: *Wiek XVIII–XIX*, wyb. i oprac. J. Gintel, Kraków 1971, s. 154.

121 J.F. Zöllner, *Listy o Krakowie* [w:] I. Kleszczowa (red.), *Kraków za Stanisława Augusta w relacjach F. Lichockiego, A. Naruszewicza, J.F. Zöllnera*, Kraków 1979, s. 105–106; *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie…*, s. 104, 154-159; *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 629–630.

122 Np. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1394, k. 180–185, 29/33/0/1.20/1395, k. 149, 324–326.

123 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1395, k. 186–187.

124 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1395, k. 171. Bardzo zbliżoną taksę wyznaczono za pałac Wielopolskich w 1781 r. – 75 300 złp. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/53, k. 60–67.

125 Podobne materiały znajdujemy też w innych miastach, np. Warszawie. D. Kosacka, *Północna Warszawa w XVIII wieku…*, s. 118–120.

Magdalenie. Kamienica była obciążona wyderkafami w wysokości 2200 złp. Miesiąc później wiertelnicy przeprowadzili rewizję kamienicy, ustalając taksę w wysokości 4400 złp.[126] Jak widać, taksa nie była prostym równaniem cena + wyderkafy, ale przynajmniej częściowo zbliżała się do tych wartości[127]. Naszym zdaniem lepiej wartość samej nieruchomości w tym przypadku widać przez ustalenie taksy na poziomie 4400 złp niż w cenie z transakcji kupna-sprzedaży 2700 złp. Niekiedy wyderkafy obciążające kamienicę wynosiły więcej niż jej wartość. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku kamienicy Robersonowskiej (Floriańska 35) w 1729 r., gdzie wyderkafy wynosiły 4800 złp, podczas gdy ustalona taksa 3500 złp, czynsze od wyderkafów nie były opłacane[128].

Poza pracą postanowiono zostawić kwestię cen nieruchomości i obrotu nieruchomościami jako wyznacznika koniunktury gospodarczej. Obecny zakres kwerendy rodzi obawy, że przedstawiona analiza byłaby niepełna. Warto jednak przytoczyć parę transakcji dla zilustrowania, o jakich wielkościach mówimy. Dla osiemnastowiecznego Białegostoku analizę rynku kredytowego i obrotu nieruchomościami przedstawiła Monika Kozłowska-Szyc. Z 97 zidentyfikowanych transakcji w Białymstoku najwyższa transakcja kupna-sprzedaży kamienicy murowanej (dwupiętrowej) opiewała na kwotę 9000 złp[129]. W Krakowie ceny nieruchomości, co oczywiste, były znacznie wyższe. W 1773 r. Regina 1v. Stayzonowa, 2v. Zielińska, wdowa, sprzedała kamienicę przy ul. Floriańskiej (nr 18) perukarzowi Janowi Baumanowi za 10,5 tys. złp[130]. W 1782 r. Antoni Fachinetty z żoną Barbarą z Feistmantlów sprzedali kamienicę w Rynku (nr 16) za 30 500 zł Józefowi Kubeckiemu, ławnikowi Sądu Wyższego Prawa[131]. Transakcje powyżej 10 tys. złp nie były zawierane zbyt często, ale dotyczyły przedstawicieli miejskiej elity, a nie tylko szlachty. Dla porównania z transakcji szlacheckich warto przytoczyć rezygnację Franciszka Wielopolskiego

---

126 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/49, k. 72–74, 29/33/0/1.1.1/48, k. 413–415, 29/33/0/1.20/1390, k. 125–130.

127 W 1779 r. wiertelnicy przeprowadzili rewizję dwóch kamienic i drewnianego domu na końcu ul. Sławkowskiej, należących do rajcy Antoniego Marianiego, łącznie szacując ich wartość na 9260 złp. Jego spadkobiercy 8 lat później, w 1787 r., sprzedali posesje piwowarowi Augustynowi Helmondowi i jego żonie Agnieszce za 8000 złp, przy czym nieruchomości były obciążone wyderkafami w wysokości 1800 złp. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1394, k. 278–290, 29/33/0/1.1.1/56, k. 108–110.

128 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 1000–1004, 29/33/0/1.1.1/44, k. 28–30, 137–139.

129 M. Kozłowska, *Rynek obrotu nieruchomościami w Białymstoku w XVIII wieku*, „Studia Podlaskie" t. 25 (2017), s. 112.

130 Niemniej warto zauważyć, że w praktyce po zawarciu umowy Regina otrzymała jedynie 500 złp. Kamienica była obciążona wyderkafami w sumie 2375 złp, a dodatkowo 6 tys. pozostało zabezpieczone u nowego właściciela (na kamienicy) w związku z toczącym się procesem. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/49, k. 262a–268a.

131 Kamienica był również obciążona wyderkafami w kwocie łącznej 5500 zł i długiem 2911 zł 22 gr dla Heleny Waryskiej. W kolejnym roku Kubecki na pewno zapłacił min. 5000 zł w gotówce, gdyż z tego okresu pochodzi kwitacja. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/56, k. 22–23, 29/33/0/1.1.1/53, k. 101–105, 29/33/0/1.1.1/54, k. 193.

Tabela 5. Ustalone przedziały czasowe na potrzeby interpolacji wartości taksy kamienic w Krakowie w XVIII w.

Rok przekroju czasowego	Przedział	Liczba użytych rewizji kamienic z wartością taksy
1740	1725–1755	172
1750	1735–1765	167
1760	1745–1775	142
1770	1755–1785	168
1780	1765–1795	155

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.20/1386–1397. Opracowanie własne.

z 1/3 pałacu (Wielopolskich) na rzecz brata Ignacego w 1781 r. za sumę 20 tys. złp.[132] Ewa Barylewska-Szymańska dla Gdańska w XVIII w. nie podaje analizy ilościowej, trudno więc jest dokonać porównania. Przytoczone przez nią przykłady wykazują znaczne zróżnicowanie – od 2,4 tys. florenów za niewielką kamienicę i dwukondygnacyjną oficynę, 11,5 tys. florenów za przejściową posesję (a więc dużą), do ponad 25 tys. za domy zakupione w wyniku licytacji, przy czym ceny domów czynszowych wahały się nawet pomiędzy 975 a 25 160 florenów[133].

Wiadomości o taksie kamienicy pochodziły z różnych lat, ogółem nie było ich zbyt dużo, jak na miasto liczące ponad 500 kamienic. W całym badanym okresie udało się połączyć z mapą dane z 498 różnych rewizji kamienic z podaną taksą. Postanowiliśmy podzielić więc badany okres na mniejsze okresy – stworzyliśmy ich 5, każdy obejmujący 15 lat wcześniej i 15 lat później[134]. W sytuacji, gdy w okresie pojawiały się dwie taksy lub więcej tej samej nieruchomości, wybieraliśmy najbliższą czasowo środkowi przedziału (1740, 1750, 1760, 1770 i 1780 r.). Dane o liczbie analizowanych przypadków w każdym przekroju można znaleźć w tabeli. Wysokość taksy była podawana w polskich złotych. Ze względu na zmiany wartości pieniądza przeliczono wartość w złotych z danego roku na kilogramy srebra, opierając się na tabelach cen z pracy Edwarda Tomaszewskiego[135].

Aby zidentyfikować obszary z wysoką i niską wartością domów, zdecydowano się na wykorzystanie interpolacji metodą średniej ważonej odległością (IDW). Polega ona na szacowaniu nieznanych wartości zmiennej w przestrzeni na podstawie znanych punktów – ich waga (wpływ na ostateczny wynik) zależy od odległości.

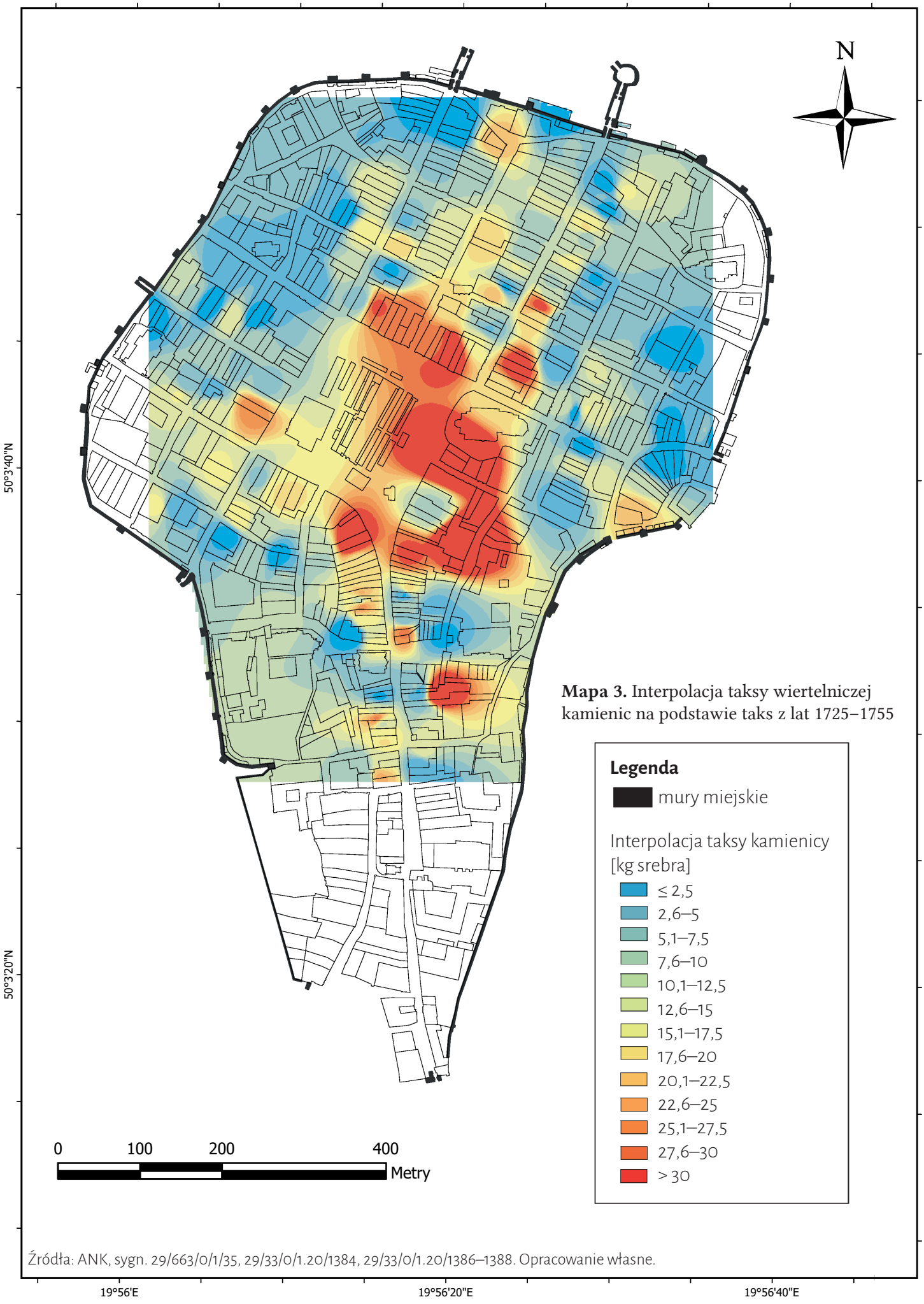
---

[132] ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/53, k. 60–67, 29/1/0/1.1/133 (księgi ziemskie krakowskie), k. 109–111.

[133] E. Barylewska-Szymańska, *Od piwnic po strych. Wnętrza domów gdańskich drugiej połowy XVIII wieku…*, s. 60–61.

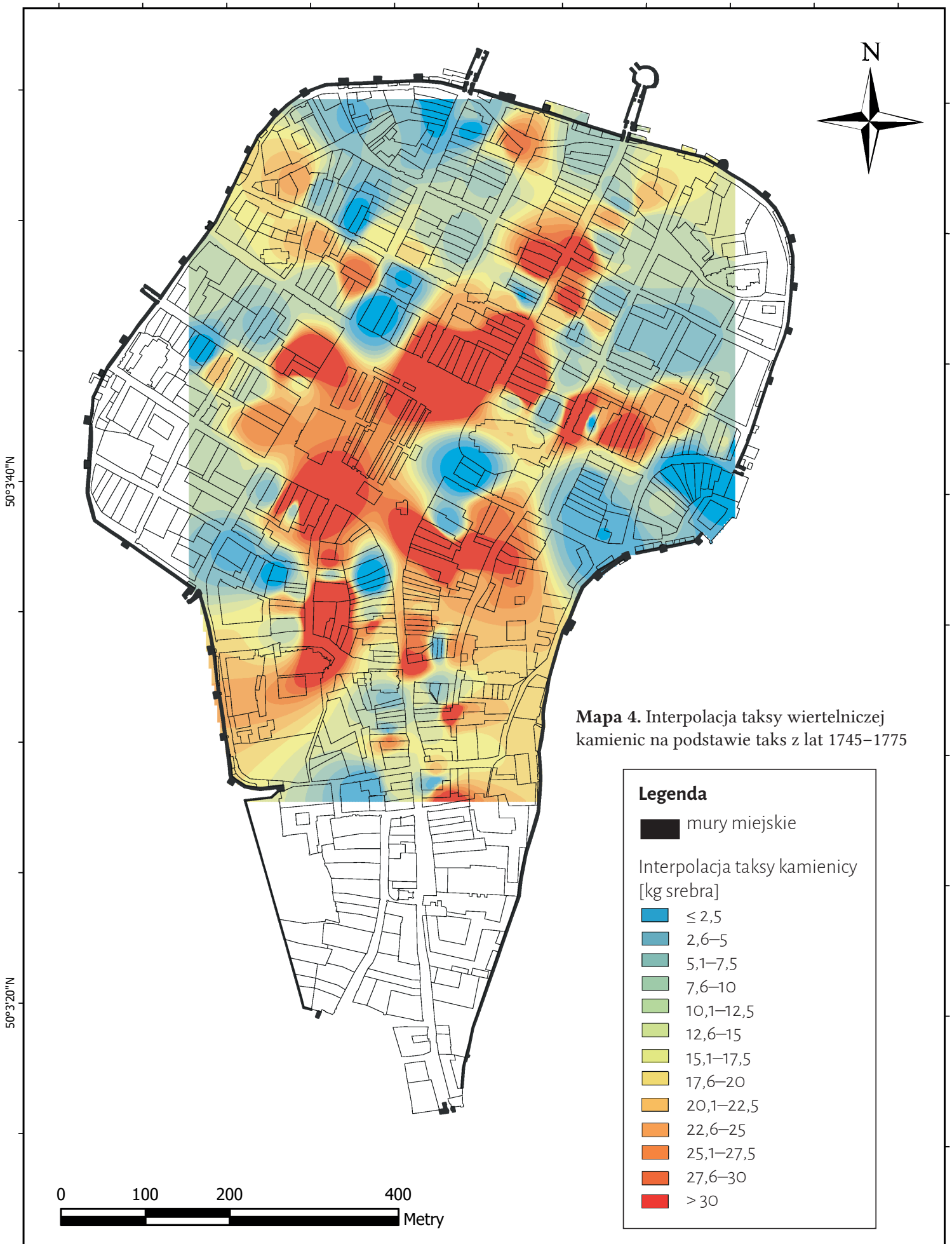
[134] Przy czym ze względu na podobne tendencji w książce postanowiono zamieścić mapy wyłącznie przedstawiające trzy przekroje, pomijając dwa środkowe.

[135] E. Tomaszewski, *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795…*, s. 4–5, tab. 1.



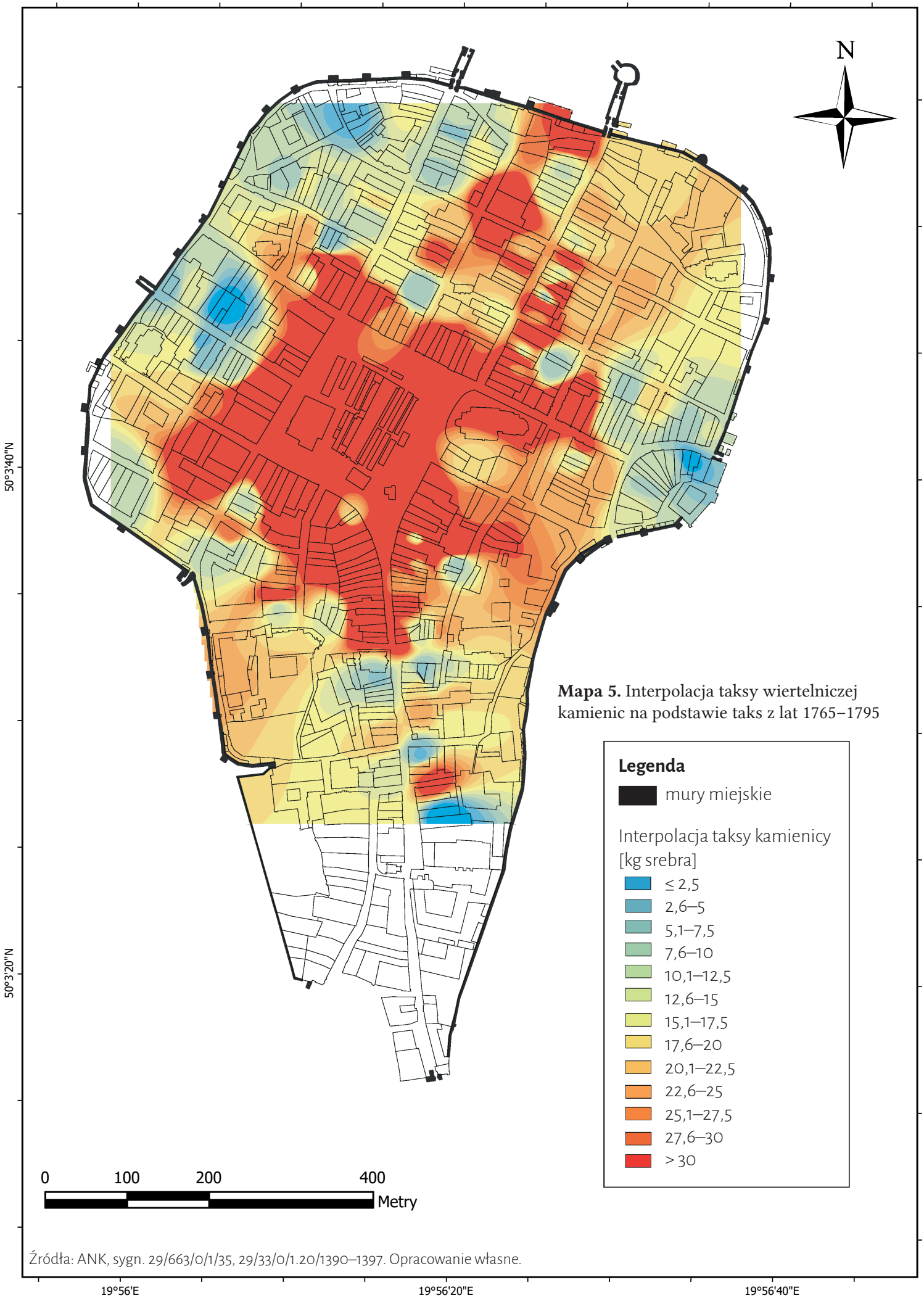
Mapa 3. Interpolacja taksy wiertelniczej kamienic na podstawie taks z lat 1725–1755

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.20/1384, 29/33/0/1.20/1386–1388. Opracowanie własne.



Mapa 4. Interpolacja taksy wiertelniczej kamienic na podstawie taks z lat 1745–1775

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.20/1386–1393. Opracowanie własne.



Mapa 5. Interpolacja taksy wiertelniczej kamienic na podstawie taks z lat 1765–1795

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.20/1390–1397. Opracowanie własne.

Im punkt jest dalej położony, tym mniejsze jest jego znaczenie przy estymacji wyniku. Metoda jest ściśle związana z tzw. pierwszym prawem geografii Toblera, które zakłada, że „wszystko jest powiązane ze wszystkim, ale rzeczy bliższe są bardziej powiązane niż rzeczy dalsze”[136]. Zamiast więc liczyć np. średnie z tej samej ulicy i przeprowadzać na ich podstawie wnioskowanie o całej ulicy, stosujemy algorytm, który generuje warstwę rastrową z estymowanymi wartościami taksy dla całej powierzchni, którą chcemy zbadać. Takie podejście w przypadku badania miasta i cen nieruchomości ma także swoje wady. Przy regularnej siatce ulic znaczenie ma położenie nieruchomości przy ciągach komunikacyjnych. Interpolując wartości, bierzemy pod uwagę odległość na mapie, w ten sposób te same nieruchomości położone przy ul. Floriańskiej mogą być dalej od siebie niż budynek przy Floriańskiej i leżąca na jego tyłach kamienica przy Szpitalnej, a ranga i znaczenie obu ulic są nieporównywalne.

Przy analizie map powstałych w wyniku interpolacji trzeba wziąć pod uwagę nierównomierność rozłożenia danych. Przewidywana wartość taksy będzie wiarygodna tylko dla obszaru na północ od ul. Poselskiej. Ostatnie zabudowania z podaną taksą były położone między ul. Poselską i Senacką, dalej w kierunku Wawelu występowały właściwie tylko obszary duchowne, stąd też kolorowy obszar nie obejmuje całego terenu wewnątrz murów.

Interpolacje taksy w kolejnych przekrojach czasowych świadczą o poszerzającym się terenie z wysoką (przynajmniej w stosunku do początku badanego okresu) wartością nieruchomości. W przekrojach z 1770 r. i 1780 r. wyniki zaburza częściowo bardzo wysoka taksa pałacu pod Baranami i kamienicy Hetmańskiej w Rynku, niemniej nawet bez nich ciągle obszar wokół Rynku charakteryzuje się znacznie wyższymi interpolowanymi wartościami niż w przekrojach wcześniejszych. Ulega on poszerzeniu szczególnie w dwóch ostatnich przekrojach, które uwzględniają taksy z lat 1755–1795. W ostatnim tereny z najwyższą taksą obejmują prawie cały Rynek, ul. Grodzką aż do ul. Szerokiej (dzisiejszego pl. Wszystkich Świętych), część ul. Floriańskiej bliżej Rynku (numery parzyste), a także środek ul. św. Jana. To ostatnie skupisko należy wiązać z występującą tam własnością szlachecką, ale obszary z wysoką taksą przy Floriańskiej czy w Rynku między Floriańską a ul. św. Jana, a także ul. Grodzka to miejsca występowania własności mieszczańskiej. Wzrost wartości nieruchomości nie odbywał się więc wyłącznie nakładem funduszy szlacheckich, ale widać wyraźny wkład mieszczan w odbudowę miasta. W kolejnych dziesięcioleciach znikają powoli obszary z bardzo niską taksą zabudowań, poprawia się sytuacja w okolicach ul. Mikołajskiej i klasztoru reformatów. Około 1760 r. najatrakcyjniejsze tereny miasta obejmują głównie fragment Rynku między ul. Floriańską a św. Jana i początek ul. Floriańskiej, gdzie

[136] H.J. Miller, *Tobler's First Law and Spatial Analysis*, „Annals of the Association of American Geographers” t. 94, nr 2 (2004), s. 284.

w tym czasie przeważała własność mieszczańska. Warto wspomnieć, że przesunięcie w kierunku południowym terenów z najwyższą interpolowaną taksą wynika ze zgrupowania posesji szlacheckich przy ul. Brackiej. Około 1770 r. poprawia się także sytuacja w obrębie ul. Szpitalnej czy w okolicach klasztoru reformatów, gdzie mieszkali ubożsi mieszczanie. Przekrój z około 1780 r. wskazuje na bardzo silną koncentrację atrakcyjnych terenów wokół Rynku i ul. Grodzkiej, natomiast obszar poza nimi miał charakter raczej przeciętny. Można również ostrożnie założyć, że poprawiła się sytuacja miejsc najbiedniejszych, nastąpiło pewne wyrównanie wartości nieruchomości poza najatrakcyjniejszymi okolicami.

Interpolacja taksy kamienic pozwala również na przybliżone wskazanie obszarów mało atrakcyjnych z zabudową o niskiej wartości. Dla początkowych przekrojów obejmują one głównie zachodnią część miasta – ul. Szewską i Szczepańską, okolice klasztoru reformatów, i wschodnią – ul. Mikołajską, Szpitalną. Sytuacja ulega poprawie, ale wspomniane tereny także pod koniec wieku nadal należały do znajdujących się w najgorszym położeniu. Szczególnie dotyczyło to ul. Szewskiej i drugiej części ul. Mikołajskiej (za skrzyżowaniem z dzisiejszą ul. św. Krzyża). Jak była o tym mowa wcześniej, na końcu ul. Mikołajskiej występowała zabudowa drewniana nie przy samych murach, a w blokach zabudowy, co nie było zjawiskiem częstym. Jeśli chodzi o ul. Szewską, jedynie kamienice na samym jej początku, należące do zabudowy rynkowej, można zaliczyć do strefy atrakcyjnej zabudowy, potem do skrzyżowania z ul. Jagiellońską (wtedy określaną wyłącznie jako przecznica[137]) stały przeciętne zabudowania, a w drugiej połowie ulicy, zajmowanej szczególnie po prawej stronie wyłącznie przez własność mieszczańską, znajdowały sie zabudowania zaliczane do przedstawiających niską wartość. Na końcu ulicy znajdowała się przy murach drewniana zabudowa, ale też w samym bloku przynajmniej w 1779 r. stał dom tylko w części murowany[138]. Zabudowa w tych okolicach nie była imponująca – w 1788 r. wiertelnicy wyznaczyli taksę kamienicy dawniej Łodzińskich (Szewska 17) tylko na 540 zł. Uwzględnili wyłącznie wartość gruntu i lokalizację parceli. Sama kamienica była w bardzo złym stanie technicznym, nie nadawała się do mieszkania, jedynie sklep na parterze był użytkowany[139]. Także inna kamienica (Szewska 16) – mimo stosunkowo wysokiej taksy (6260 złp) – w 1788 r. znajdowała się w fatalnym stanie, co objawiało się m.in. nachyleniem fasady w stronę ulicy[140]. Natomiast trzecim z obszarów „mało atrakcyjnych", które można wyróżnić, był koniec ul. św. Marka, za klasztorem marków, niedaleko klasztoru reformatów. Tam również spotykamy drewniane domki, aczkolwiek za samym klasztorem stały

[137] Por. E. Supranowicz, *Nazwy ulic Krakowa…*, s. 63–64.

[138] ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1394, k. 321–323.

[139] ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1396, k. 65–68.

[140] ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1396, k. 150–158.

jeszcze dwie kamienice. Za nimi znajdował się plac z domkami, ale dokładnie nie udało się nam ustalić przebiegu granic w tym rejonie.

Analizując przemiany zachodzące w zabudowie w latach 1720–1795, przede wszystkich można podkreślić postępującą poprawę sytuacji. Przejawiało się to w malejącej liczbie pustych parceli, na których kiedyś stały kamienice, a których część mogła być opuszczona już w drugiej połowie XVII w., gdyż podawane przy nich zwyczajowe nazwy odwołują się do właścicieli właśnie z tego okresu[141]. Wzrastająca taksa nieruchomości ustalana przez wiertelników właściwie na całym obszarze miasta, choć z różną dynamiką, również pozwala na wysnucie wniosków, że szczególnie w drugiej połowie stulecia działania modernizacyjne przybrały na sile.

---

[141] Oczywiście często używano nazw od dawnego właściciela sprzed kilkudziesięciu lat, ale w sytuacji gdy mamy do czynienia z pustkami i nie można ustalić późniejszych właścicieli, możliwe, że rzeczywiście ostatnim właścicielem była osoba, której nazwisko widnieje przy nazwie parceli w spisach czy księgach miejskich.

Rozdział 4

Ludność Krakowa w XVIII wieku

4.1. Liczba ludności Krakowa po wielkiej wojnie północnej

Zagadnienie wielkości populacji Krakowa – zarówno w obrębie murów, jak i samej aglomeracji w okresie przedrozbiorowym – jest skomplikowane. Co prawda dla końca XVIII w. dysponujemy pierwszymi spisami ludności, niemniej jednak należy zadać pytanie o ich kompletność. Z kolei dla czasów wcześniejszych nie mamy nawet tego typu źródeł[1]. Rozważania zaczniemy od nakreślenia sytuacji demograficznej Krakowa pod koniec XVIII w. i dotychczasowych poglądów prezentowanych w literaturze, by następnie cofnąć się aż do początku XVIII w., przedstawiając równocześnie dyskusje w historiografii na temat przydatności źródeł podatkowych w szacunkach demograficznych. Potem przejdziemy do prezentacji własnych szacunków dotyczących ludności Krakowa z wykorzystaniem spisów ludności i źródeł podatkowych z XVIII w.

Pod koniec XVIII w., głównie w związku z działalnością Komisji Boni Ordinis, a potem Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej, podjęto próby spisania ludności miasta. Jednym z głównych zadań Komisji Dobrego Porządku było stworzenie mapy miasta z ustaleniem granic poszczególnych działek i właścicieli (mapa autorstwa Kromera), inwentaryzacja miejskiego majątku oraz sporządzenie spisu ludności[2]. W ramach tej działalności powstały spisy z lat 1779[3], 1789, 1791–1792.

W Bibliotece Czartoryskich znajduje się zbiorcze zestawienie autorstwa Jana Henryka Zeidlera, pisarza prowentowego miasta, przedstawiające szacunki z lat 1785–1790. Niestety, tylko dla roku 1790 wyróżnia on poszczególne grupy ludności (osiadli/nieosiadli duchowni, zakonnicy, zakonnice, osiadła/nieosiadła szlachta, osiadli/nieosiadli mieszczanie, luźni bez praw, żebracy, dzieci, czeladź handlowa i rękodzielnicza, służący). Prawdopodobnie za najwcześniejsze źródło o charakterze

---

1 Dla diecezji krakowskiej w latach 1747–1748 sporządzono tzw. tabele Załuskiego (od bp. Andrzeja Stanisława Kostki Załuskiego), niestety nie objęły one samego miasta. Por. M. Surdacki, *Ludność Małopolski w połowie XVIII w.*, „Roczniki Humanistyczne" nr 32 (1984).

2 J. Kostecka, *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789…*, s. 61–62.

3 Spis z 1779 r. był zresztą w ocenie Frančicia jedynym istotnym dokonaniem pierwszej krakowskiej Komisji Boni Ordinis. Por. M. Frančić, *Krakowskie „Komisje Boni Ordinis" 1765–1790…*, s. 98.

spisowym dla Krakowa należy uznać spis kwartału rzeźniczego z 1773 r., zatytułowany *Popis gospodarzy i wszystkich ludzi tak męskiej jako białej płci na kwartale rzeźniczym we wrześniu 1773 r. spisany*, o którym wspomina także Kleczyński[4]. Dodatkowo w 1787 r. na zlecenie prymasa Michała Poniatowskiego przeprowadzono spis diecezji krakowskiej. Natomiast tzw. spis pruski z 1795 r. powstał już w czasie pruskiej okupacji miasta (od czerwca 1795 r.).

Zbiorczą liczbę ludności w obrębie murów miejskich na podstawie źródeł od 1776 do 1795 r. przedstawia tabela 6. Zwracają uwagę wahania podawanej wielkości populacji pomiędzy 7692 (zestawienie Jana Henryka Zeidlera z 1788 r.) a 11 438 (spis Poniatowskiego z 1787 r.). Pochodzenie danych ze spisu Zeidlera nie jest znane, stąd trudno oceniać ich wiarygodność, podobnie jak informacji przekazanych przez Lichockiego w diariuszu przyjazdu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do Krakowa. Wątpliwości budzi zestawienie Antona Büschinga[5], aczkolwiek Józef Kleczyński wskazuje na jego podobieństwo do zachowanego spisu dla kwartału sławkowskiego[6]. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku spisów z 1779 r. i lat 1789–1795. Większość z nich sporządzana była według porządku zabudowań, a w ich obrębie zapisywano tylko informacje o głowie gospodarstwa. Następnie w poszczególnych kolumnach (ich nazwy różnią się w zależności od spisu) umieszczano informacje o członkach gospodarstwa.

Jedynie spisy parafialne z lat 1790–1792 dla Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego miały charakter imienny. Na temat tych spisów istnieje bogata literatura przedmiotu[7], choć dość często dotyczy ona wyłącznie terenów wiejskich. Należy się jednak przychylić do opinii Cezarego Kukli, że są one „nieocenionym materiałem do charakterystyki stosunków demograficznych" epoki staropolskiej[8]. Co więcej, dla województwa krakowskiego zachowały się one co do zasady w całości (bez księstwa siewierskiego i z ubytkami dotyczącymi poszczególnych parafii). Dla Krakowa spisy z pięciu parafii w obrębie murów są kompletne. Natomiast mimo jednolitego formularza ich jakość zależała przeważnie od staranności osoby spisującej (plebana lub wikarego). Obok dokładnych spisów z parafii NMP i św. Krzyża pojawia się mniej szczegółowy spis z parafii św. Anny. Możliwe więc, że bardziej adekwatny do zilustrowania liczby ludności

---

4 ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2835, k. 39 i nn. Por. J. Kleczyński, *Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1892, s. 6.

5 A.F. Büsching, *Magazin für die neue Historie und Geographie*, t. 16 (1782), s. 16–17.

6 Kleczyński nie podaje dokładnego odwołania do omawianego spisu. Chodzi jednak o ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/0/1.52/2835. Por. ibidem, s. 6–8. Niemniej nadal nie jest znane pochodzenie reszty danych.

7 Literaturę demograficzną powstałą na podstawie spisów wskazuje w swojej książce Przemysław Jędrzejewski (s. 14–15, przyp. 17). Praca ta omawia również działalność samych komisji. Por. P. Jędrzejewski, *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe województwa krakowskiego w dobie Sejmu Wielkiego (1790–1792)*, Kraków 2024.

8 C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej…*, s. 60.

Tabela 6. Liczba ludności Krakowa w latach 1778–1795

Rok	Liczba ludności	Źródło
1795	10 562[1]	*Spisanie ludności w mieście Głównym Stołecznym Krakowie znajdujących się Roku 1795* (tzw. spis pruski), ANK, sygn. 29/71/0/–/3.
15 X 1791	9870[2]	*Opis zabudowania obywatelskiego i publicznego tudziesz ludności w mieście wydziałowym Krakowie podług uniwersału.. dnia 15 października roku 1791…*, ANK, sygn. 29/30/0/1/15.
1791	9359	*Spisy ludności województwa krakowskiego z lat 1790–1791: I. Kraków – parafie miasta*, ANK, sygn. 29/30/0/3/40: parafia św. Anny, k. 273–274, 279–290; parafia św. Krzyża, k. 293–307; parafia NMP, k. 609–757; parafia św. Szczepana, k. 1211–1218; parafia Wszystkich Świętych, k. 1341–1362.
1790	8740	*Okaz ludności z kontrybucyji generalnych czyli tabell Ludności Miasta Stołecznego Krakowa…*, BCzrt, sygn. 1187, k. 153.

[1] Według podsumowania końcowego w Krakowie w obrębie murów miały mieszkać 8823 osoby, jednak na etapie podsumowania poszczególnych stron popełniono liczne błędy obliczeniowe, które skutkują zwiększeniem liczby mieszkańców aż do 10 562 osób (bez Wawelu). Mirosław Frančić podał w książce dane o 8088 osobach w 1795 r. Por. M. Frančić, *Ludzie luźni w osiemnastowiecznym Krakowie*, Wrocław 1967, s. 116, tab. 28.

[2] Janina Bieniarzówna podaje liczbę 9872 osób, podobnie *Materiały do słownika…*. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa…*, s. 467; W. Semkowicz, *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792)…*, t. 1, s. 119. Dane pochodzą z błędnych podsumowań. Problematyczne są również analizy szczegółowe. Liczby nie zawsze zgadzają się z zawartymi w artykule Konrada Wnęka o socjotopografii Krakowa (K. Wnęk, *Socjotopografia rodzin Krakowa w końcu XVIII wieku…*). W czasie dokładnej analizy źródeł udało się odkryć nieścisłości, których jedynym wytłumaczeniem są oczywiste omyłki pisarskie niewidoczne na pierwszy rzut oka. Na k. 34 wpisano liczbę ludności w błędnych kolumnach, przy czym nie wiadomo, czy dotyczy to całej ludności, czy tylko paru wierszy. Ewidentna pomyłka występuje w trzech gospodarstwach Kluszewskiego, starosty brzegowskiego, Wojciecha Szymczykiewicza, garncarza, i Esztraychera [Estreichera], malarza – cyfry „1" mające stać przy posesjonatach-dziedzicach wpisano w kolumnach po lewej, odpowiadających „więzieniom na przedmieściach". W ten sposób powstały 3 więzienia w Krakowie, a ubyło 3 posesjonatów. W przypadku tych gospodarstw wydaje się zasadne przesunięcie wszystkich danych dotyczących posesjonatów o kolumnę w prawo, co spowoduje, że Kluszewski zamiast 7 córek miał jednak 7 służących, co jest niewątpliwie bardziej prawdopodobne, jako że mówimy o gospodarstwie szlacheckim starosty. Na tej samej karcie jest zresztą jeszcze jeden oczywisty błąd, który wymaga obszernych wyjaśnień – w pałacu „Pod Krzysztofory" zapisano w rubrykach „córki" 34 osoby, a w rubrykach „służący męscy" 28 osób. Naszym zdaniem ze względu na przesunięcie w lewo w innych miejscach na karcie powinny to być dane dotyczące służących: 34 służących męskich i 28 służących kobiecych. Oczywiście podobne podejście zaburza podsumowania i znane dane z innych prac, ale wydaje się, że ewidentna pomyłka przy więzieniach i w innych miejscach na tej karcie wskazuje, iż podane wyjaśnienie jest bardziej prawdopodobne. Identyczny problem z błędnymi kolumnami pojawia się na k. 39. Tym razem 5 gospodarstw (męskich głów gospodarstwa) zostało zapisanych w kolumnie „więzienia na przedmieściach", a więc cały skład tych gospodarstwa wymaga przesunięcia o kolumnę w prawo.

Rok	Liczba ludności	Źródło
1789	7358[3]	*Dziennik Handlowy i Ekonomiczny*, I półrocze 1789 r.
1789	7692	*Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*, red. W. Semkowicz, t. I, Kraków 1939, s. 118, za ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/30/0/1.52/2836.
1788	7692	*Okaz ludności z kontrybucyji generalnych czyli tabell Ludności Miasta Stołecznego Krakowa…*, BCzart, sygn. 1187, k. 153.
1787	11438[4]	B. Kumor (red.), *Spis ludności diecezji krakowskiej prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1787 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" t. 35–39 (1977), s. 361–362.

[3] Dane zostały zaczerpnięte z prac dwóch historyków, którzy powołują się na „Dziennik Handlowy". Niestety, nasza kwerenda we wszystkich numerach „Dziennika Handlowego" (właściwie „Dziennika Handlowego i Ekonomicznego") nie przyniosła rezultatów, nie udało się odnaleźć odpowiednich danych. Kwerendę przeprowadzono nie tylko w numerach z pierwszego półrocza 1789 r., jak wskazali autorzy, ale we wszystkich rocznikach, nie tylko w egzemplarzach dostępnych online, ale także w Oddziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej. Przeprowadzono również kwerendę w numerach „Pamiętnika Historycznego i Politycznego Przypadków, Ustaw, Osób, Mieysc i Pism…", na który powoływał się w tym samym przypisie Pachoński, na wypadek gdyby doszło do pomylenia gazet. Por. J. Kostecka, *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789…*, s. 66–67; J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku…*, s. 391. Wydaje się, że Joanna Kostecka powołała się na przypis z książki Pachońskiego, nie sprawdzając jego zawartości, ponieważ w „Pamiętniku" (od 1784 r. poprawny tytuł „Pamiętnika Historyczno-Politycznego", o którym pisali Pachoński i Kostecka, to „Pamiętnik Polityczny i Historyczny") na s. 126 (nr 2, z lutego) nie ma mowy ani o Krakowie, ani o żadnej ludności.

[4] Dane pochodzące ze spisu Poniatowskiego mogą się różnić od dotychczasowo podawanych w literaturze ze względu na wyłączenie Wawelu (łącznie 225 osób). Ponadto w edycji Bolesława Kumora oprócz właściwego spisu z podaniem ludności parafii (w przypadku Krakowa t. 37, s. 361–363) opublikowano także sumariusze z oryginału, które zawierają błędy (t. 36, s. 352–353). Joanna Kostecka zaś podała liczbę mieszkańców Krakowa w obrębie murów na podstawie sumariusza, zamiast zsumować liczbę ludności parafii na podstawie edycji źródła. Nie jest to czynność szczególnie skomplikowana, ponieważ spis Poniatowskiego podawał zbiorcze liczby dla jedynie 13 kategorii (mężczyźni, kobiety, dzieci od 7. roku życia, dzieci do 7. roku życia – odpowiednio dla katolików, dysydentów i Żydów, oraz dodatkową kategorię „osoby mające lat 80 i więcej"). Liczenie bezpośrednio ze właściwej „specyfikacji osób w parafiach" pozwala na wykluczenie bez żadnych wątpliwości ludności należącej do parafii, a mieszkającej poza murami miejskimi. Do parafii św. Szczepana należały według spisu w Krakowie jedynie 362 osoby, podczas gdy poza murami pozostawało 3600 parafian. J. Kostecka, *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789…*, s. 66; B. Kumor (oprac.), *Spis ludności diecezji krakowskiej prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1787 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" nr 35–39 (1977–1979), s. 352–353, 361–362.

Rok	Liczba ludności	Źródło
1787	9449	F.N. Lichocki, *Dyaryusz Przyiazdu Nayiaśnieyszego Stanisława Augusta Krola Polskiego* [...] *Do Miasta Stołecznego Krakowa Po widzeniu się z Jozefem II. Cesarzem Rzymsko-Niemieckim, y Katarzyną II Jmperatorową Rossyiską. Na Granicy Państwa Swoiego. Spisany*, Ignacy Grebel 1787, s. 80–81[5].
1787	9597	*Okaz ludności z kontrybucyji generalnych czyli tabell Ludności Miasta Stołecznego Krakowa...*, BCzart, sygn. 1187, k. 153.
1786	8978	*Okaz ludności z kontrybucyji generalnych czyli tabell Ludności Miasta Stołecznego Krakowa...*, BCzart, sygn. 1187, k. 153.
1785	10046	*Okaz ludności z kontrybucyji generalnych czyli tabell Ludności Miasta Stołecznego Krakowa...*, BCzart, sygn. 1187, k. 153.
1779	8700[6]	*Popis dusz na kwartale grodzkim znajdujących się mense Septembri 1779... Quartale Figulorum... Quartuale Slavcoviense Quartale Laniorum conscriptum die 20. mensis Semptembris AD 1779*, BJ, rkps 87, t. 6, k. 56–133.
1778	8894[7]	A.F. Büsching, *Magazin für die neue Historie und Geographie*, t. 16 (1782), s. 16–17.

[5] Dostępny także w edycji: F. Lichocki, *Stan generalny Miasta Stołecznego Krakowa*, [w:] *Kraków za Stanisława Augusta w relacjach F. Lichockiego, A. Naruszewicza, J.F. Zöllnera*, Kraków 1979, s. 44–46.

[6] W zestawieniu zbiorczym podano jako ogólną liczbę ludności 8636 osób. W rzeczywistości po wpisaniu wszystkich danych wynosiła ona 8700 osób. Por. M. Frančić, *Ludzie luźni w osiemnastowiecznym Krakowie...*, s. 116 tab. 28; J. Kostecka, *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789...*, s. 63.

[7] Niestety, jak zwracali potem uwagę Tadeusz Korzon i Józef Kleczyński, nieznana jest podstawa źródłowa tego zestawienia. Korzon, pisząc o Büschingu, podaje dane z 1782 r., co jest datą wydania publikacji, a nie zebranych danych (1778 r.). T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794): badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 1, Kraków–Warszawa 1897, s. 274, tab. 56.

Tabela 7. Liczebność i udział grup ludności (pomocnych przy szacowaniu przeliczników demograficznych) w ogóle populacji Krakowa według źródeł z końca XVIII w.

Udział poszczególnych grup w populacji	Rodzaj źródła															
	1778 r. (zestawienie Büschinga)		spis z 1779 r.		spis Poniatowskiego z 1787 r.		zestawienie Zeidlera z 1790 r.		zestawienie z „Dziennika Handlowego" 1789 r.		spisy Komisji z 1791 r.		spis zabudowań z lat 1791–1792		spis pruski z 1795 r.	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
dzieci	2109	23,7	2781	24,2	2781	24,3	2024	23,2			2052[c]	21,9	2293	23,4	2080	19,7
duchowni	652	7,3	652	7,5			456	5,2	605	8,2	446[b]	4,8	466[b]	4,7	494	4,7
służba	2173	24,4	2375	27,3			2024	23,2	2813	38,2	2210	23,6	3118	31,8	2709	25,6
szlachta							252	2,9			115	1,2				
studenci	132	1,5	70	0,8					261	3,6	24	0,3	390	4,0	49	0,5
ubodzy	543	6,1	491	5,6			203	2,3	743	10,1	13	0,2	252	2,6	299	2,8
luźni	2612	29,4	1125	12,9			1271	14,5	1338	18,2					1195	11,3
posesjonaci	673[a]	7,6	544	6,3			507	5,8	1598[a]	21,7			546	5,6	569	5,4
żołnierze											19	0,2	34		1999	18,9

[a] Brak danych dla posesjonatów, występuje zbiorcza kategoria źródłowa „mieszczanie" (posesjonaci i nieposesjonaci). Prawdopodobnie w przypadku zestawienia Büschinga uwzględniono jednak jedynie posesjonatów, a nieposesjonaci znaleźli się we wspólnej kategorii z „luźnymi".

[b] Nie uwzględniono „panien na edukacji", w innych spisach częściowo odpowiada im kategoria zakonnic świeckich, stąd też liczba duchownych w tym źródle powinna być nieco wyższa. Liczba panien na edukacji to dodatkowe 146 osób.

[c] W spisach Komisji możliwe jest w miarę dokładne policzenie ludności do 10. roku życia (teoretyczny wiek, od którego spisywano dzieci w rejestrach pogłównego). We wszystkich parafiach w obrębie murów dzieci takich powinno być 1464 w 1791 r., co stanowiło 15,6% całej ludności.

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/30/0/3/40, 29/71/0/-/3, BJ, rkps 87, t. 6, BCzart, sygn. 1187, k. 1536; B. Kumor (oprac.), *Spis ludności diecezji krakowskiej prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" t. 37 (1978), s. 361–362; A. Büsching, *Magazin für die neue Historie und Geographie*, t. 16 (1782), s. 16–17; J. Kostecka, *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789*..., s. 67, tab. IV. Opracowanie własne.

jest późniejszy opis zabudowań z października 1791 r., sporządzony w formie jednej księgi. Nie ma jednak również gwarancji, że był on stworzony na podstawie informacji zebranych w ten sam sposób, w jednym czasie (warunek dotyczący jednoczesności we współczesnych spisach). Notuje on jednak o prawie 500 mieszkańców więcej w ciągu pół roku. Możliwe, że zmiany wynikały z migracji sezonowej. Tym niemniej spis wymagający podania wyłącznie liczby członków gospodarstwa mógł być łatwiejszy do sporządzenia, co skutkować mogło większą kompletnością – można było podać osoby o nieustalonych danych, nawet przebywające czasowo. Z drugiej strony brak konieczności podania danych domowników mógł skutkować większą dowolnością w jego sporządzaniu i tym samym fałszywym zawyżeniem liczby członków gospodarstwa.

Według ostatniego ze źródeł, tzw. spisu pruskiego, cały obszar w obrębie murów miejskich zamieszkiwały 10 562 osoby. Należy jednak wziąć pod uwagę szczególny czas powstania tego źródła – prawie 19% całej ludności stanowili żołnierze (w tym 72 oficerów). Dla porównania w 1791 r. odnotowano jedynie 34 żołnierzy miejskiego garnizonu[9]. Rzeczywista liczba mieszkańców w 1795 r. wynosiłaby więc około 8,5 tys., a więc mniej niż w 1791 r. W 1792 r. w Krakowie miało już mieszkać 565 żołnierzy (w tym 360 w koszarach)[10]. Z tego względu należałoby zapewne uznać, że pod koniec XVIII w. wielkość populacji Krakowa w obrębie murów miejskich nie przekraczała (lub tylko nieznacznie przekraczała) 10 tys. mieszkańców (z wyjątkiem okresowego kwaterunku żołnierzy) [11]. Prawdopodobnie w 1791 r. liczba ludności była nieznacznie wyższa niż w 1795 r. (bez żołnierzy) i kształtowała się na poziomie 9300–9800. Szacunki te pokrywają się z dotychczas prezentowanymi w literaturze[12]. Pozostaje natomiast nadal pytanie, czy jesteśmy w stanie powiedzieć cokolwiek o rozwoju demograficznym Krakowa przed 1779 r.

---

[9] W czasach działalności Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Pierwszy Regiment Pieszy Polowy miał stacjonować na obszarze aglomeracji pod dowództwem gen. majora Józefa Wodzickiego. W obrębie murów według Przemysława Jędrzejewskiego mieszkało 177 żołnierzy (sztab oficerski i jedna kompania). Jednak w wyniku konfliktu z magistratem w październiku 1790 r. wykwaterowano do koszar 40 żołnierzy. Nie tłumaczy to jednak braku żołnierzy w spisie zabudowań z października 1791 r. P. Jędrzejewski, *Krakowski zespół miejski – zróżnicowanie społeczne i zmiany administracyjne w dobie Sejmu Wielkiego*, „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny" t. 16 (2014), s. 93–94.

[10] W. Semkowicz, *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792)…*, t. 1, s. 119.

[11] Właściwie nie sposób stwierdzić, jak bardzo dokładne są spisy Komisji i jaki procent ludności pomijają.

[12] Sporo autorów przytacza znane źródła dotyczące ludności Krakowa w końcu XVIII w., zwracając równocześnie uwagę na problemy z dokładnością jej szacunku. Jan Pachoński pisał o wahaniach ludności między 5746 a 10 376 osób w latach 1772–1796. Jego zdaniem liczba ludności wynosząca ok. 10 tys. przed powstaniem kościuszkowskim miała spaść w tym czasie do ok. 8 tys. Jest to właściwie zgodne z nieznacznym spadkiem ludności obserwowanym pomiędzy spisami Komisji i spisem zabudowań z 1791 r. a spisem pruskim z 1795 r. J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku…*, s. 391–392. W pracy dotyczącej

Dla okresu przed 1779 r. jedynym źródłem pozwalającym na przybliżone szacunki ludności Krakowa mogą być spisy podatkowe, zasadniczo ograniczone do dwóch kategorii: spisów szosu i pogłównego. Dysponujemy co prawda metrykami parafialnymi, a ich analiza pozwoliłaby na poznanie stosunków demograficznych w mieście, nie dostarczyłaby jednak informacji o dokładnej liczbie ludności. Mobilność charakterystyczna dla dużego miasta oraz wspomniany wyżej znaczny odsetek ludności luźnej, szlachty i duchowieństwa nieprzywiązanych do jednej parafii powodują, że rejestracja metrykalna obejmuje w większości jedynie osiadłe mieszczaństwo i szlachtę stale mieszkającą w parafiach miejskich. Równocześnie źródła skarbowe, takie jak rejestry pogłównego i szosu, budzą znaczne wątpliwości metodologiczne przy wykorzystaniu do szacunków liczby ludności.

Mirosława Frančicia interesowały głównie szacunki dotyczące liczby ludzi luźnych, choć oczywiście starał się je także ująć na tle ogółu mieszkańców Krakowa. Co ważne, autor zwrócił uwagę na powiększanie się populacji Krakowa w II połowie XVIII w. nie w obrębie murów miejskich, ale raczej na obrzeżach, co skutkowało rozbudową aglomeracji. Pod koniec XVIII w. miała ona osiągnąć ok. 25 tys. mieszkańców[13]. Badania ludzi luźnych prowadzone przez Frančicia obejmowały także szacunki liczby ludzi luźnych w obrębie murów miejskich. Autor postanowił raczej użyć terminu „ludności o stabilizacji niepewnej", włączając do tej kategorii nie tylko ludzi luźnych, ale także czeladź (rozumianą bardziej jako służbę, nie włączał tutaj

krakowskich Komisji Boni Ordinis Joanna Kostecka powołuje się na dane ze spisu z 1779 r., z diariusza Filipa Lichockiego z 1787 r., ze spisu prymasa Poniatowskiego z 1787 r. i z zestawienia z „Dziennika Handlowego" z 1789 r. Jak słusznie zwrócił uwagę Przemysław Jędrzejewski, w recenzji zabrakło zestawienia Zeidlera, spisów parafialnych dla Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego (1790–1791) oraz spisu zabudowań datowanego na 15 X 1791 r. Równocześnie jednak, rozważając wielkość populacji Krakowa pod koniec XVIII w., oboje autorów zapomniało o spisie pruskim z 1795 r. (co prawda już z okresu okupacji miasta trwającej od czerwca 1794 r.). Kostecka w swojej książce sprawę liczby ludności traktuje marginalnie, przychylając się jednak do opinii o populacji Krakowa na poziomie ok. 10 tys. i największej wiarygodności spisów z 1779 r. i 1787 r. (jak wspomniano wyżej, autorka zapomniała o spisach Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej). Por. P. Jędrzejewski, *Uwagi do książki Joanny Kosteckiej „Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789"*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne" t. 6 (2018); J. Kostecka, *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789…*, s. 63–67. Stanisław Krzyżanowski przedstawił liczbę ludności Krakowa z końca XVIII w., przekazując jednak dane wyłącznie na podstawie sumariuszy i znanych obecnie powszechnie źródeł (spisy Komisji, spis zabudowań z 1791 r.). S. Krzyżanowski, *Ludność m. Krakowa z końcem XVIII w.*, Kraków 1902.

[13] M. Frančić, *Ludzie luźni w osiemnastowiecznym Krakowie…*, s. 121. W innej pracy Frančić powołuje się na obliczenia własne na podstawie spisów pogłównego. Liczbę ludności Krakowa w obrębie murów szacuje ok. 1750 r. na 5000 ludzi i prawie 6 tys. w 1767 r. W naszej opinii powyższe liczby są nieco zaniżone i nie uwzględniają innych grup społecznych niż osiadłe mieszczaństwo. Wielkość całej aglomeracji oblicza tam Frančić na dokładnie 26 913 ludzi. M. Kulczykowski, M. Frančić, *Kraków produkujący i konsumujący* [w:] M. Kulczykowski, M. Frančić, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku. Kraków produkujący i konsumujący*, Warszawa 1963, s. 160–172. Według Pachońskiego ok. 22 tys., a 25 tys. dopiero na początku XIX w. J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku…*, s. 392.

czeladników rzemieślniczych i handlowych) i ubogich. W efekcie na podstawie spisów z lat 1779–1795 wyróżniona kategoria miała stanowić 33–39% wszystkich mieszkańców w obrębie murów. Natomiast w przypadku całej aglomeracji Frančić stwierdził nieco arbitralnie, że około 50% całej ludności należało do kategorii luźnych i półluźnych (luźnych czasowo)[14].

Najbardziej rozbudowaną periodyzację zmian zaludnienia Krakowa w XVIII w. przedstawił Kazimierz Mik, opierając się głównie na rejestracji metrykalnej krakowskich parafii. Skupił się on jednak na całej aglomeracji, co wobec badania jedynie ludności w obrębie murów miejskich stwarza problemy. Mik zajął się właściwie drugą połową wieku, ale zwracał uwagę na trendy także w pierwszej jego połowie. Około 1717 r. nastąpiło w mieście uspokojenie i powolna odbudowa skutkująca wyraźnym wzrostem demograficznym już po 1730 r. Lata 1751–1795 Mik dzieli na 4 okresy: 1) 1751–1766 – charakteryzujący się wahaniami rocznymi z tendencją wzrostową, 2) 1767–1772 – okres wyraźnego spadku ludności, 3) 1773–1784 – okres silnego wzrostu, 4) 1784–1800 – okres wolniejszego, ale stabilnego wzrostu[15]. Co jednak istotne, wydaje się, że zaobserwowane zależności w 12 parafiach niekoniecznie muszą się pokrywać z tendencjami dla obszaru miasta właściwego. Przedstawione na wykresie 2 indeksy dynamiki chrztów w dwóch kluczowych parafiach w obrębie murów i we wszystkich badanych przez Mika[16] wskazują, że szczególnie w latach 1768–1775 zmiany w liczbie chrztów w parafiach NMP i Wszystkich Świętych nieco odbiegają od ogólnej tendencji.

Marian Friedberg i Stanisława Pańkow posłużyli się spisami szosu i pogłównego dla Krakowa okresu wcześniejszego – według ich szacunków w 1699 r. populacja Krakowa (w obrębie murów) wynosiła 10 270 osób (na podstawie pogłównego)[17]. Znaczny ubytek liczby ludności miał być związany z wielką wojną północną, okupacją Krakowa i nałożoną wysoką kontrybucją oraz epidemią dżumy. W Krakowie miały umrzeć w jej wyniku 7223 osoby[18], co wskazywałoby, że liczba ludności oszacowana przez Friedberga i Pańkow byłaby raczej zaniżona. Lustracja dla Trybunału Radomskiego z 1720 r. wskazuje liczbę 978 gospodarstw z min. 2526 ludźmi (tylko wśród podlegających pogłównemu). Nie wydaje się, by była możliwa tak szybka odbudowa z poziomu około 3 tys. (liczba ofiar zarazy odjęta od 10 270 ludzi przed wojną).

---

[14] M. Frančić, *Ludzie luźni w osiemnastowiecznym Krakowie…*, s. 116–22.

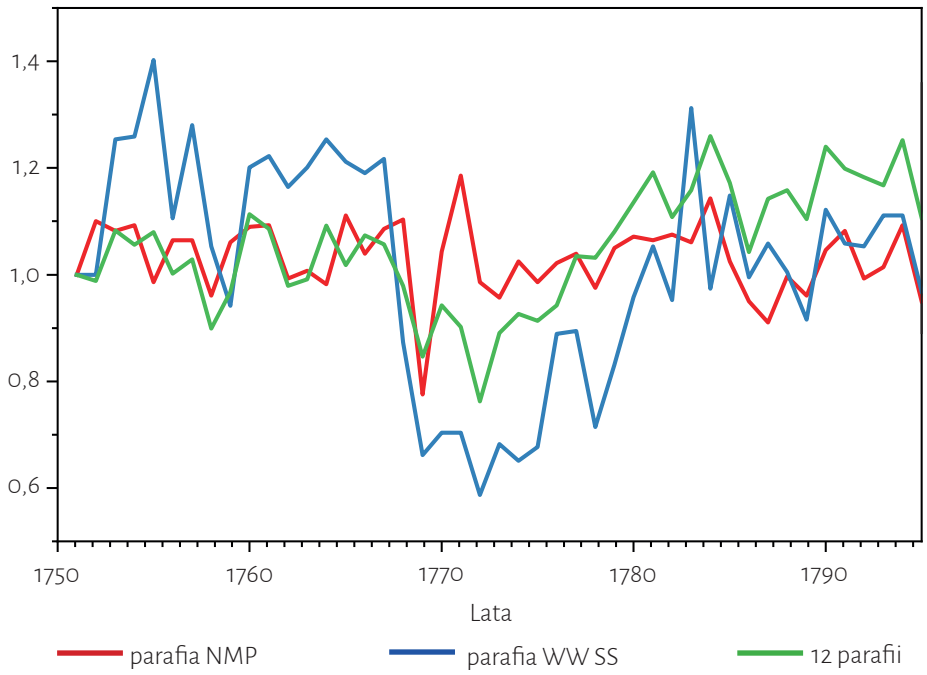
[15] K. Mik, *Ruch naturalny i rozwój zaludnienia Krakowa w drugiej połowie XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 2 (1969), s. 134–135.

[16] Parafie NMP, św. Krzyża, św. Anny, Wszystkich Świętych, św. Szczepana, św. Wacława, św. Mikołaja, św. Floriana, Najświętszego Zbawiciela, Bożego Ciała, św. Michała Archanioła, św. Jakuba. Ibidem, s. 121.

[17] M. Friedberg, *Kraków w dobie Odrodzenia (wiek XVI i pierwsza połowa XVII)* [w:] J. Dąbrowski (red.), *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, Kraków 1957, s. 203–204.

[18] J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa…*, s. 455.

Wykres 2. Chrzty w parafiach NMP, Wszystkich Świętych i łącznie we wszystkich parafiach aglomeracji krakowskiej w latach 1751–1795 (indeks dynamiki o podstawie stałej 1751 = 1)



Źródło: K. Mik, *Ruch naturalny i rozwój zaludnienia Krakowa w drugiej połowie XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 2 (1969), s. 129, tab. 3. Opracowanie własne.

Próbę wprowadzenia przelicznika dla spisów podatkowych w celu oszacowania liczby ludności podjął Tadeusz Betleja w 1927 r. Niestety, wprowadzony przez niego tzw. czynnik redukujący (nazwa własna autora) został obliczony na podstawie spisów Komisji Cywilno-Wojskowej nieznanym sposobem[19]. Najmniej mieszkańców Kraków liczył ponoć w 1710 r. (obliczone na podstawie szosu na 4915 osób). Około 1778 r. liczba ludności miała przekroczyć 9 tys., aby w 1787 r. wynosić aż 11 634 mieszkańców. Liczba ludności miała następnie spaść już na przełomie 1790/1791 r. do 9947, by w 1795 r. wynosić tylko 8157 osób. Obok wszystkich wątpliwości dotyczących szacunków ludności na podstawie przeliczników zastosowanych do pogłównego i szosu, dochodzi tutaj jeszcze niemożność jakiejkolwiek weryfikacji przedstawionych wyników.

Współcześnie zgodnie uznaje się, że spisy szosu nie nadają się do wykorzystania w szacunkach liczby ludności ze względu na zryczałtowany charakter, na co

[19] Dane znamy jedynie z dwustronicowego streszczenia referatu na II Zjeździe Słowiańskim Geografów i Etnografów wydanego w 1930 r. Interesująco przedstawia się szczególnie tabela przedstawiająca dane od roku 1662 do 1795 (dla lat 1720–1770 w układzie niemalże corocznym). T. Betleja, *Ludność Krakowa w XVIII wieku* [w:] L. Sawicki (red.), *Pamiętnik II Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów w Polsce w r. 1927*, t. 2, Kraków 1930.

zwracali uwagę Irena Gieysztorowa i Tadeusz Ładogórski[20]. Należy jednak podkreślić, że chodzi o krytykę dotyczącą szosu podanego jako zryczałtowana wartość w pieniądzu, a nie wykazów mieszczan sporządzanych dla poszczególnych miast, które jak w przypadku Krakowa są niezwykle wiarygodne, aczkolwiek niekompletne i, co naturalne, obejmują jedynie płatników (głowy gospodarstw)[21]. Tym samym możliwe jest wykorzystanie liczby gospodarstw uzyskanej w spisach szosu jako podstawy do dalszych obliczeń. Rejestry te nie obejmują jednak zabudowań szlacheckich i duchownych (chyba, że znajdowali się w nich mieszczańscy płatnicy), stąd liczba gospodarstw jest znacznie zaniżona.

Podobne wątpliwości budzi zastosowanie pogłównego, także ze względu na stosunkowo słabą jakość spisów z XVIII w.[22] Egon Vielrose, szacując liczbę ludności całej Rzeczypospolitej w okresie przedrozbiorowym, posłużył się przelicznikiem 1,5 osoby na płatnika pogłównego z 1674 r. dla doszacowania dzieci poniżej 11. roku życia. Nie wziął jednak pod uwagę niekompletności pogłównego przy podawaniu liczby zabudowań czy też nie doliczał innych grup ludności (biedoty, duchowieństwa). Przeliczniki osób na dym, które powinny kształtować się, jak sam uznawał, na poziomie min. 6 osób/dym, a dla Krakowa nawet znacznie wyżej, nie osiągały takich wartości[23].

W artykule poświęconym tematyce przeliczników demograficznych dla miast (co prawda w XVI w., ale rozważania są nawet bardziej adekwatne dla XVIII w.) Piotr Guzowski i Radosław Poniat kontynuują myśl wcześniejszych badaczy postulujących zastosowanie przeliczników osób na kamienicę/dom, a nie wiązanie liczby ludności z kwotą podatku. Autorzy zwracają uwagę, że powiązanie

---

[20] Próby wykorzystania spisów szosu podjął jeszcze w XIX w. Adolf Pawiński. Cechą wspólną analiz Pawińskiego, jak i jego krytyków – Włodzimierza Czerkawskiego i Witolda Kuli – było zastosowanie przeliczników liczby osób przypadających na złotówkę podatku. Nie brali oni jednak pod uwagę zmieniającego się w późniejszym okresie charakteru szosu (zryczałtowanie, wyższy wymiar podatku). Co ciekawe, Pawiński przy obliczeniach dla Krakowa (16 tys. ludzi) zrezygnował z zastosowania przelicznika w wysokości 24 osób na 1 zł ze względu na nieprawdopodobny wynik (96 tys. mieszkańców), jaki wyszedłby dla tego miasta w 1571 r. Por. W. Czerkawski, *Metoda badania zaludnienia Polski w XVI wieku*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności" nr 2 (1897); I. Gieysztorowa, T. Ładogórski, *W sprawie badań nad zaludnieniem dawnej Polski…*, s. 54; P. Guzowski, R. Poniat, *Przeliczniki demograficzne w szacunkach zaludnienia miast w Królestwie Polskim w drugiej połowie XVI wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 37 (2015), s. 78–79; W. Kula, *Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną dawnej Polski (do pocz. XIX w.)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" t. 13 (1951); A. Pawiński, *Małopolska. T. 1*, Warszawa 1886, s. 45–54. Zwracano również uwagę na brak korelacji pomiędzy liczbą ludności a wysokością szosu. I. Gieysztorowa, *Badania nad historią zaludnienia Polski*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" nr 3–4 (1963), s. 527.

[21] I. Gieysztorowa, *Źródła i szacunki w badaniach osadnictwa i demografii Polski XVI i XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 10, nr 3–4 (1962), s. 589.

[22] Najpełniejszy charakter miały spisy pogłównego z 1662 r. I. Gieysztorowa, *Badania nad historią zaludnienia Polski…*, s. 526.

[23] E. Vielrose, *Ludność Polski od X do XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 5, nr 1 (1957), s. 14–15.

przelicznika z zabudowaniami wymaga przyjęcia założenia o niezmienności struktury zabudowy i wielkości gospodarstwa[24]. W przypadku Krakowa niewątpliwie największa zmienność zabudowy występowała poza murami miejskimi, przedmieścia ulegały przekształceniom zarówno ze względu na nowe nieruchomości, jak i nieoczekiwane zniszczenia, np. pożar jurydyk i Kleparza w czasie konfederacji barskiej. Niemniej w obrębie murów miejskich liczba nieruchomości także ulegała zmianie, choć nie w tak dynamiczny sposób. Część kamienic, zwłaszcza w latach 20.–40. XVIII w., nadal pozostawała w bardzo złym stanie, stała pusta, niezamieszkana. Niektóre ulegały przekształceniom i zmianie funkcji, np. zamiana kamienic mieszczańskich na pałac magnacki, sprzedaż bursy mieszczanom, dawnego szpitala szlachcie. Nie bez znaczenia pozostawał proces scalania kamienic w większe obiekty. Przeliczniki ustalone przez Poniata i Guzowskiego na podstawie spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej pod koniec XVIII w. zdaniem autorów można prosto odnieść do liczby kamienic z okresu wcześniejszego, nie tylko z początku XVIII w., ale także z końca XVI w. Należy jednak podejrzewać, że ta sama kamienica powstała ze scalenia dwóch lub trzech wcześniejszych zabudowań, a więc większa, pod koniec XVIII w. mieściła więcej osób niż każda z tych kamienic osobno[25]. W Krakowie, zamkniętym w obrębie murów miejskich, nie było właściwie wolnych przestrzeni, które mogły podlegać zabudowie. Zmiany w liczbie kamienic w ciągu XVIII w. nie wynikają więc z rozwoju przestrzennego miasta i powiązanego z nim rozwoju demograficznego, ale z procesów podziału i scalania poszczególnych parcel oraz przebudowy lub naprawy zniszczonych nieruchomości. Oczywiście dzięki przelicznikowi Poniata i Guzowskiego (co do zasady 16 osób/kamienicę i 8 osób/dom[26]) otrzymamy przybliżone szacunki ludności, ale w dalszym ciągu będą one bardzo ogólne. Autorzy zwracają zresztą na to uwagę, ponieważ w założeniu opracowany przelicznik ma służyć zastosowaniu do większości miast dawnej Rzeczypospolitej, a nie do badań szczegółowych nad jednym miastem. Chodziło raczej o zdefiniowanie jednolitych współczynników, które można wykorzystać przy pracach nad *Atlasem ziem polskich w XVI w.*, a nie o studia nad jednostkowym miastem, które wymagają szczegółowego podejścia. Wydaje się natomiast, że kluczowe może być ustalenie parcel niezamieszkałych, podlegających zmianie

---

[24] P. Guzowski, R. Poniat, *Przeliczniki demograficzne w szacunkach zaludnienia miast w Królestwie Polskim w drugiej połowie XVI wieku…*, s. 81.

[25] Przykładowo sugerowany przelicznik 15 os./kamienicę zastosowany do 3 kamienic pod koniec XVIII w., daje 45 osób łącznie. Zakładając, że 2 z 3 kamienic uległy w ciągu wieku scaleniu z mniejszych obiektów, należy przyjąć, że przelicznik powinien ulec odpowiedniemu zmniejszeniu. Zastosowanie niezmienionego przelicznika sugeruje, że na tej samej powierzchni mieszkało więcej osób (15 × 5 = 75 osób).

[26] P. Guzowski, R. Poniat, *Przeliczniki demograficzne w szacunkach zaludnienia miast w Królestwie Polskim w drugiej połowie XVI wieku…*, s. 83–84.

przeznaczenia (sposobu wykorzystania), a tym samym ustalenie właściwej liczby kamienic, które następnie można pomnożyć przez przelicznik liczba osób/budynek.

Różne metody obliczeń, stosując przeliczniki dla Krakowa, przedstawił Leszek Belzyt[27]. Autor własne szacunki dla Krakowa i Pragi około 1600 r. oparł na obliczeniach liczebności pominiętych grup ludności (duchowieństwa, szlachty, studentów Akademii, dworu królewskiego), a następnie dodał je do liczby mieszczan opracowanej na podstawie spisów szosu (liczba głów gospodarstw ze spisów została pomnożona przez przelicznik 5 osób/gospodarstwo). Podobną metodę zastosował Krzysztof Mikulski, doliczając do spisów pogłównego dla Torunia w latach 1723–1779 dzieci (30% ludności w 1723 r., następnie 35%) oraz ludność luźną i pominiętą (kolejne 30%)[28].

Odwołując się do sposobu zastosowanego przez Leszka Belzyta, jak i przeliczników demograficznych, trzeba rozpocząć rozważania od przedstawienia udziału poszczególnych grup w ogóle populacji na podstawie spisów z XVIII w. Tak opracowaną strukturę ludności można zastosować analogicznie do okresu wcześniejszego. Równie istotne jest ustalenie przeliczników osób na gospodarstwo oraz kamienicę/dom, które są przydatne do zastosowania dla okresu wcześniejszego.

Oszacowanie liczby szlachty wydaje się szczególnie skomplikowane[29]. W większości źródeł (spis z 1779 r., spis zabudowania z 1791 r., spis pruski z 1795 r.) jej przedstawicieli można odnaleźć w różnych kategoriach: wśród posesjonatów (szlachta osiadła w mieście), luźnych, komorników. O ile więc można postarać się ustalić przynależność głowy gospodarstwa do stanu szlacheckiego, o tyle nie zawsze jest jasne, ilu jego domowników do niego przynależało (np. dalsi krewni). Spis zabudowań z 1791 r. wyróżnia jedynie posesjonatów i komorników, wobec czego trudno jest wyodrębnić szlachtę od innych komorników (nie-służby) pochodzenia nieszlacheckiego, którzy mogli wchodzić w skład gospodarstwa szlachcica. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej z 1791 r. – ze względu na nominatywny charakter spisu w teorii możliwe jest dokładne ustalenie liczebności szlachty w mieście. W praktyce

---

[27] Belzyt przywołuje m.in. obliczenia Stanisława Kutrzeby dla Kazimierza w XIV w., oparte na liczbie podatników z szosu, pomnożonej przez przelicznik 4,68, opracowany przez Karla Büchera dla Frankfurtu, Paula Simsona dla Gdańska w 1416 r. (przelicznik 5 os.), Karla Beera dla Pragi w 1429 r. (5 os.), Hektora Ammana (ogólny przelicznik dla średniowiecznej rodziny mieszczańskiej postulowany na poziomie 5 osób), Georga Michelsa (4 osoby w małych miastach Prus Wschodnich w XV i XVI w.). L. Belzyt, *Kraków i Praga około 1600 roku. Porównanie topograficznych i demograficznych aspektów struktury społecznej i etnicznej dwóch metropolii Europy Środkowo-Wschodniej…*, s. 74–77.

[28] K. Mikulski, *Pułapka niemożności…*, s. 25.

[29] Podsumowanie badań nad szlachtą w mieście przedstawił ostatnio Mateusz Wyżga, aczkolwiek w dużej mierze dotyczy ono XVI w. Por. M. Wyżga, *Der Krakauer Adel vom 16. bis zum 18. Jahrhundert* [w:] M. Diefenbacher, O. Fejtová, Z. Oga (red.), *Krakau – Nürnberg – Prag: Die Eliten der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität*, Praga 2016, s. 155–172.

sprawa nie przedstawia się tak prosto. Na przynależność do szlachty wskazują tytuły przed ich imionami i nazwiskami: urodzony, WJMP, WP czy też nazwy sprawowanych urzędów. Wątpliwości budzą jednak takie predykaty, jak: jmp, JP., P. (pan), Pani, panna (rzadko)[30], które mogą być używane w stosunku do członków władz miejskich, patrycjatu[31]. O problemie związanym z nobilitacjami po 1790 r. wspomnieliśmy wcześniej, dlatego konsekwentnie postanowiliśmy nie zaliczyć tych osób do stanu szlacheckiego mimo formalnej nobilitacji. Ich działalność, także we władzach miejskich, nosiła wszelkie znamiona przynależności do mieszczaństwa. Tylko w wyniku przemian ostatnich lat Rzeczypospolitej doszło do nobilitacji na skalę niespotykaną wcześniej[32]. Nawet jednak mimo formalnej przynależności niektórych z tych osób do stanu szlacheckiego nie sposób traktować ich inaczej jak przedstawicieli patrycjatu, a nie szlachtę.

Jako podstawę w szacunkach przyjęto wyżej wskazaną metodę (na podstawie predykatów, urzędów, niekiedy znanych nazwisk[33]), zastosowaną również przez Alicję Falniowską-Gradowską przy obliczeniach dotyczących szlachty województwa krakowskiego[34]. Dodatkowo przypadki wątpliwe zestawiono ze spisem zabudowań z tego samego roku, w których część osób występuje. Tym sposobem otrzymano 115 przedstawicieli stanu szlacheckiego z 4 parafii (w parafii św. Szczepana nie odnotowano żadnej osoby), co odpowiada 1,2% całej ludności ze spisów[35]. Szlachta, przynajmniej pod względem liczebnym, nie stanowiła istotnej grupy

---

30 Predykat „panna" wskazuje raczej na szlachciankę.

31 Podobny problem pojawia się przy łacińskim *nobilis* w księgach miejskich. W XVIII w. określenie to było używane raczej wobec członków władz miejskich, przedstawicieli patrycjatu niż szlachty jak w XVII w. Podobnie jak zrobiła to Teresa Zielińska, nie zaliczaliśmy więc takich osób automatycznie do szlachty, a za każdym razem starano się zweryfikować pochodzenie osoby. W. Dworzaczek, *Przenikanie szlachty do stanu mieszczańskiego w Wielkopolsce w XVI i XVII w.*, „Przegląd Historyczny" t. 47, nr 4 (1956), s. 657; T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.…*, s. 6. Jest to również problematyczne w kontekście praw szlacheckich dla miasta Krakowa, co powoduje, że nazwa *nobilis* nie będzie oddawała rzeczywistej przynależności do stanu szlacheckiego (por. L. Belzyt, *Szlachta w mieście rezydencjalnym…*, s. 92–93).

32 Za Stanisława Augusta przeprowadzono 984 nobilitacje, choć nie wszystkie skutecznie, w czasie panowania Augusta III – 2, a za Augusta II – 18. B. Trelińska, *Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w. Album armorum Regni Poloniae XV–XVIII saec.*, Lublin 2001, s. 15. Por. A.M. Pereszczako, *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej w XVIII w.*, „Roczniki Humanistyczne" t. 33 (1985).

33 Nie chodzi tutaj o zaliczenie do grupy społecznej na podstawie brzmienia nazwiska, a raczej o weryfikację negatywną – tytułowany za pomocą „jmp" przedstawiciel znanej krakowskiej rodziny kupieckiej, np. Laskiewiczów, nie powinien być zaliczany do szlachty.

34 A. Falniowska-Gradowska, *Szlachta województwa krakowskiego w świetle spisów parafialnych z lat 1790–1792* [w:] J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa (red.), *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiąta rocznicę urodzin*, Kraków 1993.

35 Falniowska-Gradowska podaje ten sam odsetek dla szlachty w Krakowie na podstawie spisów Komisji za autorem pracy magisterskiej obronionej w WSP w Krakowie (P. Szczepka, *Szlachta Krakowa w świetle spisów ludności z lat 1790–1792*, Kraków 1991). Archiwum Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej nie udostępnia prac dyplomowych z lat 1956–1999, stąd dostęp do pracy nie był możliwy. Por. Ibidem, s. 502.

wśród mieszkańców miasta, większość nie przebywała w nim na stałe. W spisie zabudowań z 1791 r. wśród posesjonatów zaledwie 23 głowy gospodarstw można zaliczyć do szlachty. Potencjalnie może to być jednak wartość zaniżona. Można podejrzewać, że w Krakowie część przyjezdnej szlachty, zwłaszcza brukowej, nie została odnotowana lub została odnotowana bez żadnych predykatów. Na nieznaczne zaniżenie liczby szlachty może wskazywać zestawienie Zeidlera dla 1790 r., według którego w Krakowie mieszkało 36 przedstawicieli szlachty osiadłej i aż 216 nieosiadłej. Należy wobec tego uznać, że liczebność szlachty poza nielicznymi okresami nie przekraczała raczej 250.

Kraków jako miasto uniwersyteckie był zamieszkiwany przez studentów, którzy w spisach z końca XVIII w. są mało widoczni. Zauważalne jest to szczególnie na przykładzie spisu pruskiego, który wymienia zaledwie 49 studentów, co mogło być spowodowane niespokojnym czasem, ale także likwidacją pod koniec XVIII w. paru burs. Dla okresu 1720–1764 Emanuel Rostworowski oszacował liczbę wstępujących studentów do Akademii na około 182 osoby rocznie, odejmując od średniej wartości wynikających z metryk immatrykulacyjnych malarzy i drukarzy, również podlegających wpisowi. Słuchaczy studiów wyższych było około 100 osób (filozofia, teologia, prawo, medycyna). Łącznie Rostworowski szacował liczbę wszystkich studentów na 650–750 osób. Po wielkiej wojnie północnej liczba studentów znacznie wzrosła, co raczej należy wiązać z kontynuowaniem studiów przez wcześniejszych studentów Akademii. W latach 30. liczba studentów spadła, Rostworowski widział w tym przejaw kryzysu po wojnie[36]. Dla przełomu XVI i XVII w. Leszek Belzyt do ogólnej liczby mieszkańców doliczał 600–700 osób (razem z profesorami), przy średniej liczbie studentów rocznie na poziomie 175 osób w latach 1581–1590 i 191 osób w latach 1591–1600[37]. Należy jednak wziąć pod uwagę, że niekoniecznie wszyscy studenci musieli zamieszkiwać w obrębie murów miejskich. Za spisem zabudowań z 1791 r. uznajemy, że brakująca liczba studentów w obrębie murów to około 350–400 osób.

Duchowieństwo zostało uwzględnione w spisach ludności z lat 1779, 1790–1791 i 1795. Niestety, ze względu na liczne zmiany w stanie liczebnym zakonów dane te na pewno są zaniżone. Niewątpliwie najbardziej na zmniejszeniu liczebności stanu duchownego w obrębie murów miejskich zaciążyła kasata zakonu jezuitów przez papieża Klemensa XIV w 1773 r. Jezuici posiadali w Krakowie dom profesów razem z kościołem św. Barbary, nowicjat przy kościele św. Szczepana (od 1732 r. ponownie

---

[36] E. Rostworowski, *Czasy saskie* [w:] K. Lepszy (red.), *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1374–1764*, t. 1, Kraków 1964, s. 364. Dla okresu do września 1780 r. dysponujemy także bazą online zawierającą dane biograficzne postaci związanych z Akademią, więc nie tylko studentów. *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, http://cac.historia.uj.edu.pl (dostęp: 4.08.2023).

[37] L. Belzyt, *Kraków i Praga około 1600 roku. Porównanie topograficznych i demograficznych aspektów struktury społecznej i etnicznej dwóch metropolii Europy Środkowo-Wschodniej…*, s. 120.

jako kościół parafialny, od 1758 r. przekazany Akademii)[38], kaplicę św. św. Macieja i Mateusza oraz kolegium razem z kościołem św. św. Piotra i Pawła. Nie tylko liczebnie, ale także w przestrzeni Krakowa byli więc niemalże wszechobecni, a w przeciwieństwie do dominikanów czy franciszkanów[39] nie byli skupieni w jednym miejscu. Spis z 1779 r. notuje 38 zakonników w byłych zabudowaniach jezuickich (eksjezuitów). Jest to liczba nieporównywalna z wcześniej notowanym stanem jezuitów w Krakowie. Henryk Gapski, dokonując szacunków dla poszczególnych zakonów w połowie XVII w., wskazywał na wzrost liczby jezuitów powyżej 100 osób w Krakowie już w latach 20. XVII w., do nawet ok. 200 osób w latach 30. Zmiany te wynikały z otwarcia kolegium, a także powiększającego się nowicjatu, który obejmował całą prowincję[40].

Z katalogów rocznych z Archiwum Generalnego Towarzystwa Jezusowego w Rzymie wynika, że ogólna liczba zakonników w Krakowie kształtowała się w XVIII w. pomiędzy 130 a prawie 200 osób. Nie ulega wątpliwości, że najliczniej jezuici byli obecni w nowicjacie w obrębie dzisiejszego placu Szczepańskiego – w połowie lat 50. ich liczba przekroczyła 120 osób (123 osoby w latach 1754–1755, najmniej pod koniec lat 60. – 62–69 osób). Wahania w liczbie zakonników (łączna kategoria uwzględniająca księży, kleryków, laików i nowicjuszy) w nowicjacie wpływały na ogólny stan liczebny jezuitów w mieście. W kolegium, aczkolwiek też licznym, najwięcej osób (60–69) znajdowało się na przełomie lat 20. i 30., natomiast spadek odnotowano pod koniec lat 50. (do 44 osób w latach 1758–1759). Z kolei dom profesów mieścił między 15 a 21 osób. Dla lat, o których posiadamy komplet informacji (z wszystkich trzech instytucji jezuickich w Krakowie dla lata 1720–1770), najwięcej jezuitów mieszkało w obrębie murów w 1732 r. (191 osób), a najmniej w 1767 r. (136 osób). Średnia liczebność jezuitów w latach 1720–1770 wynosiła 163 osoby[41].

Jako administrator diecezji krakowskiej w latach 1782–1790 (od 1775 r. biskup koadiutor, obok Kajetana Sołtyka) Michał Jerzy Poniatowski zajął się ograniczaniem liczebności duchowieństwa zakonnego. W związku z tym w 1786 r. powołano komisję, która badała uposażenie krakowskich klasztorów, a biskup na podstawie jej ustaleń podjął następnie decyzje o ich likwidacji. Już wcześniej zakon duchaków

---

38 J. Paszenda, *Budowle jezuickie w Polsce: XVI–XVIII w.*, t. 3, Kraków 2006, s. 20; A. Zabielska, *Architektura i sztuka zburzonego kościoła świętego Szczepana w Krakowie*, Kraków 2011, s. 20–21.

39 Liczebność franciszkanów w 1749 r. miała wynosić łącznie 58 osób (25 ojców, 9 kleryków studentów, 4 kleryków nowicjuszów, 20 braci). Już jednak w 1798 r. spadła do 26 osób (17 ojców, 5 kleryków studentów, 4 braci). A. Zawiercan, *Franciszkanie w Krakowie*, „W Nurcie Franciszkańskim" nr 1 (1987), s. 33. Taką samą liczbę podaje spis pruski.

40 H. Gapski, *Klasztory krakowskie w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w. Analiza przestrzenna środowisk zakonnych…*, s. 185–192.

41 Archiwum Rzymskie Towarzystwa Jezusowego (ARSI), Polonia, vol. 62, fol. 58, 63–64, 89, 94–95, 120, 126–127; Polonia, vol. 63, fol. 1, 7–8, 41, 48–49, 81, 87, 91; Polonia vol. 64, fol. 7, 11, 43, 52, 56, 43, 93, 102–103; Polonia, vol. 85, fol. 17, 20, 65, 70–71, 89, 94–95, 114, 119–120.

miał problemy z rekrutacją nowicjuszy. W 1741 r. papież Benedykt XIV wyłączył polską prowincję spod władzy prowincjała i poddał ją zwierzchności miejscowych biskupów (częściowo w nadziei na zwiększenie liczebności zakonu). Duchaków w XVIII w. było coraz mniej – na przełomie 1772/1773 w całej prowincji znajdowało się zaledwie 27 zakonników[42]. Ostatecznie w 1783 r. dekretem Poniatowskiego zakon uległ kasacie, a do dawnych zabudowań klasztornych przeniesiono księży emerytów ze szpitala przy ul. Grodzkiej (przy kościele św. Marcina)[43]. Opiekowali się oni także kościołem św. Krzyża[44]. W związku z powstaniem szpitala uniwersyteckiego na Wesołej część szpitala św. Ducha zajmującą się podrzutkami i położnicami również tam przeniesiono[45].

Szpital na Wesołej miał szansę powstać dzięki umowie pomiędzy karmelitami bosymi a biskupem krakowskim z sierpnia 1787 r. Karmelici opuścili zabudowania klasztorne na Wesołej w zamian za 20 tys. złp na klasztor św. Marcina, do którego przenieśli się zakonnicy[46], co skutkowało zwiększeniem ich stanu liczebnego, podobnie jak w przypadku bernardynek przy kościele św. Józefa. Z mapy Krakowa zniknęli też bernardyni z ul. św. Jana. Ich tzw. klasztor na Żłóbku został w 1788 r. przekazany bazylianom (obecni w spisie z 1795 r.)[47], a zakonnicy ze zlikwidowanego klasztoru zamieszkali na Stradomiu w swoim innym klasztorze.

Małgorzata Borkowska, prowadząc badania nad zakonami żeńskimi w osiemnastowiecznym Krakowie, wskazywała na podobną liczebność wspólnot zakonnych, jaka wynika ze spisów z końca XVIII w. Najliczniejszymi zakonami w obrębie murów miejskich były klaryski (w 1779 r. – 43 zakonnice) i dominikanki (w 1779 r. – 59 zakonnic). Te drugie oprócz istniejącego do dziś klasztoru na Gródku dysponowały dwoma domami przy ul. Stolarskiej: tzw. domem większym i mniejszym, przy czym klasztor na Gródku zamieszkiwały mniszki, a przy Stolarskiej – tercjarki. Najwięcej zakonnic zamieszkiwało właśnie dom większy przy ul. Stolarskiej (prawie 40 w różnych okresach według Borkowskiej, w 1779 r. – 25 zakonnic). Borkowska nie podaje dokładnych danych, jedynie informuje o tendencjach i maksymalnej liczebności. Klaryski osiągnęły liczbę ponad 80 w 1630 r.[48], natomiast dominikanki

---

42 M. Surdacki, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku…*, s. 187.

43 W 1783 r. zlikwidowano więc szpital św. Marcina, jego dawne zabudowania podzielono na trzy kamienice czynszowe należące do kapituły. W. Chotkowski, *Księcia prymasa Poniatowskiego spustoszenie kościelne w Krakowie…*, s. 107.

44 Do formalnej kasaty doszło dopiero w 1788 r., w 1783 r. miała mieć ona charakter formalnie czasowy. Ibidem, s. 106–108.

45 K. Follprecht, *Zmiany własności nieruchomości w Krakowie związane z kasatami klasztorów przełomu XVIII i XIX w.…*, s. 31.

46 L. Wachholz, *Szpitale krakowskie 1220–1920*, t. 2, Kraków 1924, s. 25.

47 W. Chotkowski, *Księcia prymasa Poniatowskiego spustoszenie kościelne w Krakowie…*, s. 68–77.

48 Już jednak w 1685 r. bp Jan Małachowski postanowił ograniczyć liczbę klarysek, ustalając ich górny limit na 60 zakonnic. Zapewnienie podwójnego posagu mogło pozwolić na obejście tego zakazu. J. Krukowski, *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku…*, s. 31.

na Gródku nie przekraczały raczej liczby 20 zakonnic, a w domu mniejszym 20 tylko w wyjątkowych okresach[49]. Patrycja Gąsiorowska, badając krakowskie klaryski, podaje, że w XVIII w. klasztor nie osiągał raczej liczebności 55 osób. W ciągu całego stulecia śluby złożyło 115 sióstr. Natomiast według wizytacji w klasztorze mieszkało razem z nowicjuszkami w 1740 r. 41 sióstr, w 1772 r. – 44, w 1791 r. – 33 i podobnie w 1795 r. – 33[50].

Pozostałe zakony żeńskie w obrębie murów nie były szczególnie liczne i nie zmieniały w sposób znaczący swojej liczebności. Część ze wspólnot posiadała dużo większe ośrodki poza murami miejskimi lub w pobliżu Krakowa – tak było w przypadku norbertanek (w Krakowie jedynie prepozytura opactwa na Zwierzyńcu) i benedyktynek (w Krakowie prepozytura opactwa w Staniątkach). Tych ostatnich już w 1779 r. nie notuje spis, a sam klasztor przy kościele św. Scholastyki zlikwidowano w 1782 r.[51] W drugiej połowie XVIII w. z mapy Krakowa w obrębie murów zniknęły karmelitanki bose (przy kościele św. Marcina) i szarytki. Siostry miłosierne prowadziły szpital przy ul. św. Jana w latach 1714–1780, założony przez sufragana krakowskiego Michała Szembeka[52]. Szpital szarytek został w 1780 r. przeniesiony do dawnego jezuickiego domu profesów przy kościele św. Barbary, by następnie zostać połączony ze szpitalem uniwersyteckim i przeniesiony w 1788 r. na Wesołą (szpital generalny św. Łazarza)[53]. Tym samym poza spisem z 1779 r. szarytki nie były notowane, aczkolwiek liczba zakonnic nigdy nie przekraczała 10. W 1787 r. karmelitanki bose z ul. Grodzkiej przeniesiono na Wesołą (przy kościele św. Teresy)[54], stąd ich brak w spisach z lat 1790–1795. Należy także zwrócić uwagę, że w związku z likwidacją bernardynek św. Agnieszki w 1786 r. zakonnice zostały przeniesione do klasztoru św. Józefa, stąd też wzrost ich liczebności pod koniec XVIII w.

Działania prymasa Poniatowskiego były ukierunkowane także na zamykanie żeńskich nowicjatów zakonnych, co również wpłynęło na zmniejszenie liczebności zakonnic w Krakowie pod koniec wieku. W większości przypadków nowicjaty miały

---

[49] Razem z domem większym było to maksymalnie 80 osób.

[50] P. Gąsiorowska, *Konwent Klarysek krakowskich do końca XVIII wieku: studium prozopograficzne*, Kraków 2015, s. 141–142.

[51] Benedyktynek brak w spisach z końca XVIII w., ponieważ teren ten był traktowany wyłącznie jako siedziba ksieni od połowy XVII w. W 1787 r. ich dawny dwór i kościół św. Scholastyki dostało miasto od biskupa Poniatowskiego. Mieścił się tam skład narzędzi przeciwpożarowych. K. Follprecht, *Zmiany własności nieruchomości w Krakowie związane z kasatami klasztorów przełomu XVIII i XIX w.…*, s. 32.

[52] A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica św. Jana. Cz. 2…*, s. 153–60. Maria Estreicherówna podaje błędną datę przeniesienia szarytek do domu profesów jako 1755 r. M. Estreicherówna, *Wykaz zniesionych kościołów, kaplic i klasztorów w Krakowie*, „Kalendarz Katolicki Krakowski" nr 9 (1889), s. 109; ANK, sygn. 29/33/0/1.4.1/476, k. 1254–1255. Z oblaty cesji wynika, że do właściwej darowizny kamienicy własnej tytularnego biskupa Paphus doszło dopiero w 1719 r.

[53] L. Wachholz, *Szpitale krakowskie 1220–1920…*, t. 2, s. 19–22.

[54] K. Follprecht, *Zmiany własności nieruchomości w Krakowie związane z kasatami klasztorów przełomu XVIII i XIX w.…*, s. 32.

Tabela 8. Ludność duchowna (żeńska) w Krakowie pod koniec XVIII w.

Zakony	Rok					
	1779		1791		1795	
	zakonnice	panny świeckie	zakonnice	panny na edukacji	panny zakonne	panny świeckie
klaryski	43		36	13	32	11
bernardynki	20		31	13	29	11
norbertanki	18		15	14	15	10
karmelitanki bose	20					
dominikanki[a]	45	27	35	20	31	16
duchaczki	13	3	9	24	6	15
prezentki	8	15	10	47	9	50
szarytki	6					
inne	6	40	1	15		14
Razem	**179**	**85**	**137**	**146**	**122**	**127**

[a] W spisie z 1779 r. występuje prawdopodobnie błąd przy liczbie osób w klasztorze większym przy ul. Stolarskiej. Liczbę 25 wpisano w rubryce „zakonnice", a 11 w „księżach świeckich". Wydaje się, że bardziej prawdopodobne, również porównując z innymi danymi ze spisów, że powinno być 25 panien świeckich i 11 księży – chodzi o wpisanie danych w błędnych rubrykach.

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

pozostać zamknięte, dopóki liczba zakonnic nie osiągnie pożądanego, niskiego poziomu. W ten sposób w 1789 r. zamknięto nowicjaty duchaczek, dominikanek, bernardynek, karmelitanek bosych[55]. Natomiast już po zajęciu Krakowa przez wojska pruskie w 1794 r. w klasztorze duchaczek utworzono lazaret wojskowy, a pozostałe parę zakonnic przeniesiono na ul. św. Tomasza (do klasztoru karmelitów trzewiczkowych przy kościele św. Tomasza)[56].

Wymieniając kluczowe ośrodki zamieszkania duchowieństwa, można ograniczyć się do podania w 1795 r. czterech: klasztoru prezentek przy ul. św. Jana (59 osób), klasztoru klarysek, klasztoru dominikanów (po 43 osoby), klasztoru bernardynek (40).

Przy porównaniu informacji o liczebności stanu duchownego z końca XVIII w. do szacunków Henryka Gapskiego dotyczących połowy XVII w. zwraca uwagę szczególnie zmiana dotycząca zakonników męskich. W przypadku zakonów żeńskich łącznie liczba zakonnic (i panien świeckich) kształtowała się na poziomie zbliżonym, a nawet nieco wzrosła pod koniec XVIII w. (z ok. 224 do 249–274). Z kolei dla połowy XVII w. Gapski szacował na ponad 600 liczbę zakonników

[55] P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska: 1773–1914*, Lublin 1984, s. 22.

[56] L. Wachholz, *Szpitale krakowskie 1220–1920…*, t. 1, s. 61.

Tabela 9. Liczebność duchownych męskich w Krakowie pod koniec XVIII w.

Zakony	Rok		
	1779	1791	1795
dominikanie	67	48	43
reformaci	39	36	34
franciszkanie	28	36	26
cystersi		20	
karmelici bosi	17	19	19
bonifratrzy	15	14	13
pijarzy	17	8	12
markowie	17	8	6
bernardyni	13		
duchacy	7		
karmelici trzewiczkowi	6	5	5
u bernardynek[a]			1
u norbertanek[a]	2		1
bazylianie		6	1
inni zakonnicy	7	3	
księża świeccy	153	126	84
Razem	**388**	**329**	**245**

[a] W klasztorach żeńskich zakonnicy mogli pełnić funkcje kapelanów.

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

żyjących w obrębie murów[57], a pod koniec XVIII w. liczba ta kształtowała się pomiędzy 161 a 328. Z oczywistych przyczyn dla okresu przed 1773 r. powinniśmy doliczyć ok. 150 osób (za brakujących jezuitów). Od połowy XVII w. w Krakowie pojawili się pijarzy, jednak w zabudowaniach kolegium nie mieszkało zwykle więcej niż 20 osób[58]. Biorąc pod uwagę likwidację klasztoru bernardynów na Żłóbku, spadek liczby duchaków, nieznaczny wzrost zakonnic, a także fluktuacje w liczebności jezuitów, wydaje się, że ogółem do zaokrąglonej liczby duchowieństwa ze spisu z 1779 r. można doliczyć 200 osób jako brakujących zakonników w okresie wcześniejszym. W przypadku duchowieństwa świeckiego przyjmujemy, że jego stan liczebny nie uległ większym zmianom. Podsumowując rozważania na temat

[57] H. Gapski, *Klasztory krakowskie w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w. Analiza przestrzenna środowisk zakonnych…*, s. 214.

[58] Według prowadzonych statystyk dla lat 1722–1796 najwięcej pijarów mieszkało w kolegium w 1781 r. (22 osoby), najmniej w 1792 r. – tylko 10. Średnia z całego okresu to 16 zakonników. BN, BOZ, rkps 1160, k. 4–45.

duchowieństwa, można założyć, że do szacunków ludności Krakowa przed epoką spisów należy doliczyć ok. 850 przedstawicieli duchowieństwa[59].

Grupą umykającą większości szacunków ludnościowych, prawdopodobnie najmniej doszacowaną także w spisach z końca XVIII w., było szeroko pojęte „ubóstwo", chorzy i żebracy. Spis z 1779 r. notował prawie 500 osób należących do ubogich, podczas gdy spis pruski z 1795 r., posługujący się tą samą kategorią, jedynie 300. Spis zabudowań z 1791 r. wyróżniający jedynie żebraków przekazał informacje o ok. 250 osobach[60]. Co jednak istotne, źródło to wyróżniało osobno ludność w szpitalach, której miały być 83 osoby. Równocześnie należy przypomnieć, że spisy z 1791 i 1795 r. były sporządzone już po znacznych zmianach w strukturze krakowskich szpitali. Koniec XVIII w. był czasem upadku szpitala św. Ducha, wcześniej najważniejszego tego typu ośrodka w obrębie murów miejskich oraz przeniesieniem jego części zajmującej się noworodkami i dziećmi na Wesołą. Spis z 1791 r. notuje 50 chorych w szpitalu św. Ducha, w okresach wcześniejszych prawdopodobnie było ich więcej[61]. Wizytacja za biskupa Lipskiego z 1748 r. przekazuje informacje o przyniesieniu w ciągu całego roku tylko samych dzieci w liczbie 132, a osób w szpitalu miało znajdować się równocześnie ok. 160[62]. Wobec braku możliwości oszacowania dokładnej liczby ubogich i biorąc pod uwagę, że ubodzy na pewno byli niedoszacowani także w zachowanych spisach[63], przyjmujemy, że do liczby ludności należy doliczyć min. 600 osób lub ok. 5% ogółu[64].

---

[59] Jan Kracik podawał liczbę ok. 1000 księży diecezjalnych w 1782 r., ale w całej aglomeracji. Brak niestety przypisu, skąd pochodzą te dane. J. Kracik, *Kraków kościelny* [w:] J.M. Małecki (red.), *Kraków w czasach saskich. Materiały z sesji naukowej z okazji Dni Krakowa w 1982 roku*, Kraków 1984, s. 59.

[60] O problemie z nazewnictwem: R. Poniat, *Ubodzy, luźni i biedni. Mieszkańcy Krakowa w świetle spisów ludności z końca XVIII w.* [w:] G. Miernik (red.), *Bieda w Polsce*, Kielce 2012, s. 66.

[61] W aktach Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej znajdują się także spisy ubogich z 1791 r. obejmujące łącznie 152 osoby. ANK, sygn. 29/30/0/1/13, k. 805, 815, 816–817, 822, 825, 829, 849.

[62] Zwracano równocześnie uwagę na bardzo wysoką umieralność dzieci w szpitalu, szacując, że przez 2 lata zmarło 230 dzieci. Pod koniec grudnia 1748 r. w szpitalu miało znajdować się 22 „bardziej śmierci niż życia czekających dziatek". Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie, sygn. AV 28, k. 440; K. Antosiewicz, *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim Szpitalu Świętego Ducha (1220–1741)…*, s. 66–69.

[63] Spisy nie zawsze stosują zapis konsekwentny. Dodatkowo jako ubogich traktowano tylko osoby dorosłe. W ten sposób szewcowa Szymonowa Widychowska występuje jako uboga w spisie pruskim (głowa gospodarstwa), ale jej dzieci są w kolumnach odpowiadającym dzieciom, a nie ubogim (dzieci nie przyjmowały więc automatycznie statusu społecznego matki). ANK, sygn. 29/71/3, k. 84–85.

[64] Leszek Belzyt przyjął nieco wyższą liczbę dla połowy XVII w., doliczając ok. 500–800 osób. L. Belzyt, *Kraków i Praga około 1600 roku. Porównanie topograficznych i demograficznych aspektów struktury społecznej i etnicznej dwóch metropolii Europy Środkowo-Wschodniej…*, s. 104. Zgodnie z uniwersałem Komisji Edukacji Narodowej z 1777 r., dążąc do spisania ubogich w mieście (poza dziadami parafii NMP), wykonano 400 blaszanych znaków do rozdania. Fakt, że je rozdano, świadczy zapewne, iż w tym czasie liczba ubogich musiała przekraczać 400 osób. A. Chmiel, *Szkice krakowskie…*, s. 86–87.

Tabela 7 przedstawia liczebność i udział poszczególnych grup ludności kluczowych, naszym zdaniem, z punktu widzenia szacunków ludności dla okresu przed 1779 r. Oprócz omówionej wyżej szlachty, duchowieństwa, studentów i ubogich problematyczna pozostaje sprawa wysokości udziału dzieci w populacji Krakowa. W spisach z końca XVIII w. udział dzieci wynosił ok. 23–24% całości populacji. Zazwyczaj odsetek ten powinien kształtować się na poziomie 30–40%. W przypadku Krakowa mamy jednak do czynienia z populacją miejską z prawdopodobnie wysoką imigracją, stąd udział dzieci mógł rzeczywiście kształtować się na stosunkowo niskim poziomie. Mieczysław Kędelski, analizując spisy ludności Poznania pod koniec XVIII w., obliczył liczbę dzieci przypadającą na jedno gospodarstwo na 1,33 w 1777 r. W Krakowie ten wskaźnik kształtuje się na poziomie 1,1 na gospodarstwo. W spisie z 1789 r. luźni w Poznaniu stanowili prawie 20% wszystkich mieszkańców (niemniej tworzyli niejednorodną grupę, choć spis z 1789 r. nie obejmował szlachty), żebracy – 3,9%, a dzieci (nie wiadomo do jakiego wieku) – ok. 35%[65]. Przy ostrożnych szacunkach i biorąc pod uwagę pewne niedoszacowanie dzieci w spisach epoki prestatystycznej, można prawdopodobnie założyć, że dzieci stanowiły ok. 30% całej populacji (a nie 24%).

W przypadku luźnych prawdopodobnie lepszym rozwiązaniem jest przyjęcie odsetka ok. 12% całej ludności na podstawie spisu pruskiego. Oczywiście otwarty pozostaje problem, że w kategorii źródłowej tak rozumianych luźnych mieściła się też szlachta, ale nawet odliczając 200 osób od liczby luźnych i odejmując także licznych żołnierzy, udział luźnych w populacji będzie kształtował się nadal na poziomie ok. 12%. Jest to przyjęta umownie granica minimalna.

Przedstawiając poszczególne szacunki dotyczące ludności Krakowa w XVIII w., zastosowano więc kilka metod. W przypadku pierwszej użyto liczby gospodarstw ze spisów, zakładając, że oddaje ona przynajmniej częściowo liczbę głów gospodarstw mieszczan. Liczbę gospodarstw przemnożono przez przelicznik 5 osób na gospodarstwo (wynikający ze spisu pruskiego z 1795 r.), a następnie uzupełniono o brakujące grupy ludności (szlachta, duchowieństwo, studenci, ubodzy). W przypadku spisów z lat 1750–1775 uzupełniono proporcjonalnie liczbę gospodarstw z brakujących nieruchomości i podano w nawiasie. Liczbę ludzi w spisach pogłównego z drugiej połowy wieku zaczerpnięto za to z części źródła, gdzie podano ją według cechów i osobno wyszczególniono przedstawicieli władz miejskich oraz kupców. Nie trzeba więc szacować ludności na podstawie brakujących w spisie zabudowań, ponieważ osoby te są ujęte w źródle, ale nie na podstawie miejsca zamieszkania. Przy czym niektóre cechy, jak szewcy, murarze i kamieniarze oraz cieśle, płacili pogłówne zbiorczo od nieustalonej liczby osób, stąd trzeba wziąć pod uwagę, że spisy pogłównego według taryfy z 1747 r. będą ujmowały mniej ludności.

---

[65] M. Kędelski, *Struktura ludności chrześcijańskiej miasta Poznania w latach 1777–1800 w świetle spisów*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" t. 53/54 (1992), s. 22–26.

Drugi ze sposobów, wykorzystujący przeliczniki Guzowskiego i Poniata, zakładał obliczenia na podstawie liczby zabudowań, przyjmując średnie zaludnienie domu na poziomie 8 osób na dom i 19 osób na kamienicę, przy odjęciu nieruchomości pustych lub zniszczonych. Dodatkowo w przypadku nieruchomości o charakterze zbiorowym użyto innych przeliczników (18 os./szpital, 21 os./bursę, szkołę, 8 os./pałac, 12 os./dwór i dworek, 4 os./basztę, bramę)[66]. Do otrzymanego wyniku nie trzeba w teorii nic dodawać, ponieważ zakłada on uwzględnienie wszystkich grup ludności. Niemniej jednak ze względu na to, że w spisach w ogóle nie uwzględniano posiadłości duchownych, doliczenie 700 ludności w ramach brakującego duchowieństwa (tylko zakonnego) jest sensownym postulatem. Trzecia użyta metoda zakłada doliczenie tylko do spisów pogłównego brakującego odsetka dzieci (24% lub, jak wspomniano wyżej, 30%) i brakujących grup ludności (szlachta, duchowieństwo, studenci, ubodzy). W pierwszej i trzeciej metodzie doliczono jeszcze 10% całej ludności, rekompensując tym pominięcie luźnych w spisach. Nie ulega wątpliwości, że spisy pogłównego i szosu z drugiej połowy wieku nie obejmują całości zabudowań, stąd też szacowana liczba ludności jest niższa.

Tabela 10 przedstawia poszczególne spisy podatkowe (co do zasady wybrane dla każdej dekady) z zastosowaniem powyższych metod. Niestety, jakość źródeł podatkowych dla XVIII w. pozostawia wiele do życzenia. Dla pierwszej połowy wieku duża liczba gospodarstw notowanych w rejestrach wynikała raczej z większych obciążeń podatkowych i staranności w sporządzaniu spisów niż z dużej różnicy w wielkości populacji między pierwszą a drugą połową wieku. Prawdopodobnie najlepiej dynamikę zaludnienia Krakowa w XVIII w. oddają spisy szosu szacowane z użyciem metody drugiej, a więc na podstawie liczby nieruchomości mieszkalnych.

Nie ulega wątpliwości, że w latach 30. zanotowano wzrost ludności miasta (co zgadza się z obserwacjami Kazimierza Mika), kontynuowany także w latach 40. Rejestry spisowe dla roku 1750 są wyjątkowo słabej jakości. Spisy pogłównego z lat 1747–1757 notują tylko część ludności w poszczególnych nieruchomościach, większa część populacji ujęta jest w zestawieniu według profesji, co uniemożliwia przeprowadzenie np. analizy przestrzennej tej części źródeł i ustalenie dokładnej liczby nieruchomości. Uwzględniając jednak obliczenia dla szosu, można zauważyć, że liczba ludności zaczęła już spadać po 1750 r., by osiągnąć najniższy poziom w latach 70. (po konfederacji barskiej). Następnie już na podstawie spisów ludności możemy stwierdzić wzrost demograficzny do końca XVIII w., z prawdopodobnym niewielkim spadkiem liczby ludności w latach 1794–1795 związanym z insurekcją kościuszkowską i okupacją pruską miasta. Druga połowa wieku łączy się również ze

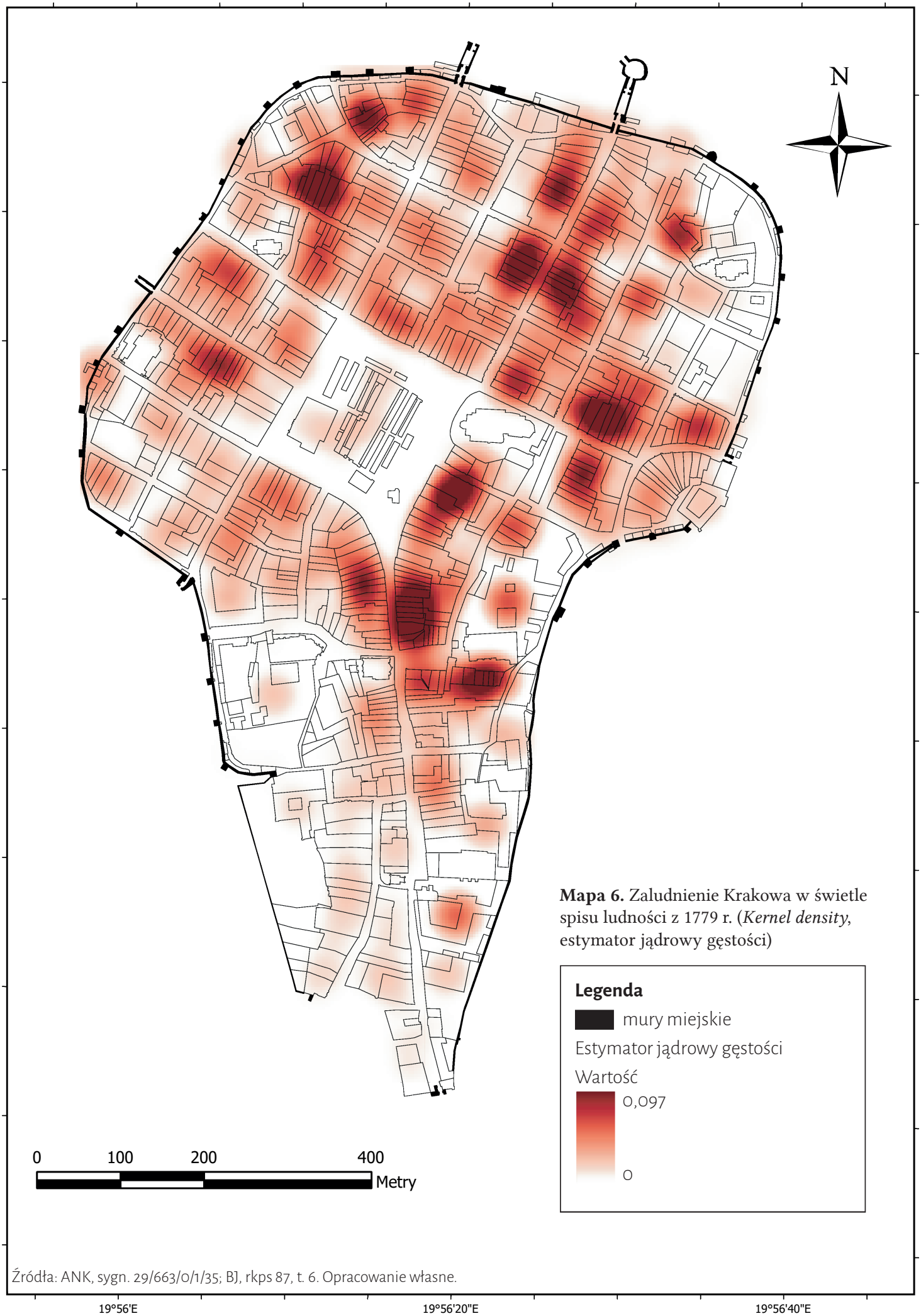
[66] Na podstawie spisów z 1791 r. przelicznik ten byłby niższy i wynosiłby 15,5 osoby.

Tabela 10. Zaludnienie Krakowa w latach 1720–1775 (szacunki na podstawie spisów podatkowych)

Rok	Rodzaj źródła	Liczba gospodarstw	Liczba ludzi	Liczba zabudowań	Liczba zabudowań pustych[a]	Metoda I (5 os./ gospodarstwo) + brakujące grupy	Metoda II (liczba osób/ nieruchomość)	Metoda III (30% dzieci + brakujące grupy)
1775	pogłówne	514	2820	321		4972 (7788)	6420	7107
1770	szos	796		493 (563)		6743 (9056)	7234	
1760	pogłówne	592	4539	575		5621 (8835)	6273	9561
1760	szos	706		398 (523)		6248 (8303)	7376	
1750	szos	766		552 (573)	8	6578	9942	
1740	pogłówne	937	2525	538	16	7518	9819	6686
1740	szos	996		495 (528)	13	7843	8913	
1733	pogłówne	1119	3042	513	6	8520	9612	7425
1733	szos	1155		561	25	8718	9808	
1723	szos	1016		510	3	7953	9657	
1720	lustracja	978	2526	686	57	7744	10771 (!)	6687
1720	taksa pogłównego	954		521		7612	8643	

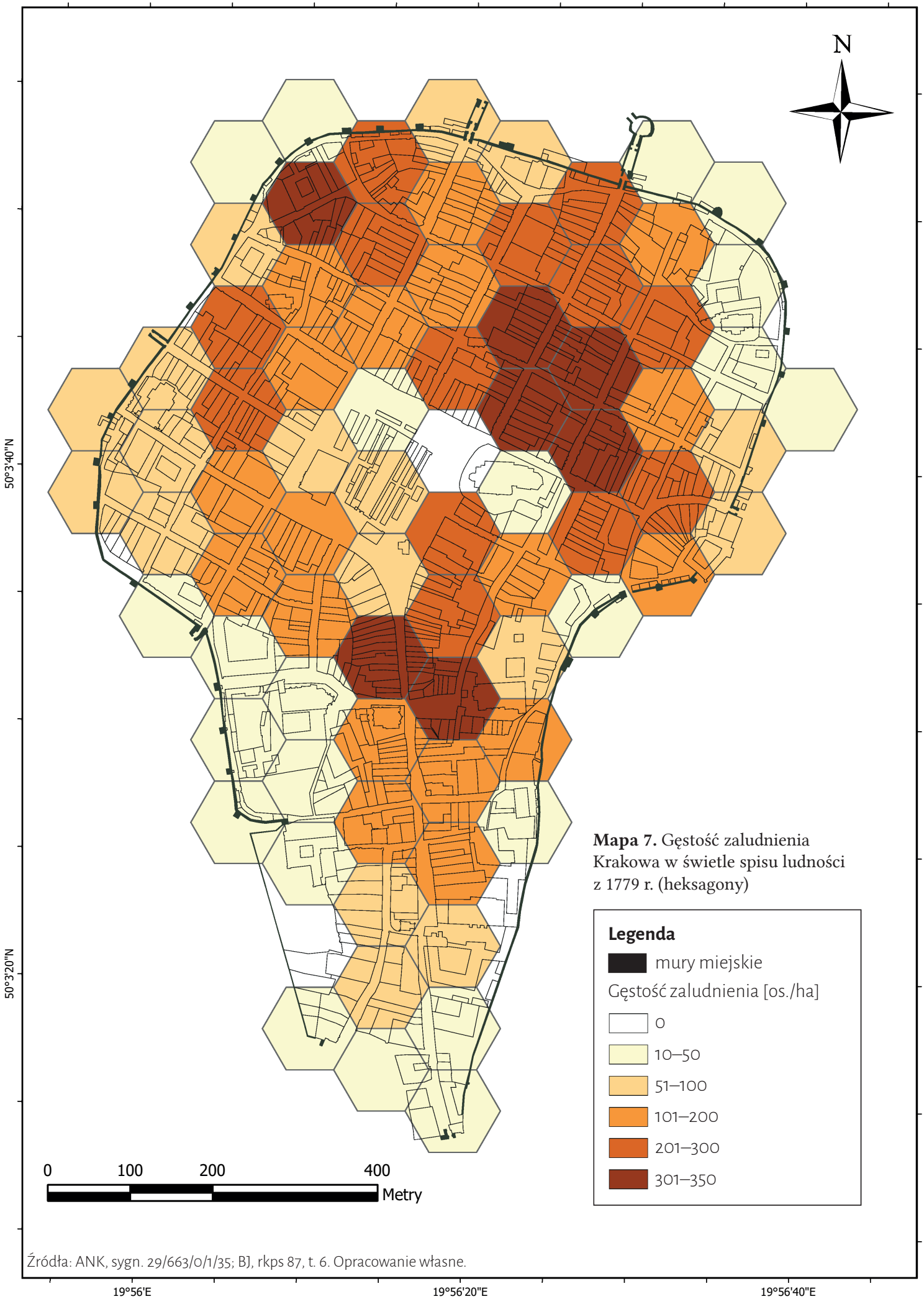
[a] Tutaj podane według źródła, a nie jak w przekrojach czasowych (rekonstruowane).

Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.53/2850, 29/33/0/1.53/2866, 29/33/0/1.53/2895, 29/33/0/1.53/2915, 29/33/0/1.53/2929. Opracowanie własne.



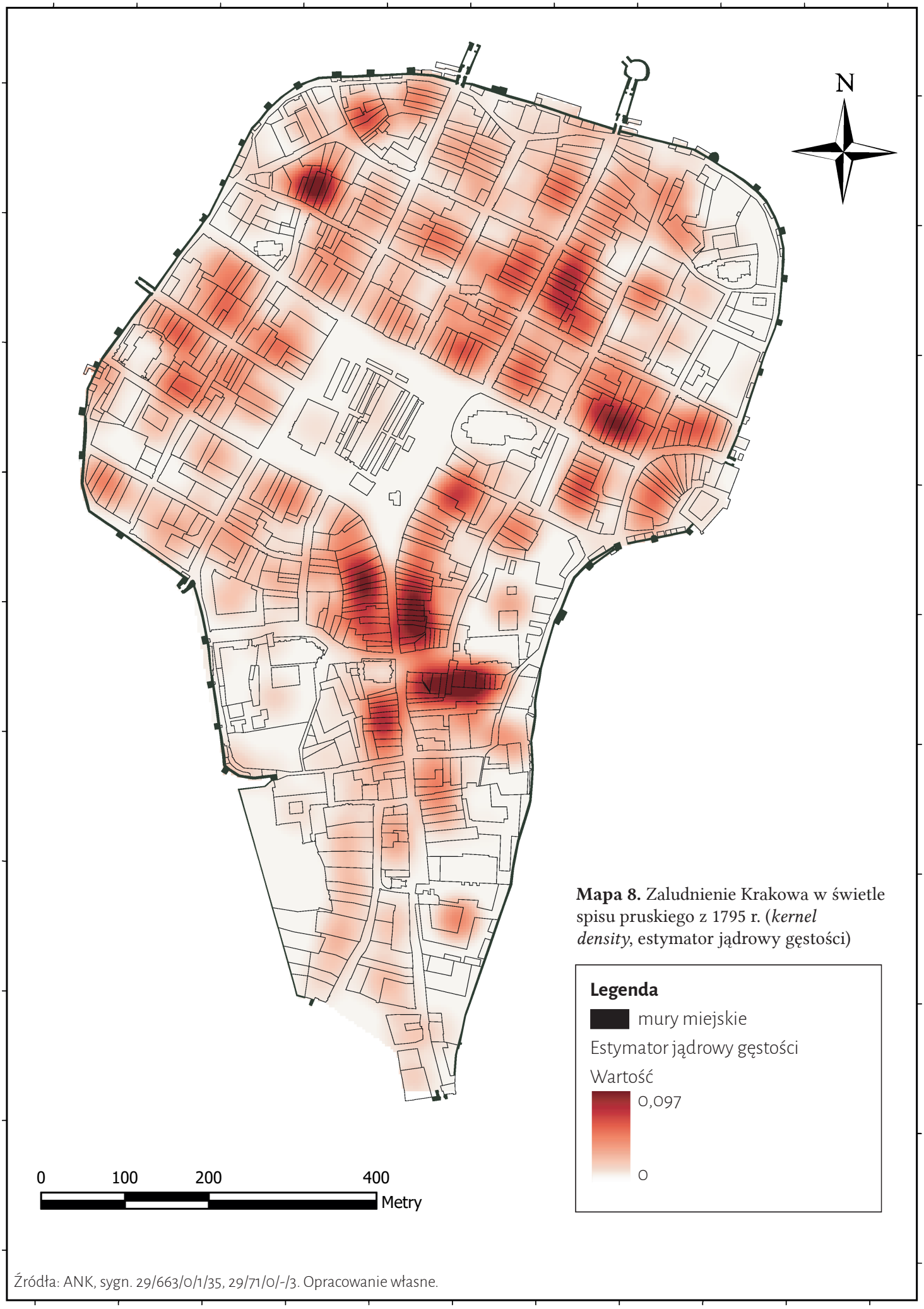
Mapa 6. Zaludnienie Krakowa w świetle spisu ludności z 1779 r. (*Kernel density*, estymator jądrowy gęstości)

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.



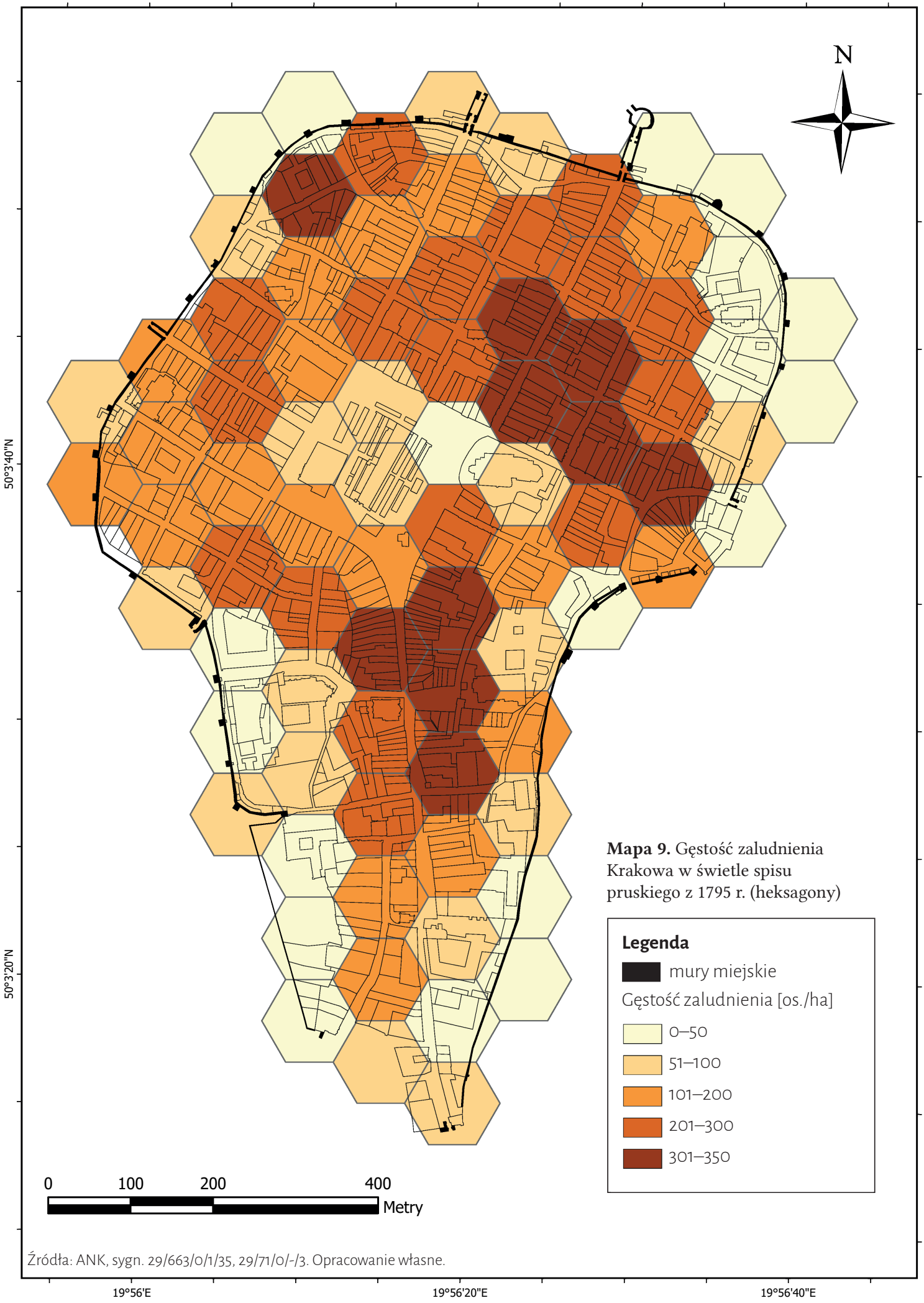
Mapa 7. Gęstość zaludnienia Krakowa w świetle spisu ludności z 1779 r. (heksagony)

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.



Mapa 8. Zaludnienie Krakowa w świetle spisu pruskiego z 1795 r. (*kernel density*, estymator jądrowy gęstości)

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.



Mapa 9. Gęstość zaludnienia Krakowa w świetle spisu pruskiego z 1795 r. (heksagony)

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

wzrostem cen drewna opałowego po ich długoletnim spadku po 1660 r., co zapewne należy wiązać właśnie ze wzrostem ludności i poprawą sytuacji gospodarczej[67].

Równocześnie nie można raczej mówić o takiej skali zwiększania liczby ludności, o jakiej pisał swego czasu Mirosław Frančić[68]. Według niego w Krakowie w obrębie murów podwoiła się ona w ciągu niecałych 50 lat – z ok. 5 tys. w 1750 r. do prawie 10 tys. w 1791 r. Naszym zdaniem liczba ludności w badanym okresie nie była niższa niż min. 6,5 tys. Spisy połowy stulecia należą do najmniej wiarygodnych, stąd też, opierając na nich swoje szacunki, autor przecenił skalę zjawisk zachodzących w drugiej połowie wieku.

4.2. Rozmieszczenie ludności

Ustalenie właściwej gęstości zaludnienia Krakowa jest możliwe tylko dla końca wieku. Oczywiście należy uwzględnić, że obliczenia te mają charakter przybliżony, co związane jest z wadami samego źródła omawianymi wyżej (pominięcia części ludności). Powierzchnia zajmowana przez miasto w obrębie murów była stosunkowo niewielka – razem z murami i zabudowaniami przy nich obejmowała ok. 0,58 km^2 (58,2 ha). Z tego względu jednostka osób/km^2 jest za dużym rzędem wielkości i lepiej posługiwać się mniejszymi jednostkami: liczbą osób/hektar lub liczbą osób/ar. Z kolei dla okresu wcześniejszego musimy bazować na źródłach podatkowych, w których podana jest liczba płatników odpowiadająca głowom gospodarstw. Zmiany w liczbie gospodarstw w spisach podatkowych nie są najlepszą podstawą do śledzenia zmian zaludnienia. Wahania w liczbie gospodarstw poszczególnych obszarów zależały w dużej mierze od podlegania podatkom, a niekoniecznie od rzeczywistych zmian w zaludnieniu. Równocześnie jednak stanowią dobrą podstawę do identyfikacji terenów zamieszkiwanych przez ludność podlegającą opodatkowaniu oraz osiadłe mieszczaństwo i do śledzenia przemieszczania się ich w przestrzeni w wieku XVIII.

Największa liczba gospodarstw w przypadku spisów podatkowych (tych analizowanych) pojawia się w szosie z 1733 r. i na jego przykładzie można omówić skalę pominięć ludności. Obszary bez żadnych płatników obejmowały przeważnie tereny zakonne, ale nie tylko – także pojedyncze kamienice mimo braku przesłanek, że były one niezamieszkane. Również nieruchomości ze szczególnie małą liczbą gospodarstw wydają się podejrzane. Przeważnie chodzi o tereny wyjęte

---

[67] P. Miodunka, *Miasto nie istnieje samodzielnie. Nowożytny Kraków i zasoby przyrodnicze Małopolski* [w:] A. Izdebski, R. Szmytka (red.), *Ekobiografia Krakowa*, Kraków 2018, s. 160.

[68] M. Frančić, *Kraków produkujący i konsumujący* [w:] M. Kulczykowski, M. Frančić, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku. Kraków produkujący i konsumujący*, Warszawa 1963, s. 161.

spod jurysdykcji miasta, bowiem zamieszkiwane przez szlachtę, duchownych lub luźnych niepłacących podatków.

W pierwszej połowie XVIII w. w spisach podatkowych kwartałem z największą liczbą płatników szosu był kwartał grodzki, choć z czasem różnice między nim a kwartałem rzeźniczym zaczęły maleć. Już w drugiej połowie wieku (dla tego okresu spisy szosu obejmują tylko lata 50. i 60.) kwartał grodzki stracił swoją pozycję na rzecz kwartału rzeźniczego. Przez cały wiek te dwa kwartały razem zamieszkiwało ponad 60% wszystkich płatników szosu (62,5% w 1723 r. do 70% w 1750 r.). Oczywiście nie wolno zapominać, że zajmowały one 66% powierzchni całego miasta w murach miejskich. Przy czym jeśli odliczymy tereny zajmowane stale przez zakony i kościoły, ten procent będzie dużo mniejszy, ponieważ tereny duchowne zajmowały prawie 1/3 powierzchni łącznej obu kwartałów, stąd w praktyce powierzchnia kwartałów grodzkiego i rzeźniczego dostępna dla ludności miejskiej, czyli tej ujmowanej w spisach podatkowych, mogła wynosić maksymalnie ok. 47% powierzchni całego miasta.

Tym samym wskazuje to na stosunkowo sporą koncentrację ludności właśnie w tych dwóch kwartałach w stosunku do ich powierzchni. Okazuje się jednak, że w przypadku kwartału grodzkiego był on zamieszkiwany przez mniej mieszczaństwa, niż mogłoby to wynikać z jego powierzchni – szczególnie szosy z lat 1760 i 1770 notują, że odsetek płatników mieszkających na tym obszarze maleje w stosunku do ludności z pozostałych trzech kwartałów[69]. Kwartał grodzki obejmował liczne klasztory (dominikanie, franciszkanie, dominikanki z klasztorów Większego i Mniejszego, klaryski, jezuici z kolegium, karmelici bosi, karmelitanki bose) oraz ul. Kanoniczą z domami kanoników kapituły krakowskiej. Nawet mieszczaństwo zamieszkujące kamienice przy Grodzkiej nie mogło zmienić proporcji w kwartale na swoją korzyść (mimo że teren wokół ul. Szerokiej i Grodzkiej był jednym z najbardziej zaludnionych w dawnym Krakowie).

Spisy pogłównego, szczególnie dla okresu po 1747 r.[70], nie są zbyt dokładne. Niemniej także w tych źródłach można zauważyć pewny spadek liczby płatników w kwartale grodzkim na rzecz kwartału rzeźniczego. Równoczesny brak takiego spadku w liczbie osób, za które płatnik płacił podatek, sugeruje, że gospodarstwa w kwartale grodzkim były większe niż w innych kwartałach (uzupełnione o służbę).

Właściwe spisy ludności z końca XVIII w. przynoszą więcej informacji, w dodatku bardziej wiarygodnych. Dla całego obszaru na podstawie spisu pruskiego z 1795 r.

---

[69] Jest to dostrzegalne również w wartościach bezwzględnych. Nawet zakładając, że spisy szosu z drugiej połowy stulecia są słabej jakości i nie notują wszystkich płatników, podobną tendencję daje się też zauważyć w spisach pogłównego i w spisie z 1779 r.

[70] W latach 1747–1757 sporządzano pogłówne nie według kwartałów i domów, a według zatrudnienia mieszkańców, stąd spis pogłównego z 1750 r. uwzględnia osoby zamieszkałe w kwartałach, które nie były wymienione w innej części spisu (rajcy, ławnicy, kupcy, bibliopola, cechy). Potem powrócono do tradycyjnego sporządzania spisów.

Tabela 11. Liczba ludności i gęstość zaludnienia w Krakowie w latach 1779–1795 z podziałem na kwartały

Kwartał	Liczba ludności						Gęstość zaludnienia [os./ha]		
	1779		1791		1795		1779	1791	1795
	N	%	N	%	N	%			
grodzki	2446	28,11	3302	33,67	3603	34,16	114,4	154,4	168,4
garncarski	1165	13,39	1483	15,12	1459	13,83	137,1	174,5	171,7
sławkowski	2021	23,23	1904	19,41	2064	19,57	178,1	167,8	181,9
rzeźniczy	3068	35,26	3119	31,80	3421	32,44	180,5	183,5	201,2
Razem	**8700**	**100,00**	**9808**	**100,00**	**10 547**[a]	**100,00**	**149,4**	**168,4**	**181,1**

[a] Omawiana wcześniej różnica w liczbie osób w całym spisie pruskim wynika z niemożliwości ustalenia lokalizacji gospodarstw znajdujących się w jatkach i kramach na Rynku (nie wiadomo dokładnie w których, więc nie da się stwierdzić, do którego kwartału przynależały).

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/30/0/3/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Tabela 12. Liczba gospodarstw w latach 1723–1770 na podstawie spisów szosu z podziałem na kwartały

Kwartał	Lata											
	1723		1733		1741		1750		1760		1770	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
grodzki	363	35,73	403	34,89	362	36,35	274	35,77	260	30,84	236	29,65
garncarski	172	16,93	151	13,07	142	14,26	101	13,19	94	11,15	99	12,44
sławkowski	319	31,40	217	18,79	167	16,77	129	16,84	184	21,83	162	20,35
rzeźniczy	162	15,94	384	33,25	325	32,63	262	34,20	305	36,18	299	37,56
Razem	**1016**	**100,00**	**1155**	**100,00**	**996**	**100,00**	**766**	**100,00**	**843**	**100,00**	**796**	**100,00**

Źródła: ANK, sygn. 29/3/0/1.52/2783, 29/3/0/1.52/2786, 29/3/0/1.52/2799, 29/3/0/1.52/2807, 29/3/0/1.52/2819, 29/3/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Tabela 13. Liczba gospodarstw w latach 1720–1775 według spisów pogłównego i lustracji dla Trybunału Radomskiego z 1720 r. z podziałem na kwartały

Kwartał	Lata													
	1720		1720[a]		1733		1740		1750		1760		1775	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
grodzki	348	36,48	363	37,12	363	32,44	337	35,97	119	36,84	186	31,42	161	31,32
garncarski	137	14,36	133	13,60	153	13,67	133	14,19	65	20,12	86	14,53	65	12,65
sławkowski	182	19,08	185	18,92	224	20,02	153	16,33	44	13,62	128	21,62	106	20,62
rzeźniczy	287	30,08	297	30,37	379	33,87	314	33,51	95	29,41	192	32,43	182	35,41
Razem	**954**	**100,00**	**978**	**100,00**	**1119**	**100,00**	**937**	**100,00**	**323**	**100,00**	**592**	**100,00**	**514**	**100,00**

[a] Lustracja dla Trybunału Radomskiego.

Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.34/1559, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.53/2850, 29/33/0/1.53/2866, 29/33/0/1.53/2895, 29/33/0/1.53/2915, 29/33/0/1.53/2929. Opracowanie własne.

Tabela 14. Liczba ludności notowanej w spisach pogłównego z lat 1720–1775 i w lustracji dla Trybunału Radomskiego z 1720 r. z podziałem na kwartały

Kwartał	Lata											
	1720[a]		1733		1740		1750		1760		1775	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
grodzki	937	37,09	1079	35,47	990	39,21	217	36,84	439	34,84	520	36,06
garncarski	321	12,71	384	12,62	321	12,71	119	20,20	159	12,62	164	11,37
sławkowski	441	17,46	549	18,05	376	14,89	79	13,41	256	20,32	267	18,52
rzeźniczy	827	32,74	1030	33,86	838	33,19	174	29,54	406	32,22	491	34,05
Razem	**2526**	**100,00**	**3042**	**100,00**	**2525**	**100,00**	**589**	**100,00**	**1260**	**100,00**	**1442**	**100,00**

[a] Lustracja dla Trybunału Radomskiego.

W tabelach 11–14 ewentualne błędy sumowania wynikają z zaokrągleń.

Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.34/1559, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.53/2850, 29/33/0/1.53/2866, 29/33/0/1.53/2895, 29/33/0/1.53/2915, 29/33/0/1.53/2929. Opracowanie własne.

można szacować wielkość zaludnienia na ok. 181 os./ha. Ze względu na to, że powierzchnia badanego obszaru nie uległa zmianie przez cały wiek XVIII w., gęstość zaludnienia będzie zależna wyłącznie od zmian w liczbie ludności omówionych powyżej. Spis z 1779 r. wskazuje na spadek gęstości zaludnienia do ok. 149 os./ha. W 1791 r. na podstawie spisu zabudowań i spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej gęstość zaludnienia wynosiła około 161–168 os./ha. W 1795 r. mamy więc do czynienia z najwyższą gęstością zaludnienia dla Krakowa w obrębie murów.

W spisie z 1779 r. występowało jeszcze znaczne niedoszacowanie ludności – stosunkowo mała liczba ludności (i gęstość zaludnienia) w kwartale grodzkim wskazuje, że z wysokim prawdopodobieństwem nie uwzględniono wszystkich mieszkańców nieruchomości szlacheckich i duchownych. Podobny problem pojawia się w przypadku kwartału garncarskiego z uwagi na koncentrację własności Akademii. W bursach Ubogich (Jagiellońskiej), Jerozolimskiej, Filozofów i Staryangielskiej w 1779 r. zapisano kolejno 12, 5, 6 i 8 osób, a w 1791 r. było to odpowiednio: 42, 64, 45 i 61 osób. Te cztery zabudowania w 1791 r. posiadały więc o 219 mieszkańców więcej niż w 1779 r. według spisu.

Z kolei wysoką gęstość zaludnienia w 1795 r. Kraków zawdzięczał głównie obecności obcego wojska, a nie nagłemu wzrostowi liczby ludności. Po odjęciu żołnierzy i oficerów w przypadku każdego kwartału mamy nawet do czynienia z niewielkim spadkiem liczby ludności w stosunku do 1791 r. Najbardziej widoczny był on w kwartale garncarskim, gdzie mimo ulokowania 348 żołnierzy ogólna liczba ludności spadła w 1795 r., a po odjęciu wojska można mówić o spadku o 25%. Wiązało się to z praktycznie nieobecnością studentów w 1795 r. – spis pruski wymienia ich jedynie 49 podczas, gdy w spisie zabudowań w 1791 r. było ich 390, w tym prawie 2/3 zamieszkiwało właśnie kwartał garncarski.

Spisy ludności z końca XVIII w. uzupełniają obraz, który w zarysach widoczny był już przy analizie spisów podatkowych. Większość ludności zamieszkiwała dwa główne kwartały: grodzki i rzeźniczy (63–67% całej ludności, podobnie jak w spisach podatkowych). Znacznie mniejszy kwartał sławkowski zawsze znajdował się daleko w tyle pod względem liczby ludności. Najmniejszy kwartał, garncarski, miał też adekwatnie najmniej mieszkańców. Biorąc jednak pod uwagę gęstość zaludnienia, okazuje się, że w roku 1791 r. w trzech kwartałach była ona na podobnym poziomie (168–184 os./ha), a obszarem odstającym był kwartał grodzki, teoretycznie najludniejszy. Wydaje się, że spis z 1791 r. należy tutaj uznać za najbardziej wiarygodny ze względu na metodę sporządzania i brak nadzwyczajnych okoliczności (okupacja przez wojsko), wpływających na wahania w liczbie ludności. To wyróżnienie kwartału grodzkiego w 1791 r., a także niedoszacowanie jego ludności w 1779 r. stanowią kolejne przesłanki za innym charakterem tego terenu, kształtowanym przez liczną obecność własności duchownej i w mniejszym stopniu szlacheckiej. Nie ulega wątpliwości, że kwartałem typowo mieszczańskim mimo nieco mniejszej powierzchni pozostawał kwartał rzeźniczy – prawdopodobnie w II poł. XVIII w. liczba ludności ciągle tam wzrastała. W tym miejscu należy przypomnieć, że sytuacja budowlana w okolicach ulic Szpitalnej, Mikołajskiej oraz św. Krzyża po wielkiej wojnie północnej była szczególnie trudna. Powolna odbudowa tych terenów miała wpływ na wzrost liczby ludności.

Do identyfikacji gęsto i rzadko zaludnionych obszarów oraz wizualizacji rozmieszczenia ludności wykorzystano więc estymator jądrowy gęstości (ang. *kernel density estimator*), tworząc mapy cieplne (ang. *heat maps*), oraz przedstawiono współczynnik gęstości zaludnienia z użyciem siatki heksagonalnej 100 m. Użyto estymatora jądrowego gęstości dostępnego w aplikacji ArcGIS Pro[71]. Mapa cieplna powstaje na podstawie punktów (centroidów poligonów czyli parceli), którym przypisana została odpowiednia liczba ludności. Dzięki zastosowaniu funkcji siła oddziaływania liczby ludności przypisanej punktowi przypada nie tylko w jednym punkcie mapy (jak byłoby w przypadku zastosowania mapy sygnaturowej ilościowej), ale rozkłada się proporcjonalnie w miarę oddalania się od niego. W ten sposób obszary zdecydowanie ciemniejsze na mapie wskazują na wyższą liczbę ludności i odpowiednio także na wysoką gęstość zaludnienia, a analogicznie obszary jaśniejsze oznaczaj niższą.

Z kolei zastosowanie heksagonów pozwala na lepsze zobrazowanie współczynnika gęstości zaludnienia w przestrzeni. Podział miasta na kwartały lub ulice ma charakter sztuczny, nieuwzględniający powierzchni, podobnie sytuacja wygląda

---

[71] https://pro.arcgis.com/en/pro-app/latest/tool-reference/spatial-analyst/how-kernel-density-works.htm (dostęp: 26.07.2020). Użyta formuła bazuje na równaniu z książki Bernarda Silvermana (B.W. Silverman, *Density Estimation for Statistics and Data Analysis*, London 2018, s. 76, równanie 4.5).

w przypadku poszczególnych zabudowań. Heksagony pozwalają na stworzenie jednostek o jednakowej powierzchni i porównanie gęstości zaludnienia między nimi[72]. Równocześnie należy wziąć pod uwagę, że heksagony położone przy murach miejskich mają powierzchnię wykraczającą poza badany obszar, co powoduje, że notowana tam gęstość zaludnienia będzie często dużo niższa. Heksagony wskazują jednak dobrze obszary najgęściej zaludnione w mieście, co potwierdza wnioski płynące z mapy cieplnej.

Obszarami zarówno najliczniej, jak i najgęściej zaludnionymi pod koniec XVIII w. (w 1795 r. na podstawie spisu pruskiego) były tereny ul. Grodzkiej (do obecnego pl. Wszystkich Świętych, wtedy ul. Szerokiej, wokół ul. Szerokiej, właściwie aż do obecnej ul. Poselskiej) oraz ul. Floriańskiej (do drugiego skrzyżowania z ul. św. Marka, wtedy ul. Rogackiej). Odosobnionym, a dość zaludnionym obszarem były okolice klasztoru Reformatów, na co miała wpływ liczba zakonników, ale także licznie zamieszkiwane kamienice przy tym końcu ul. Rogackiej i Żydowskiej (ul. św. Tomasza)[73].

Rok 1779 jest pierwszym, który pozwala na analizę rozmieszczenia całej ludności Krakowa, a nie tylko gospodarstw na podstawie źródeł podatkowych. W 1795 r. występowały heksagony z gęstością zaludnienia powyżej 500 os./ha, podczas gdy w 1779 r. najwyższa wartość wynosiła poniżej 350 os./ha, co częściowo wynika jednak z niedorejestracji źródłowej. Niewątpliwie obszary najludniejsze co do zasady są podobne jak w roku 1795 – koncentracja występuje jednak bardziej w obrębie ul. Szerokiej niż Grodzkiej, a skupienie w pobliżu ul. Floriańskiej nie obejmowało ul. Mikołajskiej. W stosunku do 1779 r. pod koniec wieku można mówić również o wzroście gęstości zaludnienia u wylotu ulic św. Anny i Gołębiej, przy murach, oraz w drugiej części ul. Grodzkiej i Kanoniczej, bliżej Wawelu (co może wynikać z niedorejestrowania w obrębie domów kanoników). Estymator jądrowy

---

[72] Możliwe jest także przyjęcie siatki pól podstawowych, stosując inne figury geometryczne, zazwyczaj kwadraty. Por. A. Skalska, *Rozmieszczenie ludności w mieście – przykład Swarzędza* [w:] W. Kisiała (red.), *Miasto: studia empiryczne z wykorzystaniem metod analizy przestrzennej*, Poznań 2017, s. 13–15.

[73] Częściowo wynika to ze sposobu tworzenia heksagonów zaludnienia. Liczba ludności ze źródeł jest znana dla całych parceli, które nieraz miały bardzo dużą powierzchnię i zróżnicowany kształt. Parcele w programie odpowiadają poligonom, a więc wielokątom, podczas gdy heksagony powstają na podstawie punktów. Z tego względu konieczne jest najpierw stworzenie centroidów (punktów w obrębie parceli), którym przypisana została dana wartość, np. liczba ludności. Następnie punkty te zostały zagregowane do heksagonów. Jeśli więc parcela leży w obrębie paru heksagonów, jej liczba ludności była liczona tylko raz w zależności od tego, gdzie leżał jej centroid (co wynikało z kształtu i wielkości parceli). Poligon nie był więc dzielony na części, a liczba ludności nie wchodziła proporcjonalnie do paru heksagonów. Takie podejście ma oczywiście wady, ale zostają one właściwie zniwelowane przez równoczesne zastosowanie heatmapy (mapy cieplnej). Heatmapa z kolei nie jest w stanie dobrze oddać współczynnika gęstości zaludnienia na podanym obszarze. Za jej pomocą można wyraźnie pokazać, że liczba ludności, która została zagregowana w heksagonach, pochodzi właściwie z parceli zlokalizowanych przy ul. Żydowskiej – obecnie przy pl. Szczepańskim i na początku ul. św. Tomasza.

gęstości wskazuje ponadto na dużo większą koncentrację ludności na stosunkowo niewielkich obszarach w 1779 r. – ciemne (gęsto zaludnione) tereny obejmują zwłaszcza lewą stronę ul. Grodzkiej, idąc w stronę ul. Szerokiej, obszar wokół ul. Szerokiej, część ul. Mikołajskiej od strony Wendety (Małego Rynku), obie strony ul. Grodzkiej (bloki między ul. Żydowską i Rogacką).

Ustalenia dla okresu sprzed 1779 r. mają raczej charakter hipotetyczny. Liczba gospodarstw jest właściwie jedynym wskaźnikiem, który w przybliżeniu może przynieść odpowiedź na pytanie, jak zmieniała się liczba i rozmieszczenie ludności w czasach przed właściwymi spisami ludności, kiedy dysponujemy jedynie spisami podatkowymi. Porównanie zmian w liczbie gospodarstw w poszczególnych nieruchomościach jest oczywiście możliwe, ale nie prowadzi do jasnych wniosków, konieczne jest odpowiednie pogrupowanie danych. Szczególnie w przypadku zmian własności poszczególne gospodarstwa będą znikać lub pojawiać się w źródłach. Do pewnego stopnia siatka heksagonalna okazuje się pomocna również w przypadku analizy zmian w liczbie gospodarstw. W tym celu, aby ująć większy obszar, wykorzystano siatkę heksagonalną 150 m.

Porównując liczbę gospodarstw w poszczególnych spisach szosu w latach 1723–1770, można wyciągnąć przede wszystkim wnioski co do jakości źródła. Sposób tworzenia spisów podatkowych w pierwszej połowie wieku był daleko dokładniejszy niż w późniejszym okresie, co znajduje odzwierciedlenie w większej ogólnej liczbie gospodarstw notowanych w starszych źródłach. Szczególnie spis szosu z 1750 r. odbiega od innych. W niektórych częściach miasta notuje stosunkowo mało osób: w Rynku w linii A–B (segment z blokiem zabudowy między ul. św. Jana a Floriańską) w 1750 r. doliczono się 15 płatników podatku, podczas gdy w wcześniej było ich tu ponad 30, a także później liczba ta przekracza 20. W segmencie obejmującym początek ul. Szpitalnej i zabudowania św. Ducha dla 1750 r. podano 17 płatników wobec 28–34 w pozostałych latach. W segmencie z Bramą Sławkowską w 1750 r. następuje spadek liczby płatników z 28 w 1740 r. do 18 (potem wynosi ona 25–26 osób).

Mimo tych niedoskonałości źródła podatkowe wskazują na podobne prawidłowości jak późniejsze spisy ludności. Około 1720 r. większość gospodarstw płatników szosu, a więc głównie mieszczan osiadłych, zamieszkiwała dwa segmenty, które odznaczały się następnie wysoką liczba ludności przez cały wiek – bloki zabudowy w połowie ul. Floriańskiej między ulicami Rogacką i Żydowską oraz ul. Grodzką w odcinku między ul. Szeroką a dzisiejszą ul. Senacką (po lewej stronie, idąc w stronę Rynku, dzisiejsza strona z numerami parzystymi). Stopniowo tereny te ulegały powiększeniu wzdłuż ul. Grodzkiej i ul. Floriańskiej w stronę Rynku. Warto podkreślić, że centrum mieszkalne Krakowa nie mieściło się w obrębie Rynku, a raczej skupiało się w ulicach, szczególnie zaś przy pl. Wszystkich Św. Kamienice przy Rynku oprócz własności szlacheckiej zamieszkałej na stałe tylko przez służbę

nie miały czynszowego charakteru, wobec czego nie mieściły wielu gospodarstw. Były też obszerniejsze niż wąskie kamienice uliczne, gdzie wykorzystywano każdy fragment przestrzeni. Na uwagę oprócz ul. Grodzkiej i Floriańskiej zasługuje ul. Szewska i wspomniany już rejon klasztoru reformatów razem z blokiem zabudowy między ul. Żydowską i Rogacką (przy dzisiejszym pl. Szczepańskim). Można ostrożnie wysunąć przypuszczenie, że jakkolwiek wcześniej był on stosunkowo licznie zaludniony, to dopiero po 1750 r. zyskał podobną rangę jak ul. Grodzka i Floriańska (rośnie jego udział procentowy w ogólnej liczbie wszystkich gospodarstw ze spisów). Ulica Szewska była jeszcze mniej istotna, ale przez cały wiek utrzymywała podobny udział gospodarstw w stosunku do gospodarstw z całego miasta. Wszystkie spisy wskazują na zgrupowanie gospodarstw mieszczańskich w pobliżu Rynku – liczba gospodarstw w miarę oddalania się od Rynku w poszczególnych segmentach maleje, co częściowo może wynikać z niedorejestrowania i zamieszkiwania tych terenów przez uboższą ludność nienotowaną w spisach. Wielką białą plamą są także tereny na południe od dzisiejszej ul. Senackiej. Ze względu na dominację własności zakonnej i duchowieństwa świeckiego (kapituły) w spisach podatkowych można odnaleźć jedynie pojedyncze gospodarstwa osób podległych prawu miejskiemu zamieszkałych, np. w kamienicach kanoników.

4.3. Płeć, wiek i stan cywilny

Po ustaleniu orientacyjnej liczby mieszkańców Krakowa warto przejść do omawiania podstawowych struktur demograficznych w mieście. Spisy podatkowe uwzględniają kobiety w ograniczonym stopniu. Wymieniano je wyłącznie, jeśli były głowami gospodarstw, czasami wspominano o nich jako wykonujących inne zajęcie niż mąż lub np. w lustracji z 1720 r. osobno (bez imion) podano żony kupców, ławników i rajców jako objęte inną stawką podatkową wynikającą z wykonywanej pracy i zajmowanego urzędu. Również w spisach pogłównego zazwyczaj zaznaczano posiadanie przez płatnika żony. Niemniej informacje te nie są wystarczające, by obliczyć proporcje między płciami lub na ich podstawie wnioskować o liczebności kobiet w mieście. Dopiero źródła spisowe od 1779 r. pozwalają na analizę populacji ze względu na płeć.

Aby występować jako głowa gospodarstwa w spisach podatkowych, kobiety niekoniecznie musiały być wdowami. Równie dobrym powodem była nieobecność męża, co skrzętnie odnotowały krakowskie spisy. W 1779 r. pojawia się organiścina, której mąż przebywał w Zielonkach. Dwie żony zostały porzucone przez mężów (kramarka i szlifierka wypiekająca opłatki). Ponadto mężowie pracowali we dworach: Wojciechowa Muszynka była kucharzową, której mąż (kucharz) pracował w jakimś dworze, Nowakowska – lokajką, w analogicznej sytuacji, Janowa Skalska – żoną służącego, a Jakubowa – szwaczką, z mężem hajdukiem

u dworu. Znamienne, że we wszystkich tych przypadkach nie uznano za ważne, aby podać imiona kobiet.

Tabela 15 przedstawia wszystkie osoby występujące w spisach. W przypadku szosu liczba ta odpowiadać będzie co do zasady głowom gospodarstw. Kobiety stanowiły pomiędzy 14% (1723, 1750 r.) a 23% (1760 r.) wszystkich płatników. Według spisów pogłównego kobiety stały na czele 14,5% gospodarstw (z tych płacących podatek), a w 1740 r. – 17,9%. W przypadku lustracji dla Trybunału Radomskiego odsetek ten wynosił 17,6%. Udział kobiecych gospodarstw jest bardzo zbliżony do wyników uzyskanych na podstawie spisów ludności z końca wieku – 17,6% (1779 r.), 15,6% (1791 r.) i 18,1% (1795 r.). Podobne rezultaty pojawiły się w książce Katarzyny Wagner opartej na krakowskich spisach szosu z XVII w.[74] Natomiast udział gospodarstw kobiecych w świetle badań Cezarego Kukli był w Krakowie i Warszawie wyższy – odpowiednio: 22,7% i 24,8%[75]. Tym samym wydaje się, że spisy podatkowe stosunkowo dobrze oddają liczbę gospodarstw kobiecych, choć ich mniejszy udział (na poziomie 14%) w niektórych spisach jest zapewne wynikiem niedoszacowania.

Współczynnik feminizacji jest przydatny nie tylko do określenia proporcji między płciami. Współczynnik wynoszący prawie 100 w spisie z 1779 r. świadczy o stosunkowo dobrej jakości źródła, choć można podejrzewać, że liczba kobiet powinna być nieco wyższa w dużym mieście. Nie wolno jednak zapominać, że na proporcje między płciami w Krakowie w 1779 r. ciągle istotny wpływ miała duża liczba zakonników, która jest mniejsza w spisach z końca wieku w związku z akcjami likwidacyjnymi klasztorów. Natomiast niepokojący jest niski wskaźnik feminizacji w spisie zabudowań z 1791 r. Porównując go do spisów parafialnych dla Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej, można zauważyć, że wynika on nie z mniejszej liczby kobiet, a z dużo wyższej liczby mężczyzn notowanej w spisie zabudowań (609 więcej). Spis zabudowań z 1791 r. ewidencjonuje najwyższą liczbę mężczyzn we wszystkich źródłach spisowych, nie licząc spisu pruskiego. Ten ostatni jest źródłem, w którym proporcje między płciami zostały istotnie zaburzone. W 1795 r. w mieście stacjonowało 1999 żołnierzy. Bez ich obecności liczba mężczyzn w mieście byłaby najniższa spośród wszystkich badanych źródeł spisowych. Z tego względu niepokojąco niski współczynnik feminizacji (73,6) jest

---

[74] Autorka wskazuje, że w I połowie XVII w. udział kobiet w spisach stanowił 14% płatników, w połowie stulecia – 16,5%, a w latach 90. – 11%. Chodzi jednak o przebadane konkretne trzy spisy szosu, właściwsze wydaje się więc nam wskazanie, że podobne wyniki uzyskano odpowiednio dla lat: 1635, 1653 i 1692. K. Wagner, *Mieszczanie i podatki: nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku…*, s. 111.

[75] C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej: studium demograficzno-społeczne…*, s. 97. Na obszarze pozostałych parafii w obrębie murów w Krakowie było mniej gospodarstw kobiecych niż w parafii NMP, co prawdopodobnie wskazuje na obniżenie odsetka gospodarstw kobiecych w Krakowie w 1791 r. do ok. 20%.

tylko pozornie mylący, bez żołnierzy sięgnąłby poziomu 109,7. Mielibyśmy więc do czynienia z przewagą liczebną kobiet nad mężczyznami, co przy spadku liczby osób duchownych w mieście odpowiadałoby oczekiwanym proporcjom między płciami w ośrodkach miejskich pod koniec epoki staropolskiej[76].

Do weryfikacji jakości źródła używa się współczynnika maskulinizacji (lub feminizacji) w grupie wiekowej 0–4 lata. Chłopców przychodzi na świat więcej niż dziewczynek, stąd współczynnik maskulinizacji w tej najmłodszej grupie wiekowej powinien wynosić ok. 105–107M/100K. Dla całego badanego obszaru całego miasta wynosił on na podstawie spisów Komisji 104,8M/100K, w parafii NMP – 97,4M/100K, a w parafii Wszystkich Świętych – 118,5M/100K. W przypadku analiz samych parafii pojawiają się niskie liczebności, jedynie w parafii NMP dzieci do 4. roku życia było 448. Już jednak w drugiej największej parafii – Wszystkich Świętych – grupa ta liczyła tylko 177 dzieci. Co się z tym wiąże, wahania współczynnika maskulinizacji/feminizacji często mogły się wiązać z pominięciem zaledwie kilkunastu osób[77].

Wahania proporcji między płciami w poszczególnych grupach wiekowych są znaczne (wykres 3). Mimo niewątpliwej niedokładności materiału źródłowego charakterystyczny jest spadek współczynnika feminizacji w grupie wiekowej 40–49 lat, co można wiązać z wyższą umieralnością kobiet w okresie okołoporodowym – do końca okresu rozrodczego więcej kobiet umierało, podczas gdy umieralność wśród mężczyzn rosła z wiekiem, co widać szczególnie, gdy w starszych grupach wiekowych współczynnik feminizacji znowu jest wyższy.

Jedynie spisy parafialne dla Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej za lata 1790–1792 zawierają wiek mieszkańców. Dla Krakowa w XVIII w. możliwe jest przeprowadzenia badań demograficznych na podstawie materiałów metrykalnych[78]. Nie sięgnięto jednak do nich w tej pracy, zakładając, że pełna analiza demograficzna z ewentualną rekonstrukcją rodzin jest zupełnie odrębnym tematem.

Jakość materiałów spisowych epoki prestatystycznej pozostawia nieraz wiele do życzenia. Spisy parafialne dla Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej uchodzą za jedne z najlepszych i najdokładniejszych materiałów do badań demograficznych

---

[76] Współczynnik feminizacji w małych miastach powiatu proszowickiego wynosił średnio 112. Cezary Kuklo podaje współczynniki dla całej ludności w Olkuszu – 101,8, Praszce – 106, Radziejowie – 99,7, Wieluniu – 101,3 i Warszawie – 113,9. C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej…*, s. 50, tab. 3.

[77] Już 17 chłopców więcej z parafii NMP spowodowałoby wzrost współczynnika maskulinizacji do 105,3. To pokazuje ograniczoną przydatność w małych populacjach.

[78] Obszerne badania nad rodziną na podstawie metryk parafialnych w Warszawie prowadził Cezary Kuklo. C. Kuklo, *Z badań demograficznych nad staropolską rodziną mieszczańską w XVIII wieku* [w:] J. Topolski (red.), *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, Lublin 1987; C. Kuklo, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991.

Tabela 15. Podział ze względu na płeć osób wymienionych w badanych spisach podatkowych w Krakowie z lat 1720–1775

Źródło	Mężczyźni	Kobiety	Nieznana płeć	Razem
lustracja 1720 r.	867	1029	695	2591
taksa pogłównego 1720 r.	794	166	5	965
szos 1723 r.	874	147	1	1022
pogłówne 1733 r.	1484	945	676	3105
szos 1733 r.	965	199	3	1167
pogłówne 1740 r.	1212	904	492	2608
szos 1741 r.	772	228		1000
pogłówne 1750 r.	296	128	2017	2441
szos 1750 r.	651	114		765
pogłówne 1760 r.	345	249	2114	2708
szos 1760 r.	648	194		842
szos 1770 r.	662	132	2	796
pogłówne 1775 r.	421	114	2034	2569

Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.34/1559, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.53/2850, 29/33/0/1.53/2866, 29/33/0/1.53/2895, 29/33/0/1.53/2915, 29/33/0/1.53/2929. Opracowanie własne.

Tabela 16. Podział ludności ze względu na płeć w spisach ludności z lat 1779–1795

Kategoria	Spis 1779 r.	Spis zabudowań 1791 r.	Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej 1791 r.						Spis pruski 1795 r.
			NMP	WWSS	św. Anny	św. Krzyża	św. Szczepana	całe miasto[a]	
mężczyźni	4363	5202	2607	1149	397	274	143	4593	6083
kobiety	4337	4668	2863	976	377	351	150	4733	4479
nieznana płeć	0	0	26	7	0	0	0	33	0
razem	8700	9870	5496	2132	774	625	293	9359	10562
współczynnik feminizacji	99,4	89,7	109,8	84,9	95,0	128,1	104,9	103,0	73,6

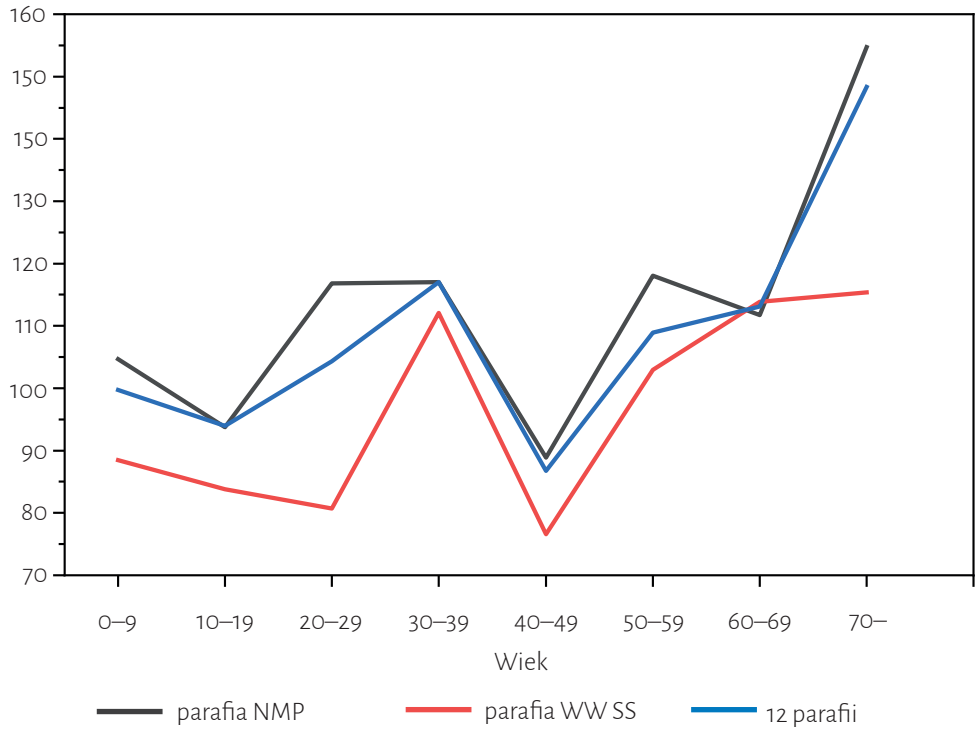
[a] Do statystyk dla całego miasta włączono dane ze spisu innowierców (z całego miasta łącznie).

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/30/0/3/40, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jednak nie zmienia to faktu, że należy mieć świadomość ich braków i niedostatków[79].

[79] Szerzej o wiarygodności spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej: C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej…*, s. 39–49.

Wykres 3. Współczynnik feminizacji (K/100M) ludności Krakowa w obrębie murów i dwóch największych parafii: NMP i Wszystkich Świętych w 1791–1792 r.



Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/3/40. Opracowanie własne.

Jeśli chodzi o analizę wieku ludności, niedokładność spisów objawia się w zjawisku skupień wieku. Statystycznie liczba ludności między sąsiednimi latami powinna rozkładać się równomiernie. Jednak okazuje się, że duża grupa osób podawała wiek w zaokrągleniu lub z preferencją pewnych liczb, zazwyczaj zakończonych na 0 lub 5. Skupienia wieku mogą świadczyć o niedbałości osób spisujących (w tym przypadku duchownych), nieznajomości własnych parafian. W przypadku, gdy wiek podawały ewidencjonowane osoby, możemy wnioskować o ich problemach z liczeniem, szacowaniem własnego wieku, co można uznać też za jeden ze wskaźników rozwoju społeczeństwa. Przy czym nie można tutaj pomijać roli osób sporządzających spisy, poziomu rozwoju administracji na obserwowane wartości[80]. Do szacowania skali zjawiska skupień wieku używa się zazwyczaj indeksu Whipple'a lub indeksu Myersa. Pierwszy z nich określa siłę preferencji dla wieku zakończonego na cyfrach 0 i 5 w grupie wiekowej 23–62 lata. Drugi szacuje skupienia dla zakończeń z dowolną cyfrą bez ograniczeń wiekowych.

[80] B. A'Hearn, J. Baten, D. Crayen, *Quantifying Quantitative Literacy: Age Heaping and the History of Human Capital*, „The Journal of Economic History" t. 69, nr 3 (2009); M. Blum, K.-P. Krauss, *Age Heaping and Numeracy: Looking Behind the Curtain*, „The Economic History Review" t. 71, nr 2 (2018).

Tabela 17. Indeksy Whipple'a i Myersa dla spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej z 1791–1792 r.

Parafia	Liczba ludności	Skupienia na poszczególnych cyfrach według indeksu Myersa										Indeks Myersa	Indeks Whipple'a
		0	1	2	3	4	5	6	7	8	9		
św. Szczepana	293	26,38	-6,19	-1,69	-6,28	1,81	-5,46	2,94	-6,28	1,13	-6,37	64,51	217,11
św. Krzyża	625	24,07	-6,15	-2,35	-0,74	-2,81	-1,84	-0,49	-6,58	1,60	-4,72	51,35	231,02
św. Anny	755	24,60	-7,56	-2,97	-5,22	-3,50	-0,02	-1,42	-7,40	3,88	-0,38	56,95	224,02
WW SS	1903	12,66	-1,51	-1,77	-2,71	0,49	-1,69	1,41	-3,76	0,21	-3,33	29,55	152,24
NMP	5243	15,73	-0,02	-2,52	-3,91	0,09	-2,21	1,46	-3,57	-1,59	-3,46	34,54	172,13
Ogółem miasto	**8819**[a]	**23,94**	**0,54**	**-0,31**	**-4,74**	**-3,24**	**-3,66**	**0,39**	**-4,85**	**-2,85**	**-5,24**	**49,76**	**178,08**

[a] Uwzględniono tylko ludność ze znanym wiekiem.

Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/3/40. Opracowanie własne.

Tabela 18. Struktura ludności Krakowa (w obrębie murów) w 1791–1792 r. według biologicznych i ekonomicznych grup wieku

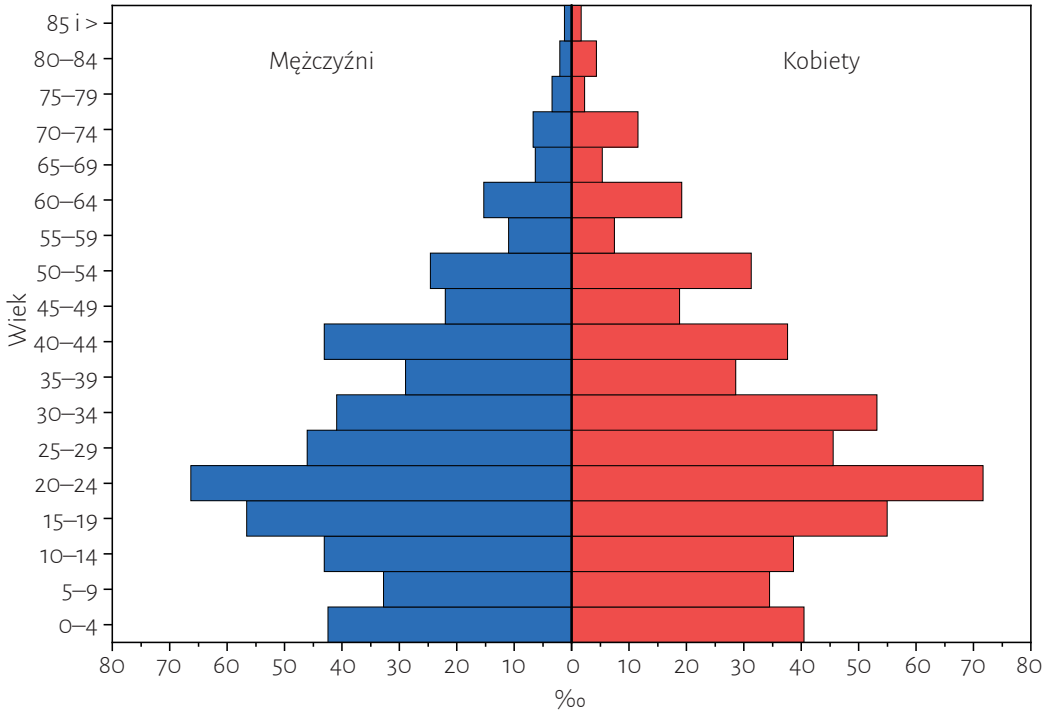
Wiek w latach	Parafie										Ogółem	
	św. Anny		św. Szczepana		św. Krzyża		WW SS		NMP			
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Typ biologiczny												
0–19	227	29,33	109	37,20	214	34,24	662	31,05	1817	33,06	3039	32,47
20–59	479	61,89	162	55,29	313	50,08	1108	51,97	3028	55,09	5113	54,63
60 i więcej	49	6,33	22	7,51	98	15,68	133	6,24	398	7,24	705	7,53
nieznany	19	2,45	0	0,00	0	0,00	229	10,74	253	4,60	502	5,36
Ogółem	**774**	**100,00**	**293**	**100,00**	**625**	**100,00**	**2132**	**100,00**	**5496**	**100,00**	**9359**	**100,00**
Typ ekonomiczny												
0–14	129	16,67	71	24,23	160	25,60	457	21,44	1228	22,34	2051	21,91
15–64	600	77,52	209	71,33	405	64,80	1366	64,07	3798	69,10	6407	68,46
65 i więcej	26	3,36	13	4,44	60	9,60	80	3,75	217	3,95	399	4,26
nieznany	19	2,45	0	0,00	0	0,00	229	10,74	253	4,60	502	5,36
Ogółem	**774**	**100,00**	**293**	**100,00**	**625**	**100,00**	**2132**	**100,00**	**5496**	**100,00**	**9359**	**100,00**

[a] W statystyce dla całego miasta uwzględniono 38 osób ze spisu innowierców.

Ewentualne błędy sumowania wynikają z zaokrągleń.

Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/3/40. Opracowanie własne.

Wykres 4. Piramida wieku ludności Krakowa (w obrębie murów) w 1791–1792 r.



Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/3/40. Opracowanie własne.

Spisy parafialne z Krakowa wykazują koncentrację wyłącznie w obrębie wieku zakończonego liczbą 0, o czym świadczą skupienia obliczane według indeksu Myersa (tabela 17)[81]. Niedoszacowanie występuje przy liczbach zakończonych cyframi 3, 7 i 9. Natomiast nie zaobserwowano skupień przy cyfrze 5, o bardzo słabym skupieniu można mówić przy cyfrach 1 i 6. Wynikają ono prawdopodobnie z daty sporządzenia spisu w 1791 r. Zaokrąglenie wieku do pełnej liczby lat jest jak najbardziej zrozumiałe (stąd cyfra 0), ale łatwo było również wskazać okrągłą datę urodzenia. W takiej sytuacji wiek w 1791 r. byłby zakończony na cyfrach 1 lub 6 (odpowiednio gdy osoba urodziła się w 17*0 lub 17*5 roku).

Trzy z pięciu miejskich parafii (św. Anny, św. Szczepana, św. Krzyża) charakteryzowały się niską liczbą ludności zamieszkałych w obrębie murów miejskich. Przeprowadzone dla nich obliczenia indeksów, po pierwsze, nie obejmują całej ludności parafii, po drugie, są bardziej podatne na wszelkie wahania, stąd

[81] Indeks Myersa jest wartością bezwzględną od skupień szacowanych dla poszczególnych cyfr. Przyjmuje wartości od 0 do 90. Z kolei skupienia na cyfrach wskazują, ile punktów procentowych więcej niż 10% ludności deklarowało taki wiek w źródle. Zakładając równy podział, do każdej grupy z inną cyfrą powinno należeć ok. 10% ludności. Wartości ujemne świadczą o niedoszacowaniu – mniej osób niż statystycznie powinno wskazywać wiek zakończony innymi cyframi.

ich niska wiarygodność. Odrzucenie materiałów ze względu na wysokie indeksy (Whipple'a powyżej 200 i Myersa powyżej 50) nie wydaje się uzasadnione, warto jednak patrzeć na dane dla tych parafii w kontekście całego miasta jako większej zbiorowości. Z kolei dwie większe parafie miejskie – Wszystkich Świętych i Najświętszej Marii Panny – mają już zdecydowanie niższe indeksy Whipple'a i Myersa. Co ciekawe, z analizy wynika, że najmniejsze skupienia wieku występowały w spisie parafii Wszystkich Świętych, a nie najliczniejszej i najważniejszej parafii NMP. Co do zasady skupienia wieku w parafiach krakowskich nie odbiegały od innych spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej[82]. Ze względu na występowanie skupień wieku piramida wieku i płci została przedstawiona dla grup wiekowych, by uniknąć prezentacji, charakterystycznej „choinkowej" struktury piramidy. Zastosowano przedziały pięcioletnie.

Innym sposobem weryfikacji wiarygodności spisów jest ustalenie udziału dzieci do lat 2 w ogólnej strukturze ludności. W badanych pięciu parafiach (lub ich częściach) liczba dzieci wynosiła w sumie 466 osób, czyli 5% ludności. Częściej pomijano dziewczynki niż chłopców (216 K – 4,7%, 250 M – 5,4%). Można również porównać udział grupy wiekowej 0–14 lat i ponad 60 (65) lat w ogóle ludności. Ta pierwsza powinna stanowić ok. 40% całej ludności, natomiast osoby w wieku podeszłym – ok. 3–3,5%[83]. W Krakowie w obrębie murów dzieci do 14. roku życia stanowiły prawie 22% wszystkich mieszkańców, a ludność powyżej 65. roku życia ponad 4%. Stawia to niestety pod znakiem zapytania dokładność rejestracji ludności na podstawie spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej. Należy jednak wziąć pod uwagę lokalną specyfikę – do miasta przybywali ludzie na naukę i do pracy[84]. Przeważnie były to osoby właśnie we wczesnej młodości w wieku 15–25 lat. Skala niedoszacowania dzieci nie musiała być więc w rzeczywistości tak duża. Materiał z różnych parafii miejskich, a więc spisywany przez różne osoby, świadczy raczej o mniejszej liczbie dzieci i równocześnie liczniejszej grupie wiekowej 15–30 lat. Zjawisko to łączy się

---

82 E. Kaźmierczyk, *Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego jako źródło do badań demograficznych – przykład powiatu proszowickiego*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 38, nr 2 (2016). Parafie powiatu proszowickiego w większości miały charakter wiejski lub obejmowały małe miasta, jednak także w ich przypadku indeksy Whipple'a i Myersa kształtują się podobnie (choć były parafie ze spisami dużo dokładniejszymi niż spisy parafii Wszystkich Świętych czy NMP), a skupienia występowały bardzo wyraźnie wyłącznie przy cyfrze 0. Można podejrzewać, że w Krakowie skupienia wieku były większe także ze względu na większą mobilność ludności – pleban na wsi, znający swoich parafian i dysponujący dostępem do ich metryk, miał możliwość weryfikacji wieku ewidencjonowanych osób – czy to z pamięci, czy na podstawie ksiąg.

83 C. Kuklo, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej…*, s. 133.

84 Równocześnie jednak ludzie powyżej 60. roku życia w miastach byli stosunkowo liczni i stanowili ok. 6–8% ludności, mniej w Warszawie – 5,7%. W dużych miastach zachodnioeuropejskich ludzie starzy stanowili jeszcze wyższy odsetek ludności. C. Kuklo, *Gospodarstwo domowe osób starszego pokolenia w miastach na ziemiach polskich w epoce późnofeudalnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 58, nr 1 (2010), s. 125–126. 3,5% ludności w wieku podeszłym odnosi się więc bardziej do populacji wiejskich.

również ze służbą domową (*life-cycle servants*) – na jedno gospodarstwo, w którym pojawiają się dzieci, mogło przypadać kilku służących i czeladników, przeważnie w młodym wieku. Również odsetek ludności w wieku podeszłym niekoniecznie stwarza podstawy do niepokoju. Istnienie przytułków i zorganizowanego systemu opieki, np. w szpitalu św. Ducha, nawet jeśli niewystarczającego, mogło zachęcać do migracji do miasta. Z kolei zamieszkiwanie w szpitalach, przytułkach powodowało, że takie osoby łatwo było spisać, w dodatku przeważnie opieką zajmowały się instytucje duchowne. Były to więc dane dostępne dla sporządzających spisy dla Komisji Porządkowej[85]. Dodatkowo Komisja nakładała także osobno obowiązek stworzenia spisu ubogich, podane więc liczby należy uznać za w miarę wiarygodne.

Średni wiek wśród osób o znanym wieku wynosił 28,5 roku (dla mężczyzn 28 lat i prawie 2 miesiące, dla kobiet – 28 lat i ponad 11 miesięcy), natomiast mediana wieku – 25 lat (dla mężczyzn – 25 lat, dla kobiet – 26 lat). Rozkład wieku w parafii św. Krzyża odbiega od czterech pozostałych. Różnica jest bardziej widoczna w przypadku kobiet. Średni wiek kobiet w parafii św. Krzyża wynosił 33 lata i niecałe 5 miesięcy, mediana – 30 lat. Uwzględniając nawet średni błąd średniej, wynoszący 1,18 roku , należy zauważyć, że w kolejnej parafii, św. Anny, średni wiek kobiet osiągał prawie 29 lat (błąd średniej – 0,87). Podobnie mediana wieku kobiet w parafii św. Anny wynosiła o 2 lata mniej niż w parafii św. Krzyża – 30 lat[86]. Na taki obraz demograficzny parafii św. Krzyża w obrębie murów wpływ miały położone na tym obszarze instytucje: szpital dla ubogich parafii NMP w dawnym budynku szpitala św. Rocha, klasztor duchaczek i szpital św. Ducha. Nie bez znaczenia była również niska liczebność parafii św. Krzyża w obrębie murów (łącznie 625 osób). Natomiast w parafii św. Anny znajdowało się nieproporcjonalnie mało dzieci. Obszar ten obejmował posiadłości uniwersyteckie, duchowieństwa świeckiego i klasztor norbertanek. Nic więc dziwnego, że nie pojawiało się tam dużo dzieci, a obecna była raczej ludność młoda, zwłaszcza młodzi mężczyźni (grupa 20–24 lata).

W ogóle populacji przeważali ludzie młodzi – najliczniejszy przedział wiekowy stanowiły osoby mające 20–24 lata. W połączeniu ze stosunkowo wąską podstawą piramidy, którą tylko częściowo da się wytłumaczyć niedostatkami źródła, otrzymujemy obraz charakterystyczny dla miasta, do którego migrowali głównie młodzi ludzie. Zjawisko to wpisuje się przede wszystkim w badania nad cyklem życia[87], według których opuszczenie rodzinnego gospodarstwa było stałym, po-

---

[85] A. Gąsiorowski, S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku…*, s. 155, poz. 749; ANK, sygn. 29/30/0/1/13, k. 805, 815–825, 849.

[86] U mężczyzn wobec stosunkowo dużego standardowego błędu średniej (30 lat i prawie 4 miesiące z błędem 1,27 roku, czyli ok. 15 miesięcy) różnice między kolejnymi parafiami, św. Szczepana (29 lat i prawie 8 miesięcy) i św. Anny (29 lat i prawie 2 miesiące), mieszczą się w granicach błędu.

[87] O zjawisku *life-cycle servants*, czyli służby jako etapu w życiu człowieka pomiędzy opuszczeniem gospodarstwa rodzinnego a założeniem własnego por.: C. Kuklo, *Społeczno-demograficzny cykl życia człowieka w mieście staropolskim u schyłku XVIII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych

wszechnym doświadczeniem życiowym. Młodzi ludzie udawali się na służbę (także na wsi w innych gospodarstwach), a w przypadku czeladników musieli zwykle odbyć wędrówkę[88]. Młody wiek wiązał się z większymi szansami na możliwość zaadaptowania się w nowym środowisku[89].

Radosław Poniat, wykorzystując m.in. krakowskie zeznania sądowe przed hutmanem ratusznym, policzył, że średni wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa wynosił 15 lat[90]. Natomiast według Gierszewskiego w XVII w. migranci do Krakowa mieli stanowić około 12% obywateli. Podobne obliczenia nie są jednak znane dla osiemnastowiecznego Krakowa[91]. Nie sposób również oszacować skali migracji nawet wśród obywateli, gdyż księgi przyjęć do prawa miejskiego trzeciego ordynku kończą się na roku 1726[92]. Równocześnie do grona obywateli dostawała się jedynie wąska grupa migrantów, większość z nich zasilała szeregi wyrobników, służby domowej, rzemieślników, szeroko pojętych ludzi luźnych. Wąskie podstawy piramid wieku wskazują na zjawisko charakterystyczne dla miast epoki preindustrialnej, których rozwój opierał się w większości na migracji, a nie na przyroście naturalnym, który bywał nawet ujemny[93].

---

i Gospodarczych" t. 62 (2002); C. Kuklo, *Czy w Polsce przedrozbiorowej służba domowa była etapem w życiu człowieka?* [w:] M. Nietyksza et al. (red.), *Społeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa Profesor Anny Żarnowskiej,* Warszawa 2003; C. Kuklo, *Rodzina staropolska na tle europejskim. Podobieństwa i różnice rytmów rozwoju,* „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 26 (2005); R. Poniat, *Ludzie luźni w społeczeństwie Rzeczypospolitej szlacheckiej w kontekście badań nad cyklem życia,* „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" t. 73 (2013); R. Poniat, *Wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa domowego w dobie stanisławowskiej w świetle zeznań sądowych,* „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 35 (2014); R. Poniat, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku…*, s. 15–19, 175–178; R. Poniat, *Służba domowa na ziemiach polskich w epoce pre- i industrialnej* [w:] C. Kuklo (red.), *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej – ciągłość czy zmiana?*, Warszawa 2013.

88 K. Bąkowski, *Dawne cechy krakowskie…*, s. 67–71; M. Król, *Cechy krakowskie w XIV–XVI wieku…*, s. 257–266.

89 M. Wyżga, *Homo movens: mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku…*, s. 82, 91–92.

90 U mieszczan działo się to średnio w wieku 15,4 lat, a u chłopów – 17,2. R. Poniat, *Wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa domowego w dobie stanisławowskiej w świetle zeznań sądowych…*, s. 26–30.

91 W Toruniu w latach 1703–1793 migranci mieli stanowić 11% nowych obywateli. S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej…*, s. 102, tab. 23.

92 Mateusz Wyżga obliczył, że w latach 1701–1750 przyjęto do prawa miejskiego 1680 osób, a w latach 1751–1800 – 1926. Jednak ze względu na brak księgi trzeciego ordynku dane te są zaniżone. Od XVI w. najwięcej osób przyjęto do prawa pomiędzy 1551 a 1600 r. (3436). W stosunku do drugiej połowy XVII w. w pierwszej połowie XVIII w. przyjęto 190 osób mniej. M. Wyżga, *Migrations to the City of Cracow, 1400–1800,* „Altreitalie" nr 54 (2017), s. 18, tab. 5. O mobilności służących por.: R. Poniat, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku…*, s. 166–175; R. Poniat, *Wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa domowego w dobie stanisławowskiej w świetle zeznań sądowych…*

93 A. Wyrobisz, *Rodzina w mieście doby przedprzemysłowej a życie gospodarcze. Przegląd badań i problemów,* „Przegląd Historyczny" t. 77, nr 2 (1986), s. 311.

Tabela 19. Stan cywilny ludności Krakowa w świetle wybranych spisów podatkowych z lat 1720–1770 i spisów ludności z 1779, 1791 i 1795

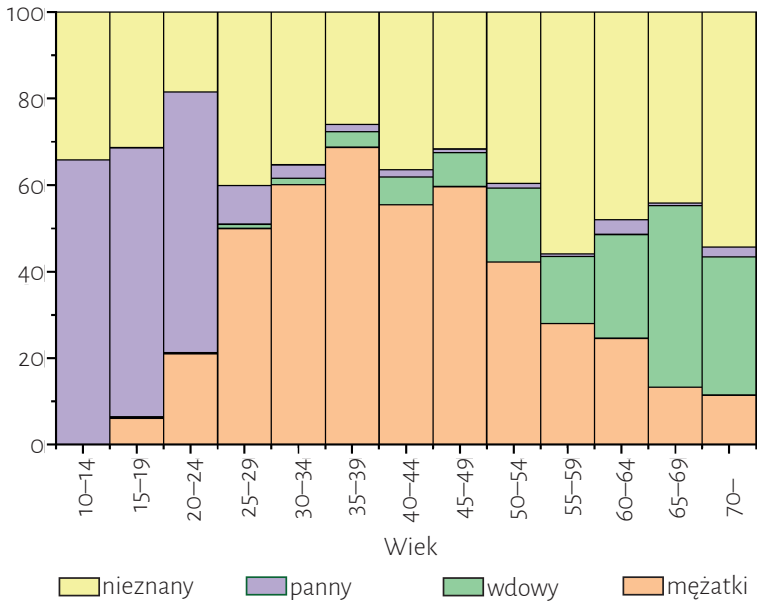
Data źródła	Rodzaj źródła	Kobiety ze znanym stanem cywilnym					Mężczyźni ze znanym stanem cywilnym			
		razem	wdowy	mężatki	panny	w separacji	razem	wdowcy	żonaci	kawalerzy
1720	lustracja	11	10	1			663	1	662	
1720	pogłówne	18	18				1		1	
1723	szos	39	37	2			1	1		
1733	pogłówne	55	48	7			783	7	777	
1733	szos	87	80	7			11		11	
1740	pogłówne	62	55	7			739	16	717	6
1741	szos	66	66				8	5	1	2
1750	szos	12	12				6			6
1770	szos	15	15				1		1	
1779	spis ludności	10	3	7			97		97	
1791	spisy Komisji	1599	232	1364	1	2	1354	40	1310	4
1791	spis zabudowań	137	132	1	3	1	4	4		
1795	spis ludności	67	67				31		30	1

Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.34/1559, 29/33/0/1.52/2783, 2786, 2799, 2807, 2819, 2831, 29/33/0/1.53/2845, 2850, 2866, 2895, 2915, 29/30/0/3/40, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Źródła podatkowe są lakoniczne, jeśli chodzi o zaznaczanie stanu cywilnego płatników – nie w takim celu powstały. Właściwie jedynie w przypadków wdów odnotowywano tę informację, ponadto w spisach pogłównego wspominano o żonie. Jedynym spisem, który zawiera dane o stanie cywilnym całej ludności, a nie tylko głów gospodarstw, będą spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej.

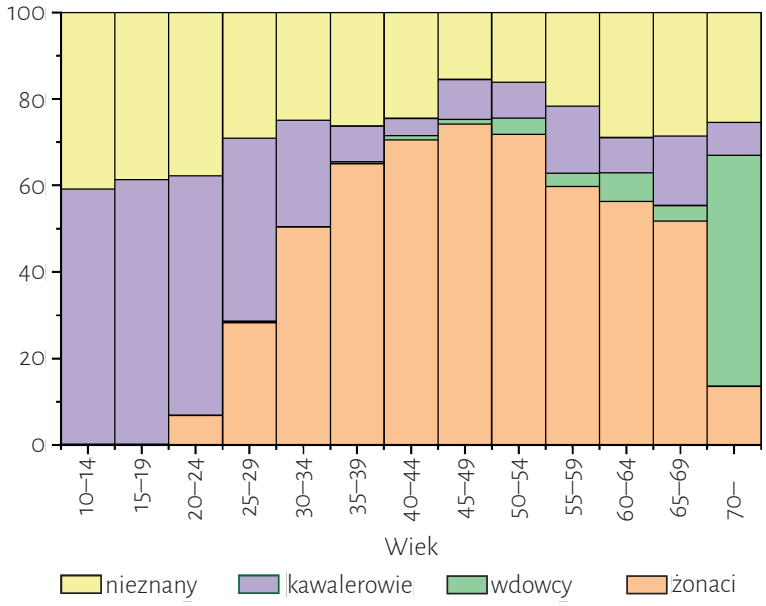
W spisach Komisji brak natomiast klarownego rozróżnienia pomiędzy osobami w stanie wolnym, wdowim i rozwiedzionych. Stan cywilny odnotowywany jest głównie przy osobach w małżeństwie lub w stanie wdowim. Stąd można założyć, że osoby bez podanego stanu cywilnego będą należeć do stanu wolnego. Na tej podstawie można obliczyć, że w 1791 r. mieszkańcy Krakowa stanu wolnego stanowili około 68,4% ludności, stanu wdowiego – 2,9%, a małżonkowie – 28,7%. Charakterystyczna była przewaga wdów na wdowcami – stanowiły one 4,9% żeńskiej populacji. Wskazane wyniki są bardzo podobne do opublikowanych przez Cezarego Kuklę na podstawie spisów dla parafii NMP, co zresztą potwierdza, że wybór głównej parafii miejskiej, jaką była parafia Mariacka, w zupełności

Wykres 5. Struktura wieku i stanu cywilnego kobiet w Krakowie w 1791–1792 r. na podstawie spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej [%]



Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/3/40. Opracowanie własne.

Wykres 6. Struktura wieku i stanu cywilnego mężczyzn w Krakowie w 1791–1792 r. na podstawie spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej [%]



Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/3/40. Opracowanie własne.

wystarczył do uzyskania wiarygodnych wyników[94]. Wyższa liczba osób stanu wolnego była obserwowana w większych ośrodkach miejskich[95], co zapewne wiąże się też z większym odsetkiem służby domowej. W Krakowie ten większy udział osób stanu wolnego niż w innych miastach (w tym Warszawie – 56,5%) można wiązać z wysoką liczebności duchowieństwa świeckiego i zakonnego, która nie została wyłączona z analizy.

Struktura stanu cywilnego z podziałem na grupy wiekowe potwierdza obserwacje dla ogółu ludności miasta. Mimo bardzo dużego odsetka osób o nieznanym stanie cywilnym (wolnym lub wdowim) rysuje się charakterystyczne zróżnicowanie ze względu na płeć. Więcej mężczyzn pozostawało w związkach małżeńskich, także do późnego wieku, zawierając zapewne kolejne związki. O ile u kobiet tylko w przypadku dwóch grup wiekowych (30–40 lat) ponad 60% pozostawało w związku małżeńskim, o tyle u mężczyzn dotyczyło to przedziału wiekowego 35–55 lat, a w kolejnym, do 60. roku życia, żonaci stanowili 59,8% mężczyzn. Liczba wdowców rośnie dopiero w grupie wiekowej powyżej 70. roku życia, natomiast część kobiet po owdowieniu musiała nie zawierać ponownych związków, ponieważ już po 40. roku życia odsetek wdów w ogóle kobiet wynosił ponad 5%[96]. Drugą istotną różnicą jest późniejszy wiek zawierania małżeństw przez mężczyzn. W grupie wiekowej 25–30 lat już połowa kobiet to mężatki, podczas gdy u mężczyzn taki wskaźnik zostaje osiągnięty w kolejnym przedziale wiekowym – 30–35 lat.

Ponieważ nie analizowaliśmy materiału metrykalnego, na podstawie spisów Komisji możemy obliczyć jedynie SMAM, czyli średni wiek zawierania pierwszego małżeństwa dla osób do 50. roku życia z podziałem na płeć[97]. W bazie CEURFAMFORM teren WEST, do którego przynależy Kraków, charakteryzował SMAM na poziomie 22,5 dla kobiet i 27,3 dla mężczyzn, ale w większości analizie podlegały populacje wiejskie[98]. Problematyczne może być natomiast spełnienie wszystkich założeń, jakie są potrzebne, żeby analizować SMAM[99]. Do założeń należy m.in. brak zmienności w umieralności i migracji na podstawie stanu cywilnego. Nie jesteśmy w stanie tego zweryfikować, ale można domniemywać, że migracja do miasta miała miejsce szczególnie w grupie osób młodych i stanu

---

94 W samej parafii NMP: stan wolny – 64,8%, małżeński – 31,7%, wdowi – 3,5%. C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej…*, s. 56, tab. 5.

95 Ibidem, s. 57.

96 Por. A. Wyrobisz, *Struktura społeczna miasta polskiego w XVIII wieku: przykład Solca nad Wisłą* [w:] J. Topolski (red.), *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, Lublin 1987, s. 338–339.

97 J. Pieczara, *Population of Wieliczka in 1788 – Household Size and Structure*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 41 (2019), s. 90.

98 M. Szołtysek, *Rethinking East-Central Europe: Family Systems and Co-residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, Bern 2015, s. 252.

99 Ibidem, s. 409.

wolnego[100]. Tym samym otrzymany SMAM dla Krakowa należałoby traktować z ostrożnością. W przypadku kobiet wynosił on 23,3 roku, co daje wynik bardzo zbliżony do Wieliczki pod koniec XVIII w. (24 lata), Hiszpanii czy Włoch, ale jest niższy niż zazwyczaj w państwach Europy Zachodniej[101]. Natomiast SMAM mężczyzn był zaskakująco wysoki, wynosząc 30,2 roku.

Podsumowując, można stwierdzić, że analiza struktury wieku i płci ludności w Krakowie wpisuje się w obraz już nam znany z historiografii. Wcześniejsze badania, prowadzone dla parafii NMP, w dużej mierze są reprezentatywne dla całości społeczności miasta w obrębie murów.

4.3.1. Płeć, stan cywilny i wiek właścicieli nieruchomości

Inne spisy ludności niż spisy Komisji Porządkowej posługują się podziałem ludności na posesjonatów/komorników (spis zabudowań z 1791 r.) lub posesjonatów, mieszkańców i luźnych (spisy z 1779 i 1795 r.). Spisy Komisji mają inną strukturę, przez co grupowanie ludności nie jest tak klarowne. W przypadku analizy np. na wsi można zastosować podział na gospodarzy i komorników, jednak w mieście wobec rynku wynajmu nieruchomości takie rozróżnienia nie zawsze pokrywają się z rzeczywistymi podziałami społecznymi. Podziałowi na posesjonatów i komorników odpowiadałby więc podział na właścicieli i pozostałych (nie licząc służby) w spisach Komisji. Właściciele nieruchomości jednak, co oczywiste, charakteryzowali się nieraz zupełnie odmiennym pochodzeniem stanowym, położeniem materialnym. Trudno porównywać właściciela kamienicy w Rynku z właścicielem domu przy murach, mimo że obaj w spisach należeliby do kategorii posesjonatów. Równocześnie część bogatszych kupców wynajmowała nieruchomości i zaliczała się w ten sposób do kategorii komorników. Podobny problem pojawia się przy szlachcie – jeśli jej przedstawiciele nie byli przyjęci do prawa miejskiego, mieścili się w kategorii „luźnych". Powodowało to, że w grupie luźnych pojawia się ludność uboga, przedstawiciele marginesu, luźni w wąskim znaczeniu tego słowa obok osób po prostu nieosiadłych w mieście[102]. Z braku lepszych

---

[100] Na ograniczenia możliwości prześledzenia migracji chłopów pod względem stanu cywilnego zwracał uwagę Mateusz Wyżga. M. Wyżga, *Homo movens: mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku…*, s. 83. Ten sam problem będzie dotyczył ogólnej migracji do miast.

[101] Por. Jakub Pieczara zestawia SMAM dla państw europejskich w XVIII w. (w tabelach 32 i 35). J. Pieczara, *Ludność miasta Wieliczki w latach 1591–1788*, Kraków 2024, s. 240–243.

[102] W spisie z 1779 r. do luźnych należy np.: Michalczewski, Darowski, Bełchacki, Łodziński. Natomiast wśród posesjonatów wymieniono Antoniego Gruszeckiego, superintendenta ceł, skarbnika oświęcimsko-zatorskiego (1772–1791). A. Gąsiorowski, S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku…*, s. 155, poz. 749. W spisie pruskim z 1795 r. do luźnych należą m.in.: JW Ożarowski, W Gordon, Wessel, Leśniowski, a także Czartoryscy, Dembińscy czy Duninowie. Na problem przydatności analitycznej (a raczej

kategorii postanowiono jednak utrzymać przy analizie podział na posesjonatów, mieszkańców (obywateli pozbawionych nieruchomości) i luźnych dla spisów z 1779 i 1795 r., a posesjonatów i komorników dla spisu zabudowań z 1791 r. Komornicy odpowiadają łącznie grupie mieszkańców i luźnych z innych źródeł. Natomiast w przypadku spisów Komisji z braku takich kategorii źródłowych osobno przeprowadzono analizę wieku i płci ludności dla samych właścicieli nieruchomości, co odpowiada, ale tylko co do zasady, grupie posesjonatów[103].

Kobiety były właścicielami nieruchomości w mieście, choć zdecydowanie rzadziej niż mężczyźni. Biorąc pod uwagę, że część rodzajów własności miała charakter zbiorowy[104], ustalenie płci właścicieli można zastosować do około połowy wszystkich nieruchomości. Udział kobiet wśród właścicieli wzrastał z czasem. W 1720 r. stanowiły one około 10,9% wszystkich właścicieli, a z okresowymi wahaniami w 1795 r. zwiększył się do 17,3%. W zdecydowanej większości właścicielkami były wdowy, przy czym mimo występowania w spisach jako właścicielki w rzeczywistości dysponowały one zwykle własnością części kamienicy i dożywociem na całości. Przeważnie po śmierci wdowy dziedziczyły dzieci z małżeństwa męża, który wcześniej był współwłaścicielem kamienicy[105].

Wiek właścicieli posesji można wskazać jedynie na podstawie spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej. Wiąże się to jednak z koniecznością ustalenia własności nieruchomości, co oznacza, że nie można tej informacji pozyskać bezpośrednio ze spisu. Duża liczba właścicieli była nieobecna, wobec czego nie występuje w spisach Komisji. Dotyczy to przede wszystkim właścicieli szlacheckich, ale nie tylko. Na 484 właścicieli o charakterze niezbiorowym (szlacheckich, mieszczańskich, nieznanego stanu) udało ustalić się wiek dla

jej brak) kategorii „komorników" w spisie z 1791 r. zwrócił uwagę Konrad Wnęk. K. Wnęk, *Socjotopografia rodzin Krakowa w końcu XVIII wieku…*, s. 212.

103 W sporadycznych przypadkach właściciele kamienicy mieszkali w innych nieruchomościach niż w swojej. W spisie pruskim Jan Gloger mieszkał w kamienicy kupca Lewińskiego przy ul. Szewskiej (nr 5), gdy równocześnie był właścicielem pobliskiej kamienicy przy Rynku (nr 32). Mimo że pozornie zostałby więc zakwalifikowany do komorników, sporządzający spis pruski w 1795 r. oznaczyli go słusznie jako posesjonata. W spisie z 1779 r. kotlarz Józef Stattler mieszkał w kamienicy mosiężnika Macieja Waydnera (Floriańska 45), ale był także właścicielem domu na końcu ul. Floriańskiej. Introligator Jan Nepomucen Dziedzicki mieszkał w kamienicy kupca Lamellego (Mikołajska 2), a był właścicielem kamienicy przy ul. Szpitalnej (nr 9).

104 Własność duchowna, Akademii, miejska, we własność mieszczańską włączono także własność cechów, a we własność duchowieństwa świeckiego własność bractw religijnych.

105 Dążono do skupienia całej nieruchomości w jednym ręku i do uregulowania wzajemnych pretensji spadkobierców jeszcze za życia. Przykładowo krawiec Michał Langer ożenił się z Franciszką Goltanówną, która była dziedziczką 1/3 kamienicy (Floriańska 43). Małżeństwo wykupiło pozostałe części. W testamencie z 1733 r. Michał zapisał na nieruchomości dożywocie dla żony i córki Salomei. Żona Franciszka wyszła ponownie za mąż za Jana Winarskiego, a następnie oboje w 1751 r. scedowali kamienicę na Salomeę, żonę złotnika Kaspra Zawady. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 187–190, 29/33/0/1.1.1/45, k. 262–266, 29/33/0/1.20/1386, k. 205–209.

279 (57,6%). Jedynie 14 właścicieli z ustalonym wiekiem przynależało do stanu szlacheckiego. Prawdopodobnie dalsze szczegółowe badania poszczególnych rodzin, np. w herbarzach czy literaturze, mogłyby przynieść poszerzenie tej grupy. Trzeba również uwzględnić, że wiek podawany w spisach mógł różnić się od rzeczywistego, jaki wynikał z metryk parafialnych. Wiek ustalono dla 31 kobiet właścicielek, większość z nich była wdowami (26). Średnia wieku kobiet właścicielek to prawie 54 lata (mediana – 54). Najmłodsza z nich, Elżbieta z Bajerów Lucy, miała 28 lat i była właścicielką jedynie części nieruchomości po śmierci męża Jana Nepomucena Lucy, doktora medycyny, razem z dziećmi Onufrym i Faustyną[106]. Mężczyzn właścicieli z ustalonym wiekiem było oczywiście więcej (248). Ich wiek był również ogólnie niższy – średnia wieku to 47 lat i prawie 3 miesiące, a mediana 46 lat. Zarówno w przypadku kobiet, jak i mężczyzn wysokie odchylenie standardowe (ponad 12 lat) wskazywało na duże zróżnicowanie. Najmłodszy mężczyzna właściciel liczył w 1791 r. 22 lata. Chodzi o Antoniego Grebla, właściciela kamienicy przy ul. Grodzkiej (nr 2), który właściwie urodził się w 1770 r., więc miał 21 lat w chwili sporządzania spisu. Antoni był kupcem i bibliopolą (księgarzem), a kamienicę odziedziczył po ojcu Ignacym[107]. Drugim właścicielem w tak młodym wieku był szynkarz Stanisław Tuszyński (ul. Sławkowska 14). Najwięcej właścicieli mieściło się w przedziale wiekowym 40–49 lat (98 osób), ale warto zwrócić uwagę, że własność kamienicy w stosunkowo młodym wieku poniżej 30 lat nie należała do wyjątków (20 właścicieli). Do najstarszych posesjonatów należał ponoć ślusarz Andrzej Weiss, liczący 89 lat, właściciel kamienicy przy ul. Grodzkiej (nr 27).

Nie sposób doszukać się zależności między wiekiem właściciela a lokalizacją nieruchomości, choć przeprowadzając analizę i wykorzystując lokalną statystykę Morana (Anselin Moran), można wykryć przypadki odstające (starszych właścicieli z sąsiadami w młodym wieku i na odwrót). Trudno jednak doszukiwać się w tym głębszego znaczenia.

---

[106] A.K. Banach, *Lucy Jan Nepomucen* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 86–87; Jan Nepomucen Lucy (Id: 254805), w: *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/254805_Jan_Nepomucen_Lucy (dostęp: 4.08.2023).

[107] Kamienicę nabył Ignacy razem z żoną Maryanną w 1771 r. od dzieci z pierwszego małżeństwa kupca Antoniego Tobiaszowskiego (zm. 1767 r.), Wincentego i Rozalii. Maryanna, żona Grebla, była trzecią żoną Antoniego Tobiaszowskiego. Pachoński posługuje się numeracją przyjętą w spisie z 1791 r., którą także posługiwał się w wypisach Żegota Pauli – kamienica określana więc w biogramie jako Grodzka nr 14 to w rzeczywistości współczesna Grodzka nr 2. J. Pachoński, *Grebel Antoni* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959, s. 562–563; J. Pachoński, *Grebel Ignacy* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959, s. 563–565.

4.4. Zaludnienie nieruchomości

Poszczególne nieruchomości cechowały się różną liczbą mieszkańców. Według spisu z 1779 r. na jedną parcelę mieszkalną (wszystkie parcele z pominięciem kościołów, cmentarzy, placów) przypadałoby prawie 13 osób, a w 1795 r. niewiele ponad 16. Jednak liczby te nie oddają rzeczywistego zróżnicowania, które występowało nie tylko pomiędzy różnymi typami nieruchomości, ale także między samymi nieruchomościami.

Podstawowy podział nieruchomości mieszkalnych obejmował kamienice i domy. Co do zasady te pierwsze były murowane, domy przeważnie miały charakter drewniany lub drewniano-murowany. Średnie zaludnienie domów było około dwa razy mniejsze niż kamienic, wynosiło ok. 8 osób, podczas gdy kamienic – 14–19 osób. Istotne statystycznie różnice występowały między poszczególnymi rodzajami własności. Spis z 1779 r. wykazuje jeszcze spore pominięcia ludności, ale spisy z 1791 i 1795 r. wskazują, że najwyższe zaludnienie występowało w czynszowych kamienicach zakonnych. Kamienice mieszczańskie, których było też najwięcej, charakteryzowały się średnim zaludnieniem, zbliżonym do średniej dla całego miasta – ok. 16–17 osób. Najmniej ludzi mieszkało w kamienicach szlacheckich. Szczególnie jednak przy nieruchomościach duchownych wystepuje tak niska liczebność, że mieszczą się one w granicach błędu.

Kamienice mogły różnić się między sobą. Większość z nich nie zajmowała całości parceli, których powierzchnią można łatwo oszacować na podstawie planu miasta. Dodatkowo należały one do zabudowy piętrowej, stąd możliwości lokalowe jednopiętrowej kamienicy były znacząco mniejsze niż trzypiętrowej. Niestety, nie dysponujemy źródłem spisowym, które pozwoliłoby na ustalenie liczby pięter każdej nieruchomości. Częściowo można to ustalić na podstawie ksiąg wiertelniczych, które przy rewizjach kamienic zawierają opis nieruchomości z uwzględnieniem poszczególnych pięter i pomieszczeń. Nie zawsze jednak ich układ pozwala bez żadnych wątpliwości stwierdzić, czy brak wzmianki o kolejnym piętrze oznacza jego brak, stąd łatwiej ustalić, że kamienica miała 3 piętra, niż odnaleźć kamienice jednopiętrowe. Dodatkowo rewizje nie dotyczą wszystkich kamienic, ponieważ te powstawały w różnym okresie. W praktyce mniejsza liczba pięter nie musiała się zresztą wiązać z niższym zaludnieniem. Przykładowo kamienica przy ul. Sławkowskiej (nr 28), której rewizję przeprowadzono w 1780 r. (i wcześniej w 1777 r.), miała jedynie jedno piętro, a według spisu z 1779 r. zamieszkiwały ją 22 osoby w 6 gospodarstwach domowych i dodatkowo 8 ubogich[108]. Stosunkowo niska liczba ludności zamieszkiwała za to nawet trzypiętrowe i większe kamienice, które nie miały charakteru czynszowego. W 1779 r. kamienicę w Rynku, należącą

[108] ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1393, k. 352–358, 29/33/0/1.20/1395, k. 46–51.

Tabela 20. Zaludnienie kamienic w Krakowie ze względu na rodzaj własności w świetle spisów ludności

Rodzaj własności	1779			1791			1795		1795[a]		
	liczba budynków	średnie zaludnienie	V [%]	liczba budynków	średnie zaludnienie	V [%]	liczba budynków	średnie zaludnienie	liczba budynków	średnie zaludnienie	V [%]
miejska	8			7			5		5		
mieszczańska	276	16,18	66,39	318	16,82	67,81	279	20,43	279	16,44	60,05
szlachecka	81	10,10	73,17	91	9,35	104,54	86	14,02	86	8,88	109,63
duchowieństwa świeckiego	52	9,19	101,07	47	11,45	76,39	40	15,22	40	10,35	78,27
zakonna	31	13,74	71,49	25	23,52	67,30	27	23,70	27	21,37	64,45
Akademii	4			3			2		2		
królewska	1						1		1		
nieznana	2			1							
Ogółem	**455**	**14,36**	**82,25**	**492**	**15,34**	**78,22**	**441**	**18,92**	**440**	**14,76**	**73,45**

[a] Bez żołnierzy.

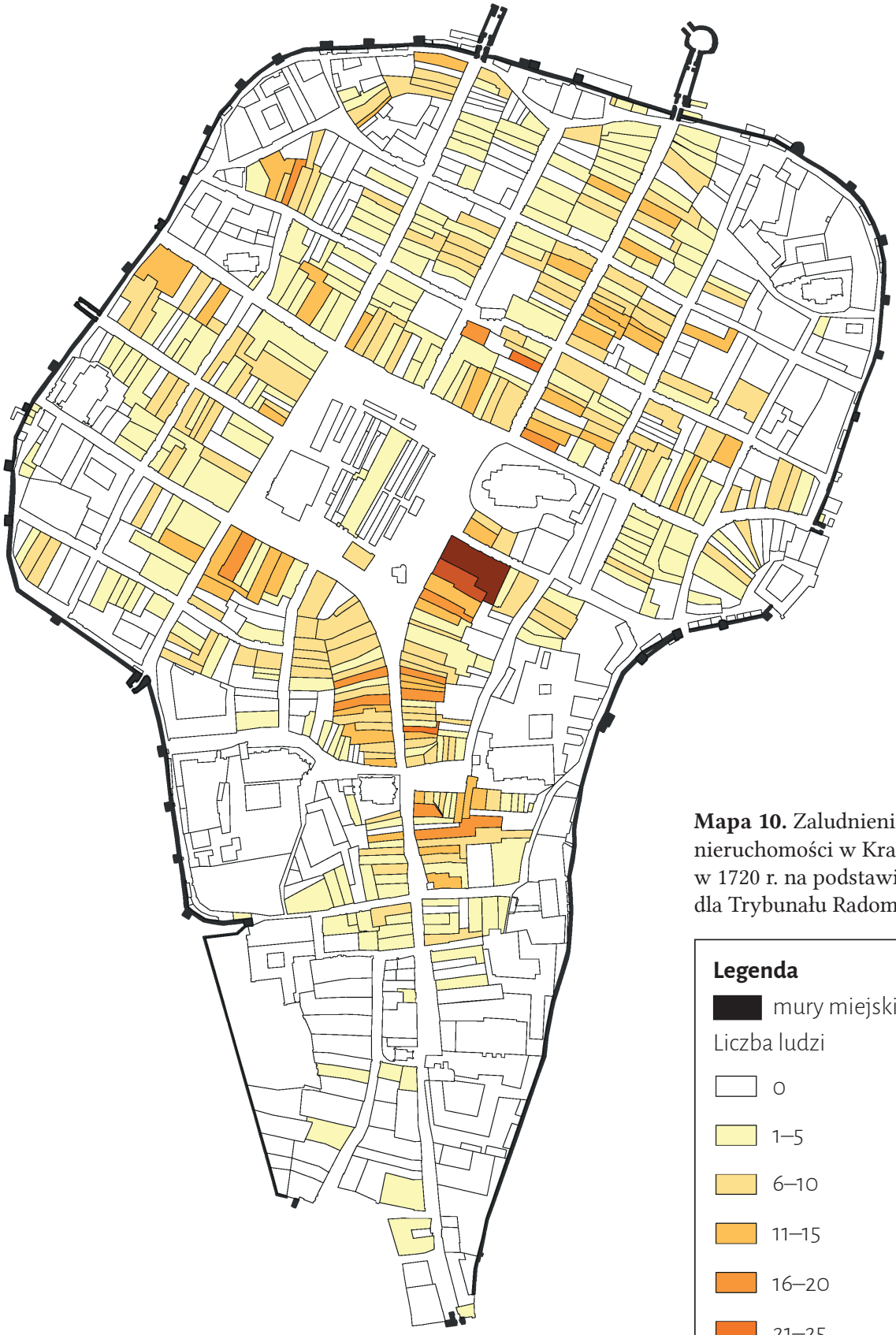
Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Tabela 21. Zaludnienie domów w Krakowie ze względu na rodzaj własności w świetle spisów ludności

Rodzaj własności	1779		1791		1795		1795[a]	
	liczba budynków	średnie zaludnienie	liczba budynków	średnie zaludnienie	liczba budynków	średnie zaludnienie	liczba budynków	średnie zaludnienie
miejska	10	4,7	11	3,36	11	5,45	11	5,45
mieszczańska	77	7,22	40	9,60	66	8,32	66	8,06
szlachecka								
duchowieństwa świeckiego	1		1					
zakonna	2		2		3		3	
Akademii								
królewska	1				1		1	
nieznana	2		7		2		2	
Ogółem	**93**	**7,25**	**61**	**7,97**	**83**	**8,28**	**83**	**8,05**

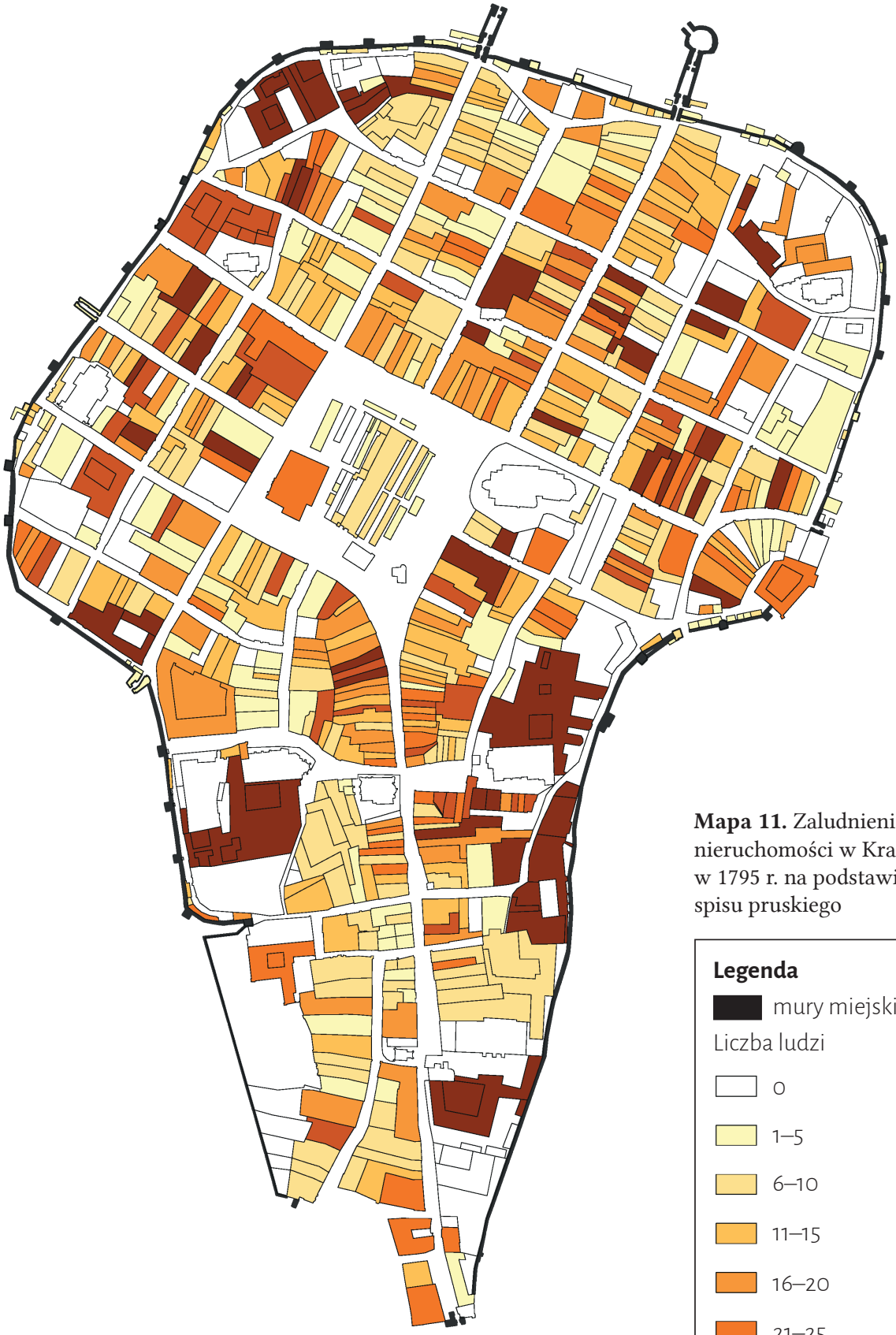
[a] Bez żołnierzy.

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.



Mapa 10. Zaludnienie nieruchomości w Krakowie w 1720 r. na podstawie lustracji dla Trybunału Radomskiego

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122. Opracowanie własne.



Mapa 11. Zaludnienie nieruchomości w Krakowie w 1795 r. na podstawie spisu pruskiego

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

wcześniej do ławnika i kupca Franciszka Laskiewicza, a następnie do jego spadkobierców, zamieszkiwała tylko wdowa Katarzyna z Toryanich, z trójką dzieci i ósemką służby. Tę samą kamienicę w 1795 r. zamieszkiwał kupiec Antoni Wolff z żoną, dziećmi (3) i służbą (9)[109].

Nieruchomości szlacheckie, mimo że wszystkie były to kamienice murowane, zazwyczaj większe od mieszczańskich, mogły mieć różny charakter. Szara Kamienica w Rynku, własność Czartoryskich, reprezentowała typowy przykład kamienicy czynszowej. Już w spisach szosu i pogłównego widać, że jest najliczniej zaludnioną nieruchomością w mieście z tych zamieszkanych przez mieszczan (w spisach pogłównego i szosu nie ma duchowieństwa). W 1779 r. na terenie parceli spisano 115 osób, a w 1795 r. – 97, co wielokrotnie przewyższa średnie zaludnienie kamienicy (14–19 osób)[110]. Obok takich nieruchomości szlachta posiadała rezydencje miejskie, które przez większość czasu stały niezamieszkałe. Część z nich miała charakter pałacowy – pałac Wielopolskich w 1779 r. zamieszkiwało według spisu 6 osób, pałac Massalskich – 2, w 1791 r. odpowiednio 33 i 68 osób, a w 1795 – 4 i 11. Spis parafii Wszystkich Świętych dla Komisji Porządkowej jest tutaj dokładniejszy – w 1792 r. odnotowano w pałacu Wielopolskich 5 przedstawicieli szlachty, 2 gospodarzy z rodzinami, strzelca i służącego – razem 13 osób. W pałacu Massalskich oprócz zapewne szlacheckiej rodziny Baniakowskich zapisano komorników i służbę – w sumie 10 osób. Na tych przykładach widać wysokie zróżnicowanie wśród nieruchomości szlacheckich – współczynnik zmienności (V) dla kamienic szlacheckich tylko w 1779 r. wynosił poniżej 100%, a w 1791 i 1795 r. był zdecydowanie wyższy od mieszczącego się w graniach 60–70% współczynnika dla kamienic mieszczańskich.

Rozmieszczenie zaludnienia nieruchomości w przestrzeni pozwala zaobserwować przede wszystkich rażący kontrast między źródłami podatkowymi (szosem, lustracją, pogłównym), które notują jedynie część ludności, a źródłami spisowymi z końca wieku. Skupiskami dużej liczy ludności były przede wszystkim klasztory, dopiero w dalszej kolejności pojedyncze kamienice, które jak wspomnianą Szarą Kamienicę zamieszkiwało szczególnie dużo osób. Na podstawie spisów ludności można stwierdzić, że wysoką liczbą mieszkańców charakteryzowały się przede wszystkim zabudowania w okolicach ul. Szerokiej, Grodzkiej (w pobliżu Rynku), część Rynku obejmująca Szarą Kamienicę (późniejsza linia G–H) i środek

---

[109] Dokwaterowano jeszcze jednego oficera i żołnierza, co powodowało, że kamienica miała 16 mieszkańców, niemniej nadal było to tylko jedno gospodarstwo domowe w trzypiętrowej kamienicy, choć była ona wąska (długość fasady ok. 10 m). ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1395, k. 1–16, 29/33/0/1.20/1391, k. 247–254.

[110] Nie było to zjawisko rzadkie, w Warszawie można było spotkać się z liczbą 100–150 osób w kamienicach czynszowych. C. Kuklo, *Rodzina w miastach i miasteczkach* [w:] *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, Białystok 2019, s. 66–67.

ul. Floriańskiej. Natomiast kamienice i domy na końcu ulic Sławkowskiej (od połowy ulicy), św. Jana i Floriańskiej cechowały się raczej mniejszą liczbą mieszkańców. Zachodzi również słaba korelacja dodatnia między odległością kamienicy od Rynku a łączną liczbą osób ją zamieszkującą (R = 0,148) w 1795 r.

4.5. Wielkość i skład gospodarstwa domowego

Ustalenie wielkości gospodarstwa dla całego badanego okresu jest właściwie niemożliwe. Dysponujemy co prawda spisami pogłównego i lustracją dla Trybunału Radomskiego, ale podane tam dane obejmują tylko część populacji. Niewątpliwie można oszacować, ile wymienionej w źródłach służby przypada na głowę gospodarstwa, ponadto często uwzględniano również żonę, ale są to w dalszym ciągu informacje niepełne.

W lustracji dla Trybunału Radomskiego na jedną głowę gospodarstwa przypada średnio 2,56 wzmiankowanych osób. Nie ulega więc wątpliwości, że wskaźnik ten nie odpowiada wielkości gospodarstwa. Pozwala on jednak na dokonanie porównań między grupami ludności, ponieważ szczególnie w obrębie różnych grup zawodowych występują spore różnice. Najniżej kształtuje się on wśród rzemiosł artystycznych i budowlanych (2,04–2,17), a najwyżej wśród handlarzy (właściwie kupców – aż 6,44). Na tle innych grup zawodowych pozytywnie wyróżniają się jeszcze rzemiosła metalowe, gdzie wynosi on 3,17 osoby na głowę gospodarstwa. Rzemiosła metalowe zawdzięczają to głównie złotnikom wchodzącym w ich skład, gdyż wśród przedstawicieli tej profesji przypadało aż 4,8 osoby na jedną głowę gospodarstwa.

W spisach ludności o charakterze nieimiennym, czyli we wszystkich spisach z 1779, 1791 i 1795 r., z wyjątkiem spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej, pojawia się problem, w jaki sposób wyróżnić gospodarstwa. Teoretycznie spisywano każdą głowę gospodarstwa osobno, w praktyce jednak wyglądało to inaczej. W sytuacji gdy występują razem gospodarstwa posesorów i komorników, powinny być one uwzględnione osobno. Jednak np. w spisie zabudowań z 1791 r. w 4 gospodarstwach posesjonatów występują rodziny komornicze z dziećmi. Nie są to więc pojedynczy komornicy, którzy mogą być zaklasyfikowani jako członkowie gospodarstwa posesjonata. Dodatkowo pojawiają się gospodarstwa zbiorowe lub członków niespokrewnionych, o których z powodu schematycznego charakteru źródła niewiele wiadomo[111]. Ciekawą perspektywą byłoby zbadanie zależności struk-

[111] Dokonywano np. łączenia kategorii, wymieniając jako jeden wiersz w spisie: 2 murarzy, komediantów, 2 grabarzy z żonami etc. Przy niektórych gospodarstwach szlacheckich zapewne podawano tylko służbę, np. przy gospodarstwie WP Radowskiego wymieniono 4 komorników mężczyzn, 1 komornicę, 3 służących i 3 służące. Na podstawie samego spisu nie da się rozstrzygnąć, jakie gospodarstwa domowe tworzyły te osoby.

tur demograficznych od poziomu zamożności ludności, jednak dla Krakowa spisy podatkowe kończą się wcześniej niż pierwszy spis ludności, stąd niestety mamy ograniczone możliwości i możemy użyć jedynie źródłowych podziałów ze względu na pozycję społeczną lub zawodową.

Wielkość gospodarstwa kształtowała się na poziomie około 5 osób na gospodarstwo, choć oprócz spisu pruskiego z 1795 r., z uwzględnieniem żołnierzy, nie przekraczała tego poziomu[112]. Spośród trzech badanych spisów ludności najniższa średnia wielkość gospodarstwa występowała w spisie pruskim z 1795 r., jeśli nie odejmiemy od liczby członków gospodarstwa liczby zakwaterowanych tam żołnierzy. Potwierdza to inne obserwacje, że po II rozbiorze i insurekcji kościuszkowskiej liczba ludności miasta uległa zmniejszeniu, choć nie było ono aż tak znaczące. Natomiast wzrost średniej wielkości gospodarstwa między spisami z 1779 i 1791 r. wskazuje na postępujący wzrost liczby ludności i poprawę sytuacji materialnej, ale w pewnym stopniu również na lepszą rejestrację ludności w spisie.

Wielkość gospodarstwa była różna w zależności od płci, pozycji społecznej i wieku głowy gospodarstwa, a także w zależności od rodzaju własności kamienicy. Przeprowadzana analiza wariancji (ANOVA) wskazuje, że różnice są istotne statystycznie ($p < 0,05$). Jedynie wielkości gospodarstwa w nieruchomościach będących własnością mieszczańską a duchowieństwa świeckiego nie wykazują różnic istotnych statystycznie. Gospodarstwa z kobietą jako głową były średnio mniejsze od tych z mężczyzną na czele. Dla obu płci wielkość gospodarstwa wzrosła w 1791 r., choć udział gospodarstw kobiet w ogóle gospodarstw domowych spadł z 17,6% do 15,6%. W 1795 r. gospodarstwa kobiece stanowiły największy odsetek 18,1% wszystkich gospodarstw, ich liczba wzrosła również w wartościach bezwzględnych.

Zastosowano kategorie źródłowe wskazujące na pozycję społeczną głowy gospodarstwa: w 1779 i 1795 r. posesjonatów, mieszkańców i luźnych, dla 1791 r. posesjonatów i komorników. Więcej wartości analitycznych ma niewątpliwie podział na trzy kategorie. Posesjonatów cechowała największa zmienność wielkości gospodarstwa.

---

[112] 4,4–4,8 os./gospodarstwo w Krakowie. Z badań Cezarego Kukli wynika, że był to szczególnie wysoki wskaźnik w miastach Rzeczypospolitej, podobny spotykamy w Radziejowie, mniejsze średnie gospodarstwa pojawiały się w Praszce i Warszawie (C. Kuklo, *Z problematyki badań nad feminizacją gospodarstw domowych w miastach Polski u schyłku XVIII wieku przy użyciu komputera…*, s. 81). Ostatnie obliczenia na grupie prawie 10 tys. gospodarstw mieszczańskich w Rzeczypospolitej wskazują na średnią wielkość gospodarstwa domowego na poziomie 3,76 os. (R. Poniat et al., *Demograficzne konsekwencje zróżnicowania społecznego w osiemnastowiecznej Polsce*, „Kwartalnik Historyczny" t. 130, nr 4 (2024), s. 752, tab. 4). W miastach powiatu proszowickiego średnia wielkość gospodarstwa domowego w osobach wynosiła: 3,7 (Działoszyce, Proszowice), 3,9 (Nowe Brzesko), 4,1 (Wawrzeńczyce, Koszyce), 4,2 (Słomniki). Nie ulega więc wątpliwości, że na tle mniejszych miast w pobliżu Kraków charakteryzowały większe gospodarstwa domowe. (Obliczenia na podstawie spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej, zamieszczonych w niepublikowanej pracy magisterskiej E. Kaźmierczyk, *Studium historyczno-demograficzne ludności powiatu proszowickiego pod koniec XVIII wieku*, Kraków 2016, s. 117). Por. A. Wyrobisz, *Struktura społeczna miasta polskiego w XVIII wieku: przykład Solca nad Wisłą…*, s. 339–340.

Niecałe 15% gospodarstw posesjonatów było 4-osobowych (dominanta). Prawie nie pojawiały się gospodarstwa 1-osobowe (poniżej 5% wszystkich). Natomiast rozkład z 1779 r. ma charakter zbliżony do dwumodalnego, z ponownym wzrostem liczby gospodarstw 9–10-osobowych. Gospodarstwa liczące ponad 15 członków w zdecydowanej większości były prowadzone przez posesjonatów. Niemniej średnia wielkość gospodarstwa domowego posesjonatów uległa nieznacznemu zmniejszeniu z biegiem czasu. Warto podkreślić, że w spisie pruskim z 1795 r. większość żołnierzy była zakwaterowana przy gospodarstwach posesjonatów, co miało znaczący wpływ na wielkość gospodarstwa przy uwzględnianiu wojskowych (por. tabela 25).

Do grupy mieszkańców należeli nieposesjonaci, którzy jednak byli osiedli w mieście, posiadali prawo miejskie, przeważnie trudnili się rzemiosłem i handlem. O ile wśród posesjonatów spotykamy przedstawicieli szlachty, o tyle do mieszkańców należeli wyłącznie mieszczanie. Ich gospodarstwa domowe były mniejsze niż gospodarstwa posesjonatów, licząc średnio prawie 5 osób w stosunku do 7 u posesjonatów. Zdecydowana większość gospodarstw mieszkańców zarówno w 1779, jak i w 1795 r. mieściła się w przedziale 2–5 członków gospodarstwa, choć zdarzały się gospodarstwa kilkunastoosobowe.

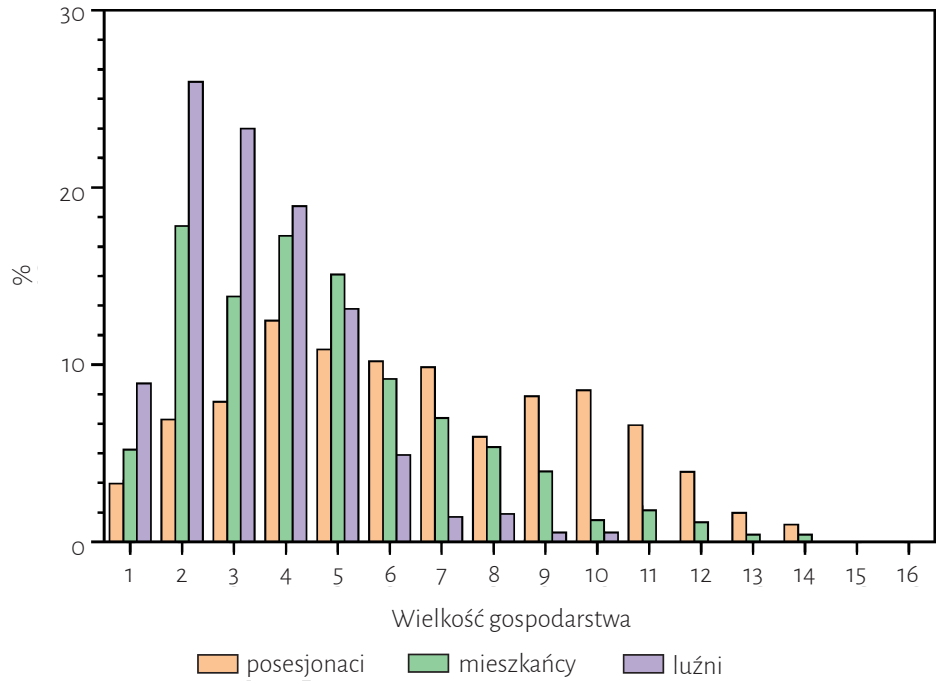
Gospodarstwa luźnych wyraźnie odstają od gospodarstw posesjonatów i mieszkańców. Około 25% z nich liczyło wyłącznie 2 członków, przeważnie małżeństwo. Prawie 50% to gospodarstwa 2- i 3-osobowe, a gospodarstwa do 5 członków stanowiły aż 90% wszystkich gospodarstw luźnych. Dla porównania gospodarstwa do 5 członków wśród mieszkańców obejmowały około 70% wszystkich gospodarstw, a u posesjonatów nieco powyżej 40%. Niemniej wśród luźnych, zwłaszcza w 1779 r., notujemy duże gospodarstwa domowe liczące nawet powyżej 15 osób (szlachty). W 1795 r. starościna krakowska Urszula z Potockich Wielopolska, wdowa po Hieronimie Wielopolskim, została spisana z 18 służącymi, a jej gospodarstwo liczyło łącznie 23 osoby.

Jednak co do zasady gospodarstwa szlacheckie, przynajmniej te notowane w spisach, nie były specjalnie liczne, można nawet uznać je za małe. Na podstawie spisu pruskiego można szacować średnią wielkość gospodarstwa szlacheckiego w Krakowie na około 5,3 członków. Nie odbiegała więc ona od gospodarstw mieszczańskich, przy czym większy udział w gospodarstwach miała służba niż dzieci. Jest to wartość zdecydowanie niższa niż średnia wielkość gospodarstwa szlacheckiego, szczególnie w Małopolsce, gdzie charakteryzowały się one zaludnieniem na poziomie 10–11 osób (przy średnim gospodarstwie szlacheckim 9,5 osoby)[113]. Wynikało to zapewne z tego, że Kraków nie był stałym miejscem zamieszkania dla większości z nich, dlatego w mieście utrzymywano tylko potrzebną służbę.

---

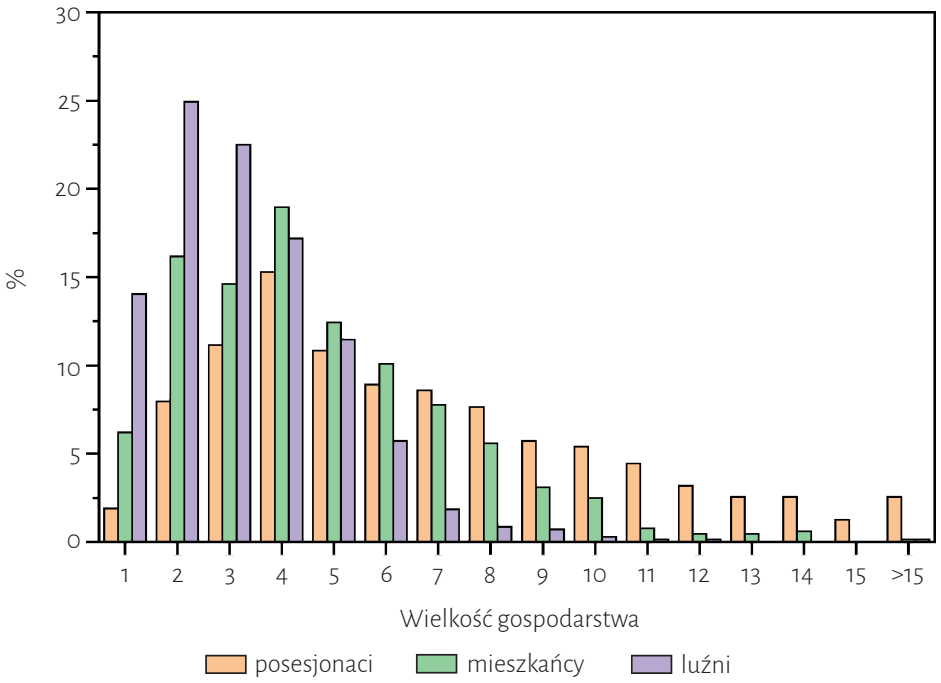
[113] P. Guzowski, *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Białystok 2019, s. 161–164.

Wykres 7. Wielkość gospodarstwa domowego posesjonatów, mieszkańców i luźnych w Krakowie w 1779 r.



Źródło: BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wykres 8. Wielkość gospodarstwa domowego posesjonatów, mieszkańców i luźnych w Krakowie w 1795 r. (bez żołnierzy)



Źródło: ANK, sygn. 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

Tabela 22. Średnia wielkość gospodarstwa w zależności od płci głowy w spisach ludności z lat 1779, 1791 i 1795

Płeć głowy gospodarstwa	1779		1791		1795		1795[a]	
	N	średnia	N	średnia	N	średnia	N	średnia
mężczyźni	1341	4,83	1361	5,06	1431	5,46	1431	4,75
kobiety	286	3,15	251	3,30	317	3,31	317	2,88
Ogółem	**1627**	**4,54**	**1612**	**4,79**	**1748**	**5,07**	**1748**	**4,41**

[a] Bez żołnierzy.

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Tabela 23. Średnia wielkość gospodarstwa w zależności od pozycji społecznej głowy (kategorie źródłowe) w świetle spisów ludności z lat 1779, 1791 i 1795

Pozycja społeczna głowy gospodarstwa	1779		1791		1795		1795[a]	
	N	średnia	N	średnia	N	średnia	N	średnia
posesjonaci	304	7,01	321	6,96	314	9,98	314	6,75
mieszkańcy	729	4,71	1312	4,35	643	4,70	643	4,65
luźni	570	3,56			698	3,36	698	3,28
Ogółem	**1603**	**4,74**	**1633**	**4,86**	**1655**	**5,13**	**1655**	**4,52**

[a] Bez żołnierzy.

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

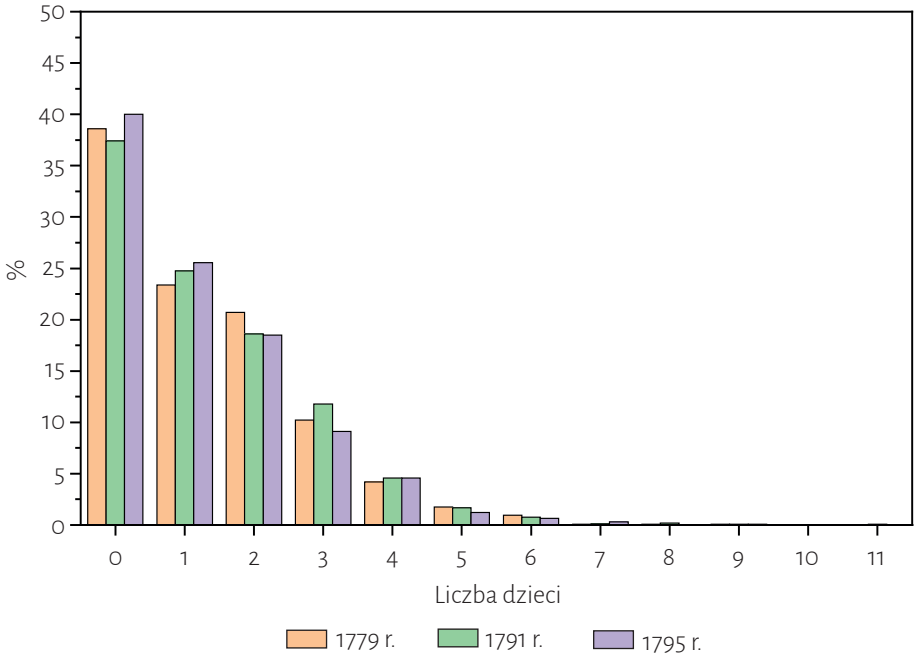
Tabela 24. Średnia wielkość gospodarstwa w nieruchomościach należących do poszczególnych rodzajów własności w świetle spisów ludności

Rodzaj własności	1779		1791		1795		1795[a]	
	N	średnia	N	średnia	N	średnia	N	średnia
miejska	70	3,54	66	4,88	95	3,64	95	3,51
mieszczańska	1101	4,50	1127	4,88	1174	5,35	1174	4,40
szlachecka	251	3,49	158	5,04	262	4,83	262	3,19
duchowieństwa świeckiego	153	4,85	90	4,98	179	5,40	179	3,88
zakonna	186	6,91	166	4,05	236	6,17	236	5,81
Akademii	51	4,35	12	12,50	26	8,15	26	4,96
królewska	29	5,41	5	2,80	8	4,63	8	3,58
nieznana	15		7		4		4	
Ogółem	**1856**	**4,60**	**1631**	**4,86**	**1984**	**5,32**	**1984**	**4,32**

[a] Bez żołnierzy.

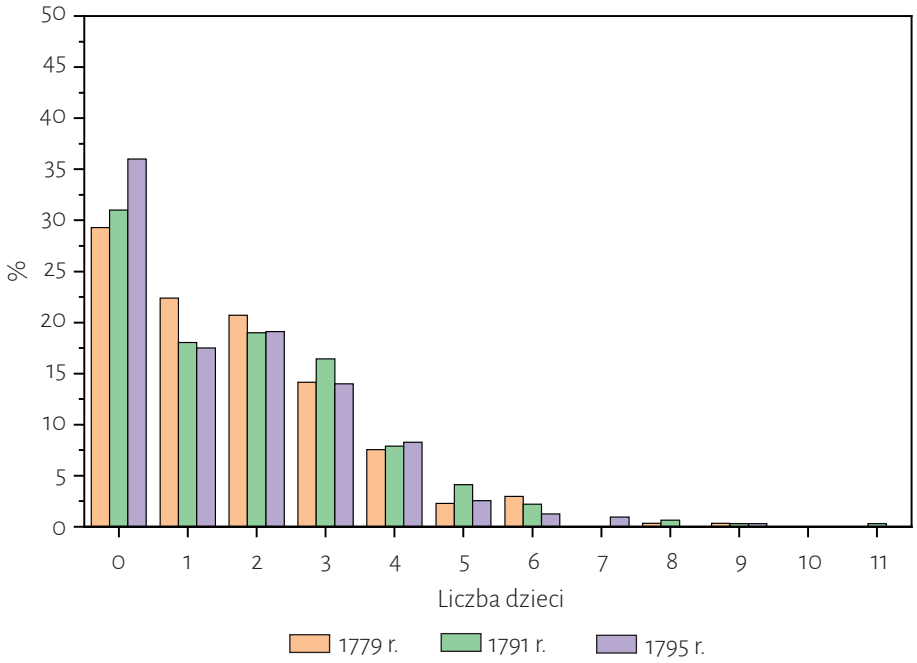
Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wykres 9. Liczba dzieci we wszystkich gospodarstwach w Krakowie w świetle spisów ludności z lat 1779, 1791 i 1795



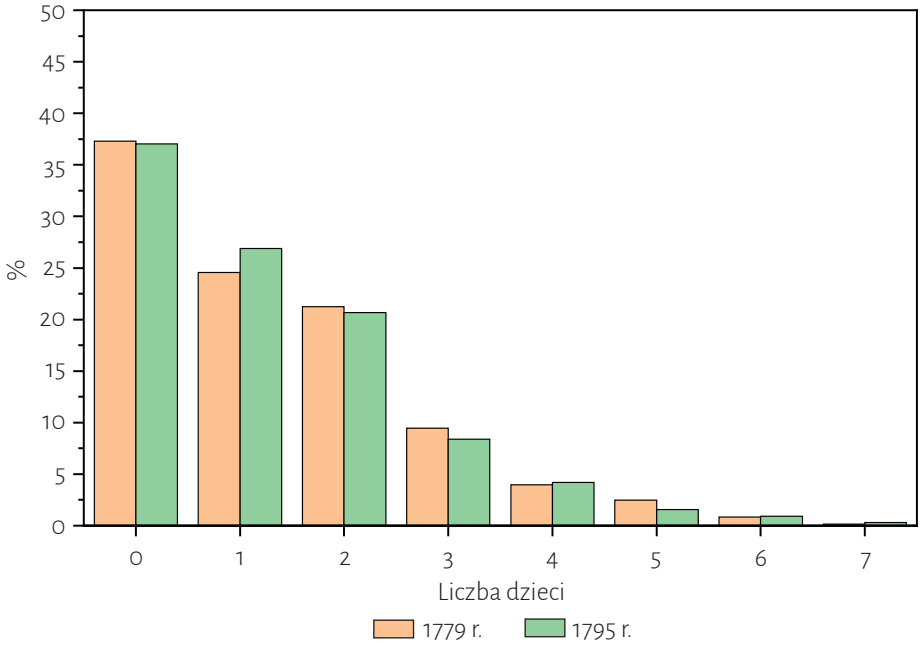
Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wykres 10. Liczba dzieci w gospodarstwach posesjonatów w Krakowie w świetle spisów ludności z lat 1779, 1791 i 1795



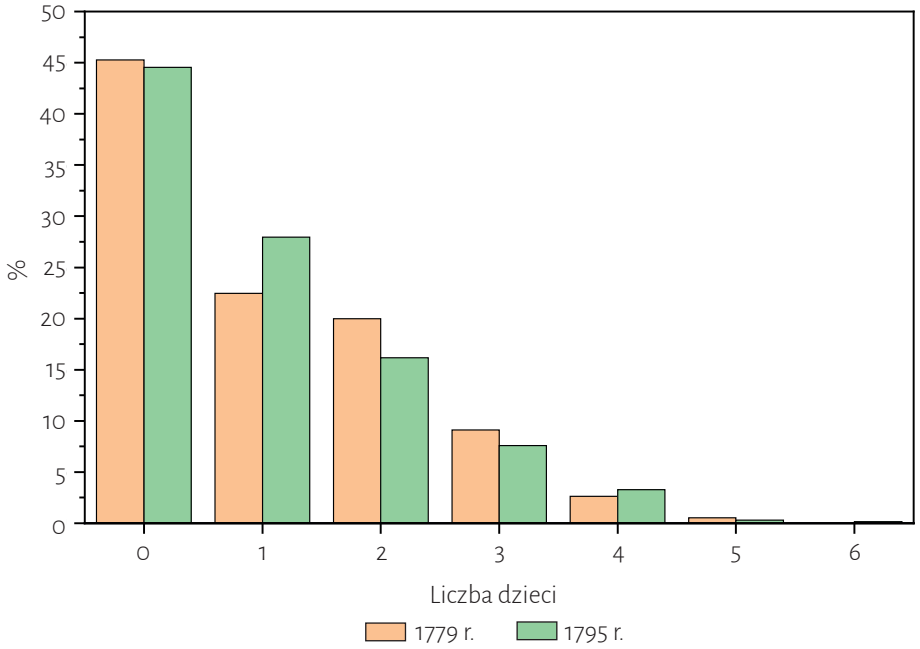
Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wykres 11. Liczba dzieci w gospodarstwach mieszkańców nieposesjonatów w Krakowie w świetle spisów ludności z 1779 i 1795 r.



Źródła: ANK, sygn. 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wykres 12. Liczba dzieci w gospodarstwach ludzi luźnych w Krakowie w świetle spisów ludności z 1779 i 1795 r.



Źródła: ANK, sygn. 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Gospodarstwa szlachty niezaliczającej się do posesjonatów były mniejsze (średnio 4,5 osoby). Udało się zidentyfikować tylko 10 gospodarstw szlachty należącej do posesjonatów w 1795 r., były jednak one zdecydowanie większe. Przykładowo gospodarstwo Józefa Wielowieyskiego, właściciela kamienicy w Rynku (nr 22), obejmowało żonę i 20 służących. Dodatkowo zakwaterowano tam 1 oficera i 8 żołnierzy. Najmniejsze gospodarstwo, Józefa Jagielskiego, właściciela kamienicy przy ul. Floriańskiej (nr 13), było czteroosobowe, obejmując oprócz głowy trójkę służących (dodatkowo 9 żołnierzy).

Średnia wielkość gospodarstwa w mieście była różna w zależności od wieku głowy, co wskazuje na istnienie cyklu gospodarstwa, zmienności jego składu wraz z wiekiem gospodarza. Zarówno w gospodarstwach prowadzonych przez mężczyzn, jak i kobiety szczyt wielkości przypadał na okres, gdy głowa miała 40–49 lat. U młodszych gospodarzy członków gospodarstwa było mniej, ale utrzymywano stosunkowo dużo służby i czeladzi. Wraz ze wzrostem liczby dzieci powoli spadał udział służby (procent gospodarstw z nią), ale w gospodarstwach zatrudniających czeladź i służbę jej liczba nie ulegała większym wahaniom. Można więc stwierdzić w uproszczeniu, że na wielkość gospodarstwa w zależności od wieku głowy przede wszystkim miała wpływ liczba dzieci. Natomiast wielkość gospodarstw osób w podeszłym wieku malała zarówno w związku z opuszczaniem przez dzieci rodziny, jak i z mniejszą liczbą służby. Warto podkreślić, że gospodarstwa miejskie, szczególnie w Krakowie, w większości nie przyjmowały dalszych krewnych[114]. Dominującym typem gospodarstwa domowego była rodzina nuklearna, odpowiadająca typowi 3b w typologii Petera Lasletta (67% gospodarstw)[115].

Inaczej wyglądała wielkość gospodarstwa w nieruchomościach należących do poszczególnych rodzajów własności, przy czym liczebności poszczególnych grup (np. własności Akademii) uniemożliwiają dokładniejszą analizę. Mniejsze gospodarstwa w nieruchomościach należących do miasta wynikały z tego, że przeważnie były to budynki o charakterze czynszowym (Skałka), piwnice w budynkach publicznych (np. Ratusz) lub baszty, kordegardy przy bramach, a więc miejsca zamieszkiwane przez ludność uboższą. Własność szlachecka częściowo zasiedlona była przez małe gospodarstwa szlacheckie lub wykorzystywana jako kamienica czynszowa, stąd mieściła wtedy też małe gospodarstwa ubogich mieszczan i luźnych. Istnieje różnica między spisem z 1779 i 1791 r. – średnia wielkość gospodarstwa we własności szlacheckiej w 1791 r. była wyższa niż średnia dla całego miasta i odbiegała od spisów z 1779 i 1795 r. (tabela 24).

---

[114] C. Kuklo, *Z problematyki badań nad feminizacją gospodarstw domowych w miastach Polski u schyłku XVIII wieku przy użyciu komputera…*, s. 82.

[115] Por. C. Kuklo, *Typy gospodarstw domowych w dużym mieście polskim u schyłku XVIII wieku: przykład Krakowa i Warszawy* [w:] W. Fedorowicz, J. Snopko (red.), *Wojsko – społeczeństwo – historia. Prace ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Wrzoskowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę Jego urodzin*, Białystok 1995, s. 144–146.

Tabela 25. Zakwaterowanie żołnierzy w zależności od własności nieruchomości w Krakowie w 1795 r.

Rodzaj własności	Liczba nieruchomości z zakwaterowanymi żołnierzami	% wszystkich nieruchomości danej własności (w spisie)	Liczba wojskowych (razem z oficerami)	Liczba oficerów
duchowieństwa świeckiego	40	65,6	271	5
zakonna	19	33,3	86	1
szlachecka	70	76,1	428	37
Akademii	9	60,0	83	0
mieszczańska	229	65,2	1097	29
miejska	2	5,0	13	0
nieznana	2	16,7	21	0
Ogółem	**371**	**59,1**	**1999**	**72**

Źródło: ANK, sygn. 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

Tabela 26. Służba i dzieci w gospodarstwie domowym w zależności od wieku gospodarza (mężczyzny) w świetle spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej z lat 1791–1792

Wiek głowy gospodarstwa	Liczba gospodarstw	Średnia wielkość gospodarstwa	Średnia liczebność służby[a]	% gospodarstw ze służbą	Średnia liczba dzieci[a]	% gospodarstw z dziećmi
< 20	14	3,50	2,75	57,14	[b]	7,14
20–29	221	3,77	2,31	55,66	1,41	36,20
30–39	394	5,01	2,76	56,85	2,09	62,44
40–49	439	5,17	2,78	48,75	2,38	69,25
50–59	238	4,95	2,89	47,90	2,23	64,71
60–69	133	4,04	2,89	40,60	1,91	48,12
70–79	67	3,54	2,28	43,28	1,70	34,33
> 79	18	3,28	2,75	22,22	1,17	33,33
Ogółem	**1524**	**4,68**	**2,70**	**50,52**	**2,12**	**57,61**

[a] W gospodarstwach w których występują dzieci/służba.

[b] Niepoliczono – dzieci tylko w 1 gospodarstwie.

Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/3/40. Opracowanie własne.

Spisy podatkowe nie dostarczają właściwie informacji na temat dzieci w gospodarstwie domowym. Jedynie w pojedynczych przypadkach pojawiają się wzmianki o zamieszkiwaniu płatnika podatku z dzieckiem. Również stawka pogłównego określona na podstawie tego, za ile osób uiszczano podatek, wskazuje, że w gospodarstwie powinny znajdować się inne osoby poza głową gospodarstwa z małżonkiem i służbą. Dopiero jednak spisy ludności dostarczają rzetelnych danych, które pozwalają na jakąkolwiek analizę kwantytatywną.

Tabela 27. Służba i dzieci w gospodarstwie domowym w zależności od wieku gospodarza (kobiety) w świetle spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej z lat 1791–1792

Wiek głowy gospodarstwa	Liczba gospodarstw	Średnia wielkość gospodarstwa	Średnia liczebność służby[a]	% gospodarstw ze służbą	Średnia liczba dzieci[a]	% gospodarstw z dziećmi
< 20	4					
20–29	43	2,79	1,33	48,84	1,73	60,47
30–39	61	2,62	1,15	32,79	1,72	63,93
40–49	80	3,09	2,79	30,00	1,92	47,50
50–59	84	2,57	2,95	23,81	1,42	36,90
60–69	55	3,05	2,85	36,36	1,25	36,36
70–79	29	1,93	1,25	27,59		13,79
> 79	11	1,64		9,09		
Ogółem	**367**	**2,71**	**2,16**	**31,61**	**1,67**	**43,32**

[a] W gospodarstwach w których występują dzieci/służba.

Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/3/40. Opracowanie własne.

Tabela 28. Średnia liczba dzieci w gospodarstwie w Krakowie w zależności od pozycji społecznej głowy gospodarstwa w świetle spisów z lat 1779, 1791 i 1795

Pozycja społeczna głowy gospodarstwa	1779		1791		1795	
	N	średnia	N	średnia	N	średnia
posesjonaci	304	1,71	321	1,82	314	1,61
mieszkańcy	729	1,30	1312	1,19	643	1,26
luźni	570	1,03			698	0,99
Ogółem	**1603**	**1,28**	**1633**	**1,32**	**1655**	**1,21**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Tabela 29. Średnia liczba dzieci w gospodarstwach w Krakowie w zależności od płci głowy gospodarstwa w świetle spisów ludności lat 1779, 1791 i 1795

Płeć głowy gospodarstwa	1779		1791		1795	
	N	średnia	N	średnia	N	średnia
mężczyźni	1341	1,35	1360	1,40	1431	1,25
kobiety	286	0,8	251	0,90	317	0,87
Ogółem	**1627**	**1,25**	**1611**	**1,32**	**1748**	**1,18**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Podawana w spisach liczba dzieci dotyczyła tylko osób zamieszkujących we wspólnym gospodarstwie domowym. Co oczywiste, nie można na jej podstawie wnioskować o całkowitej liczbie dzieci w rodzinie. Nie można również wykluczyć,

że starsze dzieci opuściły gospodarstwo domowe rodziców. W przeważającej liczbie gospodarstw domowych (prawie 40%) nie było w ogóle żadnych dzieci. Jedynie w niecałych 20% gospodarstw mieszkało więcej niż 2 dzieci. Podobnie jak w przypadku wielkości gospodarstwa również liczba dzieci kształtowała się inaczej w zależności od płci i pozycji społecznej głowy gospodarstwa. Więcej dzieci pojawiało się w gospodarstwach z mężczyzną jako głową, przy czym znaczne różnice w liczebności obu grup (gospodarstw prowadzonych przez mężczyzn i kobiety) powoduje, że do statystyk opisowych należy podchodzić ostrożnie. W gospodarstwach kobiecych wartości skrajne będą bardziej oddziaływać na średnią niż u mężczyzn. Jeśli chodzi o pozycję społeczną głowy gospodarstwa, różnice nie były aż tak znaczące. Od mieszkańców i luźnych odstawali posesjonaci. W ponad 27% gospodarstw posesjonatów mieszkało więcej niż 2 dzieci, podczas gdy u mieszkańców było to mniej niż 17%, a u luźnych mniej niż 13%. Najwięcej gospodarstw posesjonatów bez dzieci spotykamy w spisie z 1795 r. – było to prawie 36%. Mieszkańcy w tym roku mieli podobny odsetek gospodarstw bez dzieci (37%), ale wcześniej, w 1779 r., występowały różnice między grupami – 37% gospodarstw mieszkańców było bez dzieci, wobec nieco ponad 29% gospodarstw posesjonatów. Zdecydowanie pod tym względem wyróżniali się luźni – w ponad 45% gospodarstw nie było dzieci w 1779 r. (w 1795 r. – 44,6%). Maksymalna liczba dzieci w gospodarstwach luźnych w spisach wynosiła 6, u mieszkańców – 7, a u posesjonatów aż 11. Natomiast pomiędzy spisami z poszczególnych lat nie pojawiają się istotne różnice.

4.5.1. Służba domowa i czeladź

Spisy ludności ujmują służbę domową i czeladź. Jak było już wspominane, źródła z 1779 i 1795 r. dokonują podziału między czeladź i służbę, wyróżniając czeladników, chłopców, służących i służące. Podział taki nie był stosowany w spisie zabudowań z 1791 r., gdzie dodatkowo w przypadku paru gospodarstw nie jest jasne, czy służba przynależy do posesjonatów, czy komorników.

Dla okresu przed 1779 r. dysponujemy spisami pogłównego i lustracją dla Trybunału Radomskiego. Ta ostatnia wprowadza łączną kategorię czeladzi, czyli była to zarówno służba domowa, jak i uczniowie oraz czeladnicy. Tak rozumiana czeladź występowała w 37,4% gospodarstw głów wymienionych w lustracji, a więc potencjalnych płatników pogłównego. W gospodarstwach, w których była obecna średnia, liczba czeladzi wynosiła ponad 2 osoby (2,25). W lustracji dokonano podziału na osoby zdolne zapłacić pogłówne i niezdolne do tego. Liczba posiadanej służby wiązała się z wypłacalnością – jedynie 9 gospodarstw utrzymywało służbę, a deklarowani byli jako niewypłacalni. Profesja tylko jednej głowy takiego gospodarstwa jest znana – był to krawiec.

Brak służby/czeladzi był najczęściej powiązany z grupami zawodowymi wykonującymi profesje budowlane i artystyczne lub usługi osobiste – w 74% gospodarstw nie występowała służba. Z kolei była ona wszechobecna w gospodarstwach kupców – występowała w ponad 90%. Jedynie w jednym gospodarstwie złotniczym w 1720 r. brak było służby. Dużo gospodarstw pasamoników również zatrudniało służbę (prawie 63%). W gospodarstwach kupieckich, w których służba była obecna, zatrudniano średnio prawie 5 osób (4,6). Najliczniejszą czeladzią i służbą w 1720 r. dysponował kupiec i rajca Jan Jerzy Karli. Tyle samo osób występowało jeszcze tylko w gospodarstwie Ferdynanda Heindla, kotlarza.

W spisach pogłównego należy wziąć pod uwagę specyficzny sposób ich sporządzania. Podawano liczbę osób, za którą uiszczany był podatek i która powinna teoretycznie odpowiadać liczbie członków gospodarstwa powyżej 10 lat. Niespecjalnie istnieje jednak możliwość weryfikacji, jak wyglądało to w praktyce. Wybrane do analizy spisy pogłównego z lat 1733 i 1740 podają jeszcze informacje, jakie typy służby/czeladzi występowały w gospodarstwie, co jednak ważne, nie zawsze sumują się one do liczby, za którą płacono podatek. Czasami podawano tylko informacje, że jakaś służba czy czeladź występuje. Obliczona więc na podstawie spisów pogłównego liczba służby ma charakter orientacyjny i jest wartością minimalną. Zarówno w przypadku lustracji, jak i w spisach pogłównego pojawiają się też osoby, w przypadku których nie sposób podać liczebności służby, ponieważ są one ujęte wyłącznie jako *cum familia* (z rodziną). Przeważnie taka sytuacja dotyczy urzędników – patronów grodzkich, instygatorów.

W tabeli 30 zestawiono dwa spisy pogłównego z pierwszej połowy wieku z dwoma spisami ludności z 1779 i 1795 r. Wybrane spisy pogłównego oprócz ogólnej liczby służby przy płatnikach podatku, dzielą ją także na czeladników, sługi, parobków, chłopców. Czasami pojawiają się jeszcze dodatkowe określenia typu: „kuchenna", „szafarka", „izdebna", „mamka". Niewątpliwie, porównując spisy pogłównego i późniejsze spisy ludności, obserwujemy, jak dużo ludności zostało pominiętych w tych pierwszych. Przede wszystkim zdecydowanie niższa jest liczba wszystkich gospodarstw, ogólna liczba służby, poszczególnych kategorii służących. Zadziwiająco zbieżne są natomiast dwa obliczane wskaźnika: średnia liczba służących w gospodarstwach, gdzie występuje min. 1 służący, oraz procent gospodarstw z min. 1 czeladnikiem. Warto wskazać więc, że nawet w spisach ludności, w których służba występowała w ok. 55% wszystkich gospodarstw, czeladnicy pojawiali się tylko w kilkunastu procentach. Jeśli chodzi o liczbę czeladników i jej zmianę na przestrzeni wieku, trudno stwierdzić, czy rzeczywiście wynikała ona z niedorejestrowania w źródłach. Zakładając, że dążono do uwzględnienia gospodarstw mieszczańskich, należy założyć, że wszyscy majstrowie cechowi razem z czeladzią powinni zostać

Tabela 30. Służba w gospodarstwach domowych w Krakowie w 1733, 1740, 1779 i 1795 r.

	Pogłówne 1733 r.	Pogłówne 1740 r.	Spis 1779 r.	Spis 1795 r.
liczebność służby ogółem	1001	821	2375	2709
liczba gospodarstw ogółem	1127	936	1627	1748
% gospodarstw bez służby	58,83	61,22	45,11	44,62
średnia liczba służących w gospodarstwie ze służbą	2,16	2,26	2,66	2,80
liczba czeladników	293	207	455	329
% gospodarstw z czeladnikami	18,10	17,41	19,18	13,50
liczba sług	496	385	1087	1323
liczba chłopców	175	167	522	446
liczba parobków	46	45	311	611

Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2850, 29/33/0/1.53/2866, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

uwzględnieni także w spisach pogłównego. Wzrost liczby czeladników w spisach ludności z drugiej połowy wieku świadczyłby w takim wypadku o rozwoju rzemiosła[116].

Pod koniec wieku służba domowa i czeladź stanowiła między 26% (spis pruski 1795 r.) a 32% (spis zabudowań 1791 r.) wszystkich mieszkańców Krakowa w obrębie murów miejskich. Na podstawie spisów ludności można stwierdzić, że służba częściej i liczniej była obecna w gospodarstwach, gdzie głową był mężczyzna[117]. Istniały również różnice w liczebności służby w zależności od przynależności do grupy posesjonatów, mieszkańców lub luźnych. W 65–70% gospodarstw luźnych nie znajdował się ani jeden służący lub czeladnik. Zaledwie w kilku procentach gospodarstw luźnych mieszkała więcej niż 1 osoba ze służby. Wśród mieszkańców gospodarstwa bez służby stanowiły ok. 40%, a wśród posesjonatów niecałe 20%. Mediana liczby służby wśród posesjonatów wynosiła 3, wśród mieszkańców – 1. Zmiany w liczbie służby między poszczególnymi spisami nie są znaczące. Wśród posesjonatów wzrósł odsetek gospodarstw z większą liczbą służby – gospodarstwa powyżej 5 osób ze służby/czeladzi stanowiły w 1779 r. 16,8% gospodarstw posesjonatów, w 1791 r. – 17,8%, a w 1795 r. – 21%. Natomiast w 1795 r. był wyższy w stosunku do 1779 r. udział gospodarstw bez służby wśród luźnych.

[116] Wydaje się jednak, że przynajmniej spis pogłównego z 1740 r. wykazuje poważne niedoszacowanie, na co wskazuje niska ogólna liczba służby.

[117] W 1791 r. służba była w 49,6% gospodarstw kobiecych i w 60% gospodarstw prowadzonych przez mężczyznę. W 1795 r. służba pojawiała się w 38,8% gospodarstw kobiecych, a gdy głową był mężczyzna – w 56% gospodarstw.

Tabela 31. Średnia liczebność służby w gospodarstwie w Krakowie w zależności od pozycji społecznej głowy gospodarstwa w świetle spisów ludności z lat 1779, 1791 i 1795

Pozycja społeczna głowy gospodarstwa	1779		1791		1795	
	N	średnia	N	średnia	N	średnia
posesjonaci	304	3,03	321	3,08	314	3,25
mieszkańcy	729	1,74	1312	1,17	643	1,49
luźni	570	1,05			698	0,54
Ogółem	**1603**	**2,01**	**1633**	**1,55**	**1655**	**1,43**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Tabela 32. Średnia liczebność służby w gospodarstwie w Krakowie w zależności od płci głowy gospodarstwa w świetle spisów z lat 1779, 1791 i 1795

Płeć głowy gospodarstwa	1779		1791		1795	
	N	średnia	N	średnia	N	średnia
mężczyźni	1341	1,40	1361	1,60	1431	1,54
kobiety	286	0,79	251	1,11	317	0,83
Ogółem	**1627**	**1,29**	**1612**	**1,53**	**1748**	**1,41**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Tabela 33. Średnia liczebność czeladzi w gospodarstwie w Krakowie w zależności od płci głowy gospodarstwa w świetle spisów ludności z 1779 i 1795 r.

Płeć głowy gospodarstwa	1779		1795	
	N	średnia	N	średnia
mężczyźni	1341	0,78	1431	0,51
kobiety	286	0,28	317	0,1
Ogółem	**1627**	**0,69**	**1748**	**0,44**

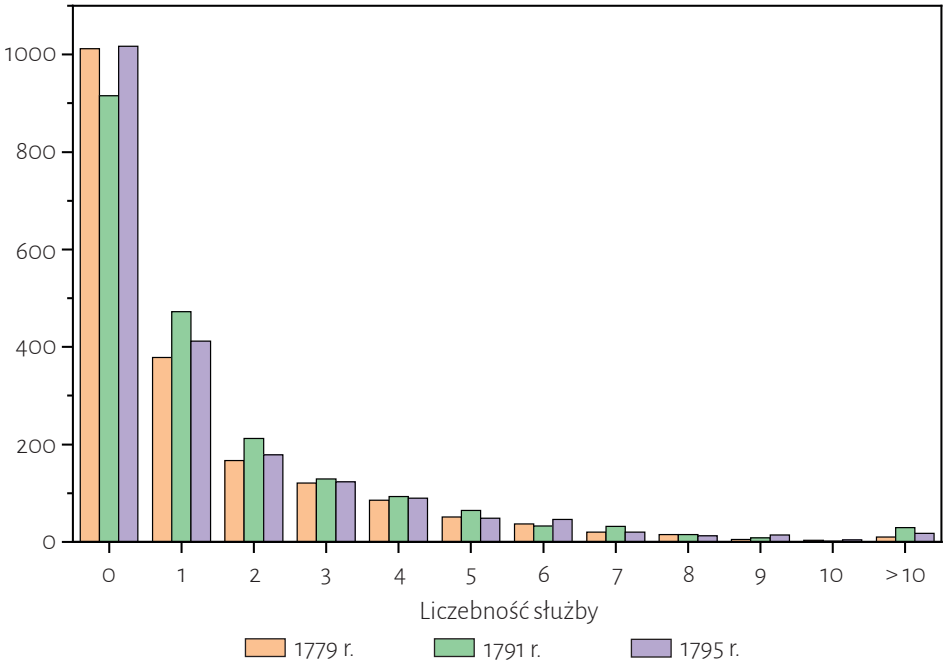
Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Tabela 34. Średnia liczebność czeladzi w gospodarstwach w Krakowie w zależności od pozycji społecznej głowy gospodarstwa w świetle spisów ludności z 1779 i 1795 r.

Pozycja społeczna głowy gospodarstwa	1779		1795	
	N	średnia	N	średnia
posesjonaci	304	1,22	314	0,91
mieszkańcy	729	0,72	643	0,71
luźni	570	0,05	698	0,00
Ogółem	**1603**	**0,58**	**1655**	**0,45**

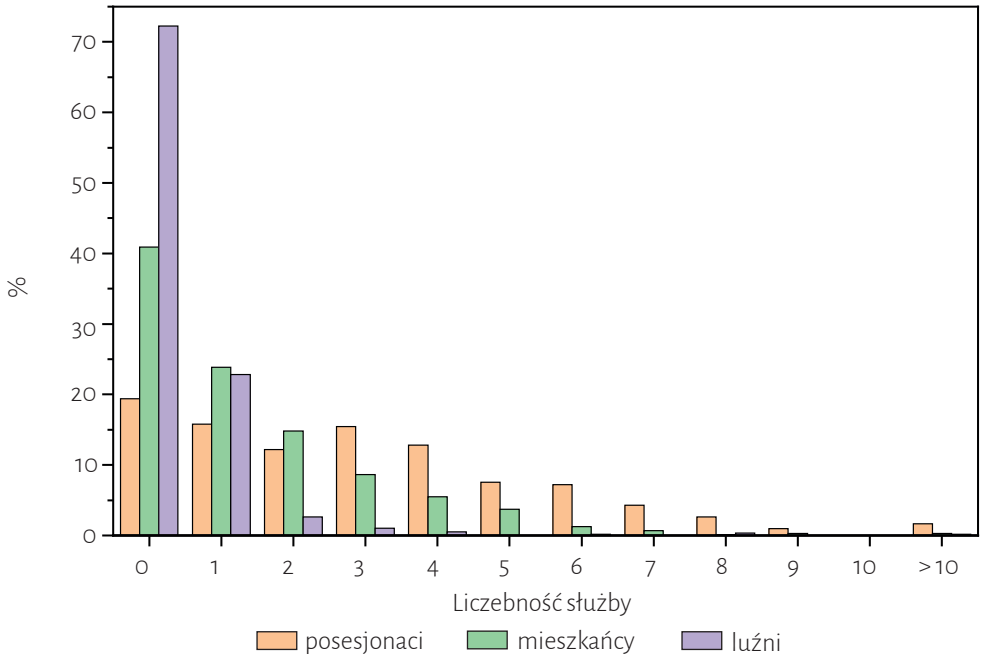
Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wykres 13. Liczebność służby w gospodarstwie domowym w Krakowie w świetle spisów ludności z 1779, 1791 i 1795 r. (liczby bezwzględne)



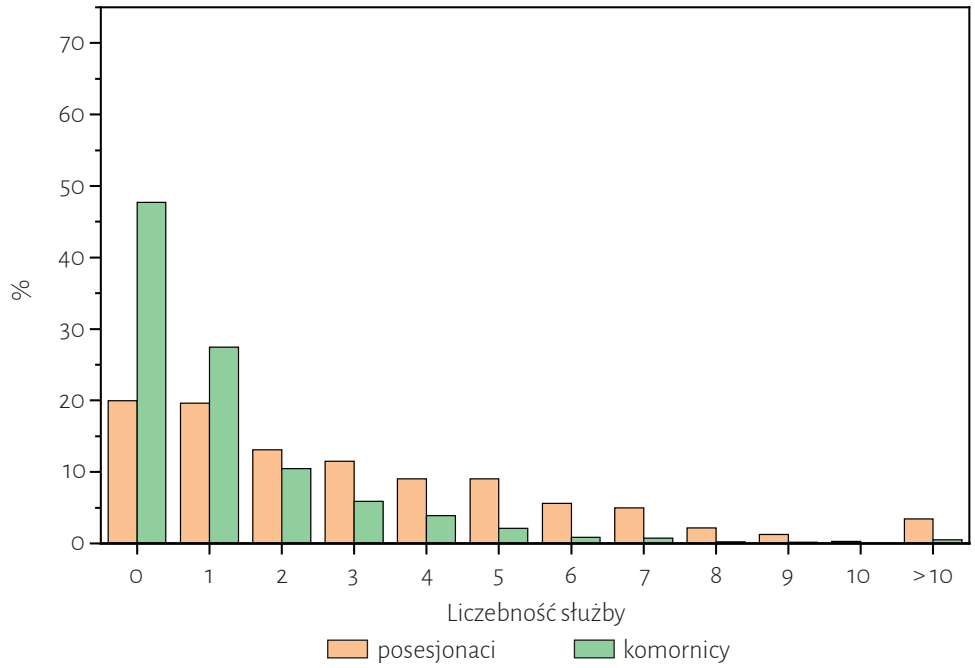
Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wykres 14. Udział służby w poszczególnych rodzajach gospodarstw domowych w świetle spisu ludności z 1779 r.



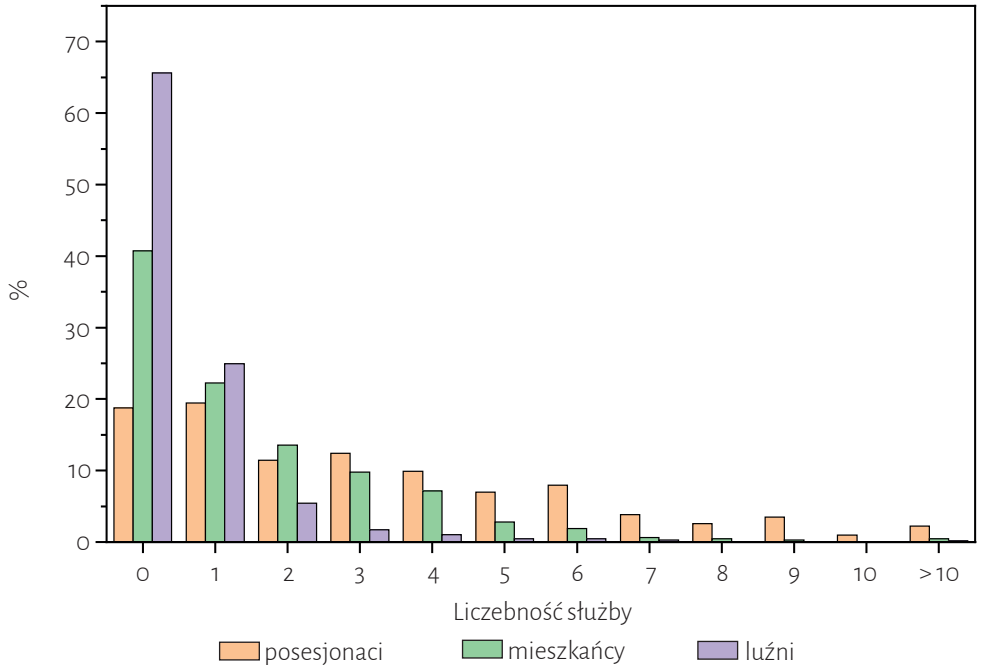
Źródło: BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wykres 15. Udział służby w gospodarstwach posesjonatów i komorników w świetle spisu zabudowań z 1791 r.



Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/1/15. Opracowanie własne.

Wykres 16. Udział służby w różnych rodzajach gospodarstw domowych w Krakowie w świetle spisu pruskiego z 1795 r.



Źródło: ANK, sygn. 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

Kobiety stanowiły w 1779 r. 45,8% całej służby, w 1791 r. – 47%, a w 1795 r. – 48,8%. Nie osiągnęły więc jeszcze przewagi liczebnej wśród służby charakterystycznej dla okresu późniejszego. Jednak takie proporcje kształtują się tylko wtedy, gdy uwzględnimy czeladź rzemieślniczą i kupiecką. Pomijając ją w 1779 r. , można zauważyć, że kobiety stanowiły ok. 77,6% służby domowej (przy uwzględnieniu chłopców – 56,6%), a w 1795 r. odpowiednio 68,4% i 55,6%.

Zagadnienie służby domowej pod koniec XVIII w. w Krakowie, ale także w Warszawie i Poznaniu, z uwzględnieniem kontekstu międzynarodowego, opisał obszernie w monografii Radosław Poniat[118]. Autor wykorzystał spis parafii NMP z 1791 r. i spis pruski z 1795 r. Z tego względu przytaczanie ponownie zbliżonych danych demograficznych nie ma większego sensu. Nie ulega wątpliwości, że pod względem demograficznym w przypadku służby mamy do czynienia ze zjawiskiem *life-cycle servants*, a udział służby w ogóle populacji Krakowa na poziomie prawie 1/3 ogółu mieszkańców czynił z niej kluczową grupę zawodową, liczniejszą niż rzemieślnicy i osoby zajmujące się handlem[119].

Spisy ludności z 1779 i 1795 r. dokonują rozróżnienia na poszczególne kategorie służby, wyróżniając czeladników (czeladź w wąskim znaczeniu), chłopców, parobków (służących) i służące. Występowanie czeladników i chłopców w gospodarstwie domowym było ściśle powiązane z przynależnością do profesji rzemieślniczych i handlowych przez głowę gospodarstwa, choć osoby zaznaczane w kolumnie „czeladź" występowały również w klasztorze jezuitów i szpitalu św. Łazarza, a chłopcy także w zabudowaniach Akademii i szkołach (1779 r.). W 1779 r. najwięcej czeladników utrzymywali krawiec Wołowski (6 czeladników, 4 chłopców) i kupiec Józef Haller (5 czeladników, 3 chłopców). Oprócz gospodarstw zbiorowych najwięcej chłopców zatrudniali perukarze (w 1779 r.) Załuski i Kozłowski (po 6).

Jak wspomniano wyżej (tabela 30), w 1779 r. liczba gospodarstw z czeladnikami stanowiła około 19% wszystkich gospodarstw, a 13% z nich utrzymywało

---

[118] Rozważania demograficzne zostały umieszczone w rozdziale 4, przy czym ramy chronologiczne obejmują wiek XIX, stąd zagadnienie służby pod koniec XVIII w. zostało umieszczone w szerszym kontekście. Dodatkowo w rozdziale 5 autor zajął się pracodawcami i miejscem służby w gospodarstwie domowym. R. Poniat, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku…*, s. 118–215. Wydaje się, że wyniki naszych analiz mogą się różnić nieznacznie od tych zamieszczonych w pracy, aczkolwiek wnioski są zbieżne. Wynika to zapewne z pominięcia przez nas Wzgórza Wawelskiego, które obejmuje spis pruski, a które nie mieści się w przyjętych przez nas ramach terytorialnych.

[119] W niniejszej pracy całkowicie pominięto m.in. rozważania nad wiekiem służących, które są jedną z przesłanek traktowania służby jako etapu w życiu człowieka. Analizę wieku można przeprowadzić dla Krakowa czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów tylko na podstawie spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej. W książce Poniata znajdujemy obszerne analizy dla parafii NMP. Podobnie jak w przypadku analizy struktury płci i wieku całej ludności miasta uwzględnienie pozostałych czterech parafii nie wniosłoby wiele. Parafia NMP obejmowała prawie połowę ludności w obrębie murów miejskich. O służbie również pisał Cezary Kuklo (C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej…*, s. 66–74).

przynajmniej 1 czeladnika i 1 chłopca. Gospodarstwa zatrudniające chłopców stanowiły ok. 20% wszystkich gospodarstw. Poza pojedynczymi przypadkami czeladź ani chłopcy nie pojawiają się w ogóle w gospodarstwach luźnych. Natomiast między gospodarstwami posesjonatów i mieszkańców pojawiają się różnice, które ulegają zatarciu między spisami z 1779 a 1795 r. W 1795 r. udział gospodarstw posesjonatów z przynajmniej 1 czeladnikiem ulega zmniejszeniu o 10 punktów procentowych (z 39,8% do 29,9% wszystkich gospodarstw posesjonatów). Tymczasem spadek, jeśli chodzi o mieszkańców, był zdecydowanie mniejszy (niecałe 4 punkty procentowe). Podobna zależność istniała, jeśli chodzi o obecność chłopców w gospodarstwie. W 1779 r. 42% wszystkich czeladników i 34% wszystkich chłopców zamieszkiwało gospodarstwa posesjonatów. Proporcje te wyglądały właściwie identycznie w 1795 r. (w przypadku chłopców nastąpił wzrost o 0,68 punktu procentowego), choć w liczbach bezwzględnych odpowiadało to zmniejszeniu liczby chłopców o 23 osoby w gospodarstwach posesjonatów między rokiem 1779 a 1795. Zamieszczone w tabelach 33 i 34 dane dotyczą całych grup. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę średnią liczbę czeladników i chłopców w gospodarstwach, w których oni rzeczywiście występowali, to różnice między posesjonatami i mieszkańcami właściwie znikają. Może to sugerować, że rzemieślnicy, którzy prowadzili działalność opartą na pracy czeladzi, pod koniec wieku zasilali raczej grupę obywateli niebędących posesorami nieruchomości.

5. Podsumowanie

Struktury demograficzne osiemnastowiecznego Krakowa nie odbiegają od dotychczasowych ustaleń dla miast Rzeczypospolitej, co wynika też z tego, że nasza baza źródłowa jest ograniczona, a część badaczy korzystała już wcześniej z krakowskich spisów ludności (Cezary Kuklo, Radosław Poniat, Konrad Wnęk). Równocześnie staraliśmy się tutaj nie tylko przedstawić ogólny zarys demografii mieszkańców Krakowa, ale też uwypuklić na tyle, na ile to było możliwe, różnice w pozycji społecznej poszczególnych grup i wynikające z tego różnice demograficzne (np. w strukturze gospodarstwa).

Krakowskie gospodarstwo pod koniec XVIII w. wpisuje się w ustalenia potwierdzające istnienie europejskiego modelu małżeńskiego na ziemiach polskich (*european marriage pattern*, EMP)[120]. W świetle ustaleń badaczy miał on się

[120] T. De Moor, J.L. van Zanden, *Girl Power: The European Marriage Pattern and Labour Markets in the North Sea Region in the Late Medieval and Early Modern Period*, „The Economic History Review" t. 63, nr 1 (2010); T. Dennison, S. Ogilvie, *Does the European Marriage Pattern Explain Economic Growth?*, „The Journal of Economic History" t. 74, nr 3 (2014); J. Hajnal, *European Marriage Pattern in Historical Perspective* [w:] V.D. Glass, D.E.C. Eversley (red.), *Population in History: Essays in Historical Demography*, London–Chicago 1965; K. Lynch, *The European Marriage Pattern in the Cities: Variations on a Theme by Hajnal*, t. 16, nr 1 (1991).

charakteryzować późniejszym wiekiem zawierania małżeństw zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn (przynajmniej po 25. roku życia), istnieniem grupy żyjącej w celibacie definitywnym (osoby, które nigdy nie zawarły związku małżeńskiego), występowaniem *life-cycle servants* (znacznego odsetka ludności w młodym wieku pełniącej rolę służących jako etap przed założeniem własnych gospodarstw), nuklearnym gospodarstwem domowym, czyli składającym się z małżeństwa i dzieci. Drugą koncepcją, która również wiąże się z EMP, jest pytanie o typologię gospodarstwa domowego, która jednak nie była przedmiotem zainteresowania w naszej pracy. Nie zawarliśmy tutaj typologii gospodarstw domowych według Petera Lasletta, ale w badaniach parafii NMP Cezary Kuklo otrzymał jednoznaczny wynik wskazujący na dominujący typ nuklearny w Krakowie (67% typ 3b) i trudno oczekiwać, by wynik dla całej populacji w obrębie murów był odmienny.

Polscy badacze już jakiś czas temu udowodnili, że niezależnie od pierwotnych założeń ograniczających EMP do północno-zachodniej Europy, odnosił się on również do ziem polskich[121]. Natomiast w świetle badań Mikołaja Szołtyska demograficznie Kraków i okolice przynależą do regionu WEST, a więc charakteryzującego się zachodnim typem gospodarstwa domowego[122]. Analiza demograficzna ludności Krakowa w obrębie murów miejskich nie przynosi więc specjalnie nowych ustaleń i nie zaskakuje, choć warto podkreślić dużą grupę populacji pozostającą w celibacie definitywnym, specyficzną strukturę wieku, stosunkowo spory udział służby w populacji, co tylko potwierdza, że mamy do czynienia z ośrodkiem o ewidentnie miejskim charakterze.

---

[121] Przy czym duża część z wymienionych badań bazuje na rodzinie chłopskiej. Por. R. Poniat, *Nowe spojrzenie na europejski model małżeński*, „Historyka. Studia Metodologiczne" t. 45 (2015), s. 194.

[122] J. Pieczara, *Ludność miasta Wieliczki w latach 1591–1788…*, s. 236–245.

Rozdział 5

Struktura własności nieruchomości

Zagadnienie stosunków własnościowych w Krakowie epoki nowożytnej było poruszane parokrotnie przez badaczy. Kamila Follprecht w ramach rozprawy doktorskiej zajęła się własnością nieruchomości także poza murami miejskimi w pierwszej połowie XVII w.[1] Ponadto opracowała własność nieruchomości w 1655 r. na podstawie rejestru kontrybucji szwedzkiej[2] i razem z Waldemarem Komorowskim własność kamienic rynkowych do połowy XVII w.[3] Ważnym i ciągle aktualnym pozostaje artykuł Mieczysława Niwińskiego z 1938 r., w którym wykorzystał on rejestry szosu i pierwszy pomiarowy plan miasta z 1667 r.[4] Natomiast jeśli chodzi o XVIII w., dysponujemy mapą z *Atlasu miast polskich* autorstwa Kamili Follprecht, przedstawiającą Kraków w 1773 r., prawdopodobnie na podstawie *Specyfikacyi pałaców, kamienic, klasztorów y domostw… z tego roku*[5]. Ponadto opublikowano liczne pomniejsze studia dotyczące np. pałaców miejskich, kamienic rynkowych czy poszczególnych nieruchomości. Z 1792 r. pochodzi opis, który został również wydany w postaci edycji źródłowej, uwzględniający posiadłości należące do miasta, choć nie wszystkie[6]. Z punktu widzenia naszych analiz nie dostarcza on szczególnie istotnych informacji, choć niewątpliwie jest dobrym obrazem stanu nieruchomości miejskich pod koniec wieku.

Analizę własności nieruchomości w Krakowie należy rozpocząć od zwrócenia uwagi na ogólne problemy i założenia. Przede wszystkim własność gruntu

---

1 K. Follprecht, *Struktura własności budynków i gruntów w Krakowie w 1. połowie XVII w. w świetle „rejestrów gospód" z lat 1632 i 1649*, Archiwum UJ Dokt. 2004/063. Rejestry gospód zostały wydane również jako edycja źródłowa. K. Follprecht, *Rejestry gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649: ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie i Biblioteki Jagiellońskiej…* Ponadto rozprawa doktorska posłużyła do opublikowana artykułów: K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku*, „Rocznik Krakowski" t. 69 (2003), s. 77–84; K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w I połowie XVII wieku…*; K. Follprecht, *Struktura własności budynków i gruntów w Krakowie…*, 2006.

2 K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku…*

3 W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)…*

4 M. Niwiński, *Stanowy podział własności nieruchomej w Krakowie XVI i XVII stulecia…*

5 *Specyfikacya pałaców, kamienic, klasztorów y domostw na łokcie wymierzonych w mieście Krakowie a. dni 1773 mense Martio wypisana*, BJ, rkps 5509.

6 *Nieruchomości miasta Krakowa w czasach Sejmu Czteroletniego. Opis z 1792 roku*, K. Follprecht (red.), Kraków 2007.

niekoniecznie była tożsama z własnością budynku. Przyjęty przez Niwińskiego pogląd o takiej samej własności gruntu i budynku skrytykowała już Kamila Follprecht[7]. Niestety, baza źródłowa co do zasady odnosi się wyłącznie do własności budynków, a nie gruntów. O innej przynależności gruntu świadczy opłacanie czynszu ziemnego. Taką opłatę miasto wnosiło za jatki rzeźnicze postawione na gruncie wielkorządowym[8]. Na podobnym gruncie znajdował się dom w Rynku. Kamienica psałterzystów NMP i szkoła NMP stały na gruncie należącym do dominikanów i płaciły za niego zakonowi czynsz[9]. Również rejestry czynszów wskazują na nieruchomości zobowiązane do opłacania czynszów na rzecz miasta[10]. Skala tego zjawiska nie była jednak zbyt duża, a własność prywatna w miastach królewskich wiązała się także z własnością gruntu. Z tego względu przyjęto, że będziemy badać wyłącznie własność budynków, choć w większości przypadków będzie to tożsame z własnością także gruntu, na którym one stały.

Kolejną kwestią jest rozróżnienie pomiędzy rodzajami własności duchownej. Zarówno Kamila Follprecht, jak i Mieczysław Niwiński potraktowali łącznie własność duchowieństwa świeckiego i zakonną. Dodatkowo ten drugi włączył do własności duchownej posiadłości Akademii Krakowskiej. Co do zasady założenie takie jest słuszne – do czasu powstania Szkoły Głównej Koronnej. Współcześnie obliczenia statystyczne są o wiele mniej czasochłonne niż w 1938 r., gdy Niwiński opublikował swój artykuł. Jesteśmy więc w stanie dokonać rozróżnienia na własność duchowieństwa świeckiego, zakonną i Akademii, a następnie wskazać ich łączny stosunek do pozostałych rodzajów własności. Naszym zdaniem w XVIII w. szczególnie istotne jest wyodrębnienie własności zakonnej ze względu na kasaty zakonów i klasztorów pod koniec XVIII w., co pozwala zaobserwować różnice.

Mieczysław Niwiński i Kamila Follprecht[11] przyjęli nieco odmienne podejście do podstawy swoich obliczeń. Niwiński na podstawie planu pomiarowego z 1667 r. dążył do ustalenia nie tylko liczby zabudowań, ale również powierzchni zajmowanych przez różne rodzaje własności. Kamila Follprecht ograniczyła się do ustalenie

---

7 K. Follprecht, *Struktura własności budynków i gruntów w Krakowie…*, 2006, s. 130.

8 A. Chmiel, *Rzeźnicy krakowscy*, Kraków 1930, s. 35.

9 Klasztor otrzymywał czynsz płacony przez radę miejską. W. Spież, *Domy dominikańskich sufraganów w Krakowie* [w:] J.A. Gediga (red.), *Dom w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, Wrocław 2004, s. 196.

10 Do takich nieruchomości należała m.in. kamienica NMP w Rynku (położona nad Sukiennicami), kamienica przy ul. Mikołajskiej, pierwotnie Piskalskich, potem kościoła NMP (dzisiejsza Mikołajska 32), kamienica przy ul. Szpitalnej (dziś nr 20, kamienica Szumowicowska). ANK, sygn. 29/33/0/1.39/1929, k. 59. Czynsz ziemny płaciły miastu także niektóre domy, np. z położonego na gruncie miejskim domu (kamieniczki) Aperkiewicza (ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/56, k. 128–130). Tereny miasta obejmowały także grunty przy murach miejskich (ANK, sygn. 29/33/0/1.39/1924, k. 101–115).

11 Takie samo podejście jak K. Follprecht prezentowali też inni badacze, np. Leszek Belzyt i Marian Friedberg.

liczby posesji i procentowych udziałów typów własności w ich ogólnej liczbie. Podejście to ma również uzasadnienie. Poszczególne działki podlegały licznym podziałom architektonicznym, toteż ustalenie przebiegu granic wewnątrz bloków mieszkalnych napotyka spore trudności. Trzeba wziąć pod uwagę, że autorka zajmowała się też okresem wcześniejszym – pierwszą połową XVII w. i 1655 r., dla którego jedynym dostępnym planem miasta uwzględniającym poszczególne nieruchomości jest ten z 1667 r.

Z tego względu należy sobie zadać pytanie, czy obliczenia powierzchni poszczególnych parcel można uznać za wiarygodne. Co do zasady przyjęto podziały graniczne na podstawie planu Senackiego z początku XIX w., co stawia pod znakiem zapytania jego aktualność, jeśli chodzi o zabudowę ok. 1720 r. Dla Krakowa dysponujemy coraz większą liczbą dokumentacji z badań archeologicznych, urbanistycznych, architektonicznych. Sytuacją idealną byłoby wykorzystanie ustaleń z nich razem z naniesieniem każdej zmiany granic ustalonej na podstawie rewizji wiertelniczych na mapę. Z pewnym żalem należy stwierdzić, że zadanie to przerasta ramy monografii. Dodatkowo jesteśmy zdania, że o ile może mieć ono istotny wpływ na powierzchnię poszczególnych nieruchomości i obszarów poprzez kumulację różnego rodzaju błędów, to obserwowane różnice są na tyle duże, że drobne niedokładności nie podważają wiarygodności wyników. Według naszych ustaleń w latach 1720–1795 doszło do zmian przebiegu 58 działek z kamienicami (nie wliczono domów), co stanowi mniej niż 15% wszystkich kamienic. Podobne założenia przyjęła Teresa Zielińska, pisząc o własności szlacheckiej w XVIII w.[12] Nic więc nie wskazuje, że mamy do czynienia z gwałtownymi przeobrażeniami. Wspomniany ruch budowlany, związany z budową pałaców czy odbudową zniszczonych kamienic, bardzo często przebiegał na tej samej parceli. Niemniej należy wspomnieć, że dysponujemy licznymi przykładami sporów sąsiedzkich, gdzie wiertelnicy starali się ustalić właściwe granice pomiędzy parcelami – zazwyczaj dotyczyło to tyłów posesji, wewnątrz bloków mieszkalnych[13].

Pominięcie badań nad powierzchnią zajmowaną przez typy własności, częste wśród badaczy, może prowadzić do deformacji otrzymanych wyników. Waldemar Komorowski, odwołując się do badań Niwińskiego, Follprecht i Friedberga[14], zwracał uwagę na rosnący procent własności szlacheckiej w XVIII w. w mieście, a następnie

---

[12] T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.…*, s. 31.

[13] ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1386, k. 322–324, 29/33/0/1.20/1386, k. 177–179, 239–240, 432–433, 29/33/0/1.20/1394, k. 342–348, 29/33/0/1.20/1395, k. 291–295, 29/33/0/1.20/1396, k. 40–42, 29/33/0/1.20/1397, k. 31–40. Jeszcze w 1781 r. dr Jakub Niegowiecki zwracał uwagę na trudności z ustaleniem właściwych granic posesji w związku z pomysłem wykonania planu miasta na polecenie Komisji Dobrego Porządku. Por. J. Kostecka, *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789…*, s. 53–55.

[14] K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku…*; M. Friedberg, *Kraków w dobie Odrodzenia (wiek XVI i pierwsza połowa XVII)…*; M. Niwiński, *Stanowy podział własności nieruchomej w Krakowie XVI i XVII stulecia…*

Tabela 35. Powierzchnia parceli mieszkalnych w Krakowie z podziałem na rodzaje własności w latach 1720–1795

Rodzaj własności	1720		1733		1740		1750		1760		1770		1779		1795	
	ha	%	ha	%	ha	%	ha	%	ha	%	ha	%	ha	%	ha	%
miejska	1,83	4,12	2,21	4,97	1,79	4,03	1,78	4,00	1,80	4,07	1,80	4,00	1,67	3,76	2,36	5,30
mieszczańska	9,59	21,55	9,56	21,53	9,40	21,17	10,07	22,68	11,39	25,65	12,31	27,42	13,22	29,81	14,41	32,30
szlachecka	7,35	16,53	7,45	16,77	7,75	17,46	7,40	16,67	6,33	14,25	5,88	13,09	5,82	13,12	6,20	13,89
zakonna	14,99	33,68	14,78	33,28	15,08	33,95	15,03	33,85	14,82	33,40	15,27	34,01	12,54	28,27	12,81	28,71
duchowieństwa świeckiego	6,95	15,62	6,95	15,65	6,88	15,49	6,78	15,27	6,64	14,97	6,61	14,73	7,24	16,33	6,36	14,26
Akademii	1,81	4,07	1,83	4,13	1,85	4,16	1,90	4,28	2,15	4,85	2,18	4,86	1,95	4,40	1,76	3,94
królewska	0,17	0,37	0,17	0,38	0,17	0,38	0,17	0,38	0,17	0,38	0,15	0,33	1,32	2,97	0,22	0,49
nieznana	1,81	4,07	1,47	3,30	1,50	3,37	1,27	2,87	1,08	2,43	0,70	1,55	0,59	1,34	0,50	1,11
Ogółem	**44,50**	**100,00**	**44,40**	**100,00**	**44,41**	**100,00**	**44,40**	**100,00**	**44,39**	**100,00**	**44,90**	**100,00**	**44,35**	**100,00**	**44,61**	**100,00**

Ewentualne błędy sumowania wynikają z zaokrągleń.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/43–59, 29/3/0/1.20/1383–1396, 29/33/0/1.34/1559, 29/3/0/1.52/2783, 2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/30/0/1.52/2831, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.53/2850, 29/33/0/1.53/2866, 29/33/0/1.53/2895, 29/33/0/1.53/2915, 29/30/0/3/40, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87 t. 6. Opracowanie własne.

na spadek ich liczby o charakterze pozornym, wynikający z przekształcenia w większe parcele[15]. O ile przy ustaleniu własności kamienic rynkowych można wysuwać podobne tezy, to analizując całe miasto, warto przytoczyć dane liczbowe, a nie opierać się wyłącznie na intuicji i obserwowalnym procesie scalania działek w większe posesje pałacowe.

Przechodząc do właściwej analizy typów własności, dokonaliśmy podziału na następujące kategorie: miejska (rady), mieszczańska, szlachecka, duchowieństwa świeckiego, zakonna, Akademii, króla i Rzeczypospolitej. Do ostatniej kategorii zasadniczo zaliczano tylko ludwisarnię i arsenał królewski na końcu ul. Grodzkiej. Ze względu na to, że ostatni przekrój czasowy sięga już 1795 r., mówimy zasadniczo o dawnej własności królewskiej ze względu na zakończenie bytu państwa i abdykację króla Stanisława Augusta. Dodatkowo do tej kategorii zaliczono posiadłości przejęte czasowo przez Komisję Edukacji Narodowej po kasacie zakonu jezuitów w 1773 r., jednak nie przynależały one do skarbu królewskiego, ale do Rzeczypospolitej.

Własności części nieruchomości nie udało się ustalić. Głównie dotyczy to pustych placów, poza 1720 r. nie dokonano identyfikacji mniej niż 10 kamienic w każdym przekroju. Ponieważ za podstawę przekroju przyjęto warstwę wektorową w oprogramowaniu GIS, nawet identyfikując wszystkie nieruchomości wymienione w spisach szosu czy pogłównego, otrzymujemy szereg białych plam, które wymagają uzupełnienia na podstawie ksiąg miejskich, wiertelniczych, literatury.

Problem z pierwszym przekrojem z 1720 r. jest złożony. Po części wynika z faktu, że jest najstarszy, zapoczątkowuje badany okres. Z tego względu mimo sięgnięcia do źródeł sprzed 1720 r. ustalenie części właścicieli było nadal skomplikowane. Dodatkowo po wielkiej wojnie północnej stan prawny pustych parceli był niejasny, nierozwiązane spory dowodzą, że sami współcześni mieli problem z ustaleniem właścicieli. Przekrój ten opiera się też głównie na lustracji dla Trybunału Radomskiego, która wymienia drobne nieruchomości i pustki nieznane z innych spisów, np. pogłównego czy szosu. Ogółem nie ustalono własności 42 parceli mieszkalnych (niecałe 6%), w tym 19 kamienic (niecałe 4%), zajmujących około 4% całej powierzchni. Dla porównania: w najlepszej sytuacji w opracowanym przekroju z 1795 r. nie zidentyfikowano własności 3 parceli mieszkalnych (w tym żadnych kamienic), łącznie stanowiących około 1,1% powierzchni badanego obszaru.

Biorąc pod uwagę ogólną powierzchnię w obrębie murów miejskich, trzeba przyznać, że zmiany zachodzące w latach 1720–1795 wiązały się ze zwiększeniem udziału własności mieszczańskich kosztem szlacheckiej i przede wszystkim zakonnej. Pod względem badanej powierzchni zawsze była ona największa, ale w ciągu XVIII w. ulegała jeszcze rozrostowi. W 1720 r. własność mieszczańska stanowiła

[15] W. Komorowski, *„Pałac na kształt kamienicy" i „dwór płotem obwiedziony", czyli o siedzibach szlacheckich w Krakowie w XVIII wieku…*, s. 221–222.

zaledwie 9,6 ha, czyli niecałe 16,5% całej powierzchni. Ulegała ona systematycznemu zwiększeniu z czasem: w 1770 r. było to już 12,3 ha, a w 1795 r. – 14,4 ha (czyli 24,7% powierzchni, wzrost prawie o 5 ha). Biorąc pod uwagę parcele mieszkalne (czyli powierzchnię bez ulic, baszt, kościołów, placów), wzrost ten jest jeszcze bardziej zauważalny – z 25,5% powierzchni w 1720 r. do 38% w 1795 r. Równocześnie powierzchnia własności szlacheckiej spadła z 7,4 ha w 1720 r. do 6,2 ha w 1795 r., a duchowna zmniejszyła się z 23,7 ha do 20,9 ha (razem z gruntami Akademii). W obrębie własności duchownej największy spadek dotyczył własności zakonnej, której udział całej kategorii dóbr duchownych był zawsze największy. W 1720 r. zakony posiadały prawie 15 ha gruntów, w 1795 r. było to 12,8 ha – zanotowano więc spadek o ponad 2 ha. Jeśli chodzi o powierzchnię parcel mieszkalnych (w które wliczano klasztory), badany okres rozpoczął się od przewagi własności zakonnej (29,2%), własność mieszczańska, jak wspomniano wyżej, stanowiła 25,5%, a szlachecka 19,7%. Pewne znaczenie miała jeszcze własność duchowieństwa świeckiego zajmująca 14% powierzchni parcel mieszkalnych. Do zasadniczej zmiany proporcji doszło w 1760 r.[16] – własność mieszczańska sięgnęła ponad 30% powierzchni parcel mieszkalnych, zakonna utrzymywała się na zbliżonym poziomie (29%, spadek o 0,1 ha).

Ciekawie rysowała się sytuacja z własnością szlachecką. O ile własność mieszczańska wzrastała systematycznie, a zakonna spadała, o tyle szlachta zwiększała powierzchnię swojej własności do początku lat. 40. W przekroju 1741 r. posiadała o prawie 4 ha więcej w stosunku do stanu z 1720 r. Już jednak w 1750 r. liczba powierzchni własności szlacheckiej spadła nieznacznie poniżej poziomu z 1720 r., a następnie uległa dalszej redukcji. Okresowej zmianie ulegał stan posiadania Akademii, miasta i króla (oraz Rzeczypospolitej). Zwiększenie własności skarbowej w 1779 r. (aż o 11,5 ha) wiązało się z przejęciem posiadłości po jezuitach – kolegium, nowicjatu, kamienicy przy ul. Szczepańskiej. Przekazane następnie przez KEN miastu przyczyniły się one do znacznego zwiększenia własności miejskiej w przekroju z 1795 r. Aby uzmysłowić skalę własności szlacheckiej i kościelnej w Krakowie, można porównać te wartości z osiemnastowiecznym Poznaniem, gdzie w latach 1728–1737 oba stany miały posiadać łącznie 20,5% wszystkich nieruchomości (pod względem ich liczby, odpowiednio 66 i 89), a w 1780 r. – 13,9%[17].

Analizując liczbę kamienic i ich własność, należy zauważyć, że wahania na przestrzeni badanego okresu wskazują na podobne prawidłowości jak w przypadku powierzchni: rośnie liczba zabudowań mieszczańskich z 224 w 1720 r. do 281 w 1795 r., spada szlacheckich – z 134 do 85 oraz zakonnych – z 52 do 27, a duchowieństwa świeckiego z 67 do 41. Przytaczając te dane, należy wskazać na kolejny argument,

---

[16] Oczywiście mówimy tutaj o opracowanych przez nas przekrojach czasowych, także zmiana mogła zajść wcześniej, między 1750 a 1760 r.

[17] M. Zwierzykowski, *Szlachcic w osiemnastowiecznym Poznaniu. Uwarunkowania obecności wielkopolskiej szlachty w obrębie miasta* [w:] T. Jurek (red.), *Szlachta w mieście*, Poznań 2018, s. 100.

dlaczego badanie powierzchni mimo wszystkich swoich niedociągnięć należy uznać za bardziej wiarygodne. Jako kamienice zakonne wymienia się nieruchomości posiadane przez zakony, zwykle o charakterze czynszowym[18]. Nie mieszczą się natomiast w tej kategorii klasztory, które zajmowały najwięcej powierzchni i odgrywały kluczową rolę w przestrzeni miasta. Niemniej analizując liczbę parcel mieszkalnych (tabela 36), a więc uwzględniając klasztory, należy stwierdzić, że tendencja jest taka sama: mieszczańskie wzrastają z 251 do 364, zakonne spadają z 90 do 60, a szlacheckie z 139 do 94. Dynamika zmian w liczbie kamienic czy parcel mieszkalnych wygląda jednak inaczej niż przy wielkości powierzchni. Liczba kamienic zakonnych spada prawie o połowę od 1720 r., parcel mieszkalnych o 1/3, a powierzchnia zaledwie o 14,5%.

Porównując własność mieszczańską i szlachecką pod koniec XVIII w., trzeba wspomnieć jeszcze o nobilitacjach za panowania Stanisława Augusta. Ich duża skala spowodowała, że osoby związane z patrycjatem formalnie zostały zaliczone do stanu szlacheckiego. Gdybyśmy uznali, że każda posesja takiego właściciela powinna zostać uwzględniona jako własność szlachecka, stracilibyśmy walor porównywalności z poprzednim okresem. Zależy nam na możliwości porównania między grupami społecznymi – w tej sytuacji to nie mieszczaństwo straciło swoją własność na rzecz szlachty, tylko w wyniku reform głównie po 1790 r. grono szlachty zostało poszerzone o nowe kategorie ludności. Wśród osób, które otrzymały taką nobilitację (1790 r.), pojawiają się bardzo znane krakowskie nazwiska z XVIII w.: Bartsch (Walenty)[19], Laskiewicz (Ignacy, Wincenty, Franciszek)[20], Lichocki (Jan, Karol)[21]. Natomiast wcześniej, w 1768 r., przeprowadzono nobilitację przedstawicieli rodziny Soldadynich (Florian, Franciszek, Ignacy, Paweł)[22].

Pewne wątpliwości budzi dokonanie podziału między własnością Akademii, duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Jest to zauważalne chociażby na przykładzie kościołów – o ile kościół św. Anny jako parafialny powinien pojawić się w kategorii „własność duchowieństwa świeckiego", o tyle kaplica św. Marii Magdaleny ściśle podlegała Akademii[23]. Podobnie w 1758 r. biskup Andrzej Stanisław Załuski przekazał Akademii kościół św. Szczepana, mimo że formalnie miał on charakter parafialny. Do 1732 r. znajdował się on w rękach jezuitów – dopiero wtedy przywrócono mu

---

[18] Typowym przykładem są dominikanie, posiadający kamienice czynszowe przy ul. Stolarskiej i na cmentarzu św. Trójcy. Więcej: K. Follprecht, *Miejskie własności krakowskich dominikanów czyli o kamienicach czynszowych* [w:] A. Markiewicz et al., *Sztuka w kręgu klasztoru Dominikanów w Krakowie*, Kraków 2013.

[19] B. Trelińska, *Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w. Album armorum Regni Poloniae XV–XVIII saec.…*, s. 696, poz. 2175.

[20] Ibidem, s. 752, poz. 2354–2356.

[21] Ibidem, s. 753–754, poz. 2361–2362.

[22] Ibidem, s. 573, poz. 1741–1744.

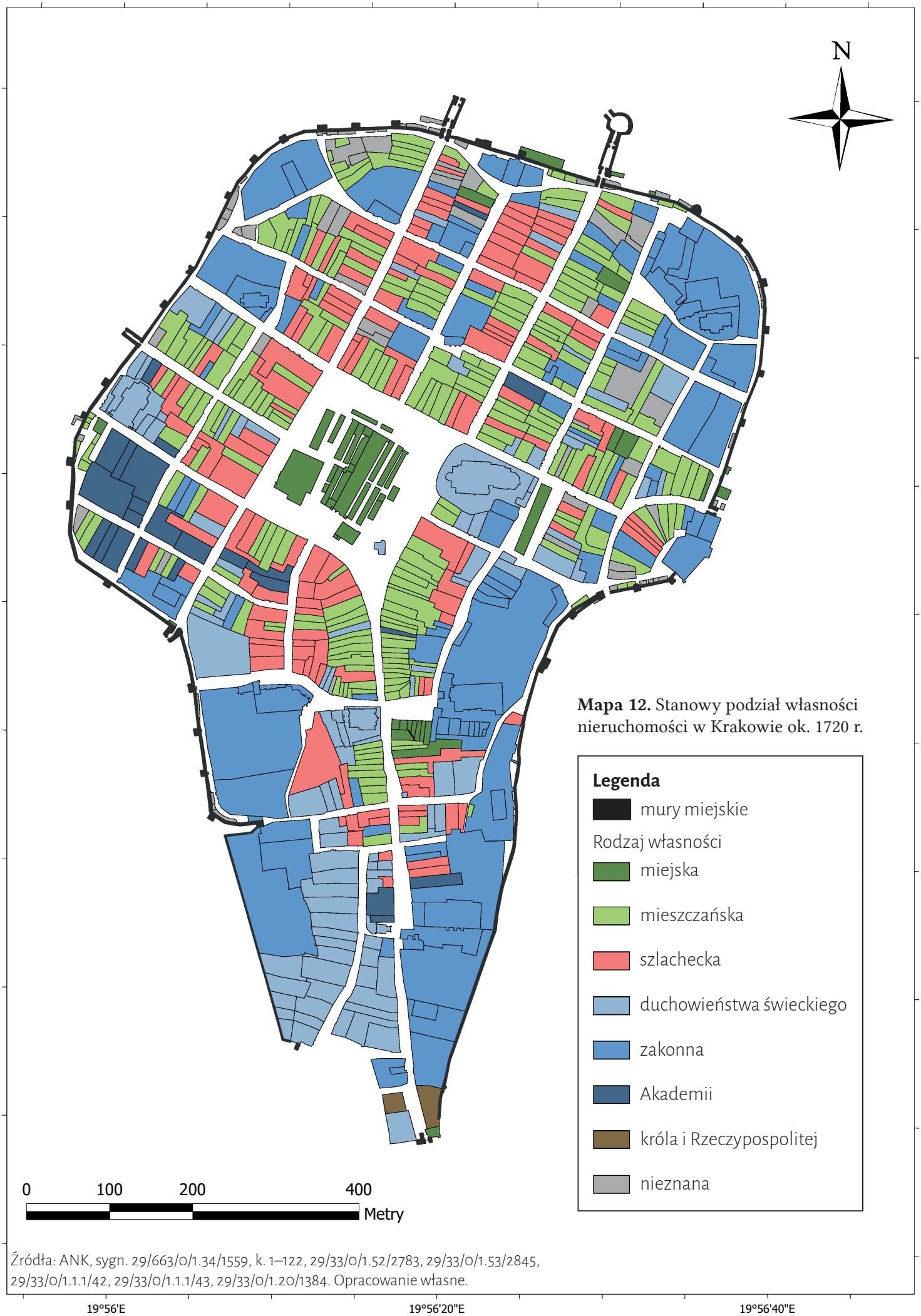
[23] Patronatowi Akademii podlegał również kościół (kaplica) św. Wojciecha w Rynku.

Tabela 36. Liczba parceli mieszkalnych w Krakowie z podziałem na rodzaje własności w latach 1720–1795

Rodzaj własności	1720		1733		1741		1750		1760		1770		1779		1795	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
mieszczańska	251	35,60	239	36,94	234	35,67	257	39,36	308	46,32	331	49,04	359	53,50	364	55,49
szlachecka	139	19,72	129	19,94	135	20,58	124	18,99	96	14,44	90	13,33	87	12,97	94	14,33
zakonna	90	12,77	83	12,83	85	12,96	85	13,02	83	12,48	85	12,59	65	9,69	60	9,15
duchowieństwa świeckiego	94	13,33	91	14,06	90	13,72	84	12,86	78	11,73	78	11,56	75	11,18	62	9,45
Akademii	21	2,98	20	3,09	22	3,35	22	3,37	25	3,76	24	3,56	20	2,98	17	2,59
królewska	2	0,28	2	0,31	2	0,30	2	0,31	2	0,30	2	0,30	5	0,75	3	0,46
miejska	66	9,36	66	10,20	65	9,91	66	10,11	63	9,47	58	8,59	49	7,30	53	8,08
nieznana	42	5,96	17	2,63	23	3,51	13	1,99	10	1,50	7	1,04	11	1,64	3	0,46
Ogółem	**705**	**100,00**	**647**	**100,00**	**656**	**100,00**	**653**	**100,00**	**665**	**100,00**	**675**	**100,00**	**671**	**100,00**	**656**	**100,00**

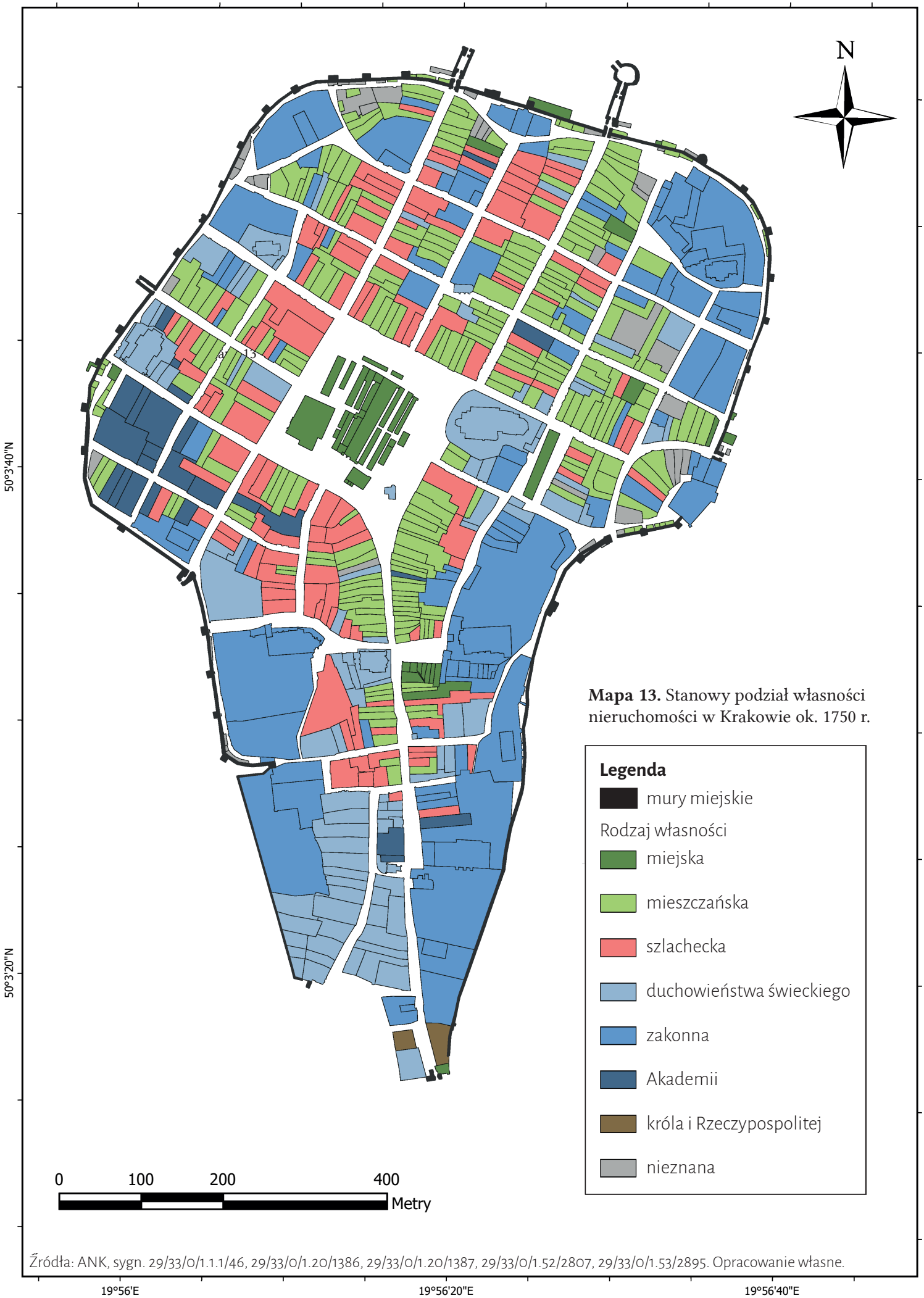
Ewentualne błędy sumowania wynikają z zaokrągleń.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/43–59, 29/33/0/1.20/1383–1396, 29/33/0/1.34/1559, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.53/2850, 29/33/0/1.53/2866, 29/33/0/1.53/2895, 29/33/0/1.53/2915, 29/30/0/3/40, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.



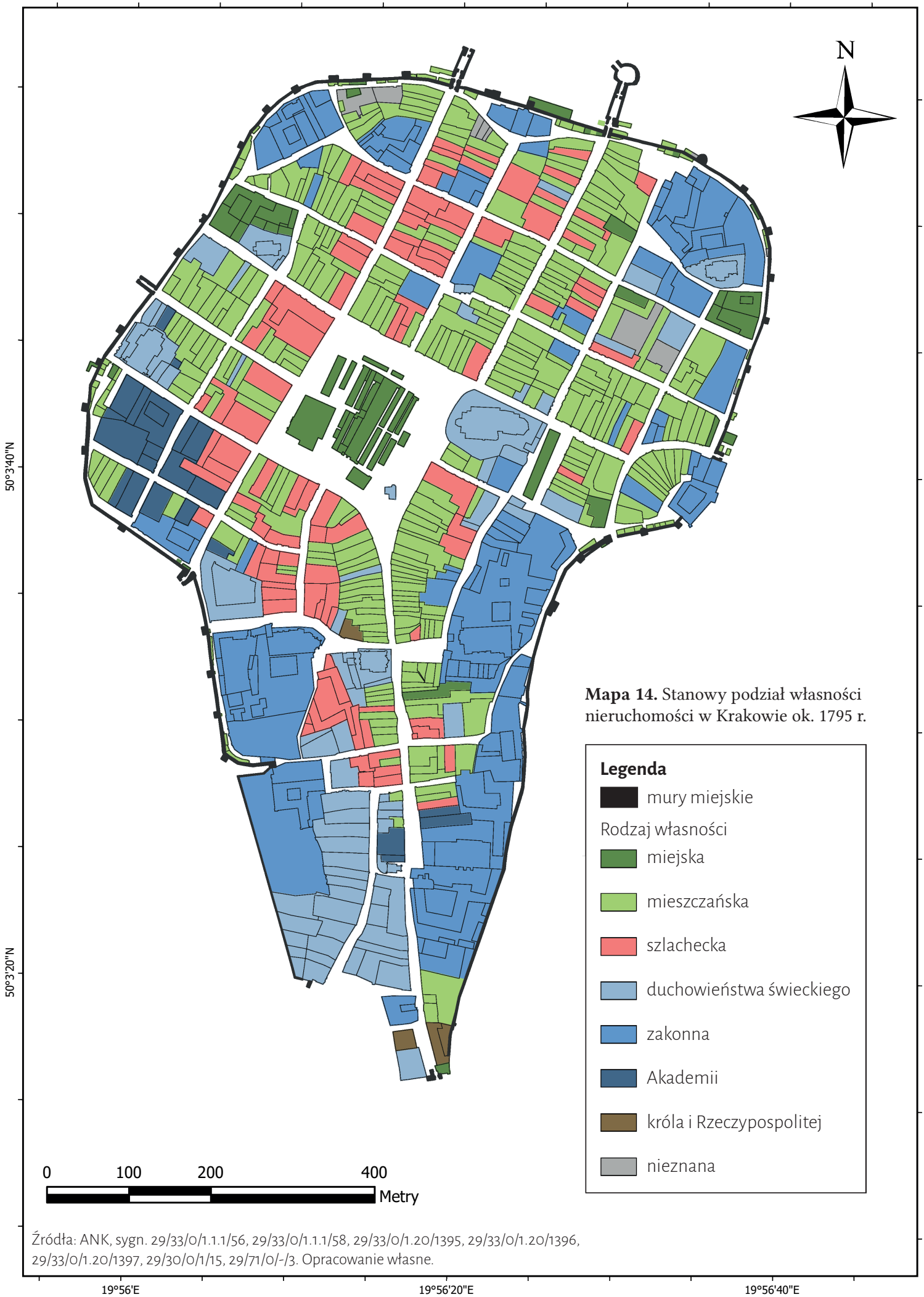
Mapa 12. Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie ok. 1720 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1.34/1559, k. 1–122, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.1.1/42, 29/33/0/1.1.1/43, 29/33/0/1.20/1384. Opracowanie własne.



Mapa 13. Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie ok. 1750 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/46, 29/33/0/1.20/1386, 29/33/0/1.20/1387, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.53/2895. Opracowanie własne.



Mapa 14. Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie ok. 1795 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/56, 29/33/0/1.1.1/58, 29/33/0/1.20/1395, 29/33/0/1.20/1396, 29/33/0/1.20/1397, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

charakter probostwa[24]. Kościół św. Krzyża z kolei znajdował się aż do końca XVIII w. w rękach duchaków.

Należy również podkreślić, że duchowni świeccy mogli posiadać nieruchomość jako własność prywatną podlegającą prawom dziedziczenia w obrębie rodziny. Biskup krakowski Kajetan Sołtyk nabył część nieruchomości między ul. Szewską a dzisiejszą ul. Szczepańską – w 1773 r. dwie kamienice (w Rynku 32–33) oraz kamienicę „Pod Krzysztofory" od Eliasza i Franciszka Wodzickich. W testamencie z grudnia 1781 r. biskup zapisał cały majątek bratankowi Stanisławowi Sołtykowi[25]. Od 1788 r. pałac Spiski w Rynku należał do biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego w wyniku cesji ze strony jego bratanka Ksawerego Massalskiego[26]. W takiej sytuacji nieruchomości zostały zaliczone do własności szlacheckiej.

Z przemian własnościowych między różnymi grupami społecznymi nie wynika, że w XVIII w. mamy do czynienia ze zwiększeniem stanu posiadania szlachty kosztem mieszczaństwa, wprost przeciwnie – pod względem liczebności mieszczaństwo umacniało swoją pozycję w mieście.

Zasadniczym pytaniem pozostaje, jak wyglądało to pod względem jakościowym. Czy zmiany własnościowe, jakie zaszły w latach 1720–1795, wiązały się z pozyskaniem przez szlachtę bardziej atrakcyjnych obszarów i wypieraniem z nich mieszczaństwa?[27]

W statystyce przestrzennej do podstawowych badań rozkładu wartości można wykorzystać tradycyjne miary koncentracji i rozproszenia, czyli średnią, medianę centralną i odchylenie standardowe (elipsę odchyleń standardowych). Przeprowadzona odpowiednio dla trzech kategorii własności: mieszczańskiej, szlacheckiej i duchownej (rozumianej łącznie jako zakonnej i duchowieństwa świeckiego, bez Akademii) analiza wskazuje na stałość rozkładu przestrzennego własności. Żadna z wymienionych trzech miar nie ulega znaczącym przesunięciom w ciągu badanego okresu. Odmiennie przedstawia się sprawa z wykrywanymi klastrami, czyli skupieniami parcel danego typu własności.

W przypadku własności mieszczańskiej także ze względu na jej liczebność możemy zaobserwować istotne statystycznie klastry III rzędu dla przekrojów z 1791 i 1795 r.[28] Mieszczą się one na osi wschód–zachód, sięgając do murów miejskich po obu

---

[24] W rękach jezuitów kościół znajdował się już od 1589 r. A. Zabielska, *Architektura i sztuka zburzonego kościoła świętego Szczepana w Krakowie…*, s. 20–21.

[25] C. Bąk-Koczarska, *Mieszkańcy pałacu „pod Krzysztofory" w Krakowie: właściciele i lokatorzy od XIV do XX wieku*, Kraków 1999, s. 81–93.

[26] W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie…*, s. 316–320.

[27] Tezę taką przedstawił Waldemar Komorowski, przedstawiając również cenną analizę ilościową stanu posiadania szlachty w mieście, zwłaszcza w Rynku, w XVIII w. W. Komorowski, *„Pałac na kształt kamienicy" i „dwór płotem obwiedziony", czyli o siedzibach szlacheckich w Krakowie w XVIII wieku…*, s. 222–226.

[28] Dla tego fragmentu zrezygnowano z publikacji wizualizacji. Rodzaje własności zobrazowane są na mapach 12–14. Dodanie klastrów do tych map byłoby niemożliwe ze względu na ich

stronach wokół Rynku, na północy aż do połowy ul. Sławkowskiej i św. Jana, na południu zaledwie do początków ul. Grodzkiej. Wskazuje to na wyraźną koncentrację własności mieszczan w północnej części miasta, a nie na południu zajętym przez własność duchowną. Na początku badanego okresu możemy wyróżnić dwa–trzy obszary skupiające własność mieszczańską: ul. Grodzką (między ul. Szeroką, dzisiejszym pl. Wszystkich Świętych a Rynkiem), ul. Szewską na całej długości oraz północną pierzeję Rynku (linia A–B) z ul. Floriańską do skrzyżowania z ul. św. Marka. Ulica Szewska ma najmniejsze znaczenie, klaster II rzędu pojawia się tam tylko w 1733 r. i dopiero ponownie w przekrojach pod koniec wieku (1791, 1795). Natomiast z czasem dochodzi do przesunięcia skupiska przy Floriańskiej bardziej w głąb ulicy na jej długość i odsunięcie od samego Rynku. Dodatkowo w przekroju w 1741 r. pojawia się istotny statystycznie klaster sięgający od rogu ul. Sławkowskiej i Szczepańskiej w Rynku przez dwa bloki między ul. Rogacką (św. Tomasza) i św. Marka aż do klasztoru reformatów. Jest on jeszcze obecny w 1750 r., potem zanika w 1760 r., ale już w 1770 r. jest widoczny ponownie – jako przesunięty klaster w stronę murów i zabudowań drewnianych na końcu ul. Rogackiej. W 1760 r. występuje również koncentracja własności mieszczańskiej w drugiej części ul. Floriańskiej, za ul. św. Marka, wraz z zabudową drewnianą przy Bramie Floriańskiej. Po 1760 r. (bez przekroju 1770 r.) obserwujemy również skupienie na północ od Wendety w bloku między ul. Szpitalną a dzisiejszą ul. św. Krzyża.

Przeważnie właściciele pochodzenia mieszczańskiego posiadali jedną kamienicę, czasami więcej, ale nie były one obszerne. Co za tym idzie, przy porównywaniu zajmowanej powierzchni nieruchomości nawet w rękach jednej rodziny, a nie pojedynczej osoby, nigdy nie przekraczała ona 1 ha. Pod koniec wieku do rodziny Bartschów należały 4 nieruchomości, wszystkie położone w Rynku[29], ale ich łączna powierzchnia wynosiła zaledwie 0,3 ha. Podobnie obszerny majątek zgromadziła rodzina Laskiewiczów, choć w dłuższym okresie[30].

Wzorce rozmieszczenia dla własności duchownej nie budzą żadnego zdziwienia, gdyż w większości były na początku XVIII w. już utrwalone, a ze względu na swój rozmiar nie są łatwe do przeoczenia. Istotne statystycznie klastry II rzędu (2) utrzymują się przez większość badanego okresu na południe od Rynku, wokół ul. Grodzkiej. Jeden niezmiennie skupia kamienice kapituły krakowskiej przy ul. Kanoniczej. Drugi natomiast obejmuje zabudowania parafialne Wszystkich Świętych, dominikanów, jezuitów, w 1779 r. (już po kasacie jezuitów) ulega przesunięciu w kierunku północnym

czytelność, a osobna publikacja map znacznie rozbudowałaby i tak duży zestaw map.

[29] Maciej Bartsch już w 1720 r. był właścicielem kamienicy w Rynku (nr 5). Z czasem Bartschowie nabyli dwie sąsiednie kamienice (Rynek nr 5) i położoną z tyłu (Sienna 4) . Przy Rynku powstał pałac Józefa Bartscha (Rynek 36). Dodatkowo Maciej Bartsch pod koniec wieku posiadał kamienicę w Rynku (nr 39).

[30] Posiadali oni kamienice głównie w Rynku (nr 10, 26, 43–45), dodatkowo przy Floriańskiej (nr 9, 19) i Grodzkiej (nr 2),

(w stronę kościoła NMP), a w 1795 r. nie jest dostrzegalny. W jego miejscu pod koniec wieku występują mniejsze skupiska przy dominikanach i parafii NMP. Dodatkowo istotne statystycznie mniejsze klastry nie ulegają zmianom lokalizacji i obejmują zabudowania św. Ducha, dominikanek na Gródku, bonifratrów przy ul. św. Jana, kościół i parafię św. Anny oraz św. Szczepana (razem z nowicjatem jezuitów do 1773 r., dzisiejszy pl. Szczepański).

Największą powierzchnię mieszkalną wśród posiadłości duchownych zajmowały nieruchomości kapituły krakowskiej, obejmujące całą ul. Kanoniczą (ok. 2,7 ha)[31]. Niewiele mniejszą powierzchnię zajmowały nieruchomości należące do dominikanów (2,2 ha) i jezuitów (1,9 ha). Majątki powyżej 1 ha mieli jeszcze franciszkanie, duchacy i karmelici bosi. Z klasztorów żeńskich najwięcej posiadały klaryski (0,9 ha). Jeśli chodzi o dobra parafialne, nie jest specjalnie dziwne, że największy obszar zajmowały nieruchomości parafii NMP (0,8 ha) – jako najważniejszej, centralnej i najbogatszej w mieście.

Osiągający prawie 2 ha majątek jezuitów w obrębie murów uległ przekształceniom po kasacie zakonu w 1773 r.[32] Budynki nowicjatu całkowicie przestały pełnić swoją funkcję – w 1774 r. Komisja Edukacji Narodowej, która przejęła majątek jezuitów, przekazała budynki miastu na koszary[33]. Natomiast dom profesów i kolegium utrzymały się częściowo w rękach duchownych – Kongregacja Kupiecka od 1774 r. korzystała z kościoła św. Barbary (od 1796 r. razem z bożogrobcami). Dawny dom profesów do 1780 r. znajdował się w rękach mansjonarzy kościoła Mariackiego, w latach 1780–1786 Szkoła Główna Koronna założyła w nim szpital kliniczny razem ze wspomnianymi wyżej szarytkami, a dopiero w 1796 r. budynek został przekazany bożogrobcom. Dawne kolegium do 1780 r. było siedzibą księży emerytów (eksjezuitów), w latach 1780–1783 pod zarządem Szkoły Głównej Koronnej pełniło funkcję seminarium nauczycielskiego, natomiast w latach 1786–1796 razem z kościołem św. św. Piotra i Pawła trafiło do cystersów z Mogiły[34].

W badanym okresie największe zmiany wynikały właśnie z likwidacji zakonu jezuitów i działań prymasa Michała Poniatowskiego w zakresie likwidacji i scalania

---

[31] Nie przeprowadzono kwerendy w Archiwum Kapituły Krakowskiej. Niemniej zarówno kwestia przyporządkowania właściwych nieruchomości, jak i ich własności była jasna. Dodatkowo do zbiorów archiwum Agnieszka Perzanowska opracowała inwentarz uwzględniający rewizje poszczególnych nieruchomości kanoników. Każda rewizja została zaopatrzona w regestr. Na podstawie inwentarza można z dużym powodzeniem opracować katalog kanoników będących posesorami danej nieruchomości. A. Perzanowska, *Rewizje domów Krakowskiej Kapituły Katedralnej: inwentarz archiwalny*, Kraków 2004.

[32] Obszerniej o zmianach własnościowych związanych z kasatami klasztorów w Krakowie pisała Kamila Follprecht. K. Follprecht, *Zmiany własności nieruchomości w Krakowie związane z kasatami klasztorów przełomu XVIII i XIX w.…*, s. 27–40; K. Follprecht, *Krakowskie nieruchomości jezuitów XVI–XVIII w.…*, s. 88–93.

[33] J. Paszenda, *Budowle jezuickie w Polsce…*, t. 3, s. 22.

[34] W. Chotkowski, *Księcia prymasa Poniatowskiego spustoszenie kościelne w Krakowie…*, s. 66–68; K. Follprecht, *Krakowskie nieruchomości jezuitów XVI–XVIII w.…*, s. 90.

klasztorów. Pozostała część tych przemian została opisana wcześniej, przy szacowaniu stanu liczebnego duchowieństwa (podrozdział 4.1).

Zmiany po 1773 r. dotyczą głównie ogólnego odsetka własności duchownej. Poza jezuitami nie miały one tak dużego wpływu na dużych właścicieli duchownych. Kapituła krakowska utrzymała stan posiadania, podobnie jak zakony dominikanów, franciszkanów czy karmelitów bosych, którzy utracili klasztor na Wesołej, ale utrzymali własność w obrębie murów miejskich. Istotne znaczenia miała również likwidacja duchaków, choć część ich zabudowań nie została przejęta i następnie przez prawie cały wiek XIX stała pusta. Nieznacznie stan posiadania zwiększyła parafia Mariacka. W związku z przekazaniem zabudowań klasztornych jezuitów i bernardynów innym klasztorom w obrębie murów pojawili się cystersi i bazylianie.

Własność szlachecka do lat 50. mieściła się głównie w blokach między ul. Sławkowską i Floriańską (dalej od Rynku, za ul. św. Tomasza, klaster II rzędu), wzdłuż ul. Brackiej, przy Rynku (linia C–D) i w okolicach ul. Grodzkiej (między dzisiejszymi ul. Poselską a Senacką). Obszar przy Grodzkiej był pozostałością po dawnej dzielnicy rezydencjonalnej – dopiero w XVII w. następowała jego stopniowa likwidacja na rzecz głównie zakonów (np. dworki szlacheckie zostały wcielone do zabudowań klasztoru bernardynek św. Józefa) w związku z opuszczeniem Krakowa przez dwór. Już wtedy szlachta nabyła kamienice bliżej Rynku[35]. Natomiast od lat 60. XVIII w. rośnie znaczenie zgrupowanie własności szlacheckiej, sięgające od południowej pierzei Rynku (linia E–F) w kierunku południowym, przez ul. Bracką, pałac Wielopolskich, aż do terenów między Senacką i Poselską (klaster II rzędu). W 1770 r. mamy do czynienia z dwoma klastrami II rzędu – pierwszy obejmuje linię C–D Rynku i ul. Bracką, drugi – środek ul. Sławkowskiej (blok między Sławkowską a św. Jana). Zbliżona sytuacja utrzymuje się do 1795 r. Obserwowane przez cały wiek klastry własności szlacheckiej obejmują więc stale dwa rejony miasta i nie ulegały większej zmienności. Pierwszy przynależał do kwartału grodzkiego i ciągnął się od Rynku do połowy ul. Grodzkiej przez ul. Bracką. Jako istotny statystycznie klaster II rzędu wyróżnił się dopiero po 1760 r., ale wcześniej w tych rejonach występowały mniejsze skupienia. Drugi rejon, w połowie ul. Sławkowskiej i między ul. Sławkowską oraz św. Jana, występował jako istotny statystycznie klaster II rzędu przez cały badany okres, z wyjątkiem przekroju z 1750 r. Jedyny fragment kwartału rzeźniczego, zaliczany do skupisk szlacheckich, obejmował część ul. św. Jana przynależącą do tego kwartału (stanowiła granicę między kwartałem sławkowskim a rzeźniczym). W kwartale garncarskim do szlacheckich posiadłości zaliczała się kamienica „Pod Krzysztofory", pałac Spiski i pałac „Pod Barany" (Rynek, linia C–D). Wyniki analizy statystycznej potwierdzają

[35] W. Komorowski, K. Follprecht, *Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa „intra muros" w czasach nowożytnych…*, s. 223–224.

spostrzeżenia Waldemara Komorowskiego na temat lokalizacji własności szlacheckiej w osiemnastowiecznym Krakowie[36].

Własność szlachecka, podobnie jak mieszczańska, nie była tak skoncentrowana jak własność duchowna. Żadna rodzina nie posiadała posesji o powierzchni większej niż 1 ha. Niewątpliwie sporą przewagą przez cały badany okres nad innymi rodzinami szlacheckimi mogli pochwalić się Wielopolscy jako właściciele pałacu przy dzisiejszym pl. Wszystkich Świętych, wtedy Psim Rynku. Dodatkowo po Myszkowskich odziedziczyli kamienicę Margrabską w Rynku (nr 47), na rogu z ul. Floriańską. Z kolei pałac „Pod Baranami" był częścią ordynacji ostrogskiej i w wyniku transakcji kolbuszowskiej przeszedł w ręce Hieronima Wielopolskiego. W 1779 r. dokonał on darowizny na rzecz Ignacego Przebendowskiego, ale żona Hieronima, Urszula z Potockich, zatrzymała na pałacu dożywocie. Łącznie tylko te trzy nieruchomości zajmowały powierzchnię ok. 0,6 ha[37]. Mniejsze majątki posiadali w obrębie murów w różnych okresach Massalscy[38], Wodziccy[39], Morsztynowie[40], Szembekowie[41] i Jordanowie[42]. Własność szlachecką w najważniejszych miastach Rzeczypospolitej, w tym w Krakowie, omawiała Teresa Zielińska. Z najważniejszych jej ustaleń wynika, że na przełomie XVII i XVIII w. nastąpiła wymiana elit – część rodów posiadających wcześniej posesje w Krakowie wymarła, a zyskujące na znaczeniu nowe rody niekoniecznie były zainteresowane pozyskaniem nieruchomości w upadającym mieście[43]. Autorka wspomina również o stosunkowo dużym udziale

---

36 W. Komorowski, *„Pałac na kształt kamienicy" i „dwór płotem obwiedziony", czyli o siedzibach szlacheckich w Krakowie w XVIII wieku…*, s. 222–223.

37 Dodatkowo pałac przy ul. Sławkowskiej 13/15, kamienica w Rynku (nr 42), kamienica przy ul. Mikołajskiej (nr 18). ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 281–292, 29/33/0/1.1.1/53, k. 84–91; A. Chmiel, *Domy krakowskie, Ulica Sławkowska. Cz. 1…*, s. 85–94.

38 Pałac Massalskich przy ul. Brackiej (nr 12), kamienica przy ul. Brackiej (nr 15), pałac Spiski w Rynku (Rynek 34); ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/49, k. 131–134, 29/33/0/1.1.1/53, k. 138–140, 29/33/0/1.1.1/48, k. 603–613, 29/33/0/1.20/1394, k. 52–54.

39 Kamienica w Rynku (nr 20), kamienica przy ul. Wiślnej (nr 3), kamienica pod Krzysztofory (Rynek 35), pałac przy ul. św. Jana (nr 11). ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/49, k. 323–324; W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie…*, s. 349–351. Szerzej o obecności Wodzickich w Krakowie: C. Bąk-Koczarska, *Mieszkańcy pałacu „pod Krzysztofory" w Krakowie: właściciele i lokatorzy od XIV do XX wieku…*; A. Gerhardt, *Rodzina Wodzickich w Krakowie w XVIII i XIX w.*, Kraków 2001.

40 Kamienica przy ul. Brackiej (nr 17), kamienica na rogu ul. Sławkowskiej i Szczepańskiej (Sławkowska 2), kamienica przy ul. Sławkowskiej (nr 13/15), kamienica przy ul. Floriańskiej (nr 23, 28), św. Marka (nr 18), Rynku (nr 16, 21).

41 Pałac w Rynku (nr 25), kamienica na rogu Wiślnej i Gołębiej (Wiślna 9), przy ul. Wiślnej (nr 3), Sławkowskiej (nr 6), św. Tomasza (nr 1–3), Floriańskiej (nr 28, 32), św. Marka (nr 18).

42 Pałac przy ul. Brackiej (Bracka 12) i Psim Rynku (Franciszkańska 7), kamienica przy ul. Szpitalnej (nr 26), przy ul. Senackiej (nr 6).

43 Jako przykład rodzin, które nie posiadały nieruchomości w Krakowie, można wymienić: Poniatowskich, Jabłonowskich, Rzewuskich. Niektórzy nowi właściciele byli spadkobiercami wcześniejszych rodów – Czartoryscy zyskali majątek po Sieniawskich, a Radziwiłłowie po Wiśniowieckich. T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.…*, s. 115.

własności średniej szlachty małopolskiej[44], której kosztem – według naszych ostrożnych ustaleń – odbyło się zmniejszenie własności szlacheckiej w XVIII w.[45]

Warto więc podkreślić, że szlachta w mieście nie stanowiła jednolitej grupy[46]. Inne funkcje pełniły nieruchomości należące do najmożniejszych rodów Rzeczypospolitej, które były tylko okresowo zamieszkane, a przeważnie podlegały wynajmowi. W tych budynkach w świetle źródeł spisowych na co dzień mieszkała głównie służba. Natomiast istniała też grupa stale zamieszkująca Kraków, przeważnie wywodząca się ze średniej szlachty. Charakter, sposoby wykorzystania i rozmieszczenie należących do nich nieruchomości były inne niż rezydencji magnackich.

---

[44] Jako przykłady rodzin można tu wymienić: Wielowieyskich, Dąmbskich, Michałowskich, Gołuchowskich, Wielogłowskich, Chwalibogów, Weryha-Darowskich, Otfinowskich, Żeleńskich i Kluszewskich. Ibidem, s. 115–116.

[45] W stosunku do początku badanego okresu pod jego koniec własności w obrębie murów nie wykazują m.in.: Dąmbscy, Paczkowie, Komeccy, Kempscy, Schwarzenberg-Czerni, Domasławscy, Radwan-Łodzińscy, Łętowscy, Morscy, Rutkowscy, Stoccy, Tęgoborscy, Woźniccy, Żydowscy. Oczywiście na ich miejsce pojawiły się częściowo nowe nazwiska, jak wspomniani Gołuchowscy, a także Starowieyscy czy Kluszewscy, ale było ich mniej. Podanie dokładnych danych liczbowych wymaga dalszych badań, ponieważ księgi miejskie jedynie w nieznacznym stopniu dostarczają informacji o własności szlacheckiej. Należy zwrócić uwagę, że przeważnie w tej grupie mamy do czynienia ze szlachtą urzędniczą. Przykładowo cześnik płocki Kazimierz Rutkowski był właścicielem kamienicy na rogu Brackiej i Psiego Rynku (Franciszkańska 6), kamienica przeszła następnie na własność jego zięcia chorążego krakowskiego Feliksa Michałowskiego i córki Marianny, którzy sprzedali ją w 1779 r. subdelegatowi grodzkiemu krakowskiemu Antoniemu Sadkowskiemu i Magdalenie z Dylowskich. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/53, k. 26–29, 29/33/0/1.1.1/54, k. 33, 29/33/0/1.20/1389, k. 284–299. Józef Antoni Michałowski był podstolim (1720–1735), sędzią grodzkim krakowskim, chorążym krakowskim (1735–1743), a także właścicielem kamienicy w Rynku (nr 41). ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/43, k. 241–244; A. Gąsiorowski, S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku…*, s. 56–57, 91, poz. 89, 296. Kamienica w Rynku (nr 32) należała do Ożarowskich, do 1726 r. do Mieczysława Konstantego, a potem do jego syna Jerzego Marcina, obożnego koronnego (1729–1741), starosty nowokorczyńskiego i wielkorządcy krakowskiego (1730–1734). W czerwcu 1733 r. sprzedał on ją ławnikowi krakowskiemu Stanisławowo Fachinettemu i jego żonie Helenie z Wilhelmów. Transakcja ta czasowo zbiegała się z bezkrólewiem po śmierci Augusta II, w grudniu 1733 r. Ożarowski został przywódcą konfederacji województwa krakowskiego popierającej Stanisława Leszczyńskiego. W związku z wygraną Augusta III utracił też wielkorządy. E. Burda, *Ożarowski Jerzy Marcin h. Rawicz (ok. 1690–1741)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979; K. Chłapowski, A. Gąsiorowski, *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1992, s. 94, 135, 192, poz. 520, 841; A. Gąsiorowski, S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku…*, s. 104, 169, poz. 385, 843; F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego*, t. 10, Kraków 1996, s. 145–147. Sprawa wymaga dalszych badań, ale wydaje się, że szlachta pozbywała się nieruchomości, kiedy nie były jej potrzebne w związku np. ze sprawowanym urzędem, obecnością w sądzie (por. M. Zwierzykowski, *Szlachcic w osiemnastowiecznym Poznaniu. Uwarunkowania obecności wielkopolskiej szlachty w obrębie miasta…*). Obecny zakres kwerendy nie pozwala na stwierdzenie, czy w XVIII w. średnia szlachta chętniej wynajmowała nieruchomości w sytuacji, gdy potrzebowała załatwić swoje sprawy w mieście, zamiast kupować.

[46] Na różne funkcje nieruchomości posiadanych przez szlachtę w mieście zwracano już wcześniej uwagę. Por. D. Adamska, *Domy szlacheckie w późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym Głogowie*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym" t. 42, nr 3 (2017), s. 27–29.

Wielkie majątki w Krakowie znajdowały się w rękach duchowieństwa (głównie zakonów), a nie szlachty, spośród której nawet najwięksi właściciele nie dominowali nad rodzinami miejskiego patrycjatu.

Pewne trudności napotykamy przy porównaniu uzyskanych rezultatów do wyników prezentowanych w literaturze. Waldemar Komorowski podaje liczbę kamienic szlacheckich w Rynku w 1792 r. wynoszącą 18. W przypisie można odnaleźć informacje, że obliczeń dokonano na podstawie *Materiałów do słownika historyczno-geograficznego…* Niemniej *Materiały* dla 1792 r. podają liczbę 13 kamienic szlacheckich w Rynku[47]. Nie dokonywaliśmy obliczeń dla 1792 r., ale według naszych ustaleń w 1791 r. w Rynku stało 14 kamienic szlacheckich, a w 1795 r. – 13[48]. Bez szczegółowego porównania sytuacji własnościowej każdej kamienicy nie sposób ustalić, gdzie wkradł się błąd. Tym samym nie jesteśmy w stanie odnieść się w pełni do tezy, że szlachta wypiera zauważalnie mieszczan z Rynku w ciągu XVIII w. Według naszych obliczeń przy Rynku w 1795 r. 34 kamienice były mieszczańskie, a wspomniane 13 – szlacheckie. Kamienice mieszczan były zdecydowanie węższe, średnia długość fasady od Rynku wynosiła ok. 10,5 m, podczas gdy szlacheckich – ok. 20 m. Mimo dwa razy większej średniej szerokości fasad nieruchomości mieszczanie przeważali w Rynku – łączna długość fasad rynkowych ich kamienic to ok. 361 m w stosunku do 265 m fasad kamienic i pałaców szlachty. Należy dodać, że stan liczebny kamienic przy Rynku uległ zmianie na rzecz mieszczan od 1720 r. – wtedy szlachta posiadała 20 kamienic rynkowych (ok. 330 m długości fasady). Przejęto m.in. nieruchomości przy Rynku 16[49], 19[50], 26[51], 36[52], 46[53].

Nic nie wskazuje na nasiloną ekspansję szlachty w obrębie Rynku w latach 1720–1795. W pierwszej połowie wieku przedstawiciele szlachty przejęli kamienicę Schedlowską, która po połączeniu z tzw. starym pałacem Spiskim utworzyła nowy pałac. W 1736 r. wdowa po rajcy Stanisławie Węgrzynowiczu, Dorota,

---

47 Dodatkowo w *Materiałach* wzięto również pod uwagę liczbę kamienic stojących na płycie Rynku, a nie tylko przy nim, co dało ogólną liczbę 57 kamienic, gdy W. Komorowski liczył jedynie kamienice mieszkalne (47). Co do zasady nasze ustalenia są zgodne dla całego miasta z tabelą w *Materiałach* (s. 114) z 1792 r. z pojedynczymi odstępstwami. W. Semkowicz, *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792)…*, t. 1, s. 112–120.

48 Różnica dotyczy kamienicy Winklerowskiej (Rynek 32), należącej wcześniej do podkomorzego halickiego Bonawentury Winklera, w 1795 r. według spisu pruskiego była ona własnością kupca Jana Glogera. W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie…*, s. 315; K. Przyboś, *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku: ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka*, Wrocław 1987, s. 58, poz. 243.

49 Własność ławnika krakowskiego i kupca sukiennego Józefa Kubeckiego.

50 Własność kupca Baltazara Hallera, a potem jego spadkobierców

51 Od 1788 r. własność kupieckiej rodziny Laskiewiczów (Wincenty Laskiewicz). Por. W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie…*, s. 301–302.

52 Pałac rajcy i kupca Józefa Bartscha, następnie Walentego Bartscha.

53 Własność kupca Jana Ulrycha.

razem z innymi spadkobiercami sprzedała kamienicę przy Rynku (nr 42) Janowi Wielopolskiemu i jego żonie Zofii z Jabłonowskich[54]. Sąsiednia kamienica została sprzedana w tym samym roku przez wdowę po rajcy kleparskim Wawrzyńcu Piskalskim (wcześniej żonę kupca Stanisława Bigajskiego), Apolonię. Nabywcą była wdowa po konwertycie Kazimierzu Wolińskim, aktualna żona chorążego wieluńskiego Andrzeja Jordana – Katarzyna z Strzyżowskich. Jordan otrzymał od żony dożywocie na kamienicy. Nieruchomość w rękach szlacheckich znajdowała się jednak zaledwie 5 lat, gdyż wkrótce sprzedano ją rajcy Stanisławowi Laskiewiczowi[55]. Dopiero w latach 70. biskup Kajetan Sołtyk kupił kamienicę obok pałacu Spiskiego, a w 1795 r. Piotr Wodzicki i Tekla z Małachowskich dokonali zakupu dawnego pałacu Arcybractwa Miłosierdzia na rogu Rynku i ul. Szewskiej[56]. W tym samym czasie w obrębie Rynku mieszczanie nabyli 11 kamienic.

Niewątpliwie wiek XVIII w. wiązał się z przesunięciem własności szlacheckiej w stronę Rynku, choć występowała już ona tam wyraźnie na początku wieku. Koncentracja wiązała się więc raczej z opuszczeniem wcześniejszych terenów szlacheckich przy ul. Grodzkiej i Floriańskiej, na co zwracał też uwagę Komorowski[57]. Trudno jednak mówić, by odbywało się to wyraźnym kosztem mieszczaństwa. Jak będzie to jeszcze omówione przy okazji własności kupieckiej, doszło raczej do podziału Rynku na dwa obszary – szlachecki, obejmujący południową i wschodnią pierzeje (linie E–F i C–D), oraz mieszczański, a właściwie kupiecki (linie A–B i G–H). Twierdzenie o wzmocnieniu „żywiołu" szlacheckiego wynika zapewne ze skupienia się na omawianiu jednego rodzaju własności[58]. W dodatku przemiany architektoniczne nie są tożsame z przemianami własnościowymi. Janina Bieniarzówna dużo wcześniej podkreślała, że niska liczba kamienic szlacheckich pod koniec XVIII w. nie mogła wynikać z procesów scalania działek, ponieważ nie występował on na tak dużą skalę[59]. Wydaje się, że otrzymane wyniki świadczą właśnie o „wzmocnieniu żywiołu mieszczańskiego", o którym pisała swego czasu Bieniarzówna, nie będąc w stanie zweryfikować wtedy hipotezy z braku badań. Jak słusznie zwróciła

---

54 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 281–292.

55 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 309–315. A. Kaźmierczyk, *Kazimierz Woliński and His Assistance Foundation for Converts at St. Mary's Church in Krakow*, „Kwartalnik Historii Żydów" nr 4(220) (2006), s. 582–583.

56 W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie…*, s. 311. Zielińska w książce błędnie identyfikuje połączenie trzech kamienic w pałac Małachowskiego, ponieważ najpierw doszło do powstania pałacu Arcybractwa, a dopiero pod koniec XVIII w. do jego przejścia w ręce szlacheckie. T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.…*, s. 87.

57 W. Komorowski, *„Pałac na kształt kamienicy" i „dwór płotem obwiedziony", czyli o siedzibach szlacheckich w Krakowie w XVIII wieku…*, s. 223.

58 Można się również zgodzić z M. Wyżgą, że szlachta zaczęła preferować lokalizacje posiadłości na przedmieściach lub pod miastem. Por. M. Wyżga, *Der Krakauer Adel vom 16. bis zum 18. Jahrhundert…*, s. 162–163.

59 J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa…*, s. 492.

uwagę Teresa Zielińska, własność szlacheckich nieruchomości opierała się głównie na dziedziczeniu, odzwierciedla więc często stosunki panujące kilkadziesiąt lat przed badanym okresem. Przy ocenie zmian w dynamice własności szlacheckiej trzeba więc brać bardziej pod uwagę wymieranie pewnych rodzin i stosunki rodzinne, a niekoniecznie koniunkturę gospodarczą. Większość nowych nabytków i inwestycji w XVIII w. związana była ze znanymi nazwiskami (Wodzickich, Wielopolskich, Jordanów, Szembeków etc.) – dla tych właścicieli nieruchomość w obrębie murów była zaledwie jedną z rodzinnych posiadłości, niektórzy dysponowali nawet jeszcze nieruchomości na przedmieściach Krakowa[60]. Natomiast wraz z utratą rezydencjonalnego charakteru Krakowa prawdopodobnie maleje zainteresowanie utrzymywaniem nieruchomości w mieście ze strony średniej szlachty, co tłumaczy ogólny spadek udziału własności szlacheckiej w obrębie murów. Ze względu zaś na procesy dziedziczenia i zmianę położenia średniej szlachty efekty utraty znaczenia Krakowa w ciągu XVII w. zaczynają być zauważalne dopiero w wieku XVIII[61].

Mimo rosnącej przewagi mieszczańskiej własności stan, w jakim znajdowały się zabudowania mieszczańskie, pozostawiał nieraz wiele do życzenia. Wysokość taks ustalanych przez wiertelników dla pałaców szlacheckich była wielokrotnie wyższa niż dla posesji mieszczańskich. Najwyżej taksowaną kamienicą mieszczańską w badanym okresie była kamienica po ławniku Franciszku Laskiewiczu (Rynek 10), szacowana w 1780 r. na 32,5 tys. złp. W 1772 r. jej wartość była niższa – wynosiła zaledwie 18,5 tys. złp., ale została wyremontowana[62]. Tymczasem po pożarze pałacu Przebendowskich przy ul. św. Jana miał on według wiertelników nadal wartość 29 550 złp w 1781 r.[63]

Rafał Radziwonka dokonał analizy struktury własności dla Warszawy doby wielkiej wojny północnej i porównał ją do Krakowa z lat 1697–1702 (razem z Kleparzem i Kazimierzem). Badania nad Krakowem oparł na spisie pogłównego z 1699–1700 r.[64]

---

60 Wodziccy na Garbarach, Urszula Dembińska na Kleparzu, podobnie Józef Ankwicz. Zielińska ogólnie zwraca uwagę, że w obrębie murów w XVIII w. szlachta miała więcej nieruchomości w Krakowie niż na przedmieściach (wliczając Kazimierz i Kleparz). Na przedmieściach można zaś wyróżnić dwie grupy właścicieli szlacheckich: magnatów z dodatkową nieruchomością do tej posiadanej w mieście i drobną szlachtę (własność tylko poza murami). T. Zielińska, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.…*, s. 102–103.

61 Biorąc pod uwagę analizę ilościową, można mówić o nasileniu redukcji dóbr własności szlacheckiej od lat 40. XVIII w. Niemniej lata 40. trzeba również łączyć z początkami porządkowania stanu prawnego nieruchomości i odbudowy pustek, co objęło też parcele szlacheckie o niejasnej sytuacji prawnej lub takie, które nie były opłacalne do utrzymania przez właścicieli. Chodziłoby więc bardziej o utratę zainteresowania Krakowem przez mniej zamożną szlachtę niż o podziały majątkowe w wyniku dziedziczenia.

62 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1391, k. 247–254, 29/33/0/1.20/1395, k. 1–16.

63 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1395, k. 163–172. Pożar miał miejsce w styczniu 1775 r. T. Krzyżanowski, *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lata 1786–1807…*, s. 21.

64 ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2841.

Fragment badań dotyczący Krakowa na początku XVIII w. należy uznać za błędny, choć wynikający poniekąd ze słusznych przesłanek. Jak wspomniano, porównanie liczby nieruchomości w mieście jest bardzo mylące, o czym autor zresztą wspomniał. Liczba nieruchomości podana w spisie (580) pozwala podejrzewać, że mamy jednak do czynienia z pominięciem przynajmniej kilkudziesięciu nieruchomości. Dodatkowo bardzo wysoka liczba budynków mieszczańskich (aż 443!, więcej niż w 1795 r.) brzmi nieprawdopodobnie i każe podejrzewać, że jako właścicieli zaliczono posesorów lub część szlachty. Niepokojące jest też traktowanie własności kamienic i domów jako równoznacznej własności wszystkich nieruchomości w mieście. Spisy pogłównego pomijały np. klasztory[65]. Warto natomiast przytoczyć ciekawe ustalania autora dotyczące Warszawy w 1702 r. W Starej Warszawie mieszczanie mieli posiadać prawie 70% wszystkich budynków, w Nowej – prawie 90%. Podobnie jak w Krakowie inne rodzaje własności były znacznie obszerniejsze (własność duchowna oraz Zamek Królewski), stanowiąc prawie 1/3 całkowitej powierzchni w obu ośrodkach[66].

Kamila Follprecht dla roku 1655 na podstawie kontrybucji szwedzkiej dokonała szacunków własności nieruchomości (na podstawie samej ich liczby)[67]. Jak zwracano wielokrotnie uwagę, porównanie należy przeprowadzić rozważnie – tym bardziej, że nie dysponujemy badaniami dla drugiej połowy XVII w. Badania Mieczysława Niwińskiego zapewne łatwiej jest porównać, ponieważ zamieścił on tabelę z uwzględnieniem powierzchni różnych rodzajów własności. Jak wspomniano wyżej, zaliczenie przez niego własności Akademii nie stanowi specjalnego problemu, kiedy sami możemy połączyć kategorie. Niwiński posłużył się miarą łokcia kwadratowego. Jeden łokieć krakowski odpowiadał mierze 0,58 m, a więc konieczne jest pomnożenie odpowiednich wartości przez 0,3364 m^2. W ten sposób otrzymujemy wyniki zamieszczone w tabeli 37. Okazuje się, że jednak porównanie także pod względem powierzchni jest problematyczne. Cały obszar w obrębie murów liczył 58,2 ha, podczas gdy Niwiński szacuje go na 43,70 ha. Z kolei obrysowane na potrzeby naszych badań poligony (z pominięciem ulic, wolnych przestrzeni) mają łączną powierzchnię 44,9 ha[68]. Można więc porównać dane Niwińskiego z otrzy-

---

65 R. Radziwonka, *Warszawa i jej mieszkańcy w czasach wielkiej wojny północnej (1700–1721)…*, s. 176–179. Z badań tego autora wynika natomiast, że w Warszawie zdecydowanie dominowała własność mieszczańska nieruchomości w dobie wielkiej wojny północnej.

66 Ibidem, s. 165–171.

67 W 1655 r. do mieszczaństwa miało należeć 53,02% nieruchomości mieszkalnych (386), duchowieństwa – 26,1% (190), szlachty – 14,42% (105), Akademii – 18 (2,47%), rady miejskiej – 3,71% (27). K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku…*, s. 13. Około 1580 r. własność mieszczańska miała stanowić 72%, szlachty – 14,4%, duchowna (razem z Akademią) – 13,6%. W. Komorowski, K. Follprecht, *Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa „intra muros" w czasach nowożytnych…*, s. 196.

68 Wyliczenia Niwińskiego były sporządzane na podstawie planu pomiarowego z 1667 r. w kopii Pucka, a o jego wartości kartometrycznej już wspominano. Analizując zamieszczoną przez

Tabela 37. Powierzchnia poszczególnych rodzajów własności nieruchomości w Krakowie w 1667 r.

Rodzaj własności	Powierzchnia [łokcie kwadratowe]	Powierzchnia [m²]	%
duchowna	825541	277711,99	55,01
szlachecka	250502	84268,87	16,69
mieszczańska	416704	140179,23	27,77
królewska	7908	2660,25	0,53
Razem	**1500655**	**504820,34**	**100,00**

Źródło: M. Niwiński, *Stanowy podział własności nieruchomej w Krakowie XVI i XVII stulecia…*, s. 559. Obliczenia na podstawie tabeli IV.

maną przez nas samą powierzchnią poligonów (aczkolwiek z pewnym marginesem błędu). Biorąc pod uwagę sam procentowy udział powierzchni poszczególnych rodzajów nieruchomości, można stwierdzić, że jest on zaskakująco zbliżony do struktury znanej z XVIII w. Udział łączny własności duchownej (duchowieństwa świeckiego, zakonnego, Akademii) waha się między 46,9% (1795 r.) a 53,6% (1741 r.), szlacheckiej – między 13,1% (1770 i 1779 r.) a 26,7% (1750 r.), królewskiej między 0,4–0,5%, a mieszczańskiej (mieszczańskiej i miejskiej) między 25,2% (1741 r.) a 37,6% (1795 r.). Podział własności opisany przez Niwińskiego odpowiadałby więc prawie idealnie sytuacji własnościowej w latach 40.–50. XVIII w.

Wartości procentowe mogą pozwolić na postawienie ostrożnej hipotezy, że przez drugą połowę XVII w. stosunki własnościowe nie uległy radykalnej zmianie, a przynajmniej po wielkiej wojnie północnej powróciły do stanu zbliżonego do lat 50–60. XVII w. Następnie, w badanym okresie 1720–1795, mieszczaństwu częściowo udało się odzyskać część nieruchomości nie tylko kosztem szlachty, ale także duchowieństwa. W tym świetle niezwykle korzystnymi dla mieszczaństwa decyzjami były wszelkie działania związane z kasatami zakonów, łączeniem klasztorów, przenosinami poza mury miejskie (np. karmelitanki bose z ul. Grodzkiej). Równocześnie jednak wpływ malejącego udziału własności duchownej bezpośrednio nie przekładał się na ekspansję mieszczaństwa – większość nieruchomości zakonnych została przejęta przez Komisję Edukacji Narodowej, inne zakony, duchowieństwo świeckie

autora mapę, można dojść do wniosku, że różnice wynikają z bardzo dużego zaokrąglenia granic posesji. Jest to widoczne np. w okolicach dzisiejszego pl. Wszystkich Świętych czy zabudowań św. Ducha. Niwiński nie uwzględnił również obszaru międzymurza przy klasztorze św. Michała. Ponadto w naszych badaniach doliczyliśmy się również kilku domków położonych między murami lub pod nimi, ponieważ były one regularnie uwzględniane w spisach podatkowych/ludności.

i miasto. Do końca badanego okresu tylko w czterech przypadkach mamy do czynienia z przejściem kamienicy zakonnej po 1770 r. w ręce mieszczan[69].

Zmiany w charakterze własności nieruchomości na przestrzeni badanego okresu szły w kierunku utrwalenia przewagi mieszczaństwa wśród posesjonatów. Niemniej były one połączone z kryzysem zakonów i tym samym malejącym udziałem własności zakonnej, przekształceniami Akademii Krakowskiej oraz utratą przez Kraków znaczenia na rzecz Warszawy. Tym samym ekspansja „żywiołu mieszczańskiego" nie tyle odbywała się w opozycji do innych grup społecznych, ile w powiązaniu z wycofaniem się tych grup z przestrzeni miejskiej czy to ze względu na czynniki administracyjne (jak likwidacja zakonu), czy społeczno-ekonomiczne (spadek popytu na miejskie nieruchomości wśród szlachty związany z utratą statusu rezydencjonalnego przez ośrodek).

---

[69] Kamienica po bonifratrach przy ul. Szewskiej na pewno już w 1787 r. należała do Macieja Gajowskiego, piekarza. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1396, k. 65–68. Kamienica jezuitów naprzeciwko nowicjatu została najpierw przejęta przez KEN, ale w 1785 r. została sprzedana malarzowi Dominikowi Estreicherowi. BJ, rkps 5354, k. 76v; Richter k. 49; K. Follprecht, *Zmiany własności nieruchomości w Krakowie związane z kasatami klasztorów przełomu XVIII i XIX w.…*, s. 37. W 1775 r. krawiec Józef Majer z żoną Marianną zakupili kamienicę przy ul. Szczepańskiej (nr 11) od kanoników laterańskich przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/56, k. 111–113. W 1788 r. rajca i kupiec Józef Wytyszkiewicz nabył od karmelitanek bosych ich kamienicę przy ul. Grodzkiej (nr 62). Karmelitanki przeniosły się już wtedy na Wesołą. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/56, k. 142–145.

Rozdział 6

Zróżnicowanie majątkowe wśród mieszczan

Jednym z podstawowych celów analiz socjotopograficznych jest zbadanie zróżnicowania w obrębie grup zamieszkujących miasto, a także ustalenie, jak podziały społeczne i majątkowe przebiegały w przestrzeni. Analizę zróżnicowania majątkowego w tym fragmencie oparto na spisach szosu, jako przynajmniej częściowo odzwierciedlające możliwości finansowe płatników podatków. W historiografii polskiej ostatnio podobne badania, wykorzystując spisy szosu i kontrybucji wojennych, prowadziła Katarzyna Wagner dla wybranych miast z XVII w.[1] Nierówności majątkowe jako przedmiot badań historycznych zyskują coraz bardziej na popularności.

Pewne wątpliwości może wzbudzać kwestia, na ile szos miał związek z rzeczywistymi różnicami majątkowymi. Sztandarowe prace historiografii zachodniej o nierównościach majątkowych dysponowały lepszą podstawą źródłową. Co więcej, przedmiotem badań powinny być nierówności dochodowe, a nie majątkowe. Już przy samym badaniu nierówności majątkowych dokonujemy pewnej interpolacji. Zakładamy, że podatek uzależniony od majątku danego płatnika przekłada się na jego dochody. Nie dysponujemy bowiem źródłami, które pozwoliłyby na bezpośrednią analizę nierówności dochodowych. Na gruncie polskim analizę nierówności przedstawił Radosław Poniat dla Grodna w 1794 r., gdzie wykorzystał źródło o charakterze incydentalnym – nałożona przez wojska rosyjskie kontrybucja miała odpowiadać 1% majątku płatników[2]. Podobny charakter miały wykorzystane przez Katarzynę Wagner rejestry kontrybucji szwedzkiej. Natomiast Marcin Wroński, podejmując tematykę nierówności w XIX i XX w., dla Warszawy w latach 30. XIX w. użył rejestru podatkowego z 1833 r.[3] Spisy szosu są pozbawione tego elementu

---

1 K. Wagner, *Tax Registers as a Tool for the Analysis of Wealth in Selected Towns of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 17th Century and the Beginning of the 18th Century. Overview and Research Problems*, „Codrul Cosminului" t. 1 (22) (2016); K. Wagner, *Mieszczanie i podatki: nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku…*; K. Wagner, *Wealth Inequalities in Cities of the Polish-Lithuanian Commonwealth and Their Changes during the Seventeenth Century. Sources and Methods of Measure* [w:] *Disuguaglianza economica nelle società preindustriali: cause ed effetti*, Firenze 2020, s. 131–144.

2 R. Poniat, *Zróżnicowanie majątkowe mieszkańców Grodna w 1794 roku…*, s. 90.

3 M. Wroński, *Income Distribution in Warsaw in the 1830s*, „European Review of Economic History" t. 27 (2023), s. 581–605. Z kolei przy badaniach nad nierównościami w Księstwie Warszawskim zajmował się on również miastami (M. Wroński, *Income Inequality in the Duchy of Warsaw (1810/11)*, „Scandinavian Economic History Review" t. 72, nr 1 (2024), s. 67–81).

oczywistego przelicznika, opierają się częściowo na zryczałtowaniu w zależności od położenia nieruchomości, wykonywanej profesji, kapitału[4]. Są więc stosunkowo mało wiarygodnym źródłem, równocześnie jednym z nielicznych, jakim dysponujemy dla badanego okresu. Trudno jest stwierdzić, na ile taki wskaźnik może posłużyć jako tzw. *proxy* w badaniach nad nierównościami dochodowymi, ale należy pamiętać, że władze miejskie, ustalając stawki podatkowe, brały pod uwagę sytuację majątkową mieszkańców[5]. W badaniach nierówności prowadzonych w innych krajach spisy podatkowe były wykorzystywane jako aproksymanta do badania nierówności dochodowych w przeszłości[6], a przykład pracy Katarzyny Wagner wskazuje, że warto przynajmniej spróbować zastosować podobne metody[7].

Podjęliśmy próbę przeprowadzenia analizy z całą świadomością jej oczywistych braków. Naszym zdaniem sama weryfikacja sposobu obciążenia podatkowego mieszczaństwa i jej zmiany w czasie również prowadzi do istotnych wniosków, np. zmiany w proporcjach najuboższych odzwierciedlają położenie tej grupy społecznej. Bardziej równy podział w zakresie obciążeń podatkowych może wiązać się z pogorszeniem położenia zamożnych warstw – ze względu na trudniejszą sytuację materialną konieczne jest obciążenie także uboższych płatników. Niestety, ze względu na zmianę systemu podatkowego ostatnimi spisami szosu dysponujemy dla końca lat 70. XVIII w. Nie jest więc możliwe przeprowadzenie analizy nierówności majątkowych dla potencjalnie najciekawszego momentu w osiemnastowiecznej historii miasta, kiedy po I rozbiorze zmieniają się warunki funkcjonowania całego ośrodka, pojawia się konkurencja ze strony Podgórza, przecięte przez granice państwowe zostają dotychczasowe szlaki handlowe, a równocześnie dochodzą do głosu idee oświeceniowe, podejmowane są próby poprawy sytuacji.

Jako miarę nierówności społecznych wykorzystano w spisach szosu współczynnik Giniego, który umożliwia analizę akumulacji majątku w obrębie części procentowych społeczeństwa. Jego wizualizacją jest krzywa Lorenza – stosunek powierzchni pola ograniczonego przez krzywą do powierzchni pola wyznaczonego przez przekątną wykresu jest odzwierciedleniem skali nierówności rozkładu[8].

---

4 Por. M. Goliński, *Socjotopografia dużego miasta a źródła podatkowe. Wybrane problemy na przykładzie Wrocławia i Świdnicy w XIV–XV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 43, nr 1 (1995), s. 45–49.

5 K. Wagner, *Mieszczanie i podatki: nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku…*, s. 13–14.

6 G. Alfani, *The Effects of Plague on the Distribution of Property: Ivrea, Northern Italy 1630*, „Population Studies" t. 64, nr 1 (2010); G. Alfani, M.D. Tullio, *The Lion's Share Inequality and the Rise of the Fiscal State in Preindustrial Europe…*; T. McIntosh, *Urban Decline in Early Modern Germany…*

7 Warto wspomnieć, że Radosław Poniat realizuje grant w ramach Narodowego Centrum Nauki pt. „Nierówności ekonomiczne w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i ich społeczno-polityczne konsekwencje", w którym ma zamiar skupić się na duchowieństwie i szlachcie; https://projekty.ncn.gov.pl/index.php?projekt_id=424930 (dostęp: 23.12.2020).

8 F.A. Cowell, *Measuring Inequality*, Oxford 2011, s. 19–37. W publikacji także o innych miarach nierówności.

Tabela 38. Współczynnik Giniego obliczony na podstawie spisów szosu i kontrybucji szwedzkich

Data	Współczynnik Giniego
1635	0,72
1653	0,68
1692	0,58
1702	0,78
1733	0,67 (0,73)
1741	0,64 (0,69)
1750	0,59 (0,73)
1760	0,63 (0,65)
1770	0,63 (0,62)

Źródła: dla okresu 1635–1702: K. Wagner, *Mieszczanie i podatki. Nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku*, [rozprawa doktorska], Warszawa 2020, s. 67. Dla okresu 1733–1770: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Obliczenia własne. W nawiasach podano współczynnik dla rzeczywiście uiszczonego podatku (bez nawiasów podatek nałożony według taksy).

Obliczenie współczynnika Giniego dla Krakowa w XVIII w. wskazuje na niewielką zmienność – właściwie przez całe stulecie (a raczej badany w tym przypadku okres 1733–1770[9]) oscylował on w okolicach 0,6. W świetle badań Katarzyny Wagner wskazuje to na spadek nierówności społecznych po wielkiej wojnie północnej, co może być tłumaczone koniecznością rozłożenia ciężarów podatkowych na większą grupę osób ze względu na trudną sytuację ekonomiczną. Brak większych wahań w zakresie rozłożenia podatku wśród mieszczan Krakowa może świadczyć o stagnacji gospodarczej. Obserwowany współczynnik Giniego podatku rzeczywiście zebranego, a nie nałożonego, wskazuje na niewielki spadek wartości. Jednak nieobecność przedstawicieli władz miejskich w spisach podatkowych drugiej połowy wieku sugeruje, że dane dla lat 1760 i 1770 nie są w pełni wiarygodne.

Równocześnie wartość współczynnika Giniego na poziomie około 0,6, a nie jego dynamika wpisuje się w wyniki otrzymane dla innych miast Rzeczypospolitej czy Europy. Katarzyna Wagner ustaliła, że mniejsze niż Kraków i Warszawa miasta, takie jak Poznań czy Lublin, posiadały stosunkowo niski współczynnik Giniego, utrzymujący się na poziomie 0,4 w XVII w.[10] Dla Warszawy wskaźnik przyjmował zbliżoną wartość jak w Krakowie w XVIII w. – 0,66 (w 1702 i 1703 r.), natomiast

[9] Wykluczenie spisu z 1770 r. z analizy dla grup zawodowych wynika z innego sposobu zapisu wymiaru podatku. W związku z reformami sejmu 1764 r. szos i pogłówne zostały zniesione, jednak nadal w miastach zbierano do początku lat 70. podatki na podobnej zasadzie. R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów…*, s. 228.

[10] K. Wagner, *Mieszczanie i podatki: nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku…*, s. 75–76.

w 1656 r. – 0,58, co stanowiło spadek w stosunku do roku wcześniejszego (0,64) , a jeszcze rok wcześniej było to 0,64[11]. Podobnie wygląda sytuacja we Lwowie (0,6 w 1704 r.), choć to miasto cechował gwałtowny wzrost współczynnika na początku XVII w.[12] Nadal brakuje badań nad nierównościami majątkowymi w Rzeczypospolitej w XVIII w. Jedynie wspomniany wcześniej artykuł Radosława Poniata dostarcza informacji o wartości współczynnika Giniego w Grodnie w 1794 r. na poziomie 0,77[13]. Otrzymany współczynnik nie odbiega więc znacząco od tego spotykanego w Warszawie przed okresem jej gwałtownego wzrostu w XVIII w. i w innych miastach Europy[14] oraz jest wyższy niż w mniejszych miastach Rzeczypospolitej. Warto podkreślić, że według Wrońskiego Warszawa w 1833 r. charakteryzowała się współczynnikiem Giniego na poziomie 0,59, co wskazuje, że nawet ekspansja przestrzenna i demograficzna w epoce preindustrialnej (XVIII w.) nie wpłynęły na wzrost nierówności[15]. Zdaniem Luitena van Zandena współczynnik Giniego między 0,5 a 0,65 charakteryzował większe miasta w epoce nowożytnej[16]. Mimo że w miastach zazwyczaj wskaźniki nierówności były wyższe niż na terenach wiejskich, to badania nad Rzeczypospolitą pokazują, że niekoniecznie było to regułą[17].

---

11 Ibidem, s. 70.

12 Autorka skłania się raczej do hipotezy, że był to wynik zmiany w polityce fiskalnej miasta. Ibidem, s. 72–73.

13 Autor porównuje tę wartość także z danymi dla Augsburga w 1702 r. (0,75), Amsterdamu w 1748 r. (0,69), Londynu w 1780 r. (0,72) i Sztokholmu w 1790 r. (0,61). R. Poniat, *Zróżnicowanie majątkowe mieszkańców Grodna w 1794 roku…*, s. 105.

14 Por. przypis wyżej. W 1730 r. współczynnik Giniego dla Sztokholmu miał wynosić 0,56, wzrósł więc nieznacznie w ciągu II połowy XVIII w. E. Lindberg, *Mercantilism and Urban Inequalities in Eighteenth-Century Sweden*, „Scandinavian Economic History Review" t. 55, nr 1 (2007), s. 11. W 1750 r. holenderskie miasta Deventer, Kampen i Zwolle charakteryzowały się współczynnikiem Giniego na poziomie odpowiednio: 0,62, 0,54 i 0,67, a biorąc pod uwagę również najem, wszystkie miasta w prowincji Holandia w 1732 r. mogły osiągać poziom współczynnika ok. 0,59. J.L. van Zanden, *Tracing the Beginning of the Kuznets Curve: Western Europe during the Early Modern Period*, „The Economic History Review" t. 48, nr 4 (1995), s. 651–653. W Portugalii dużo większe niż Kraków Porto (6 tys. gospodarstw w 1700 r., 9 tys. w 1776 r.) odznaczało się nieco wyższym współczynnikiem Giniego – 0,67 (1700 r.) i 0,7 (w 1776 r.), ale bardziej zbliżone pod względem wielkości Portalegre czy Caminha notowały już raczej niższe wskaźniki nierówności (poniżej 0,5). Przy czym w nowożytnej Portugalii wydaje się, że nierówności raczej malały na przestrzeni wieków. Por. J. Reis, *Deviant Behavior? Inequality in Portugal 1565–1770*, „Cliometrica" t. 11 (2017), s. 308. Na terenach Rzeszy w miastach współczynnik Giniego mógł wynosić w XVIII w. ok. 0,57–0,6, przy czym po wojnie trzydziestoletniej zaobserwowano spadek nierówności, a następnie wzrost po 1700 r., co badacze wiążą z wpływem wojny na zmniejszenie nierówności. G. Alfani, V. Gierok, F. Schaff, *Economic Inequality in Preindustrial Germany, ca. 1300–1850*, „The Journal of Economic History" t. 82, nr 1 (2022), s. 103–119.

15 Por. M. Wroński, *Income Distribution in Warsaw in the 1830s…*, s. 589–594.

16 J.L. van Zanden, *Tracing the Beginning of the Kuznets Curve…*, s. 649.

17 M. Malinowski i J.L. van Zanden twierdzą, że na terenie województwa krakowskiego w XVI w. na wsi nierówności były wyższe (Gini ok. 0,57) niż w samym Krakowie (Gini ok. 0,48). Natomiast w badaniach nad nierównościami wśród podlaskiej szlachty w zależności od przyjętej metody szacuje się współczynnik Giniego na poziomie 0,66–0,82. Podobnie przy analizie popisu z 1528 r. i ofiary 10. grosza z 1789 r. wyniki dla szlachty litewskiej są dużo wyższe niż te otrzymywane

Tabela 39. Przynależność przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych do przedziałów podatkowych w świetle spisu szosu z 1733 r.

Kategoria zawodowa	N	Percentyl płaconego podatku							
		1–30	30-60	60	70	80	90	95	99
handel	112	13	19	15	16	20	9	14	6
%	100,00	11,61	16,96	13,39	14,29	17,86	8,04	12,50	5,36
rzemiosła spożywcze	88	9	14	12	20	15	6	10	2
%	100,00	10,23	15,91	13,64	22,73	17,05	6,82	11,36	2,27
rzemiosła odzieżowe i tekstylne	97	7	18	29	14	21	8		
%	100,00	7,22	18,56	29,90	14,43	21,65	8,25	0,00	0,00
rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego	118	11	17	34	24	15	14	3	
%	100,00	9,32	14,41	28,81	20,34	12,71	11,86	2,54	0,00
rzemiosła metalowe	79	30	14	15	20	11	13	3	
%	100,00	37,97	17,72	18,99	25,32	13,92	16,46	3,80	0,00
rzemiosła drzewne	29	1	6	9	6	5	2		
%	100,00	3,45	20,69	31,03	20,69	17,24	6,90	0,00	0,00
rzemiosła budowlane i artystyczne	96	9	45	14	11	5	9	3	
%	100,00	9,38	46,88	14,58	11,46	5,21	9,38	3,13	0,00
usługi osobiste	127	80	22	10	3	9	1	2	
%	100,00	62,99	17,32	7,87	2,36	7,09	0,79	1,57	0,00

Kolorem ciemnoszarym wskazano przedział podatkowy, do którego należy 25% najbogatszych członków grupy, kolorem jasnoszarym – 50% (pierwszy kwartyl i mediana).

Grupowanie kolumn w tabelach 39–44 wynika ze stawki podatkowej, która nie była specjalnie zróżnicowana, stąd w zależności od rocznika inaczej wygląda podział kolumn dla uboższych podatników, żeby lepiej wskazać różnice.

Ewentualne błędy sumowania wynikają z zaokrągleń.

Źródło: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2786. Opracowanie własne.

Tabela 40. Przynależność przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych do przedziałów podatkowych w świetle spisu szosu z 1741 r.

Kategoria zawodowa	N	Percentyle płaconego podatku								
		1–20	30	40	50	60–70	80	90	95	99
handel	103	15	6	8	9	17	15	14	11	8
%	100,00	14,56	5,83	7,77	8,74	16,50	14,56	13,59	10,68	7,77
rzemiosła spożywcze	78	2	4	6	8	25	8	14	9	2
%	100,00	2,56	5,13	7,69	10,26	32,05	10,26	17,95	11,54	2,56
rzemiosła odzieżowe i tekstylne	99	12	8	13	6	38	14	6	2	
%	100,00	12,12	8,08	13,13	6,06	38,38	14,14	6,06	2,02	0,00
rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego	113	21	18	4	11	32	13	13	1	
%	100,00	18,58	15,93	3,54	9,73	28,32	11,50	11,50	0,88	0,00
rzemiosła metalowe	65	6	8	4	9	19	9	7	2	1
%	100,00	9,23	12,31	6,15	13,85	29,23	13,85	10,77	3,08	1,54
rzemiosła drzewne	26	2	4	5	4	8	3			
%	100,00	7,69	15,38	19,23	15,38	30,77	11,54	0,00	0,00	0,00
rzemiosła budowlane i artystyczne	82	13	9	17	13	17	8	3	2	
%	100,00	15,85	10,98	20,73	15,85	20,73	9,76	3,66	2,44	0,00
usługi osobiste	120	65	17	11	3	11	4	4	3	2
%	100,00	54,17	14,17	9,17	2,50	9,17	3,33	3,33	2,50	1,67

Kolorem ciemnoszarym wskazano przedział podatkowy, do którego należy 25% najbogatszych członków grupy, kolorem jasnoszarym – 50% (pierwszy kwartyl i mediana).

Źródło: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2799. Opracowanie własne.

Tabela 41. Przynależność przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych do przedziałów podatkowych w świetle spisu szosu z 1750 r.

Kategoria zawodowa	N	Percentyle płaconego podatku							
		1–10	10–40	40–60	70	80	90	95	99
handel	79	2	21	12	16	7	6	10	5
%	100	2,53	26,58	15,19	20,25	8,86	7,59	12,66	6,33
rzemiosła spożywcze	77	1	17	17	13	11	11	6	1
%	100	1,30	22,08	22,08	16,88	14,29	14,29	7,79	1,30
rzemiosła odzieżowe i tekstylne	91		36	17	14	13	9	2	
%	100	0,00	39,56	18,68	15,38	14,29	9,89	2,20	0,00
rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego	99		30	20	25	14	6	4	
%	100	0,00	30,30	20,20	25,25	14,14	6,06	4,04	0,00
rzemiosła metalowe	64	1	19	10	10	14	7	2	1
%	100	1,56	29,69	15,63	15,63	21,88	10,94	3,13	1,56
rzemiosła drzewne	22		7	6	8	1			
%	100	0,00	31,82	27,27	36,36	4,55	0,00	0,00	0,00
rzemiosła budowlane i artystyczne	81		38	24	11	3	4		1
%	100	0,00	46,91	29,63	13,58	3,70	4,94	0,00	1,23
usługi osobiste	39		18	10	8	3			
%	100	0,00	46,15	25,64	20,51	7,69	0,00	0,00	0,00

Kolorem ciemnoszarym wskazano przedział podatkowy, do którego należy 25% najbogatszych członków grupy, kolorem jasnoszarym – 50% (pierwszy kwartyl i mediana).

Źródło: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2807. Opracowanie własne.

Tabela 42. Przynależność przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych do przedziałów podatkowych w świetle spisu szosu z 1760 r.

Kategoria zawodowa	N	Percentyle płaconego podatku							
		1–20	20–50	50–60	70	80	90	95	99
handel	96	14	17	12	7	18	9	10	9
%	100	14,58	17,71	12,50	7,29	18,75	9,38	10,42	9,38
rzemiosła spożywcze	111	24	24	21	11	13	9	7	2
%	100	21,62	21,62	18,92	9,91	11,71	8,11	6,31	1,80
rzemiosła odzieżowe i tekstylne	114	9	43	20	14	15	4	9	
%	100	7,89	37,72	17,54	12,28	13,16	3,51	7,89	0,00
rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego	117	15	31	32	17	18	3	1	
%	100	12,82	26,50	27,35	14,53	15,38	2,56	0,85	0,00
rzemiosła metalowe	79	10	19	17	7	18	4	4	
%	100	12,66	24,05	21,52	8,86	22,78	5,06	5,06	0,00
rzemiosła drzewne	28	2	9	10	4	3			
%	100	7,14	32,14	35,71	14,29	10,71	0,00	0,00	0,00
rzemiosła budowlane i artystyczne	67	11	29	15	2	7	1	2	
%	100	16,42	43,28	22,39	2,99	10,45	1,49	2,99	0,00
usługi osobiste	33	2	5	6	7	8	2	2	1
%	100	6,06	15,15	18,18	21,21	24,24	6,06	6,06	3,03

Kolorem ciemnoszarym wskazano przedział podatkowy, do którego należy 25% najbogatszych członków grupy, kolorem jasnoszarym – 50% (pierwszy kwartyl i mediana).

Źródło: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2819. Opracowanie własne.

Tabela 43. Przynależność przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych do przedziałów podatkowych w świetle spisu szosu z 1770 r.

Kategoria zawodowa	N	Percentyle płaconego podatku						
		1–20	20–60	70	80	90	95	99
handel	93	32	31	6	10	2	9	3
%	100	34,41	33,33	6,45	10,75	2,15	9,68	3,23
rzemiosła spożywcze	101	33	20	18	9	5	10	6
%	100	32,67	19,80	17,82	8,91	4,95	9,90	5,94
rzemiosła odzieżowe i tekstylne	114	21	38	18	9	12	16	
%	100	18,42	33,33	15,79	7,89	10,53	14,04	0,00
rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego	131	30	48	37	5	6	5	
%	100	22,90	36,64	28,24	3,82	4,58	3,82	0,00
rzemiosła metalowe	62	22	16	10	4	4	5	1
%	100	35,48	25,81	16,13	6,45	6,45	8,06	1,61
rzemiosła drzewne	34	7	8	8	3	7	1	
%	100	20,59	23,53	23,53	8,82	20,59	2,94	0,00
rzemiosła budowlane i artystyczne	59	20	21	12	4	1	1	
%	100	33,90	35,59	20,34	6,78	1,69	1,69	0,00
usługi osobiste	38	11	9	7	7	1	3	
%	100	28,95	23,68	18,42	18,42	2,63	7,89	0,00

Kolorem ciemnoszarym wskazano przedział podatkowy, do którego należy 25% najbogatszych członków grupy, kolorem jasnoszarym – 50% (pierwszy kwartyl i mediana).

Źródło: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Tabela 44. Przynależność przedstawicieli wybranych profesji do przedziałów podatkowych w świetle spisu szosu z 1741 r.

Wybrane profesje	N	Centyle								
		1–20	20	40	50	60–70	80	90	95	99
kupcy	66	7	1	3	5	6	13	12	11	8
%	100	10,61	1,52	4,55	7,58	9,09	19,70	18,18	16,67	12,12
krawcy	76	9	6	11	5	29	11	3	2	
%	100,00	11,84	7,89	14,47	6,58	38,16	14,47	3,95	2,63	0,00
szewcy	76	19	12	3	4	25	8	5		
%	100	25,00	15,79	3,95	5,26	32,89	10,53	6,58	0,00	0,00
rzeźnicy	22		1			5	3	7	5	1
%	100,00	0,00	4,55	0,00	0,00	22,73	13,64	31,82	22,73	4,55

Kolorem ciemnoszarym wskazano przedział podatkowy, do którego należy 25% najbogatszych członków grupy, kolorem jasnoszarym – 50% (pierwszy kwartyl i mediana).

Źródło: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2799. Opracowanie własne.

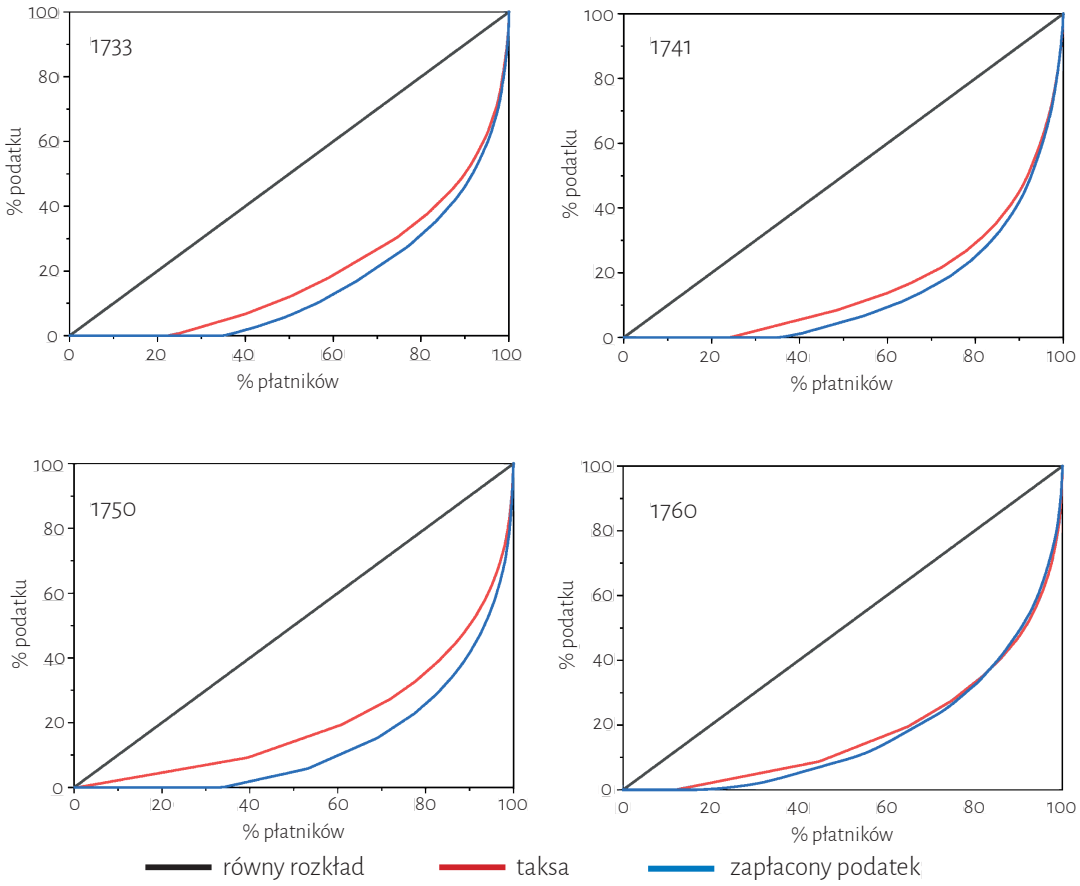
Sporządzone krzywe Lorenza dla spisów podatkowych z 1733, 1741, 1750 i 1760 r. potwierdzają podobny rozkład obciążeń podatkowych w całym badanym okresie. Można zaobserwować różnicę występującą między nałożonym podatkiem, a rzeczywiście pobranym na podstawie danego spisu. W połowie wieku zaszła zmiana w sposobie obciążenia podatkiem, co widać także w nieco innym sposobie sporządzaniu spisów, co dobrze ilustrują wykresy dla 1750 i 1760 r. Taksa nie uwzględniała prawie w ogóle uboższych, niezdolnych do zapłaty, ale zawsze istniała grupa ok. 20–30% ludności niebędąca w stanie uiścić opłaty. Skupiając się tylko na tej części przebiegu krzywej, można wysnuć wniosek, że z biegiem czasu udział najuboższych w ogóle płatników podatków ulegał zmniejszeniu, co sugerowałoby poprawę ich sytuacji materialnej. Należy jednak pamiętać, że mowa jest tutaj o ludziach stale osiadłych w mieście, samodzielnych – materialne położenie ubogich ludzi luźnych, służby wyglądało na pewno inaczej.

Mikołaj Malinowski dokonał porównania płac realnych na wsi i w miastach Rzeczypospolitej[18]. Z analizy wynika, że sytuacja w Rzeczypospolitej wpisywała

dla miast w Rzeczypospolitej (ponad 0,75). W tym obszarze konieczne są szczegółowe badania. Por. D. Kowalik, R. Poniat, *Nierówności majątkowe wśród szlachty podlaskiej w XVI wieku* [w:] *Sejmik bielski 2022*, P. Guzowski (red.), Białystok 2023, s. 44–48; M. Malinowski, J.L. van Zanden, *Income and Its Distribution in Preindustrial Poland*, „Cliometrica" t. 11 (2017), s. 391; R. Poniat, P. Guzowski, M. Liedke, *Nierówności majątkowe wśród szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI i XVIII w.* [w:] *Człowiek twórcą historii*, C. Kuklo, W. Walczak (red.), t. 2: *Rzeczpospolita polsko-litewska w Europie wczesnonowożytnej*, Białystok 2024, s. 450–455.

[18] Malinowski opiera płace realne na tzw. *bare-bones basket*, czyli koszyku dóbr, w którym jednak w tym przypadku znajdują się mniej przetworzone produkty, co lepiej nadaje się do porównania takiego kraju jak Rzeczpospolita. M. Malinowski, *Little Divergence Revisited: Polish Weighted Real Wages in a European Perspective, 1500–1800*, „European Review of Economic History" t. 20,

Wykres 17. Krzywa Lorenza dla nałożonego i zebranego szosu w Krakowie w wybranych latach



Opracowanie własne.

się w europejskie trendy, obejmujące niższe koszty życia w II połowie XVII w., aż do połowy XVIII w., z inflacją w drugiej połowie stulecia[19]. Utrzymujący się wysoki poziom nierówności majątkowych zarówno w miastach, jak i pomiędzy

nr 3 (2016), s. 346. Badania nad płacami realnymi nawiązują do prac Richarda Allena, który porównywał płace realne na skalę europejską. R.C. Allen, *The Great Divergence in European Wages and Prices from the Middle Ages to the First World War*, „Explorations in Economic History" t. 38, nr 4 (2001); R.C. Allen, *Real Wages in Europe and Asia: A First Look at the Long-Term Patterns* [w:] R.C. Allen, T. Bengtsson, M. Dribe (red.), *Living Standards in the Past*, Oxford University Press, Oxford 2005.

[19] Do obliczeń realnych płac w wykonaniu Allena odwoływał się także Radosław Poniat. Przykład Krakowa miał obrazować szersze zjawisko i zestawiony został z Warszawą, dla której również istnieją odpowiednie dane. Wnioski dotyczące Krakowa w XVIII w. prowadzą do hipotezy, że przez cały badany okres płaca robotnika dniówkowego nie pozwala na pokrycie podstawowych potrzeb (koszyka dóbr), tym samym ludność musiała podejmować jakieś działania mające na celu redukcję wydatków lub wzrost dochodów. Najlepiej sytuacja w XVIII w. rysowała się zapewne ok. 1780 r., najgorzej w latach 20. i 30. (przy czym występowały spore wahania). Natomiast lata 40. XVIII w. były prawdopodobnie okresem pewnego wzrostu płacy realnej, choć nawet w najlepszym okresie, ok. 1780 r., nie osiągnęła ona poziomu 100, który powodowałby według przyjętego modelu zapewnienie koszyka dóbr przez uzyskane zarobki.

miastem i wsią w Rzeczypospolitej skłonił autora do polemiki z postulatami Simona Kuznetsa, wiążącymi wzrost nierówności z rozwojem gospodarczym[20]. Przykład Rzeczypospolitej może wręcz wskazywać, że nie istnieje taka ścisła zależność. Mimo więc zamieszczenia tutaj analizy współczynnika Giniego warto podchodzić do jego interpretacji ostrożnie. Można za to wysunąć hipotezę, że utrzymujący się na podobnym poziomie współczynnik Giniego wskazywał na stagnację ośrodka i brak dynamicznych zmian społeczno-majątkowych w Krakowie w XVIII w.

Oprócz przeprowadzenia analizy ogólnego poziomu nierówności wśród płatników warto przedstawić, jak wyglądał jego rozkład w przestrzeni, które obszary miasta zamieszkiwali płatnicy zdolni do ponoszenia większych obciążeń podatkowych, a które biedota. W tym celu zdecydowano się na przeprowadzenie analizy dla wysokości płaconego szosu (sumy) i średniego szosu na gospodarstwo w danej nieruchomości (suma szosu z nieruchomości / liczbę płatników)[21]. Dodatkowo choć szos z 1723 r. nie nadaje się do analizy nierówności majątkowych, dysponujemy lustracją dla Trybunału Radomskiego z 1720 r. Zawarto w niej informacje, który z płatników nie jest zdolny do opłacenia pogłównego. Tym samym, jak zwracała uwagę Janina Bieniarzówna, weryfikowano sytuację majątkową mieszkańców[22]. Jest to więc cenne źródło, które pozwala na poznanie skali trudności finansowych dużej społeczności.

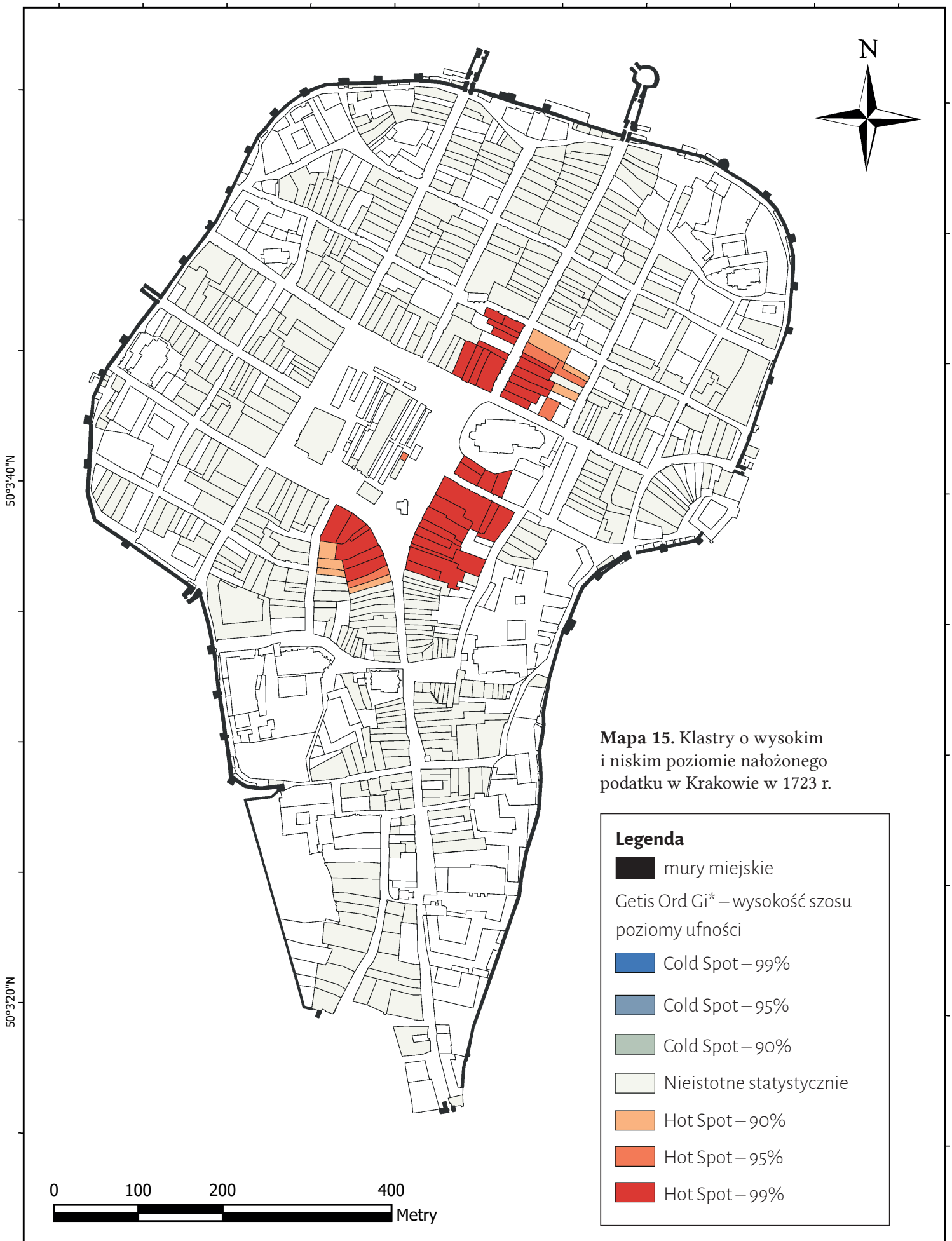
Do wykrycia istotnych statystycznie obszarów z punktu widzenia płaconych podatków wykorzystano dwie metody wykrywania klasteryzacji (autokorelacji przestrzennej). Chodzi o odnalezienie takich parceli, z których płacono wyjątkowo niski lub wysoki podatek. Na początku obliczono statystykę globalną Morana I dla każdego przekroju czasowego, aby sprawdzić, czy rozkład przestrzenny wartości ma charakter losowy (hipoteza zerowa), czy nie. W przeciwnym razie wykrywanie klastrów nie miałoby sensu. Uzyskane wyniki, *p-value* (wartość prawdopodobieństwa) i *z-score* (zestandaryzowana wartość statystyki Morana I), służą do przyjęcia lub odrzucenia hipotezy zerowej – *p-value* tradycyjnie powinno wynosić mniej niż 0,05 (95% poziom ufności), a *z-score* powyżej 1,96 lub poniżej -1,96. W każdym

Por. R. Poniat, *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku…*, s. 43–47 (zwłaszcza wykres 2).

[20] M. Malinowski, *East of Eden: Polish Living Standards in a European Perspective, Ca. 1500–1800*, Utrecht University, Centre for Global Economic History, październik 2013, s. 10–11, 23. Sektor przemysłowy miał wiązać się z tworzeniem większych nierówności majątkowych, stąd przejściu większej części ludności z rolnictwa do przemysłu (lub protoprzemysłu) powinien towarzyszyć początkowo wzrost nierówności. S. Kuznets, *Economic Growth and Income Inequality*, „American Economic Review" t. 45, nr 1 (1955), s. 7–8.

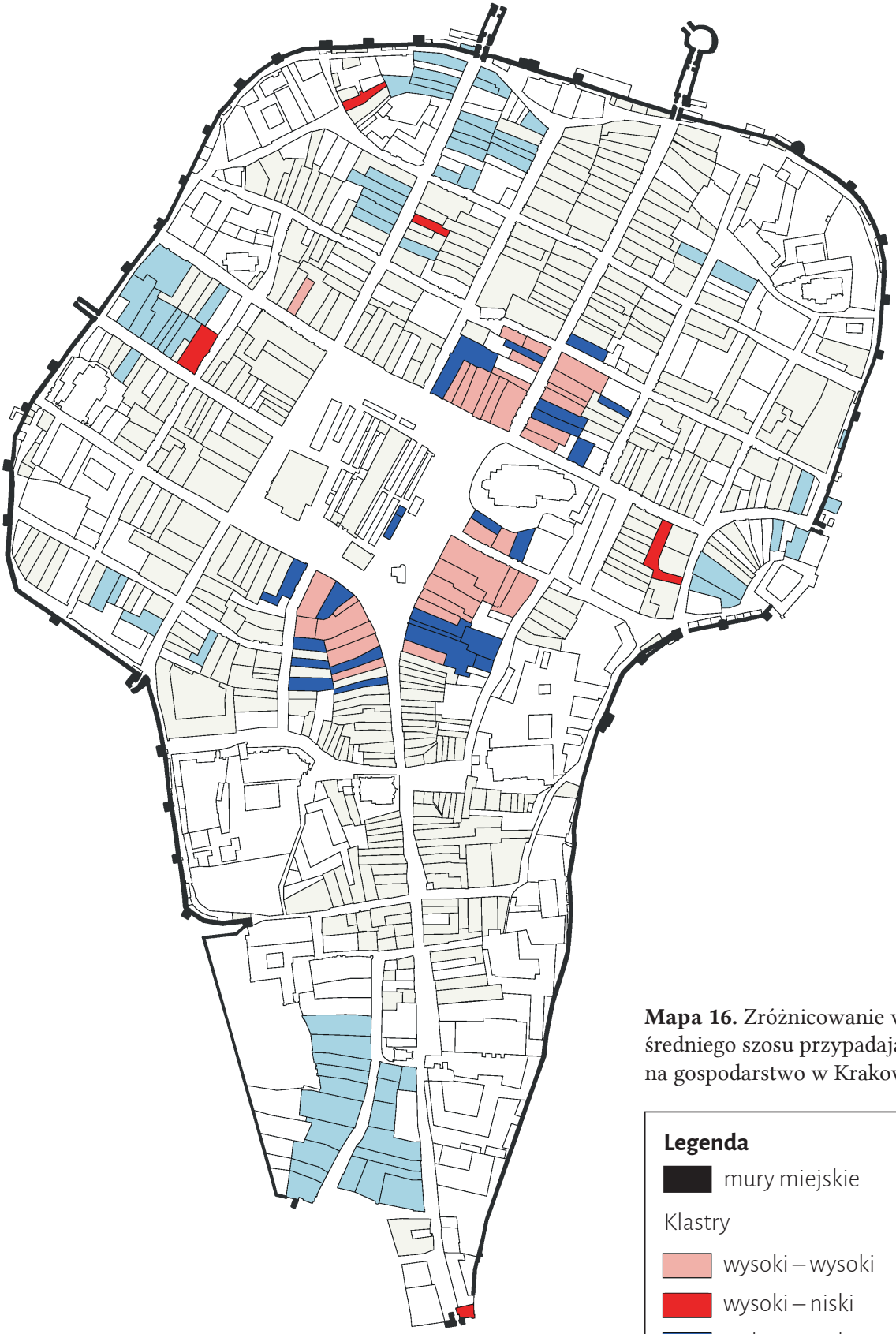
[21] Trzeba zastrzec, że w ten sposób nie mamy dostępu do zróżnicowania między gospodarstwami w nieruchomości. Wystarczy jedno gospodarstwo uiszczające bardzo wysoki podatek, a może ono zaważyć na zakwalifikowaniu obszaru jako płacącego wysoki podatek mimo paru gospodarstw ubogich w tej samej nieruchomości.

[22] J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa…*, s. 473.



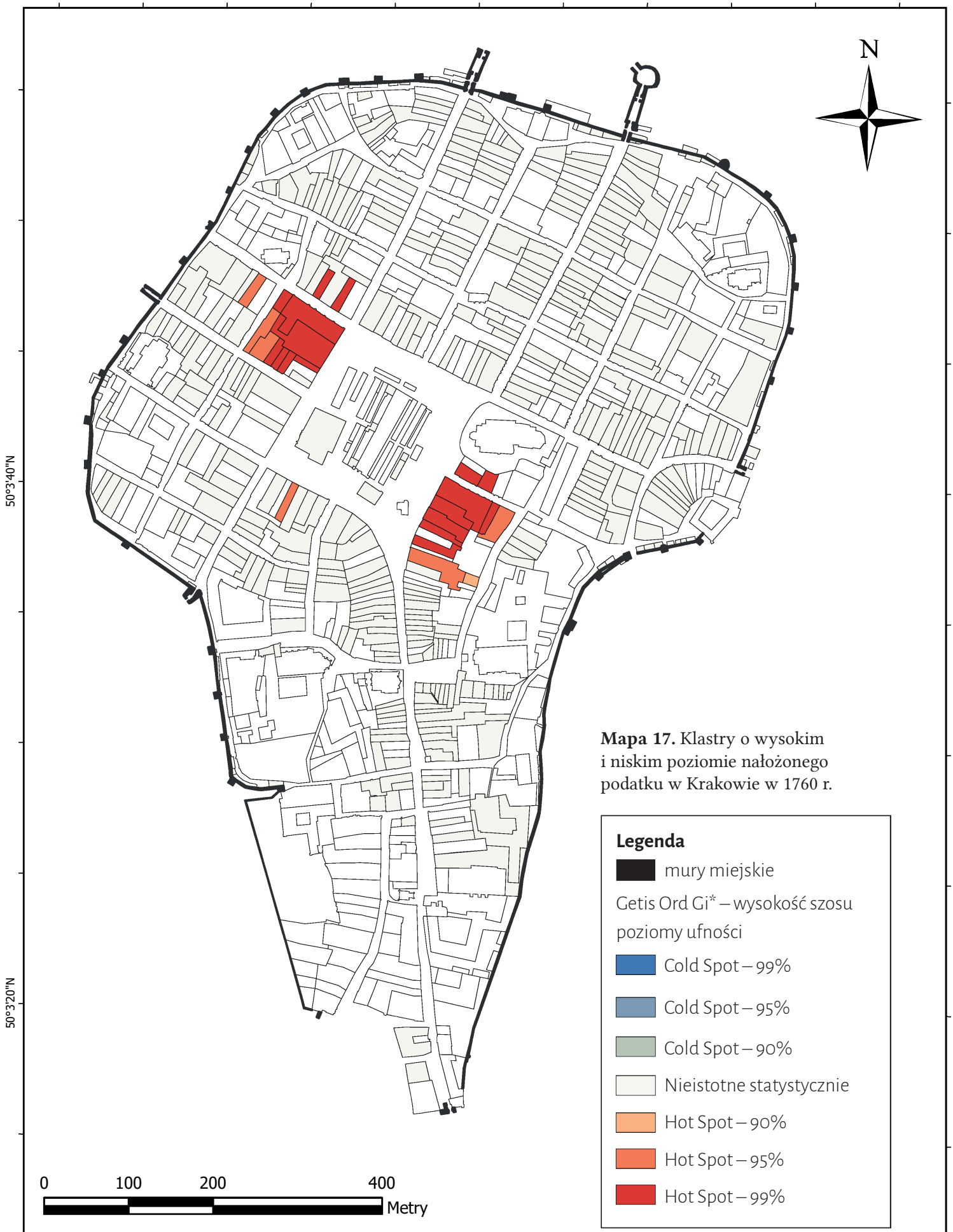
Mapa 15. Klastry o wysokim i niskim poziomie nałożonego podatku w Krakowie w 1723 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.52/2783. Opracowanie własne.



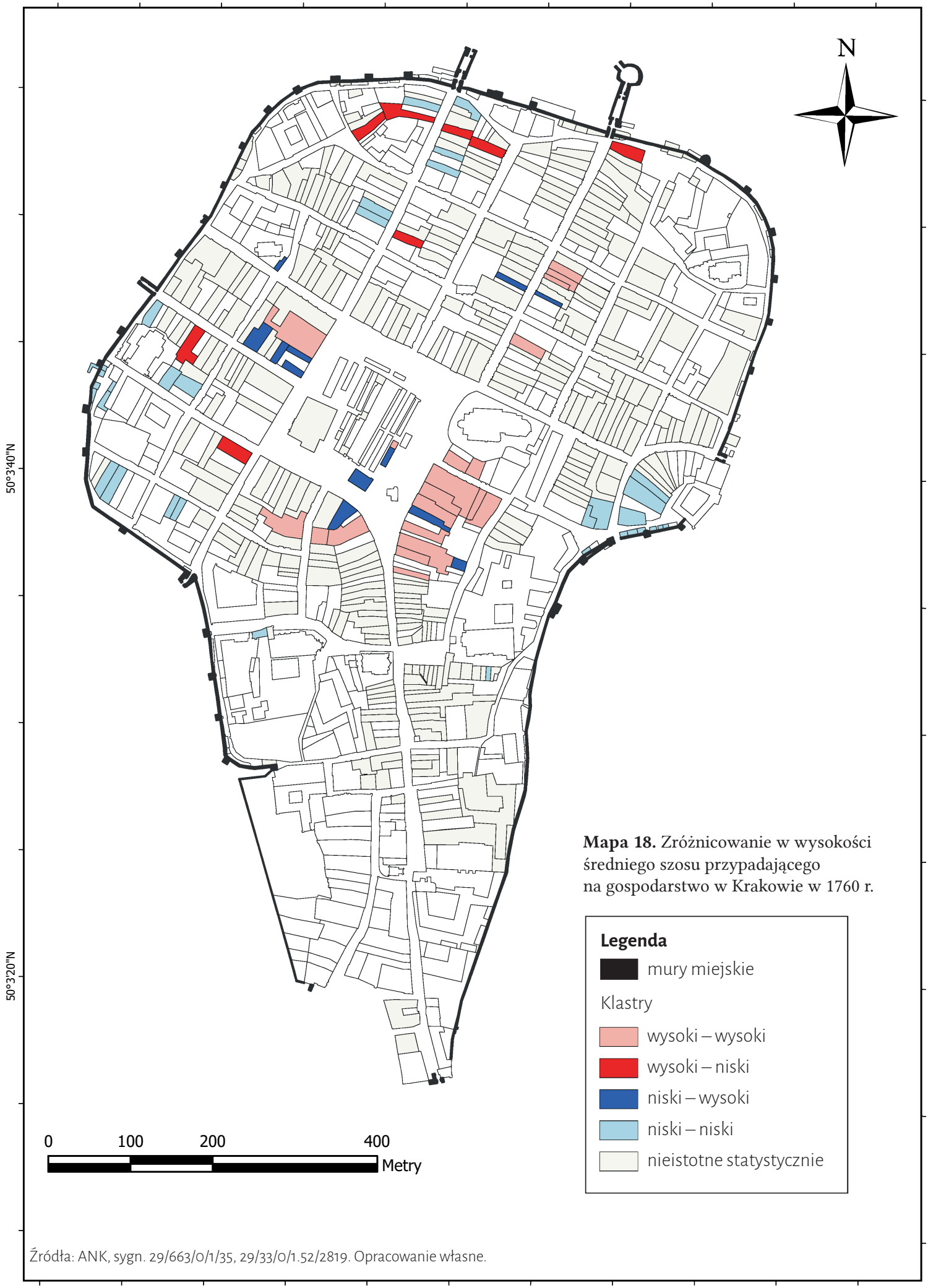
Mapa 16. Zróżnicowanie w wysokości średniego szosu przypadającego na gospodarstwo w Krakowie w 1723 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.52/2783. Opracowanie własne.



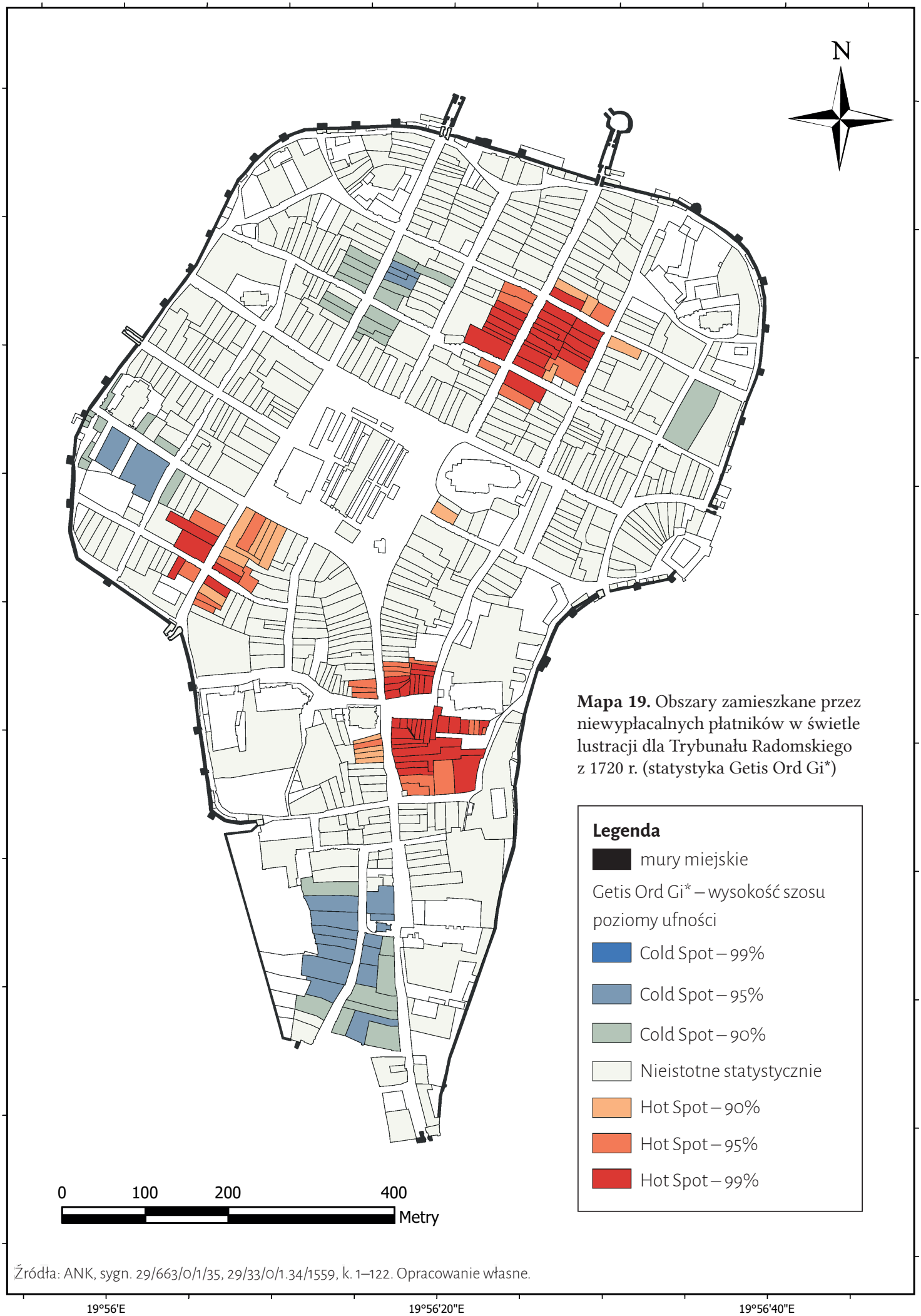
Mapa 17. Klastry o wysokim i niskim poziomie nałożonego podatku w Krakowie w 1760 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.52/2819. Opracowanie własne.



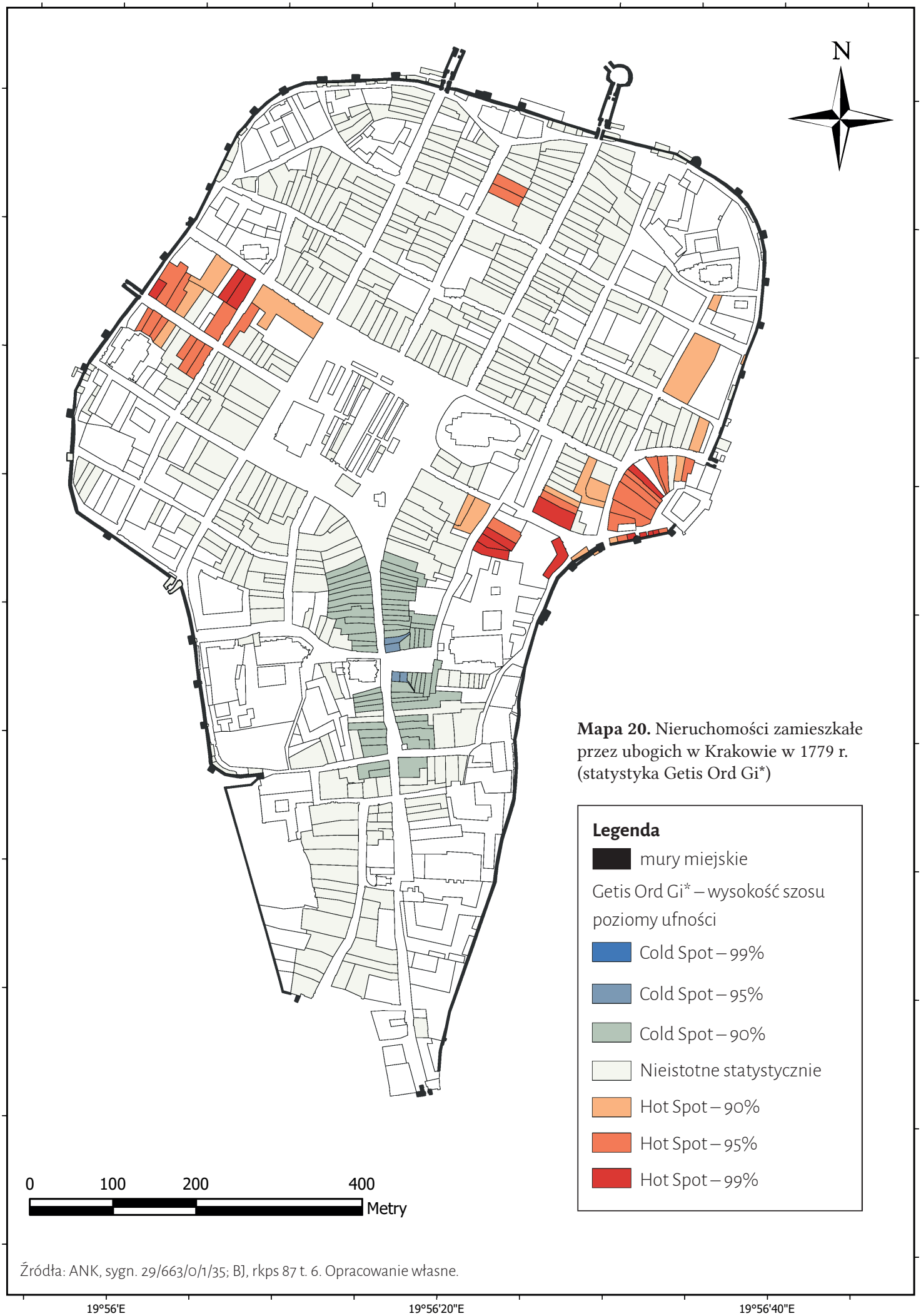
Mapa 18. Zróżnicowanie w wysokości średniego szosu przypadającego na gospodarstwo w Krakowie w 1760 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.52/2819. Opracowanie własne.



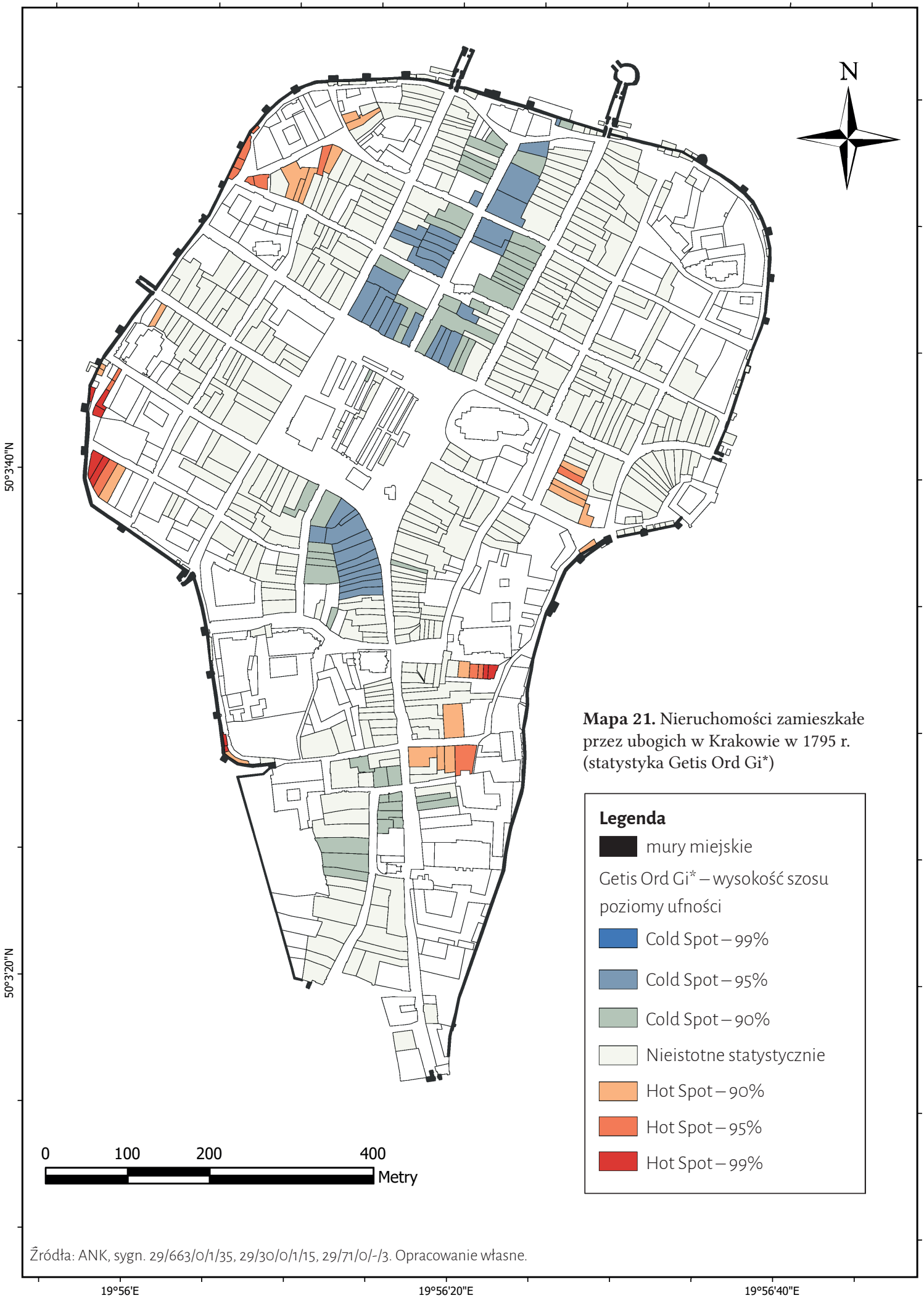
Mapa 19. Obszary zamieszkane przez niewypłacalnych płatników w świetle lustracji dla Trybunału Radomskiego z 1720 r. (statystyka Getis Ord Gi*)

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122. Opracowanie własne.



Mapa 20. Nieruchomości zamieszkałe przez ubogich w Krakowie w 1779 r. (statystyka Getis Ord Gi*)

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35; BJ, rkps 87 t. 6. Opracowanie własne.



Mapa 21. Nieruchomości zamieszkałe przez ubogich w Krakowie w 1795 r. (statystyka Getis Ord Gi*)

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

przekroju otrzymane wyniki pozwalają na odrzucenie hipotezy, że rozkład wysokości szosu przypadającego na nieruchomość ma charakter całkowicie losowy[23]. W celu sprawdzenia, gdzie występowały klastry (skupienia) podobnych wartości, przeprowadza się dwa testy. Pierwszy z nich, statystyka Getis Ord Gi*, służy do wykrywania miejsc „ciepłych" (hot spotów) i „zimnych" (cold spotów), czyli obszarów o wysokich i niskich wartościach. Z kolei lokalna statystyka Morana I analizuje nie tylko wysokość wartości, ale też jej sąsiedztwo. W ten sposób odnalezione zostają cztery grupy: parcele płacące wysoki szos otoczone parcelami płacącymi niski podatek (*high–high cluster*), z wysokim szosem, sąsiadujące z niskim szosem (*high–low outlier*, czyli potencjalna jednostka odstająca), płacące niski podatek, sąsiadujące z wysokim (*low–high outlier*, potencjalna jednostka odstająca) i z niskim szosem, stykające się z również niskim szosem (*low–low*, czyli cold spot). Dodatkowo jak w przypadku każdego testu sprawdzana jest istotność statystyczna.

Analiza dla wysokości szosu płaconego z nieruchomości pozwala stwierdzić, że dla większości terenów miasta wykryte różnice, skupienia nie były istotne statystycznie. Tym niemniej znaleziono kilka rejonów, które warto bliżej omówić. Spisy podatkowe uwzględniają wyłącznie część ludności, można więc oczekiwać, że będą głównie przedstawić stan ludnościowy z kamienic mieszczańskich, a skupienia z wysoką stawką szosu będą powiązane z obszarami zamieszkanymi przez patrycjat. Rzeczywiście dzięki analizie Getis Ord Gi* można ustalić, że jako istotnie statystycznie nieruchomości z wysoką stawką szosu występują zabudowania przy Rynku między ul. Bracką a św. Jana (połowa wschodnia placu), co jest jednak związane z wysoką liczbą ludności w kamienicach, szczególnie u wylotu ul. Grodzkiej. Jeśli weźmiemy pod uwagę średnią wysokość szosu na gospodarstwo w kamienicy w 1720 r., wyniki koncentracji klastrów z wysoką wartością zmiennej uzyskamy w kamienicach przy ul. Floriańskiej, w blokach najbliżej Rynku i przy samym Rynku, w bloku między ul. św. Jana a Floriańską (budynki między dzisiejszymi numerami Rynek 7–12 i Rynek 43–46). Poza kamienicą przy Rynku 46[24] były to wyłącznie nieruchomości mieszczańskie w 1720 r. Obliczenia oparte na lokalnej statystyce Morana wskazują, że jako klastry z niskimi wartościami atrybutu, otoczone przez parcele również z niskimi wysokościami szosu, występują głównie posiadłości duchowne – rejony pałacu biskupiego, część ul. Grodzkiej na południe od ul. Szerokiej, a zwłaszcza cała ul. Kanonicza. W 1733 r. klastry z wysokimi wartościami zajmują całą dzisiejszą tzw. linię G–H Rynku (Rynek 4–13). Statystyka lokalna Morana podkreśla znaczenie klastrów z niskimi wartościami (*low–low*) w środku ul. Sławkowskiej, po obu jej stronach[25]. Wraz z upływem czasu można

---

[23] W 1733 r. – *z-score* 9,4, *p-value* 0,00; 1741 r. – *z-score* 8,2, *p-value* 0,00; 1750 r. – *z-score* 3,52, *p-value* 0,00; 1760 r. – *z-score* 6,06, *p-value* 0,00; 1770 r. – *z-score* 3,97, *p-value* 0,00.

[24] Własność wojewodziny trockiej Anny z Fredrów Sapieżyny. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 97–99.

[25] Chodzi zwłaszcza o kamienice przy nr 10–16: 2 szlacheckie, 2 mieszczańskie.

mówić o zmniejszaniu się liczby wykrywanych za pomocą obu metod punktów, które są istotne statystycznie – zaczynają się one wyraźnie ograniczać do wspomnianej części Rynku do wylotu ul. Grodzkiej (linia G–H). Charakterystyczne, że są to równocześnie obszary najliczniej reprezentowane w spisach podatkowych.

Ciekawej perspektywy dostarcza porównanie rozkładu geograficznego najniższych i najwyższych wartości szosu w kamienicy. Wynika z niego, że osoby niepłacące szosu, ubogie, zamieszkiwały także obszary Rynku, teoretycznie najbardziej atrakcyjne. Nie jest to specjalnie zaskakujące, potwierdza jednak, że mamy do czynienia w mieście raczej ze zróżnicowaniem wertykalnym w przestrzeni. Wyraźne podziały majątkowe istniały między mieszkańcami tych samych kamienic. Zjawisko tego typu należałoby badać, sprawdzając, jakie pomieszczenia były zamieszkane przez bogatych i ubogich. Niestety źródła o charakterze masowym dla Krakowa nowożytnego nie dostarczają informacji na temat mieszkańców poszczególnych pięter. Wyjątkiem jest częste wzmiankowanie osobno piwnicznych, czyli osób zamieszkujących piwnicę[26]. Stąd możemy wyciągać jedynie pośrednio wnioski, porównując np. obciążenia podatkowe w obrębie tej samej kamienicy (rozstęp).

Za pomocne w ustaleniu obszarów zamieszkiwanych przez ludność uboższą uznano dane o osobach niewypłacalnych w lustracji z 1720 r. (mapa 19). Podobnie jak w przypadku wysokości szosu zastosowano metodę wykrywania klastrów Getis Ord Gi*. Wyniki dotyczące ul. Kanoniczej mają podobnie mało wiarygodny charakter jak dotyczące taksy kamienic, są spowodowane brakiem danych w tym rejonie. Należy wziąć pod uwagę, że lustracja obejmowała jedynie mieszczan, nie byli więc to wszyscy mieszkańcy kamienic, a nawet można się spodziewać, że ludność rzeczywiście uboga była nieuchwytna dla spisujących. Obszary cechujące się występowaniem dużej liczby osób niezdolnych do zapłaty pogłównego obejmują centrum ul. Floriańskiej, okolice ul. Szerokiej (z kamienicami dominikanów i miejskimi położonymi w jej południowej części) oraz ul. Wiślną. Poza ul. Kanoniczą małą liczebnością osób niewypłacalnych miały charakteryzować się tereny Akademii w pobliżu Collegium Maius, fragment posiadłości benedyktynek staniąteckich oraz środek ul. Sławkowskiej. Z tych trzech rejonów jedynie informację o ul. Sławkowskiej można uznać za wiarygodną – pozostałe to obszary duchowne, a więc występowały w nich liczne braki danych.

Spisy ludności z 1779 i 1795 r. zawierają rubryki dotyczące ludności ubogiej[27]. Ich rozmieszczenie w przestrzeni może wskazywać, o jakich terenach w Krakowie

---

[26] Określenie „piwniczny" nie jest jednoznaczne. Wskazywało na osobę zamieszkującą piwnicę, ale także prowadzącą handel czy szynk w piwnicy. A. Chmiel, *Szkice krakowskie…*, s. 219; A. Karpiński, *Przekupki, kramarki, straganiarki. Proces feminizacji drobnego handlu w miastach polskich w drugiej połowie XVI i XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 38, nr 1/2 (1990), s. 82.

[27] W 1779 r. – 491 osób, w 1795 – 299 osób. W 1791 r. wyróżniono kategorię żebraków liczącą 252 osoby.

możemy mówić jako o miejscach zamieszkania ludności ubogiej. Przy analizie klastrów wzięto pod uwagę wyłącznie kamienice i domy, pominięto tym samym szpitale. W 1779 r. w zabudowaniach klasztoru św. Ducha mieszkało 56 ubogich, a przynajmniej tyle wymienia spis. Tak duża ich liczba, a także kolejni ubodzy w pobliskim szpitalu św. Rocha powodują, że żadne inne zależności nie byłyby widoczne. W dodatku chodzi nam o identyfikację ubogich obszarów mieszkalnych, obecność ubogich w szpitalach nie jest niczym zaskakującym. W 1779 r. jako tereny z dużą liczbą ubogich mieszkańców można wskazać drugą połowę ul. Szewskiej, kamienice dominikańskie przy ul. Stolarskiej i drugą część ul. Mikołajskiej, położoną bliżej murów miejskich (z częścią obecnej ul. św. Krzyża[28]). Dodatkowo dwie kamienice przy ul. Sławkowskiej miały również być związane z ubogimi[29]. Charakterystyczne, że miejsca zamieszkania ubogich mieszkańców odpowiadają właściwie obszarowi zidentyfikowanemu jako „mniej" atrakcyjny, uboższy na podstawie analizy taks wiertelniczych kamienic. Z kolei miejsca z zauważalnie niską liczbą ubogich w 1779 r. obejmowały ul. Grodzką aż do skrzyżowania z ul. Poselską. Wyniki tej analizy należy uznać za bardziej wiarygodne przede wszystkim dlatego, że powstały na podstawie spisu ludności. Docelowo miały więc podawać dane o ludziach rzeczywiście ubogich, a nie tylko niewypłacalnych członkach rzemiosła i handlu miejskiego.

Podobną analizę przeprowadzono również dla 1795 r. na podstawie spisu pruskiego. Co nieco zaskakujące, otrzymane wyniki różnią się bardzo od tych z 1779 r. Jako obszary z zauważalnie mniejszą, istotną statystycznie liczbą ubogich zidentyfikowano północną pierzeję Rynku razem z ul. św. Jana i część południowej pierzei Rynku razem z wylotem ul. Grodzkiej po lewej stronie. Jakkolwiek wyniki te różnią się od tych z 1779 r., można je interpretować jako częściowo się uzupełniające. Z analizy taksy kamienic wiadomo, że obszar „atrakcyjny" ulegał przesunięciu w stronę północną, obejmując m.in. szlacheckie posesje przy ul. św. Jana. Z kolei ul. Grodzka przy Rynku po obu stronach była zamieszkana przez kupców. Z tego powodu należy uznać, że wymienione obszary – podobnie jak ul. Grodzka, przynajmniej do skrzyżowania z ul. Szeroką – zamieszkiwane były przez bogatszą część ludności. Pewna sprzeczność powstaje przy interpretacji terenów przy ul. Szerokiej i dalej, położonych w kierunku ul. Poselskiej. Charakterystyczne jednak, że jako nieruchomości z dużą liczbą ubogich można wskazać kamienice dominikanów oraz położone przy ul. Poselskiej posesje duchowne. To one są więc pod koniec XVIII w. źródłem klasyfikowania obszaru jako uboższego, a nie położone przy ul. Grodzkiej kamienice mieszczańskie. Spis pruski lepiej odnotowuje zabudowę drewnianą przy murach miejskich. Dzięki temu tereny przy reformatach i na końcu ul. św. Anny, zazwyczaj nieobecne w źródłach, również mogą zostać zanalizowane. To właśnie

[28] W spisach ta część ul. św. Krzyża występuje zawsze jako ul. Mikołajska.

[29] Bez szczegółowych badań nie jesteśmy w stanie znaleźć wytłumaczenia dla tych dwóch kamienic.

te domki, w większości drewniane, można wskazać jako obszary grupujące uboższą ludność. Znamienne, że w 1795 r. ul. Mikołajska występuje jako lokalizacja nieistotna statystycznie. Podjęte tam działania modernizacyjne mogły mieć wpływ na ogólną poprawę sytuacji w tym rejonie – przypomnijmy, że również z analizy taks wynikało, iż obszar ten stawał się coraz atrakcyjniejszy, a przynajmniej był mniej nieatrakcyjny.

Podsumowując, należy stwierdzić, że przeprowadzona analiza terenów dla ubogich w 1779 r. i 1795 r. jest zbliżona do rezultatów uzyskanych z analizy taks wiertelniczych nieruchomości. Obszary atrakcyjne z bogatszą ludnością obejmowały Rynek, ul. Grodzką, św. Jana. Natomiast uboższa ludność zamieszkiwała tereny przy murach miejskich, Wendecie, ul. Mikołajskiej oraz okolice klasztoru reformatów.

Większość autorów w pracach socjotopograficznych dąży do przeprowadzenia podziału ludności na odpowiednie warstwy majątkowe. Podstawowym kryterium, jakie zwykle jest przyjmowane, jest ustalenie zależności między wykonywaną profesją, przynależnością do grupy zawodowej a zamożnością. Jak słusznie zwrócił uwagę Radosław Poniat[30], podobne założenie bardzo często prowadzi do poważnych uproszczeń i anachronizmu. Zamieszczone zestawienia przedstawiają przynależność przedstawicieli poszczególnych kategorii zawodowych do decyli wymiaru nałożonego szosu dla przekrojów 1733, 1741, 1750, 1760 i 1770 r. Oczywiście grupy zawodowe należą już do danych zagregowanych, ale zanim przejdziemy do analizy innych grup, np. kupców, warto się przyjrzeć bliżej, jak wyglądały podziały między różnymi gałęziami handlu i rzemiosła. Właściwie można stwierdzić, że wyciągnięcie wniosków jest trudne lub niemożliwe. Poza rzemiosłami drzewnymi rozkład przedstawicieli poszczególnych grup między centylami nie uzasadnia przypisania ich do którejkolwiek z nich. Jedynie w 1750 r. ze względu na niewielką liczbę osób z zerową stawką podatkową grupa najuboższych uległa zmniejszeniu i nie należeli do niej przedstawiciele wszystkich grup. Rozkład między centylami prowadzi do wniosku, że jedynie przeprowadzenie analizy dla najwyższych centyli – 1%, 5%, 10% najbogatszych i najuboższych – może przynieść wiarygodne wyniki. Podobne założenia przyjęła w swojej pracy Katarzyna Wagner, pomijając całkowicie warstwę średnią między dwiema skrajnościami. Jednak analiza grupy najuboższych i najbogatszych mieszkańców nie pozwala na ustalenie hierarchii majątkowej. Nie przynosi odpowiedzi w postaci klarownej struktury, najlepiej z podziałem według czytelnego kryterium zawodowego.

Przedstawiona analiza dla wybranych profesji: kupców, rzeźników, krawców i szewców potwierdza właściwie obserwacje poczynione na podstawie grup zawodowych. W świetle szosu z 1741 r. 50% kupców zaliczałoby się do 20% najbogatszych płatników podatków. W dalszym ciągu jednak pozostaje 50% płacących

[30] R. Poniat, *Ubodzy, luźni i biedni. Mieszkańcy Krakowa w świetle spisów ludności z końca XVIII w.*..., s. 66.

niższy podatek[31]. Nawet jeśli wykluczymy osoby ze stawką zerową, prawdopodobnie pozostanie jeszcze 20% kupców uboższych. Automatyczne zaliczenie ich do „najbogatszej warstwy społecznej" jest wynikiem uproszczenia, które nie znajduje uzasadnienia w źródłach. W spisach podatkowych pojawiają się kupcy wprost określani jako *miserabilis*. Analogicznie sytuacja przedstawia się w odniesieniu do pozostałych badanych profesji. Krawcy i szewcy jako najliczniejsze zawody były też najbardziej zróżnicowane. Samo uwzględnienie tylko 50% przedstawicieli obu profesji wiąże się ze stwierdzeniem, że należeli do 50% najbogatszych mieszkańców miasta. Niespecjalnie może to być przydatne przy tworzeniu klarownej struktury warstw majątkowych.

Tym samym można się tylko zgodzić z Radosławem Poniatem, że mamy do czynienia z wyraźnym brakiem zależności między stratyfikacją zawodową a majątkową (zawodową a warstwową)[32]. Prawdopodobnie za lepsze rozwiązanie należy uznać to sugerowane przez autora, czyli podążenie za kategoriami źródłowymi spisu, podziałem na posesjonatów, mieszkańców (obywatele bez posesji) i luźnych.

---

[31] Należy jeszcze dodać, że niektórzy kupcy, np. będący równocześnie ławnikami Sądu Wyższego Prawa, są wymieniani jako zwolnieni lub ze stawką zerową podatku.

[32] R. Poniat, *Ubodzy, luźni i biedni. Mieszkańcy Krakowa w świetle spisów ludności z końca XVIII w.…*, s. 72.

Rozdział 7

Grupy społeczno-zawodowe w mieście

7.1. Podziały społeczno-zawodowe

We wcześniejszym rozdziale wskazano, że kryterium majątkowe nie znajduje prostego odzwierciedlenia w strukturze społeczno-zawodowej miasta. W tym miejscu omówimy wieloaspektowość podziałów społecznych, z których część została już wspomniana wcześniej. Klasyfikacje te, funkcjonujące od lat w literaturze, zostaną zestawione z analizą demografii i przestrzeni miejskiej.

W rozważaniach na temat struktury społeczno-zawodowej można rozpocząć od ustalenia, w jakim stopniu badane źródła dostarczają informacji na temat zajęć dawnego społeczeństwa. Na podstawie spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej można pokusić się o określenie wielkości grupy osób aktywnych zawodowo w Krakowie pod koniec stulecia. W 1791 r. ok. 68% ludności mieściło się w wieku 15–64 lata, co odpowiada w uproszczeniu okresowi produkcyjnemu w życiu człowieka epoki preindustrialnej[1]. Tym samym przelicznik na poziomie 2/3 aktywnej zawodowo ludności miasta (upraszczając) możemy zastosować do innych źródeł spisowych (tylko spisy Komisji zawierają informacje o wieku), a także do szacunków z okresu wcześniejszego. Z grupy aktywnej zawodowo możemy wyodrębnić grupy społeczne, które niekoniecznie prowadziły działalność gospodarczą na terenie miasta, a przynajmniej w świetle badanych źródeł niewiele da się o nich powiedzieć, czyli duchowieństwo i szlachtę[2]. Równocześnie w spisach ludności dobrze naświetloną grupą jest czeladź i służba domowa, która miała największy udział w populacji aktywnej zawodowo. Przy czym trzeba wziąć pod uwagę, że istniała też grupa służby, która pracowała i występowała w źródłach mimo wieku, który według naszych założeń zaliczyliśmy do okresu przedprodukcyjnego (do 15. roku życia) lub poprodukcyjnego (po 65.). Na podstawie spisów Komisji w zaokrągleniu można przyjąć, że taka sytuacja dotyczyła ok. 10% służby i czeladzi. W ten sposób ustaliliśmy, że wszystkie profesje opisujące zajęcia ludności miejskiej w spisie zabudowań i spisie pruskim z lat 90. naświetlają ok. 70–80% ludności aktywnej

[1] Por. tabela 18.

[2] O trudnościach z ustaleniem liczebności szlachty w źródłach spisowych por. podrozdział 4.1.

zawodowo. Okazuje się więc, że spisy z końca wieku mogą stanowić całkiem użyteczną podstawę badania aktywności zawodowej ludności miejskiej. Oczywiście trzeba wziąć pod uwagę, że szacunki mają charakter bardzo uproszczony – wśród osób, które mają znaną profesję w spisach, na pewno znajdziemy też takie, które znajdowały się wiekowo poza przyjętymi przez nas ramami aktywności zawodowej.

Gorzej sytuacja wygląda w przypadku spisów podatkowych – żaden z nich nie notuje więcej osób ze znaną profesją (z wyłączeniem służby) niż tysiąc w porównaniu do ponad 1200 w spisach ludności. W stosunku do ostrożnie szacowanej ludności aktywnej zawodowo w okresie przed 1779 r. możemy założyć, że odpowiada to ok. 10–25% wszystkich mieszkańców w wieku produkcyjnym. Doliczając do tego ok. 40% służby, możemy uznać, że nie wiemy nic o pozostałych 30–50% ludności, przy czym będą się w niej także mieściły duchowieństwo i szlachta, o których stanie liczebnym prowadziliśmy rozważania w rozdziale 4. Paradoksalnie jest to całkiem dobry wynik – źródło, które zawiera wyłącznie kilkaset osób z podanymi nazwami profesji, może stanowić podstawę do odtworzenia struktury społeczno-zawodowej miasta.

Kategorie społeczno-zawodowe obecne w źródłach nie zawsze pokrywają się z rzeczywistym obrazem społeczeństwa wczesnonowożytnego. Co prawda można argumentować, że obecny w spisach ludności z końca wieku podział na posesjonatów, mieszkańców, luźnych, duchowieństwo, czeladź i służbę oddaje sposób myślenia ówczesnych o społeczności miejskiej, ale nie zmienia to faktu, że musimy się odnieść do sposobów grupowania mieszkańców miasta obecnych od dawna w historiografii czy do różnic w statusie prawnym poszczególnych grup.

W społeczeństwie miejskim obok mieszczaństwa były obecne inne grupy społeczne, o których już była mowa w rozdziale 4, ale których nie sposób tutaj pominąć. Osiemnastowieczny Kraków nadal funkcjonował w realiach społeczeństwa stanowego. Część szlachty mogła przyjąć prawo miejskie i na stałe osiedlić się w mieście (stąd pojawiają się jako posesjonaci), ale większość zaliczała się według podziałów źródłowych do kategorii luźnych, jako element obcy. Paradoksalność sytuacji polegała na tym, że duchowieństwo i szlachta, stanowiące ok. 5–10% całej populacji Krakowa, wyraźnie zaznaczały swoją obecność w przestrzeni miejskiej[3].

Szlachta jako grupa w mieście miała również charakter mocno niejednolity. Z jednej strony mamy do czynienia ze zjawiskiem przenikania drobnej szlachty do stanu mieszczańskiego mimo grożącej za to utraty szlachectwa, przy czym analizując księgi przyjęć do prawa miejskiego w latach 1720–1795, znaleziono jedynie kilkadziesiąt takich przypadków. Nie można jednak również zapominać o szlacheckich właścicielach krakowskich nieruchomości, którzy wykorzystywali je jedynie okresowo, a w mieście przebywali raczej krótko, załatwiając swoje sprawy,

[3] Por. rozdział 5 niniejszej książki o strukturze własności.

nie przyjmując obywatelstwa. W świetle spisu pruskiego z 1795 r. na 94 nieruchomości szlacheckie jedynie ich 11 właścicieli wymieniono jako posesjonatów, w tym 6 tytułowano jako „wielmożnych" / „jaśnie wielmożnych". Szlachta mieszkająca w mieście zachowywała odrębność i nawet przyjmując sporadycznie prawo miejskie, nie utożsamiała się z mieszczaństwem[4]. Wydaje się, że w XVIII w. – głównie w związku z polityką nobilitacyjną władców – poza okresem schyłku stulecia, nie mamy do czynienia (przynajmniej z formalnym) przenikaniem mieszczaństwa do stanu szlacheckiego, co bywało zjawiskiem częstym w okresach wcześniejszych. Z tego względu podobnie jak przy szacunkach liczebności rodziny, głównie kupieckie, które nawet otrzymały szlachectwo (np. Laskiewiczowie, Lichoccy, Klugowie, Wytyszkiewiczowie)[5], traktowaliśmy jako element mieszczaństwa ze względu na typowo miejski charakter ich działalności.

Pod względem prawno-ustrojowym ludność miejska mogła dzielić się na obywateli (*cives*) i wszystkich pozostałych, przy czym wśród obywateli można jeszcze wyróżnić mieszkańców (*incolae*) i luźnych. Obywatelstwo miejskie mogła przyjąć także szlachta[6]. Wykorzystanie ksiąg przyjęć do prawa miejskiego pozwala nie tylko na analizę skali zjawiska, ale także otwiera szereg innych perspektyw – umożliwia ustalenie miejsca przybycia, pochodzenia społecznego i zawodowego, sieci powiązań społecznych[7]. Osobne obywatelstwo miejskie funkcjonowało w każdym mieście do czasów Sejmu Czteroletniego, kiedy nastąpiło wprowadzenie jednolitego prawa miejskiego dla całego państwa[8].

Niestety, dla Krakowa w XVIII w. nie dysponujemy kompletnym materiałem źródłowym – księgi przyjęć trzeciego ordynku, a więc najuboższych, zachowały się tylko do 1726 r. Wydaje się natomiast, że zastosowany w spisach ludności pod koniec XVIII w. podział na kategorie źródłowe (posesjonaci/mieszkańcy/luźni) uwzględnia kwestie obywatelstwa miejskiego, *explicite* tego nie podając. Osoby zaliczone do kategorii luźnych mogły zarówno należeć do grup obcych (np. szlachty),

---

4 Por. L. Belzyt, *Szlachta w mieście rezydencjalnym…*, s. 136–140. Przy czym Belzyt dzieli szlachtę w swojej książce na dwie podgrupy: szlachtę rodową (szlachtę, która przyjęła prawo miejskie i osiedliła się w mieście) i nobilitowanych mieszczan (niekoniecznie formalnie), którzy często po uzyskaniu szlachectwa wręcz odcinali się od swoich korzeni. Ze względu na to, że XVIII w. ta druga grupa była nieliczna i zachowywała swój miejski charakter, do szlachty *sensu stricto* zaliczyliśmy wyłącznie szlachtę rodową.

5 Na podstawie: B. Trelińska, *Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w. Album armorum Regni Poloniae XV–XVIII saec.…*

6 Zdarzały się także przypadki zagranicznych przybyszy, którzy przyjmowali obywatelstwo miejskie, np. niepełny wpis z 1749 r. mówi o Pontianusie Harscampie, hrabi z Rzeszy, z miasta Namur (dzisiejsza Belgia), tytułując go jako *illustris et magnificus* (ANK, sygn. 29/33/0/1.21/1425, k. 161).

7 M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej…*, s. 390–392.

8 Por. S. Gierszewski, *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej…*; M. Schmidt, M. Król, *Krakowskie „libri iuris civilis" z lat 1392–1800 na tle zachowanych rejestrów przyjęć do prawa miejskiego w Polsce i wybranych ośrodkach europejskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" t. 21 (2015).

okresowych przybyszów, jak też do osób pozbawionych obywatelstwa miejskiego. W przypadku zaś mieszkańców/komorników będących posesjonatami kryterium podziału było jasne – stanowiło je posiadanie bądź nie posiadanie nieruchomości (każdy posesjonat będzie więc obywatelem).

Omawiając podziały wśród mieszczan, nie sposób nie uwzględnić tradycyjnego podziału na patrycjat, pospólstwo i plebs (kryterium społeczno-polityczno-prawne). Niewątpliwie źródła z końca XVIII w. pozwalają na lepszy wgląd szczególnie w plebs niż te z wcześniejszych stuleci, nadal będzie on jednak mocno ograniczony. Zwracano już wcześniej uwagę, że w tym okresie granice nie miały charakteru ścisłego[9], a tym samym grupowanie ma charakter raczej umowny. Cezary Kuklo pisał wręcz o tym, że ruch ludności w epoce nowożytnej wpływał na rozsadzenie średniowiecznych struktur społecznych, a tradycyjny podział można stosować jedynie do miast małych[10].

Do patrycjatu zaliczamy niewątpliwie członków organów władzy miejskiej, którzy zostali omówieni w podrozdziale 7.3, a także przedstawicieli ich rodzin. Należało do niego również sporo innych rodzin kupieckich. W księgach przyjęć do prawa miejskiego pierwszego ordynku oprócz różnego rodzaju kupców i pełnomocników (*negiotiorum gestor*) możemy odnaleźć osoby, które ze względu na swoje wykształcenie[11] lub pełnioną funkcję[12] można zaliczyć do elit, a także patrycjuszy, członków władz i urzędników innych miast (Kleparza, Poznania, Warszawy, Lwowa, Torunia, Tarnowa, Kętów), jak również synów obywateli miejskich[13]. Z rzemieślników zanotowano jeszcze malarzy (7) i cukierników (3), pojawiają się także, co nie budzi zdziwienia, aptekarze (3) i bibliopole (2)[14]. Ponadto w badanym okresie mamy przynajmniej 5 przypadków przyjęcia prawa miejskiego przez szlachcica w księdze pierwszego ordynku[15]. Pod koniec wieku, kiedy mamy do czynienia z księgą bez podziału na ordynki, w języku polskim pojawiają się wpisy dotyczące ponad 20 osób ze stanu szlacheckiego (JW, wielmożny, urodzony)[16].

---

9 M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej…*, s. 498.

10 C. Kuklo, *Rodzina w miastach i miasteczkach…*, s. 64–65.

11 Np. doktorzy medycyny (2 osoby) czy filozofii (1), cyrulik (1).

12 Urzędnicy kancelarii miejskiej (2), poczmistrz, fruktuariusz królewski, organista kościoła św. Anny.

13 Przy czym obok synów kupców, członków władz miejskich pojawiają się też synowie złotnika, blacharza (łac. *laminator*), rzeźbiarza (łac. *sculptor*), starszego cechu krawców.

14 ANK, sygn. 29/33/0/1.21/1425, k. 132–200.

15 Jeśli chodzi o szlachtę tytułowaną jako *generosus* (urodzeni), istnieją cztery wpisy: Stanisław Grzegorz Dydziński (1754), „generosus Andreas Stanowski […] nobili natus" (1780), „generosus Grzybowski ex Gołcza" (1784), Wincenty Stawski z dóbr Wyczerąg dziedzicznych (1785). Ponadto wspomniany Pontianus Harscamp (por. przypis 6). ANK, sygn. 29/33/0/1.21/1425, k. 161, 166, 185, 191–192.

16 ANK, sygn. 29/33/0/1.21/1435, 1436, 1440.

Jeśli chodzi o plebs, chyba najpełniej tematykę tę opisał Andrzej Karpiński, starając się również we wstępie książki przedstawić różne definicje grupy[17]. Autor ostatecznie użył innego pojęcia – tytułowe *pauperes*, zapewne częściowo żeby uniknąć konieczności odwoływania się do określeń „plebs", „biedota miejska". Do grupy tej zaliczał: przedstawicieli drobnego rzemiosła, zbiedniałych majstrów, czeladników i uczniów, przeszkodników pozacechowych, drobnych handlarzy, niższych funkcjonariuszy władz miejskich, służbę, niewykwalifikowanych wyrobników, margines społeczny, podopiecznych szpitali[18]. Widać tutaj dobrze przenikanie się różnych systemów grupowania – plebs nie będzie tożsamy z ludźmi luźnymi, dyskusyjne jest stosowanie wymiennie pojęcia „biedota", nie będzie również wprost pokrywał się z podziałami zawodowymi.

Jak będzie to ukazane w kolejnych podrozdziałach, podziały majątkowe czy własnościowe niekoniecznie przebiegały spójnie z podziałami na grupy zawodowe. Podobnie sytuacja będzie wyglądać, jeśli chodzi o pospólstwo – członków tej samej profesji można było zaliczyć nieraz do pospólstwa, plebsu, a nawet do patrycjatu (za przykład służą krawcy w osiemnastowiecznym Krakowie), stąd zapewne lepszym rozwiązaniem będzie zastosowanie w analizie użytych już wcześniej kategorii źródłowych z podziałem na posesjonatów, mieszkańców i luźnych, które pokazują też, jak sami współcześni dokonywali grupowania własnej społeczności.

7.2. Źródła spisowe a analiza struktury zawodowej

Analiza struktury zawodowej nowożytnego miasta stwarza spore trudności. Problematyczne jest szczególnie stosowanie podziałów społeczno-zawodowych do grup najuboższych, dlatego przeważnie w następnych podrozdziałach będziemy mieć do czynienia z patrycjatem, pospólstwem i tylko w ograniczonym zakresie z plebsem (przy wszystkich mankamentach odwołania się do tych kategorii). W przypadku niewykwalifikowanej siły roboczej, osób często zmieniających zajęcia napotykamy problem „milczenia źródeł" – w niektórych materiałach (jak transakcjach kupna-sprzedaży) będą w ogóle niewidoczni, w innych nie dowiemy się o nich niczego więcej ponad imię i nazwisko (często nawet samo imię), a w spisach ludności może jeszcze dodatkowo dostępne będą dane demograficzne (wiek, członkowie gospodarstwa, struktura gospodarstwa).

Ograniczenie przedmiotu badań do Krakowa w obrębie murów miejskich powoduje, że nie interesuje nas rolnicza działalność mieszczaństwa, a wyłącznie działania związane z rzemiosłem, handlem, szeroko pojętą administracją i usługami wyspecjalizowanymi (w tym edukacją). Niektóre profesje pojawiają się mniej licznie lub

[17] A. Karpiński, *Pauperes: o mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1984, s. 6–9.

[18] Ibidem, s. 9.

w ogóle ich brak – mimo udokumentowanych wiadomości o występowaniu. Taka sytuacja dotyczyła przede wszystkim handlarzy. Część osób z tej grupy zamieszkiwała poza Krakowem, prowadząc wyłącznie działalność zawodową na obszarze miasta. Drobni handlarze sprzedawali swoje towary na Rynku. W XVIII w. tworzyli oni tzw. Zgromadzenie i pod tą nazwą, zbiorczo występują w spisach podatkowych. Nazwy całych profesji wymienionych w spisach szosu lub czynszach nie pojawiają się następnie przy nazwiskach mieszkańców Krakowa, co jest tylko jedną z przesłanek, że nie mieszkali oni w obrębie murów[19].

W spisach szosu uwzględniano także podatek pobrany od osób dodatkowych, związanych interesami z samym miastem. Nie podawano jednak ich miejsca zamieszkania, a jedynie zbiorcze zestawienia na końcu źródła. W 1741 r. uwzględniono w ten sposób 36 osób jako przedmiejskich i 10 osób dodatkowych[20]. Wśród tych o znanych profesjach (41 osób) przeważają ludzie związani z handlem (kramarze i kramarki, podkrzyżanki[21], tkaczki, tabacznik, słoniniarz, niciarki, bogacianka[22], jaglarki, maślarki). W przypadku rzemieślników można podejrzewać, że sprzedawali oni swoje produkty w mieście, przykładowo – Pucek, majster murarski, płacił szos z kramiku[23]. Zwraca uwagę szczególnie wysoka liczba aż 6 szklarek, które prowadziły handel w Rynku. W wykazie czynszów z 1740 r. można odnaleźć także ich nazwiska jako opłacających czynsz z kramów szklanych[24]. Drobni handlarze, mieszkający w obrębie murów miejskich, będą należeli do mniejszości, a zmiany ich liczebności nie są tożsame ze zmianami w obrębie całej grupy[25].

Poza drobnymi handlarzami podobną prawidłowością charakteryzowały się zawody rzemieślnicze. Specyfika takich rzemiosł jak garbarstwo wymagała ich położenia poza murami, stąd zamieszkiwali oni jurydykę Garbary i jedynie w spisach z 1779 r. i 1791 r. pojawia się jeden garbarz. Podobny problem napotkał Mariusz Kulczykowski, który – jak wynika z rejestrów celnych użytych do badania handlu Krakowa w drugiej połowie XVIII w. – musiał właściwie pozostawić

---

19 Por. tabela 1 (przypisy).

20 ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2799, k. 138–143.

21 Osoby prowadzące handel w poprzecznym przejściu (tzw. krzyżu Sukiennic). Por. E. Młynarczyk, *Nazwy osób zajmujących się handlem (na podstawie tekstów praw miejskich Krakowa i zapisów lustracyjnych z XVI i XVII w.)*, „Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica II" t. 19 (2004), s. 313.

22 Osoba handlująca w Kramach Bogatych.

23 ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2799, k. 140.

24 W tym samym źródle odnajdziemy więcej osób wymienionych jako prowadzących handel w mieście, a mieszkających poza nim według rejestrów szosu: czynsz z jednego z kramów nowych płaciła Dudkiewiczowa, z budki kramarskiej Kwapiński, Kochańska od handlu w Bramie Floriańskiej, z kramu litewskiego Szymcowna. W kramach olejnych sprzedawali towary powroźnicy (Lodecki i Górski) i powroźniczka (Różycka). ANK, sygn. 29/33/0/1.39/1923, k. 10–11, 28–29, 50–57, 60–61, 82–83, 86–87.

25 Np. krupnicy w większości mieszkali poza murami, o czym wspomina nawet ordynacja z 1747 r. BJ, rkps 87, t. 2, k. 174.

handel skórami poza obszarem swoich zainteresowań, ponieważ wykorzystywane źródła (rejestry celne) nie notowały rozmiarów obrotów tej gałęzi handlu[26]. We wspomnianym wyżej spisie osób mieszkających poza miastem, a opłacających szos z 1741 r., można odnaleźć pasamonika, 3 szewców, krawca, murarza i cieślę. Ponadto 3 piekarki sprzedawały pieczywo wypiekane poza miastem[27].

Dołączone do spisu zabudowań z 1791 r. zbiorcze zestawienie mieszczan zawiera rozróżnienie między rzemieślnikami i handlarzami mieszkającymi w mieście (z podziałem na Rynek i resztę ulic) i przedmieściach. Z definicji tak rozumianych przedmieść wykluczyć należy szlacheckie, duchowne, wielkorządowe i uniwersyteckie jurydyki[28], ponieważ dokumenty tworzone na potrzeby podatkowe czy też ewidencje ludności podległej władzom miejskim obejmowały wyłącznie samo miasto i jurydyki miejskie (Brzeg, Garbary, Strzelnicę). Specyfikacja mieszczan z 1791 r. (tabela 45) nie oddaje więc właściwych proporcji między przedstawicielami zawodów zamieszkałymi w obrębie murów i poza nimi, a jedynie między tymi pierwszymi a jurydykami miejskimi. Niemniej źródło pozwala na wskazanie zawodów, w przypadku których zachodziły szczególne dysproporcje.

W 1791 r. w obrębie murów nie było żadnego garbarza (17 na przedmieściach)[29] i ogrodników (działalność rolniczo-handlowa[30], 43 osoby w jurydykach). Podobne proporcje występowały także w innych rzemiosłach zajmujących się przetwórstwem skóry: białoskórników czy kurdybaników. Znaczna ilość zanieczyszczeń generowanych w czasie produkcji już w średniowieczu wiązała się z koniecznością zamieszkiwania na przedmieściach. Piekarze (łącznie ujęto piekarzy chleba białego i żytniego) zamieszkiwali głównie przedmieścia. Po raz kolejny jest to wskazówka, że nie można wnioskować o zapotrzebowaniu na chleb czy znaczeniu piekarstwa w mieście wyłącznie na podstawie liczby piekarzy w obrębie murów. Piekarze żyli też licznie w innych jurydykach (Biskupie, Pędzichów, Błonie)[31]. Również znaczna część murarzy i cieśli, a więc przedstawicieli profesji budowlanych, mieszkała poza miastem. Na przeciwnym biegunie znajdowali się głównie przedstawiciele

---

[26] M. Kulczykowski, M. Frančic, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej Małopolski" (z cyklu: *Rynek wewnętrzny Małopolski*), Kraków 1963, s. 112–113.

[27] ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2799, k. 138–143.

[28] Jurydyki szlacheckie: Radziwiłłowska, Lubicz, Retoryka, Wygoda, Groble (Tarłowska); duchowne: Szlak, Pędzichów, Błonie, Biskupie, probostwo Bożego Miłosierdzia, probostwo św. Mikołaja; jurydyki królewskie: wielkorządzka, Podzamcze, Rybaki; jurydyki miejskie: Brzeg Miejski, Garbary, Nowy Świat, Strzelnica. K. Bąkowski, *Dzieje Krakowa…*; J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa…*, s. 564.

[29] Wydaje się, że wartość ta jest niepoprawna, ponieważ w jednym z domów miejskich został spisany grabarz Daykowski, wspomniany wcześniej jedyny garbarz mieszkający w mieście. ANK, sygn. 29/30/0/1/15, k. 27.

[30] Chodzi o osoby sprzedające płody rolne. A. Chmiel, *Szkice krakowskie…*, s. 219.

[31] M. Kulczykowski, M. Frančic, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku…*, 165–66.

Tabela 45. Zestawienie mieszczan dołączone do spisu z X 1791 r., wymieniające profesje ludności miejskiej z podziałem na osoby zamieszkujące miasto i obszar podległy władzom miejskim poza murami

Profesja	Rynek	Ulice	Przedmieście	Razem	W mieście	% zamieszkały w mieście
handel						
różni przekupnie	46	54	42	142	100	70,4
kupcy sprzedający na wagę, łokcie i miarę	37	39		76	76	100,0
kupcy niehandlujący, ubodzy		18		18	18	100,0
kupcy mali i kramarze	15			15	15	100,0
kupcy norymberscy i żelaźni	10	2		12	12	100,0
mącznicy i krupnicy		12	31	43	12	27,9
kupcy hurtowi	6	3		9	9	100,0
sadlarze, słoniniarze		9		9	9	100,0
kupiec Grek		2		2	2	100,0
bankierzy				0	0	0,0
Razem	114	139	73	326	253	77,6
rzemiosła spożywcze						
szynkarze piwa, miodów	16	52	16	84	68	81,0
rzeźnicy		31	11	42	31	73,8
piwowarzy i gorzelnicy	2	19	14	35	21	60,0
pasztetnicy i traktierzy	3	28		31	31	100,0
piekarze		13	16	29	13	44,8
szynkujący kawę	4	13		17	17	100,0
piernikarze		2		2	2	100,0
Razem	25	158	57	240	183	76,3
rzemiosła odzieżowe i tekstylne						
krawcy	13	61	22	96	74	77,1
pasamonicy	4	11	3	18	15	83,3
fabrykanci sukna, czyli sukiennicy		3	5	8	3	37,5
powroźnicy		4	1	5	4	80,0
paśnicy		4		4	4	100,0
kapelusznicy		4		4	4	100,0
Razem	17	87	31	135	104	77,0
rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego						
szewcy		107	47	154	107	69,5
kuśnierze	2	17	2	21	19	90,5
garbarze			17	17	0	0,0
białoskórnicy		1	11	12	1	8,3

Profesja	Rynek	Ulice	Przedmieście	Razem	W mieście	% zamieszkały w mieście
kurdybanicy		3	8	11	3	27,3
rymarze		11		11	11	100,0
siodlarze		6	3	9	6	66,7
rękawicarze		6	1	7	6	85,7
szczotkarze, grzebieniarze		2	4	6	2	33,3
mydlarze i świecarze		3	2	5	3	60,0
barchannicy		1	3	4	1	25,0
Razem	2	157	98	257	159	61,9
rzemiosła metalowe						
zegarmistrze i ślusarze		22	3	25	22	88,0
kowale		10	7	17	10	58,8
złotnicy	1	14	1	16	15	93,8
paciornicy		2	12	14	2	14,3
miecznicy i szpadnicy		9		9	9	100,0
rusznikarze		9		9	9	100,0
mosiężnicy	7			7	7	100,0
kotlarze		5		5	5	100,0
konwisarze		4		4	4	100,0
tokarze		3	1	4	3	75,0
jubilerzy		3		3	3	100,0
Razem	8	81	24	113	89	78,8
rzemiosła drzewne						
stolarze		24	14	38	24	63,2
bednarze	1	9	3	13	10	76,9
snycerze		5	3	8	5	62,5
stelmachowie		4		4	4	100,0
kołodzieje		1		1	1	100,0
Razem	1	43	20	64	44	68,8
rzemiosła budowlane i artystyczne						
czeladź ciesielska		28	53	81	28	34,6
czeladź murarska		37	43	80	37	46,3
malarze		20	9	29	20	69,0
garncarze		7	3	10	7	70,0
szklarze		8		8	8	100,0
cieśle magistrzy		4	3	7	4	57,1
blacharze	1	5		6	6	100,0
architekci, czyli magistrzy murarscy	1	4		5	5	100,0
Razem	2	113	111	226	115	50,9

Profesja	Rynek	Ulice	Przedmieście	Razem	W mieście	% zamieszkały w mieście
usługi osobiste						
muzykanci	3	28	13	44	31	70,5
cyrulicy		13	4	17	13	76,5
felczerzy		5	9	14	5	35,7
niewiasty sztuki babienia		6	7	13	6	46,2
introligatorzy		10		10	10	100,0
perukarze	2	8		10	10	100,0
Razem	5	70	33	108	75	69,4
Ogółem wszystkich	**174**	**848**	**447**	**1469**	**1022**	**69,6**

Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, karta wklejona przy wewnętrznej przedniej okładce. Opracowanie własne.

kupiectwa i rzemiosła bardziej wyspecjalizowanego (miecznicy i szpadnicy, perukarze, rusznikarze, kapelusznicy, paśnicy) czy też luksusowego (jubilerzy, złotnicy[32]), mieszkający wyłącznie w mieście właściwym. Z rzemiosł spożywczych tylko w mieście można było napotkać pasztetników i traktierów, szynkarzy kawy czy piernikarzy. Dziwić może zamieszkiwanie wyłącznie w obrębie murów sadlarzy, słoniniarzy, kramarzy. W tym przypadku można jednak podejrzewać, że część osób handlująca towarami spoza Krakowa mieszkała nie w jurydykach miejskich, a na terenach położonych w większej odległości (np. Wieliczka) lub w innych jurydykach niż miejskie.

Zestawienie z 1791 r. wskazuje również, że nawet porównując miasto w obrębie murów i same jurydyki miejskie, otrzymujemy niepełny obraz potencjału rzemiosła i handlu. Z wszystkich osób zajmujących się handlem i rzemiosłem tylko ok. 70% mieszkało na terytorium właściwego Krakowa. Taka sama sytuacja może jednak zachodzić przy innych zawodach, jeśli większa część ich przedstawicieli mieszkała w jurydykach innych niż miejskie (przypomnijmy – nie wiemy tego na podstawie omawianego źródła). Równocześnie opracowanie samego terenu w obrębie murów uwzględnia większość elity (jak kupcy) i wyspecjalizowanych profesji (jak pasztetnicy, kapelusznicy, miecznicy, jubilerzy).

Mogłoby się wydawać, że zestawienie profesji, które zostało umieszczone w spisie zabudowań z 1791 r., będzie idealnie pokrywać się z zawartością spisu, ale niestety tak nie jest, aczkolwiek różnice w liczebności poszczególnych profesji nie są rażące. Przykładowo zestawienie podaje liczbę krawców jako 74 osoby

[32] 3 jubilerów w mieście, 15 złotników w mieście i tylko 1 poza.

w obrębie murów, natomiast spis wyszczególnia 8 majstrów krawiectwa, 73 krawców, 1 krawca Francuza, 1 krawca ubogiego, 1 krawcową. Podobnie w przypadku szewców – według tabeli było ich 107 w obrębie murów, natomiast w spisie pojawia się 1 majster, 106 szewców, 2 szewców ubogich i 6 szewcowych. W przypadku szewców można byłoby przedstawić hipotezę, że ubodzy oraz szewcowe nie wliczali się w liczby podane w zestawieniu, mogli nie trudnić się rzemiosłem, ale już u krawców nie wiadomo, skąd wzięły się takie wyniki. Nawet w przypadku profesji, gdy nie pojawia się wiele wersji tej samej nazwy, jak np. rzeźnicy, liczby potrafią być różne (zestawienie – 31, spis – 33 rzeźników, 1 rzeźniczka). Przeważnie zestawienie podaje mniej osób wykonujących daną profesję niż spis, co sugerowałoby, że mamy do czynienia wyłącznie z osobami przynależnymi do korporacji i wykonującymi czynnie zawód. Niemniej pojawiają się przypadki, gdzie trudno wyjaśnić jest rozbieżności w ten sposób – zestawienie wymienia aż 19 kuśnierzy, podczas gdy spis podaje jedynie 6 osób. Nie da się tego wytłumaczyć także zaliczeniem kuśnierzy do innych kategorii w zestawieniu, ponieważ inne zawody pracujące z materiałami skórzanymi są odpowiednio liczne lub też brakuje ich przedstawicieli (barchannicy, białoskórnicy). Wydaje się wobec tego, że jakkolwiek zestawienie zostało zamieszczone razem ze spisem zabudowań z 1791 r., to obliczenia raczej nie powstały na podstawie tego źródła. Także terminologia używana w nich obu nieraz jest różna. Spis co do zasady wyróżnia jedynie cieśli i mularzy (murarzy), pojawia się 1 architekt, natomiast zestawienie dzieli ich na magistrów murarskich (architektów) i magistrów ciesielskich. Używane więc w spisie nazwy „murarz" czy „cieśla" będą się w rzeczywistości tyczyły zarówno majstrów, jak i czeladników stojących na czele gospodarstwa domowego.

Osobną kategorię ludności związanej z Krakowem stanowili Żydzi, którzy nie mogli osiedlać się w mieście. Nie przeszkadzało im to jednak prowadzić tam interesów, arendować sklepów, handlować towarami etc. Szczególnie w drugiej połowie wieku Kongregacja Kupiecka zrzeszająca krakowskich kupców (bez wstępu dla Żydów) skarżyła się wielokrotnie na konkurencję ze strony tych drugich. W spisie z 1791 r. dla Komisji konieczne było wyszczególnienie również podziału między chrześcijan a Żydów[33]. Według oficjalnych danych w obrębie murów nie mieszkał żaden Żyd, jednak wspomniano o nielegalnym pomieszkiwaniu w wynajętych domach. Podano 45 Żydów dochodzących i pracujących w mieście (jako jeden przykład wymieniono handlarza zbożem, ale także lichwiarza, wekslarzy, tandeciarzy, arendarzy sklepów). W książce pominięto więc tematykę handlu

[33] Działalność gospodarczą Żydów w czasach stanisławowskim omawia Przemysław Zarubin. Rywalizacja nie dotyczyła wyłącznie Kongregacji Kupieckiej, Żydzi konkurowali również z rzemieślnikami (krawcy, szmuklerze, tkacze, kuśnierze, rzeźnicy, garbarze, kurdybanicy, piernikarze), a arendując browary, wchodzili w konflikt z krakowskimi piwowarami. P. Zarubin, *Żydzi w aglomeracji Krakowa w czasach stanisławowskich: przemiany prawne, gospodarcze i społeczne…*, s. 148–169, 194–197.

i działalności gospodarczej krakowskich Żydów ze względu na ich miejsce zamieszkania poza murami.

Równocześnie nie można jednak ulegać złudzeniu, że aktywność ludności zamieszkałej we właściwym Krakowie ograniczała się wyłącznie do tego obszaru. Kupcy krakowscy prowadzili nieraz rozległe, zagraniczne interesy. Mieszkańcy byli właścicielami posiadłości, ale też prowadzili działalność zawodową poza murami miejskimi[34]. Poza nimi mieściły się topnie złotników[35], cegielnie, hamernia. Pojedynczo wymieniani w spisach flisacy zajmowali się spławianiem towarów Wisłą, co oczywiście nie było możliwe w obrębie ścisłych murów miejskich. O ile w przypadku rzemiosła przydomowego, jakim trudnili się szewcy, krawcy czy stolarze, lokalizacja warsztatu była przeważnie tożsama z miejscem zamieszkania rzemieślnika, nie można tego samego powiedzieć o handlarzach. Większość działalności handlowej w mieście mieściła się w obrębie zabudowy rynkowej. Nie wolno jednak zapominać o rzeźnikach, którzy swoją pracę dzielili między rzeźnie a jatki rzeźnicze na dzisiejszym Małym Rynku, zwanym Wendetą. W tym samym miejscu starzyznę sprzedawali również tandeciarze-wendeciarze. Ponadto kupcy wynajmowali w kamienicach sklepy, w których prowadzili interesy, nie musiały się one znajdować w ich miejscu zamieszkania.

Wobec tych wszystkich wątpliwości i wykluczeń należy zadać pytanie, czy analiza struktury zawodowej wyłącznie miasta w obrębie murów stanowi jakąkolwiek wartość poznawczą. Mirosław Frančić wręcz wskazał, że w XVIII w. wzrost produkcji rzemieślniczej wiązał się głównie z terenami poza murami miejskimi, z tym że w ich obrębie tendencja była podobna, choć słabsza[36]. Z tego względu trudno zakładać, że analiza zajęć ludności na podstawie spisów szosu czy pogłównego oddaje w sposób wiarygodny koniunkturę w rozwoju krakowskiego rzemiosła i jego poszczególnych gałęzi. Tym niemniej analiza miejsc zamieszkania przedstawicieli poszczególnych profesji, zmiany rozmieszczenia w przestrzeni wskazuje poniekąd na poprawę lub pogorszenie ich położenia materialnego. Możliwość zakupu i utrzymania nieruchomości w mieście, nabycie nowej nieruchomości w bardziej atrakcyjnej lokalizacji oraz większa liczba przedstawicieli danej profesji w murach

---

[34] Przykładowo rajca krakowski Maciej Bartsch dzierżawił od Michała Święcickiego ekonomię niepołomicką i wielkorządy krakowskie. Umowę zawarł jednak tuż przed śmiercią i w rzeczywistości rządy przeszły na jego spadkobierców (F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego…*, t. 10, s. 149–153). Sebastian Drelinkiewicz w 1768 r. kupił dworek na Krowodrzy, w skład posiadłości wchodziły też 83 chałupy (J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku…*, s. 112–113).

[35] Złotnicy dysponowali własną topnią, która jednak w XVIII w. została wydzierżawiona ławnikowi kazimierskiemu Stanisławowi Wojciechowskiemu i aż do 1800 r. była arendowana. L. Lepszy, *Cech złotniczy w Krakowie…*, s. 203.

[36] M. Kulczykowski, M. Frančic, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 163.

miasta wskazują na ogólną tendencję rozwojową. Ponadto niezależnie od istnienia handlu i rzemiosła w pobliżu Kazimierza, Kleparza i przedmieść przynajmniej część podstawowych potrzeb mieszkańców musiała być bezpośrednio zaspokajana przez miejscowych. Doskonałym przykładem jest tutaj szynkarstwo ze względu na wyłączność wyszynku i produkcji zarezerwowaną dla osób zamieszkałych w obrębie murów miejskich[37].

Działalność gospodarcza mieszczaństwa w XVIII w. miała nadal charakter korporacyjny, przedstawiciele poszczególnych profesji przynależeli do odpowiednich cechów. W 1723 r. odnowiono w Krakowie Kongregację Kupiecką, działającą wcześniej w XV w.[38] Mimo istnienia formalnych ram działalności rzemieślniczej i poniekąd kupieckiej spisy podatkowe i ludności przedstawiają dużo bardziej skomplikowany obraz rzeczywistości. Przede wszystkim jedynie w przypadku określenia osoby jako „majster" wiadomo, że musiała ona przynależeć do cechu. Można jednak założyć, że przy działalności pozacechowej pojawiają się inne określenia niż tradycyjne profesje, np. „bawiąca się szyciem"[39], „robi szewstwo"[40], „robi krawiectwo"[41]. Często mnogość określeń nie pozwala z tak krótkich informacji ustalić, czy między zajęciami poszczególnych osób zachodziły istotne różnice. W spisie pruskim z 1795 r. pojawiają się „kawiarki", „szynkujące kawę", „przedające kawę". Ostatnia nazwa ogranicza zajęcie wyłącznie do sprzedaży kawy, natomiast trudno ustalić znaczenie dwóch pierwszych i rzeczywiste różnice między ich obowiązkami[42]. W spisie z 1791 r. pojawiają się równocześnie określenia „jagłami przekupujący", „jagłami handluje", „jagły przedaje". Źródła spisowe ze względu na swój lakoniczny charakter nie pozwalają niestety na porównanie z innymi wzmiankami i analizę kontekstu.

Kolejną trudność stwarzają braki w podstawie źródłowej. Dopiero spisy ludności z końca XVIII w. przekazują na szerszą skalę zajęcia ludności luźnej oraz innych niepodlegających wcześniej opodatkowaniu. W spisach z lat 1779–1795 pojawiają się więc żołnierze, czeladnicy z własnym gospodarstwem, drobni handlarze, przedstawiciele miejscowej administracji i grup wykształconych (nauczyciele, profesorzy,

---

37 S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie przełomu wieku XVI i XVII*, Kraków 2010, s. 34. W Krakowie i do pół mili wokół miasta można było sprzedawać tylko miejscowe piwo, z wyjątkiem piwnicy Świdnickiej pod Ratuszem. Podobne obostrzenia istniały w przypadku piernikarstwa, które było zarezerwowane dla piernikarzy krakowskich w mieście i na obszarze 12 mil wokół miasta. BJ, rkps 5353, k. 137v, 373.

38 M. Kulczykowski, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 30; P. Zarubin, *O krakowskiej Kongregacji Kupieckiej i jej stanowisku względem handlu żydowskiego w okresie sasko-stanisławowskim…*, s. 267.

39 Spis zabudowań z 1791 r., spis pruski z 1795 r.

40 Spis pruski z 1795 r.

41 Ibidem.

42 W słowniku Lindego kawiarka występuje jako osoba „która gatowaną kawę trzyma, lub też sługa kaffenhauzowa", kawiarz – „kaffenhauznik, który kawiarnią trzyma". S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2: *G–L*, Warszawa 1808, s. 983.

kancelarzyści, dozorca policji), ale także wyspecjalizowana służba z rodzinami (kamerdynerzy, lokaje). W spisach podatkowych poza rzemieślnikami i osobami związanymi z handlem pozostałe grupy mieszczaństwa były reprezentowane właściwie jedynie przez pojedynczych urzędników (hutman ratuszny), patronów, instygatorów i pisarzy (oprócz oczywiście licznej grupy bez jakiejkolwiek wzmiankowanej profesji).

Jedna osoba mogła wykonywać parę zajęć, co tyczy się również zajmujących się rzemiosłami cechowymi[43]. W spisie szosu z 1733 r. wielość zajęć dotyczyła 24 osób, w 1791 r. – 18 osób, w 1795 r. – 25. Szczególnie ciekawie wygląda spis ludności z 1779 r. Charakteryzuje go największe zróżnicowanie określeń profesji. Nieraz są to dość długie opisy, ale też najwięcej osób zostało wymienionych z wieloma zajęciami – aż 48.

Ogółem najczęściej łączono doglądanie kamienicy jako dozorca, gospodarz, murgrabia, ewentualnie arendarz kamienicy z inną profesją o charakterze rzemieślniczym[44]. Częste było również prowadzenie (trzymanie) szynku łączone z rzemiosłem lub służbą (np. jako lokaj)[45]. Również działalność handlowa (drobna) towarzyszyła innym zajęciom. Sprzedawanie własnych wyrobów, produktów było wpisane w działalności wielu rzemieślników, choć zazwyczaj w kramach, jatkach, sklepach sprzedawały krewne. Jednak handel niekoniecznie musiał być powiązany z prowadzoną (prawdopodobnie) podstawową działalnością. W 1733 r. przekupniem był słodownik, a solarz sprzedawał równocześnie tandetę. W 1776 r. w kramie szklanym sprzedażą szkła zajmowali się murarz, kapelak, 2 pasamoników i dozorca kamienicy, krawiec sprzedawał sól, lokaj handlował masłem[46]. W 1795 r. jaglarzami byli – a więc sprzedażą kasz zajmowali się – krawiec i szewc.

---

[43] Na podobne zjawisko zwracano uwagę w osiemnastowiecznej Anglii. Mimo innego poziomu rozwoju gospodarki w miastach również pojawiał się problem, jak zakwalifikować przedstawicieli dwóch lub więcej profesji. Co więcej, zawód w ciągu życia mógł ulegać zmianie. Por. J. Ellis, *The Georgian Town 1680–1840*, Basingstoke 2001, par. 13.9–13.21. W przypadku Krakowa nie badano tej kwestii, ale chociażby znane przykłady awansów z profesji rzemieślniczych do grona kupców czy ścieżka od introligatora do bibliopoli sugerują, że nie było to zjawisko rzadkie. Dodatkowo ludność luźna podejmowała się często zajęć tymczasowych.

[44] Przykładowo w 1733 r. taka sytuacja dotyczyła: krawca, pasztetnika, świecarza, 4 szynkarzy, słodownika, kucharza, w 1779 r.: 3 krawców, 5 szewców, pasztetnika, 2 szynkujących, ślusarza, sadownika, sprzedawcy w kramie szklanym, strzelca, rusznikarza, wyrobnika, hajduka, ogrodnika, lokaja, dzierżawcy kupca proch przedającego, dzierżawczyni piernikarki, w 1791 r. dotyczyło to: 2 cieśli, 3 krawców, tokarza, murarza, woźnego, kupca, kościelnego, strzelca, rusznikarza, malarza i szynkującego, 1795 r.: 5 krawców, 2 cieśli, 2 przekupniów, pudlarza, szewca, studniarza, kuśnierza, sadownika.

[45] W 1733 r.: 3 gospodarzy, pomagacz murarski, fruktarz, kramarz, kuchmistrz, stolarz, słodownik, w 1779 r.: kuchmistrz, kucharz, gospodarzy, strażnik, murarz, 2 dzierżawców kamienicy, kamerdyner szynkujący, 2 krawców, wyrabiacz, kupczący tabaką, kramarz, kurdybanik, w 1791 r.: gospodarz szynkujący, w 1795 r.: krawiec, 4 lokajów, członek kapeli.

[46] Ponadto dwóch kowali handlowało starą tandetą żelazną, jednak tutaj przedmiot handlu był powiązany z ich rzemiosłem. W 1779 r. pojawia się też olejarz i słoniniarz.

Kolejną kwestią niezbyt naświetloną w źródłach jest działalność gospodarcza kobiet. Spisy podatkowe notują jako płatników podatku głowy gospodarstwa. Kobiety występują zazwyczaj tylko wtedy, gdy są wdowami. Niekiedy dodawano adnotację o zajęciu żony głowy gospodarstwa, ale jest pewne, że nie oddaje to skali zjawiska. Spisy czynszów z części rynkowej zabudowy handlowej podają wyłącznie nazwiska kobiet jako handlujących w kramach i jatkach. Zagadnienia pracy kobiet szeroko w swoich pracach omawiał Andrzej Karpiński[47]. Także w pierwszym spisie z 1779 r. znajdujemy przynajmniej 73 pary małżeńskie z dokładną informacją o wykonywanych przez obojga małżonków zajęciach. Stanowi to prawie 7% wszystkich par małżeńskich z podaną profesją głowy gospodarstwa. Biorąc pod uwagę, że źródło nie musiało w ogóle notować zajęć małżonków, wydaje się, że jest to stosunkowo wysoki odsetek. W 1779 r. najwięcej pracujących żon miało męża murarza (11) lub wyrobnika (8). Są to jednak zbyt małe wielkości, by wyciągać jakieś wnioski. Można jedynie zauważyć, że przeważnie wykonywane zajęcie wspomniane jest przy okazji żon przedstawicieli zawodów, w których nie mogły one bezpośrednio pomagać. Murarze, cieśle, malarze czy blacharze to rzemiosła budowlane, żony nie były więc zaangażowane w sprzedaż produktów rodzinnego warsztatu i mogły zajmować się czymś innym. Często mężowie pracujących żon trudnili się również mało dochodowymi profesjami – krawcy byli jednym z najgorzej sytuowanych zawodów rzemieślniczych, wyrabiacze, służący, hajducy, kucharze zaliczali się właściwie do służby domowej, flisactwo było dorywczym i sezonowym zajęciem.

Omawiane przypadki dotyczą sytuacji, gdy głową gospodarstwa jest mąż, a dodatkowo wspomniano o zajęciu żony. Występują jednak inne zapisy, gdy głową gospodarstwa jest kobieta, często wdowa lub z nieobecnym mężem, a pełen zapis jej profesji wskazuje na obecne zajęcie oraz zawód męża. Jako przykłady można wymienić: „złotniczka szkło w kramie przedająca", „żołnierka przekupka", „malarka płótno białe przedaje", „poruczniczka szynkuje w kramiku", „szlifierka opłatki piecze", „stalmaszka mająca kram przy Sukiennicach", „hajduczka szwaczka"[48]. Formy żeńskie profesji mogą być jednak mylące. Nie muszą tylko wskazywać na zawód męża. Kupcowa czy wdowa po rzemieślniku mogła sama prowadzić interesy[49] –

---

47 A. Karpiński, *Przekupki, kramarki, straganiarki…*; A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku…*

48 Przykład hajduczki i znajdująca się dalej informacja, że mąż jej jest u dworu, pokazuje właśnie przypadek, gdy kobieta zostaje głową gospodarstwa w źródle spisowym ze względu na nieobecność męża.

49 U krupników wdowie wolno było zajmować się handlem, ale nie mogła mieć i przyjmować czeladników. Wdowa po piernikarzu zachowywała jatkę i mogła prowadzić działalność do momentu wyjścia ponownie za mąż. W bractwie prasołów wdowa mogła również sprzedawać sól. BJ, rkps 5353, k. 137, 241v, 457. W cechu introligatorów rolę kobiet ograniczano tak, że w XVIII w. żony i córki mistrzów głównie zajmowały się sprzedażą towarów, ale wdowa należała do cechu jako bierny członek, nie miała np. prawa wyboru władz. J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku…*, s. 161–163.

szczególnie, gdy w zakładzie pozostali czeladnicy[50]. W drugiej połowie XVIII w. handel sukienny prowadziła wdowa po Janie Bajerze – Zofia[51]. Szklarki mogły być zarówno wdowami po szklarzu, jak i samodzielnie handlować szkłem. Wtedy mimo tego samego nazewnictwa charakter ich pracy zaliczał ich do profesji handlowych, a nie budowlanych.

Powyższe spostrzeżenia zostały uwzględnione przy analizie otrzymanych wyników. Mimo poszukiwania ogólnych prawidłowości na podstawie materiału masowego starano się nie zapomnieć o niuansach i małej precyzji wczesnonowożytnych źródeł.

7.3. Klasyfikacje profesji ludności miejskiej

Klasyfikacja profesji według grup zawodowych pozwala na obserwację szerszych prawidłowości ich rozmieszczenia w przestrzeni i śledzenie zmian w czasie. Aby zapewnić możliwość porównania struktur zawodowych różnych miast, konieczne jest stosowanie takich samych klasyfikacji. Wprowadzenie tego postulatu w praktyce, szczególnie na gruncie polskiej historiografii, jest jednak o wiele bardziej skomplikowane. Polskie prace dotyczące socjotopografii miast preindustrialnych dotyczą głównie średniowiecza i początków epoki nowożytnej. Wiek XVIII został uwzględniony w książkach Krzysztofa Mikulskiego, Zofii Maciakowskiej, Leszka Belzyta i Jerzego Gordziejewa, a także w opublikowanej online socjotopografii warszawskiej Pragi pod koniec XVIII w. i litewskiej socjotopografii Wilna. W tym ostatnim przypadku trudno jednak mówić o stosowaniu jakiejkolwiek klasyfikacji zawodowej.

Socjotopografia Torunia Krzysztofa Mikulskiego doprowadzona została do początku XVIII w., choć monografia *W pułapce niemożności…* została już w całości poświęcona osiemnastemu stuleciu. Co jednak zrozumiałe, autor nie odchodzi od zastosowanego wcześniej systemu klasyfikacji zawodowej. Dzięki temu historia toruńskiego mieszczaństwa została opisana z zachowaniem właściwej ciągłości. Zastosowano podział zawodów według przedmiotu produkcji na rzemiosła spożywcze, rzemiosła odzieżowe i tekstylne, rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego, rzemiosła metalowe, rzemiosła drzewne i usługi osobiste (związane z dbaniem o stan zdrowia, higieną oraz modą). Dodatkowo wyróżniono kupców jako najbogatszą i najważniejszą grupę zawodową. Do

[50] Przykładowo w cechu piwowarów, słodowników i karczmarzy obowiązywała zasada, że po śmierci mistrza uczeń mógł dokończyć naukę u wdowy. BJ, rkps 5353, k. 394.

[51] Jej księgi kupieckie dostarczyły Kulczykowskiemu szczególnie cennego materiały do analizy handlu krakowskiego. M. Kulczykowski, M. Frančic, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 82–87.

pozazawodowych grup zaliczono inteligencję (osoby z wyższym wykształceniem), „obcych" (niezwiązanych z administracją miejską) i plebs[52]. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że klasyfikacja ta była stosowana w odniesieniu do właścicieli nieruchomości, stąd członkowie plebsu nie stanowili istotnej grupy, a ich zajęcia zawodowe pozostawały poza kręgiem zainteresowania autora. Odmiennie sytuacja będzie wyglądać dla Krakowa w XVIII w., gdzie w spisach ludności ewidencjonowano zajęcia także nieposesjonatów. Z tego też powodu sposoby stosowane w innych socjotopografiach wczesnonowożytnych miast są obarczone podobną wadą.

Gdańsk na przełomie XVIII i XIX w. został opracowany przez Zofię Maciakowską. Razem z drugą częścią monografii dla okresu późniejszego pisaną przez Ewę Barylewską-Szymańską otrzymujemy jednak obraz u progu epoki industrialnej, niekoniecznie przystający do Krakowa w XVIII w. Zarówno wykorzystane źródła, jak i konieczność odniesienia historii Gdańska i Elbląg do niemieckiej historiografii, powodują, że należy zadać pytanie o właściwy system klasyfikacji zawodowej, który mógłby się sprawdzić przy opisie Krakowa w XVIII w. Maciakowska przedstawiła krótkie zestawienie stosowanych klasyfikacji zawodowych, głównie zagranicznych. Ostatecznie zastosowała podział na sześć grup społeczno-zawodowych: kupiectwo, administrację, inteligencję, rzemieślników, szynkarzy i właścicieli gospód oraz osoby spoza tych grup[53]. Przy analizie zawodów rzemieślniczych wykorzystała podział na typy rzemiosła według produktu końcowego, analogicznie jak Krzysztof Mikulski[54].

Społeczeństwo warszawskiego przedmieścia od połowy XVII w. aż do połowy XIX w. analizował Stanisław Życiński. Dla okresu przedrozbiorowego przyjął on podział na następujące grupy społeczno-zawodowe: magnaci i szlachta, duchowieństwo, wojsko, urzędnicy, wolne zawody[55], inne zawody umysłowe, handel[56],

---

[52] W *Pułapce niemożności* autor dokonał pewnych modyfikacji w stosunku do wcześniejszej książki o socjotopografii. „Inteligencja" została określona jako „elita polityczna i intelektualna miasta, uczeni". Aptekarze zostali zaliczeni do handlu, podczas gdy wcześniej traktowani byli jako przedstawiciele usług osobistych. Usługi osobiste i rzemiosła artystyczno-budowlane zostały omówione we wspólnym rozdziale. Ponadto wydzielono nieobywateli samodzielnych ekonomicznie – kategorię, która nie występowała w socjotopografii Torunia.

[53] E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, *Miasto i ludzie u progu nowoczesności…*, s. 155–156.

[54] Autorka wyróżniła następujące typy rzemiosła: spożywcze, skórnicze, tekstylne, drzewne, budowlane, metalowe, związane z morzem (przypomnijmy, że chodzi o Gdańsk), usługowe, różne. Przyporządkowanie poszczególnych zawodów do grup było czasami odmienne niż w monografii Mikulskiego. Ibidem, s. 157–158, tab. XXII.

[55] Do wolnych zawodów zaliczył ludzi związanych z oświatą (profesorów), medycyną, sądownictwem, inżynierią (architektów), artystów. Inne zawody umysłowe obejmowały np. nauczycieli, guwernerów.

[56] Jako grupy przynależące do handlu wyróżniono: kupców, czeladź kupiecką, szynkarzy, kawiarzy, wekslarzy, baraszników.

rzemiosło[57], właściciele domów z nieokreślonym zawodem, oficjaliści miejscy[58], zawody rolne, służba, osoby z nieokreślonym zawodem, ubodzy[59]. Tematykę klasyfikacji zawodowych poruszyli również m.in. Krzysztof Boroda w pracy o geografii gospodarczej w XVI w.[60] oraz Halina Wiśniewska, omawiając rzemiosło w Przemyślu[61].

Z prac socjotopograficznych poświęconych wiekom wcześniejszym warto omówić te, które podjęły temat klasyfikacji grup zawodowych. Jacek Wiesiołowski zastosował podział poznańskiego społeczeństwa na grupy społeczno-zawodowe na początku XVI w.: członków władz miejskich, kupców, elitę rzemieślniczą i drobnych handlarzy, rzemieślników kwalifikowanych i innych obywateli, rzemieślników niewykwalifikowanych i obsługę handlu, pracowników niewykwalifikowanych[62]. Natomiast hierarchię zawodów autor zrekonstruował na podstawie szacowanego kryterium zamożności, wykorzystując wysokość z zapisów wian[63]. Dorota Żurek, analizując społeczeństwo Chrzanowa, wyróżniła: kupców hurtowników, osoby związane z wydobyciem ołowiu, kramarzy, rzemieślników[64], służbę miejską. Zbigniew Głąb w pracy o Lutomiersku nie przeprowadził systematyzacji struktury

---

[57] Zastosowano podział na branże rzemiosła: spożywczą, odzieżowo-usługową, skórzaną, metalową, budowlano-drzewną, włókienniczą, papierniczo-poligraficzną, rzemiosło precyzyjne, inne rzemiosła (froter, tapicer).

[58] Wyłącznie pracownicy fizyczni: magazynierzy, szwajcarzy, stróże.

[59] S. Życiński, *Społeczeństwo Krakowskiego Przedmieścia magnacko-szlacheckiej enklawy Warszawy w latach 1656–1854*, Szczecin 1991, s. 31–43.

[60] Boroda wyróżnił 11 grup: 1) ekskluzywna produkcja i usługi (np. aptekarze, drukarze, malarze, szklarze), 2) budownictwo, 3) produkcja naczyń, 4) produkcja surowców skórzanych i skórzanej odzieży oraz galanterii, 5) produkcja odzieży, 6) produkcja tkanin (np. płóciennicy, farbiarze, sukiennicy, postrzygacze), 7) produkcja tłuszczów, 8) metalurgia i zawody mechaniczne (np. tokarze, ślusarze, kowale), 9) przetwórstwo spożywcze (np. piekarze, rzeźnicy, piwowarzy, krupnicy), 10) produkcja uprzęży i wozów (np. powroźnicy, kołodzieje, siodlarze), 11) handel (np. śledziownicy, przekupnie, kramarze). K. Boroda, *Geografia gospodarcza Królestwa Polskiego w XVI wieku…*, s. 425. Nietrudno zauważyć, że np. do ekskluzywnej produkcji zaliczono szklarzy czy malarzy, którzy w innych publikacjach zwykle trafiają do budownictwa.

[61] H. Wiśniewska podzieliła rzemieślników na 9 grup: profesje „medyczne", pieczenie chleba i jego wyrób, zużycie piwa i jego wyrób, tkanie i szycie materii, budowa domów i urządzanie mieszkań, kowanie i bicie metali, zaspokajanie potrzeby podróżowania (np. kołodzieje), do obrony i wojowania (np. miecznicy, puszkarze), rzemieślnicy pozacechowi. Jest to więc przykład pomieszania kryterium zarówno prawnego (istnienie cechu), jak i wytwarzanego produktu czy świadczonej usługi. W ostatniej grupie znaleźli się m.in. szklarze i malarze. Por. H. Wiśniewska, *Rzemieślnicy i rzemiosła w królewskim Przemyślu (zawodowe słownictwo i frazeologia) XVI–XVIII wiek*, Przemyśl 2015.

[62] J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania…*, s. 26–27.

[63] Na podstawie zapisów wian z XV w. Wiesiołowski podzielił zawody na warstwy: *upper* (krojownik sukna, kupiec, aptekarz, księgarz, hafciarz), *lower upper* (kramarz, złotnik), *upper middle* (kuśnierz, piwowar, rzeźnik, krawiec, medyk), *lower middle* (np. konwisarz, mydlarz, rymarz, siodlarz, malarz, miecznik, sukiennik, kołodziej), *upper lower* (np. piekarz, stolarz, garbarz, szewc, ślusarz, stelmach, młynarz, płóciennik, cieśla, kowal, paśnik, olejnik, przekupień, bednarz, garncarz), *lower* (np. murarz, grzebieniarz, szklarz, kucharz, rękawicznik, iglarz, słodownik, muzyk, powroźnik, brukarz, paciornik, tokarz). Ibidem, s. 44.

[64] Podziału rzemiosła dokonano według branż na: spożywcze, odzieżowe, skórzane, drzewne, budowlano-ceramiczne, usługowe, inne rzemiosła (węglarze, papiernicy, saleternicy,

zawodowej, koncentrując się głównie na cechach miejskich i poszczególnych zawodach. Jerzy Gordziejew w XVIII w. zastosował również podział rzemiosła na odpowiednie branże[65]. Katarzyna Wagner w pracy o nierównościach majątkowych wśród mieszczan w wybranych dużych miastach w XVII w. podzieliła ludność (tylko najemców nieruchomości) na grupy obejmujące: rzemiosło, drobny handel, kupców, usługi, wolne zawody i urzędników, innych (w tym obcokrajowców i kobiety) oraz pozostałe osoby[66]. Szczególnie wyróżnienie „kobiet" jako osobnej grupy społeczno-zawodowej nie wydaje się specjalnie logiczne i uzasadnione. Kobiety wykonywały cały szereg profesji, głównie związanych z handlem. Wprowadzenie dodatkowych kryteriów opartych na płci i narodowości powoduje tylko zaburzenie klasyfikacji społeczno-zawodowej. Problematyczna jest również sprawa wykonywania więcej niż jednej profesji, szczególnie w związku z łączeniem handlu z rzemiosłem – autorka brała pod uwagę tylko pierwszy z wymienionych zawodów. Osoby wykonujące zawód aptekarza, np. w Krakowie z rodziny Szasterów, zaliczały się równocześnie do kupców, podobnie w drugiej połowie XVIII w. Ignacy i Antoni Greblowie zajmujący się księgarstwem (bibliopole) drukowali również własnym nakładem książki, zajmowali się handlem[67].

Zapewne najbardziej brzemienną dla analizy statystycznej jest kwestia zakwalifikowania wyszynku alkoholu, a w przypadku XVIII w. także kawy. Różni autorzy szynkarzy wyróżniali jako osobną kategorię obok rzemiosła i handlu[68] lub zaliczając ich odpowiednio albo do rzemiosła spożywczego[69], albo do handlu[70]. Chaos dodatkowo może zwiększać fakt zajmowania się zarówno produkcją piwa, jak i jego wyszynkiem, co wtedy wymaga jednoznacznego zakwalifikowania do rzemiosła spożywczego. Nie ulega wątpliwości, że w historiografii polskiej dotyczącej miasta wczesnonowożytnego podziały systematyzujące strukturę zawodową przebiegają wokół branż rzemiosła według przetwarzanego materiału, osobnego wydzielenia handlu, administracji, służby, osób z wykształceniem.

W historiografii obcej wypracowano bardziej jednolite standardy klasyfikacyjne grup społeczno-zawodowych. Stosunkowo nowym standardem jest HISCO

---

prochownicy). D. Żurek, *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego…*, s. 141–182.

65 Gordziejew wyróżnił rzemiosła: spożywcze, odzieżowo-skórzane, budowlane i związane z obróbką drewna i szkła, metalowe, usługowe. Dodatkowo omówił zawody związane z obsługą miasta (cyrulicy, lekarze, aptekarze, introligatorzy, księgarze, drukarze) i usługi komunikacyjne. J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna w XVIII w.…*, s. 277–300.

66 K. Wagner, *Mieszczanie i podatki: nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku…*, s. 53–54.

67 J. Pachoński, *Grebel Ignacy…*, t. 8; J. Pachoński, *Grebel Antoni…*, t. 8.

68 E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, *Miasto i ludzie u progu nowoczesności…*, s. 156.

69 J. Gordziejew, *Socjotopografia Grodna w XVIII w.…*, s. 294.

70 S. Życiński, *Społeczeństwo Krakowskiego Przedmieścia magnacko-szlacheckiej enklawy Warszawy w latach 1656–1854…*, s. 39.

Tabela 46. Klasyfikacja ludności według grup społeczno-zawodowych.

Kod	Nazwa grupy	Nazwy profesji w źródłach
A	handel[1]	buchalter (handlu), barszcz przedaje, galanternik, kramarz, krochmalnik, kupczyk, kupiec, kurnik, mącznik, okiennik, owsiarz, podkrzyżanka, przekupień, ptasznik[2], raczarz, siennik, solarz, tabacznik, tandeciarz, wendeciarz, wienciarz[3], z mydłem siada, z płótnem siada, sadelnik, zielnik, zubiarz[4], olejarz, olejnik, ogrodnik, sadownik, słoniniarz, krupnicy, maślarze, jaglarze, niciarze, świecarze, kupiec einleger[5]
B	rzemiosła spożywcze	ciasto piecze, cukiernik, czekoladnik, destylator wódki, doglądacz mięsa, garkuchniarz, gorzelnik, karczmarz, kuchmistrz, miodownik, szynkujący kawę, wyrabiający miody, pasztetnik, piekarz, piernikarz, piwowar, plackarz, rzeźnik, słodownik, szynkarz, traktier[6], opłatnik, faryniarz
C	rzemiosła tekstylne i odzieżowe	barchannik, falbierz, guzikarz, hafciarz, jarmułki szyje, kapelusznik, krawiec, pasamonik, pasiarz, powroźnik, prządka, sukiennik, szmaciarz, szmuklerz, szwacz, szyciem bawi się, tkacz, paśnik[7], kornety upina, czapnik, czapki robiąca, płóciennik
D	rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego	kościarz, kuśnierz, kurdybanik, miechownik, mydlarz, olsternik[8], rękawicarz, rymarz, siodlarz, szewc, grzebieniarz, garbarz

1 W klasyfikacji Mikulskiego do kategorii A zaliczani są sami kupcy, co wynika głównie z tego, że tylko oni posiadali nieruchomości. Zaliczenie drobnych handlarzy do wspólnej kategorii powoduje, że staje się ona znacznie zróżnicowana (stąd późniejsze analizy będą przeprowadzane na podstawie kategorii kupców *sensu stricte*). Równocześnie, o ile takie osoby jak owsiarze, zubiarze, mącznicy można zaliczyć do rzemiosła spożywczego, o tyle otwarta pozostaje kwestia, co można zrobić z kramarzami. Dlatego za bardziej uzasadnione uznałam połączenie wszystkich osób zajmujących się nawet drobnym handlem we wspólną kategorię. Kupcy ponadto w dalszej części są analizowani osobno także pod względem rozmieszczenia, nie ma więc obawy, że jakieś dane zostaną źle zinterpretowane.

2 Hodowca lub sprzedawca ptaków.

3 Osoba robiąca i sprzedająca wieńce, kwiaty.

4 Osoba sprzedająca zuby, czyli nasiona roślin ogrodowych.

5 Depozytor.

6 Garkuchniarz

7 Chodzi o paśników wytwarzających pasy jedwabne i złotogłowe. Nie należeli oni do cechu pasamoników, utworzyli wspólny cech dopiero w 1805 r. BJ, rkps 5353, k. 349.

8 Rzemieślnik wyrabiający skórzane futerały na krótką broń palną.

Kod	Nazwa grupy	Nazwy profesji w źródłach
E	rzemiosła metalowe	amernik[9], brylantnik, iglarz, jubiler, konwisarz, kotlarz, kowal, ludwisarz, miecznik, mosiężnik, nożownik, pieczętarz, pierściennik, paciornik, rusznikarz, ryngmacher, rymacher, szlifierz, szpadnik, ślusarz, śrutarz, szmelcerz, tokarz, zegarmistrz, złotnik, złotniczek
F	rzemiosła drzewne	bednarz, kołodziej, pudlarz, stelmach, stolarz, szczotkarz, koszyczkarze, papiernik, tracz
G	rzemiosła budowlane i artystyczne	architekt, blacharz[10], brukarz (burkarz), cieśla, garncarz, goldszlagier[11], kamieniarz, kominiarz, lakiernik, malarz, mozaikarz, murarz, obraźnik[12], organmistrz, pomocnik murarski, snycerz, studniarz, szklarz
H	usługi osobiste	akuszer, chirurg, cyrulik, cyruliczek, felczer, introligator, instrumentalista, kantor, kapelak, kalikancista, komediant, mastella, muzykant, organista, perukarz, plamiarz, poseł rzeźniczy, rajfur[13], trębacz
	uczeni	anatomista, aptekarz, typograf, bibliopola, geometra, drukarz, doktor medycyny, patron grodzki, poczmajster, instygator, okulista, pisarze, rachmistrz, metr języków, profesor
	służba	kucharz, fornal, hajduk, kuchmistrz, praczka, stangret, wyrobnik, koniuszy, pachołek, parobek, służący, kamerdyner, lokaj, czeladź (rozumiana jako służba)
	urzędnicy	burmistrz, dozorca policji, hutman, kwerendarz grodzki, ławnik miejski, pisarz (miejski, prowentowy, tabaczny…), rewizor tabaczny, sekretarz poczty, rajca miejski, wójt, skrybent, woźny, kancelaryści, słudzy miejscy
	pozostałe	bronny, dzieci odbiera, dzwonnik, edukująca dzieci, flisak, foszman, gospodarz, grabarz, kościelny, odźwierny, murgrabia (kamienicy), strażnik, stróż, strzelec, serwitor, szyper

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6; E. Barylewska-Szymańska, Z. Maciakowska, *Miasto i ludzie u progu nowoczesności: socjotopografia Gdańska w pierwszej połowie XIX wieku…*; K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV wieku do początku XVIII wieku…* Opracowanie własne.

[9] Robotnik pracujący w hamerni, hutnik.

[10] *W Pułapce niemożności…* Mikulski zaliczył blacharzy do rzemiosł metalowych. Z kolei Maciakowska zaliczyła ich do rzemiosł budowlanych. Zdecydowaliśmy się na uwzględnienie w rzemiosłach budowlanych cieśli, blacharzy, malarzy, szklarzy i murarzy jako rzemieślników, których opinii zasięgano w księgach wiertelniczych do oceny stanu zabudowy.

[11] Medalioner lub pozłotnik.

[12] Osoba wytwarzająca obrazy, ryciny, drzeworyty.

[13] Osoba zajmująca się pośrednictwem pracy.

(Historical International Standard Classification of Occupations)[71]. W Polsce znalazła ona zastosowanie w pracach o społeczeństwie miejskim w XIX w. i ostatnio także w socjotopografii Pragi pod koniec XVIII w.[72] HISCO jest adaptacją do historycznych realiów standardów opracowanych przez Międzynarodową Organizację Pracy (ILO) w 1968 r. Podstawę stanowi podział na kategorie zawodowe i przypisanie każdej profesji odpowiedniego kodu. Do większych kategorii zawodowych (podział I stopnia) zaliczono: wolne zawody i pracowników wysoko wykwalifikowanych (kody 0/1), pracowników administracyjnych i zarządzających (kod 2), pracowników biurowych i podobnych (kod 3), pracowników w handlu (kod 4), pracowników usług (kod 5), pracowników w obszarze rolnictwa, hodowli zwierząt, leśnych, rybołówstwa, myśliwych (kod 6), pracowników produkcji, transportu, robotników (kody 7/8/9). Kolejne podziały kategorii tworzą hierarchię zawodów aż do konkretnego sześciocyfrowego kodu. Wychodząc od przyporządkowania odpowiedniej profesji ze źródła kodu HISCO, można następnie dokonać grupowania zawodów na poziomie wspólnie trzycyfrowego, dwucyfrowego i ostatecznie jednocyfrowego (podział na 9 powyżej wymienionych grup) kodu.

Najwięcej wątpliwości budzi konieczność adaptacji klasyfikacji HISCO do realiów źródeł wczesnonowożytnych. Wymienione w oryginalnym opracowaniu naukowców z Leuven kategorie zasadniczo pasują do rzeczywistości XIX (głównie drugiej połowy) i XX w. Istnieją zagraniczne przykłady zastosowania HISCO do wieków wcześniejszych[73], ponadto wspomniana socjotopografia Pragi w 1792 r. jest chyba najwcześniejszym obok artykułu o Krakowie w XVIII w. autorstwa Konrada Wnęka, przykładem zastosowania HISCO na gruncie polskim. Zwolennicy klasyfikacji twierdzą, że zapewnia ona możliwość dokonywania porównań na szeroką skalę, a generalizacja w analizie zbiorowości jest niezbędna. Niemniej nie wyjaśnia to kwestii, na ile grupowanie w kategorie zawodowe oparte na późniejszych realiach historycznych grozi błędną interpretacją źródeł z epoki wcześniejszej.

W niniejszej książce przeprowadzono próbę adaptacji HISCO wyłącznie do spisów podatkowych najwcześniejszych, z lat 1720–1723, w celu weryfikacji, w jakim stopniu klasyfikacja może znaleźć zastosowanie w pracy ze spisowymi źródłami z XVIII w. Na etapie przyporządkowywania kodów poszczególnym profesjom

---

71 M.H.D. van Leeuwen, I. Maas, A. Miles, *HISCO. Historical International Standard Classification of Occupations*, Leuven 2002.

72 https://atlasfontium.pl/socjotopografia-pragi-1792/ (dostęp: 10.04.2024). Ponadto: K. Wnęk, *Własność nieruchomości w Krakowie w połowie XIX w.…*; A. Zielińska, *Przemiany w strukturze zawodowej w Toruniu w latach 1884–1908 w świetle ksiąg adresowych. Rekonesans badawczy*, „Zapiski Historyczne" t. 35, nr 3 (2020); L. Zyblikiewicz, *Ludność Krakowa w drugiej połowie XIX wieku: struktura demograficzna, zawodowa i społeczna*, Kraków 2014.

73 Szczególnie ciekawym jest przykład Kopenhagi, jako że w artykule zastosowano HISCO i HISCLASS w połączeniu z technologią GIS przy analizie socjotopografii Kopenhagi w latach 1711–1845 (M.L. Perner, *Segregated behind the Walls: Residential Patterns in Pre-Industrial Copenhagen…*).

napotkano sporo trudności. W Rzeczypospolitej przedrozbiorowej zawody przyporządkowane w HISCO do grup 0/1/2 nie wymagały wykształcenia, porównywalnego z tym wymaganym w okresie późniejszym. Doskonałym przykładem jest tutaj cyrulik, któremu zapewne należałoby przyporządkować kod 6110, czyli chirurga. Jednak dopiero pod koniec XVIII w. stworzono w Krakowie w związku z reformami Komisji Edukacji Narodowej na uniwersytecie szkołę cyrulicką (obok aptekarskiej), formalizując edukację zawodową[74]. W świetle HISCO chirurg jest profesją bardziej specjalistyczną i wymagającą dłuższej edukacji niż „zwykły" lekarz (kod 6100). W epoce nowożytnej zaś pod kodem 6100 musiałby się zapewne kryć doktor medycyny, a więc osoba z wykształceniem uniwersyteckim. Z kolei członkowie organów władzy sądowniczej w Rzeczypospolitej nie potrzebowali formalnego wykształcenia prawniczego. Ławnicy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim odpowiadają właściwie sędziom w omawianej klasyfikacji, mimo że w większości mamy do czynienia z kupcami, często na drodze do awansu do rady miejskiej. W przypadku rajców i ławników miejskich należy ich zakwalifikować jako członków organów prawodawczych, co nie oddaje w sposób właściwy rzeczywistych kompetencji ławy i rady miejskiej.

Co do zasady HISCO powinno być wstępem do opracowania struktury społecznej na podstawie kolejnych standardów HISCLASS (Historical International Social Class Scheme)[75] i HISCAM (historyczny odpowiednik CAMSIS – Social Interaction and Stratification Scale). Zastosowanie obu tych klasyfikacji do struktury społecznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest jeszcze bardziej kontrowersyjne niż adaptacja HISCO do ówczesnych profesji. Kody HISCLASS nadawane są automatycznie na podstawie odpowiedniego kodu HISCO[76]. W obliczu rewolucji przemysłowej, zmian w edukacji i zmian społecznych w XIX w. trudno zakładać, że kody HISCO oraz HISCLASS, dopasowane do społeczeństw industrialnych Europy Zachodniej, będą odpowiadać podziałom społecznym w Rzeczypospolitej w XVIII w.[77]

---

74 J. Lachs, *Krakowski cech chirurgów (cyrulików) r. 1477–1874…*, s. 14.

75 M.H.D. van Leeuwen, I. Maas, *HISCLASS. A Historical International Social Class Scheme*, Leuven 2011. HISCLASS w wersji rozszerzonej obejmuje podział na 12 klas: 1) wyższa kadra kierownicza, 2) wolne zawody i specjaliści, 3) niższa kadra kierownicza, 4) wolne zawody o niższych klasyfikacjach, urzędnicy pracownicy handlu, 5) niżsi urzędnicy i nisko wykwalifikowani pracownicy handlu, 6) brygadziści (ang. *foreman*), 7) pracownicy wykwalifikowani, 8) rolnicy, 9) pracownicy nisko wykwalifikowani, 10) nisko wykwalifikowani robotnicy rolni. 11) niewykwalifikowani pracownicy, 12) niewykwalifikowani pracownicy rolni. Tłumaczenie klas za K. Wnęk, *Własność nieruchomości w Krakowie w połowie XIX w.…*, s. 216–217.

76 Dodatkowo w HISCO istnieją jeszcze kody wskazujące „status", „relację" i „produkt działalności zawodowej", które też dookreślają przyporządkowanie do odpowiedniej kategorii HISCLASS. Jednak na podstawie źródeł spisowych poza zróżnicowaniem drobnych handlarzy według produktu oraz rozróżnienie mistrzów cechowych od czeladników nie sposób wykorzystać tych dodatkowych skal klasyfikacyjnych HISCO.

77 Klasyfikacja HISCO jest np. szczególnie rozbudowana, jeśli chodzi o poszczególne stanowiska w fabrykach, profesje włókiennicze, częściowo zmechanizowane. Wielokrotnie dokonuje się

Nie oznacza to automatycznie, że HISCO nigdy nie może zostać zastosowane do realiów Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Prawdopodobnie wymaga to jednak dużo głębszej refleksji i adaptacji klasyfikacji na podstawie źródeł nie tylko z jednego ośrodka miejskiego.

Inną stosowaną na szerszą skalę klasyfikacją jest podział według sektorów gospodarki opracowany przez Cambridge Group[78]. Zakłada on grupowanie na ludność zatrudnioną w rolnictwie, przemyśle i usługach. System ten jest szczególnie przydatny do badań przemian w strukturze zawodowej na dużych obszarach i w dłuższym okresie[79]. Nie wydaje się natomiast, by stosowanie go do jednego miasta w epoce preindustrialnej było uzasadnione. W Krakowie w obrębie murów miejskich nie było osób zatrudnionych w rolnictwie. Dodatkowo płynna granica między rzemiosłem i handlem (np. sprzedaż wyrobów własnych), wykonywanie więcej niż jednej profesji powodują, że podział między przemysł a usługi będzie w dużej mierze sztuczny.

Ze względu na przytoczone wątpliwości co do zastosowania HISCO w przypadku analizy osiemnastowiecznego społeczeństwa Rzeczypospolitej zdecydowano się na przeprowadzenie podziału na grupy, opierając się głównie na klasyfikacjach z prac Krzysztofa Mikulskiego i Zofii Maciakowskiej. Tabela 46 przedstawia przyporządkowanie kategorii źródłowych ze spisów podatkowych i ludności do odpowiednich grup, jeśli chodzi o działalność rzemieślniczą i handlową. Należy wyraźnie podkreślić, że zastosowana klasyfikacja nie przebiega według podziału na cechy w Krakowie w XVIII w. Także sam podział na pojedyncze profesje przebiega według kategorii źródłowych, a nie przynależności cechowej. Przykładowo zegarmistrze do 1794 r. wchodzili w skład cechu ślusarzy, ale w źródłach podatkowych czy księgach miejskich byli zwykle wyróżniani i nie ma uzasadnienia, by nie traktować ich jednak jako odrębnej profesji. Co do zasady podana liczba rzemieślników odpowiada majstrom i czasami czeladnikom, a nie wszystkim osobom zajmującym się danym rzemiosłem. Z kolei poza spisami z 1779 i 1795 r. nie sposób odróżnić czeladzi od służby domowej, nie można więc stwierdzić, ile osób przyuczało się do wykonywania rzemiosła. Nie można wykluczyć, że część osób wymieniona w spisach nie należała do cechu, a była partaczami[80]. Niemniej zaznaczanie w spisach końca

rozróżnienia pomiędzy rzemiosłem wykonywanym ręcznie a pracą mechaniczną, która w omawianym przez nas okresie nie była dostępna.

78 https://www.campop.geog.cam.ac.uk/research/occupations/datasets/catalogues/ (dostęp: 20.10.2020).

79 Przykładowo przemiany struktury społecznej w Chinach od poł. XVII w. do poł. XX w. Y. Guo et al., *A View of the Occupational Structure in Imperial and Republican China (1640–1952)*, „Australian Economic History Review" t. 59, nr 2 (2019).

80 Taryfa pogłównego z 1747 r. wymienia imiennie partaczy obok cechowych rzemieślników, można więc ustalić przybliżoną skalę zjawiska: wśród kuśnierzy (5 partaczy na 13 rzemieślników łącznie), stolarzy (12 na łącznie 28). Przy czym partacze stolarscy mieszkali przeważnie poza miastem – wśród mieszkających na pewno w obrębie murów wymieniono tylko 4: w kamienicy jezuickiej przy ul. Szpitalnej, w domu na cmentarzu św. Ducha, przy

XVIII w. określeń w stylu „robi krawiectwo" sugeruje *a contrario*, że pod pojęciem krawca rozumiano mistrza cechu krawieckiego.

W spisach podatkowych w bardzo ograniczonym zakresie uwzględniano głowy gospodarstwa przynależące do grup osób uczonych czy też służby (niesamodzielnych ekonomicznie), stąd pojawiają się one na większą skalę dopiero w spisach ludności z końca wieku. Problematyczna jest również kwestia urzędników – w spisach podatkowych ewidencjonowano przeważnie tylko przedstawicieli władz miejskich, ewentualnie takie osoby jak rotmistrze kwartałów, syndycy, pisarze, hutmani ratuszni. Ze względu na przynależność części osób z kategorii rajców czy ławników, ci będący kupcami zostali włączeni do kategorii „handel", co powoduje znaczne okrojenie kategorii „urzędników"[81]. Ponadto spisy ludności przekazują informacje także na temat urzędników ziemskich czy grodzkich, przedstawicieli szlachty, którzy byli nieobecni w spisach podatkowych. Obecność szlachty czy duchowieństwa przyczyniła się także do rozbudowania kategorii „nieokreślonej profesji" w spisach z końca wieku.

Warto zwrócić uwagę na kategorię „pozostałe", która pojawia się także w spisach podatkowych i jest stosunkowo liczna. Poza tradycyjnymi podziałami handlu i rzemiosła znajdują się zajęcia, które zwykle były wykonywane przez przedstawicieli plebsu i często miały okresowy charakter. Trudno przydzielić je do innych kategorii, a umieszczenie wszystkiego w poniekąd hybrydowej kategorii „usługi osobiste" też wydaje się nam błędne. Stąd do pozostałych profesji zaliczono przede wszystkim gospodarzy kamienic, stróży, strażników, osoby zajmujące się transportem (flisacy, tragarze) i grabarzy.

Uprawianie danego rzemiosła cechowała zazwyczaj stałość, a przynależność do cechu determinowała nazwę profesji, która w spisach podatkowych i ludności

św. Anny w kamienicy benedyktynów tynieckich i przy Kanoniczej (a więc wszyscy na terenach duchowieństwa). Wśród szklarzy podano liczbę 7 partaczy na 15, ale wszyscy mieszkali poza murami, u garncarzy – 12 na 20. Do garncarzy pozacechowych zaliczano przede wszystkim osoby sprzedające garnki w mieście: w Rynku, na cmentarzu NMP, w bramach lub jako domokrążcy. U ślusarzy pojawiło się 11 partaczy na łącznie 25 osób, tylko 3 mieszkało w mieście – wszyscy w domkach za nowicjatem jezuitów. U krawców było 18 partaczy, przy czym 15 w mieście, na łącznie 83 rzemieślników. W przypadku szewców występowała osobno grupa cechowych rzemieślników zamieszkujących przedmieście, którzy jednak sprzedawali towary w mieście lub tutaj pracowali (w liczbie 21); przeważnie określano ich mianem tandeciarzy, a nie szewców. Konkurencję dla mieczników (9 cechowych) miało stanowić 2 mieczników, ale z Kleparza. Wśród kowali było 11 partaczy na 18 rzemieślników, przy czym chyba tylko 4 w samym mieście. U rusznikarzy było ich 3 na 13 (poza murami), przy czym 2 majstrów cechowych żyło poza miastem na gruncie wielkorządowym. U kramarzy było 22 zrzeszonych w cechu, 4 wdowy i 3 kramarzy pozacechowych (równocześnie był to muzykant, trębacz i strażnik). ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2888, k. 43–95.

[81] Najwięcej osób z kategorii „urzędników" (administracji) występowało w 1791 r. – było to 46 osób. Włączenie tylko do jednej grupy profesji dotyczy tylko sytuacji, gdy bierzemy pod uwagę całą strukturę zawodową ludności, żeby uniknąć albo zbytniego rozdrobnienia kategorii (wprowadzenia różnych kategorii mieszanych), albo podwójnego liczenia tych samych osób, co dawałoby oczywiście zafałszowane wyniki.

została umieszczona obok nazwiska osoby, ale już w przypadku zajęć handlowych czy usług osobistych można spodziewać większej płynności.

Wcześniejsze spisy podatkowe lepiej analizować wyłącznie jako liczby bezwzględnie, wtedy niedorejestrowanie jednej kategorii ludności nie ma wpływu na informacje dotyczące innej. Natomiast zbliżona struktura pod koniec wieku wskazuje na pewną stałość, trwającą przynajmniej ostatnie 15 lat badanego okresu. Równocześnie jest to wyłącznie struktura dotycząca głów gospodarstw domowych, a nie całej aktywnej zawodowo ludności. Liczba czeladników, chłopców, a także wszystkich domowników[82] może sugerować, jak wielki potencjał gospodarczy mógł posiadać rodzinny warsztat czy przedsiębiorstwo i ile minimalnie osób musiało pracować w danej gałęzi rzemiosła czy handlu. O ile w liczbach bezwzględnych różnice nie są aż tak duże między poszczególnymi profesjami, o tyle liczba czeladników i chłopców wskazuje, że największa część ludności była zaangażowana w przetwarzanie produktów pochodzenia zwierzęcego, w większości w rzemiosła skórzane. Drugą gałęzią, niewiele ustępującą pierwszej, były rzemiosła odzieżowe i tekstylne. Przewaga obu tych grup łączy się też z niewątpliwie najpopularniejszymi profesjami szewców i krawców. Z kolei rzemiosła spożywcze, które odnotowały znaczący wzrost liczebności od 1720 r., posiadały stosunkowo małą liczbę czeladników i chłopców. Równocześnie jednak w gospodarstwach przedstawicieli tej profesji mieszkało 118 służących płci męskiej i żeńskiej – więcej niż w gospodarstwach odzieżowych i tekstylnych (99 osób) oraz przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego (77 osób). Tradycyjnie kupcy[83] – mimo niższej ich liczby (niewiele ponad 100 przedstawicieli) – utrzymywali w gospodarstwach sporo czeladzi i służby, a suma wszystkich członków gospodarstw kupieckich ze względu na służbę domową znacznie przekracza liczebność gospodarstw innych kategorii zawodowych (por. tabela 48).

Pod względem liczby przedstawicieli każda kategoria rzemiosła cechowała się tendencją wzrostową. Chwilowy spadek liczby rzemieślników można zaobserwować w roku 1750 w grupie rzemiosł przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego, w latach 1741–1770 – rzemiosł budowlanych i artystycznych, w latach 1730–1779 – rzemiosł metalowych (z wzrostem w 1760 r.). Trudno określić, jak kształtowała się sytuacja w kategorii rzemiosł spożywczych – rok 1760 wydaje się wyjątkowy. Nie ulega natomiast wątpliwości, że liczba rzemieślników spożywczych, podobnie jak w przypadku innych grup (z wyjątkiem metalowych), pod koniec wieku była wyższa niż w 1720 r. Nie była to zasługa wyłącznie lepszych jakościowo źródeł. Wzrost rzemiosła spożywczego można zresztą łączyć ze złym położeniem

---

[82] Odliczono dzieci ze względu na brak informacji o ich wieku, co nie wyklucza, że część z nich zapewne pracowała.

[83] Zasadne jest omówienie kupców, a nie przedstawicieli handlu, ponieważ kategoria ta ma charakter niejednolity, a tylko w gospodarstwach kupieckich pojawiają się czeladnicy i chłopcy.

materialnym miasta – w przypadku ograniczenia handlu (zwłaszcza eksportu) i produkcji głównie na rynek lokalny rzemiosła spożywcze wobec zaspokajania podstawowych potrzeb mieszkańców zwiększają swój udział w strukturze zawodowej ludności[84]. Wysoka liczebność rzemiosł spożywczych w 1760 r. należy raczej do wartości odstających, spowodowanych zanotowaną w tym czasie wysoką liczbą szynkarzy, którzy normalnie byli słabo uchwytni w źródłach. Zapotrzebowanie na rzemiosła spożywcze łączy się też niewątpliwie ze stopniowym wzrostem liczby ludności[85].

Śledząc liczebność przedstawicieli wszystkich gałęzi rzemiosła, natrafiamy po 1720 r. na wzrost związany z podnoszeniem się miasta po wielkiej wojnie północnej. Rozwój zostaje zahamowany po 1740 r., choć wśród rzemiosł budowlanych i artystycznych następuje to dekadę wcześniej. Okres stagnacji czy nawet powolnego regresu trwał do lat 70., kiedy następuje ponowny wzrost. Krótki okres 1791–1795 r. wiąże się ze spadkiem w większości kategorii z wyjątkiem rzemiosł spożywczego i przetwarzającego produkty pochodzenia zwierzęcego, gdzie występuje niewielki wzrost. Szczególnie interesujące jest wskazanie zmian w liczebności pracowników rzemiosł budowlanych i artystycznych. Po wielkiej wojnie północnej konieczność obudowy miasta wiązała się z szybkim tempem ich przybywania. Przez kolejne cztery dekady zapotrzebowanie na usługi tej gałęzi rzemiosła musiało maleć, dopiero rozwój miasta w okresie panowania Stanisława Augusta, po konfederacji barskiej, przyniósł dynamiczny wzrost liczebności pracowników profesji budowlanych i artystycznych. Rzemiosła odzieżowe i tekstylne oraz metalowe odznaczały się niewielkim wzrostem liczebności w ciągu całego wieku. Zapewne należy to zjawisko łączyć bardziej z rozwojem demograficznym miasta niż z bogaceniem się społeczeństwa lub poszerzaniem rynku zbytu, produkcji na eksport.

Poniżej omówiono szczegółowo gałęzie rzemiosła i handlu. Co do zasady starano się przeanalizować każdą grupę pod względem różnych kryteriów, kładąc szczególny nacisk na zmiany w konkretnych przekrojach czasowych. Przede wszystkim wzięto pod uwagę liczbę posiadanych nieruchomości zarówno na poziomie grupy zawodowej, jak i poszczególnych profesji (tych najważniejszych).

---

[84] Według analizy McIntosha dla Swäbisch Hall przemysł spożywczy tworzył drugą największą gałąź (po eksportowej produkcji soli). Mimo ogólnego pogarszania się sytuacji ekonomicznej utrzymywał on swoje znaczenie. Podobnie sytuacja wyglądała w Norymberdze w latach 1620–1797, gdzie wobec upadku właściwie wszystkich gałęzi (metalurgii, tekstyliów, większość rzemiosł skórzanych) tylko przemysł spożywczy i szewstwo notują wzrost. Z kolei w Ansbach w okresie wzrostu w XVII i XVIII w. przemysł spożywczy również się rozwija w związku z ogólnym wzrostem ośrodka. Można więc mówić, że przemysł spożywczy był jednym z mniej podatnych na kryzysy i zmiany koniunktury. Por. T. McIntosh, *Urban Decline in Early Modern Germany: Schwäbisch Hall and Its Region, 1650–1750…*, s. 61–66.

[85] M. Frančić, *Kraków produkujący i konsumujący…*, s. 163–164. Autor przeanalizował w trzech przekrojach rzemiosło całej aglomeracji w drugiej połowie XVIII w. W związku ze wzrostem liczby ludności zwiększała się też liczba rzemieślników. Skala zapotrzebowania całej aglomeracji była tak duża, że część potrzeb musiała być zaspokajana przez dalsze miejscowości.

Tabela 47. Zestawienie liczebności grup profesji w Krakowie w wybranych latach XVIII w. na podstawie źródeł spisowych

Grupy	1720 (pogłówne)	1720 (lustracja)	1723 (szos)	1733 (pogłówne)	1733 (szos)	1741 (szos)	1750 (szos)	1760 (szos)	1770 (szos)	1779 (spis)	1791 (spis)	1795 (spis)
handel	69	65	134	138	133	151	113	205	180	281	215	246
rzemiosła spożywcze	71	54	79	94	121	132	97	169	136	163	161	169
rzemiosła odzieżowe i tekstylne	90	86	98	91	102	104	96	115	116	126	134	138
rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego	88	75	100	120	124	124	103	118	131	177	152	164
rzemiosła metalowe	70	56	76	84	83	76	65	82	63	91	90	72
rzemiosła drzewne	25	15	27	31	27	27	21	25	33	50	52	38
rzemiosła budowlane i artystyczne	67	40	67	100	100	89	82	72	59	101	124	107
usługi osobiste	33	31	45	33	36	44	19	21	33	66	81	102
uczeni	8	19	22	7	14	15	3	1	4	44	53	38
urzędnicy	41	33	47	12	52	44	6		6	41	52	46
pozostałe profesje	51	55	81	72	101	95	20	4	5	155	75	103
Ogółem	**613**	**529**	**776**	**782**	**893**	**901**	**625**	**812**	**766**	**1295**	**1189**	**1223**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831, 29/33/0/1/1.53/2845, 29/33/0/1/1.53/2850, 29/33/0/1/1.53/2866, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Tabela 48. Łączna liczba czeladników, chłopców i wszystkich członków gospodarstw domowych (bez dzieci) w Krakowie w 1795 r. (z podziałem na kategorie zawodowe)

Kategorie zawodowe	Czeladnicy		Chłopcy		Służący (M + K)		Średnia liczba członków gospodarstwa bez dzieci i żołnierzy	Liczba gospodarstw
	N	%	N	%	N	%		
kupcy	47	16,04	77	18,83	256	30,48	6,28	88
rzemiosła spożywcze	23	7,85	28	6,85	192	22,86	3,35	158
rzemiosła odzieżowe i tekstylne	66	22,53	97	23,72	93	11,07	3,72	138
rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego	90	30,72	98	23,96	71	8,45	3,72	163
rzemiosła metalowe	25	8,53	38	9,29	47	5,60	3,58	72
rzemiosła drzewne	16	5,46	12	2,93	15	1,79	3,21	38
rzemiosła artystyczne i budowlane	11	3,75	15	3,67	52	6,19	2,77	103
usługi osobiste	12	4,10	41	10,02	71	8,45	3,26	89
uczeni	3	1,02	3	0,73	43	5,12	2,95	37
Ogółem	**293**	**100,00**	**409**	**100,00**	**840**	**100,00**	**3,69**	**886**

Ewentualne błędy sumowania wynikają z zaokrągleń.

Źródło: ANK, sygn. 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

Przeprowadzono analizę zróżnicowania w wymiarze płaconego szosu przez całą grupę w latach 1733–1770, gdyż tylko dla tego okresu spisy podatkowe na to pozwalają. Zastosowano standaryzację Z, żeby możliwe było porównanie wyników pomiędzy wyznaczonymi latami. W tabelach 47–48 i na wykresach 18–19 jeden gospodarz/płatnik podatku mógł przynależeć tylko do jednej kategorii. Inną zasadę przyjęto przy analizie wyodrębnionych gałęzi rzemiosła (tabela 49). Porównując liczebność profesji, wzięto pod uwagę wszystkie osoby się nią zajmujące, które występowały w źródłach, także te niebędące głowami gospodarstw, a wymienione w spisach (np. żony), a osoby z podwójnymi profesjami uwzględniono w obu kategoriach. Chodzi bowiem o ustalenie, czy popyt na daną działalność zawodową ulegał zmianie. Natomiast porównując wymiar podatku i liczbę służby, uwzględniano osoby jedynie z jednym zawodem, ponieważ zajmowanie się jeszcze jednym, często kompletnie różnym zajęciem mogło znacząco wpływać na wymiar podatku i liczbę utrzymywanej służby czy czeladzi, co czyniłoby dane nieporównywalnymi.

Przy analizie kupców należy wziąć pod uwagę, że spisy z lat 1750–1770 pomijają przedstawicieli władz miejskich, którzy w większości byli kupcami. Ta analiza ma

Tabela 49. Liczebność największych profesji w Krakowie w wybranych latach XVIII w.

Grupa	Profesja	1720 (pogłówne)	1720 (lustracja)	1723 (szos)	1733 (pogłówne)	1733 (szos)	1740 (pogłówne)	1741 (szos)	1750 (szos)	1760 (szos)	1770 (szos)	1779 (spis)	1791 (spis)	1795 (spis)
handel	kupcy	7	36	29	21	28	31	40	43	66	55	60	90	93
	przekupnie (w tym kobiety)	7	3	6	8	18	12	12	15	33	35	16	54	70
	sadownicy				3	2	1	1	2	7	8	12	10	14
	kramarze (w tym kobiety), trzymający kram	10	5	13	9	10	8	17	14	67	43	29	11	6
	wendeciarze (w tym kobiety)				10	1	9	8	5	7				
	tandeciarze (w tym kobiety)	5	3	9	3	14	1	2	1	1	7	5	4	5
	okiennicy (w tym kobiety)	3	3	5	9	8	10	10	3					
	sprzedający płótno (w tym kobiety)											12	5	4
rzemiosła spożywcze	szynkujący (w tym kobiety), trzymający szynk, szynkarze	11	5		9	22	49	51	36	83	49	51	40	46
	rzeźnicy	16	17	29	21	22	18	22	25	27	28	29	33	33
	kawiarze, szynkujący kawę (w tym kobiety)											2	10	15
	piekarze	7	4	10	12	10	10	12	9	9	8	14	15	14
	słodownicy	9	9	12	7	6	7	6			3	13	2	9
	piwowarzy	9	7	10	10	11	7	8	2	7	1	2	16	8
	faryniarze (w tym kobiety)	5	4	3	9	10	6	6	9	10	7	4	2	7
	pasztetnicy					2	3	3	5		4	5	11	5
	karczmarze	1	1	2	3	2					12	12		

Grupa	Profesja	1720 (pogłówne)	1720 (lustracja)	1723 (szos)	1733 (pogłówne)	1733 (szos)	1740 (pogłówne)	1741 (szos)	1750 (szos)	1760 (szos)	1770 (szos)	1779 (spis)	1791 (spis)	1795 (spis)
rzemiosła odzieżowe i tekstylne	krawcy, majstrzy krawieccy	61	59	67	68	73	75	76	70	88	89	87	85	85
	szwaczki		4	3		2	1	2	2			3	6	12
	pasamonicy	20	18	19	9	14	13	15	12	21	17	21	16	10
rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego	szewcy	58	50	67	79	76	69	76	66	81	97	131	108	123
	kuśnierze	6	6	9	11	9	7	7	5	14	10	10	10	12
	rymarze	7	6	7	12	10	8	9	10	7	6	6	13	10
rzemiosła metalowe	ślusarze	6	6	5	11	10	6	7	7	10	4	14	11	17
	złotnicy	16	11	18	18	18	18	19	13	16	10	14	16	8
	miecznicy	11	8	8	10	9	7	7	7	8	5	4	5	3
	kowale	3	4	5	3	4	2	2	7	6	9	13	11	8
	kotlarze	5	4	7	5	5	7	6	6	8	8	10	5	4
rzemiosła drzewne	stolarze	12	8	14	16	16	17	16	12	15	19	28	28	20
rzemiosła artystyczne i budowlane	murarze	14	11	18	21	19	10	10	12	6	13	27	27	26
	cieśle	24	9	18	28	23	23	24	25	18	13	28	24	24
	malarze	7	2	7	12	12	12	15	15	7	3	15	26	17
	szklarze	5	5	10	3	11	6	5	6	7	8	7	9	6
	brukarze	2	2	2	10	9	3	3		1				
usługi osobiste	perukarze	1	1	1	3	3	4	5	3	4	4	10	9	15
	cyrulicy	6	7	10	10	9	8	8	9	10	17	14	13	13
	muzykanci (w tym kobiety)	10	9	11	6	5	14	12	4		1	7	14	3
	introligatorzy	6	5	6	7	8	4	6	6	11	14	12	10	9
uczeni	profesorzy											4	11	5
pozostałe	praczki				2	2		2				6	9	13

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831, 29/33/0/1/1.53/2845, 29/33/0/1/1.53/2850, 29/33/0/1/1.53/2866, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

więc charakter raczej poglądowy, ponieważ brak zapewne najlepiej prosperujących przedstawicieli profesji. Dla poszczególnych profesji, których liczebność w więcej niż dwóch okresach na to pozwalała, przeprowadzono również analizę zróżnicowania wymiaru podatku. Dodatkowo przedstawione wykresy pudełkowe statystyk służby i czeladzi pozwalają na obserwowanie zależności między wykonywanym zawodem a zatrudnianą służbą. Zmiany liczby służby i czeladzi w czasie świadczą również pośrednio o zmianach w sytuacji materialnej rzemieślników i handlarzy.

Przeprowadzono również analizę przestrzenną polegającą na wykrywaniu klastrów wskazujących na skupienia rzemieślników w wybranych rejonach miasta. W tym celu posłużono się metodą najbliższego sąsiedztwa. Jako kryterium przyjęto min. 50-procentowe prawdopodobieństwo, że zaznaczone na mapie nieruchomości rzeczywiście podlegają skupieniu w klastry, a nie rozkładowi losowemu[86]. Zasadniczo przeprowadzono trzy odrębne analizy:

1. rozmieszczenia własności nieruchomości w obrębie całej grupy zawodowej – ze względu na niską liczebność poszczególnych profesji nie miało sensu przeprowadzenie osobnych analiz dla każdej dużej profesji[87],
2. rozmieszczenia przedstawicieli całej grupy zawodowej w przestrzeni (posesjonatów i komorników)[88],
3. rozmieszczenia przedstawicieli najliczniejszych profesji w przestrzeni.

Aby przeprowadzić tę analizę, konieczna była odpowiednia liczba handlarzy lub rzemieślników w danym zawodzie. Jako wartość graniczną przyjęto 10 osób przynajmniej w dwóch przekrojach czasowych. Pewien wyjątek stworzono dla mieczników, którzy wykazują silną koncentrację w jednym obszarze pomimo niskiej liczebności grupy. W analizie pominięto urzędników oraz służbę. Kategorie te mają charakter często nieostry, występują liczne braki w zależności od podstawy źródłowej, dodatkowo liczebność grup nie pozwala na wyciągnięcie szerszych wniosków.

Niekiedy problematyczne jest zaliczenie kobiet do profesji. Wdowa po rzemieślniku będzie uwzględniona w spisach podatkowych, jeśli prowadziła działalność gospodarczą, kryterium będzie stanowiło to, czy znajdowała się ona na czele gospodarstwa

---

[86] Przeprowadzono również niezamieszczone w pracy analizy dla innych kryteriów, żeby sprawdzić występowanie klastrów przy różnych poziomach istotności. Wydaje się, że 50-procentowe prawdopodobieństwo pozwala na identyfikację obszarów, na które badacz powinien zwrócić uwagę. Jest też sygnałem dla czytelnika – akceptujemy wysokie ryzyko fałszywie wykrytego skupienia, ale dlatego każdy przypadek weryfikujemy i wyjaśniamy. Jako dodatkowe kryterium analizy przyjęto min. 3 punkty występujące w klastrze.

[87] Część profesji, jak kupcy czy rzeźnicy, już na poziomie grupy zawodowej (handel, rzemiosła spożywcze) występowała w statystycznie istotnych klastrach grupujących własność ich nieruchomości. Nie ma więc sensu przeprowadzania osobnej analizy dla kupców i rzeźników, ponieważ z samej kolorystyki map widać, kiedy mamy do czynienia z „czystymi" klastrami obejmującymi np. jedynie rzeźników, a kiedy uwzględniającymi obok rzeźników także inne rzemiosła spożywcze.

[88] Do 1770 r. będą to tylko handlarze i rzemieślnicy wymienieni jako płatnicy szosu, w 1779 i 1795 r. teoretycznie wszyscy wykonujący dany zawód w obrębie murów miejskich.

domowego. Nie wydaje się więc zasadne porównywanie zmian liczebności między przedstawicielami profesji, kiedy nie jest jasne, jaki wpływ miało na nią uwzględnienie kobiet. W tabelach dokonaliśmy porównania wyłącznie między spisami ludności, w których zastosowano te same kryteria. Co więcej, o ile wdowa mogła nie wykonywać rzemiosła męża, o tyle nadal mogła przynależeć do którejś z kategorii społecznych wymienionych w źródle (posesjonaci, mieszkańcy, luźni, ubodzy). Jej pozycja stanowi więc przesłankę do ustalenia położenia konkretnej profesji w hierarchii społecznej, podczas gdy sam fakt bycia wdową po rzemieślniku nie oznaczał automatycznie wkładu w gospodarkę miasta. Wyjątek uczyniono dla handlarzy i szynkarzy, ponieważ tu rola kobiet była niezwykle ważna i są one obecne także w źródłach podatkowych.

Z czym wiąże się właściwie ustalenie lokalizacji poszczególnych rzemiosł i grup zawodowych w mieście? Przede wszystkim powiązanie grup zawodowych z obszarami mniej lub bardziej atrakcyjnymi może pomóc ustalić poziom zamożności danej grupy zawodowej, jest również przesłanką w ustaleniu, z jak dużym rozwarstwieniem w obrębie grupy mamy do czynienia – np. posiadanie kamienicy przez większość przedstawicieli profesji, w dodatku blisko Rynku, świadczy o dobrym położeniu majątkowym grupy. Możliwe jest też szukanie innych czynników wpływających na miejsce osiedlenia grupy zawodowej. Świetnym przykładem są tutaj rzeźnicy, zamieszkujący obszar w pobliżu jatek, czy już poza murami miasta – garbarze.

Ważne jest również pytanie, czy mamy do czynienia z segregacją w obrębie miasta, czy podstawą tych podziałów mogą być grupy zawodowe? Czasy wczesnonowożytne łączą się z istnieniem segregacji pionowej – rozbudowa następuje w obrębie tej samej działki do tyłu lub w górę[89]. Zabudowania mogą pomieścić więcej osób, a rożny standard mieszkaniowy przekłada się na współżycie obok siebie różnych grup społecznych i zawodowych. Sprzyja temu również ograniczone przez mury terytorium. Chcąc mieszkać w mieście, trzeba było podzielić przestrzeń.

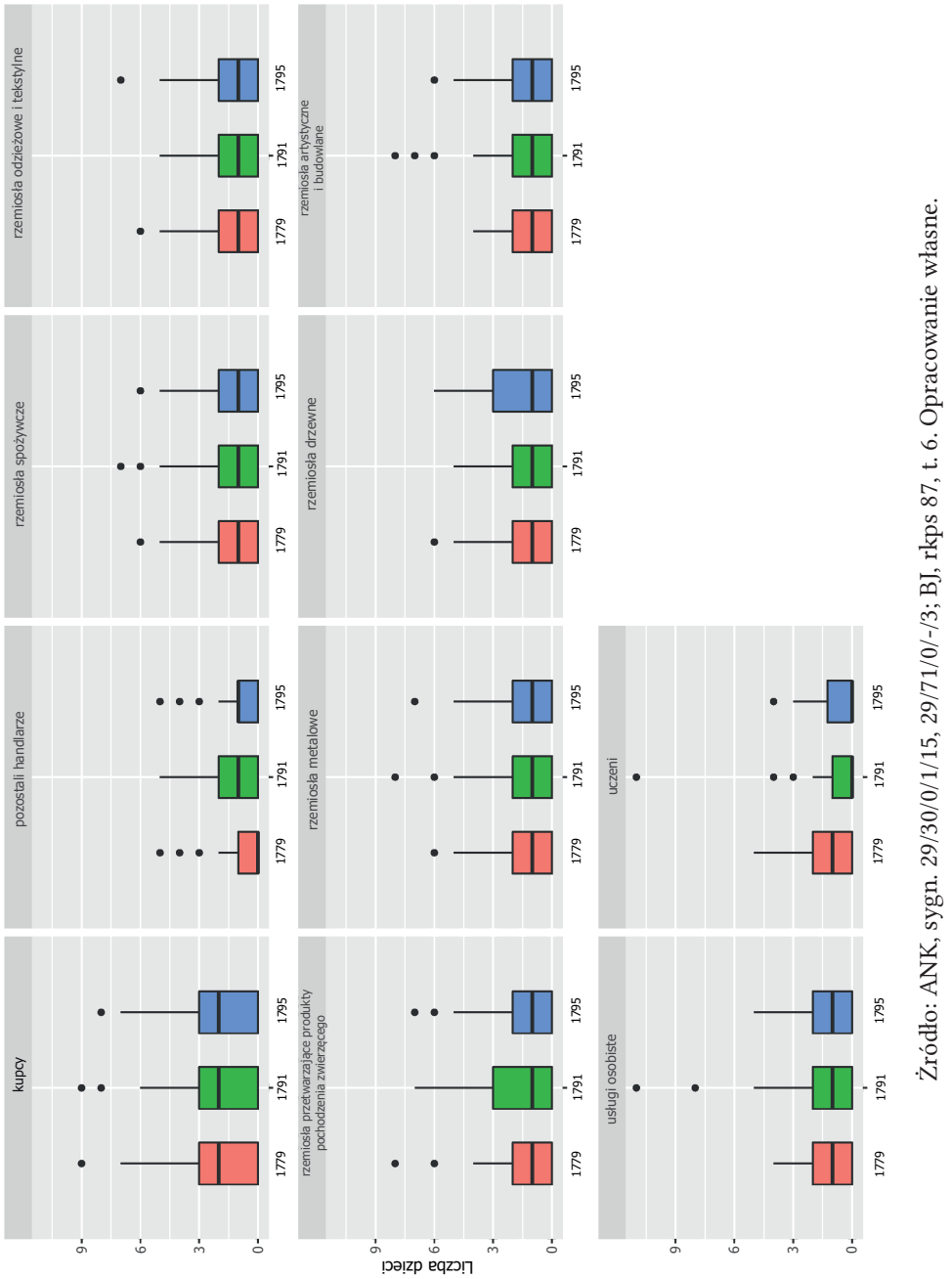
XVIII wiek jest też już okresem, w którym funkcjonuje na szeroką skalę rynek wynajmu. W kamienicy nie mieszka tylko właściciel, ale czerpie się z niej również zyski, co więcej – niektórzy posiadają więcej niż jedną nieruchomość[90]. Badanie wyłącznie struktury własności nie odzwierciedla w większości przypadków rozmieszczenia profesji rzemieślniczych i handlowych. Położone w lepszej lokalizacji nieruchomości przynosiły większy dochód właścicielom – nie stanowiły więc jedynie dowodu możliwości finansowych właściciela, grupy zawodowej, ale

---

89 J.E. Vance, *Land Assignment in the Precapitalist, Capitalist, and Postcapitalist City…*, s. 108–109.

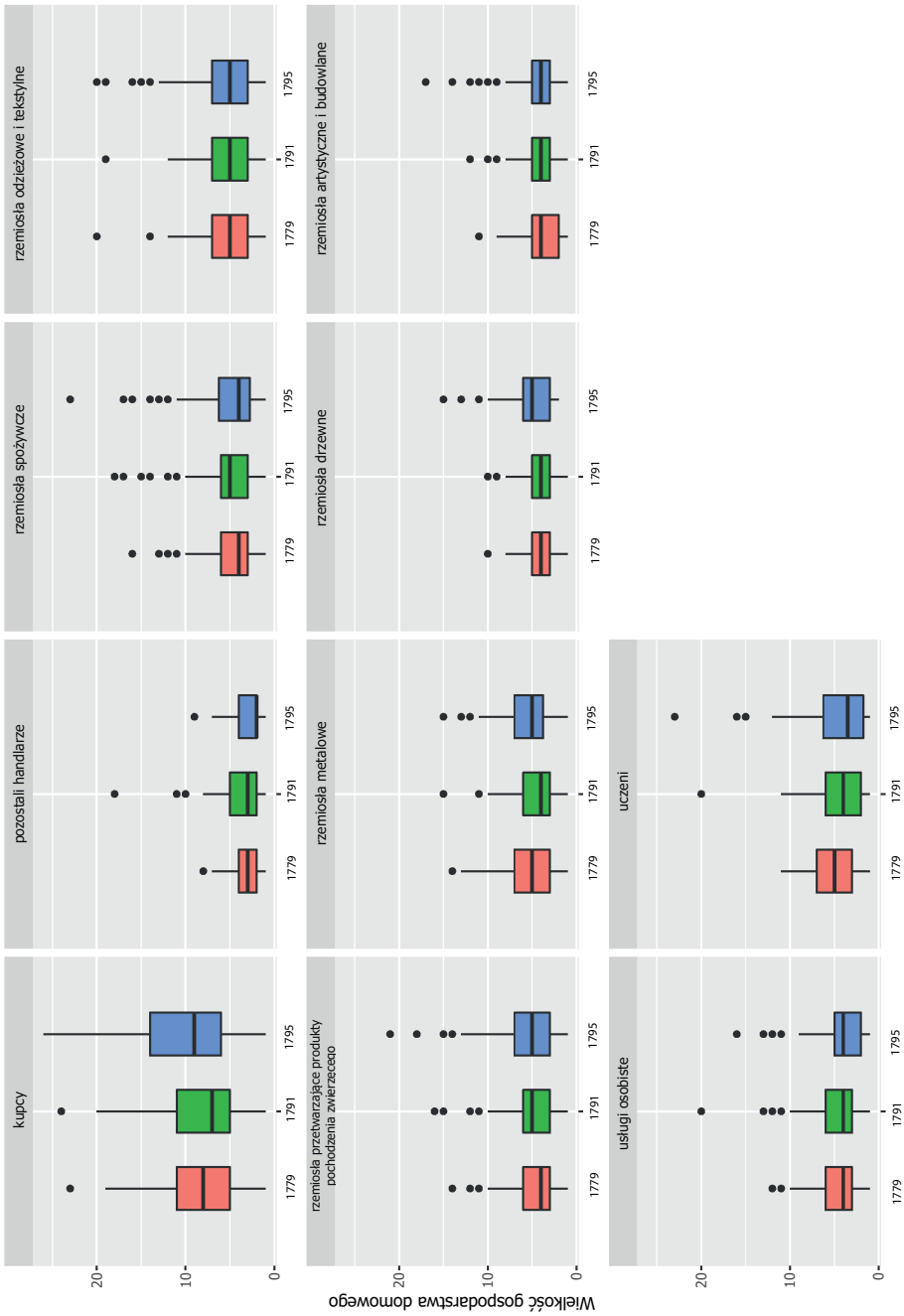
90 Vance wiązał powstanie miasta kapitalistycznego z przejściem od społecznie ukształtowanego rozmieszczenia grup w przestrzeni (na podstawie przynależności do cechu, grup samopomocy, podobnego rzemiosła) do rozmieszczenia ludności na podstawie czynników ekonomicznych. Ibidem, s. 107–108.

Wykres 18. Liczba dzieci według wybranych grup społeczno-zawodowych w świetle spisów ludności

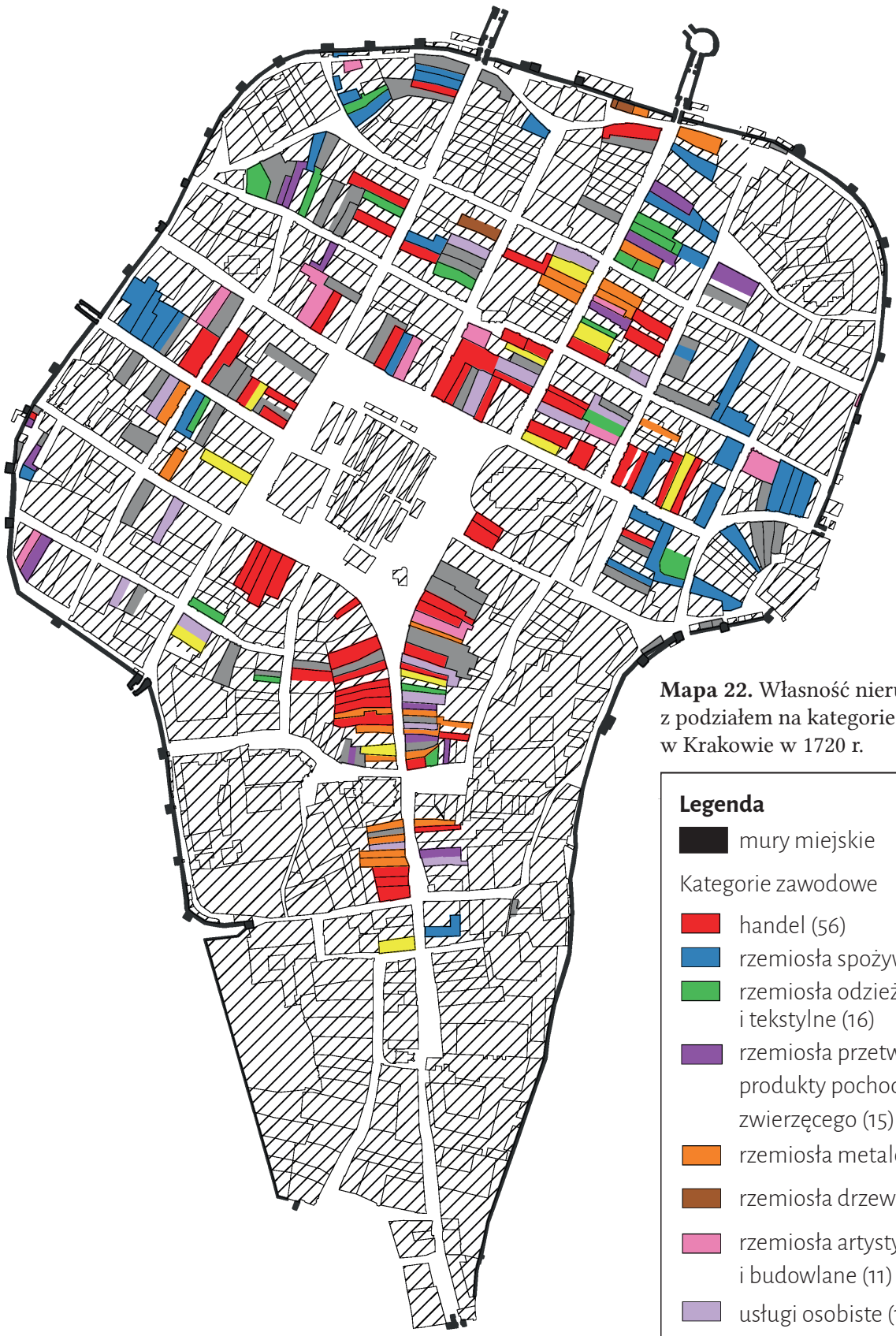


Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wykres 19. Wielkość gospodarstwa domowego według wybranych grup społeczno-zawodowych w świetle spisów ludności

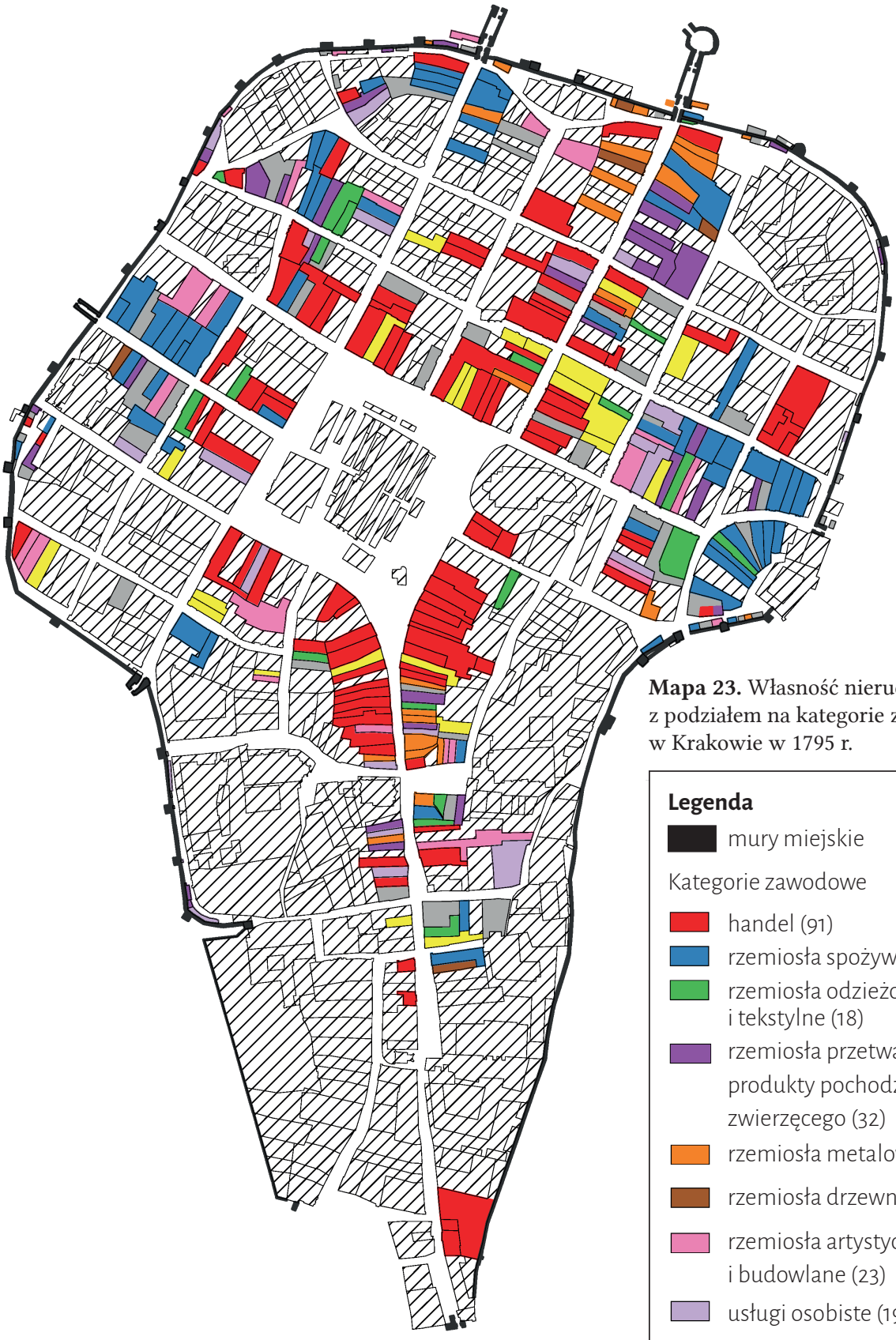


Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.



Mapa 22. Własność nieruchomości z podziałem na kategorie zawodowe w Krakowie w 1720 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.1.1/42, 29/33/0/1.1.1/43, 29/33/0/1.20/1384. Opracowanie własne.



Mapa 23. Własność nieruchomości z podziałem na kategorie zawodowe w Krakowie w 1795 r.

Legenda

- mury miejskie

Kategorie zawodowe

- handel (91)
- rzemiosła spożywcze (63)
- rzemiosła odzieżowe i tekstylne (18)
- rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego (32)
- rzemiosła metalowe (27)
- rzemiosła drzewne (3)
- rzemiosła artystyczne i budowlane (23)
- usługi osobiste (19)
- uczeni (23)
- pozostała własność mieszczańska (65)
- inne rodzaje własności

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/56, 29/33/0/1.1.1/58, 29/33/0/1.20/1395, 29/33/0/1.20/1396, 29/33/0/1.20/1397, 29/30/15, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

świadczyły pośrednio o wysokości osiąganych dochodów[91]. Kamienica mieściła zaś kilka, czasami kilkanaście gospodarstw. Członkowie niektórych profesji w ogóle nie posiadali żadnej własności nieruchomej. Żeby więc powiedzieć cokolwiek o ich życiu w mieście, konieczne jest przeprowadzenie odrębnej analizy, nie tylko badania samej struktury zawodowej właścicieli nieruchomości.

7.4. Struktura społeczno-zawodowa ludności miejskiej

7.4.1. Władze miejskie i ławnicy Sądu Wyższego Prawa

Władze miejskie zasługują na wyróżnienie osobno poza podziałem *stricte* na grupy społeczno-zawodowe. W dużej mierze większość przedstawicieli rady i ławy miejskiej w XVIII w. rekrutowała się spośród kupców, stąd późniejsze ustalenia dotyczące tej grupy zawodowej będą się w większości tyczyć też przedstawicieli władz miejskich. Równocześnie była to grupa, którą bez wątpienia możemy identyfikować jako elitę miasta, a w klasycznym ujęciu jako przedstawicieli patrycjatu. Jak jednak będzie to ukazane dalej, nawet w przypadku kupców trudno zaliczyć wszystkie osoby z tej grupy do patrycjatu. Takie wątpliwości nie pojawiają się za to, gdy mówimy o przedstawicielach władz miejskich.

Oprócz ławy i rady miasta postanowiono również uwzględnić tutaj ławników Sądu Wyższego Prawa na Zamku Krakowskim i wójta prowincjonalnego. W badanym okresie mamy do czynienia tylko z czterema awansami do rady miejskiej z sądu, ale była to w dalszym ciągu grupa mocno powiązana z rodzinami ławniczo-radzieckimi[92]. Przodkowie rodzin kluczowych w XVIII w. w Krakowie, takich jak Laskiewiczowie, Gałeczkowie, Dzianottowie, sprawowali funkcje ławników sądu w okresie wcześniejszym – na przełomie XVII/XVIII w.

Skład rady miejskiej w czasach saskich omawiała Janina Bieniarzówna[93]. Dysponujemy również spisami urzędników opracowanymi przez Zdzisława Nogę[94]. Maciej Ziemierski opracował kompleksowe studium o ławnikach Sądu Wyższego

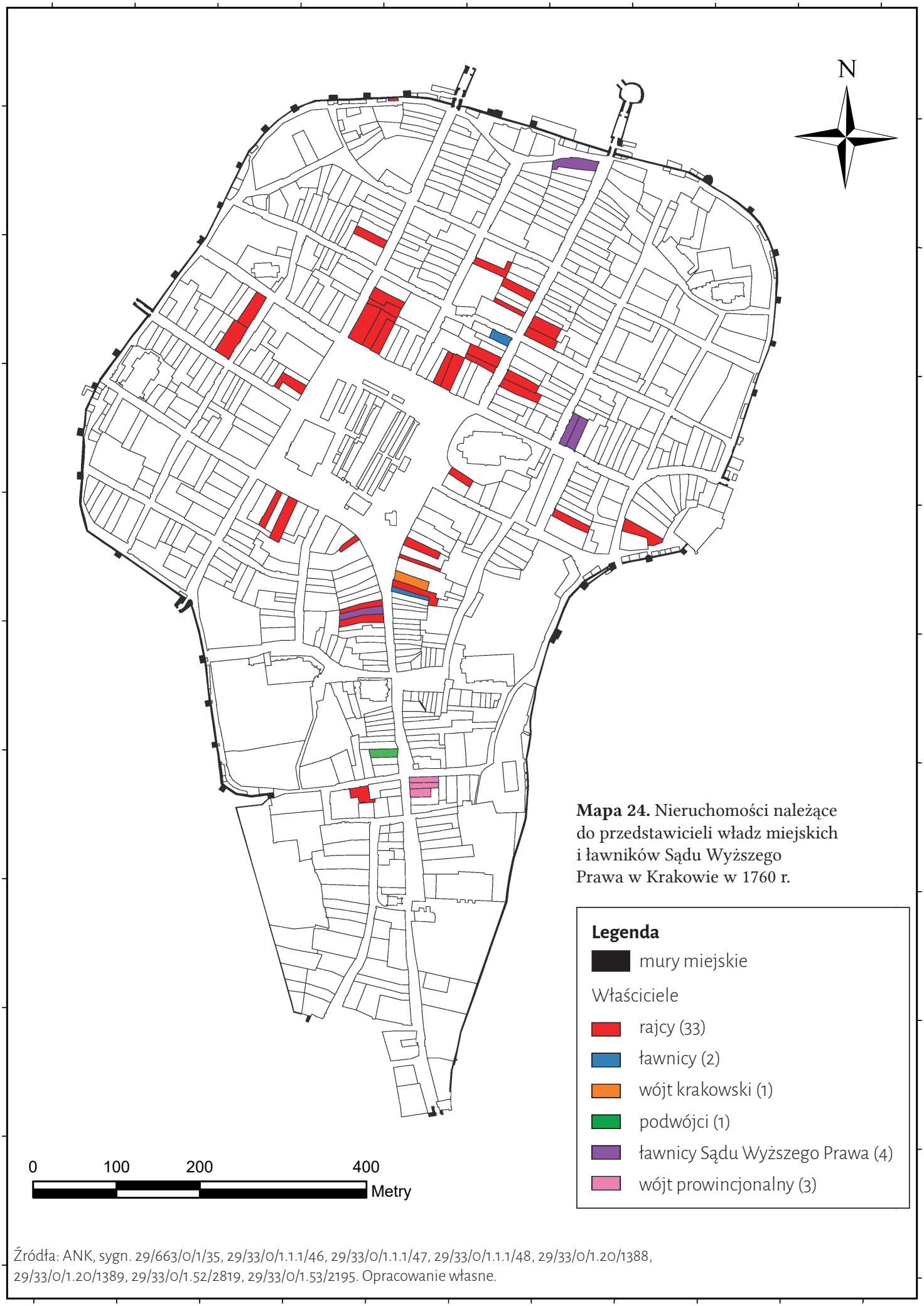
---

[91] Vance ujął to jako traktowanie własności jako środka do uzyskania dochodu i ekonomicznej pozycji (ibidem, s. 109).

[92] Do rady awansowali: Jan Gałeczka młodszy (1742), Jan Feliks Treffler (1742), Jan Sztummer (1768) i Antoni Krauz (1774), a Antoni Feistmantel w 1794 r. został ławnikiem. M. Ziemierski, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku…*, s. 110, 123. Szerzej powiązania rodzinne ławników omawia Ziemierski w biografiach każdego z nich. Dobrym przykładem powiązań rodzinnych jest niewątpliwie Jacek Bartsch (ławnik Sądu Wyższego Prawa 1765, choć może był nim już w 1763/1764), którego bracia (Jakub – ławnik, 1739–1740, Bonawentura – ławnik, 1745–1767, Józef – rajca, 1747–1767) zasiadali we władzach miejskich, a prawdopodobnie dla niego samego zabrakło już miejsca. Ibidem, s. 295–296.

[93] J. Bieniarzówna, *Rada miejska w czasach saskich…*

[94] Z. Noga, *Urzędnicy miejscy Krakowa. Część 2: 1500–1794…*



Mapa 24. Nieruchomości należące do przedstawicieli władz miejskich i ławników Sądu Wyższego Prawa w Krakowie w 1760 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/46, 29/33/0/1.1.1/47, 29/33/0/1.1.1/48, 29/33/0/1.20/1388, 29/33/0/1.20/1389, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.53/2195. Opracowanie własne.

Prawa Magdeburskiego[95]. Mimo że trudno uznać stan badań nad osiemnastowieczną elitą miasta za dobry, to jednak jest on wystarczający, by uzupełnić prowadzoną przez nas kwerendę wyłącznie o znaną literaturę. Spisy podatkowe i ludności co do zasady notują przy ławnikach, rajcach, ławnikach sądu ich funkcje, ale wtedy z kolei często pomijają ich zawód, co przyczynia się głównie do zmniejszenia liczby kupców w źródłach. Każdy przekrój czasowy zweryfikowano więc na podstawie spisu ławników Sądu Wyższego Prawa, żeby ustalić, kogo mogło brakować[96]. Niestety, spisy szosu po 1750 r. (włącznie) pomijają dużą część członków władz miejskich. Nie była to jednak reguła, ale w 1750 r. zostało uwzględnionych jedynie 6 osób (3 rajców, 2 ławników, 1 ławnik Sądu Wyższego Prawa). Luk nie uzupełniają spisy pogłównego, które notują osobno (poza układem według nieruchomości) rajców, ławników i ławników Sądu Wyższego Prawa.

Większość członków władz miejskich w XVIII w. stanowili kupcy. Na 37 ławników sądu wyższego prawa magdeburskiego w latach 1720–1794 przynajmniej 35 było kupcami lub należało do Kongregacji Kupieckiej[97] (min. 95%). Spośród rajców krakowskich w latach 1720–1791 na 70 (z ogółem 73) o ustalonych profesjach przynajmniej 51 było kupcami (min. 70%). Prawdopodobnie osoby określane jako aptekarze (np. Piotr Szaster) czy prawnicy również trudniły się kupiectwem. Często objęcie stanowiska było poprzedzone wstąpieniem do Kongregacji Kupieckiej – jak w przypadku Michała Wotowskiego czy Jakuba Bellicy, którzy pierwotnie trudnili się krawiectwem.

---

95 M. Ziemierski, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku…*

96 Spis szosu z 1733 r. pomija ławnika Andrzeja Bellę i jednego rajcę z rodziny Soldadynich. Zamiast innego rajcy, Stanisława Węgrzynowicza, jest wymieniona jego żona Dorota z Zacherlów. W spisach urzędników jako datę śmierci Stanisława Węgrzynowicza podano rok 1736, ale w lutym 1733 r. w księgach ławniczych Dorota występuje jako wdowa po rajcy Stanisławie Węgrzynowiczu, co tłumaczy, dlaczego w spisie szosu z lipca nie występuje Stanisław (ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 177–180, 29/33/0/1.1.1/44, k. 464–468; Z. Noga, *Urzędnicy miejscy Krakowa. Część 2: 1500–1794…*, s. 146). W 1733 r. brakuje również wójta Stanisława Aleksandra Kielarowicza (wymieniona wdowa). Z kolei w spisie szosu z 1741 r. brakuje ławnika Sądu Wyższego Prawa Jacka Kopcielowskiego (przy czym wiadomo, że przebywał on często poza miastem i nawet w 1748 r. został usunięty z tego powodu ze stanowiska; por. M. Ziemierski, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku…*, s. 279), starszego ławnika Sebastiana Zacherli, rajcy Stanisława Szymankowicza (na pewno w 1742 r. już nie żył, ale możliwe, że zmarł wcześniej) i Ludwika Guillaume'a. W przypadku tego ostatniego spisy urzędników notują, że podają go jako rajcę do 1742 r. z informacją, że zmarł w 1742 r. (ibidem, s. 149). Stało się to jednak wcześniej, gdyż jego żona Anna z Ocieszkowiców przed październikiem 1735 r. wyszła po raz trzeci za mąż (Ludwik był jej drugim mężem) za rajcę Jacka Zayfredta. Co więcej, Anna nie żyła już w 1740 r., gdy jej trzeci mąż występował jako wykonawca jej testamentu (por. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 464–468; M. Ziemierski, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku…*, s. 267).

97 Obliczenia na podstawie: M. Ziemierski, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku…*

Podobnie na 81 ławników miejskich (z ogółem 96) o ustalonej profesji kupcami było przynajmniej 64 (min. 79%)[98]. Wśród przedstawicieli innych profesji można wyróżnić aptekarzy[99] i doktorów medycyny[100]. Jak zauważyła Janina Bieniarzówna, I połowa XVIII w. to okres rządów ściśle ze sobą powiązanej zarówno rodzinnie, jak i wspólnymi interesami grupy ludzi. Dominacja kupiectwa w organach miejskich i próby dalszej monopolizacji przez nich władzy doprowadziły do konfliktu z pospólstwem w latach 30. i 40.[101]

Liczba nieruchomości należących do przedstawicieli władz miejskich i władzy sądowniczej uległa zmniejszeniu w czasie. Nie wynikało to jednak bezpośrednio z powodu ich ubożenia, a przynajmniej niekoniecznie. Reforma wprowadzona ordynacją z 1778 r. nakazywała zmniejszenie liczby rajców do 12 (wcześniej 24), a ławników do 6 (wcześniej 11), co miało następować systematycznie, ponieważ na miejsce zmarłych nie wolno było powoływać nowych[102]. W badanych przekrojach czasowych najwięcej nieruchomości cała grupa posiadała około 1760 r. (44), a najmniej w 1791 r. (19). Inaczej przedstawiają się jednak proporcje, jeśli uwzględnimy nieruchomości znajdujące się także w rękach spadkobierców po zmarłych rajcach, ławnikach czy ławnikach Sądu Wyższego Prawa. W takiej sytuacji liczba nieruchomości znajdujących się w rękach rodzin przekracza nawet 50. W 1733 r. w posiadaniu tak rozumianej grupy znajdowała się 1/4 wszystkich nieruchomości mieszczańskich w Krakowie. Później ten odsetek uległ zmniejszeniu do kilkunastu procent ogółu nieruchomości, co jest wynikiem zarówno zredukowania liczebności grupy rajców i ławników, jak i powiększenia liczby nieruchomości należących do mieszczan.

Co do zasady większość nieruchomości położona była w Rynku lub przy głównych ulicach. Można wskazać na stałe zainteresowanie rejonami ul. Grodzkiej (przy wylocie do Rynku), północną stroną Rynku (późniejsza linia A–B) i ul. Floriańską (bliżej Rynku). W przypadku tej grupy podobnie jak u innych bogatych właścicieli zdarza się połączenie paru nieruchomości w rękach jednej osoby. Obok przypadków

---

98 Obliczenia własne.

99 Np. Mikołaj Chudziński (ławnik 1692–1696, rajca 1697–1722), Michał Florkowski (ławnik 1759, rajca 1759–1774), Jerzy Lubliński (ławnik 1712–1721), Paweł Soldadyni (ławnik 1697–1700, rajca 1701–1738), i przedstawiciele rodziny Szastrów: Michał (ławnik 1724–1726, rajca 1726–1751), Piotr (ławnik 1744–1747, rajca 1747–1791), Jan (ławnik 1774–1793).

100 Jan Józef Geppert (rajca 1742–1747), Stanisław Łopacki (rajca 1696–1738), Ignacy Michałowski (rajca 1718–1739), Jan Słowakowic (rajca 1713–1722), Jakub Antoni Szostakiewicz (rajca 1764–1767).

101 J. Bieniarzówna, *Problemy społeczne i gospodarcze Krakowa w dobie saskiej…*, s. 33–35.

102 W. Bukowski, Z. Noga, *Ustrój Krakowa w XIII–XVIII wieku* [w:] G. Lichończak-Nurek (red.), *Kraków europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791*, Kraków 2007, s. 67–68; M. Frančić, *Krakowskie „Komisje Boni Ordinis" 1765–1790…*, s. 93; G. Kowalski, *Ordynacja dla Miasta Krakowa z 1778 roku*, Archiwum Państwowe w Krakowie, Kraków 2008; Z. Noga, *Urzędnicy miejscy Krakowa. Część 2: 1500–1794…*, s. XXV–XXVI.

zakupu kamienic sąsiednich, co mogło być wstępem do późniejszego ich połączenia, zdarzały się przypadki posiadania nieruchomości w różnych lokalizacjach zapewne w celach wynajmu. W 1760 r. właścicielami więcej niż dwóch nieruchomości byli: rajcy Franciszek Soldadyni (3)[103] i Chrystian Jüngling (3), wójt Sądu Wyższego Prawa Walenty Staszowski (3), a po dwie posiadało 4 rajców i ławnik Sądu Wyższego Prawa[104]. Na 8 przypadków 4 stanowiły kamienice położone sąsiadująco. Nieruchomości Staszowskiego były lokalizowane obok siebie i stanowią dobry przykład dokonanego z czasem połączenia, do którego doszło już za kolejnego właściciela Antoniego Krauza[105].

7.4.2. Handel

Wyróżnienie grupy osób zajmujących się w mieście handlem wiąże się od początku z koniecznością dokonania podziału przynajmniej na dwie kategorie i osobnej ich analizy. Inaczej należy traktować kupców, najbogatszą i najbardziej wpływową grupę mieszczaństwa, a inaczej pozostałych handlarzy. Ogółem według spisów podatkowych i ludności handlem zajmowało się około 15–25% głów gospodarstw domowych ze znaną profesją. Prawdopodobnie jest to jednak wartość zaniżona. W źródłach tego typu nie oddano w pełni skali pracy kobiet (głównie zamężnych). Profesję wymieniano zwykle tylko przy głowie gospodarstwa, stąd brak informacji, ile żon mogło zajmować się handlem. Natomiast spisy czynszów wskazują na ogólną skalę handlu, głównie drobnego, jako domeny kobiet. Spisy te obejmowały zabudowę handlową należącą do miasta, różnego rodzaju kramy i jatki. Nie był to jednak wyczerpujący spis wszystkich miejsc handlowych – czynsze pomijają Sukiennice (niekiedy wymieniają sukiennice należące do miasta), jatki szewskie czy rzeźnicze, w 1720 r. brakuje Kramów Bogatych. Obejmują one wyłącznie grunty należące do miasta, stąd nie ma tam wzmianki o sklepach prowadzonych w prywatnych kamienicach. Jak wspomniano wyżej, niewątpliwie spora część osób handlujących przybywała też do właściwego Krakowa spoza murów miasta. Mimo tych zastrzeżeń spis czynszów z 1720 r. wskazuje na skalę dysproporcji między płciami, która była regułą – na 382 osoby opłacające czynsz 307 były to kobiety, co stanowi ok. 80% całości[106]. W 1789 r. po wykluczeniu osób wprost pochodzących

---

[103] Przy czym jedną z nich był ogród, na którego terenie dawniej znajdowały się kamienice.

[104] Michał Florkowski (2), Józef Bartsch (2), Jan Gałeczka (2), Karol Tuszek (2), ławnik sądu wyższego prawa Franciszek Lamelli (2).

[105] W 1765 r. jest mowa jeszcze o 3 kamienicach (ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/48, k. 436–442, 29/33/0/1.1.1/49, k. 154–160, 29/33/0/1/1.20/1390, k. 203–206), choć wcześniej jako 3 kamienice Komeckich budynki te też pozostawały w ręku jednych właścicieli. W testamencie Antoni Krauz wskazywał wyraźnie na budowę nowej kamienicy (złączenie). ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/55, k. 18–22). Podobnie wyglądała sprawa z kamienicami Karola Tuszka.

[106] ANK, sygn. 29/33/0/1.39/1903, Regestr censuum civitatis Cracoviensis anno Dni 1720.

spoza miasta sytuacja wygląda mniej korzystnie, ale nadal przeważały kobiety, stanowiąc ponad 60% wszystkich handlujących w miejskiej zabudowie handlowej (245 osób na 399). Wśród sprzedających płótno w kramach pod Krzyżem[107] były zazwyczaj same kobiety (powyżej 90%), w spisach podatkowych są również wymieniane podkrzyżanki. Najwięcej miejsc handlowych pozostawało w rękach mężczyzn w Sukiennicach (wzięto pod uwagę tylko sukiennice miejskie), Kramach Bogatych, w kramach mydlarskich (70–80% mężczyzn w 1789 r.)[108]. Nawet przy założeniu, że spora część kobiet nie mieszkała w mieście, nie ulega wątpliwości, że spisy szosu czy pogłównego pomijają je, jeśli mąż prowadził własną działalność. Wyjątek zapewne stanowi spis ludności z 1779 r., wymieniający, jak omówiono wyżej, wyjątkowo dużo par małżeńskich.

7.4.2.1. Kupcy

Kupcy zdecydowanie należeli do najbogatszej warstwy społeczeństwa miejskiego. Co prawda w XVIII w. nie mamy do czynienia z częstymi nobilitacjami najzamożniejszych przedstawicieli mieszczaństwa i przenikaniem ich w szeregi szlachty w takim stopniu jak w wiekach wcześniejszych, ale kupcy sprawowali władzę w mieście, dominując w radzie i ławie miejskiej oraz w Sądzie Wyższym Prawa magdeburskiego na Zamku Krakowskim[109]. Natomiast pod koniec panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego dochodzi do wielu nobilitacji przedstawicieli krakowskiego kupiectwa[110].

Wśród osób z najwyższą wysokością podatku na podstawie lustracji dla Trybunału Radomskiego dominują kupcy, część z nich była również rajcami, choć należy zaznaczyć, że źródło wymienia jedynie 25 kupców. Janina Bieniarzówna zwróciła uwagę, że jest to liczba zdecydowanie zaniżona, skoro pod aktem ustanawiającym ponownie Kongregację Kupiecką w 1722 r. podpisało się 53 kupców[111]. Taksa pogłównego z 1720 r. wymienia jeszcze mniej kupców (7), a szos

---

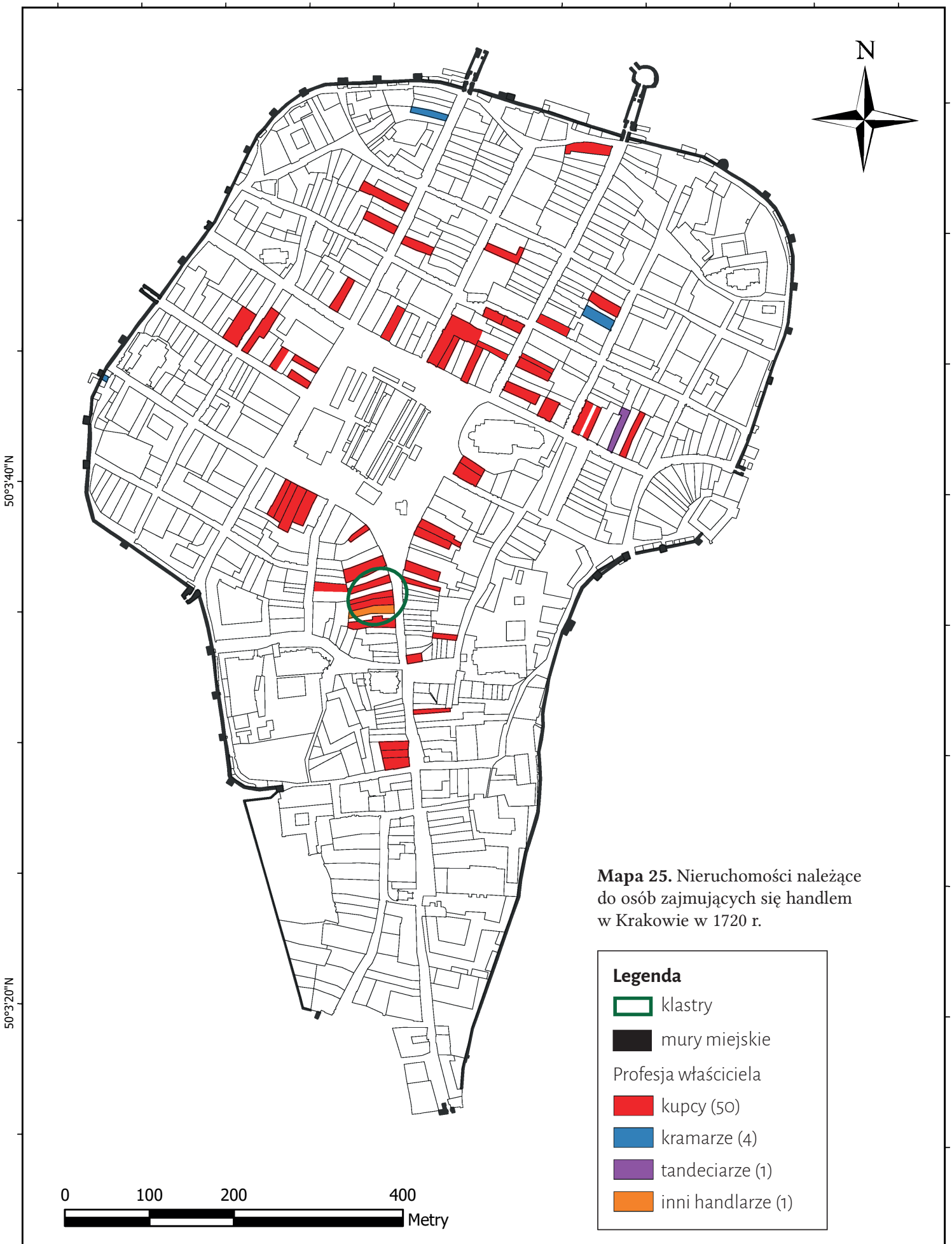
[107] Chodzi o tzw. Krzyż, przechodzący przez środek Sukiennic. S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów. Ich nazwy i zmiany postaci…*, s. 25.

[108] ANK, sygn. 29/33/0/1.39/3587, Regestr czynszowy M[iasta] S[tołecznego] K[rakowa] 1789.

[109] Ordynacją z 1778 r. przekazano również przewodniczenie *Quadragintaviratu* (zgromadzenia „40 mężów") starszemu izby kupieckiej, wcześniej funkcję tę pełnił starszy ławnik. Zgromadzenie składało się z 6 ławników, 14 kupców (ławnicy i kupcy razem w izbie kupieckiej) i 20 rzemieślników. J. Kostecka, *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789…*, s. 115–117.

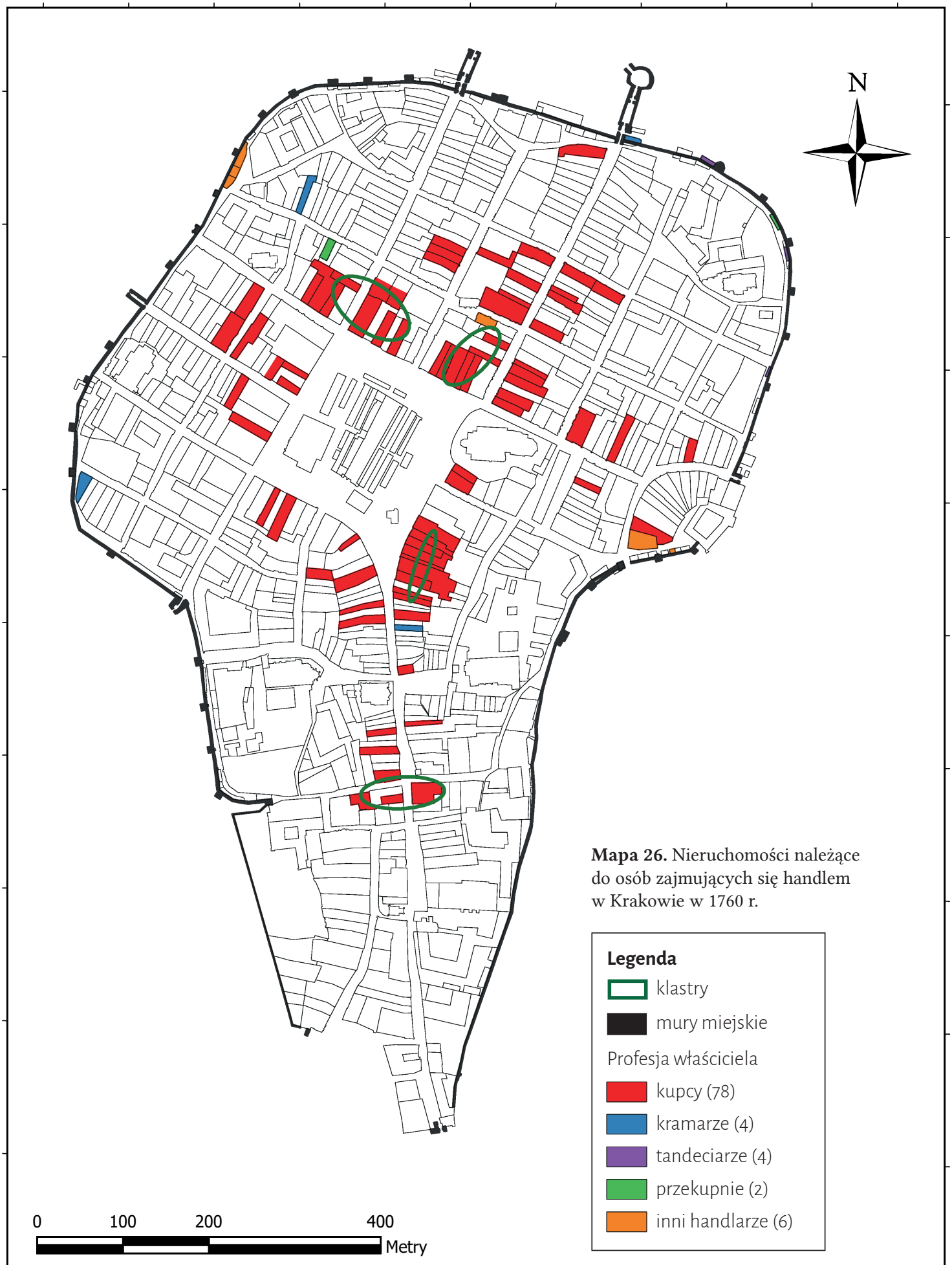
[110] W latach 90. formalnie doszło do 28 nobilitacji, z czego przynajmniej połowa dotyczyła kupców. B. Trelińska, *Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w. Album armorum Regni Poloniae XV–XVIII saec.…*, s. 739–803.

[111] J. Bieniarzówna, *Problemy społeczne i gospodarcze Krakowa w dobie saskiej…*, s. 25. Przypisanie znanym rajcom i ławnikom, o których wiadomo, że byli kupcami, przynależności do grupy zwiększa liczbę kupców do 36 osób, jednak jest to nadal wartość zaniżona.



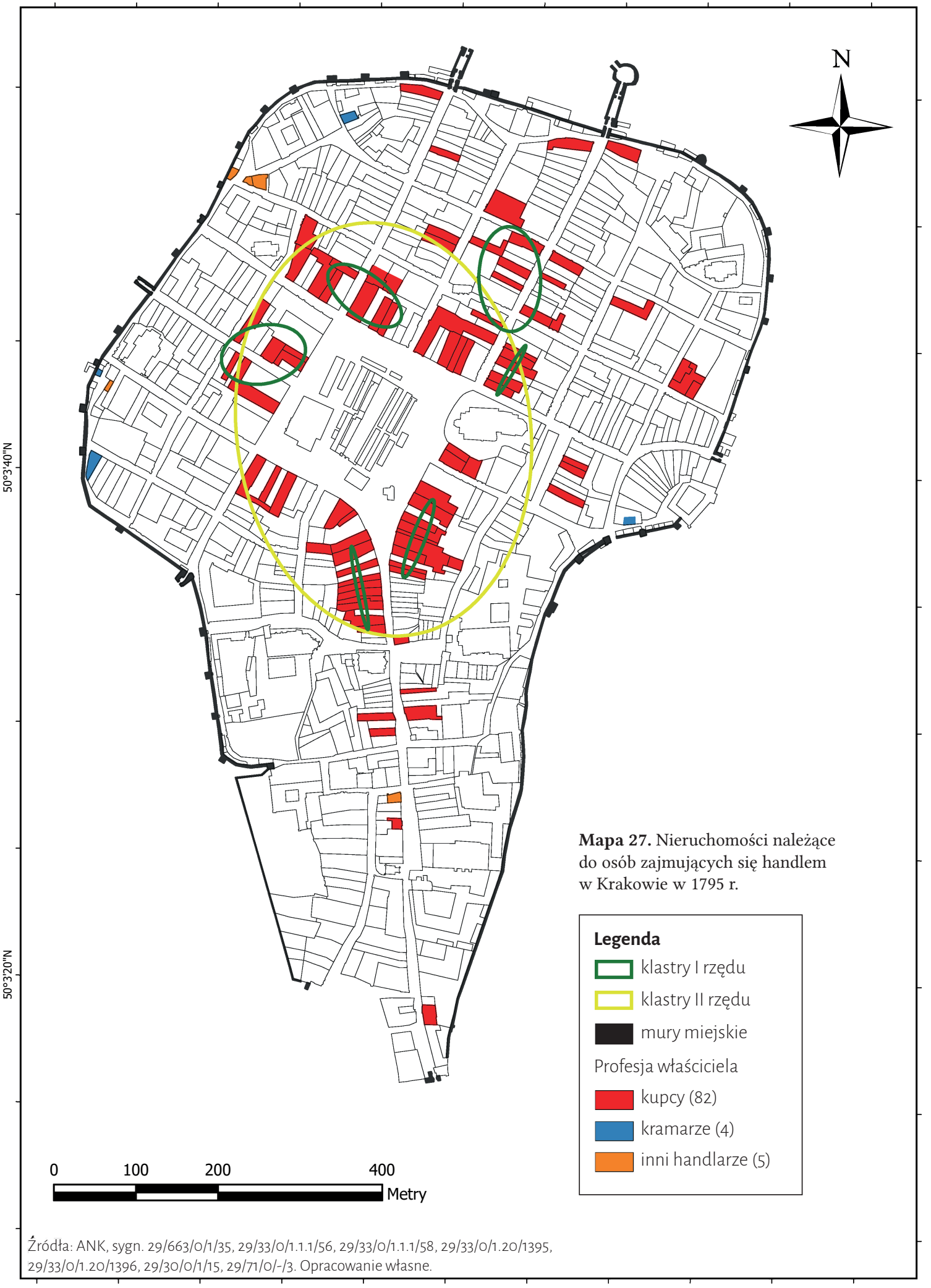
Mapa 25. Nieruchomości należące do osób zajmujących się handlem w Krakowie w 1720 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.1.1/42, 29/33/0/1.1.1/43, 29/33/0/1.20/1384. Opracowanie własne.



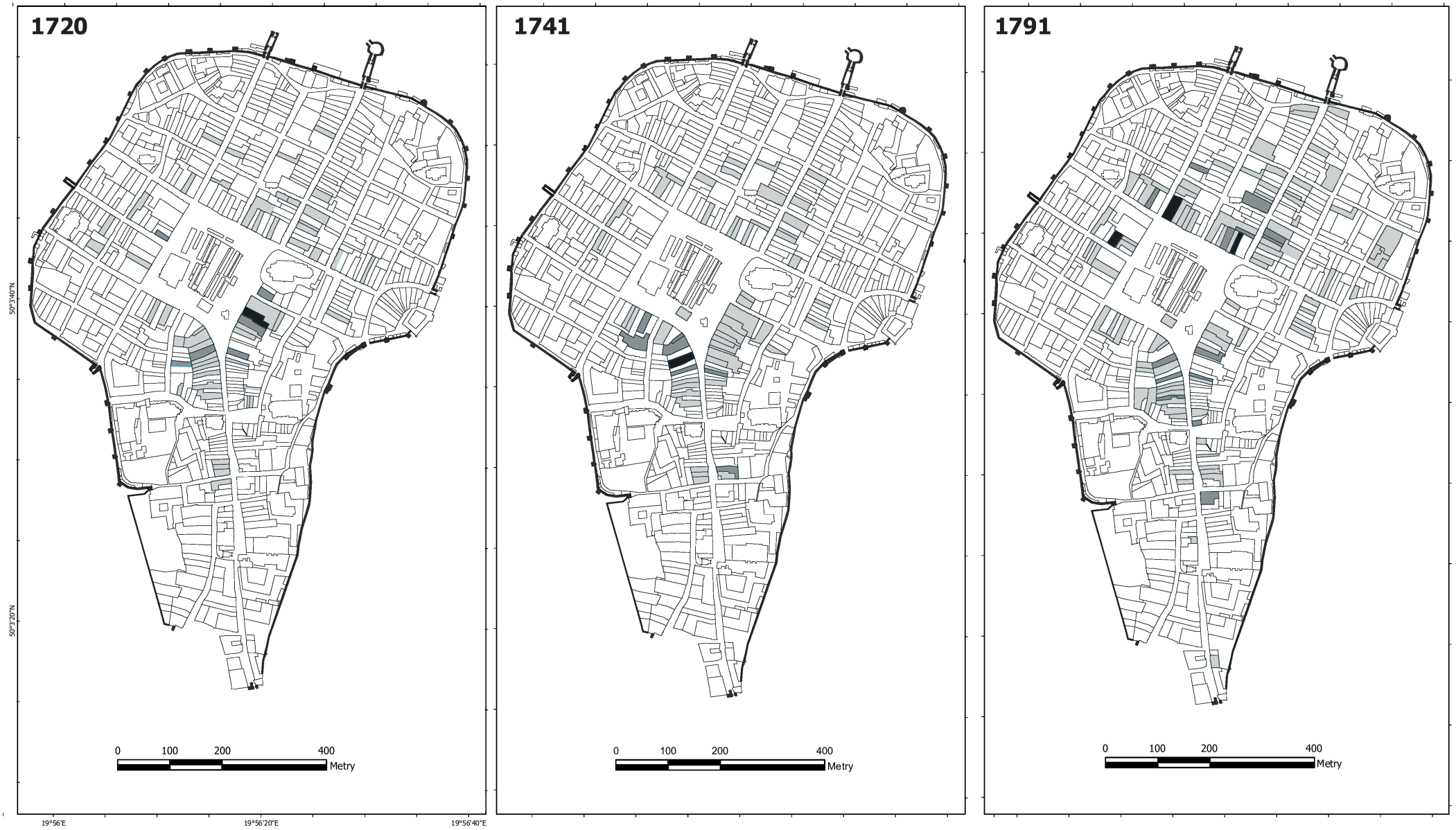
Mapa 26. Nieruchomości należące do osób zajmujących się handlem w Krakowie w 1760 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/46, 29/33/0/1.1.1/47, 29/33/0/1.1.1/48, 29/33/0/1.20/1388, 29/33/0/1.20/1389, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.53/2915. Opracowanie własne.



Mapa 27. Nieruchomości należące do osób zajmujących się handlem w Krakowie w 1795 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/56, 29/33/0/1.1.1/58, 29/33/0/1.20/1395, 29/33/0/1.20/1396, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.



Legenda

mury miejskie

Liczba kupców

1 2 3–4

Mapa 28. Rozmieszczenie kupców w Krakowie w 1720, 1741 i 1791 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.1.1/42, 29/33/0/1.1.1/43, 29/33/0/1.20/1384, 29/33/0/1.1.1/44, 29/33/0/1.20/1386, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.53/2866, 29/30/0/1/15. Opracowanie własne.

z 1723 r. – 29 kupców i 6 kupcowych, przy czym te ostatnie niekoniecznie prowadziły interesy. Już jednak w późniejszych źródłach liczba kupców zapewne odpowiada bardziej rzeczywistości – przy stałej tendencji wzrostowej jedyny spadek pojawia się w szosie z 1770 r., a pod koniec wieku liczba kupców osiągnęła prawie 100 osób[112]. Równocześnie rosła też liczba członków Kongregacji Kupieckiej. Przynależność do Kongregacji czy występowanie w źródłach jako kupiec nie wykluczało jednak trudnienia się także innymi zajęciami[113]. Do liczby kupców uzyskanej wprost ze spisów włączono osoby, które zostały zapisane wyłącznie jako rajcy lub ławnicy, a w rzeczywistości zajmowały się handlem.

Wymiar płaconego podatku szosu oraz liczebność posiadanej służby wskazują, że kupcy byli grupą wyraźnie wyróżniającą się na tle reszty społeczeństwa miejskiego. Niemniej zdarzały się osoby, które płaciły stosunkowo niski podatek, a mimo to należały do kupiectwa krakowskiego. Zazwyczaj jednak kupcy opłacali podatek wyższy niż średni podatek uiszczany przez mieszczan. Liczne były również przypadki odstające – osób, które płaciły wielokrotność przeciętnego podatku. W spisie szosu z 1733 r., pomijając sukcesorów Mittmana, którzy płacili zbiorowo, najwyższy podatek opłacał uważany za jednego z najbogatszych krakowskich kupców pierwszej połowy wieku – Maciej Bartsch. Kolejno napotykamy nazwiska również bardzo dobrze znane, osób zaangażowanych politycznie, z kupieckich rodzin: rajcy Jana Jerzego Karlego, ławnika Sądu Wyższego Prawa Jana Franciszka Schmidta, ławników krakowskich Stanisława Fachinettego i Wawrzyńca Laskiewicza. Dopiero po nich pojawił się pierwszy rzemieślnik, również zaangażowany politycznie, piwowar Tomasz Miernikowicz, który był obciążony takim samym wymiarem podatku jak kupiec Krzysztof Bartel. W 1733 r. jeden kupiec, Matejski, określony był jako ubogi (*miserabilis*), choć nie on jedyny miał płacić najniższy wymiar podatku. Na przestrzeni lat czołówka płatników ulegała zmianom, ale niezmiennie przeważali kupcy. Po śmierci Macieja Bartscha w spisie szosu z 1741 r. jego synowie Jacek i Bonawentura płacą już niższy podatek (standaryzowany), podobnie jak wdowa po innym synu – Jakubie Bartschu. Najwięcej zobowiązani byli płacić

---

[112] Przypomnijmy o brakach w spisach szosu z lat 1760 i 1770. Źródła podatkowe dla drugiej połowy wieku są stosunkowo niewiarygodne, jeśli chodzi o kupców. Spośród kupców rekrutowali się przedstawiciele władz miejskich (rady i ławy) oraz Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego. O ile na początku wieku urzędników odnajdujemy bez większych problemów w spisach podatkowych, o tyle po 1750 r. w spisach szosu większość rajców i ławników została pominięta. Podobny problem dotyczy również pogłównego – urzędnicy wymieniani byli osobno na początku spisu, stąd brak jest informacji o liczbie posiadanej przez nich służby i czeladzi, którą to informację zazwyczaj można odnaleźć w spisach pogłównego. Niemniej osobne wyróżnienie kupców na początku spisu pogłównego z 1750 r. pozwala na uzyskanie bardziej wiarygodnych informacji co do ich liczebności w drugiej połowie wieku.

[113] Przykładowo Franciszek Toryani znany jest bardziej jako architekt niż kupiec, występował również jako kamieniarz. E. Danowska, *„…tedy to moje życie niegodne". O życiu i śmierci Franciszka Toryaniego*, „Rocznik Krakowski" t. 74 (2008), s. 73. W źródłach jako architekci pojawiają się szczególnie wyróżniający się majstrowie murarscy.

kupcy Mittman, Witalis i Krzysztof Bartel. Niezwykle wysoko kształtują się również taksy ustanowione dla kupców zagranicznych, składujących swoje towary w Krakowie – Szkadego i Ungera. W 1750 r. stosunkowo wysoki podatek płacił Józef Haller (Z = 1,8), ustępował on jednak innym: Mittmanowi, Szkademu, Fuchsowi, Billingowi i Klugowi. Z kolei już w 1760 r. Józef Haller niekwestionowanie zajmował pierwsze miejsce, można więc uznać, że osiągnął pozycję jednego z najbogatszych kupców, którą utrzymał do śmierci. Spis zabudowań z 1791 r. dostarcza dodatkowo informacji o rodzaju handlu, jakim zajmował się dany kupiec, choć 2/3 osób występowało wyłącznie pod nazwą ogólną (por. tabela 50).

Z powodu problemów z wiarygodnością źródeł podatkowych dla drugiej połowy stulecia trudno stwierdzić, czy otrzymane wyniki są rezultatem niepełnej podstawy źródłowej, czy raczej rzeczywiście zachodzących przemian. W tym czasie maleje zróżnicowanie majątkowe kupców, jak również obniża się średnia i mediana podatku, co sugeruje ubożenie całej grupy. Z kolei jednak trzy ostatnie, najbardziej wiarygodne i pełne spisy ludności przekazują dane na temat służby i czeladzi. Mediana liczby służby w gospodarstwach kupieckich dla lat 1779–1795 kształtowała się na tym samym poziomie 4 osób, choć średnia nieznacznie rosła, co związane jest ze wzrostem liczebności służby u najbogatszych w dwóch ostatnich źródłach z 1791 i 1795 r. W stosunku do lustracji dla Trybunału Radomskiego, która skrupulatnie odnotowała stan liczebny służby (czeladzi), za to mniej dokładnie liczbę kupców, pod koniec wieku jej liczebność w gospodarstwie byłaby trochę niższa. Poza rokiem 1720 we wszystkich innych spisach występowały gospodarstwa kupieckie, w których nie mieszkał żaden przedstawiciel służby lub czeladzi. W przypadku spisów szosu można to wiązać z niepełną ewidencją ludności. Jednak późniejsze spisy mieszkańców potwierdzają, że takie sytuacje miały miejsce, a zajmowanie się kupiectwem nie zawsze gwarantowało wystarczające dochody, by utrzymać służbę.

Warto również podkreślić demograficzne różnice pomiędzy kupcami a innymi grupami ludności miejskiej. Należeli oni do jedynej grupy, która była wyraźnie odmienna od pozostałych. Przejawiało się to w wielkości gospodarstwa domowego. Powszechna obecność służby wpływała na większą liczbę członków gospodarstwa domowego. Podczas gdy średnie miejskie gospodarstwo domowe w Krakowie nie przekraczało 5 członków, we wszystkich trzech spisach końca wieku mniej niż 25% gospodarstw kupców miało taki charakter. Średnia wielkość gospodarstwa wynosiła prawie 8 osób w latach 90., czy nawet nieco więcej w 1779 r., a przynajmniej 25% wszystkich gospodarstw liczyło 10 członków lub więcej. Takie wielkości gospodarstw wynikały nie tylko ze stosunkowo licznej służby, ale także z większej niż u innych grup liczby dzieci. Wśród kupców standardem była przynajmniej dwójka dzieci, przy czym w gospodarstwach, w których one występowały, średnia wynosiła nawet ponad 3. Nie można jednak wykluczyć, że zbiorczo ujmowano tutaj

Tabela 50. Rodzaje kupców krakowskich ewidencjonowanych w spisie zabudowań z 1791 r.

Rodzaj kupca	Liczba	% wszystkich kupców
kupcy winni	10	11,1
kupcy korzenni	7	7,8
kupcy hurtowi	4	4,4
kupcy sukienni	4	4,4
kupcy norymberscy	2	2,2
kupcy bławatni	2	2,2
kupiec galanterii	1	1,1
kupiec żelazny	1	1,1
kupiec cukiernik	1	1,1

Źródło: ANK, sygn. 29/30/0/1/15. Opracowanie własne.

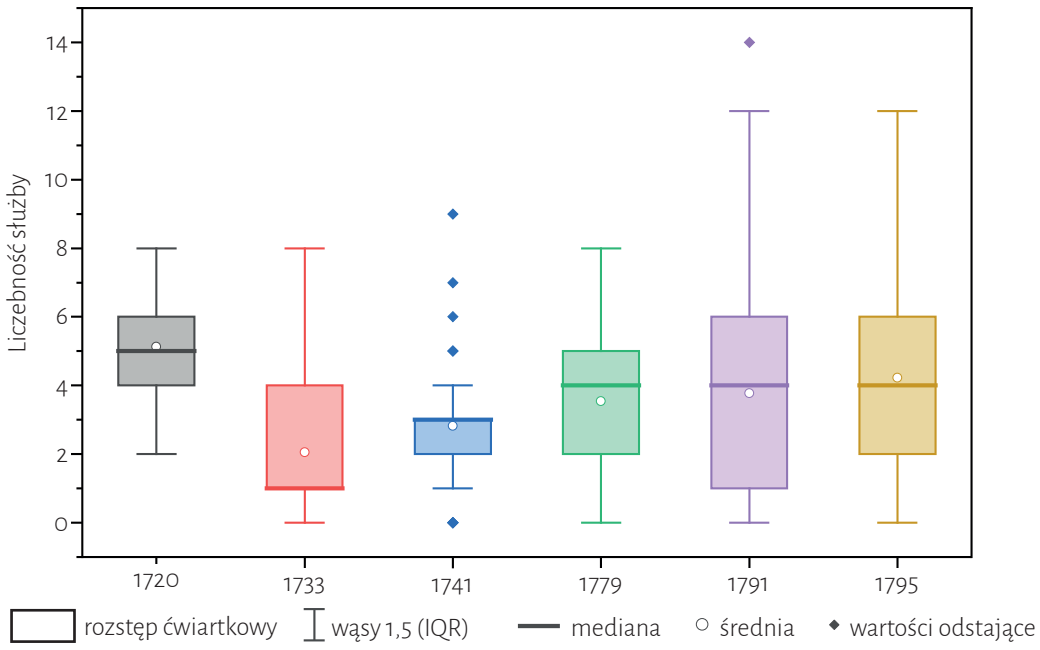
nie tylko potomstwo kupców, ale także dzieci służby czy krewnych, co wynika z układu źródła.

Według podziału na kategorie źródłowe w spisach z 1779 i 1795 r. kupcy należeli wyłącznie do posesjonatów i mieszkańców, przy czym jako przedstawiciele jednej z większych profesji zazwyczaj byli posesjonatami. W 1795 r. stanowili ok. 20% wszystkich głów gospodarstw będących posesjonatami. Niewątpliwie wszyscy byli także obywatelami miejskimi, o czym świadczy nie tylko status posesjonata w źródłach, ale też fakt, że przynależność do Kongregacji Kupieckiej łączyła się z koniecznością nabycia obywatelstwa miasta.

Dominacja kupców wśród mieszczan krakowskich jest najbardziej widoczna przy analizie struktury własności. Do kupców należało 20–30% wszystkich kamienic mieszczańskich w Krakowie. Pod koniec wieku obserwujemy również wyraźny wzrost liczby nieruchomości posiadanych przez kupców, nie tylko samego udziału we własności mieszczańskiej. W 1795 r. byli oni właścicielami aż 82 nieruchomości. Nawet biorąc pod uwagę, że dla drugiej połowy wieku występuje mniej osób o nieznanej profesji, jest to prawie dwukrotny wzrost w stosunku do początku badanego okresu.

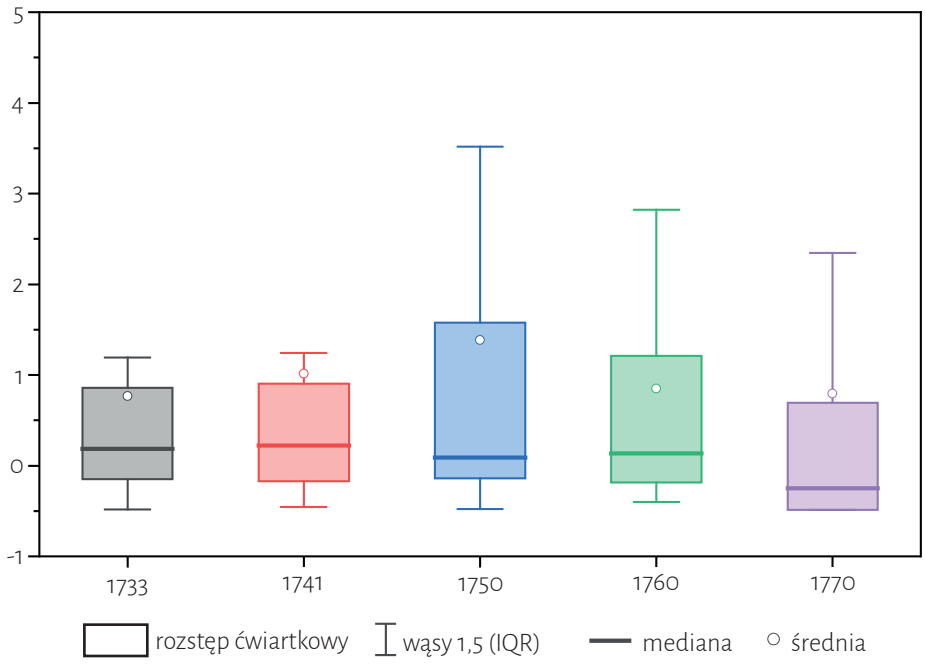
Kupcy w badanym okresie zwiększali swoją obecność w obrębie Rynku. Zajmowali obszary u wylotu ul. Grodzkiej (linie G–H i E–F), z czasem zaczęli przejmować północną pierzeję Rynku (linia A–B). Zauważalne jest zarówno pojawienie się klastrów w tym rejonie, jeśli chodzi o własność kupców, ale także w analizie samej ludności (z uwzględnieniem lokatorów-kupców). U wylotu ul. Sławkowskiej, (Rynek 36) na terenie dawnych pustek, pałac klasycystyczny zbudował Józef Bartsch. Położona obok kamienicy Margrabskiej Gonzaga-Myszkowskich (potem Wielopolskich) kamienica Morsztynowska (Rynek 46) w drugiej połowie wieku

Wykres 20. Liczebność służby w gospodarstwach kupców w wybranych latach XVIII w.



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1/.53/2845, 29/33/0/1.53/2850, 29/33/0/1/1.53/2866, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wykres 21. Zróżnicowanie w wymiarze płaconego szosu przez kupców w latach 1720–1770 (standaryzowany wymiar podatku)*



* Na wykresie nie zaznaczono wartości odstających.

Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1/1.52/2799, 29/33/0/1/1.52/2807, 29/33/0/1/1.52/2819, 29/33/0/1/1.52/2831. Opracowanie własne.

Tabela 51. Podział kupców pomiędzy kategorie źródłowe przyjęte w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	46	61,3	50	56,2	47	52,2
mieszkańcy	29	38,7			43	47,8
luźni						
komornicy			37	41,6		
ubodzy						
nieokreślona			2	2,2		
Ogółem	**75**	**100,0**	**89**	**100,0**	**90**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

należała do przedstawicieli kupiectwa – najpierw Józefa Nowickiego, następnie Jana Ulrycha. Strona z nieparzystymi numerami ul. Floriańskiej do skrzyżowania z ul. św. Tomasza mieściła kamienice należące do elity mieszczańskiej miasta, nie dziwi więc koncentracja kupców właśnie w tym miejscu. Spośród kolejnych kamienic jedynie dwie ostatnie przeżyły w XVIII w. epizod niekupiecki. Pierwsza (Floriańska 13) do połowy lat 60. należała do szlacheckiej rodziny Cieńskich, druga, narożna kamienica pod Wiewiórką (Floriańska 15) do 1783 r. stanowiła własność Akademii.

W przekroju z 1741 r. w okolicach północnej pierzei Rynku pojawia się istotny statystycznie klaster, który z biegiem czasu ulega rozszerzeniu (w 1791 r. jako klaster II rzędu grupujący mniejsze klastry). Pod koniec wieku kupcy przejęli właściwie całkowicie wylot ul. Grodzkiej, ul. Floriańską do skrzyżowania z ul. św. Tomasza (a nawet dalej, do ul. św. Marka). Jeśli chodzi więc o zmianę miejsca zamieszkania przez grupę, w badanym okresie nastąpiło przesunięcie w stronę północną, przy czym teren u wylotu ul. Grodzkiej do Rynku nadal był bardzo popularny.

Porównując rozmieszczenie kupców z wcześniejszymi analizami dotyczącymi waloryzacji przestrzeni na podstawie taksy nieruchomości oraz wysokości płaconych podatków, można wyraźnie stwierdzić, że obszary należące do mieszczaństwa, które należy zaliczyć do najbardziej atrakcyjnych i najbogatszych, pokrywają się z terenami zamieszkanymi przez kupiectwo. Nawet stosunkowo skromny charakter ul. Szewskiej dotyczył jej oddalonej bardziej od Rynku połowy, a nie bloków położonych bliżej.

Dominacja kupców wśród mieszczan była połączona z ogólnie złym położeniem gospodarczym miasta, na które wielokrotnie skarżyła się Kongregacja Kupiecka. Wymieniała ona cały szereg problemów, które głównie opierały się na przekonaniu, że pozbycie się konkurencji przywróci dawną świetność kupiectwu. Trudności

sprawiała więc pobliska granica po pierwszym rozbiorze, handel żydowski, mała liczba ludności Krakowa, brak publicznych uroczystości w mieście, konkurencja ze strony własnych, krakowskich rzemieślników (handlowali importowanymi tkaninami)[114]. Jan Małecki podsumował zachowania kupców krakowskich jako asekuranckie i ukierunkowane na zachowanie starych przywilejów, stąd walka z wszelkimi nowinkami, konkurencją itd. W Małopolsce zresztą brakowało specjalnych inicjatyw mieszczańskich, związanych np. z tworzeniem manufaktur, a krakowskie kupiectwo angażowało się jedynie w organizowanie tkackiej produkcji chałupniczej[115]. Za Poniatowskiego władze centralne chciały pobudzić sytuację gospodarczą w Krakowie – według pomysłu Andrzeja Zamoyskiego miasto miało stać się ośrodkiem wymiany handlowej na linii wschód–zachód, w 1779 r. przywilej królewski ustanawiał dwa coroczne jarmarki, ale wobec sprzeciwu kupców nie wszedł on w życie[116]. Wydaje się więc, że przejęcie przez nich dużej części nieruchomości mogło być spowodowane inwestowaniem w stosunkowo bezpieczne i stałe źródło dochodu. Było zarazem możliwe ze względu na gorszą pozycję innych grup mieszczan, które nie stanowiły konkurencji dla kupców, i z uwagi na spadek zainteresowania nieruchomościami w Krakowie ze strony szlachty.

7.4.2.2. Pozostały handel

Handlem zajmowała się znaczna część ludności, przy czym poza kupcami do grupy tej zaliczano różnego rodzaju kramarzy, przekupniów i wędrownych sprzedawców. Trudno jest oszacować dokładną skalę zjawiska, ponieważ należy ono do słabo uchwytnych w świetle źródeł masowych. Wiadomo, że obok kupców czy kramarzy sprzedażą własnych, ale również cudzych wyrobów zajmowali się rzemieślnicy[117], a także często ich żony i córki. W tym podrozdziale zdecydowaliśmy się na zastosowanie podziału inspirowanego bardziej literaturą zachodnią – na kupców, którzy w większości zajmowali się handlem hurtowym (*wholesale*, wcześniejszy podrozdział) i całą resztę handlarzy, raczej trudniących się handlem detalicznym (*retailers*).

Co do zasady w spisach podatkowych obok omawianych już kupców pojawiają się liczni kramarze (kramarki) i przekupnie (przekupki), czyli kategorie bardzo

---

[114] BN, rkps 6682 IV, k. 61, postulaty Kongregacji przedstawione Piotrowi Małachowskiemu.

[115] M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej…*, s. 443–444.

[116] J. Kostecka, *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789…*, s. 259–270; J.M. Małecki, *Przemiany mentalności mieszczan krakowskich (Nieudane próby ożywienia handlu Krakowa w drugiej połowie XVIII wieku)* [w:] A. Jureczko, F. Leśniak, Z. Noga (red.), *Księga jubileuszowa profesora Feliksa Kiryka*, Kraków 2004, s. 322–326.

[117] O handlu detalicznym, ale właściwie w perspektywie kultury materialnej, por. A. Klonder, *Prowincjusze i detaliści. Drobny handel i rzemiosło w Rzeczypospolitej w XVII – początku XVIII wieku*, Warszawa 2020.

Tabela 52. Podział przedstawicieli handlu (z wyłączeniem kupców) pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	10	9,1	8	6,9	6	4,3
mieszkańcy	35	31,8			27	19,4
luźni	60	54,6			105	75,6
komornicy			108	93,1		
ubodzy	4	3,6				
nieokreślona	1	0,9			1	0,7
Ogółem	**110**	**100,0**	**116**	**100,0**	**139**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

ogólne. W spisach szosu występują również adnotacje, że podatek jest płacony „od kramu", co wyraźnie sugeruje, że dana osoba trudniła się jakimś rodzajem handlu. Od miejsca prowadzenia handlu nazwy wzięły takie kategorie (rzadziej używane) jak bogacianki, podkrzyżanki i okiennicy (okienniczki). W dwóch pierwszych przypadkach nie pojawia się forma męska rzeczownika, chodzi tutaj o mieszczki prowadzące handel odpowiednio w Kramach Bogatych i w tzw. krzyżu Sukiennic (pod krzyżem)[118]. Z kolei okiennicy wykładali swój towar na ladach w oknach. Pewne wątpliwości budzi kategoria piwnicznych. Niewątpliwie w części przypadków stosowano tę nazwę na określenie ludzi mieszkających w piwnicach kamienic. Niemniej można założyć, że w spisach szosu ze względu na ujęcie tylko osób, które odprowadzały podatek od konkretnej działalności gospodarczej, określeń „piwniczny/piwniczna" używano jako nazwy dla handlujących w suterenach, analogicznie jak u okienników[119].

Ponadto w spisach pojawiają się liczne nazwy profesji związanych z kategorią sprzedawanych produktów: krupnicy/krupniczki (krupy czyli kasze[120]), kurnicy/kurniczki (drób), mącznicy/mączniczki (mąka), raczarki (raki), ogrodnicy/ogrodniczki (owoce, warzywa), owsiarze/owsiarki (owies), siennicy/sienniczki (siano), jaglarze/jaglarki (jagły, czyli kasze z prosa), łyszczarze (łyżki), ptaśnicy (ptaki), sadelnicy, słoniniarze (sadło, słonina), pudlarze/pudlarki (pudła)[121], solarze/solarki (sól), olearze (olej), zubiarze/zubiarki (zuby, czyli nasiona ogrodowe), wienciarze/

[118] Por. A. Chmiel, *Rzeźnicy krakowscy…*, s. 34–35.

[119] Por. A. Karpiński, *Przekupki, kramarki, straganiarki…*, s. 83.

[120] Kasze, krupy, krupki, pęczaki, otręby, mąki, gruce. Krupnicy mieszkali w większości poza miastem, w okolicach dzisiejszej ul. Krupniczej. BJ, rkps 5353, t. 1, k. 235v, BJ, rkps 87, t. 2, k. 174.

[121] Pudlarze posiadali kramy na Rynku, ale także zajmowali się wykonywaniem pudeł z drewna, należy więc ich raczej zaliczyć do rzemiosł drzewnych.

wieńczarki (kwiaty, wieńce). Do drobnych handlarzy zaliczali się także tandeciarze/tandeciarki (handel gotowymi ubraniami i starzyzną) i wendeciarze/wendeciarki, którzy prowadzili handel na Wendecie, dzisiejszym Małym Rynku[122].

Spisy ludności pokazują również o wiele większą skalę drobnego handlu, niż wynikało to z wcześniejszych źródeł podatkowych. Szczególnie jest to widoczne w przypadku pracy kobiet. W spisach szosu kobiety i wykonywane przez nich zajęcia były odnotowywane głównie jako szynkarki, przekupki i kramarki. Mimo że analizowane spisy dotyczą tylko Krakowa, w obrębie murów można zauważyć, iż drobny handel nie opierał się wyłącznie na chłopach czy mieszkańcach okolicznych jurydyk, ale także na osobach zamieszkałych we właściwym mieście. Przypadki rzemieślników, których żony sprzedają całkiem inny towar niż wytwarzany przez nich[123], są kolejnym dowodem (obok wykonywania podwójnych czy potrójnych profesji), że gospodarstwa często czerpały dochód z różnych źródeł.

Kategorię kramarzy należałoby oddzielić od drobnego handlu charakterystycznego dla przekupniów nieposiadających własnego budynku/sklepu do prowadzenia działalności[124]. Nie jest to jednak zadanie proste. W spisach podatkowych napotykamy wzmianki o płaceniu podatku z kramu, czasami z wyszczególnieniem, o jaki kram chodzi, lub wprost nazwę „kramarz". Tak określona grupa nie przekracza liczebności kilku lub kilkunastu osób w całym badanym okresie. Najwięcej kramarzy pojawia się w spisie szosu z 1760 r., kiedy można do tej grupy zaliczyć 21 mężczyzn (w tym 2 to również pasamonicy) i 46 kobiet[125]. Spisy podatkowe dodatkowo używają nazw, które nie pojawiają się w późniejszych spisach ludności, czyli wspomniani już okiennicy, podkrzyżanki[126], bogacianki (w 1779 r. – 1), gdzie prawdopodobnie ujęci oni zostali zbiorczo. Ponadto kobiety, które w spisach podatkowych pojawiają się jako samodzielnie płacące podatek od kramu, będą w spisach ludności ujęte w gospodarstwie męża, jeśli nie były głową gospodarstwa.

---

[122] Wendetą nazywano część placu, położoną bliżej strony wschodniej od ul. Mikołajskiej. Por. A. Chmiel, *Rzeźnicy krakowscy…*, s. 34. Równocześnie w źródłach często Wendeta występuje jako określenie całego placu. Inną nazwą spotykaną w XVIII w. jest *forum Scrutarium*, także Tandeta. Por. S. Tomkowicz, *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów. Ich nazwy i zmiany postaci…*, s. 123–125.

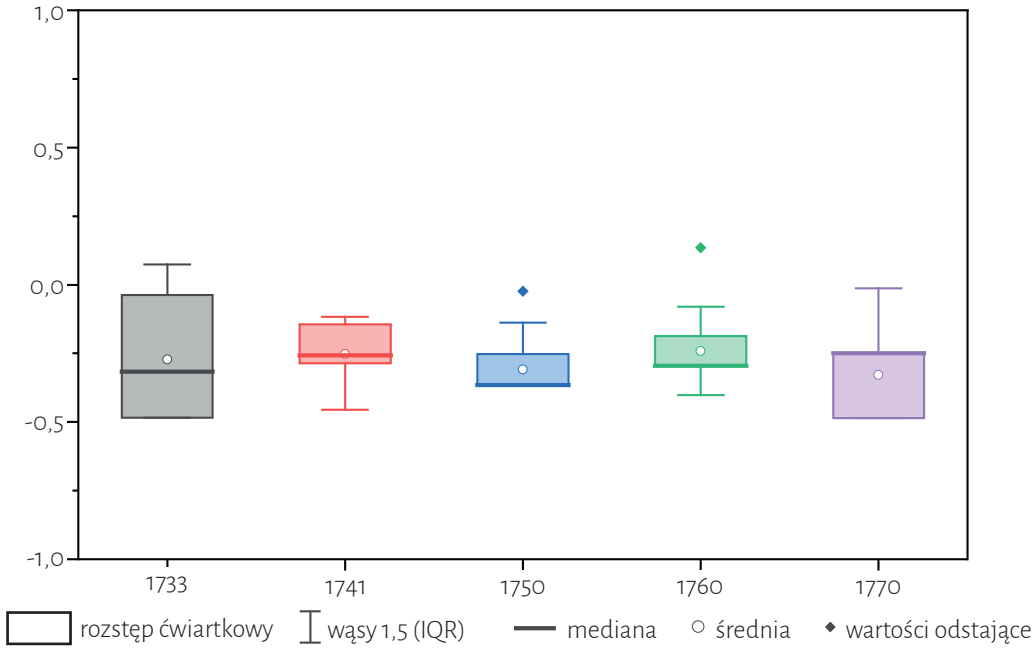
[123] Pasamonik i żona sprzedająca szkło, stolarz i żona sprzedająca płótno, introligator i żona sprzedająca szkło, blacharz i żona sprzedająca tabakę.

[124] O problemach z definicją „kramarza", „kramarstwa" por. A. Klonder, *Prowincjusze i detaliści. Drobny handel i rzemiosło w Rzeczypospolitej w XVII – początku XVIII wieku…*, s. 77–85. Przyjęliśmy w książce kryterium źródłowe – określenie „kramarz", które w Krakowie bazowało na posiadaniu stoiska handlowego o stałym charakterze.

[125] Przy czym wzięto tutaj pod uwagę wyłącznie przypadki użycia nazwy „kramarz" lub „trzymający kram", „od kramu". Istnieje też cały szereg innych wariantów, które jednak naszym zdaniem wskazują raczej na sprzedaż produktów w kramie – szkło/pończochy „w kramie przedaje", „w kramie siada".

[126] W 1779 r. pojawiają się 2 kobiety siadające pod krzyżem, co raczej sugeruje przekupki.

Wykres 22. Zróżnicowanie w wymiarze szosu nałożonego na kramarzy w spisach z lat 1733–1770



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1/1.52/2799, 29/33/0/1/1.52/2807, 29/33/0/1/1.52/2819, 29/33/0/1/1.52/2831. Opracowanie własne.

Na przykładzie handlu najlepiej widać wielokrotnie już wspominane w pracy niedostatki bazy źródłowej. Używana terminologia nie była zbyt klarowna. Liczba przekupniów i osób przekupujących różnymi towarami w spisach ludności z końca wieku jest szczególnie wysoka (ponad 100 osób). Równocześnie te same źródła niechętnie posługują się określeniem „kramarze", które było popularne i stosowane obok przekupniów w spisach podatkowych. Co do zasady kramarze powinni sprzedawać swoje towary w kramach, na stałych stanowiskach handlowych, podczas gdy przekupnie zajmowali się handlem bardziej ulicznym – w bramach miejskich, wokół stałej zabudowy handlowej w Rynku itd.

Spis szosu z 1760 r., który notuje wyjątkowo wysoką liczbę kramarzy (ponad 60), tłumaczy, dlaczego grupa ta nie jest tak liczna w późniejszych źródłach spisowych. W 1760 r. wśród osób płacących szos jako kramarze lub „z kramu" ponad 70% stanowią kobiety (46 osoby)[127]. Wydaje się, że profesje kobiet zajmujących się handlem, były często pomijane w spisach ludności, a duża część kramarzy pod koniec wieku została ukryta pod innymi, szczegółowymi nazwami od sprzedawanych towarów, np. płóciennicy, olejarze etc. Porównując spisy z lat 90. z jedynym ze zbliżonych chronologicznie spisem czynszów (1789 r.), okazuje się, że część osób nazwanych

[127] Dodatkowo 5 bogacianek, 9 podkrzyżanek.

w spisie pruskim kramarzami odnajdujemy wyłącznie w grupie odpowiadającej czynszom z miejsc kramarskich[128]. Natomiast w sytuacji, gdy osoba była rzemieślnikiem, czyli miała również inną profesję, określenie „kramarz" mogło zostać pominięte. Ze względu na różnice w pisowni i pospolite nazwiska trudno jest połączyć rejestr czynszów ze spisem ludności, możemy więc jedynie zaznaczyć, że grupa kramarzy w świetle badanych źródeł jest niepełna. Z drugiej strony, analizując położenie grupy profesji, bardziej interesują nas cechy wspólne i podobny status jej przedstawicieli, stąd istotniejsze jest występowanie w materiale źródłowym określenia „kramarz" niż odkrycie wszystkich osób, które zajmowały się kramarstwem i przy okazji wykonywały cały szereg innych zajęć, co czyni ich wzajemne położenie społeczno-majątkowe nieporównywalnym.

Pomimo niewielkiej liczebności grupy kramarzy w spisach ludności możemy zauważyć, że stanowili oni ogniwo pośrednie pomiędzy kupcami a drobnym handlem. Przynależeli do prawa miejskiego, a w spisach ludności mieścili się w kategoriach „posesjonaci" lub „mieszkańcy". Właściciele nieruchomości wśród kramarzy to pojedyncze przypadki: spis z 1791 r. wymienia 4 posesjonatów, spis pruski – 2, najwięcej zaś spis z 1779 r. – aż 6. Przy czym posiadane nieruchomości były to wyłącznie domy przynależące do zabudowy drewnianej. Pewnym wyjątkiem była kamienica będąca w 1779 r. własnością kramarza Krawczyńskiego (dzisiejsza ul. Sławkowska 32), jednak znajdowała się ona na końcu ulicy, tuż przy murach miejskich. Podobnie wyglądała sprawa z drewnianym domem Bagieńskiego, który znajdował się też w obrębie ulicznych bloków, ale na końcu ul. Gołębiej (dzisiaj rejon Collegium Novum). Pewien wyjątek stanowi kamienica przy ul. Grodzkiej (nr 9), własność Agnieszki Babickiej, wdowy po krawcu Kazimierzu, która zajmowała się handlem jako bogacianka (posiadała stanowisko w Kramach Bogatych). Bogacianki trudno zresztą zaliczyć do drobnych handlarzy, przeważnie należały do tej grupy żony kupców.

Przekupnie (rozumiani jako kategoria źródłowa) na podstawie spisów ludności zaliczani byli przeważnie do ludności luźnej. Zaledwie jedna osoba w 1779 r. była posesjonatem. W tym też roku odnotowano dwóch ubogich przekupniów. Trzeba również podkreślić, że ze względu na nieostrość tej kategorii trudno porównywać oba spisy. W 1779 r. liczba przekupniów była wyjątkowo niska i prawdopodobnie osoby te zostały zapisane pod innymi nazwami profesji.

Ogółem najwięcej handlarzy, nie tylko przekupniów i kramarzy, notuje spis ludności z 1779 r. (221 osób). Spadek po tej dacie wiążemy jednak raczej z problemami

[128] Osoby wymienione w wykazie czynszów posiadają szereg innych określeń przy swoich nazwiskach w spisie zabudowań – np. w Kramach Litewskich wynajmowały miejsce: kupcowe, blacharze, kapelusznik, hutman ratuszny, pasamoniczka, perukarz, rusznikarka, szynkująca malarka, a w Kramach Bogatych i kramach pod Krzyżem spotykamy przeważnie żony kupców. ANK, sygn. 29/33/0/1.39/3587, 29/30/0/1/15.

natury źródłowej, a nie z rzeczywistymi zmianami w strukturze zawodowej. Podobnie wcześniejsze spisy szosy aż do 1750 r. włącznie notują wyjątkowo mało handlarzy, przekupniów i kramarzy (poniżej 100 osób). Analiza handlu (szczególnie drobnego) w Krakowie powinna być przeprowadzana – podobnie jak uczynił to Andrzej Karpiński, badając sytuację kobiet – na podstawie spisu czynszów. Oczywiście w taki sposób prawdopodobnie niemożliwe jest dokonanie rozróżnienia między handlarzami zamieszkującymi w mieście a tymi spoza niego, ale otrzymamy bardziej wiarygodny obraz rzeczywistej skali działalności. Równocześnie badania tego typu pozostają poza naszymi zainteresowaniami w tej pracy. Z naszej perspektywy najbardziej kluczowy wydaje się fakt zamieszkiwania uboższych handlarzy w mieście. Nie była to obecność marginalna – w każdym badanym przekroju czasowym przynajmniej kilkadziesiąt osób żyło w obrębie murów miejskich. Płacony przez tę grupę wymiar podatku wskazuje, że stanowili oni uboższą część społeczeństwa. Tylko w pojedynczych przypadkach podatek nałożony na drobnych handlarzy był wyższy niż średni podatek ($Z > 0$).

Handlarze inni niż kupcy byli właścicielami stosunkowo dużej liczby nieruchomości, porównując z rzemieślnikami o podobnym statusie materialnym. Wynikało to zapewne z tego, że ich zabudowania przeważnie były umieszczone na obrzeżach, przy murach miejskich. Dużą część z nich stanowiły drewniane domki. W przeciwieństwie do rzemieślników posiadających warsztat w domu, handlarze prowadzili działalność poza miejscem zamieszkania, ich siedziby mogły być więc mniejsze, a lokalizacja dostosowana do ich możliwości finansowych.

7.5. Rzemiosła spożywcze

Rzemieślnicy spożywczy wykonywali profesje, bez których trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie jakiejkolwiek społeczności miejskiej. W tej sporej grupie związanej z produkcją żywności najważniejsi i najliczniejsi byli piekarze i rzeźnicy. Obok nich istotna rola przypadała osobom wytwarzającym trunki – piwowarom i słodownikom. Równocześnie przy stosowaniu klasyfikacji zawodów pojawia się dylemat wskazany już wcześniej – jak zakwalifikować osoby, które zajmowały się sprzedażą żywności, a właściwie trunków: szynkarzy, karczmarzy (przy czym bywa że, karczmarze są utożsamiani z piwowarami)? W drugiej połowie wieku do szynkarzy napojów alkoholowych dołączyli również szynkarze nowego napoju – kawy. Postanowiliśmy zaliczyć szynkarzy do rzemiosł spożywczych mimo świadomości, że może to powodować znaczne rozszerzenie liczebności tej grupy. Z włączenia szynkarzy w rzemiosła spożywcze wynika wyjątkowo duża liczba osób wykonujących te profesje (169 osób) w spisie szosu z 1760 r., gdy równocześnie zanotowano najwięcej szynkarzy we wszystkich badanych źródłach spisowych. Ogółem na przestrzeni stulecia liczebność rzemiosł spożywczych kształtowała

Tabela 53. Podział przedstawicieli rzemiosł spożywczych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	38	30,4	44	31,4	24	18,2
mieszkańcy	36	28,8			55	41,7
luźni	50	40,0			51	38,6
komornicy			94	67,2		
ubodzy						
nieokreślona	1	0,8	2	1,4	2	1,5
Ogółem	**125**	**100,0**	**140**	**100,0**	**132**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Tabela 54. Podział rzeźników pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

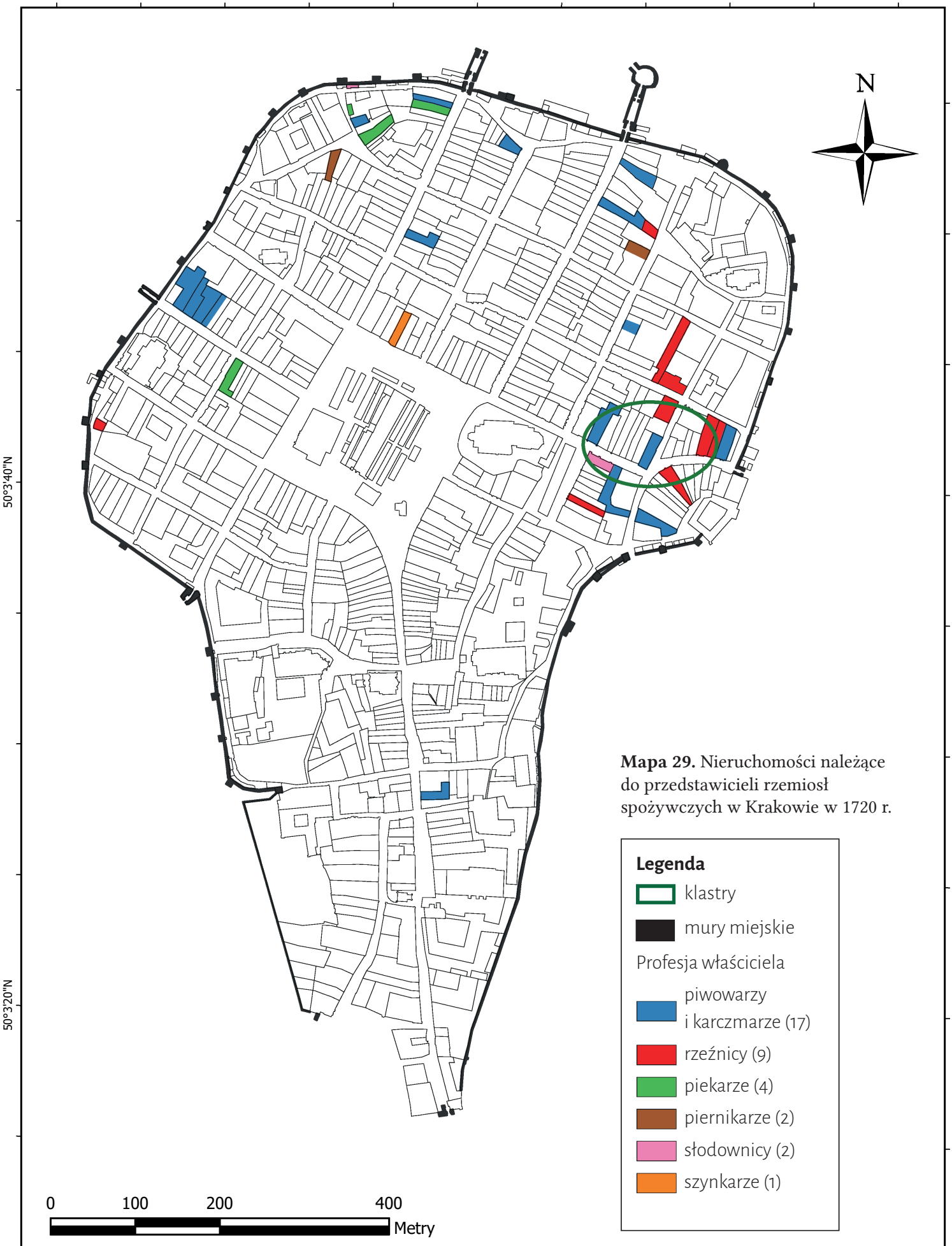
Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	12	42,9	15	45,5	11	33,3
mieszkańcy	16	57,1			21	63,7
luźni						
komornicy			18	54,5		
ubodzy						
nieokreślona					1	3,0
Ogółem	**28**	**100,0**	**33**	**100,0**	**33**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

się na poziomie ok. 70–170 osób[129], co stanowiło około 10–20% ludności o znanej profesji i ok. 3% aktywnej zawodowo populacji.

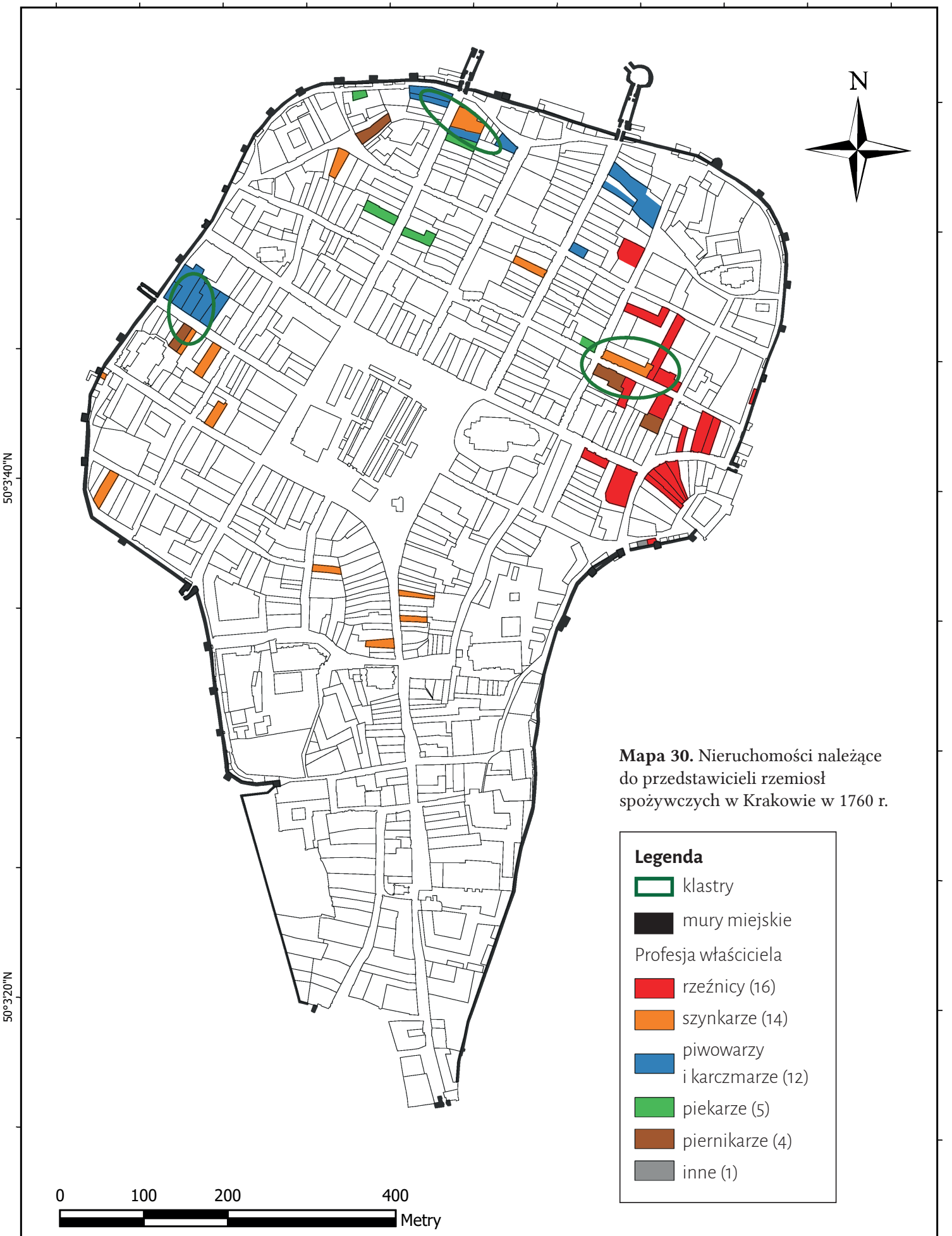
Wśród rzemiosł spożywczych największą grupę stanowili rzeźnicy. Na tle innych profesji wyróżniali się wyraźną koncentracją miejsca zamieszkania. Rzeźników spotykamy tylko w kwartale rzeźniczym, nie pojawia się ani jeden przypadek właściciela w pozostałych trzech kwartałach. W obrębie dzisiejszego Małego Rynku, na Wendecie, znajdowały się jatki rzeźnicze, a najwięcej mieszkań rzeźników mieściło się przy odchodzącej od Wendety w stronę Nowej Bramy ul. Mikołajskiej. Większość kamienic na końcu ulicy, przy bramie, przez całe stulecie zamieszkiwana

[129] Liczba podana w lustracji dla Trybunału Radomskiego (54 osoby) jest zaniżona, na co wskazuje porównanie do spisów pogłównego i szosu.



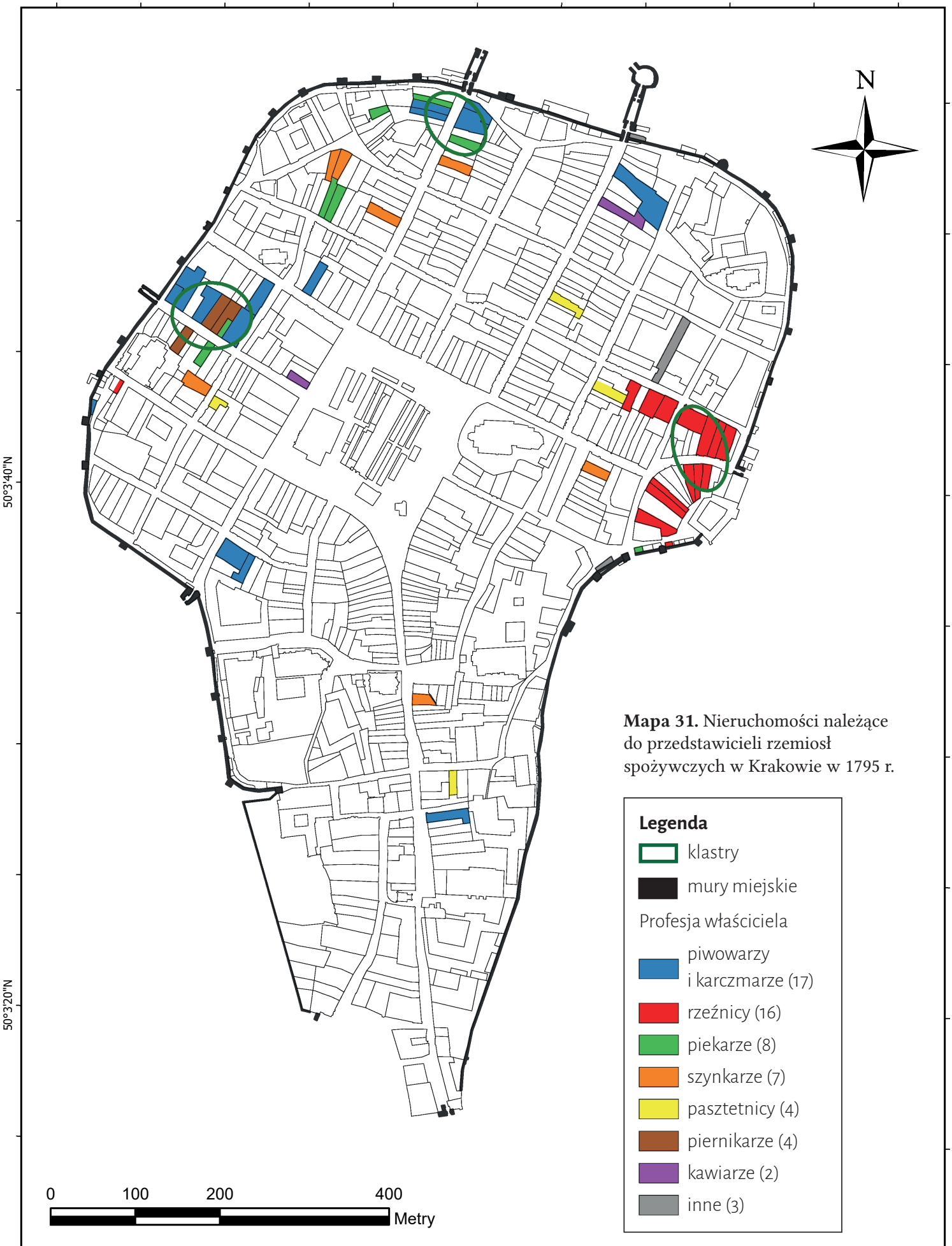
Mapa 29. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł spożywczych w Krakowie w 1720 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.1.1/42, 29/33/0/1.1.1/43, 29/33/0/1.20/1384. Opracowanie własne.



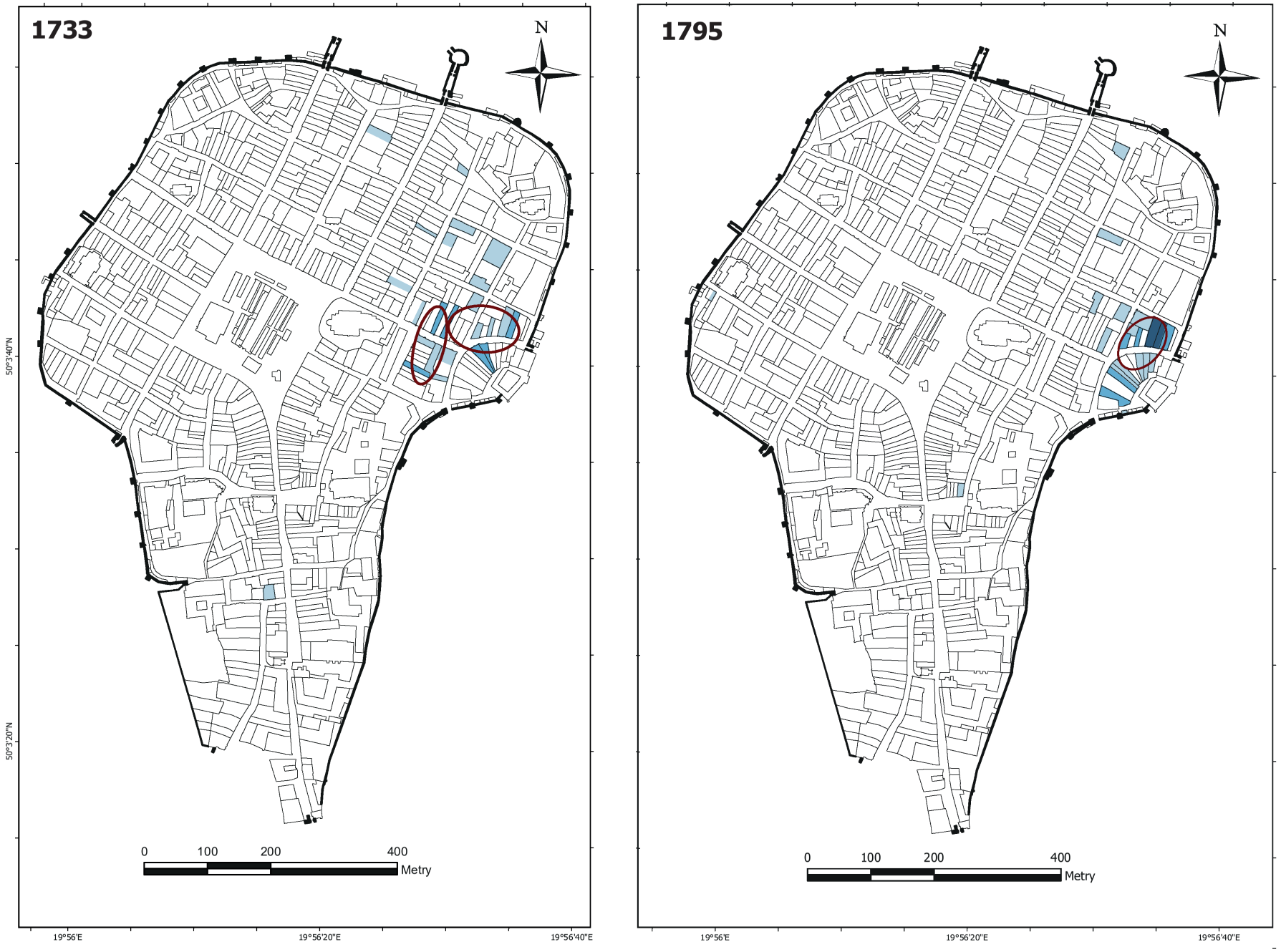
Mapa 30. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł spożywczych w Krakowie w 1760 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/46, 29/33/0/1.1.1/47, 29/33/0/1.1.1/48, 29/33/0/1.20/1388, 29/33/0/1.20/1389, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.53/2915. Opracowanie własne.



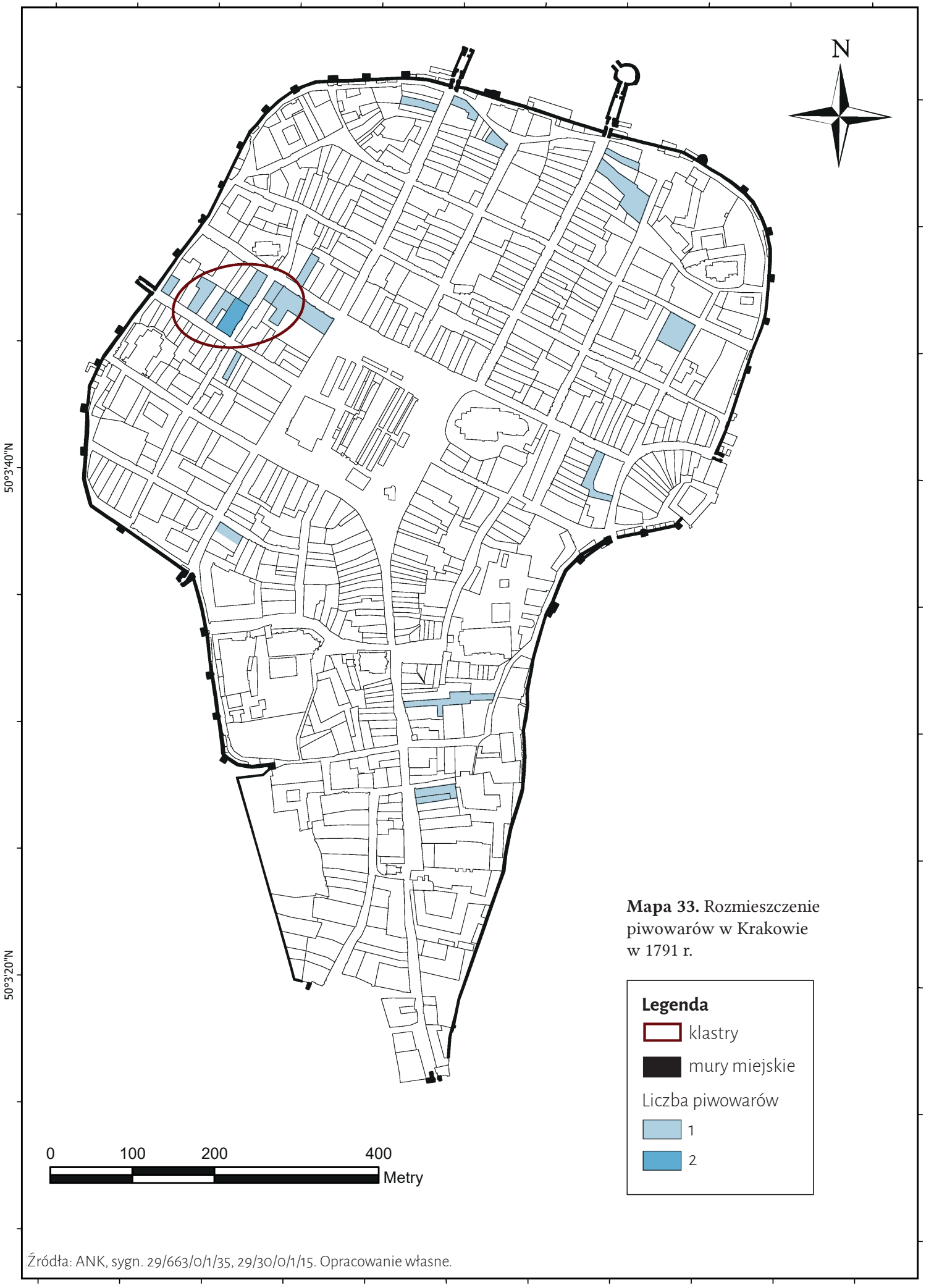
Mapa 31. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł spożywczych w Krakowie w 1795 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/56, 29/33/0/1.1.1/58, 29/33/0/1.20/1395, 29/33/0/1.20/1396, 29/33/0/1.20/1397, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.



Mapa 32. Rozmieszczenie rzeźników w Krakowie w 1733 i 1795 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.53/2850, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.



Mapa 33. Rozmieszczenie piwowarów w Krakowie w 1791 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/30/0/1/15. Opracowanie własne.

była przez przedstawicieli tej profesji. W pierwszej połowie wieku dotyczyło to tylko północnej strony ulicy, jako że południowa po stronie klasztoru dominikanek na Gródku prawie w całości była zniszczona i niezamieszkana. Można zaobserwować również zgrupowanie rzeźników w środkowej części ul. Szpitalnej. Trzeba podkreślić, że w kwartale rzeźniczym dużą powierzchnię zajmowały duchowne nieruchomości (duchaków, biskupa, kapituły, opactwa mogilskiego), stąd nie istniało wiele alternatywnych lokalizacji w pobliżu jatek rzeźniczych.

Liczba rzeźników w badanym okresie systematycznie wzrastała. Podawane dane należy uznać za wiarygodne – w przeciwieństwie do zawodów handlowych czy szynkarzy rzeźnicy stanowili wyraźnie wyodrębnioną grupę funkcjonującą w osobnym cechu. Ich działalność była również ściśle związana z jatkami położonymi w mieście, dzięki czemu nie mamy do czynienia z podziałem przedstawicieli cechu na grupę zamieszkującą poza murami i w ich obrębie. Analizując wymiar podatku nakładany na rzeźników, można uznać, że w świetle spisu szosu z 1741 r. ich położenie majątkowe rysowało się najlepiej. W późniejszym okresie mimo wzrastającej liczby rzemieślników brak jest przypadków wyraźnie odstających, bogatych przedstawicieli profesji.

Zamieszkując najuboższy kwartał miejski, rzeźnicy wyróżniali się na tle innych rzemieślników dużą liczbą posiadanych nieruchomości mieszkalnych – przestrzeń była im potrzebna do uprawiania rzemiosła, a zapewne też otoczenie nie zachęcało do osiedlania się tam przedstawicieli innych profesji[130]. Stan liczebny nieruchomości rzeźniczych zwiększył się dwukrotnie w badanym okresie z 6–10 w latach 1720–1733 do 16 w 1795 r.

Znamienne jest, że kamienice należące do rzeźników utrzymywały się często wśród właścicieli tej samej profesji. Niekoniecznie należy to wiązać z dziedziczeniem, ale z położeniem i istnieniem koniecznej infrastruktury, która powodowała, że sprzedaż nieruchomości interesowała głównie przedstawicieli tego samego zawodu. Kamienica dawniej Jeziorkowskich (ob. Mikołajska 7) od 1753 r. należała do rzeźnika Jakuba Pajdzińskiego i jego żony Elżbiety. W 1766 r. Pajdzińscy sprzedali nieruchomość rzeźnikowi Maciejowi Parzelskiemu i jego żonie Barbarze, a w 1779 r. Parzelski zbył kamienicę również rzeźnikowi Antoniemu Strzałkowskiemu i jego żonie Agnieszce z Kochańskich[131]. Pajdzińscy byli też właścicielami sąsiedniej kamienicy, którą sprzedali Parzelskim w 1771 r.[132] Kamienica Ptaszkiewiczowska (ob. Mikołajska 11) została przez rzeźnika Michała Nowakiewicza w 1747 r.

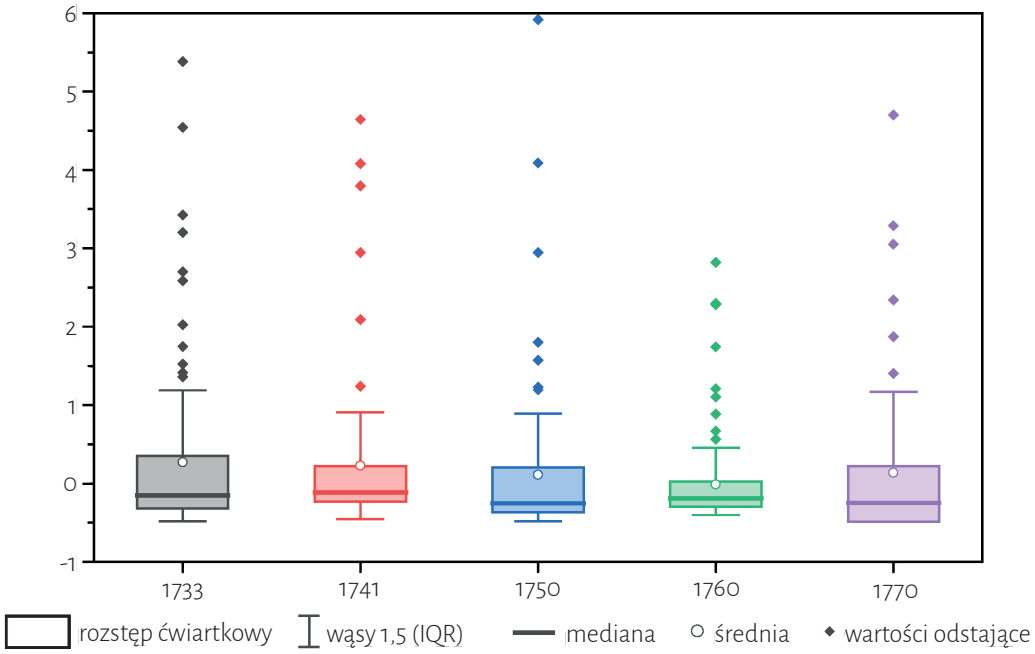
---

[130] Rzeźnicy mogli m.in. trzymać zwierzęta hodowlane.

[131] ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/45, k. 377–379, 29/33/0/1.1.1/49, k. 116–117, 29/33/0/1.1.1/55, k. 28–34, 29/200/0/7.5/1323, k. 1652.

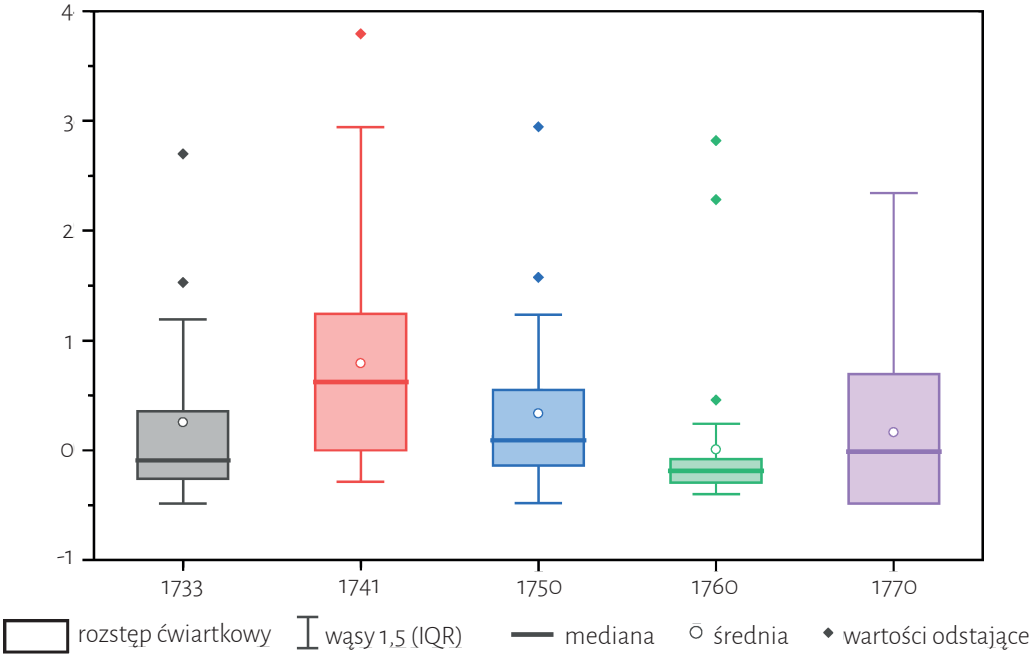
[132] ANK, sygn. 29/3/0/1.1.1/49, k. 283–286. Do 1777 r. Parzelscy byli również właścicielami kamienicy przy ul. Szpitalnej (ob. Szpitalna 9), którą scedowali na Walentego Karwackiego i Magdalenę z Parzelskich, zięcia i córkę. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/51, k. 2.

Wykres 23. Zróżnicowanie wymiaru szosu nałożonego na rzemieślników spożywczych w latach 1733–1770



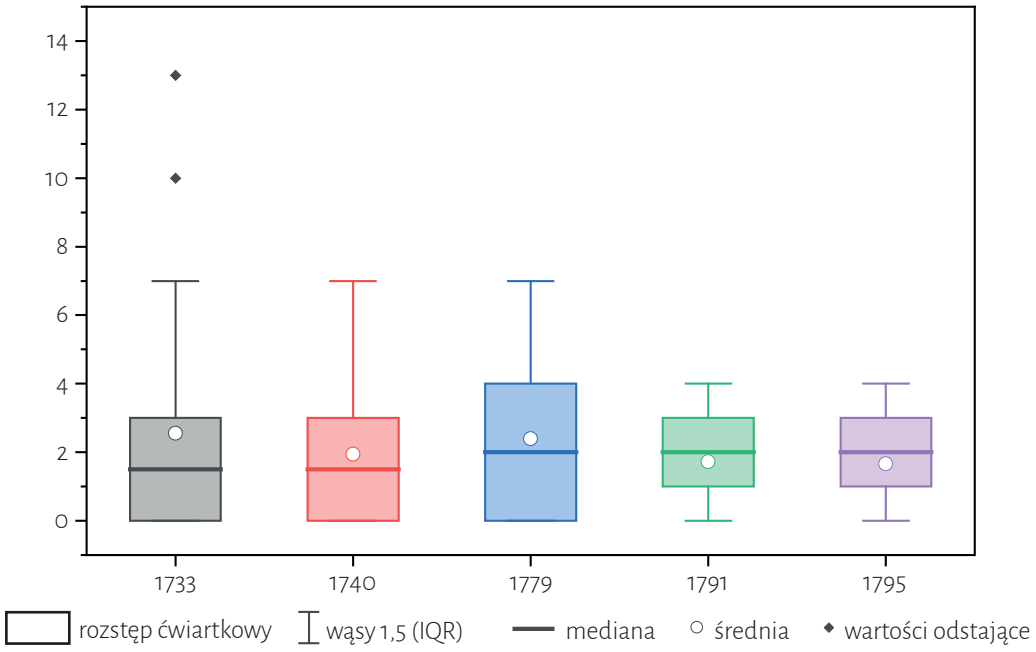
Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1/1.52/2799, 29/33/0/1/1.52/2807, 29/33/0/1/1.52/2819, 29/33/0/1/1.52/2831. Opracowanie własne.

Wykres 24. Zróżnicowanie wymiaru podatku nałożonego na rzeźników w latach 1733–1770



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1/1.52/2799, 29/33/0/1/1.52/2807, 29/33/0/1/1.52/2819, 29/33/0/1/1.52/2831. Opracowanie własne.

Wykres 25. Liczebność służby w gospodarstwach rzeźników w Krakowie w wybranych latach XVIII w.



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.34/1559, 29/33/0/1.53/2850, 29/33/0/1.53/2866, 29/33/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

sprzedana rzeźnikowi Szymonowi Puczkowiczowi i Agnieszce z Luzarkowiczów (córce rzeźnika)[133]. Sukcesorzy po rzeźniku Michale Aperkiewiczu w 1787 r. sprzedali dom (murowano-drewniany) rzeźnikowi Markowi Filipkiewiczowi i jego żonie Mariannie z Kuchcieńskich. Notabene wdowa po Michale, Dorota, była trzykrotną mężatką, po śmierci pierwszego męża wychodziła za mąż dwukrotnie za rzeźników – Antoniego Strzałkowskiego (druga żona) i Józefa Stróżowskiego. Również córka Michała z pierwszego małżeństwa Agnieszka była żoną rzeźnika – Wincentego Mietelskiego[134].

Poza jednym przypadkiem nie spotykamy rzeźników należących do ludzi luźnych (według spisów). W przeciwieństwie do innych rzemieślników wśród rzeźników można obserwować wysoki udział posesjonatów (nawet ponad 40%), choć niższy niż u kupców.

Drugim ważnym rzemiosłem spożywczym byli piekarze[135]. Należy jednak wziąć pod uwagę, że w przeciwieństwie do rzeźników jedynie część z nich mieszkała

[133] ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/45, k. 379–380.

[134] ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/56, k. 128–130.

[135] Marcin Gadocha poświęcił książkę cechowi piekarzy. W przeciwieństwie do starszej pracy – Franciszka Bardla (F. Bardel, *Cech Piekarzy Krakowskich w czasach Rzeczypospolitej polskiej: na podstawie ksiąg i dokumentów tego cechu*, Kraków 1901) – mamy do czynienia z nowym

w obrębie murów miejskich. Wszyscy piekarze miejscy należeli do białych piekarzy, tzn. posiadali prawo wypiekania pieczywa białego (pszennego). Ich liczba nigdy nie osiągnęła więcej niż kilkanaście osób w mieście właściwym, choć pod koniec wieku w spisach ludności była ona nieznacznie wyższa niż wcześniej. Wszyscy piekarze cechowi należeli do obywateli miasta, ale przeważnie byli nie-posesjonatami – w 1795 r. jedynie 4 gospodarstwa zaliczone są do posesjonatów (w tym 1 kobiece), a 10 do mieszkańców. Ponadto pojawiają się jeszcze 4 osoby wśród luźnych, które zajmowały się piekarstwem (prawdopodobnie 3 czeladników z samodzielnymi gospodarstwami i partacz-wyrobnik).

Analizując wymiar szosu, możemy stwierdzić, że uogólniając, piekarze stanowili grupę uboższą od rzeźników[136]. Byli również mniej zróżnicowani majątkowo, choć nadal istniały wśród nich jednostki odstające. Ze względu na niską liczebność grupy (< 10 osób) analiza wymiaru szosu była możliwa jedynie dla trzech przekrojów czasowych. W latach 20. prawdopodobnie najbogatszym piekarzem był Błażej Zarzecki (zm. przed 1735), właściciel kamienicy przy ul. Szewskiej (obecnie nr 8) i wielokrotny starszy cechu[137]. Z kolejnych spisów szosu nie wynika, żeby jakikolwiek inny piekarz wybił się majątkowo aż do czasów Wojciecha Filipowskiego w 1760 r., który nie posiadał żadnej nieruchomości[138]. Piekarze, zapewne najbogatsi i zatrudniający najwięcej służby, zajmowali stanowiska we władzach cechu. Wspomniany Błażej Zarzecki (Zarzycki) był siedmiokrotnie prymasem, Wojciech Filipowski siedmiokrotnie pełnił funkcję podprymasa, płacący najwyższy podatek w 1770 r. Michał Zarzecki był dwukrotnie prymasem. Zatrudniający najwięcej służby (6) w 1779 r. Karol Jaworski zajmował stanowisko prymasa sześciokrotnie, w tym w latach 1780–1782 bez przerwy. Pełniący funkcję prymasa cechu od 1783 r. z krótką przerwą (1791–1792) Wojciech Zembalski zatrudniał w 1791 r. najwięcej służby (6 osób), choć w 1795 r. już tylko 3 osoby, co stanowiło przeciętną liczbę u piekarzy[139].

Stan własnościowy piekarzy ulegał zmianie na przestrzeni czasu, zwiększając się z 4 do 8 nieruchomości pod koniec wieku. Nigdy nie przekroczył jednak

---

opracowaniem, szerzej traktującym historię cechów niż starsze publikacje. Zajęto się w niej m.in. szerszą tematyką handlu chlebem czy konkurencji zawodowej.

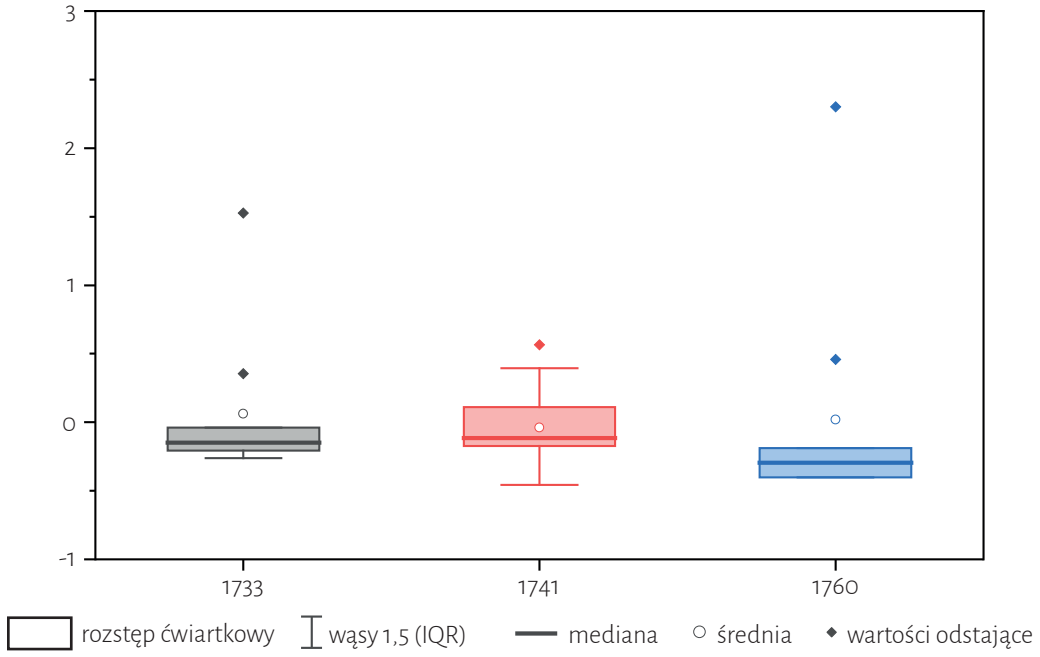
136 Przy wymiarze szosu wzięto pod uwagę wyłącznie osoby tytułowane jako piekarze, więc możemy ostrożnie założyć, że przynależały one do cechu. Podobnie przeprowadzając analizy dla innych profesji i pod innym kątem (np. liczba służby) starano się wykluczać określenia, które sugerowały inny status rzemieślnika niż mistrz cechowy, np. czeladnik, partacz etc.

137 M. Gadocha, *Cech piekarzy i handel chlebem w Krakowie w okresie nowożytnym…*, s. 200–201.

138 Gadocha wskazywał jako bogatego piekarza Marcina Mitkiewicza, właściciela kamienicy przy ul. Sławkowskiej, ze względu na zapisy jego testamentu. Mitkiewicz na pewno nie należał do ubogich piekarzy, ale z szosu z 1750 r. wynika, że prawdopodobnie był gorzej sytuowany niż inny piekarz, Tomasz Mroczkowski. Ibidem, s. 20. ANK, sygn. 29/33/0/1.4.9/775, k. 341–344 (testament Mitkiewicza).

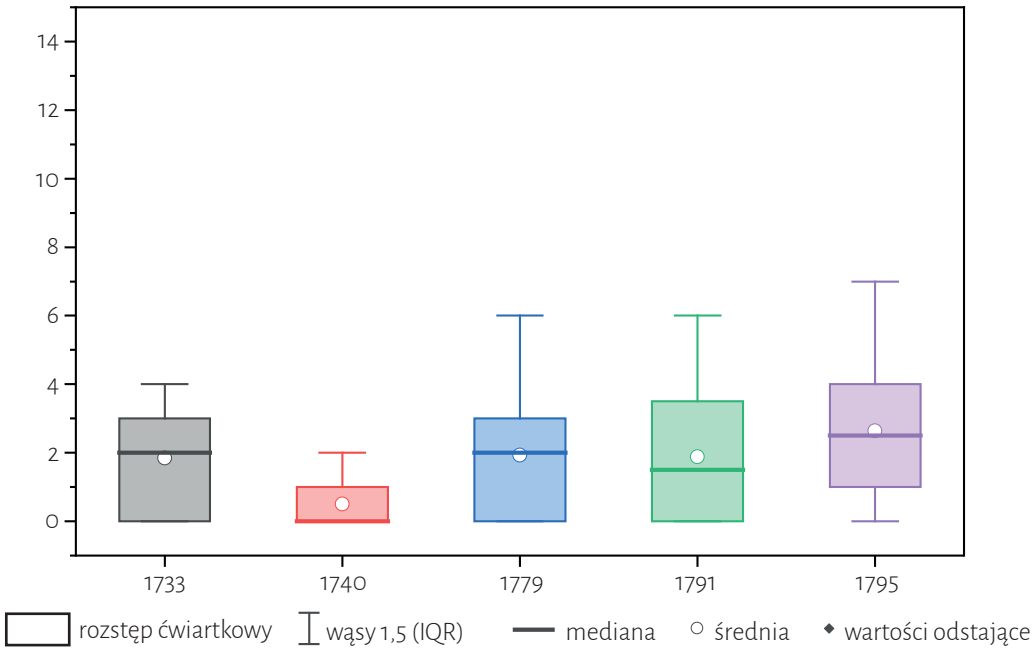
139 Funkcje starszych cechu na podstawie ibidem, s. 200–204, aneks 7.

Wykres 26. Zróżnicowanie wymiaru podatku nałożonego na piekarzy w latach 1733–1760



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1/1.52/2799, 29/33/0/1/1.52/2819. Opracowanie własne.

Wykres 27. Liczebność służby w gospodarstwach piekarzy w Krakowie w wybranych latach XVIII w.



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.34/1559, 29/33/0/1.53/2850, 29/33/0/1.53/2866, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

10 nieruchomości w obrębie murów. Wszystkie domy i kamienice piekarzy mieściły się na terenach kwartałów sławkowskiego (w większości) i garncarskiego. W 1791 r. drewniany dom posiadał Ziembiński, a do pozostałych piekarzy należało 6 kamienic (w tym 2 do wdów) i 1 dom murowany. Ten stan utrzymał się również w 1795 r., co zostało przedstawione na mapie 31. Dodatkowo Anna Habermanowa, właścicielka kamienicy przy ul. św. Krzyża, w 1791 r. określana jest jako „piekarka", choć Haberman był znany wcześniej jako piekarz, ale też piernikarz[140]. Mimo że nieruchomości piekarzy były położone w północno-zachodniej części miasta, jako lokatorzy występowali oni także na innych terenach, pojedyncze jednostki spotykamy w kwartale rzeźniczym. Okresowo piekarze mieszkający w północno-zachodniej części kwartału sławkowskiego tworzą istotny statystycznie klaster (przekroje 1740, 1791 r.), w 1795 r. takie zgrupowanie mieści się w obrębie środka ul. Szewskiej. Oba klastry są powiązane z występowaniem w tych rejonach również nieruchomości będących przedmiotem własności piekarzy.

Piernikarze (kichlarze) pojawiają się na kartach spisów podatkowych jako jednostki bardziej zamożne niż przeciętni piekarze[141]. Równocześnie był to zawód nieliczny – nigdy nie przekroczył liczby 5 rzemieślników zamieszkujących w obrębie murów[142]. Granica między piernikarzami a piekarzami nieraz bywała dość cienka, jak pokazuje przykład Habermana. Piernikarze zwiększali stopniowo stan posiadania, jeśli chodzi o nieruchomości. W 1720 r. żadna parcela nie należała do przedstawicieli tej profesji (5 osób). W 1726 r. jako właściciel kamienicy przy ul. Szpitalnej wymieniany jest Tomasz Starzykowic, piernikarz z żoną[143], który występował już w źródłach spisowych w 1720 i 1723 r., ale bez żadnej nieruchomości. W 1728 r. właścicielem domostwa (zapewne drewnianego) przy ul. św. Marka był piernikarz Franciszek Gądkowic (Gontkiewicz, Gądkowic)[144]. W 1741 r. tylko 1 z 4 piernikarzy nie miał własnej kamienicy, podobnie w 1750 r. W 1760 r. każdy z przedstawicieli profesji (3)[145], a także sukcesorzy Gądkowicza (wdowa) byli właścicielami kamienic[146]. Następnie stan posiadania piernikarzy w postaci 3 kamienic utrzymał się do końca wieku (przejściowo 4).

W 1795 r. mieszkało w Krakowie 2 piernikarzy: Godfryd Oppler i Andrzej Rosmani. O ich pozycji majątkowej najlepiej świadczy liczba utrzymywanej służby i czeladzi. Oppler utrzymywał czeladnika, chłopca, służącego i służącą,

---

[140] Spis szosu z 1750 r., ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2807; spis szosu z 1760 r., ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2819, jako piekarz i piernikarz w spisie szosu z 1741 r., ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2799.

[141] W Toruniu w XVIII w. piernikarze należeli do najbogatszych rzemieślników, ustępując tylko aptekarzom, kupcom, księgarzom. K. Mikulski, *Pułapka niemożności…*, s. 91.

[142] W 1770 r. – w tym jedna wdowa, spis pogłównego z 1720 r. – 5 piernikarzy.

[143] ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 761–767.

[144] ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1384, k. 883–889.

[145] Kromer – ul. Szewska 20, Nowakowski – ul. Szpitalna 9, Haberman – ul. św. Krzyża.

[146] Ob. św. Marka 6–8.

a Rosmani 2 chłopców, służącego i 3 służące. Obaj posiadali własne kamienice przy ul. Szewskiej[147]. Andrzej Rosmani był synem kupca korzennego Andrzeja Rosmaniego, nieżyjącego ławnika Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego (1769–1779)[148].

Obok piekarzy i piernikarzy warto wspomnieć o profesji stosunkowo nowej, która na początku badanego okresu była właściwie nieobecna – o pasztetnikach. Dopiero spisy z lat 30. notują pojedynczych przedstawicieli, o prawdziwym wzroście liczebnym można mówić jednak dopiero w drugiej połowie wieku. Spis z szosu z 1750 r. przekazuje informacje o 5 pasztetnikach, w 1770 r. jest ich 4 (i dodatkowo 3 wdowy), w 1779 r. znowu 5. Zaskakujący okazuje się spis zabudowań z 1791 r., który wymienia dość niespodziewanie 11 pasztetników i 3 pasztetniczki. W 1795 r. znowu ich liczba spada do 5. Większość pasztetników w spisach ludności funkcjonuje jako komornicy, choć 3 posiadało własne nieruchomości, a więc zaliczało się do posesjonatów[149]. W przekrojach z 1779 i 1795 r. pojawiają się 3 nieruchomości pasztetników, co wskazuje, że przedstawiciele tej nowej profesji podobnie jak piernikarze odnaleźli już swoje miejsce w mieście i utrwali pozycję.

Dla XVI i XVII w. istnieje rozbudowana historiografia dotycząca wyszynku i produkcji piwa na terenie Krakowa[150]. Prace te nie obejmują jednak zakresem chronologicznym wieku XVIII. Równocześnie sam proces produkcji nie uległ zmianie, a piwowarstwo było najważniejszym rzemiosłem prowadzonym w obrębie murów miejskich[151]. Omówienie wyszynku piwa razem z jego produkcją znajduje również uzasadnienie ze względu na przynależność do wspólnego cechu piwowarów,

---

147 Oppler – Szewska 20, Rosmani połączył zaś sąsiadujące kamienice oznaczone na planie Senackim: nr 245 i 246 (Szewska 19–21).

148 M. Ziemierski, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku…*, s. 298–299.

149 Jastrzembski – ob. Franciszkańska 9, Wojciech Piątkowski – Jagiellońska 12, Stanisław Piątkowski – Szpitalna 7. W 1795 r. spis pruski wymienia obu Piątkowskich jako pasztetników, natomiast w kamienicy Jastrzembskiego mieszkał Jastrzembski kamerdyner. Trudno stwierdzić, czy rzeczywiście Jastrzembski dokonał takiego „przekwalifikowania". Równocześnie spisy Komisji Porządkowej z 1791 r. wskazują, że Justyn Jastrzembski miał w 1791 r. lat 45, a jego syn Jan Kanty zaledwie 10. Mało więc prawdopodobne, by w 1795 r. chodziło o syna pasztetnika Jastrzembskiego, raczej on sam obok pasztetnictwa mógł wykonywać chwilowo inną profesję.

150 S. Dryja, *Słownik biograficzny słodowników, piwowarów i karczmarzy krakowskich 1501–1655*, Kraków 2018; S. Dryja, *Podatki i opłaty pobierane od piwowarów krakowskich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Reforma czopowego z czasów panowania Stefana Batorego i jej wpływ na piwowarstwo krakowskie*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" t. 78 (2018); S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie przełomu wieku XVI i XVII…*; S. Dryja, S. Sławiński, *Przekształcenia zabudowy „piwowarskiej" posesji nr 20 i 22 przy ulicy Szewskiej w Krakowie w XVI i XVII wieku…*; S. Dryja, S. Sławiński, *Mała encyklopedia piwowarska Krakowa i Kazimierza w wieku XVI i pierwszej połowie wieku XVII: studia z dziejów piwowarstwa Krakowa i Kazimierza z uwzględnieniem problematyki Kleparza i przedmieść*, Kraków 2018; M. Gadocha, *Cech piwowarów, karczmarzy i słodowników krakowskich w XVI i XVII wieku…*

151 S. Dryja, S. Sławiński, *Krakowskie słodownie przełomu wieku XVI i XVII…*, s. 6.

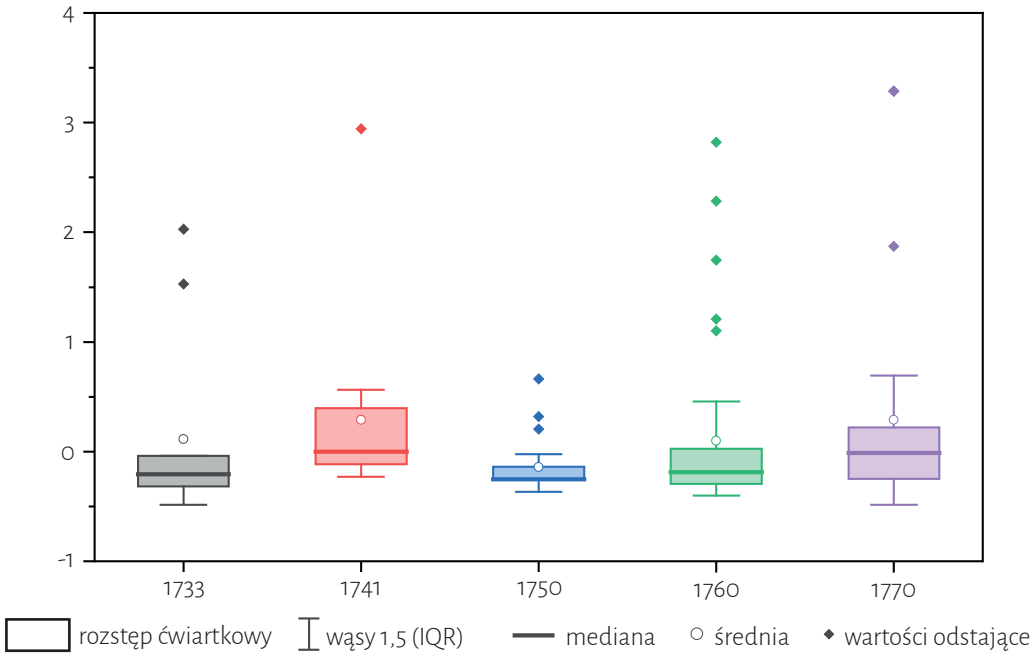
Tabela 55. Podział szynkarzy pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	6	17,1	4	10,3		
mieszkańcy	6	17,1			12	32,4
luźni	22	62,9			24	64,9
komornicy			32	82,1		
ubodzy						
nieokreślona	1	2,9	3	7,7	1	2,7
Ogółem	**35**	**100,0**	**39**	**100,0**	**37**	**100,0**

Ewentualne błędy sumowania wynikają z zaokrągleń.

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wykres 28. Wymiar podatku nałożonego na szynkarzy w latach 1733–1770



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1/1.52/2799, 29/33/0/1/1.52/2807, 29/33/0/1/1.52/2819, 29/33/0/1/1.52/2831. Opracowanie własne.

słodowników i karczmarzy[152]. Niestety, w spisach podatkowych i spisach ludności liczba piwowarów, słodowników oraz szynkarzy była wyjątkowo zmienna. Liczba piwowarów wahała się pomiędzy 2 a 16, słodowników pomiędzy 2 a 13, karczmarzy

[152] M. Gadocha, *Cech piwowarów, karczmarzy i słodowników krakowskich w XVI i XVII wieku...*, s. 256.

między 0 a 12, a szynkarzy (kobiet i mężczyzn) od 0 do 83. Warto wskazać, że w zestawieniu dla Poznania z lat 1775–1780 liczbę piwowarów podaje się między 7 a 13. Można zapewne uznać, że była to odpowiednia liczba zaspokajająca potrzeby miasta liczącego nieco ponad 10 tys. mieszkańców[153].

Spadek liczby szynkarzy w 1770 r. można tłumaczyć problemami terminologicznymi – w tym roku dokonano rozróżnienia w źródle na karczmarzy i szynkarzy. Gdyby połączyć obie grupy, liczebność wzrosłaby do 61 osób, ale w dalszym ciągu byłby to spadek w stosunku do 1760 r., choć nie tak znaczny. Zmienna terminologia powoduje, że trudno jest wyznaczyć dokładne granice między profesjami. Pojęć „karczmarz" i „piwowar" używano właściwie wymiennie, co widoczne jest nie tylko w źródłach spisowych, ale także w księgach wiertelniczych[154]. Jak wspomniano wcześniej, problematyczne jest zaliczenie szynkarstwa do rzemiosł spożywczych, na które tutaj się zdecydowano. Nie możemy jednak oddzielić ich właściwie od osób samodzielnie wytwarzających trunki. Ponieważ – jak już wielokrotnie wyjaśniano – znaczna część rzemieślników sprzedawała swoje wyroby, liczebność grupy trudniącej się handlem i tak nie oddaje pełnej skali zjawiska. Naszym zdaniem więc zaliczenie szynkarstwa do rzemiosł spożywczych powoduje, że otrzymujemy bardziej wiarygodne informacje o całości zajęć związanych z produkcją i dystrybucją żywności i napojów, a równocześnie omawiamy szynkarstwo również osobno, więc nie grozi to zaciemnieniem obrazu rzemiosł spożywczych ze względu na jego uwzględnienie.

Piwowarzy należeli do bogatych rzemieślników, zatrudniali też sporo służby i czeladzi. Co do zasady wszyscy posiadali też prawo miejskie[155]. Według lustracji z 1720 r. każdy z 7 piwowarów zatrudniał przynajmniej 2 czeladników lub służących[156]. 3 zatrudniało aż 5 czeladników/służących, co było sytuacją rzadką. Do piwowarów należało 6 kamienic. W przeciwieństwie do toruńskich browarników, którzy nie zajmowali się produkcją piwa osobiście, nic nie wskazuje natomiast, by krakowscy piwowarzy nie trudnili się sami wyrobem trunków[157]. Ich pozycja w strukturze zawodowej oraz płacone podatki wskazują, że nadal przynależeli ściśle do rzemiosł spożywczych. Należy jednak zaznaczyć, że nie każda osoba trudniąca się wyrobem trunków była piwowarem. Browary zajmowały stosunkowo mało

---

153 A. Szymański, *Rzemiosło i przemysł miejski w Wielkopolsce w drugiej połowie XVIII wieku*, Pleszew 2015, s. 208.

154 Por. S. Dryja, *Kobieta w krakowskim przemyśle słodowniczo-piwowarskim doby wczesnonowożytnej w świetle testamentów i dokumentów podatkowych*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego" t. 4 (2012), s. 104.

155 Ibidem, s. 103.

156 W świetle tego źródła nie sposób odróżnić czeladzi od służby, ponieważ występują oni łącznie jako „czeladź".

157 Z tego powodu w Toruniu browarnicy byli zaliczani do grupy „uczonych". K. Mikulski, *Pułapka niemożności…*, s. 88–89.

miejsca na parceli, stąd trudniono[158] się również produkcją piwa obok głównej działalności[159].

W świetle szosu z 1733 r. na pierwsze miejsce wśród piwowarów wybił się Tomasz Miernikowicz, właściciel kamienicy przy Sławkowskej 25. Miernikowicz został starszym cechu karczmarzy i starszym pospólstwa, a w 1743 r. reprezentował pospólstwo w konflikcie z radą miejską, za co został usunięty ze stanowiska[160]. Do bogatych piwowarów pierwszych dziesięcioleci XVIII w. należeli także Adam Roth (właściciel kamienicy przy ob. Sławkowskiej 9) i Wojciech Węglarski (właściciel kamienicy przy Floriańskiej 47). Zarówno Miernikowicz, jak i Roth występują w źródłach jako piwowarzy i karczmarze. W połowie wieku dwóch najbogatszych piwowarów, Rutter i Lozarkiewicz, łączyło działalność z innym rzemiosłem – Rutter był kotlarzem, a Lozarkiewicz rzeźnikiem. W świetle spisu ludności z 1779 r. najwięcej służby zatrudniało 3 karczmarzy-piwowarów: Kamiński (13 osób), Lędźwiński (7 osób) i Glixelli (7 osób). Więcej służby zatrudniali tylko kupcy Haller i Wytyszkiewicz oraz krawiec Wołowski. Każdy z 3 piwowarów był również właścicielem nieruchomości, podobnie jak 7 innych karczmarzy. W rejestrze szosu z 1770 r. Lędźwiński jest również notowany jako karczmarz płacący najwyższe podatki. Jednak Kamiński już w 1791 r. nie występuje, a na jego parceli browar prowadzi jeden z czołowych piwowarów końca wieku – Franciszek Szaur. Lędźwiński w 1791 r. zatrudnia dużo mniej służby, a w 1795 r. nie występuje już jako piwowar, choć nadal mieszka w swojej kamienicy. Prawdopodobnie zaprzestał on wtedy działalności.

Z 1750 r. pochodzi spis osób szynkujących podległych jurysdykcji miejskiej wraz z wyszczególnieniem browarów, z których pobierali alkohol[161]. Wymienia on aż 122 osoby szynkujące, przy czym obejmuje też tereny poza miastem (Garbary, Strzelnicę, Błonie)[162]. Dodatkowo zamieszczono informację o 21 miejscach z szyn-

---

158 S. Dryja, *Kobieta w krakowskim przemyśle słodowniczo-piwowarskim doby wczesnonowożytnej w świetle testamentów i dokumentów podatkowych…*, s. 104.

159 W księgach wiertelniczych spotykamy też przykłady opisów browarów na posesjach osób zaliczanych do innych grup zawodowych, choć przeważnie zdarzało się to wśród kupców, np. w kamienicy Lamellowskiej, Kucharskiego (kupców), Heindla (kotlarza). ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1388, k. 208–211, 29/33/0/1.20/1395, k. 352–357, 29/33/0/1.20/1397, k. 442–431. Przy czym warto zaznaczyć, że w księgach wiertelniczych jako browary, nieraz bez przymiotnika, mogą pojawiać się również browary mydelnicze.

160 Narastający konflikt między radą miejską a pospólstwem wybuchł w związku z zakazem z 1743 r. noszenia broni nie tylko przez czeladź, ale też mistrzów cechowych. Rada była przeciwna ponownemu objęciu stanowiska przez Miernikowicza, a ostatecznie sprawa znalazła finał w sądzie asesorskim. Miernikowicz powrócił na stanowisko. J. Bieniarzówna, *Rada miejska w czasach saskich…*, s. 134–135.

161 BPAU/PAN, rkps 3696.

162 W Gnieźnie w latach 1791–1793 r. szynkowaniem wódki i gorzałki miało zajmować się 40 osób, a piwa tylko 16. Oczywiście Gniezno było około dwa razy mniejsze niż Kraków w obrębie murów, ale wskazuje to na popyt na trunki. A. Szymański, *Rzemiosło i przemysł miejski w Wielkopolsce w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 154–156.

kami, bez wymieniania osób tym się trudniących. Minimum 33 osoby z tej grupy zajmowały się wyszynkiem na przedmieściach, co dawałoby liczbę około 110 osób zajmujących się propinacją w samym mieście[163]. Ponieważ wymieniono szynkarzy w powiązaniu z miejscem prowadzenia przez nich działalności, można oszacować, ile tych miejsc znajdowało się rzeczywiście w obrębie murów, a ile poza nimi, mimo to że nie wskazano tego w spisie. Wydaje się, że wszystkie poza wymienionymi wprost poza murami znajdowały się w samym mieście – wymieniono znane budynki publiczne oraz kamienice z nazwiskami właścicieli. Wątpliwości dotyczą jedynie 4 domostw, przy czym np. dom Pisklewicza znany jest ze spisów podatkowych jako zlokalizowany w pobliżu Bramy Floriańskiej. Niektóre lokalizacje ulegają powtórzeniu[164], stąd trudno oszacować, gdzie dokładnie prowadzono wyszynk i w ilu lokalizacjach. Przykładowo Bractwo Miłosierdzia posiadało kilka nieruchomości w obrębie murów miejskich[165], stąd bez dokładnych badań poświęconych pojedynczym kamienicom nie da się stwierdzić, o którą chodzi. Wymienione trzy kamienice miejskie zapewne nie są tożsame. Spis wymienia także szynki w nieruchomościach duchownych i miejskich, z których te pierwsze w źródłach podatkowych są określane bardzo lakonicznie. Dobrze skalę wyszynku można zobrazować na przykładzie nieruchomości dominikanów. Z 7 kamienic przy południowej części ul. Szerokiej 4 mieściły szynki, podobnie z 4 położnych przy ul. Stolarskiej – szynki były w 2. Dodatkowo szynk mieścił się także w dworku przy kościele św. Idziego na końcu ul. Grodzkiej. Były one wszystkie zaopatrzane w piwo z własnego browaru dominikanów. Piwo z własnego browaru dostarczali też jezuici, a szynki prowadzono w ich 4 kamienicach, karczmie (zapewne przy zabudowaniach nowicjatu) i w domach położonych w pobliżu nowicjatu (dzisiejszy pl. Szczepański). Oprócz kamienic miejskich szynki mieściły się także w budowlach publicznych, takich jak Ratusz (piwnica Świdnicka i jeszcze inna piwnica), Kramy Bogate (piwnica), Skałka (kamienica zlokalizowana w budynku Małej Wagi), wymieniono również kram pod Wagą Wielką i dom znajdujący się na gruncie wielkorządowym w Rynku. Szynkarstwo było też niezwykle popularne wśród ludzi luźnych[166].

---

[163] Dla połowy XVI w. obliczano, że 1 browar przypadał średnio na 140 osób (biorąc pod uwagę cały obszar z przedmieściami) – browarów było prawie 150. Por. S. Dryja, *Kobieta w krakowskim przemyśle słodowniczo-piwowarskim doby wczesnonowożytnej w świetle testamentów i dokumentów podatkowych…*, s. 97.

[164] Kamienica JmP Sienickiego, domostwo Gniatkowskiego, domostwo pod Łańcuchem, kamienica JmP Sołtyka, piwnica pod Szarą Kamienicą, kamienica Bractwa Miłosierdzia, kamienica P. Maciołowicza, domostwo Pisklewicza, kamienica hetmana wielkiego koronnego [Jana Klemensa Branickiego], 2 razy występuje piwnica Świdnicka i raz piwnica pod Ratuszem, zlokalizowane w tym samym budynku.

[165] W 1750 r.: ul. Grodzka 3, Gołębia 8, Szewska 6, Szewska 2, Rynek 30, Floriańska 32.

[166] W 1780 r. zanotowano aż 86 luźnych szynkarzy i szynkarek. M. Frančić, *Ludzie luźni w osiemnastowiecznym Krakowie…*, s. 151. Przy czym raczej chodzi tutaj nie tyle o właścicieli szynków, ile o osoby sprzedające alkohol.

Dla całego badanego okresu istnieje właściwie tylko jedna taksa czopowego – z lat 1768–1777[167], ostatni coroczny regestr czopowego pochodzi z 1707 r.[168] W świetle tego źródła 68 osób, w tym 7 kobiet, w obrębie murów zajmowało się piwowarstwem i wyszynkiem piwa lub miodu. Nie wliczono w tę liczbę członków cechu piwowarów, a więc chodzi wyłącznie o osoby nienależące do cechu, a zajmujące się produkcją i wyszynkiem. Piwowarstwo należało do działalności dodatkowej, prowadzonej głównie przez kupców – na 68 osób aż 44 to kupcy, wdowy po kupcach, a także rajcy i ławnicy, których można zidentyfikować również jako kupców. Jednak najwyższe czopowe zobowiązani byli płacić rzeźnik Puczkowicz (browar przy ul. Mikołajskiej 9) i miodziarz Mateusz Gołyszczyński (Grodzka 36), dopiero za nimi z mniejszymi opłatami plasowali się kupcy Andrzej Kucharski (Floriańska 57) i Józef Sobieniowski (Bracka 6). Od wyszynku czopowe miało również odprowadzać 3 szklarzy i krawców, 2 kuśnierzy, rękawicarz, malarz, piernikarz i pasztetnik.

Powyższe dodatkowe źródła wskazują, że liczebność szynkarzy, piwowarów i karczmarzy, szacowana na podstawie spisów podatkowych, jest znacznie zaniżona i nie oddaje w pełni skali wyszynku piwa. Wydaje się więc, że możemy mówić o około 60–100 osobach prowadzących taką działalność.

Szynkarzy, a w wraz z nimi prowadzone przez nich szynki, cechowało znaczne rozproszenie w przestrzeni, a także zmienność lokalizacji w czasie. Ze względu na charakter działalności konieczne było zamieszkiwanie na terenie całego miasta, a nie blisko siebie. W drugiej połowie wieku można zaobserwować pewne skupienia – przy ul. Floriańskiej, Rynku, Grodzkiej, św. Tomasza. Ten ostatni obszar pojawia się w dwóch przekrojach czasowych jako istotny statystycznie (1779, 1791). Dodatkowo w 1779 r. można obserwować również istotną statystycznie koncentrację słodowników w niedalekiej odległości, przy ul. św. Marka.

W XVI–XVII w. ulica Szewska pełniła funkcję „dzielnicy" piwowarskiej miasta – przed potopem szwedzkim około 40% krakowskiego piwa ważono na parcelach przy niej położonych[169]. W pierwszej połowie XVII w. przy ul. Szewskiej funkcjonowało 11–13 browarów, co w porównaniu z wiekiem wcześniejszym świadczyło o znacznym spadku i ogólnie pogarszającej się sytuacji browarnictwa. Jeszcze w połowie XVI w. przy Szewskiej mieściły się 23 browary[170]. Według rewizji browarów z 1788 r. w całym Krakowie w murach miejskich znajdowało się 26 browarów,

---

167 ANK, sygn. 29/33/0/1.51/2495

168 ANK, sygn. 29/33/0/1.51/2491.

169 S. Dryja, S. Sławiński, *Przekształcenia zabudowy „piwowarskiej" posesji nr 20 i 22 przy ulicy Szewskiej w Krakowie w XVI i XVII wieku…*, s. 33. Podobnie jak w innych miastach (por. Lwów w połowie XVI w., por. M. Kapral, *Problemy socjotopografii Lwowa (na podstawie ksiąg finansowych z drugiej ćwierci XVI wieku)…*, s. 43) w Krakowie już wtedy utraciły znaczenie wskazujące na rozmieszczenie konkretnej grupy zawodowej.

170 S. Dryja, S. Sławiński, *Przekształcenia zabudowy „piwowarskiej" posesji nr 20 i 22 przy ulicy Szewskiej w Krakowie w XVI i XVII wieku…*, s. 34.

w tym 14 piwnych[171], 9 miodowych i 3 gorzelnie do palenia wódki[172]. Przy dawniej sławnej z piwowarstwa ul. Szewskiej funkcjonowały zaledwie 3 browary produkujące piwo i 1 wytwarzający miód. Najwięcej browarów w 1788 r. zlokalizowanych było w kwartale rzeźniczym (12). Charakterystyczne jest umiejscowienie browarów w pobliżu murów miejskich. Browary w porównaniu ze słodowniami nie osiągały dużych rozmiarów, stąd też produkcja piwa była tak powszechna w XVI i XVII w. jako możliwa w warunkach domowych, na gęsto zabudowanej parceli, ponadto konieczny był dostęp do wody. Własność piwowarów i karczmarzy utrzymała się tylko w części ul. Szewskiej – na samym jej końcu, który, przypominamy, należał do obszarów mniej atrakcyjnych i uboższych w skali całego miasta. Dodatkowo po 1750 r. piwowarzy zaznaczają swoją obecność na końcu ul. Sławkowskiej, częściowo również Floriańskiej.

W XVIII w. zaczynają się pojawiać także innego rodzaju szynki, nie tylko podające alkohol. Jako nowy napój upowszechniła się kawa. Już w spisie ludności z 1779 r. zanotowano jedną kawiarkę. Żona jednego z krawców zajmowała się „szynkowaniem" kawy, a żona innego szynkarza jej sprzedażą. Wdowa Marianna Zamkowska również żyła ze sprzedaży kawy. W ciągu kilkunastu lat liczba osób powiązanych z handlem lub serwowaniem nowego napoju gwałtownie wzrosła. W 1791 r. było to już 10 mężczyzn, a spis pruski z 1795 r. wymienia 2 mężczyzn i aż 13 kobiet. W skali całego państwa pojawienie się działalności związanej z kawą w Krakowie nastąpiło stosunkowo późno – pierwszą kawiarnię w Warszawie założono już w latach 20. XVIII w.[173] Tymczasem w Krakowie Marianna Sendrakowska zaczęła prowadzić kawiarnię dopiero w latach 70. w kamienicy przy Rynku (nr 31), na rogu Rynku i ul. Szewskiej[174].

Jeśli chodzi o rzemiosła spożywcze, trudno mówić o regresie – przynajmniej w odniesieniu do rzemieślników mieszkających w obrębie murów[175]. Trudno też zaobserwować spadek liczby rzeźników, o którym wspominał Frančić[176]. W mieście właściwym rozwijało się niewątpliwie szynkarstwo, ale zyski z piwowarstwa tylko

---

171 Jeden z browarów, przy ul. św. Jana, nie funkcjonował.

172 ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1396, k. 89–101.

173 Zdaniem Pachońskiego inwentarze mieszczańskie sugerują, że w Krakowie pijano kawę raczej w domach, a nie lokalach, co tłumaczyłoby późniejsze powstanie takowych. J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku…*, s. 500–501.

174 E. Wendland, *Kawa, herbata i czekolada: nowe napoje XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej – ich wpływ na życie codzienne*, Toruń 2008, s. 244–245, 265–266. Spis z 1779 r. wymienia Sendrakowskiego jako kupca, nie wspominając o działalności związanej z kawą.

175 Regres zauważa Bieniarzówna. Por. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa…*, s. 476–477.

176 M. Frančić, *Kraków produkujący i konsumujący…*, s. 163. Niestety, autor dane liczbowe podaje dla całej aglomeracji, choć wspomina o spadku we wszystkich cechach rzeźników. Nie wiadomo więc, na czym oparto ten wniosek.

w ograniczonym stopniu czerpali krakowscy mieszczanie[177]. Pod względem majątkowym wśród rzemieślników spożywczych spotykamy najwięcej osób płacących znacznie wyższy podatek niż średnia dla tej grupy[178].

Porównując sytuację pod koniec wieku z miastami wielkopolskimi, można zauważyć, że wielkość krakowskiego rzemiosła spożywczego w obrębie murów ustępowała Poznaniowi (przypomnijmy – całości), gdzie pracowało 221 osób, w tym 83 rzeźników i 34 piekarzy. Przy czym rozmiary działalności szynkarskiej już były bardziej zbliżone – Szymański podaje 99 szynków, 8 sprzedawców wina, 24 oberżystów (w tym 15 kucharzy, których zalicza do tej grupy), 25 gorzelników i 25 piwowarów[179]. Natomiast w Lesznie było już zdecydowanie mniej niż w Poznaniu rzeźników (29), choć piekarzy nieco więcej (39)[180].

7.6. Rzemiosła odzieżowe i tekstylne

W porównaniu z przedstawicielami handlu czy rzemiosłem spożywczym ogólna liczebność rzemiosł odzieżowych nieznacznie wzrosła w latach 1720–1795. Nie ulegała ona również większym wahaniom – w 1750 r. zanotowano niewielki spadek, ale wynikający raczej z gorszego charakteru spisu szosu. Wzrost jest za to zauważalny przy liczbie posiadanych nieruchomości, przy czym podobnie jak w przypadku innych grup trudno ocenić, na ile wynika on ze zmniejszenia liczby właścicieli o nieustalonej profesji, a na ile z lepszej sytuacji rzemieślników tekstylnych i odzieżowych. Liczba posiadanych przez nich nieruchomości w latach 20. i 30. wynosiła poniżej 15, podczas gdy po 1750 r. przekroczyła 20 (z wyjątkiem przekroju z 1795 r. – 18). Były one rozmieszczone w całym mieście, nie wykazując koncentracji. Dopiero w przekroju z 1770 r. i w latach późniejszych można zaobserwować intensywniejsze osiedlanie się w kwartale rzeźniczym. Charakterystyczny jest wybór nieruchomości stanowiących przedmiot własności – znajdowały się one zwykle w pewnym oddaleniu od Rynku, mniej więcej w połowie drogi między

---

[177] Oprócz konkurencji ze strony mieszkańców jurydyk, w arendę browarów i propinację zaangażowani na szeroką skalę byli Żydzi. Przykładowo w latach 1761–1765 toczył się konflikt o dzierżawę browaru wielkorządowego z cechem piwowarów krakowskich. Okazuje się, że czołowi przedstawiciele krakowskiego cechu (starszy Maciej Czubiński, pisarz Marcin Sienkowski) nie mieli odpowiednich funduszy, by stanowić konkurencję dla Żydów. P. Zarubin, *Żydzi w aglomeracji Krakowa w czasach stanisławowskich: przemiany prawne, gospodarcze i społeczne…*, s. 194–196.

[178] Tylko wśród kupców były przypadki bardziej odstające, ale było ich mniej.

[179] A. Szymański, *Rzemiosło i przemysł miejski w Wielkopolsce w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 288. Natomiast nie do końca jest jasne, czy te dane można uznać za wiarygodne, czy może jest to efekt szybkiego rozwoju miast pod zaborami, ponieważ w latach 1777–1789 ponoć notowano w Poznaniu tylko 9 rzeźników i 10 piekarzy. Ibidem, s. 337–338.

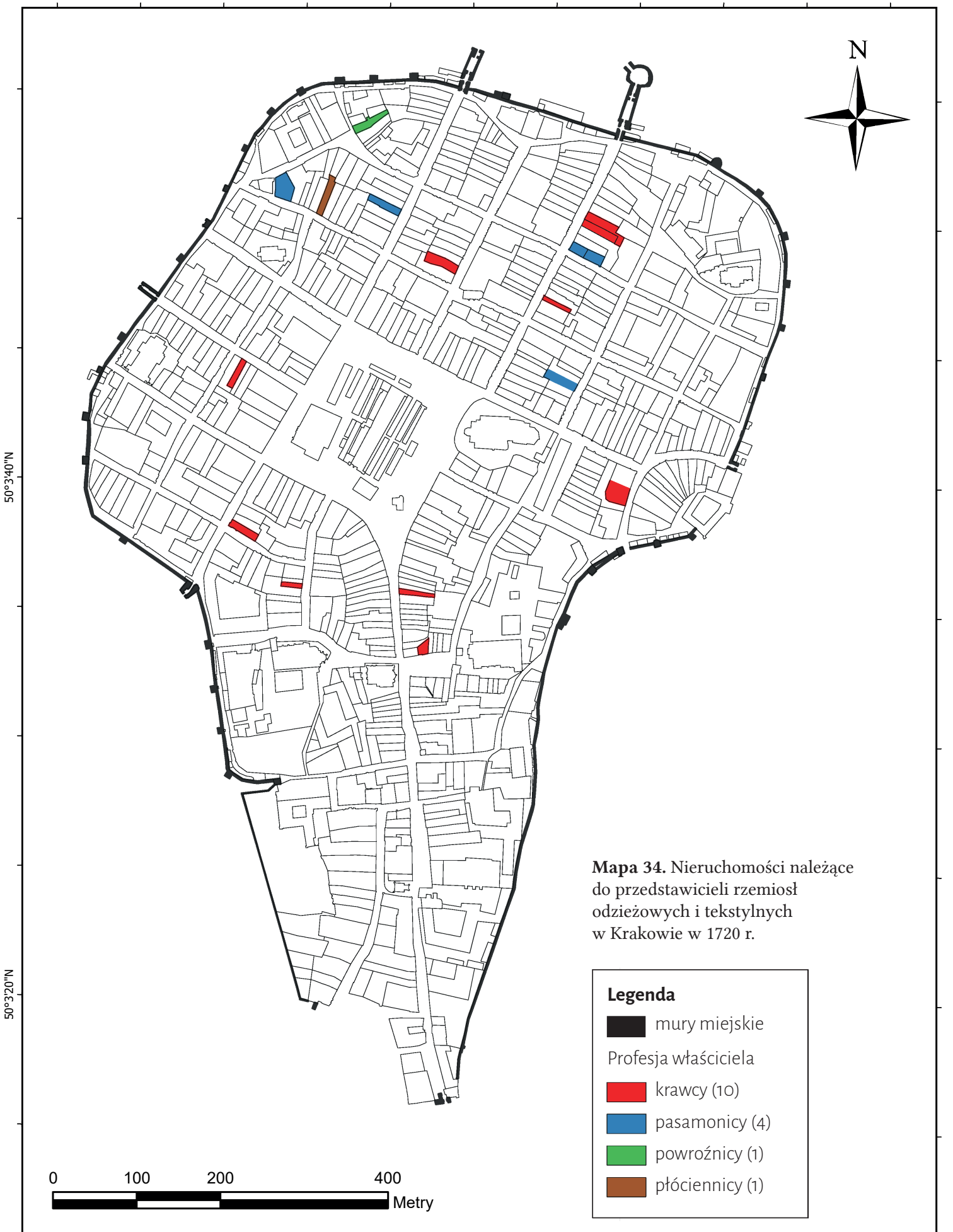
[180] W Lesznie za to pojawia się szczególnie dużo młynarzy (86), mamy więc do czynienia ze zdecydowanie większym obszarem badawczym obejmującym też okolicę. A. Szymański, *Rzemiosło i przemysł miejski w Wielkopolsce w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 289.

nim a murami. Jedynie w 1760 r. pojawia się jedna kamienica rynkowa. Ostrożnie można stwierdzić, że przedstawiciele rzemiosł odzieżowych i tekstylnych będący posesjonatami posiadali nieruchomości w strefie dla średnio zamożnych mieszkańców miasta.

Najliczniejszymi przedstawicielami rzemiosła odzieżowego, a także jednym z najliczniejszych rzemiosł miejskich byli krawcy. Liczebność tej grupy wzrosła w badanym okresie. Od ok. 1760 r. utrzymywała się już na stałym, wysokim poziomie ok. 90 rzemieślników. Krawcy należeli do uboższych zawodów rzemieślniczych. Wymiar płaconego przez nich podatku oscylował w granicach średniego podatku płaconego przez mieszkańców Krakowa. Z czasem (szos z 1770 r.) ich położenie majątkowe jako grupy uległo niewielkiej poprawie. Wnioskując na podstawie liczby służby w gospodarstwach krawieckich, można stwierdzić, że poprawiła się sytuacja bogatszych krawców, co wpłynęło na położenie całej grupy. Wykresy z liczebnością służby wskazują, że w drugiej połowie wieku występuje znacznie większe zróżnicowanie niż wcześniej. Krawcy w spisach ludności w większości należeli do kategorii „mieszkańców". Niewielki odsetek, 10–15% przedstawicieli profesji, zaliczał się do posesjonatów. Natomiast właściwie brak ludzi luźnych.

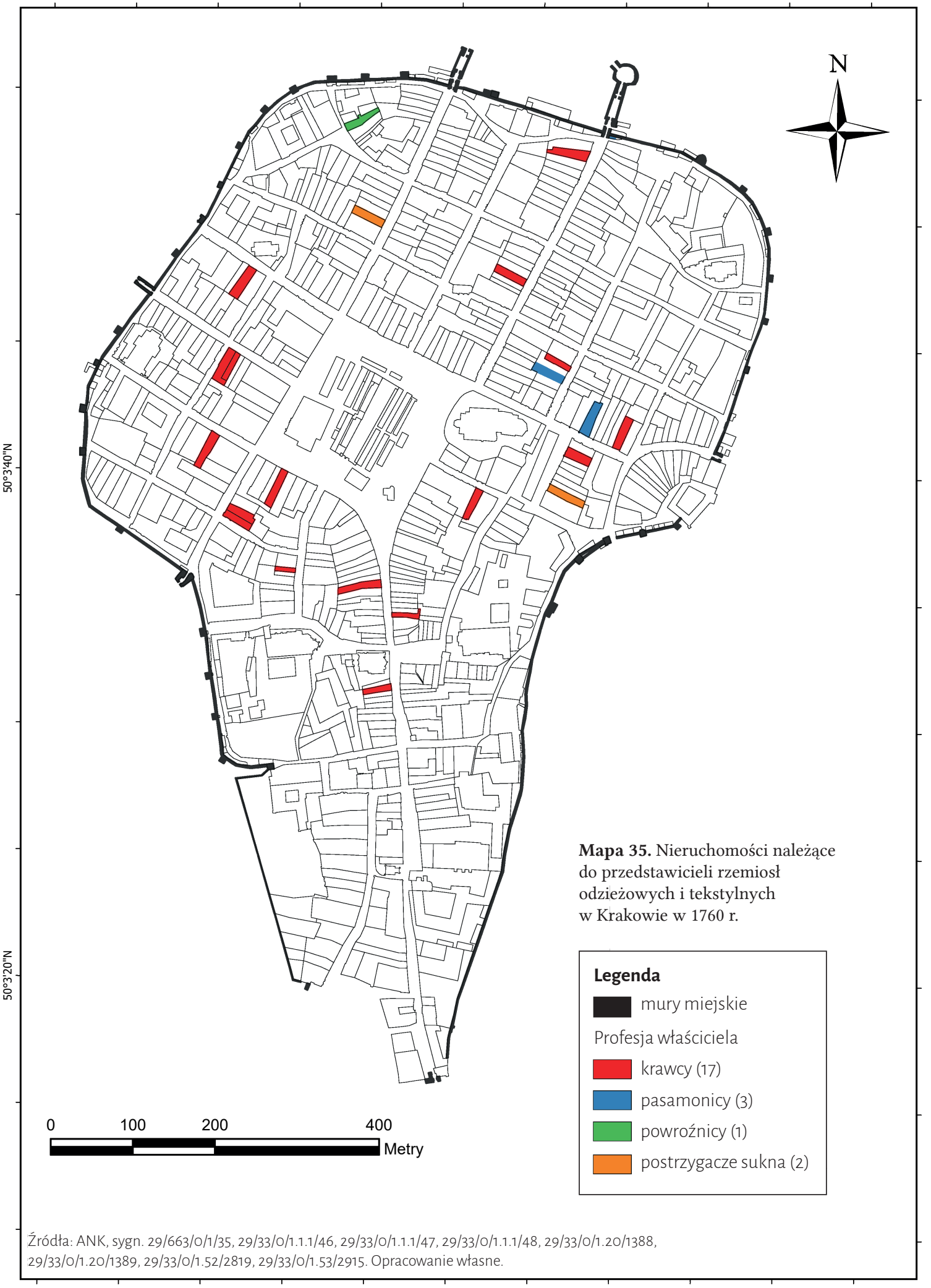
Według szosu z 1770 r. na tle krawców wyróżniali się Michał Wołowski (Wotewski, Wołowski), Bartosiewicz i Franciszek Orlikowski. Dwóch ostatnich zajmowało się również wyszynkiem, z czego opłacało szos. Wołowski (ur. ok. 1740 r.) był starszym gminnym cechów krakowskich[181]. Według spisu z 1779 r. zatrudniał 6 czeladników, 7 chłopców, 3 służących i 4 służące. Tym samym przewyższał nie tylko wszystkich krawców (kolejny zatrudniał 9 osób z czeladzi i służby), ale także większość mieszczan. Co ciekawe, w 1791 r. zatrudniał tylko służącego i służącą, a w kamienicy, w której mieściło się wcześniej tylko jego gospodarstwo (20 osób) w 1779 r., teraz prowadzono jeszcze 3 gospodarstwa, razem z gospodarstwem

[181] Michał Wołowski był postacią wyróżniającą się w Krakowie II połowy XVIII w. Był to przybyły z terenów Ukrainy konwertyta z judaizmu, który pełnił w mieście różne funkcje – rotmistrza, potem starszego cechów krawców. Jego pierwszą żoną była Wiktoria z Kaltnerów, wdowa po rotmistrzu Macieju Szeferze. Wołowski reprezentował małoletnich synów Szefera i swoją żonę jako spadkobierców kamienicy przy ul. Mikołajskiej (ob. nr 16). Po sprzedaży nieruchomości kurdybanikowi Franciszkowi Szleifowi i jego żonie Katarzynie Wołowski zabezpieczył sumy dla małoletnich na swoich dwóch kamienicach: Moszczeńskich i Maciołowiczowskiej (na rogu ul. Mikołajskiej i św. Krzyża). Wołowski na pewno już w 1777 r. był właścicielem kamienicy położonej pomiędzy kamienicą Maciołowiczowską i Pucka przy ul. Mikołajskiej, czyli jednej z wymienionych w 1782 r. Ponadto posiadał też na pewno majątek za miastem – z 1782 r. pochodzi transakcja kupna-sprzedaży domu drewnianego za Nową Bramą. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/53, k. 84–91, 29/33/0/1.1.1/56, k. 29–30, 29/33/0/1.20/1393, k. 278–281. Najbardziej spektakularny awans Wołowski odniósł w latach 90. – w 1793 r. opuścił cech krawiecki i wstąpił do Kongregacji Kupieckiej, kupił dobra Zawada, a w 1794 r. został wybrany do ławy miejskiej. Por. P. Zarubin, *Kariera Michała Wołowskiego, żydowskiego konwertyty, jako przykład udanej integracji ze środowiskiem mieszczańskim Krakowa II połowy XVIII w. (studium na tle porównawczym)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" t. 16 (2010).



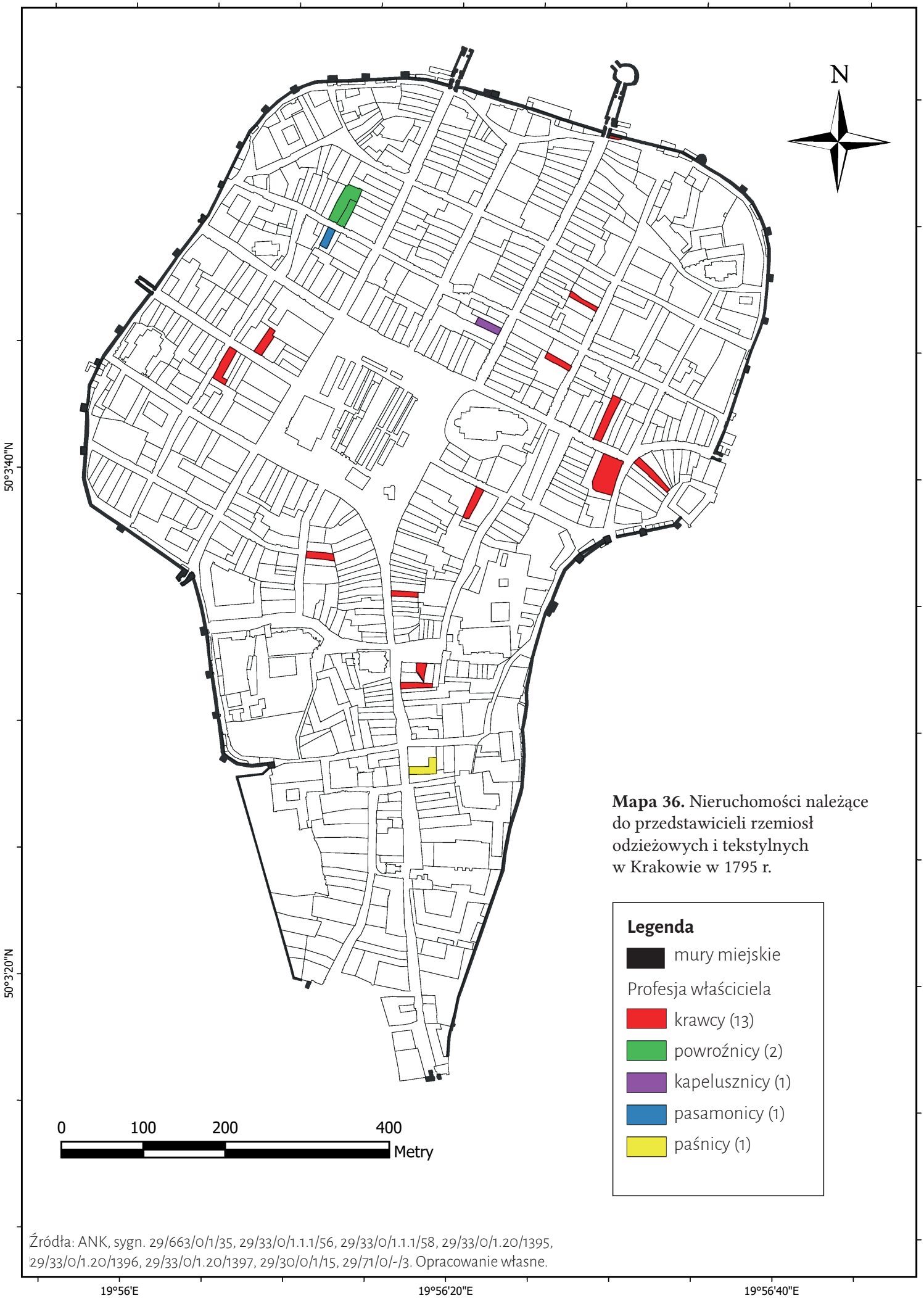
Mapa 34. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł odzieżowych i tekstylnych w Krakowie w 1720 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.1.1/42, 29/33/0/1.1.1/43, 29/33/0/1.20/1394. Opracowanie własne.



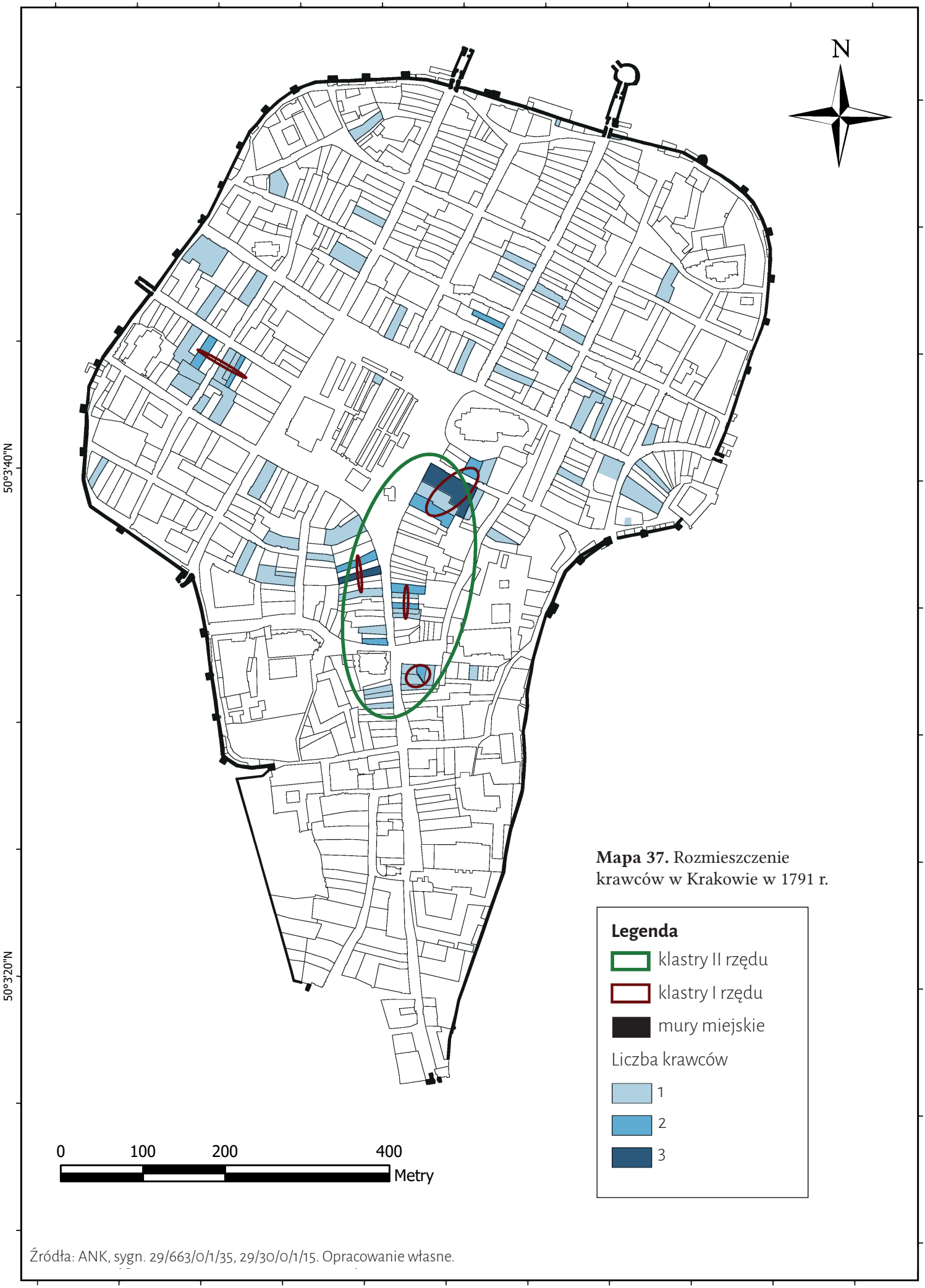
Mapa 35. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł odzieżowych i tekstylnych w Krakowie w 1760 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/46, 29/33/0/1.1.1/47, 29/33/0/1.1.1/48, 29/33/0/1.20/1388, 29/33/0/1.20/1389, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.53/2915. Opracowanie własne.



Mapa 36. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł odzieżowych i tekstylnych w Krakowie w 1795 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/56, 29/33/0/1.1.1/58, 29/33/0/1.20/1395, 29/33/0/1.20/1396, 29/33/0/1.20/1397, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.



Mapa 37. Rozmieszczenie krawców w Krakowie w 1791 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/30/0/1/15. Opracowanie własne.

Tabela 56. Podział przedstawicieli rzemiosł odzieżowych i tekstylnych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	15	13,9	11	9,4	12	10,3
mieszkańcy	86	79,6			103	88,0
luźni	6	5,6			2	1,7
komornicy			105	89,7		
ubodzy						
nieokreślona	1	0,9	1	0,9		
Ogółem	**108**	**100,0**	**117**	**100,0**	**117**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

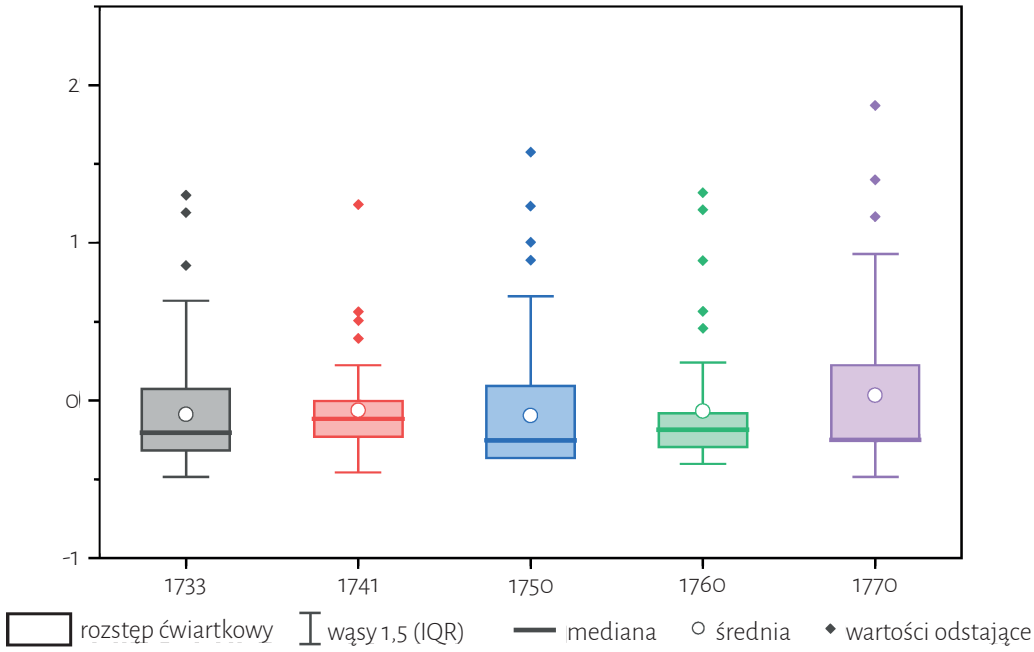
Wołowskiego liczące 14 osób[182]. W 1795 r. w skład gospodarstwa Wołowskiego wchodziło 2 służących i 3 służące, a kamienicę zamieszkiwały 24 osoby. W tym czasie Wołowski już opuścił cech krawiecki.

Mimo ogólnego stwierdzenia o złym położeniu materialnym krawców trzeba podkreślić, że jest to obraz ogólny całej grupy. Miary tendencji centralnej, np. liczby służących czy wymiaru podatku, są wyraźnie zaniżane przez duży odsetek ubogich rzemieślników. Nie zmienia to faktu, że byli też krawcy stosunkowo dobrze sytuowani (jak wspomniany Wołowski). W świetle spisów ludności z końca wieku krawcy cechowali się wysokim odsetkiem gospodarstw bez żadnego służącego, rosnących z czasem – od 37,5% w 1779 r. do 42,9% w 1795 r. Gospodarstwa krawców, które już zatrudniały służbę lub czeladź, posiadały średnio kilku służących – 3 osoby w 1779 i 1791 r. oraz 3,4 osoby w 1795 r. 26% krawców w 1795 r. zatrudniało więcej niż 4 służących lub czeladników, ponad 1/3 krawców posiadała min. 1 czeladnika (w wąskim znaczeniu tego słowa). Wielkość gospodarstwa krawców-posesjonatów w 1795 r. to 12,5 osoby, a średnia liczebność służby i czeladzi wynosiła 4,5 osoby, podczas gdy wśród ogółu krawców było to odpowiednio 5,7 i 1,9 osoby. Mamy więc do czynienia z bardzo wyraźnymi różnicami między dobrze prosperującymi warsztatami krawieckimi, choć w dalszym ciągu trudno mówić o wielkiej zamożności, z ponad połową grupy egzystującą na niskim poziomie. Ze względu na dużą liczebność krawców miary centralne dla całej grupy ulegają więc wyraźnemu przesunięciu w dół, a wąska grupa bogatszych krawców gubi się w większym gronie uboższych przedstawicieli rzemiosła.

Jeśli chodzi o krawców, mamy do czynienia z zamieszkiwaniem obszarów typowo „mieszczańskich". Mogło to być korzystne zarówno ze względu na większą

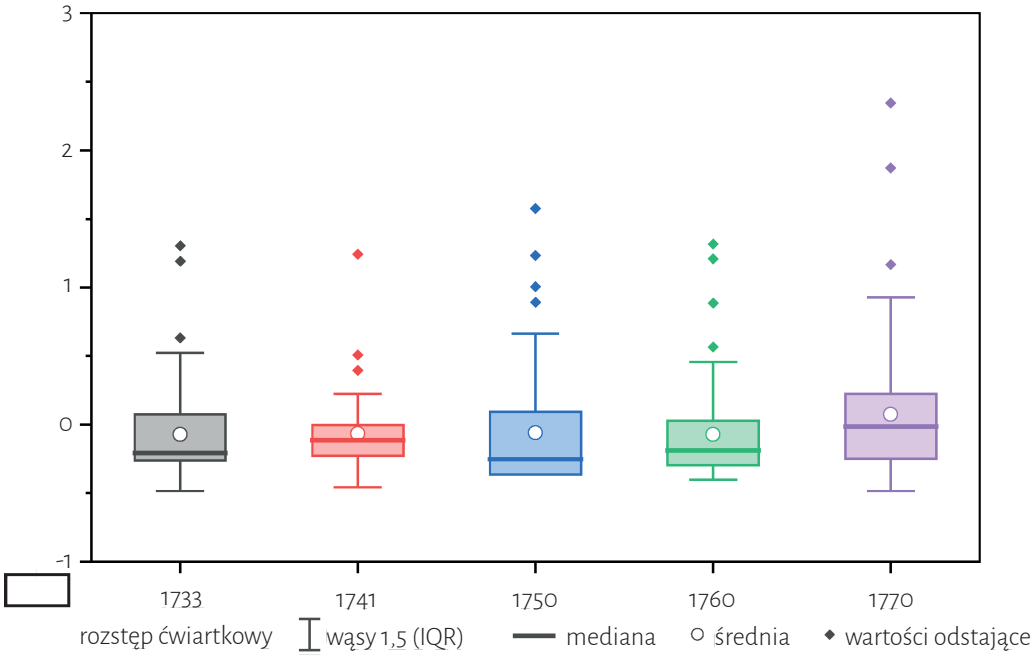
[182] Według spisu z parafii NMP tylko 13 osób. Wołowski miał w nim 51 lat i był żonaty z Teklą (24 lata).

Wykres 29. Zróżnicowanie wymiaru podatku wśród rzemieślników odzieżowych i tekstylnych w latach 1733–1770



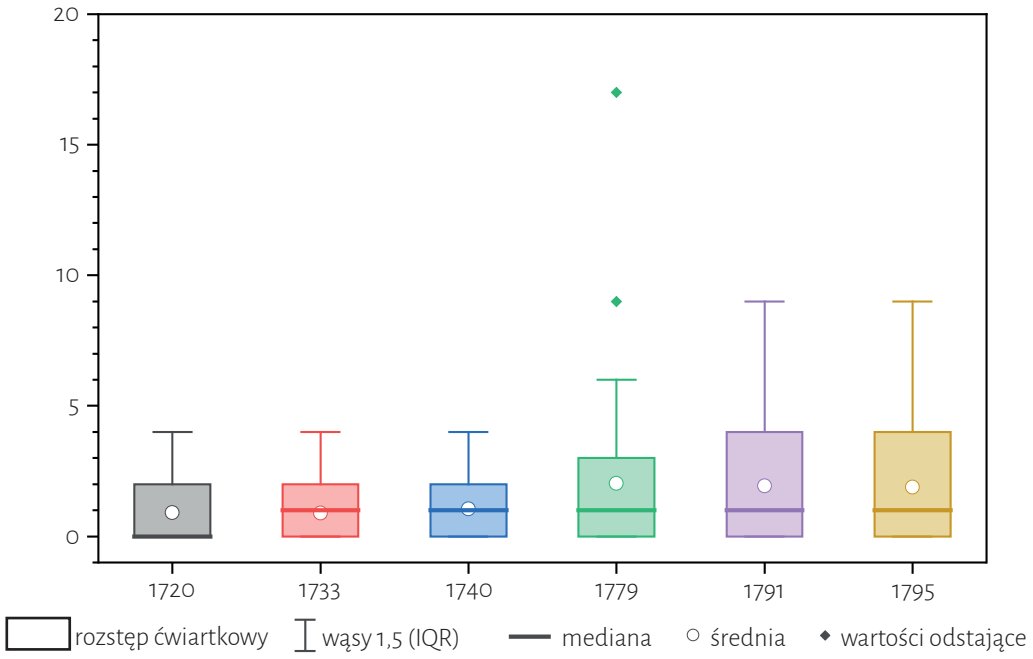
Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Wykres 30. Zróżnicowanie wymiaru podatku wśród krawców w latach 1733–1770



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Wykres 31. Liczebność służby w gospodarstwach krawców w latach 1720–1795



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

dostępność odpowiedniego lokum, jak np. czynszowa Szara Kamienica w Rynku zamieszkiwana przez wielu stosunkowo ubogich rzemieślników, ale także uwarunkowane popytem na usługi świadczone głównie innym mieszkańcom miasta. Najważniejszym obszarem był wylot ul. Grodzkiej do Rynku oraz jego południowa pierzeja (dzisiejsza linia E–F). Dodatkowo wielu krawców zamieszkiwało kwartał rzeźniczy (okolice ul. Mikołajskiej), a w drugiej połowie wieku można mówić o zgrupowaniu także przy ul. Szewskiej. Cech krawiecki był również właścicielem kamienicy przy ul. Grodzkiej 18, która następnie została w 1769 r. połączona z kamienicą sąsiednią przez zegarmistrza Godfryda Grossa[183]. Przy ul. Szpitalnej (a właściwie św. Tomasza), sąsiadując z kamienicą prezentek, położona była kamienica cechu, która pozostała jego własnością aż do początku XIX w. W badanym okresie krawcy byli właścicielami 12 kamienic (nie licząc cechowych), ale nie należała do nich żadna nieruchomość w Rynku, niemniej przedstawiciele tej grupy posiadali kamienice także w stosunkowo dobrych rejonach, np. przy ul. Grodzkiej (zwłaszcza blisko Rynku)[184], Szewskiej, Sławkowskiej czy Floriańskiej.

[183] ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/49, k. 236–240.

[184] W 1720 r. wdowa po krawcu Kliszowskim była właścicielką kamienicy przy ul. Grodzkiej 4, w 1779 r. krawiec Błoński był właścicielem kamienicy przy ul. Grodzkiej 6, Wielkodworski – przy ul. Grodzkiej 8 w 1791–1795, Wojciech Kozłowski – przy ul. Grodzkiej 16 (przynajmniej między 1752 a 1769), Jakub Bellica – przy ul. Grodzkiej 7 (min. 1743–1763).

Tabela 57. Podział krawców pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	12	14,8	9	11,0	10	11,6
mieszkańcy	67	82,7	72	87,8	75	87,2
luźni	2	2,5			1	1,2
komornicy						
ubodzy						
nieokreślona			1	1,2		
Ogółem	**81**	**100,0**	**82**	**100,0**	**86**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Obok wspomnianego Michała Wołowskiego na uwagę spośród osiemnastowiecznych krawców zasługują niewątpliwie Jakub Bellica i Antoni Burczyński. Antoni Burczyński uzyskał prawo miejskie w 1737 r., należał do starszych cechu krawieckiego, ale wystąpił z niego i wstąpił do Kongregacji Kupieckiej najpóźniej w 1747 r. Wcześniej, w 1745 r.[185], został ławnikiem Sądu Wyższego Prawa do śmierci w 1752 r.[186] Od 1749 r. Antoni razem z żoną Agnieszką byli właścicielami kamienicy przy ul. Floriańskiej 14 (kamienica Średzka)[187]. Natomiast Jakub Bellica uzyskał prawo miejskie w 1736 r., zaczynając jako krawiec, w 1752 r. wstąpił do Kongregacji Kupieckiej, rezygnując z członkostwa w cechu. W 1755 r. został już ławnikiem w miejsce zmarłego Burczyńskiego, i pozostał nim do śmierci w 1777 r.[188] Był właścicielem kamienicy przy Grodzkiej 7, natomiast nie był jedynym przedstawicielem rodziny Belliców w Krakowie. Krawiectwo należało do ich profesji rodzinnych – jego starszy brat Józef Bellica, krawiec, posiadał kamienicę przy Floriańskiej 27, natomiast inny krewny, Marcin Bellica, również krawiec – przy Floriańskiej 10.

Warto wspomnieć również o Wawrzyńcu Męciszewskim, który był krótko ławnikiem miejskim w 1794 r. Posiadamy o nim mało informacji i nie wiadomo, czy był on tożsamy z krawcem Wawrzyńcem Męciszewskim, wspomnianym w źródłach w latach 70. i 80. W 1791 r. Męciszewski, przyszły ławnik, mieszkał niewątpliwie

---

185 Między styczniem 1742 a wrześniem 1745 r.

186 M. Ziemierski, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku…*, s. 285–286.

187 Po śmierci Burczyńskiego wdowa Agnieszka wyszła ponownie za mąż za kupca Jana Kozłowskiego, rajcę krakowskiego 1759–1791. Po jego śmierci była ona prawdopodobnie nadal właścicielką w 1795 r.

188 M. Ziemierski, *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku…*, s. 289–290.

przy ul. Siennej 3. Według spisu parafii NMP miał wtedy 49 lat, więc prawdopodobnie urodził się ok. 1743 r. Nie wiadomo natomiast, czy był tą samą osobą co Męciszewski – krawiec, który w latach 1773–1781 występuje jako właściciel kamienicy przy Wendecie (ob. Mały Rynek 5)[189].

Drugą najliczniejszą grupę w rzemiosłach odzieżowych stanowili pasamonicy. Zajmowali się oni produkcją różnego rodzaju elementów stroju – wyrobem krajek, galonów, bort, wstążek (wyrobami tkackimi). Nieraz są błędnie utożsamiani z paśnikami[190] lub szmuklerzami[191]. Ich liczba ulegała wahaniom w ciągu wieku – wynosząc najmniej 10 pasamoników i 2 pasamoniczki w 1795 r., a najwięcej w 1779 r., kiedy to w Krakowie mieszkało 21 pasamoników i 2 pasamoniczki. Analiza wymiaru podatku płaconego przez tych rzemieślników nie wskazuje, że byli oni bogatsi niż krawcy. Na tle innych badanych lat wyraźnie odróżnia się rok 1770, kiedy zróżnicowanie płaconego podatku wśród pasamoników było bardzo duże. Także średni nałożony podatek wzrósł w stosunku do 1760 r., choć już wcześniej pojawiło się kilku pasamoników płacących wyższe kwoty niż reszta grupy (wartości odstające w 1760 r.).

Zmiany w liczbie służby w gospodarstwach pasamoniczych pozwalają na wyciągnięcie wniosków, że położenie całej grupy rzemieślników poprawiło się dopiero pod koniec wieku. W spisach ludności z lat 1779–1795 wzrosła średnia liczba służących w gospodarstwach, a w latach 1791 i 1795 także mediana. W 1795 r. ponad 75% pasamoników zatrudniało przynajmniej 1 służącego lub czeladnika. W przeciwieństwie do krawców wśród pasamoników mamy do czynienia z zatrudnianiem większej liczby służby w całej grupie, a nie tylko z poprawą położenia najlepiej sytuowanych rzemieślników – w 1795 r. na wykresie pudełkowym obserwujemy pojawienie się dolnego wąsa, a pierwszy kwartyl zamiast 0 osiągnął wartość 1. Pod koniec wieku najwięcej służby zatrudniał pasamonik Tomasz Prokopowicz (2 czeladników, 2 chłopców, 2 służące), nie był jednak właścicielem żadnej nieruchomości. Tylko dwie kamienice znajdowały się w rękach

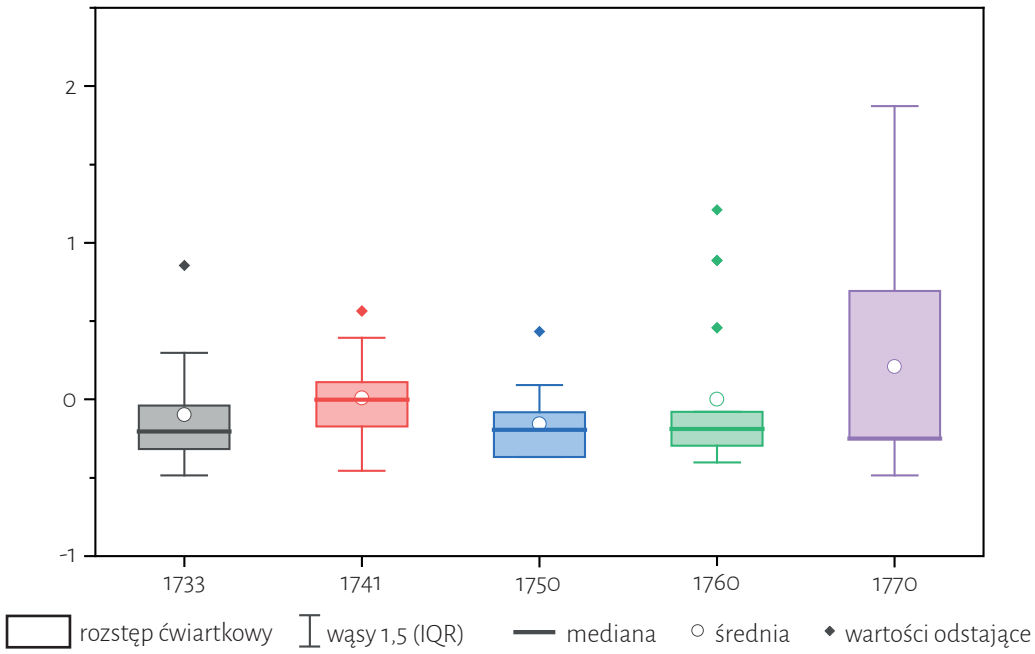
---

189 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/51, k. 82–83, 29/33/0/1.20/1395, k. 133–134.

190 Alicja Falniowska-Gradowska i Zdzisław Noga wskazują, że paśnicy (persjarze) zajmowali się wyrobem pasów kontuszowych. A. Falniowska-Gradowska, Z. Noga, *Jan Sroczyński (1614–1696), mieszczanin krakowski i dzieje jego fundacji*, „Rocznik Krakowski" t. 67 (2001). Irena Turnau definiuje paśnika jako rzemieślnika zajmującego się wyrobem pasów rzemiennych i z barwnej skóry (I. Turnau, *Słownik terminów używanych w źródłach* [w:] B. Grochulska, W. Pruss (red.), *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, Warszawa 1983, s. 281). Jednak w źródłach spisowych chodzi wyraźnie o osoby związane z wyrobem pasów kontuszowych, a więc o persjarzy.

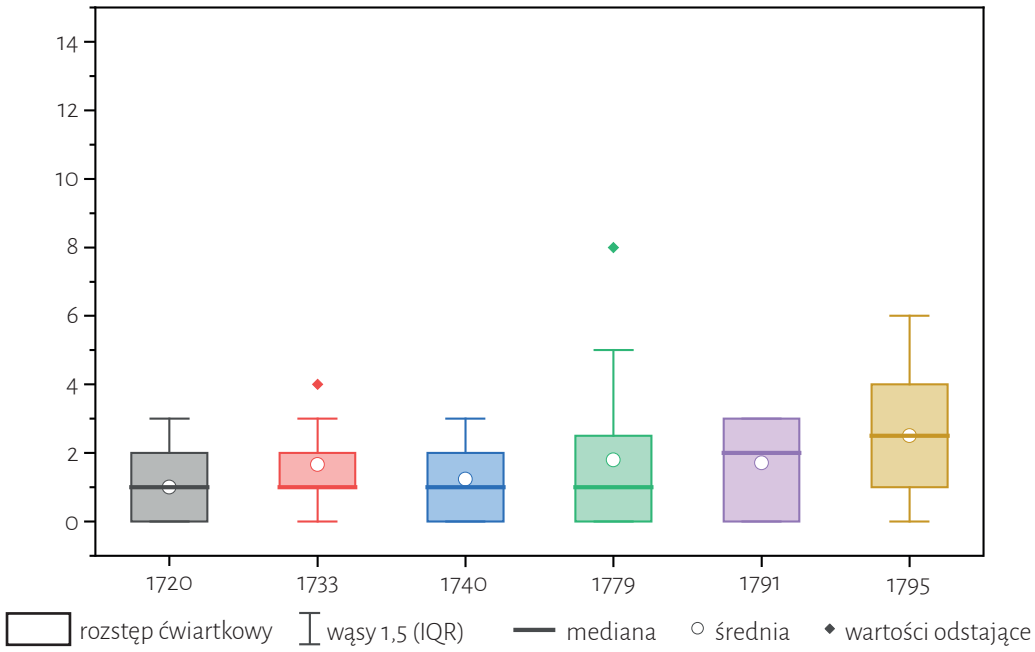
191 Szmuklerze, często utożsamiani właśnie z persjarzami, zajmowali się wyrobem sznurów, guzików, sznurowadeł, pętlic, tasiemek. I. Turnau, *Historia europejskiego włókiennictwa odzieżowego od XIII do XVIII w.*, Wrocław 1987, s. 172; I. Turnau, *Techniki europejskiego pasamonictwa odzieżowego od średniowiecza do końca XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" t. 46, nr 4 (2001), s. 110. Zarówno pasamonicy, jak i szmuklerze zajmowali się produkcją elementów dekoracyjnych do strojów. Przy czym nie można wykluczyć, że w źródłach także czasami utożsamiano szmuklerzy z pasamonikami.

Wykres 32. Zróżnicowanie wymiaru podatków wśród pasamoników w latach 1733–1770



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Wykres 33. Liczebność służby w gospodarstwach pasamoników w latach 1733–1795



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

pasamoników – w 1791 r. Jana Bratosiewicza (ob. ul. Szczepańska 7) i w 1795 r. Wojciecha Nawarskiego (ob. ul. św. Tomasza 5). Po drugiej wojnie północnej, jak wskazuje Irena Turnau, pasamonicy w Warszawie byli pierwszymi rzemieślnikami obok szmuklerzy, którzy podnieśli się z kryzysu. Nawet wysoka kontrybucja szwedzka nie wpłynęła na ich zubożenie[192]. Warto zapewne podkreślić, że w osiemnastowiecznym Krakowie sytuacja wyglądała już inaczej.

Wśród pasamoników trudno ustalić jest prawidłowości w rozmieszczeniu w przestrzeni. Istotną statystycznie koncentrację można zaobserwować dopiero w drugiej połowie wieku (1760, 1779 i 1791 r.) w kwartale rzeźniczym. Natomiast podobnie jak w przypadku krawców miejscem szczególnie chętnie zamieszkiwanym przez pasamoników przez cały wiek była Szara Kamienica w Rynku (nr 16). Należała ona do szlachty: najpierw do książąt Czartoryskich, od 1787 r. do Franciszka Żeleńskiego, miała jednak charakter czynszowy i zamieszkiwali ją liczni rzemieślnicy, głównie pasamonicy i krawcy. W rekordowych latach zdecydowanie dominowali wśród innych mieszkańców: w 1770 r. w Szarej Kamienicy mieszkało 12 krawców, 4 pasamoników i pasamoniczka na łącznie 18 gospodarstw, w 1779 r. – 12 krawców i 2 pasamoników (głowy gospodarstw) na łącznie 23 gospodarstwa.

Zawodem zbliżonym do pasamoników byli szmuklerze, często nawet utożsamiani ze sobą. Szmuklerze wydzielili się z pasamoników w XVII w. w niektórych miastach, zajmowali się wyrobem elementów stroju, ale głównie sznurów, guzików, sznurowadeł, pętlic, tasiemek. Z powodu produkcji podobnych dóbr popadali też w konflikty z pasamonikami. W Krakowie stanowili oni grupę zdecydowanie mniej liczną. Najwięcej osób określanych jako szmuklerze wymieniają spisy pogłównego i szosu z 1733 r. (4 osoby) oraz z lat 1740–1741 r. (3 osoby, pogłówne z 1740 r. wymienia dodatkowo wdowę nieobecną w spisie szosu z 1741 r.). W pozostałych latach liczba rzemieślników nie przekraczała 1–2 osób. Gospodarstwo domowe szmuklerzy nigdy nie przekroczyło 4 osób (na podstawie spisów ludności), przeważnie nie zatrudniali oni służby lub czeladzi, sporadycznie pojawia się w spisach pogłównego lub ludności informacja o 1 osobie ze służby. Należy jednak pamiętać, że wyroby szmuklerskie były też często wytwarzane przez pasamoników.

Profesją, która pojawiła się w źródłach spisowych dopiero w 1791 r., choć jej początki w Krakowie można datować na około 1785 r., było persjarstwo. Jak wspomniano wyżej, paśnicy zajmowali się wytwarzaniem głównie pasów kontuszowych. Według dołączonego raportu do spisu zabudowań z 1791 r. w obrębie murów mieszkało 4 paśników i prowadzono 2 fabryki pasów[193]. Historią manufaktur pasów

---

[192] I. Turnau, *Rzemiosła włókiennicze, odzieżowe i skórnicze w latach 1655–1795* [w:] B. Grochulska, W. Pruss (red.), *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, Warszawa 1983, s. 171.

[193] Zestawienie wiadomości ze spisu zabudowań z 1791 r. i spisu pruskiego z 1795 r. wskazuje, że Treiderowa prawdopodobnie wyciągnęła błędne wnioski na temat paśników z pierwszego

w Krakowie zajmowała się Treiderowa, choć jej ustalenia wymagają pewnych korekt. Nie ulega wątpliwości, że największą fabryką była działająca przynajmniej od 1785 r. manufaktura Franciszka Kajetana Masłowskiego, zubożałego szlachcica z Kobyłki[194]. Masłowski zamieszkiwał własną kamienicę (Grodzka 42[195]), którą zakupił w 1788 r. od wdowy i jej syna Marcina Kozubowskiego[196]. W tej samej kamienicy gospodarstwo prowadził inny paśnik, Wojciech Gwoździkowski, ale dopiero w 1795 r., w 1791 r. brak o nim informacji. Z ustaleń Treiderowej wynika, że to Gwoździkowski jako pierwszy zajął się produkcją pasów w Krakowie. Prowadził działalność wspólnie z kupcem Janem Kantym Sztummerem[197], z którym następnie popadł w konflikt. Można uznać, że to właśnie o warsztacie Gwoździkowskiego wspomina spis zabudowań z 1791 r. jako o drugiej fabryce. W 1791 r. zatrudniał on 16 służących w fabryce przy ul. Floriańskiej 5[198]. W 1795 r. Gwoździkowski mieszkał w kamienicy Masłowskiego, prawdopodobnie pracował więc dla dawnego konkurenta.

Treiderowa słusznie zauważyła, że spis zabudowań wymienia jeszcze 2 paśników. Według niej chodziło o mniejszy niż dwa pozostałe warsztat Józefa Trajanowskiego (Trojanowskiego)[199]. Ostatniego paśnika Treidenowa utożsamia ze znanym w literaturze Antonim Puciłowskim. Bardziej prawdopodobne, że był nim jednak Jan Gwoździkowski. Nie wiadomo tylko, czy miał coś wspólnego z Wojciechem o tym samym nazwisku. Spis pruski z 1795 r. wskazuje, że mieszkał przy Floriańskiej 35, natomiast spis zabudowań z 1791 r. wymienia nieznanego z imienia i nazwiska paśnika z żoną zamieszkałego pod tym samym adresem. Jest więc prawdopodobne, że w ciągu 4 lat nie zmienił on miejsca zamieszkania i nadal prowadził tam działalność, tym bardziej że pierwsze wzmianki o fabryce Puciłowskiego w Krakowie pochodzą dopiero z 1793 r.[200] W 1795 r. Masłowski

z tych źródeł. A. Treiderowa, *Fabryki pasów polskich w Krakowie*, „Rocznik Krakowski" t. 36, nr 2–3 (1962), s. 91.

194 A. Treiderowa, *Masłowski Franciszek Kajetan h. Samson* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 125.

195 Treiderowa błędnie podaje, że chodziło o Grodzką 43. Ibidem.

196 BPAU/PAN, rkps 36.

197 A. Treiderowa, *Fabryki pasów polskich w Krakowie…*, s. 107–108.

198 Ze zrozumiałych względów (brak dopasowania każdej działki) Treiderowa błędnie zidentyfikowała położenie warsztatu Gwoździkowskiego w 1791 r. przy ul. Sławkowskiej, podczas gdy mieścił się on przy Floriańskiej.

199 Według spisu parafii Wszystkich Świętych Trajanowski miał w 1791 r. 24 lata. Trajanowski (Trojanowski) mieszkał w 1791 r. w kamienicy przy Grodzkiej 16, natomiast w 1795 r. przy Mikołajskiej 5. J. Samek, *Puciłowski Antoni* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 29, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.

200 Pierwsze wzmianki o fabryce pasów Puciłowskiego pochodzą z roku 1793 (ibidem, s. 337). Jan Samek pisze, że mieściła się ona w kamienicy przy Grodzkiej 69. Nie wydaje się jednak, by autor miał na myśli ówczesną (nieistniejącą) lub obecną numerację. Według obecnej numeracji ulicy Grodzka 69 to zabudowania przy kościele św. Idziego na końcu ulicy, natomiast w spisie

zatrudniał łącznie 8 osób (w tym 1 czeladnika, 6 chłopców)[201], Puciłowski – 6 osób (1 czeladnika, 4 chłopców), a Trojanowski – 3 osoby (3 chłopców). W ciągu 3 lat Puciłowski stworzył więc drugą największą fabrykę w mieście przy Grodzkiej 32. Kamienicę w Krakowie (Sławkowska 17) posiadał także Paschalis Jakubowicz, nobilitowany Ormianin, w spisach określany jako kupiec i fabrykant pasów[202]. Nie prowadził on jednak manufaktury pasów w Krakowie[203], choć fabryki pasów założył w Warszawie, a potem w Lipkowie. Jego działalność handlowa była związana głównie z Warszawą.

Produkcja sukna w obrębie murów wiąże się wyłącznie z fabryką sukna, założoną przez ks. kanonika Wacława Sierakowskiego[204]. Powstała ona w 1786 r., ale dopiero w 1788 r. została przeniesiona do budynków dawnego cuchthauzu (*Zuchthausu*), czyli domu poprawy, przy ul. Szpitalnej 32[205]. Miała ona charakter manufaktury żebraczej, opierała się na pracy żebraków i ubogich. Spis zabudowań wymienia osobno tylko majstra sukiennika i łącznie podmajstrów (prawdopodobnie tylko 1 ujętego w kolumnie komorników). Przy sukienniku jako czeladź w fabryce wymieniono 18 mężczyzn i 17 kobiet. W 1795 r. spis pruski wskazuje już imiennie jako sukiennika Franciszka Świerczkowskiego, któremu podlega 3 czeladników, 3 chłopców i 9 służących (kobiet).

Postrzygacze sukna są właściwie niewidoczni w źródłach podatkowych. Wymieniono tylko Michała Awedyka, z pochodzenia Ormianina, który pełnił funkcję ławnika w latach 1710–1721, a następnie rajcy 1721–1764. Oprócz działalności we władzach miasta dzierżawił on Wagę Wielką i posiadał 3 kramy sukienne[206]. W związku z małżeństwem z Wiktorią z Behmów został właścicielem

---

pruskim z 1795 r. Puciłowski zamieszkiwał kamienicę Kryszkiera murarza (architekta) przy Grodzkiej 32. Puciłowski wcześniej, w 1791 r., przyjął prawo miejskie. A. Treiderowa, *Fabryki pasów polskich w Krakowie…*, s. 114–115.

201 Spis parafii Wszystkich Świętych z 1791 r. wymienia w fabryce Masłowskiego: 3 czeladników, 18 chłopców, 1 parobka i 2 sługi – łącznie 24 osoby, co stanowi sporą liczbę. Spis zabudowań z tego samego roku wymienia zaś 15 służących i 2 służące, 3 ludzi zagranicznych i 1 żebraka – łącznie 21 osób. Treiderowa wskazuje, że w 1791 r. największą fabryką pasów miał być warsztat Gwoździkowskiego, oceniając po liczbie zatrudnionej służby. Jednak Masłowski w tym czasie, jak wskazywano wyżej, miał więcej pracowników, co raczej sugerowałoby, że to jego fabryka była ważniejszym przedsiębiorstwem. Ponadto w spisie zabudowań Masłowski występuje jako fabrykant pasów, podczas gdy Gwoździkowski mimo zatrudnienia 16 służących jest określany jako paśnik.

202 M. Józefowiczówna, *Jakubowicz Paschalis h. własnego* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.

203 A. Treiderowa, *Fabryki pasów polskich w Krakowie…*, s. 91.

204 *Ordynacja Fabryki sukiennej i domu poprawy Stołecznego Miasta Krakowa*, BJ, St. Dr. 15111 III(b).

205 J.S. Dembowski, *J. Seb. Dembowskiego Kommisarza Cywilno Woyskowego Rzecz Krótka O Fabryce Sukienney Krakowskiey: Dla wiadomości publiczney do Druku Podana*, Drukarnia Szkoły Głównej Koronnej 1791.

206 B. Kasprzyk (red.), *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)…*, t. 1, s. 701.

kamienicy przy ul. Sławkowskiej (nr 12)[207]. Posiadał również dom, określany jako opuszczony, wymieniany w spisach szosu z 1733 i 1741 r., przy murach miejskich, na końcu ul. św. Marka, i kamienicę Szuberowską przy Wendecie (Mały Rynek 6).

W Krakowie pracowali kapelusznicy, aczkolwiek nie był to zawód liczny. W źródłach spisowych w badanym okresie pierwsi kapelusznicy pojawiają się dopiero w 1733 r. (zarówno w spisach szosu, jak i pogłównego). Aż do 1791 r. ich liczba nie przekraczała 2 osób, w 1791 r. i 1795 r. odnotowano 4 kapeluszników. 3 z nich zatrudniało służbę (2–6 osób) – łącznie 2 czeladników i 4 chłopców. Jedynym posesjonatem był Antoni Jelonek, syn kapelusznika Jana Jelonka, właściciel kamienicy przy Floriańskiej 8. Natomiast czapnicy zajmowali się produkcją z filcu, a nie futra, zaliczyć więc ich trzeba do rzemiosł tekstylnych i odzieżowych[208]. Jedynie w szosie z 1723 r. napotykamy 1 czapnika, a w szosie z 1760 r. kobietę robiącą czapki.

Specyficzne zajęcie, które należy zapewne zaliczyć nie tyle rzemiosł, ile do profesji, napotykamy w spisie ludności z 1779 r. – 4 kobiety zapisano jako upinające kornety[209], czyli nakrycia głowy. 3 z nich są nieznanymi z imienia żonami 2 kupców i kupczyka, przy których odnotowano zajęcie żony. Czwartą była występująca jako głowa gospodarstwa jmc pani Józefkiewiczowa, tworząca gospodarstwo domowe ze służącą. Upinanie kornetów było popularne w rodzinach kupców, z zagranicy sprowadzano odpowiednie materiały, by następnie odpowiednio przerobić je na nakrycie głowy[210]. Bardziej istotna niż umiejętności (tak ważne w innych rzemiosłach odzieżowych) była znajomość mody, można nawet określić te kobiety jako pierwowzór modystek. Było to również dochodowe zajęcie.

Na wymienienie wśród rzemiosł tekstylnych zasługują jeszcze powroźnicy. Ich liczba wahała się w ciągu wieku między 1 a 4 (w 1791 r., dodatkowo 3 wdowy). W latach 30. i 40. kamienicę przy ul. św. Marka (obecnie prawdopodobnie nr 6) posiadał powroźnik Stanisław Szpondowski z żoną Katarzyną (od 1731 r.)[211]. Teresa Węgrzynowiczowa, wdowa po powroźniku Jakubie, była właścicielką 2 parceli przy ul. św. Tomasza (ob. nr 8) – jednej pustej, drugiej zamieszkanej przez nią, zatrudniała też najwięcej służby w 1791 r. (5 osób). Nabyła ona nieruchomości

---

207 A.A. Zięba, *Ormianie w Krakowie od wieku XIV do schyłku XVIII* [w:] Z. Noga (red.), *Kraków międzynarodowy. Materiały z sesji naukowej 7 maja 2016 roku*, Kraków 2017, s. 127.

208 Wykonaniem czapek z futra zajmowali się kuśnierze. Równocześnie czapkami nazywano po prostu nakrycia głowy i należały one do monopolu krawców, stąd czapnicy to wyspecjalizowana gałąź krawiectwa, a kuśnierze, zajmując się wyrobem czapek, wykraczali częściowo poza swoje kompetencje. I. Turnau, *Skórnictwo odzieżowe w Polsce XVI–XVIII wieku…*, s. 119, 132–133.

209 Kornet – „usztywniony czepiec, nieraz wysoki, z płótna, muślinu, lekkich tkanin jedwabnych lub koronek, przybrany haftem lub wstążkami, posiadający usztywnione rogi, noszony od końca XVII do końca XVIII w.". I. Turnau, *Słownik terminów używanych w źródłach…*, s. 279.

210 Por. J. Kitowicz, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III. T. 3*, Poznań 1841, s. 288–289.

211 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 84–85, 115–116.

z mężem od starosty dźwinogrodzkiego Adama Pisarzowskiego już w 1766 r., na tzw. pustkach Wiśniowskich mieli sobie wtedy urządzić ogródek[212]. Trudno powiedzieć, czy przetrwał on do końca wieku, wiadomo natomiast, że parcela była wtedy nadal pusta. Były to jedyne nieruchomości, które w ciągu wieku należały do powroźników.

Pozostałe rzemiosła odzieżowe i tekstylne były nielicznie reprezentowane w obrębie murów. Okresowo i jako pojedynczych przedstawicieli odnotowywano guzikarzy, falbierzy, barchanników, hafciarzy, prządki. Przez cały wiek spotykamy szwaczki, choć nieliczne. Dopiero w 1791 r. ich liczba osiągnęła 6, a w 1795 r. aż 12. Tworzyły one zwykle gospodarstwa jednoosobowe, ewentualnie nuklearne z dziećmi. Część z nich była wdowami (w 1791 – 3, w 1795 – 2). Na podstawie spisu pruskiego można stwierdzić, że wszystkie należały do ludzi luźnych, a więc osób pozbawionych praw miejskich. Możliwe, że szwaczkami mogły być też żony innych mieszkańców miasta, które z uwagi na zapis wyłącznie głów gospodarstw nie zostały odnotowane w źródłach. Można jednak uznać, że szwaczki, które pojawiają się w spisach, należały do uboższych warstw społeczeństwa miejskiego, mieszkały wyłącznie jako lokatorki kamienic i samodzielnie zarabiały na potrzeby swoje i swoich (małych) rodzin, choć niektóre posiadały jedną służącą.

Podsumowując położenie rzemiosł odzieżowych i tekstylnych w Krakowie w latach 1720–1795 r., można stwierdzić, że następował wówczas stały wzrost liczby ich przedstawicieli. Nie można tego przypisywać wyłącznie lepszej podstawie źródłowej. W końcu XVIII w. nastąpił niewielki, ale wyraźny rozwój rzemiosła objawiających się większą liczbą i zamożnością przedstawicieli najliczniejszych grup (krawców i pasamoników), a także pojawieniem się nowych profesji (paśników) i powstaniem manufaktur (sukiennej i pasów kontuszowych).

Porównując sytuację z Wielkopolską pod koniec XVIII w., dysponujemy danymi dla poszczególnych miast, przy czym Kraków w obrębie murów trudno porównywać np. z Poznaniem, gdzie uwzględniono dane dla całego miasta i przedmieść. W 1793 r. w Poznaniu działało ponad 350 przedstawicieli przemysłu włókienniczego, co częściowo odpowiada naszej kategorii. Krawców zanotowano jedynie 47, przy czym dużo więcej było prządników (122), płócienników (67), jedwabników (47) i sukienników (38)[213]. W Lesznie mieszkało w tym czasie 51 krawców (ale 148 sukienników), w Gnieźnie – 57, a w Kaliszu – 100[214]. Warto jednak podkreślić, że w przypadku Wielkopolski mamy do czynienia z rzemiosłem, gdzie przemysł włókienniczy rozwijał się prężnie od dłuższego czasu.

---

[212] ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/49, k. 136–137.

[213] A. Szymański, *Rzemiosło i przemysł miejski w Wielkopolsce w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 107, tab. 18.

[214] Ibidem, s. 82, 86, 112. Przy czym przeważnie byli to Żydzi.

7.7. Rzemiosła przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego

Do wcześniejszej grupy zawodowej zaliczono tradycyjnie jedynie rzemiosła odzieżowe zajmujące się produkcją z tekstyliów. Zdecydowana większość rzemieślników skórzanych zajmowała się jednak również produkcją elementów odzieży – wystarczy wymienić: szewców, kuśnierzy, rękawiczników, kurdybaników, miechowników, taszników. Podziały specjalizacji, obowiązków między rzemiosłami nie były także tutaj klarowne i potrafiły stwarzać konflikty. Szewcy i kuśnierze zajmowali się również garbowaniem skór, kuśnierze konkurowali z krawcami w zakresie podbić odzieży wierzchniej czy produkcji czapek bramowanych futrem, mogli też niekiedy szyć rękawice[215]. Do rzemiosł skórzanych nieodzieżowych należy zaliczyć rymarzy i siodlarzy, a do rzemiosł przetwarzających nieskórzane produkty pochodzenia zwierzęcego – grzebieniarzy i mydlarzy.

Liczebność grupy kształtowała się na poziomie 70–180 osób, pod koniec wieku osiągając ponad 150 osób, przy czym zdecydowaną większość stanowili szewcy (ponad 80%). Obok rzemiosł spożywczych i handlu była to największa gałąź gospodarki miasta. Można szacować, że przetwarzaniem produktów odzwierzęcych zajmowało się ok. 3% aktywnej zawodowo ludności miasta[216]. Liczba nieruchomości znajdujących się jej posiadaniu uległa zwiększeniu w badanym okresie.

Szewcy, obok krawców, stanowili najliczniejszą grupą rzemieślników w mieście. Pod koniec wieku było ich zdecydowanie więcej niż krawców, ale wcześniej różnice nie były tak duże – szos z 1750 r. wymienia więcej krawców, podobnie jak pogłówne i szos z 1733 r., przy czym są to różnice minimalne. Źródła spisowe z lat 1720–1723 wskazują na nieznaczną przewagę krawców nad szewcami lub równowagę. Te drobne wahania w walce o potencjalny tytuł najliczniejszego rzemiosła miejskiego, nie zmieniają faktu, że liczba szewców znacząco wzrosła w ciągu badanego okresu: od około 50–70 w latach 20. do ponad 100 w 1779 r. (131 samych mężczyzn wg spisu). W 1791 r. zanotowano mniej szewców (108), ale już w 1795 r. było ich znowu więcej (123).

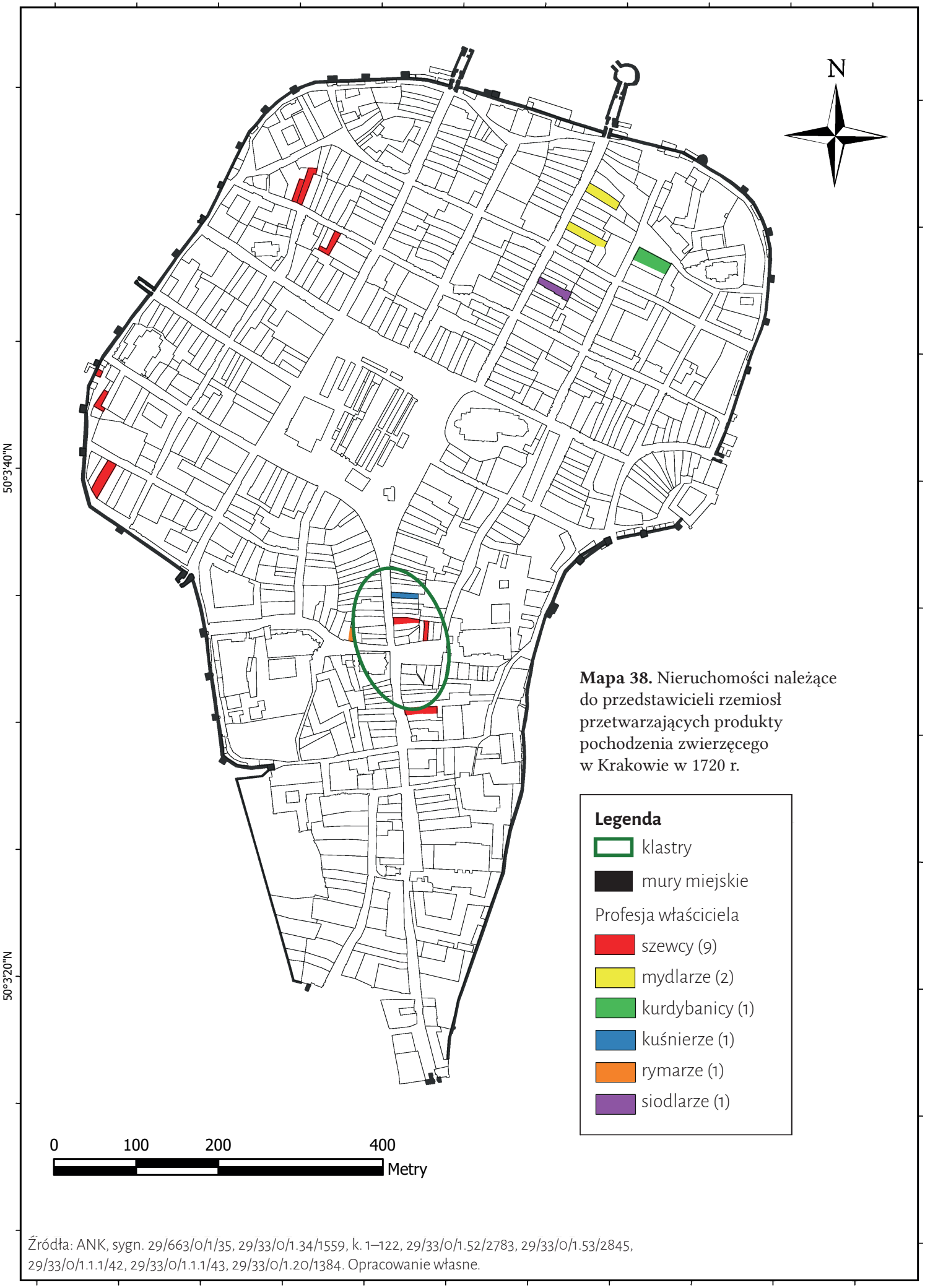
Pod względem podziału w spisach ludności na kategorie szewcy wykazywali również pewne podobieństwa do krawców. Większość z nich należała do mieszkańców, a posesjonaci stanowili tak jak u krawców odsetek niewiele większy niż 10%. Zastanawiająca jest grupa ludzi luźnych wśród szewców w 1779 r., która nie występuje w 1795 r., ale trudno stwierdzić przyczynę.

Mimo zmian w liczebności szewców zróżnicowanie majątkowe, o którym można wnioskować na podstawie spisów szosu z lat 1733–1770, nie wykazuje istotnych

---

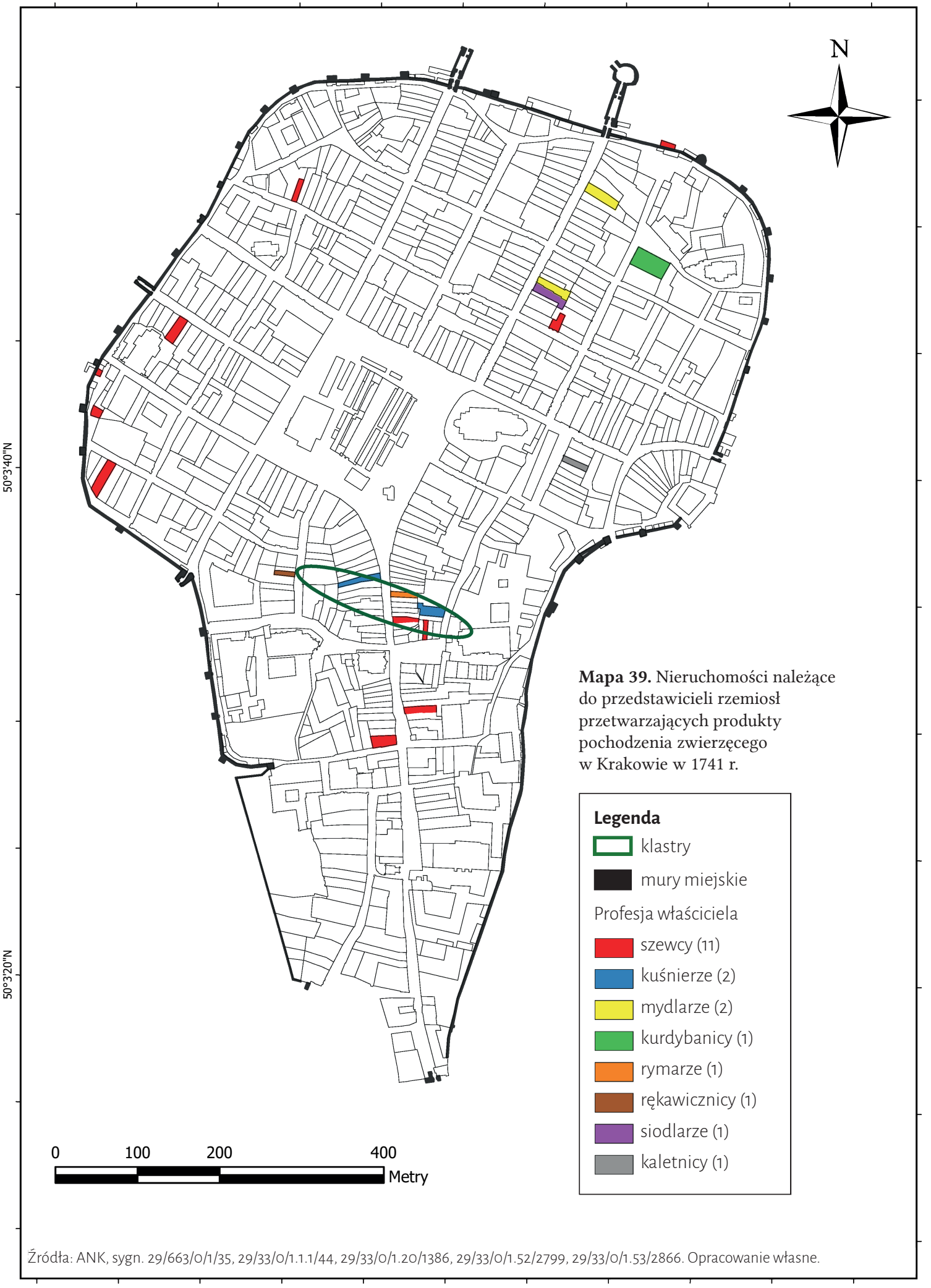
[215] I. Turnau, *Skórnictwo odzieżowe w Polsce XVI–XVIII wieku…*, s. 38–43, 118–119, 133.

[216] Podobnie jak w przypadku rzemiosł spożywczych – po odjęciu od ogółu populacji służby, duchowieństwa i dzieci odsetek ten rośnie nawet do 5%.



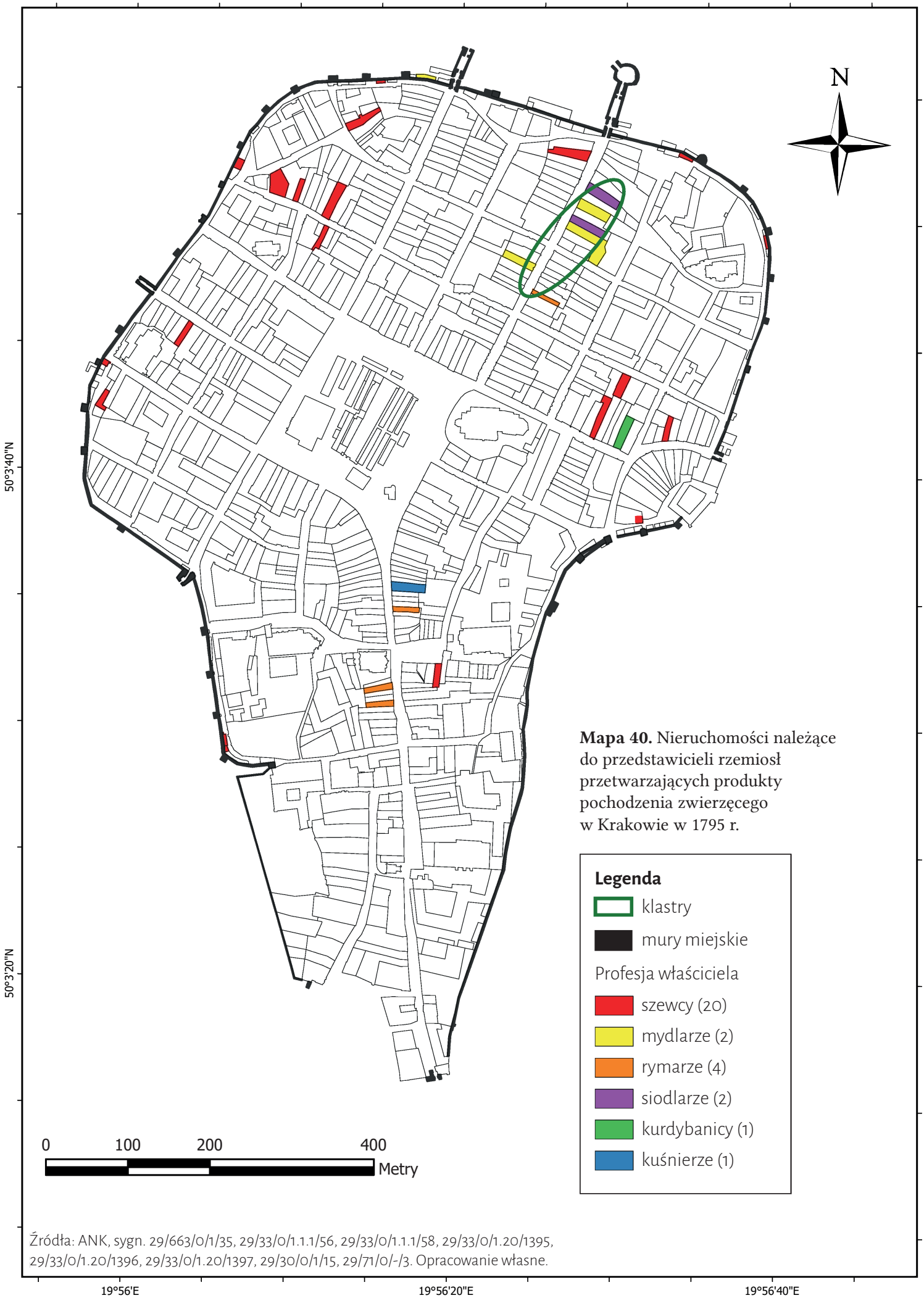
Mapa 38. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego w Krakowie w 1720 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.1.1/42, 29/33/0/1.1.1/43, 29/33/0/1.20/1384. Opracowanie własne.



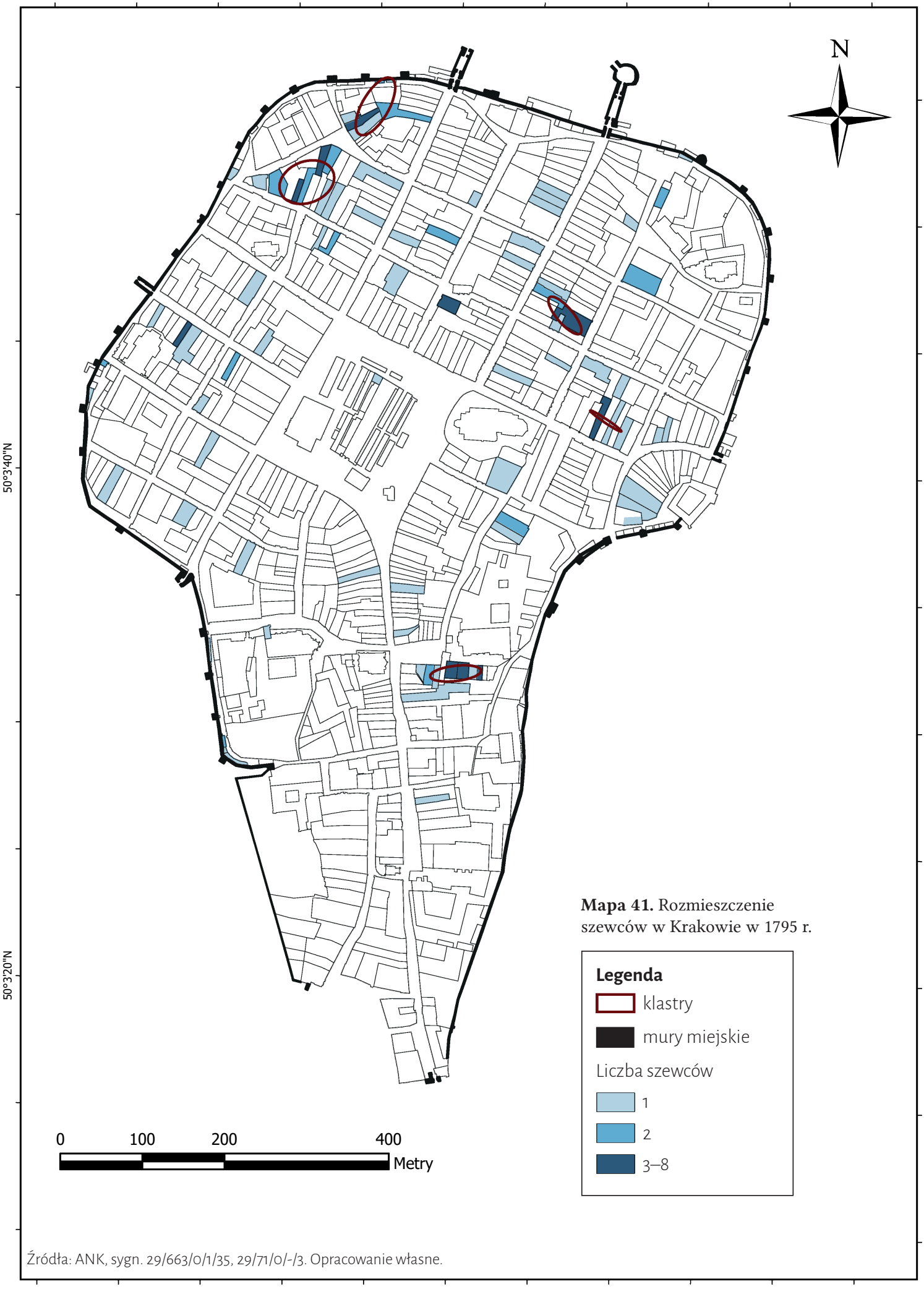
Mapa 39. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego w Krakowie w 1741 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/44, 29/33/0/1.20/1386, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.53/2866. Opracowanie własne.



Mapa 40. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego w Krakowie w 1795 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/56, 29/33/0/1.1.1/58, 29/33/0/1.20/1395, 29/33/0/1.20/1396, 29/33/0/1.20/1397, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.



Mapa 41. Rozmieszczenie szewców w Krakowie w 1795 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

Tabela 58. Podział przedstawicieli rzemiosł przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

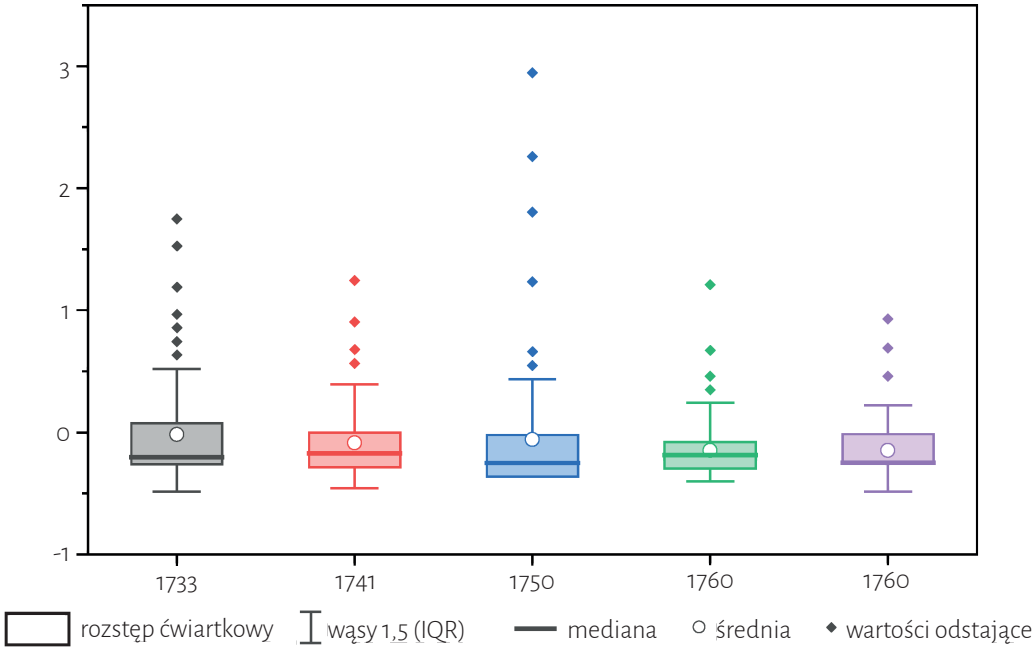
Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	28	16,4	29	19,0	21	13,1
mieszkańcy	126	73,7			134	83,8
luźni	16	9,3			4	2,5
komornicy			122	79,7		
ubodzy	1	0,6			1	0,6
nieokreślona			2	1,3		
Ogółem	**171**	**100,0**	**153**	**100,0**	**160**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

różnic. Niewątpliwie na początku wieku było więcej szewców dobrze sytuowanych majątkowo (wartości odstające), natomiast ich położenie jako grupy nie ulegało zmianie. Z kolei liczba służby w gospodarstwach szewskich wskazuje, że o wzroście możemy mówić dopiero w spisach ludności z lat 1779–1795, a wyróżnia się znacząco jedynie rok 1795. Spis pruski wskazuje na nieznaczny wzrost średniej liczby służby w gospodarstwie, wzrost trzeciego kwartylu (z 2 do 3 służących) i górnego wąsa (1,5 rozstępu ćwiartkowego). W 1791 i 1795 r. odnotowano wartości odstające – gospodarstwa z wysoką liczbą służących: w 1791 r. – 6 osób, w 1795 r. – nawet 8. Zróżnicowanie wymiaru podatków wśród szewców nie wskazuje na szczególnie wybijające się osobowości. Nie było też żadnego przedstawiciela, który zatrudniałby wielu służących lub posiadał więcej niż jedną nieruchomość.

Na podstawie danych możemy wysnuć ostrożny wniosek, że w ciągu wieku wzrósł popyt na usługi szewców, szczególnie po 1750 r. Więcej osób zamieszkałych w obrębie murów zaczęło się trudnić tym rzemiosłem, czemu nie towarzyszyła zmiana ich sytuacji majątkowej. Dodatkowo zatrudnianie większej liczby służby sugeruje, że szewcom zależało na zwiększeniu możliwości wytwórczych swoich warsztatów. Znamienne, że na 188 osób w 1795 r. ze służby i czeladzi jedynie 41 stanowiły służące (całkowity brak służących męskich), co stanowi niecałe 22%. Pozostali tworzyli wąsko rozumianą czeladź: 71 czeladników i 76 chłopców. Podobne zależności widać we wcześniejszym źródle dokonującym rozróżnienia między służbą domową a czeladzią, czyli w spisie ludności z 1779 r. Wymienia ono tylko 1 służącego męskiego we wszystkich gospodarstwach szewców i wdów po szewcach. Służących płci żeńskiej jest więcej (34), ale stanowią one nadal 21% całej czeladzi i służby. Czeladników szewskich było 71 w 1779 r., a chłopców 53 (w 1795 r. było o 23 więcej). Potwierdza to, że szewcy, jako stosunkowo uboga grupa zatrudniali osoby do pomocy w warsztacie, a nie służbę domową.

Wykres 34. Zróżnicowanie podatku płaconego przez rzemieślników przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego w latach 1733–1770 (standaryzowany wymiar podatku)



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

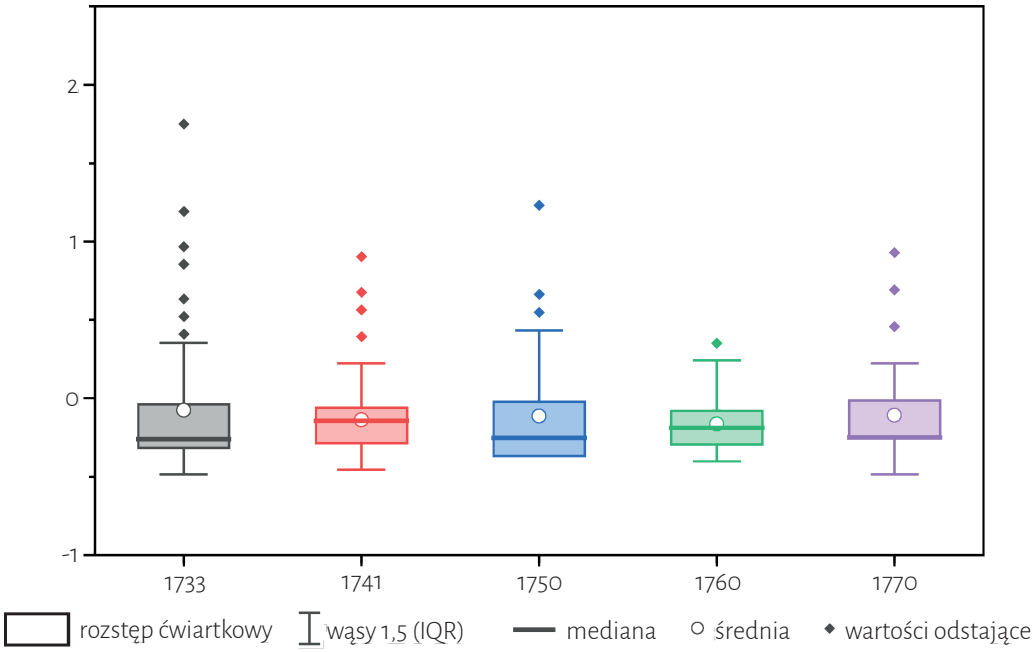
Tabela 59. Podział szewców pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	17	13,5	18	16,5	15	11,8
mieszkańcy	97	77,0			108	85,0
luźni	11	8,7			2	1,6
komornicy			89	81,7		
ubodzy	1	0,8			2	1,6
nieokreślona			2	1,8		
Ogółem	**126**	**100,0**	**109**	**100,0**	**127**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

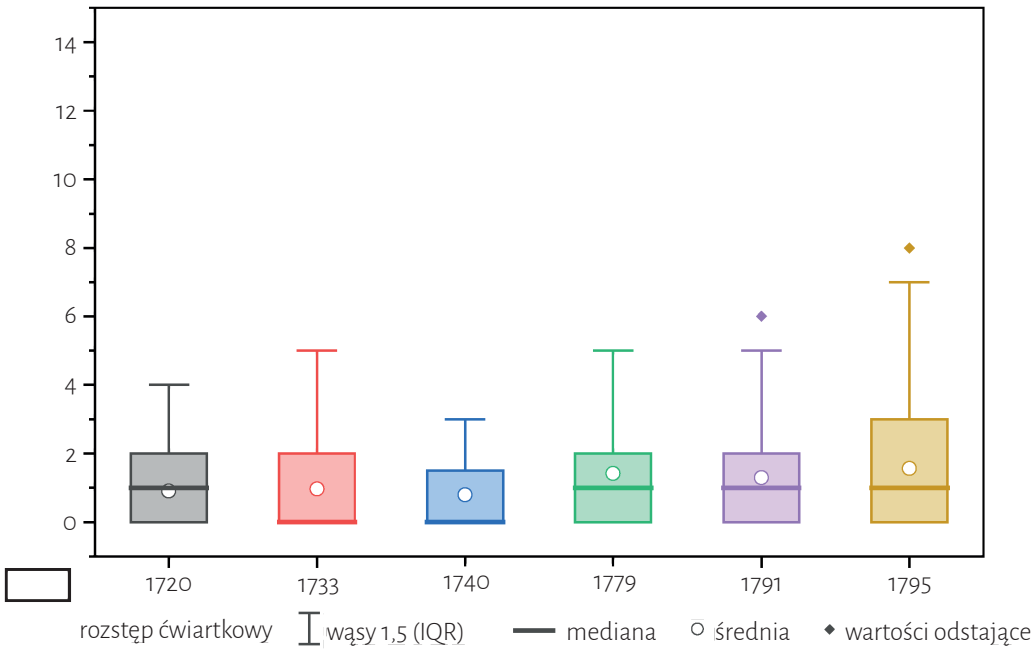
Przy omawianiu struktury zawodowej często łącznie ujmuje się szewców i krawców jako najliczniejsze, mało wyspecjalizowane i raczej uboższe profesje. Warto podkreślić, że jeśli chodzi o miejsce ich zamieszkania, to zachodziły tu dość istotne różnice. Koncentracja szewców niewątpliwie występowała w kwartale grodzkim, w okolicach ul. Szerokiej, a nie Rynku i ul. Grodzkiej – jak u krawców. Natomiast

Wykres 35. Zróżnicowanie wymiaru szosu nałożonego na szewców w Krakowie w latach 1733–1770



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Wykres 36. Liczebność służby w gospodarstwach szewców w Krakowie w latach 1720–1795



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.34/1559, 29/33/0/1.53/2850, 29/33/0/1.53/2866, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

równocześnie w spisach ludności zauważalne jest wyraźne zgrupowanie szewców w kwartale sławkowskim, w pobliżu klasztoru reformatów, gdzie nie spotykano wielu krawców, a więc w miejscu mniej atrakcyjnym. Podobnie jak w przypadku krawców widoczna jest bardzo duża zmienność miejsca zamieszkania – koncentracja w obrębie pewnych rejonów występuje, ale pojedynczo zamieszkiwane nieruchomości były rozproszone po całym mieście, przedstawiciele profesji musieli cały czas zmieniać lokum.

Jeśli chodzi o własność nieruchomości, stan posiadania szewców nie zmienił się znacząco w ciągu wieku. Około 10–15% przedstawicieli rzemiosła było właścicielami nieruchomości, przy czym proporcje między domami a kamienicami układały się prawie równo. Pod koniec wieku szewcy posiadali najwięcej nieruchomości (17–18), w tym 8–9 kamienic. Na początku wieku byli oni właścicielami zazwyczaj 6–7 kamienic i mniejszej liczby domów.

Obok szewców znaczącą grupę wśród rzemieślników skórzanych stanowili kuśnierze. Co do zasady zajmowali się oni wyprawianiem skór zwierząt futerkowych, szyciem odzieży skórzanej (okryć wierzchnich), czapek i bramowaniem ich futrem. Jak wspomniano wcześniej, konkurowali z krawcami, czapnikami i kupcami w zakresie handlu skórami[217]. Liczba kuśnierzy w obrębie murów miejskich nie była duża – w drugiej połowie XVIII w. było to 10–14 rzemieślników. Wcześniej jedynie pogłówne z 1733 r. zanotowało 11 kuśnierzy, reszta zaledwie 5–9 osób.

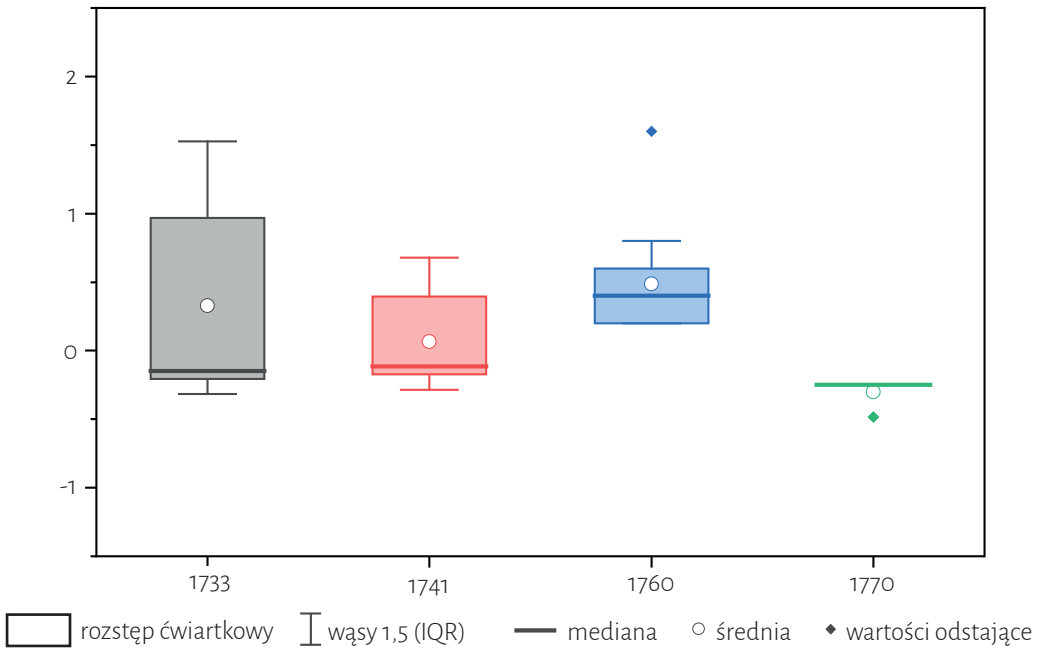
Irena Turnau zwróciła uwagę, że kuśnierze należeli do najbardziej zróżnicowanych majątkowo cechów ze względu na specyfikę zajęcia na pograniczu handlu i rzemiosła. Bogatsi kuśnierze zajmowali się wyrobem produktów z najlepszych gatunkowo skór, choć w XVIII w. notuje się spadek popytu na skóry futerkowe o charakterze luksusowym[218]. Wykresy pudełkowe wskazują wymiar podatku w krakowskich spisach szosu, który jest o wiele bardziej nieregularny niż w przypadku jakiejkolwiek innej badanej profesji. Najmniejsze zróżnicowanie majątkowe notujemy w 1770 r., gdzie wszyscy kuśnierze, poza trzema, mieli zapłacić taki sam podatek. Znacząco odstawał od reszty kuśnierz Wojciech Marczyński zajmujący się również wyszynkiem, pod koniec wieku został on właścicielem kamienicy przy Grodzkiej 6, w 1791 r. zatrudniał 5 osób ze służby i czeladzi. Równocześnie 1770 był to rok, kiedy pozycja majątkowa kuśnierzy była najgorsza. W stosunku do początku badanego okresu zróżnicowanie podatku nałożonego na kuśnierzy uległo zmniejszeniu, choć sam średni podatek i jego mediana wahały się. Poza pojedynczymi przypadkami mamy więc do czynienia raczej z ubożeniem bogatszych kuśnierzy w badanym okresie.

---

[217] I. Turnau, *Skórnictwo odzieżowe w Polsce XVI–XVIII wieku…*, s. 116–120.

[218] Ibidem, s. 136–137.

Wykres 37. Zróżnicowanie wymiaru podatku nałożonego na kuśnierzy w Krakowie w latach 1733–1770



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Analiza statystyczna rozmieszczenia kuśnierzy jest możliwa dopiero w drugiej połowie wieku (wcześniej niska liczebność). Jedynie dla lat 1760 i 1795 wykryto klaster w obrębie ul. Grodzkiej, przy czym dla roku 1795 występuje koncentracja na mniejszej powierzchni, w obrębie trzech blisko siebie położonych kamienic po stronie dzisiejszych numerów parzystych ulicy. Spośród lokalizacji zamieszkiwanych przez kuśnierzy było to najbardziej atrakcyjne miejsce, choć w 1760 r. 1 kuśnierz zamieszkiwał też Szarą Kamienicę w Rynku. Kuśnierze nie posiadali nigdy więcej niż 1–2 kamienice, nie licząc kamienicy cechowej. Najwięcej, czyli 2 kamienice, zanotowano w 1791 r., kiedy Maciej Andzlikiewicz (Handzlikiewicz) był właścicielem nieruchomości przy Grodzkiej 12, a wspomniany Wojciech Marczyński przy Grodzkiej 6. Przy Psim Rynku (dzisiejszej ul. Franciszkańskiej 10) położona była kamienica cechu kuśnierskiego, która jednak w latach 40. razem z sąsiednimi kamienicami (Noskiewiczowską, Wieczorkowiczowską i Misieckich) przeszła w ręce Antoniego Jałbrzykowskiego, podczaszego łomżyńskiego[219].

Wzrost liczby rękawiczników (rękawicarzy) również możemy zauważyć dopiero w drugiej połowie wieku. Wcześniej tylko w szosie 1723 r. pojawia się ich 4 – tyle

[219] W 1751 r. Jałbrzykowski z żoną Barbarą sprzedał wszystkie cztery nieruchomości Stanisławowi Bańczy Bartoszewskiemu, opatowi tynieckiemu i kanonikowi krakowskiemu, za sumę 8000 złp. Jako własność zakonna pod koniec wieku kamienice należały do skarbu państwa. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/45, k. 223–229.

samo co w 1750 r. W 1770 r. było ich już 5, a według spisów ludności 1779–1795 między 6 a 7 osób. W całym badanym okresie zanotowano jedynie 3 właścicieli nieruchomości zajmujących się rękawicznictwem. Paweł Wagner był właścicielem kamienicy przy Brackiej (obecnie nr 11)[220], Karol Walter[221] przy św. Jana 5[222], a Jan Dytrych przy Floriańskiej 18[223]. Natomiast jeśli chodzi o miechowników, to źródła spisowe wymieniają ich jedynie do 1741 r. w liczbie 1–2.

Z pozostałych rzemiosł skórzanych wyróżniali się rymarze i siodlarze. Liczebność rymarzy ulegała zmianie w ciągu wieku. Najmniej (6–7) rzemieślników mieszkało w obrębie murów miejskich około 1720 r., po wzroście w latach 30. i 40. nawet do 12, źródła z lat 1760–1779 notują ponowny spadek (7), a następnie wzrost do największej liczby (13) w 1791 r. Siodlarzy było w obrębie murów mniej niż rymarzy (zazwyczaj 6–7), choć nieraz zajmowali się podobnymi zajęciami.

Rymarze zamieszkiwali głównie ul. Grodzką i Floriańską, należące do Drogi Królewskiej. W 1740 i 1750 r. można obserwować istotną statystycznie koncentrację przy ul. Grodzkiej (po obu stronach), w pobliżu ul. Szerokiej. W 1791 r. istotny statystycznie klaster został wykryty w środku ul. Floriańskiej. Nie są to jednak silne zależności.

Wśród rzemiosł przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego wyróżniali się niewątpliwie mydlarze. Najwięcej z nich (7) wymieniono w spisie ludności z 1779 r. Równocześnie często jak na tak nielicznie reprezentowaną profesję byli oni właścicielami kamienic. Na szczególną uwagę zasługuje mydlarska rodzina Cerchów[224].

---

220 Od 1739 r. do min. 1770 r. ANK, sygn. 29/33/0/1.2.4/270, k. 5–6. Charakterystyczne, że na etapie przyjęcia do prawa miejskiego w 1711 r. Wagner był kaletnikiem (łac. *marsupparius*), podczas gdy w 1747 r. występuje jako rękawicznik (łac. *hierothearius*). ANK, sygn. 29/33/0/1.21/1428, k. 93, 29/33/0/1.1.1/45, k. 59–61.

221 Wydaje się, że chodzi tutaj o wymienianego jako ławnik krakowski Karola Waltera (w latach 1750–1753).

222 W 1763 r. jako właściciele występują sukcesorzy Bincerowscy, w tym Walter, w 1776 r. wymieniany jako wyłączny właściciel. ANK, sygn. 29/33/0/1.20/1391, k. 202–212, 29/33/0/1.20/1393, k. 212–213.

223 W 1757 r. zakupił ją z żoną Marianną z Taustów, w 1783 r. po śmierci żony razem z dziećmi (spadkobiercami do części matki) sprzedał podwójciemu Garbar Karolowi Kustowskiemu i jego żonie Apolonii. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/56, k. 38–40, 29/33/0/1.1.1/53, k. 114–119.

224 Maciej Cercha, żonaty z Salomeą z Barankiewiczów, przejął dzięki żonie kamienicę Barankiewiczowską (Floriańska 49). ANK rkps 1384, k. 482–485. Kamienica została dopiero w 1775 r. sprzedana przez Józefa Cerchę karczmarzowi Stanisławowi Iglickiemu i jego żonie Mariannie. Józef Cercha ożenił się z wdową po mydlarzu Wojciechu Chaczyńskim, Dorotą. Po śmierci syna Doroty z pierwszego małżeństwa, Onufrego Chaczyńskiego, żona Cerchy była właścicielką części kamienicy przy Floriańskiej 32. W 1770 r. scedowała część kamienicy na córkę Urszulę Chaczyńską i jej męża Szymona Szymańskiego. Przynajmniej od 1781 r. Cercha był właścicielem kamienicy pod Barankiem (Floriańska 22) aż do swojej śmierci (po 1791 r.), w 1795 r. właścicielką była już wdowa. Ponadto w 1781 r. mosiężnik Maciej Waydner z rodzeństwem sprzedali Józefowi kamienicę pod Jelonkiem (Floriańska 45), odziedziczoną po rodzicach. Od 1788 r. należała ona do syna Józefa, również mydlarza Filipa i jego żony Barbary. Filip

Porównując sytuację Krakowa do Wielkopolski, możemy założyć, że sytuacja rzemiosła skórzanego była lepsza niż w innych miastach. W całym Poznaniu spotykamy mniej szewców (107 w 1793 r.) niż w Krakowie w obrębie murów, nie mówiąc już o mniejszych miastach (Leszno – 30, Kalisz – 34, Gniezno – 64). W Poznaniu liczba rymarzy i siodlarzy była w 1793 r. podobna, zdecydowanie wyższa niż kuśnierzy, w Kaliszu obok zaledwie 4 siodlarzy mieszkało aż 37 kuśnierzy (w tym robiący pasy) i 16 rymarzy, a w Gnieźnie przy braku rymarzy i 1 siodlarzu było aż 14 kuśnierzy[225]. Trudno więc odnaleźć jakąś prawidłowość dla większych miast – w Krakowie zazwyczaj kuśnierzy było nieco więcej niż rymarzy, siodlarzy zwykle poniżej 10[226].

7.8. Rzemiosła metalowe

Krakowskie rzemiosła metalowe zostały obszernie omówione w publikacji Feliksa Kiryka[227]. Z opisywanych tam zawodów jedynie blacharze zostali przez nas umieszczeni w kategorii zawodów budowlanych. Dodatkowo paśnicy w źródłach z końca XVIII w. należeli do rzemiosł odzieżowych i tekstylnych, a nie skórzanych czy metalowych. Oprócz tego w źródłach paśnikami określano także mosiężników, którzy oczywiście należeli już do rzemiosł metalowych[228].

Złotnicy należeli do jednego z najbardziej dochodowych rzemiosł metalowych. Leonard Lepszy przedstawił obszerne opracowanie cechu złotników w Krakowie[229], a z nowszych opracowań dostępna jest praca dotycząca okresu stanisławowskiego i XIX w. autorstwa historyka sztuki Michała Myślińskiego[230]. Liczba złotników zamieszkałych w obrębie murów miejskich nie ulegała większym wahaniom w badanym okresie – wynosiła zwykle kilkunastu rzemieślników. Pewne zdziwienie mogą budzić wartości odstające – szos z 1770 r. wymienia tylko 10 złotników, a spis pruski z 1795 r. tylko 8 (i 1 wdowę).

był chyba ostatnim mydlarzem w rodzinie, jego syn Feliks został zegarmistrzem. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/49, 29/33/0/1.1.1/53, k. 5–10, 91–95, 273–275, 29/33/0/1.1.1/54, k. 153. S. Opalińska, E. Śnieżyńska-Stolot, *„Pomniki Krakowa" Maksymiliana i Stanisława Cerchów z tekstem Feliksa Kopery w 110 rocznicę wydawnictwa*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie" t. 60 (2015), s. 244.

225 A. Szymański, *Rzemiosło i przemysł miejski w Wielkopolsce w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 382, 386, 402–403.

226 Przy czym najmniej siodlarzy notuje szos z 1770 r. – 3 osoby.

227 F. Kiryk, *Cechowe rzemiosło metalowe: zarys dziejów do 1939 r.…*

228 K. Mikulski w Toruniu dokonał podziału na mosiężników i paśników, którzy zajmowali się nieco odmienną produkcją: mosiężnicy wyrabiali guziki, klamki do drzwi, spinki, paśnicy – łańcuszki, klamry itp. (K. Mikulski, *Pułapka niemożności…*, s. 147). W Krakowie w badanych materiałach utożsamiano w XVIII w. zakres obu tych rzemiosł.

229 L. Lepszy, *Złotnictwo krakowskie*, Kraków 1887; L. Lepszy, *Cech złotniczy w Krakowie…*

230 M. Myśliński, *Zgromadzenie Panów Złotników Krakowskich w latach 1772–1866: cech i sztuka złotnicza wobec przemian politycznych i gospodarczych Krakowa…*

Tabela 60. Podział przedstawicieli rzemiosł metalowych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	21	24,7	28	31,8	21	29,2
mieszkańcy	56	65,9			45	62,5
luźni	7	8,2			6	8,3
komornicy			59	67,1		
ubodzy	1	1,2				
nieokreślona			1	1,1		
Ogółem	**85**	**100,0**	**88**	**100,0**	**72**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wśród złotników możemy obserwować tendencje wskazujące na ubożenie grupy bardziej widoczne niż w całej kategorii rzemiosł metalowych. Dane z szosu z 1760 i 1770 r. wskazują, że w drugiej połowie nastąpiła poprawa sytuacji po spadku w pierwszej połowie wieku, ale liczebność służby w gospodarstwach złotniczych w spisie zabudowań z 1791 r. świadczy, że zatrudniano jej mniej, co mogło wiązać się z dalszym pogarszaniem się położenia złotników. Leonard Lepszy również zwracał uwagę na upadek cechu złotników w XVIII w. Wynikiem pogarszającej się sytuacji finansowej była m.in. decyzja o sprzedaży kamienicy cechowej podjęta w 1781 r. Ostatecznie jednak do samej sprzedaży doszło dopiero w 1804 r.[231] Znamienny jest również spadek liczby nieruchomości posiadanych przez złotników w 1795 r. – w swoich rękach mieli zaledwie 3 kamienice podczas, gdy wcześniej ich stan własności utrzymywał się na poziomie 6–10 kamienic.

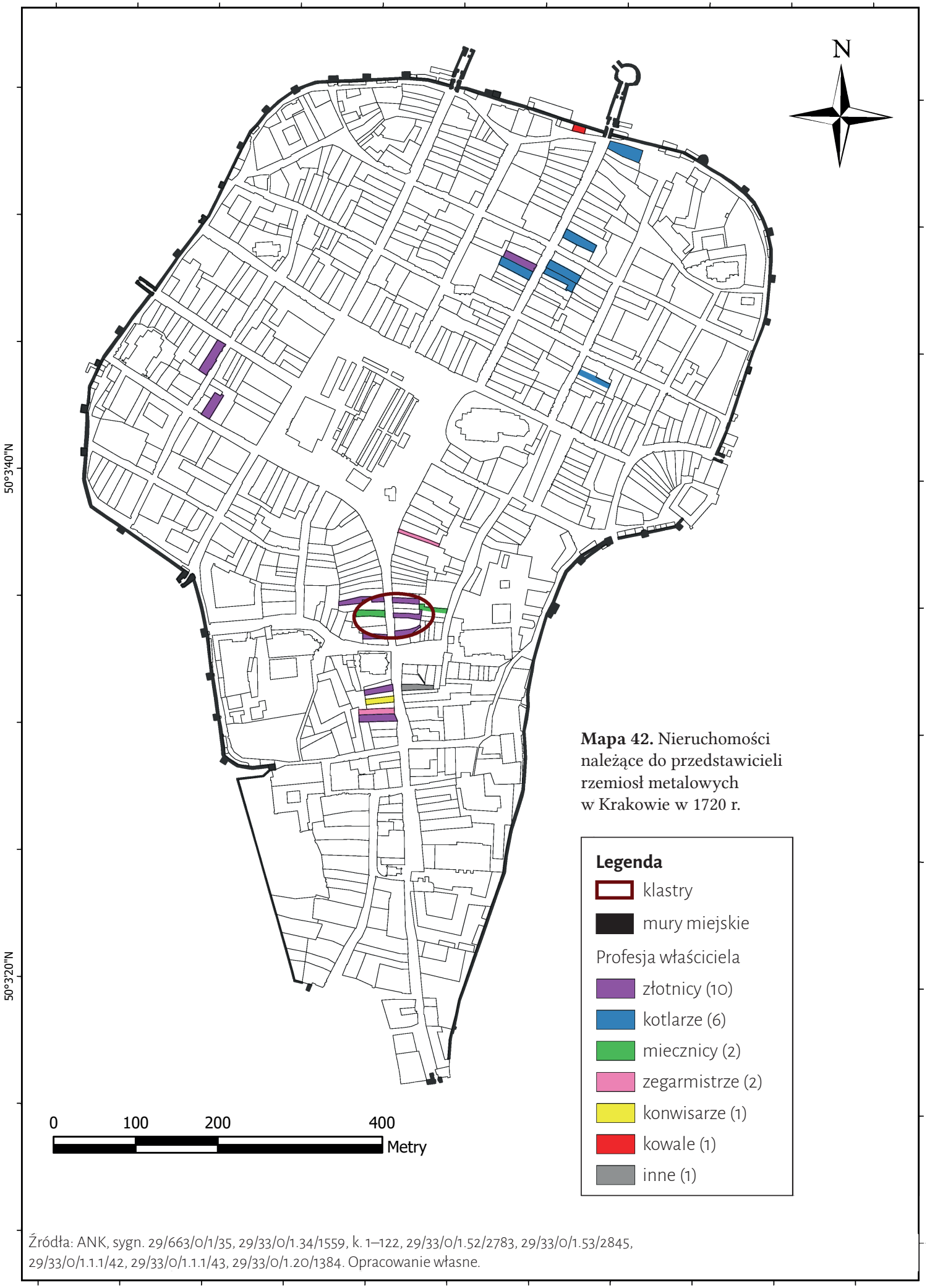
Obok złotników szczególnie liczbą grupę stanowili ślusarze. Należy zaznaczyć, że źródła spisowe czasami są niejednoznaczne przy użyciu określeń zawodowych, stąd część innych profesji, bardziej szczegółowych, mogła znaleźć się w bardziej ogólnej grupie ślusarzy[232]. Aż do 1794 r. ślusarze tworzyli wspólny cech z zegarmistrzami[233], choć co do zasady zegarmistrze w źródłach spisowych byli dobrze wyodrębnieni zapewne ze względu na wysoką specjalizację profesji. Zdarzały się również przypadki wymiennego używania nazw „kowal" i „ślusarz" przy tym samym rzemieślniku[234].

231 L. Lepszy, *Cech złotniczy w Krakowie…*, s. 177.

232 Do ślusarzy zaliczano np. ostrożników czy wędzidlarzy, ale nie spotykamy tych nazw w osiemnastowiecznych źródłach spisowych.

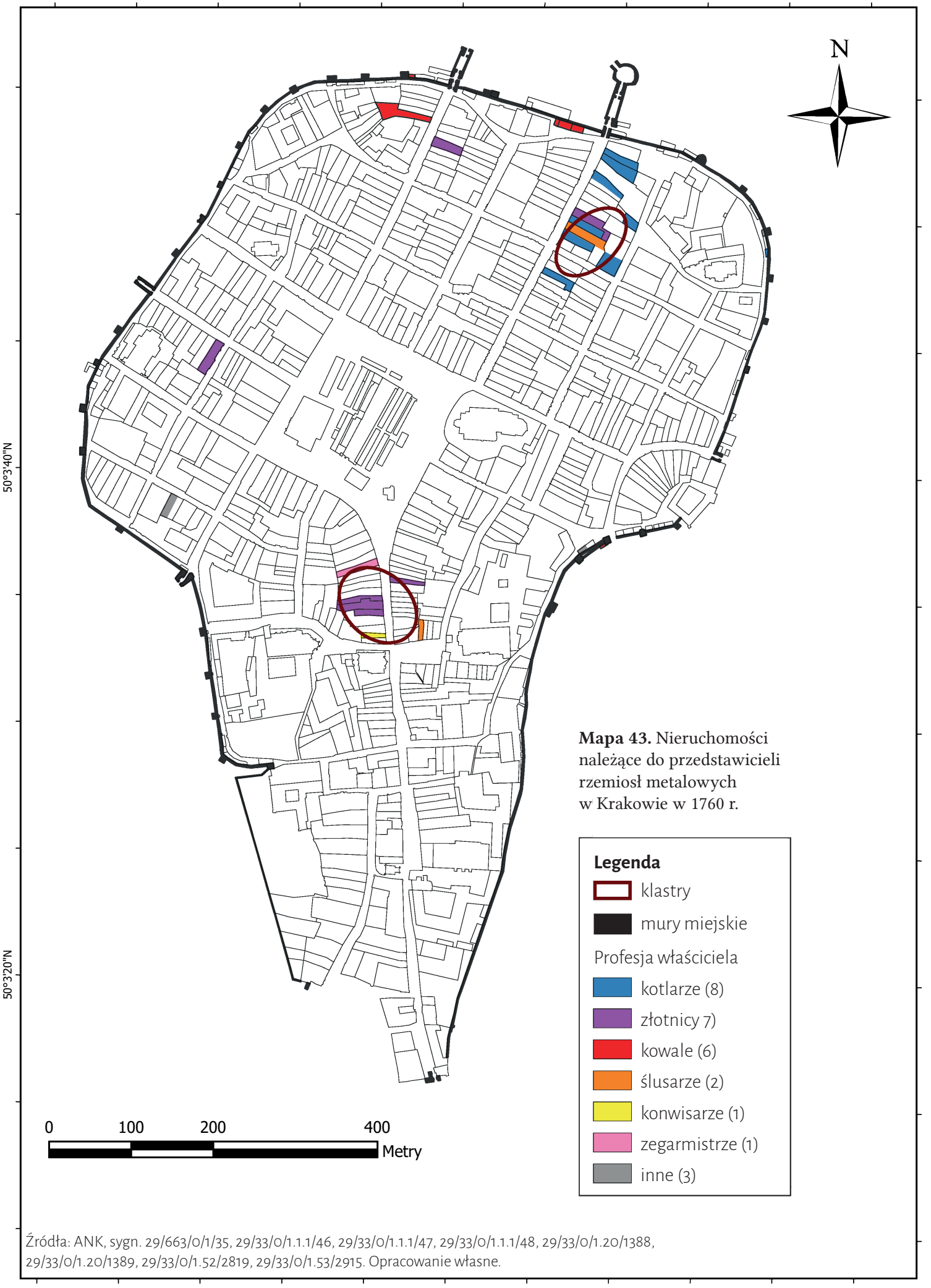
233 F. Kiryk, *Cechowe rzemiosło metalowe: zarys dziejów do 1939 r.…*, s. 397.

234 Ślusarze do 1591 r. tworzyli wspólny cech z kowalami. Ibidem, s. 341.



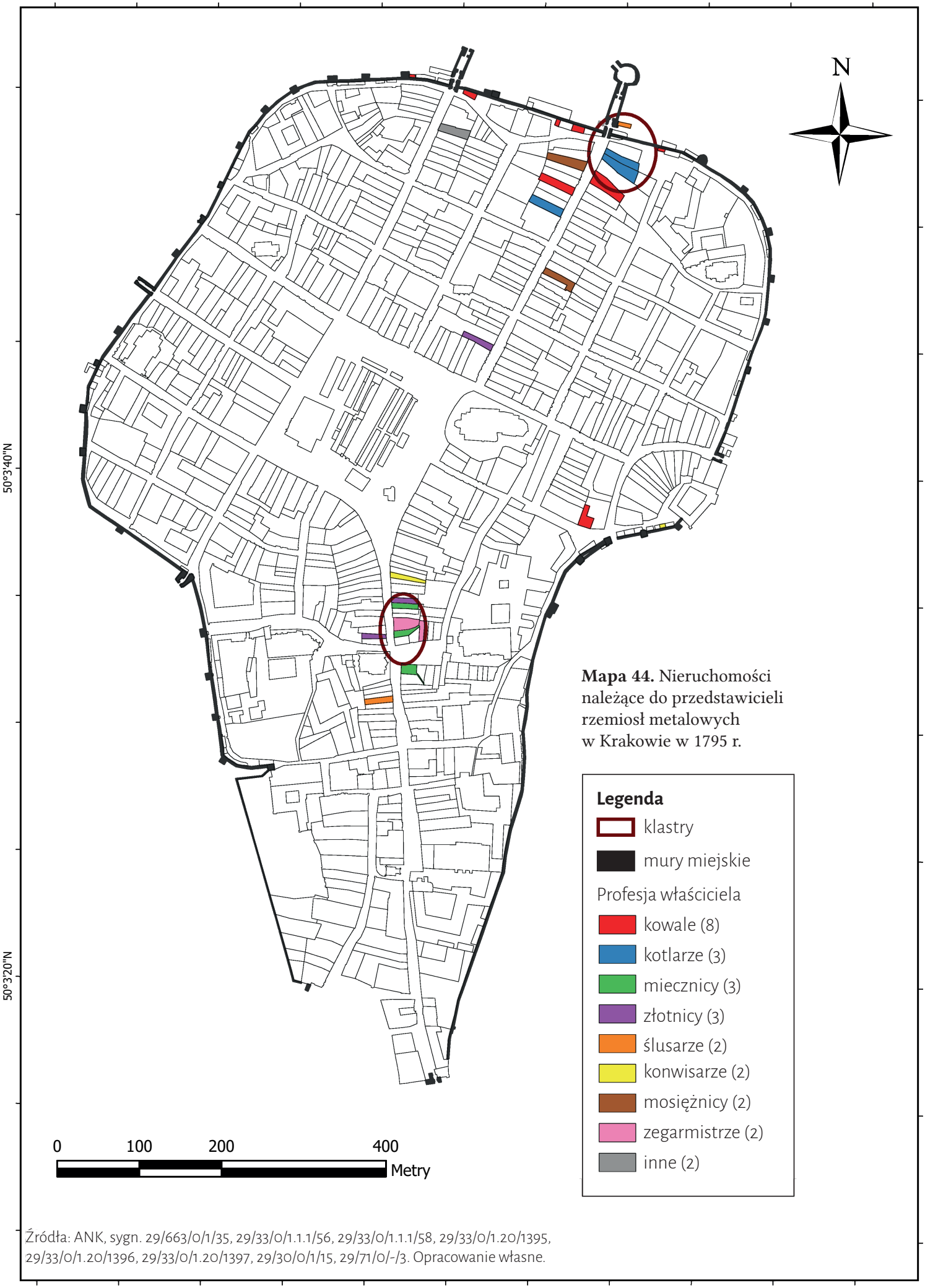
Mapa 42. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł metalowych w Krakowie w 1720 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.34/1559, k. 1–122, 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.53/2845, 29/33/0/1.1.1/42, 29/33/0/1.1.1/43, 29/33/0/1.20/1384. Opracowanie własne.



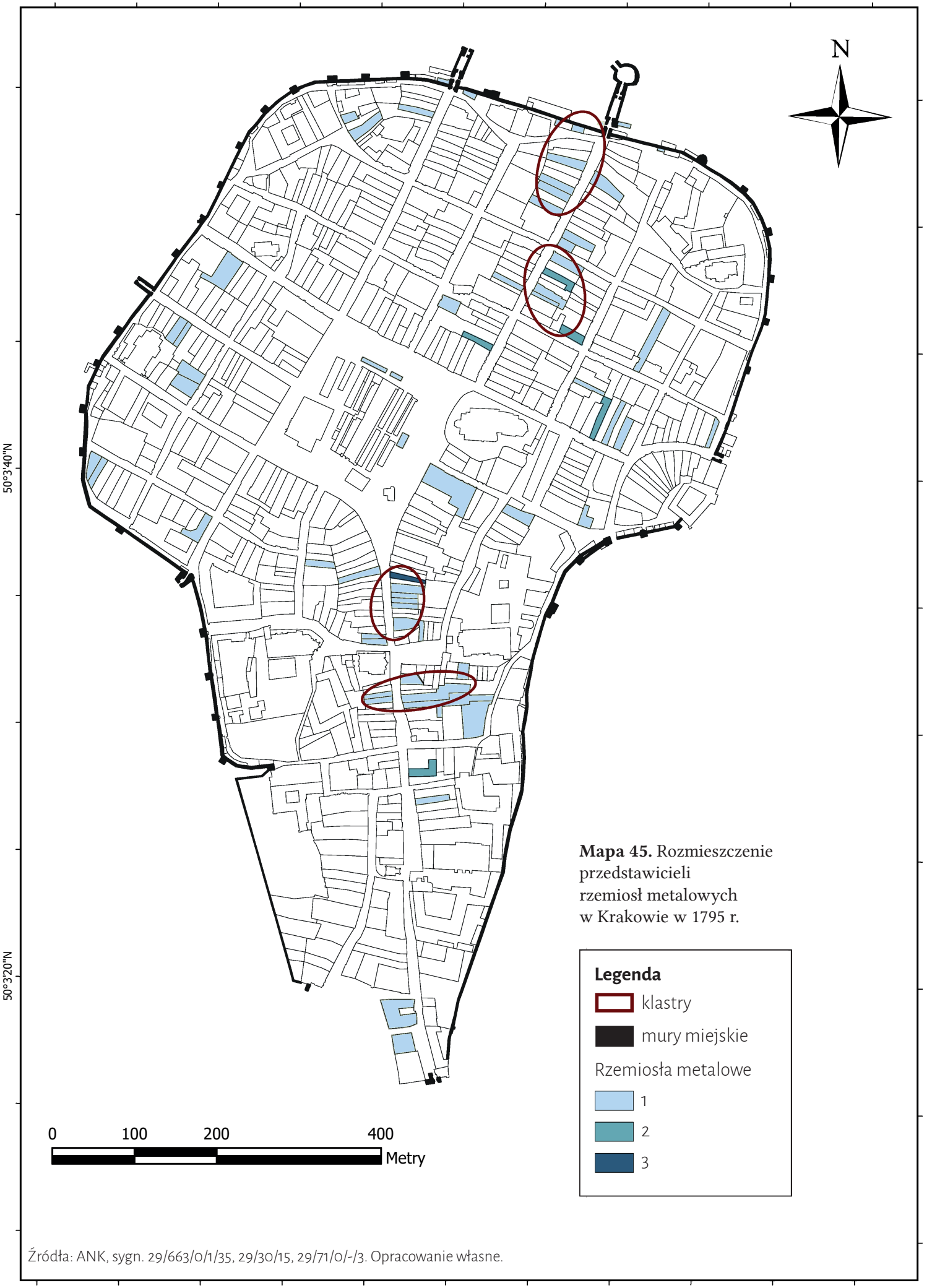
Mapa 43. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł metalowych w Krakowie w 1760 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/46, 29/33/0/1.1.1/47, 29/33/0/1.1.1/48, 29/33/0/1.20/1388, 29/33/0/1.20/1389, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.53/2915. Opracowanie własne.



Mapa 44. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł metalowych w Krakowie w 1795 r.

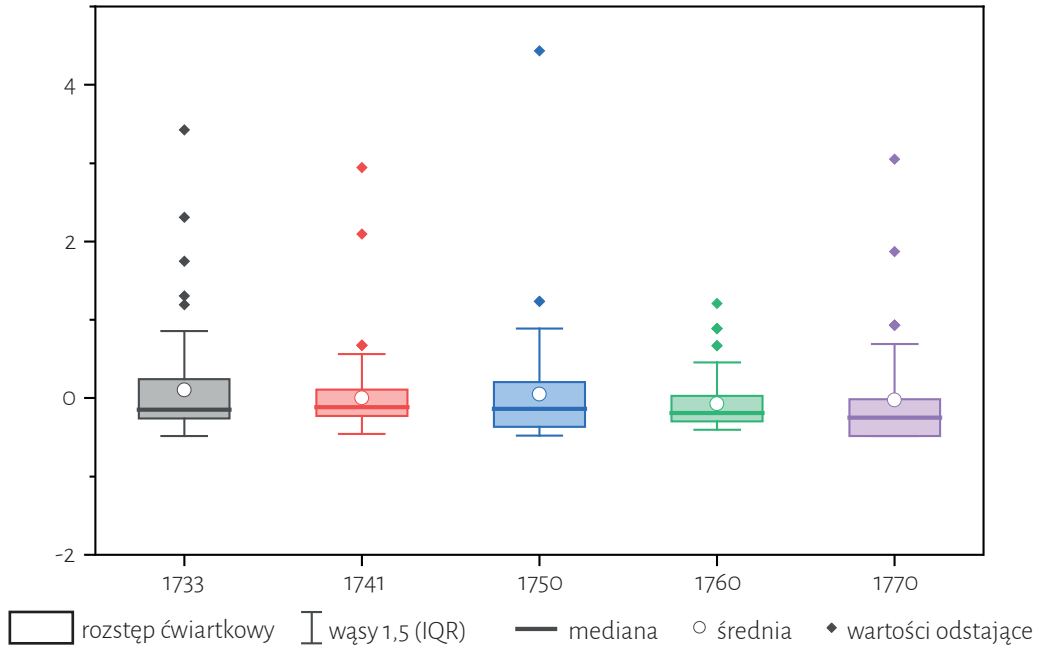
Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/56, 29/33/0/1.1.1/58, 29/33/0/1.20/1395, 29/33/0/1.20/1396, 29/33/0/1.20/1397, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.



Mapa 45. Rozmieszczenie przedstawicieli rzemiosł metalowych w Krakowie w 1795 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/30/15, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

Wykres 38. Zróżnicowanie w wymiarze płaconego podatku przez rzemieślników metalowych w latach 1733–1770

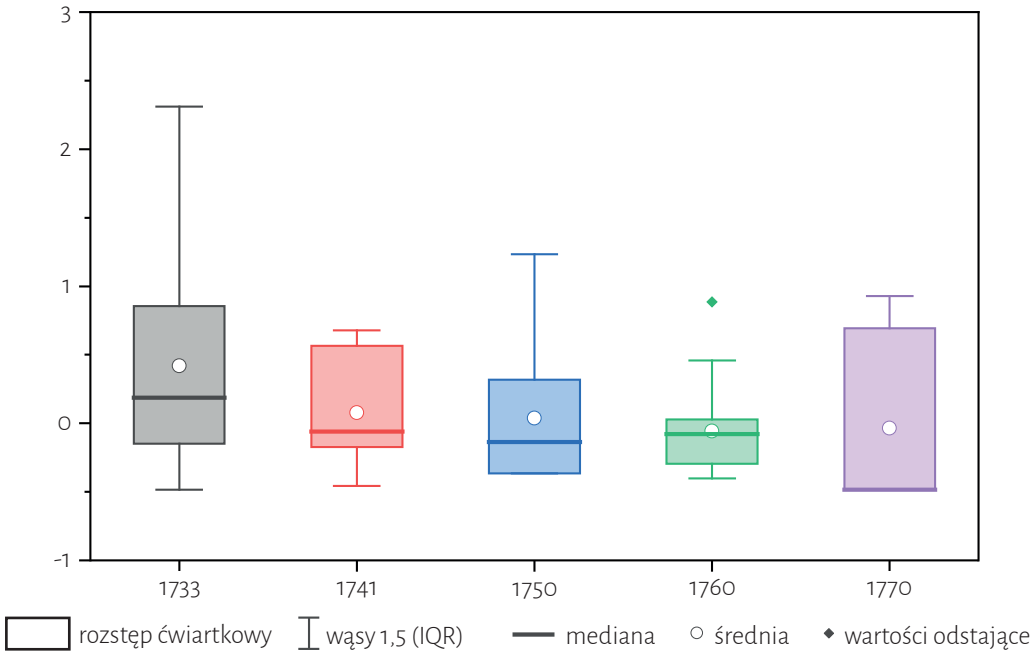


Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Z analizy tej grupy wynika, że pod koniec wieku – jak podają spisy ludności – doszło do wzrostu liczebności ślusarzy z poniżej 10 rzemieślników do prawie 20. Ślusarze zatrudniali mniej czeladzi i służby niż złotnicy, ale też przy niskich liczebnościach obu grup rzemieślników wszelkie statystyki są podatne na wartości odstające. Pod względem liczebności służby najlepszy dla ślusarzy był rok 1791, ale z kolei w 1795 r. zanotowano 4 więcej przedstawicieli rzemiosła, różnice nie są więc znaczące. Warto zauważyć, że tylko nieliczni ślusarze mogli pozwolić sobie na zatrudnianie 4 osób z czeladzi lub służby, podczas gdy w gospodarstwach niektórych złotników mieszkało nawet 6 przedstawicieli czeladzi i służby. W każdym z badanych przekrojów czasowych napotykamy tylko jedną taką osobę. W 1779 r. w gospodarstwie Karola Ciepłowskiego mieszkało 2 czeladników, 1 chłopiec i 1 służąca. W 1795 r. jedynie Jakub Barański miał 2 czeladników, 1 chłopca i 1 służącą. Według spisu zabudowań z 1791 r. zatrudniał on 3 służących męskich (przypomnijmy, że źródło to nie dokonywało rozróżnienia między czeladnikami, chłopcami i służącymi). Z kolei w 1791 r. jedyną osobą zatrudniającą 4 służących (wyłącznie mężczyzn) był Józef Tesser, który w 1795 r. już nie występuje.

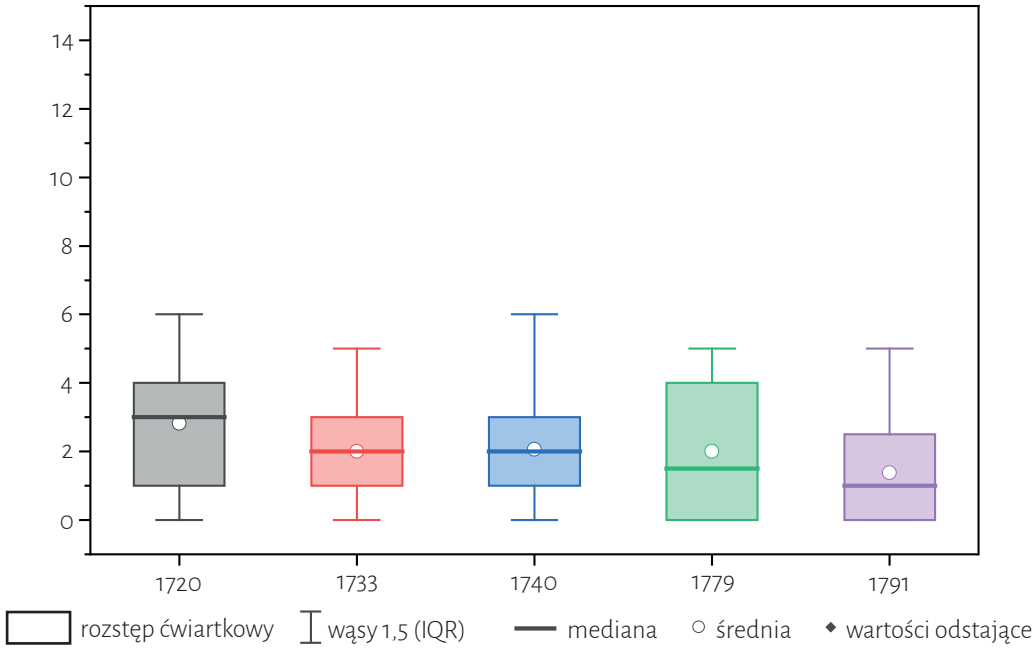
Liczba kowali wzrastała w ciągu badanego okresu, byli oni jednak mniej liczni niż ślusarze (najwięcej 15 osób w 1779 r.). Ich liczebność nie znajdowała odzwierciedlenia w liczbie posiadanych nieruchomości, których mieli równie dużo lub

Wykres 39. Zróżnicowanie w wymiarze płaconego podatku przez złotników w latach 1733–1770



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Wykres 40. Liczebność służby w gospodarstwach złotniczych w latach 1720–1791



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Tabela 61. Podział ślusarzy pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	1	7,2	2	22,2	3	17,6
mieszkańcy	10	71,4			12	70,6
luźni	3	21,4			2	11,8
komornicy			7	77,8		
ubodzy						
nieokreślona						
Ogółem	**14**	**100,0**	**9**	**100,0**	**17**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

więcej niż złotnicy i kotlarze oraz inne liczniejsze grupy rzemieślników. Różnica objawiała się na poziomie jakościowym – w zdecydowanej większości były to domki drewniane w pobliżu murów (np. 6 z 8 nieruchomości w 1779 i 1795 r. to domki).

Podczas gdy złotnicy wyraźnie skupiali się w obrębie ul. Grodzkiej[235], kotlarze opanowali ul. Floriańską. Była to głównie zasługa rodziny Heindlów, która posiadała tam kilka nieruchomości[236]. Nigdy nie stanowili oni licznej grupy, jedynie w 1779 r. zanotowano aż 10 rzemieślników. W pozostałych latach utrzymywali się raczej na poziomie 4–8 osób.

Warto wspomnieć również o Franciszku Krumpholzu, wymienianym jako kupiec w spisie zabudowań z 1791 r., prowadził również fabrykę śrutu i prochownię (poza miastem)[237]. W tym czasie w obrębie murów mieszkało 3 śrutarzy – najwięcej w całym okresie.

Miecznicy stanowili przykład rzemiosła, które mimo że stosunkowo nieliczne (najwięcej 10 rzemieślników w 1733 r.), wykazywało znaczne zgrupowanie w okolicach ul. Grodzkiej. We wszystkich badanych przekrojach tylko w 1760 r. 1 osoba mieszkała poza ul. Grodzką, przy ul. Floriańskiej. Miecznicy zajmowali się produkcją broni siecznej, jednak nie zanikli na początku XVIII w. jak w Toruniu[238], a raczej się przebranżowili.

---

235 Zwłaszcza w przekroju dla własności nieruchomości w 1733 r. można zaobserwować klaster własności złotników składający się z 6 nieruchomości położonych blisko siebie. W 1750 r. obejmował on już 8 nieruchomości, w 1795 r. – tylko 2.

236 Floriańska (nr 29) – najpierw Ferdynand, potem Jan, następnie Piotr Heindel; Floriańska (nr 30) – Ferdynand zakupił ją w 1730 r., ale sprzedał już w 1732 r.; Floriańska (nr 37), przez cały badany okres; Floriańska (nr 41) – Ignacy Heindel zakupił w 1751 r. i posiadał min. do 1791 r. ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/44, k. 28–30, 137–139, 29/33/0/1.1.1/45, k. 243–251, 259–262.

237 D. Rederowa, *Powstanie Krakowa nowożytnego (1775–1867)…*, s. 247.

238 K. Mikulski, *Pułapka niemożności…*, s. 159.

Wśród rzemiosł metalowych w 1779 r. było 23 posesjonatów (z kobietami). Największą grupę stanowili wśród nich kowale (9), kotlarze (5), złotnicy (3) oraz miecznicy (2). Po 1 posesjonacie znajdowało się wśród zegarmistrzów, konwisarzy, ślusarzy i mosiężników. Z kolei wśród luźnych na 7 przedstawicieli rzemiosł metalowych napotykamy 3 ślusarzy, 2 paciorników (paciornika i paciorniczkę), kowala i złotnika. W spisie z 1795 r. pojawia się podobna liczba posesjonatów (25, w tym 1 kobieta). Po raz kolejny dominują kowale (8), złotnicy (3), miecznicy (3), kotlarzy było jedynie 2. Po 2 posesjonatów wywodziło się spośród zegarmistrzów, mosiężników, a 3 było spośród ślusarzy (wcześniej 1). Pojawia się również konwisarz i nieobecny wcześniej rusznikarz.

Stosunkowo mała liczba poszczególnych profesji metalowych (ich duże rozdrobnienie) wyklucza analizę ilościową w zakresie zatrudnianej służby czy rozwarstwienia majątkowego. Jest to możliwe wyłącznie dla złotników. Obraz całej grupy, jaki wyłania się z analizy płaconego podatku, wskazuje, że mamy do czynienia raczej ze ubożeniem przedstawicieli tej gałęzi rzemiosła. Wydaje się, że wynika to jednak ze zwiększenia liczby przedstawicieli – napływ nowych rzemieślników, którzy dopiero zaczynali karierę, sprzyja obniżeniu miar centralnych[239]. Układ wykresu pudełkowego świadczy zaś, że była to grupa, gdzie szczególnie najzamożniejsi odstawali znacznie od przeciętnych przedstawicieli rzemiosła. Podobne wnioski potwierdza analiza własności nieruchomości w rękach rzemieślników metalowych. Nie ulega ona radykalnym zmianom w badanym okresie. Około 1720 r. posiadali oni 22 nieruchomości, w tym 1 dom, w 1795 r. – 28, przy czym 6 domów. Najgorzej ich stan posiadania mógł wyglądać ok. 1733 r., kiedy posiadali 19 nieruchomości. Nie są więc to takie różnice, które uzasadniałyby twierdzenie, że w gronie najbogatszych rzemieślników metalowych nastąpiło pogorszenie sytuacji materialnej. Niewątpliwie dotknęło ono złotników, ale w ich miejsce pojawiają się posesjonaci wykonujący inne prace: mosiężnicy, konwisarze, zegarmistrze. Ci ostatni są o tyle problematyczni, że do 1794 r. formalnie wchodzili w skład cechu ślusarzy. Choć spisy i księgi miejskie raczej wyraźnie ich wyróżniają, nie można wykluczyć, że część zegarmistrzów kryła się wcześniej pod nazwą ślusarzy[240].

Warto zwrócić uwagę na znaczne wyspecjalizowanie rzemiosł metalowych w Krakowie, co przejawiało się także w nazewnictwie. Wśród rzemiosł metalowych w miastach wielkopolskich dominował kowal, przy czym kwalifikowano razem w tej grupie także wytwórców broni. W Poznaniu napotykamy najszerszy przekrój profesji w świetle tabeli – najliczniejsi byli oczywiście ślusarze (15), ale nie brakuje także kowali (13), gwoździarzy (8), zegarmistrzów (7), złotników (7),

[239] Większa liczba rzemieślników oznacza mniejszy wpływ przypadków odstających pod względem zamożności na wyniki średnie.

[240] Liczebność zegarmistrzów wzrastała od 3–4 osób ok. 1720 r. do 6–7 w latach 90.

kotlarzy (6), iglarzy (5), mosiężników (4)[241], cynowników/konwisarzy (4), rusznikarzy (3) i mieczników/płatnerzy (2); mamy też po jednym pilnikarzu, ludwisarzu i nożowniku[242]. W Krakowie sytuacja pod koniec stulecia rysowała się bardzo podobnie, co wskazuje na charakterystyczny obraz większego miasta. Wcześniej w mieście było więcej złotników, jednak jak wspomniano, ich liczba spadła do poziomu podobnego jak w Poznaniu. Natomiast brak było iglarzy w Krakowie, którzy w badanych spisach pojawiają się po raz ostatni w 1760 r.

7.9. Rzemiosła drzewne

Rzemiosłami drzewnymi trudniła się najmniej liczna grupa zawodowa w osiemnastowiecznym Krakowie. Po części wynika to ze skonstruowanej klasyfikacji. Do gałęzi tej zaliczano profesje nigdy nienależące do specjalnie licznych: stolarzy, bednarzy, stelmachów, kołodziejów. Uwzględniliśmy tutaj również pudlarzy, choć istniały wątpliwości, czy nie powinni oni się raczej znaleźć w grupie handlarzy – pudlarze zajmowali się także sprzedażą pudeł w kramach pudlarskich blisko kościoła Mariackiego. Snycerze i cieśle, choć pracujący w drewnie, zostali ujęci w kolejnej kategorii rzemiosł budowlanych i artystycznych.

Liczebność przedstawicieli rzemiosł drzewnych nigdy nie przekroczyła 50 osób (jedynie z wdowami z 1791 r. – 52 osoby), zazwyczaj kształtowała się na poziomie około 30 osób. Od lat 50. postępował wzrost liczebny z poziomu 25 osób do wspomnianych prawie 50.

Najliczniejszą profesję wśród rzemiosł drzewnych stanowili stolarze (prawie 30 osób w 1779 i 1791 r.). Biorąc pod uwagę zróżnicowanie w wymiarze płaconego przez nich szosu, poza wyraźnym przypadkiem odstającym w 1733 r. sytuacja stolarzy nie uległa zmianie aż do 1770 r., gdy zarówno panuje większa różnorodność, jak też wzrasta mediana podatku, co sugeruje poprawę sytuacji materialnej. Niewątpliwie tego typu zależność wśród stolarzy miała znaczący wpływ na wymiar podatku opłacanego przez całą grupę rzemieślników drzewnych, który jest również bardziej zróżnicowany dopiero w 1770 r.[243] Liczba zatrudnianej zarówno przez stolarzy, jak i ogólnie rzemieślników drzewnych służby była bardzo zróżnicowana, choć ponad połowa (mediana) gospodarstw rzemieślników nie zatrudniała nikogo. Dopiero w przypadku wszystkich rzemieślników drzewnych w spisie ludności z 1779 r., a u stolarzy w 1795 r. mediana osiąga wartość 1.

---

[241] Tutaj uwzględniono także blacharzy, którzy należą do rzemiosł budowlanych.

[242] A. Szymański, *Rzemiosło i przemysł miejski w Wielkopolsce w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 488–490.

[243] Wysoka wartość z wykresu dotyczącego stolarzy w przypadku analizy całej grupy zawodowej stanowi wartość odstającą i nie znalazła się na wykresie.

Tabela 62. Podział przedstawicieli rzemiosł drzewnych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	2	4,1	7	13,5	6	15,8
mieszkańcy	38	77,5			29	76,3
luźni	9	18,4			3	7,9
komornicy			43	82,7		
ubodzy						
nieokreślona			2	3,8		
Ogółem	**49**	**100,0**	**52**	**100,0**	**38**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

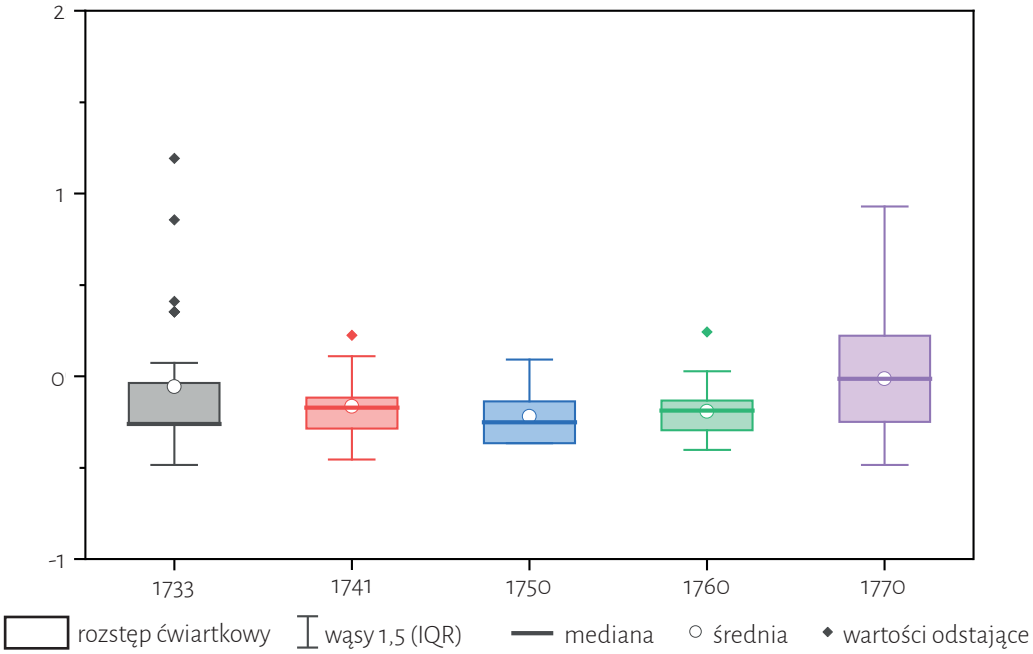
Równocześnie pojawia się kilka przypadków odstających z dużą liczbą służby, osiągającą nawet 9 osób.

Rzemieślnicy drzewni należeli raczej do grupy komorników, a nie posesjonatów. W najlepszych okresach posiadali jedynie 3 nieruchomości, w dodatku zazwyczaj były to drewniane domki. W przekroju z około 1750 r. jako jedyna gałąź rzemiosła nie byli właścicielami żadnej nieruchomości. Również lokalizacja poszczególnych przedstawicieli rzemiosł drzewnych na początku wieku nie wykazuje żadnych wzorców osiedlenia. Po 1770 r. możemy zaobserwować skupienie mieszkań stolarzy w okolicach klasztoru reformatów w północno-zachodniej części miasta – nie należały one do miejsc szczególnie atrakcyjnych i były oddalone od centrum. W latach 90. XVIII w. zaś koncentracja rzemieślników drzewnych jest widoczna w okolicach środka ul. Grodzkiej (po przekroczeniu ul. Szerokiej, idąc od Rynku) i na końcu ul. Floriańskiej.

Nie wydaje się, żeby sytuacja rzemiosł drzewnych była szczególnie korzystna. Stolarze w liczbie kilkunastu (nieprzekraczający 30) byli niewątpliwie najliczniejsi, ale pozostałe grupy raczej nie przekraczały kilku osób (z pewnymi wyjątkami wśród bednarzy). W miastach wielkopolskich zwykle to kołodzieje należeli do bardziej popularnej profesji niż bednarze, przy czym wygląda na to, że im większe miasto, tym maleje popyt na kołodziejów[244]. W ten sposób o ile w całej Wielkopolsce w miastach obok 473 szewców występowało 432 kołodziejów (i stelmachów) i 304 bednarzy, o tyle w samym Poznaniu było 15 bednarzy i 13 kołodziejów, w Lesznie – 6 i 5, w Gnieźnie odpowiednio – 7 i 6, jedynie

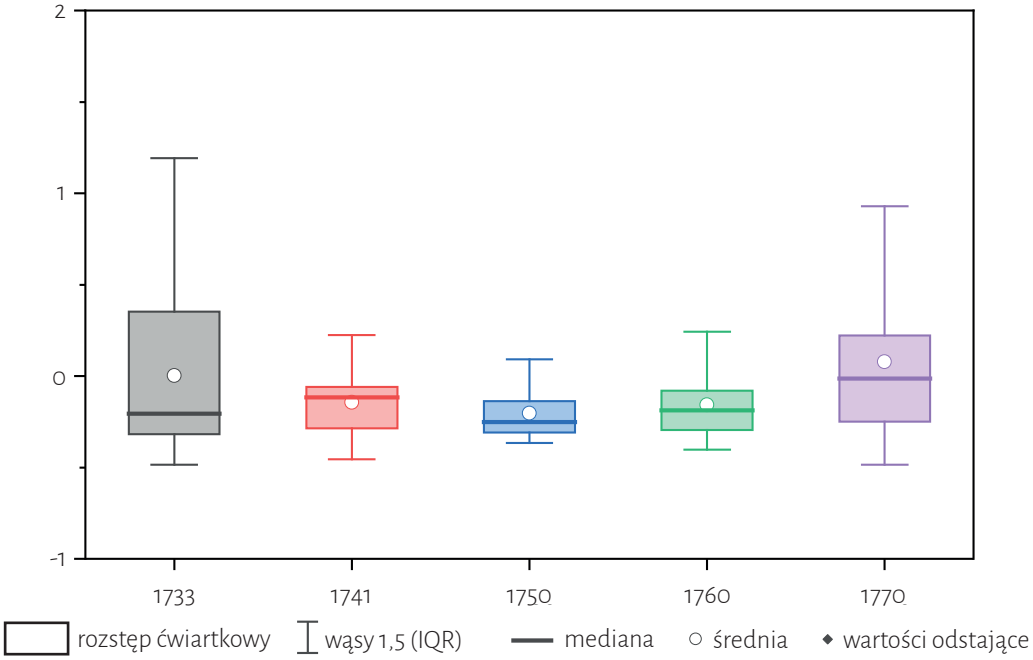
[244] Warto chyba analizować kołodziejów i stelmachów razem ze względu na podobny zakres kompetencji, co powoduje, że nie do końca wiadomo, jak byli rozróżniani w poszczególnych źródłach, np. tabele z 1793 r. dla Wielkopolski ponoć nie zanotowały żadnego stelmacha. A. Szymański, *Rzemiosło i przemysł miejski w Wielkopolsce w drugiej połowie XVIII wieku…*, s. 441.

Wykres 41. Zróżnicowanie majątkowe przedstawicieli rzemiosł drzewnych w świetle spisów szosu z lat 1733–1770



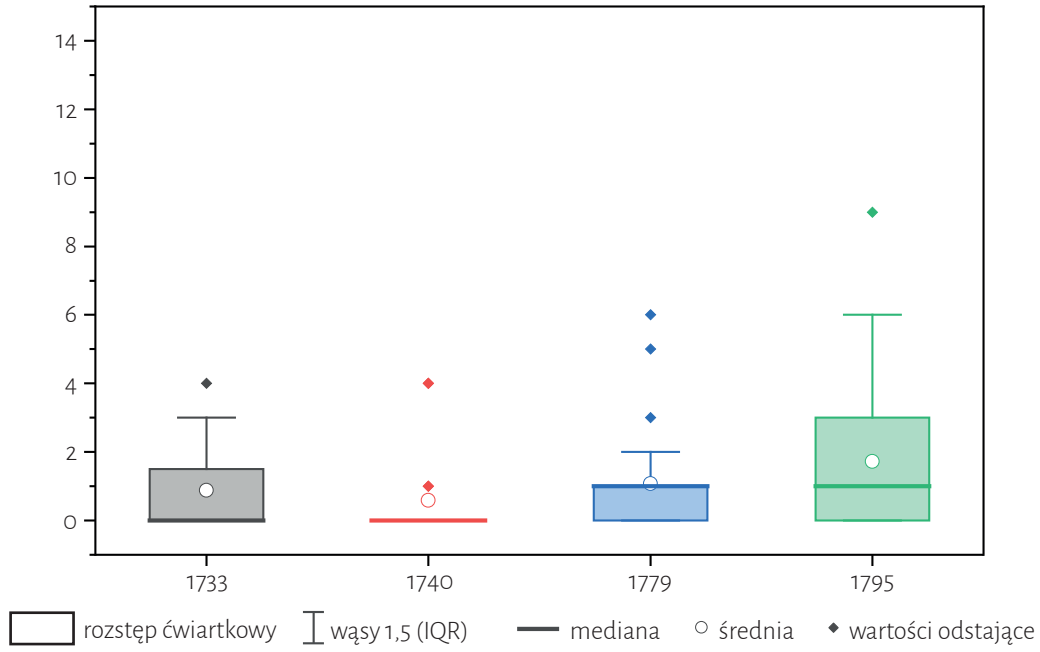
Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Wykres 42. Zróżnicowanie majątkowe stolarzy w Krakowie w świetle spisów szosu z lat 1733–1770



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Wykres 43. Służba w gospodarstwach stolarzy w Krakowie w wybranych latach XVIII w.



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.522786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

w Kaliszu – 3 i 6[245]. Tymczasem w Krakowie mamy w latach 90. – 9 bednarzy, 3 kołodziejów i 3 stelmachów.

7.10. Rzemiosła budowlane i artystyczne

Rzemiosła budowlane i artystyczne zaliczą się do jednej z tych grup zawodowych, które mają charakter bardzo hybrydowy. Część ich członków z powodzeniem mogłaby zostać zaklasyfikowana do innych kategorii, np. blacharze i goldszlagierzy (pozłotnicy) do rzemiosł metalowych, cieśle i snycerze[246] – do drzewnych. Zazwyczaj jednak wyróżnia się ich osobno – tym bardziej, że wzrost liczebny najważniejszych profesji w tej grupie, takich jak cieśle, murarze, szklarze, blacharze, malarze, po części wskazuje na rozwój ruchu budowlanego w mieście.

Liczba rzemieślników artystycznych i budowlanych charakteryzowała się zmiennością niespotykaną przy żadnej innej grupie zawodowej. Omawiane dotychczas grupy albo rosły liczebnie w badanym okresie z różną dynamiką (handel,

[245] Ibidem, s. 432–441.

[246] W Poznaniu w XVI w. wyraźnie wypowiedziano się, że snycerze są profesją najbardziej zbliżoną malarzom, a więc według naszej klasyfikacji budowlaną. J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce…*, s. 138.

rzemiosła spożywcze, odzieżowe, przetwarzające produkty pochodzenia zwierzęcego), albo pozostały na mniej więcej podobnym poziomie (rzemiosła metalowe, w mniejszym stopniu drzewne). Tymczasem wśród rzemiosł budowlanych i artystycznych w spisach z 1730 r. następuje wzrost w stosunku do 1720 r., w 1740–1741 r. rzemieślników było mniej, ale tylko o kilkanaście osób, co można tłumaczyć różnicami wynikającymi ze źródła. Niemniej tendencja spadkowa utrzymuje się do 1779 r., gdy liczba rzemieślników ponownie jest wysoka i osiąga poziom z lat 30. W 1795 r. następuje spadek, ale znowu nie do końca jest jasne, czy wynika on z wad podstawy źródłowej, czy oddaje rzeczywiste tendencje gospodarcze. Nie jest on w każdym razie radykalny. Tendencje opisane wyżej dla całej grupy odpowiadają również zmianom w najliczniejszych zawodach: cieśli, murarzy, malarzy.

Przedstawiciele tej gałęzi rzemiosła charakteryzowali się niewielkim odstępem międzykwartylowym (a więc zróżnicowaniem wśród 50% średnich przedstawicieli grupy), jeśli chodzi o wysokość płaconego podatku. Równocześnie występowała bardzo duża liczba przypadków odstających, która malała z czasem. W ostatnim spisie z 1770 r. rozstęp ćwiartkowy pomiędzy pierwszym a trzecim kwantylem wzrósł, rozbudowie uległ górny wąs, pozostał wyłącznie jeden przypadek odstający. Był nim szklarz Sebastian Glixelli (1741–1803), późniejszy starszy cechu[247]. W 1770 r. nie posiadał on jeszcze żadnej nieruchomości i mieszkał w kamienicy zegarmistrza Godfryda Grossa przy ul. Grodzkiej (nr 18). Dopiero 6 lat później zakupił Bursę Węgierską[248].

Rzemiosła artystyczne i budowlane odstają również od pozostałych gałęzi rzemiosła pod innym względem – w ich gospodarstwach najrzadziej można było spotkać służbę i czeladź. Wynikało to zapewne po części z tego, że czeladź murarska i ciesielska mieszkała poza domem majstra[249]. Najlepiej zresztą rozproszenie murarzy i cieślów widać na przykładzie taryfy pogłównego z 1747 r. Z rzemieślników przynależących do cechu murarskiego i kamieniarskiego tylko 5 mieszkało w obrębie murów, pozostali majstrowie żyli na Kazimierzu, koło Bramy Wiślnej za murami, w jurydykach Błonie i Dębniki. Czeladź mieszkająca osobno była liczniejsza i zamieszkiwała również Smoleńsk, Garbary, Zwierzyniec, Kleparz, Biskupie, Krowodrzę, Wesołą, Pędzichów i Rybaki[250]. Z kolei z 9 majstrów ciesielskich co najmniej 5 mieszkało poza murami, z 7 towarzyszy – 5, z 14 chłopców – 8[251]. Na tym

---

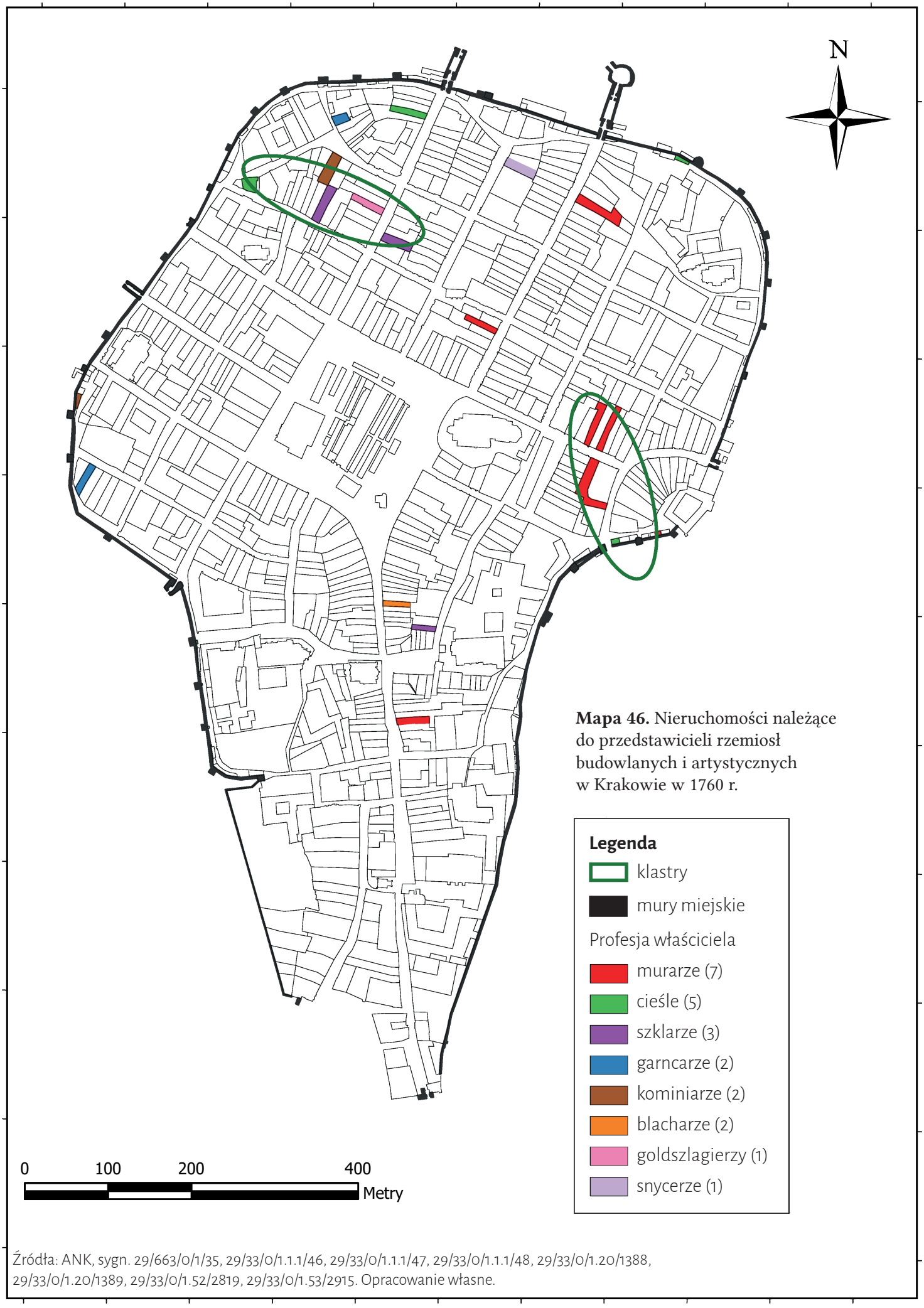
247 J. Pachoński, *Glixelli (Glixella, Glickselich, Lixelich) Sebastian (1741–1803)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959, s. 75–76.

248 ANK, sygn. 29/33/0/1.1.1/50, k. 58–64.

249 J. Bieniarzówna, *Z dawnego Krakowa. Szkice i obrazki z XVII wieku*, Kraków 1957, s. 36.

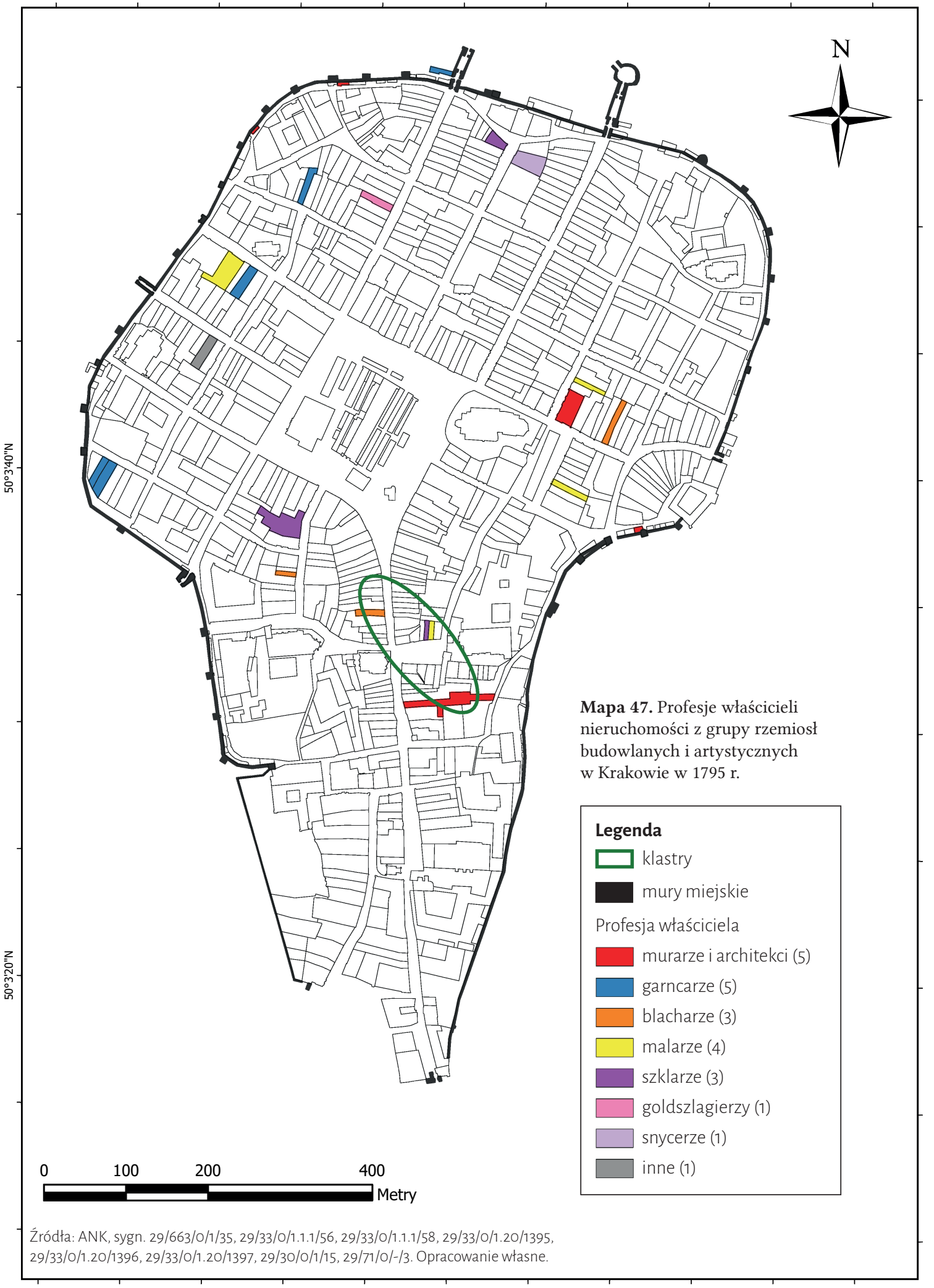
250 Rozproszenie terytorialne murarzy było zresztą używane jako argument ich problemów z terminowym zbieraniem podatku. ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2888, k. 69–72.

251 Charakterystyczny jest wybór lokalizacji przez chłopców ciesielskich, który wskazuje na ich zły status materialny, np. piwnica pod Bursą Iurisperitorum (ul. Grodzka), domek na cmentarzu



Mapa 46. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł budowlanych i artystycznych w Krakowie w 1760 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/46, 29/33/0/1.1.1/47, 29/33/0/1.1.1/48, 29/33/0/1.20/1388, 29/33/0/1.20/1389, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.53/2915. Opracowanie własne.



Mapa 47. Profesje właścicieli nieruchomości z grupy rzemiosł budowlanych i artystycznych w Krakowie w 1795 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/56, 29/33/0/1.1.1/58, 29/33/0/1.20/1395, 29/33/0/1.20/1396, 29/33/0/1.20/1397, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

Tabela 63. Podział przedstawicieli rzemiosł artystycznych i budowlanych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	15	15,8	18	15,4	16	15,5
mieszkańcy	29	30,5			39	37,9
luźni	50	52,6			47	45,6
komornicy			98	83,7		
ubodzy						
nieokreślona	1	1,1	1	0,9	1	1,0
Ogółem	**95**	**100,0**	**117**	**100,0**	**103**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Tabela 64. Podział cieśli pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	4	14,3				
mieszkańcy	6	21,4			3	12,5
luźni	18	64,3			21	87,5
komornicy			22	100,0		
ubodzy						
nieokreślona						
Ogółem	**28**	**100,0**	**22**	**100,0**	**24**	**100,0**

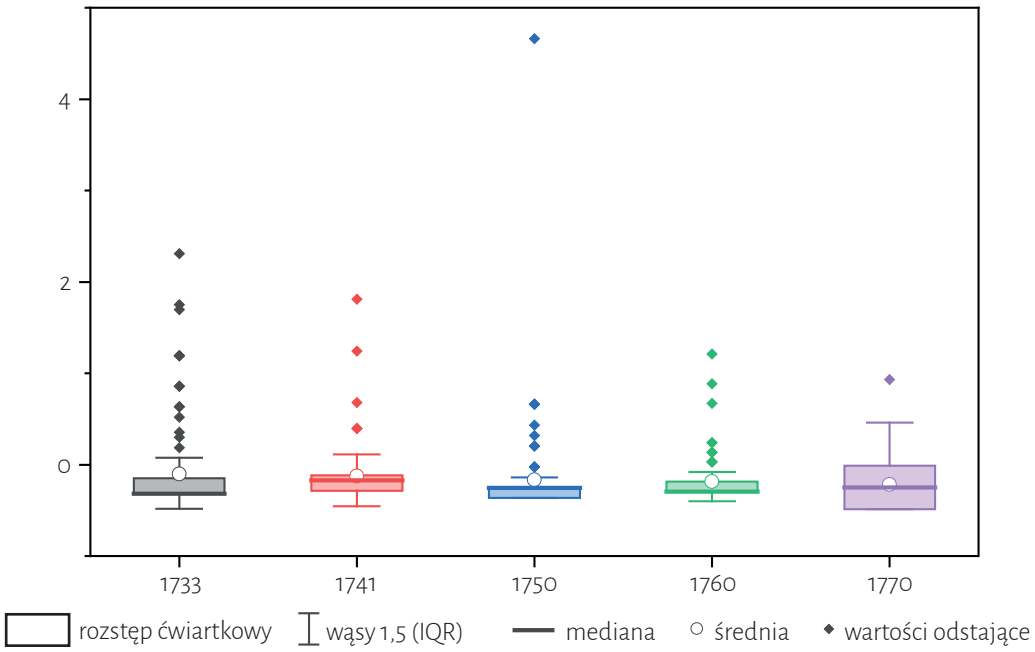
Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Tabela 65. Podział murarzy pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	4	14,3	4	15,4	3	10,7
mieszkańcy	4	14,3			7	25,0
luźni	19	67,8			18	64,3
komornicy			22	84,6		
ubodzy						
nieokreślona	1	3,6				
Ogółem	**28**	**100,0**	**26**	**100,0**	**28**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Wykres 44. Zróżnicowanie wymiaru szosu obowiązującego przedstawicieli rzemiosł budowlanych i artystycznych w Krakowie wybranych latach XVIII w.



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

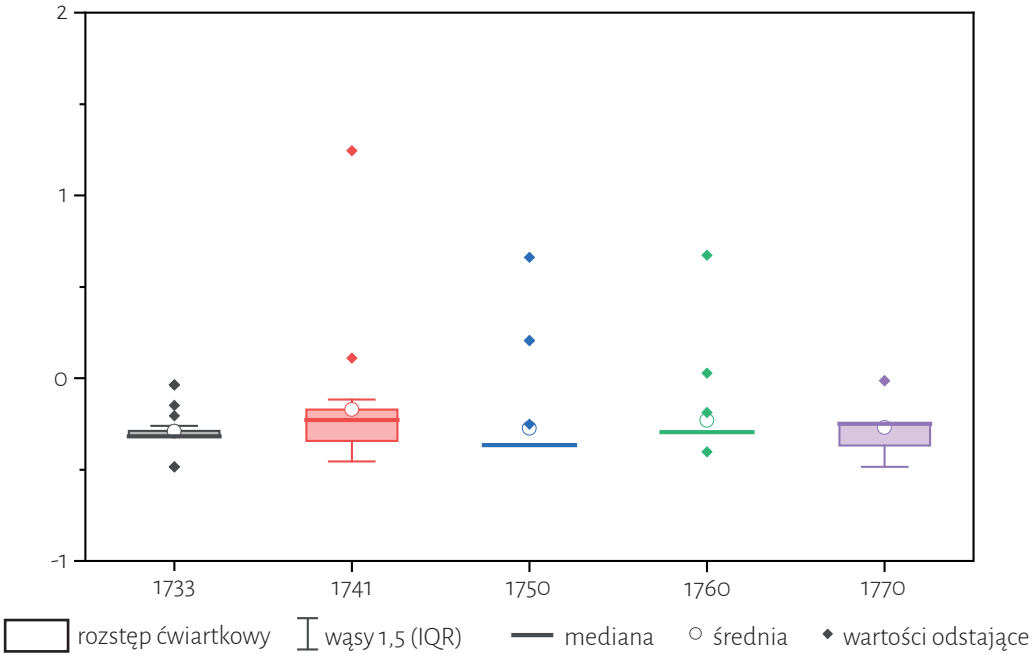
przykładzie możemy zresztą wskazać, że liczba służby i czeladzi jako miernik pozycji społecznej ma charakter tylko orientacyjny.

Cieśle i murarze w spisach ludności zostali podobnie zakwalifikowani do kategorii społecznych. Większość z nich stanowili ludzie luźni, choć w 1795 r. udział luźnych wśród cieśli wyraźnie wzrósł. Możliwe, że należy to wiązać z ubożeniem tej grupy, które mogło zostać zapoczątkowane już wcześniej. Rozkład podatku wśród cieśli w 1770 r. sugeruje pogorszenie sytuacji materialnej (dolny wąs, tylko jeden przypadek odstający z wysokim podatkiem). Równocześnie w 1795 r. żaden rzemieślnik tej profesji nie należał do posesjonatów (w 1779 r. było ich 4). Także pod względem własności nieruchomości sytuacja wygląda gorzej. We wszystkich wcześniejszych przekrojach czasowych przynajmniej 1 zabudowanie należało do cieśli. W 1795 r. brak cieśli wśród właścicieli, natomiast 7 rzemieślników posiadało służących w swoich gospodarstwach[252].

św. Trójcy (dominikanów). Część chłopców (poza tymi 14) wykonywała pracę u majstrów – 19 w mieście i 14 poza. ANK, sygn. 29/33/0/1.53/2888, k. 80–83.

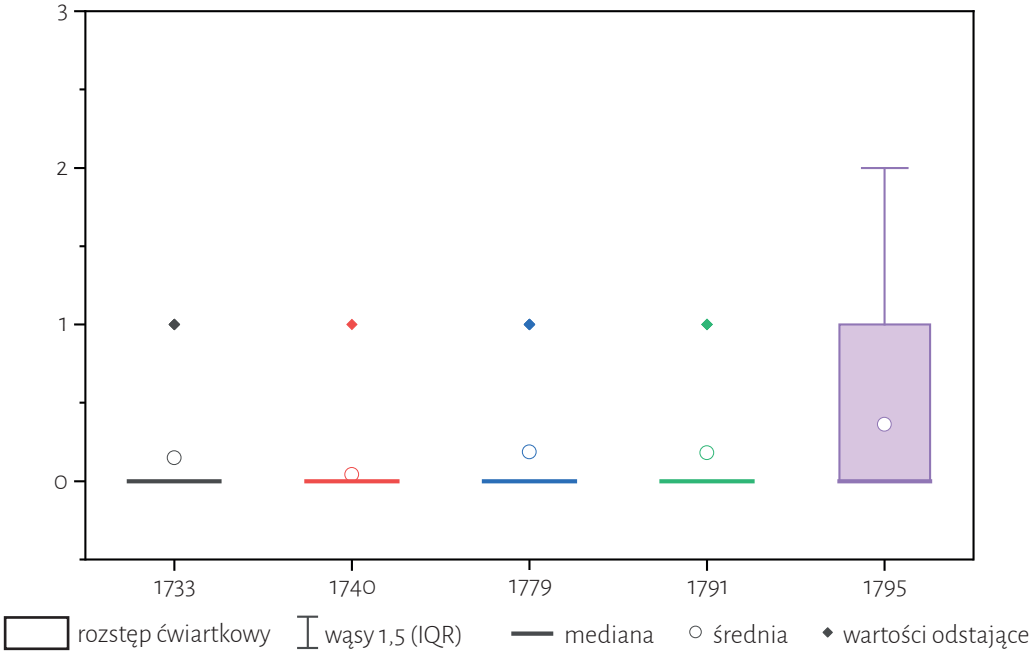
[252] W 1779 r. służący byli w 5 gospodarstwach cieśli. Zmiana była więc nieznaczna mimo rozkładu zmiennej (wykres 46) sugerującego dużą różnicę.

Wykres 45. Zróżnicowanie wymiaru szosu obowiązującego cieśli w Krakowie w wybranych latach XVIII w.



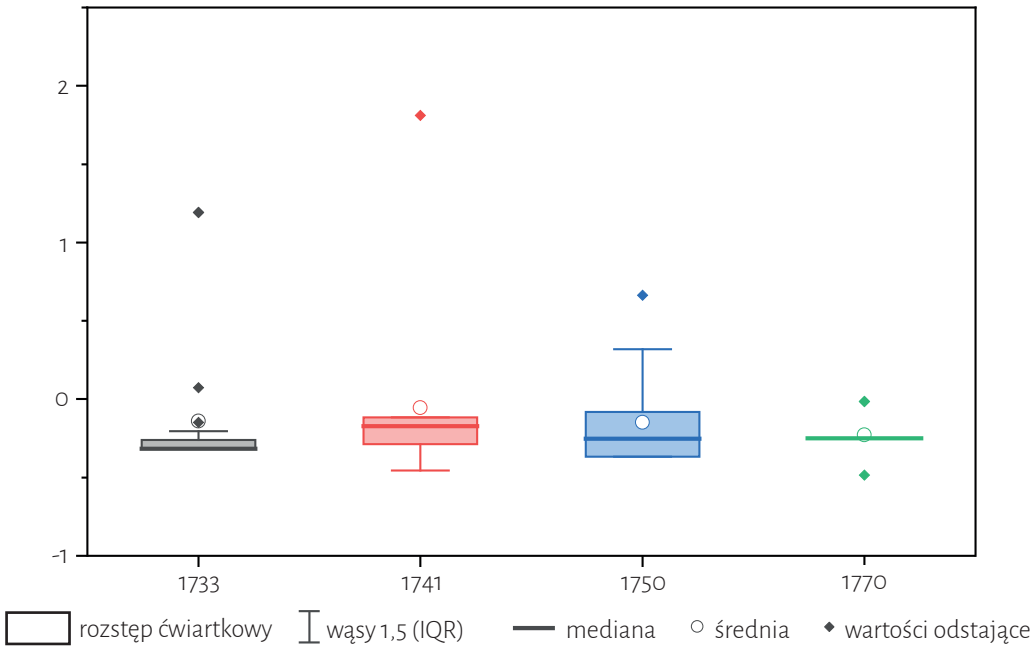
Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Wykres 46. Służba w gospodarstwach cieśli w Krakowie w wybranych latach XVIII w.



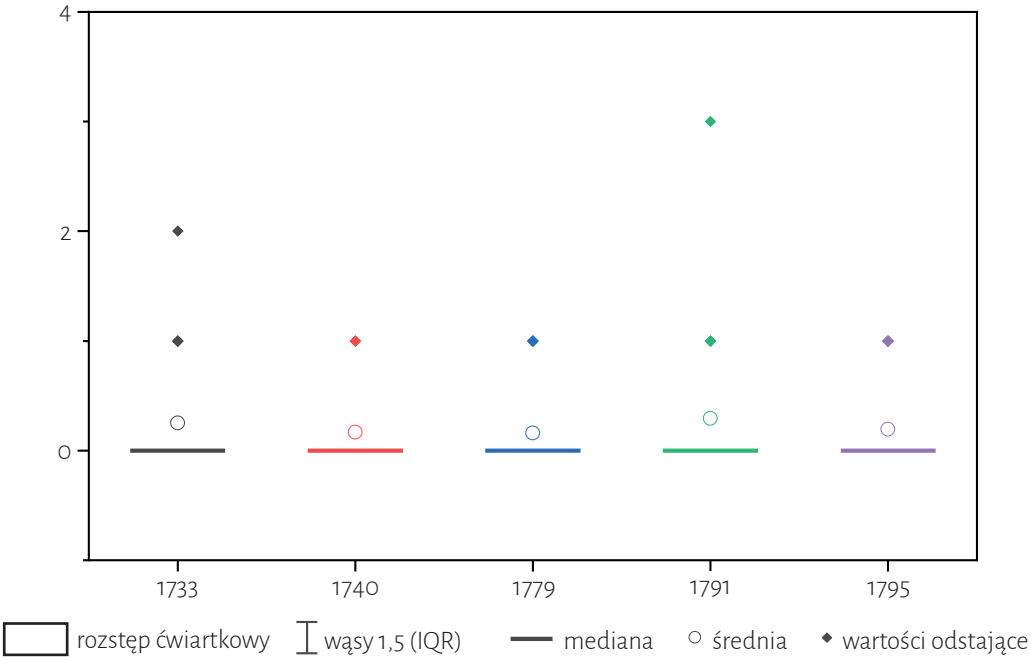
Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Wykres 47. Zróżnicowanie wymiaru szosu obowiązującego murarzy w Krakowie w wybranych latach XVIII w.



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 29/33/0/1.52/2786, 29/33/0/1.52/2799, 29/33/0/1.52/2807, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.52/2831. Opracowanie własne.

Wykres 48. Służba w gospodarstwach murarzy w Krakowie w wybranych latach XVIII w.



Źródła: ANK, sygn. 29/33/0/1.34/1559, 29/33/0/1.53/2850, 29/33/0/1.53/2866, 29/33/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Charakter sezonowy prac budowlanych nie wymagał od czeladnika mieszkania z mistrzem[253]. Co więcej, brak warsztatu na działce mieszkalnej powoduje, że podobnie jak w przypadku handlarzy miejsce wykonywania działalności zarobkowej jest oddzielone od miejsca zamieszkania. Wybór miejsca zamieszkania mógł więc być w większym stopniu determinowany innymi czynnikami, np. możliwościami finansowymi. Lokalizacja miejsc zamieszkania dla całej grupy ma raczej charakter rozproszony. W drugiej połowie wieku można mówić o trzech obszarach, w których chętnie osiedlali się rzemieślnicy budowlani i artystyczni: w kamienicach miejskich przy ul. Szerokiej, w północno-zachodnim zakątku miasta (na końcu ul. św. Marka) oraz przy ul. Mikołajskiej (na północ od Wendety). Dwa ostatnie rejony były zwłaszcza wybierane przez murarzy, podczas gdy cieśle, druga, nawet liczniejsza profesja budowlana, nie wykazywali żadnych objawów koncentracji zamieszkania w pobliżu osób wykonujących ten sam zawód.

W przekroju z 1760 r. na tych dwóch wymienionych terenach (przy reformatach i ul. Mikołajskiej) występowała również koncentracja nieruchomości posiadanych przez przedstawicieli tej gałęzi rzemiosła. Co istotne, tylko klaster przy ul. Mikołajskiej miał jednolity charakter (złożony z kamienic murarskich), natomiast klaster między reformatami a ul. Sławkowską obejmował działki szklarzy, kominiarza, goldszlagiera i cieśli. Te dwa skupienia ulegają przesunięciom w kolejnych przekrojach, doszło więc do sprzedaży części zabudowań i zakupu w pobliżu nowych przez innych właścicieli. Dopiero w 1795 r. zanika własność rzemieślników budowlanych i artystycznych na końcu ul. św. Marka.

7.11. Usługi osobiste

Usługi osobiste są szczególnie problematyczną kategorią. W świetle w miarę jasnych podziałów na wcześniejsze gałęzie rzemiosła „usługi" są pewnego rodzaju workiem utworzonym dla profesji, które trudno zaklasyfikować gdzie indziej. U podstaw przyjętej klasyfikacji leży rodzaj przetwarzanego surowca, nic więc dziwnego, że w sytuacji, gdy nie powstaje w wyniku działalności żaden produkt, nie pozostaje nic innego, jak znaleźć dla tych zawodów osobną kategorię. W obrębie usług osobistych mieszczą się więc przeważnie profesje dbające o ludzkie ciało (cyrulicy, łaziebnicy), rozrywkę (członkowie kapeli, muzykanci), wykonujący przedmioty osobistego użytku z różnych materiałów (introligatorzy, perukarze). Nie jest więc to specjalnie jednolita grupa.

Kategoria usług osobistych wzrasta wyraźnie w spisach ludności do nawet ponad 100 w 1795 r. Przy czym wydaje się, że wcześniejsze spisy podatkowe pomijały całe kategorie ludności luźnej, którą uwzględniają późniejsze spisy mieszkańców – członków kapel, komediantów, felczerów.

---

[253] Czeladnicy mieszkali więc osobno i byli też głowami własnych gospodarstw. Por. K. Mikulski, *Pułapka niemożności…*, s. 173–177.

Tabela 66. Podział przedstawicieli usług osobistych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	14	20,6	15	19,5	6	6,7
mieszkańcy	30	44,1			46	51,7
luźni	21	30,9			36	40,5
komornicy			60	77,9		
ubodzy	1	1,5				
nieokreślona	2	2,9	2	2,6	1	1,1
Ogółem	**68**	**100,0**	**77**	**100,0**	**89**	**100,0**

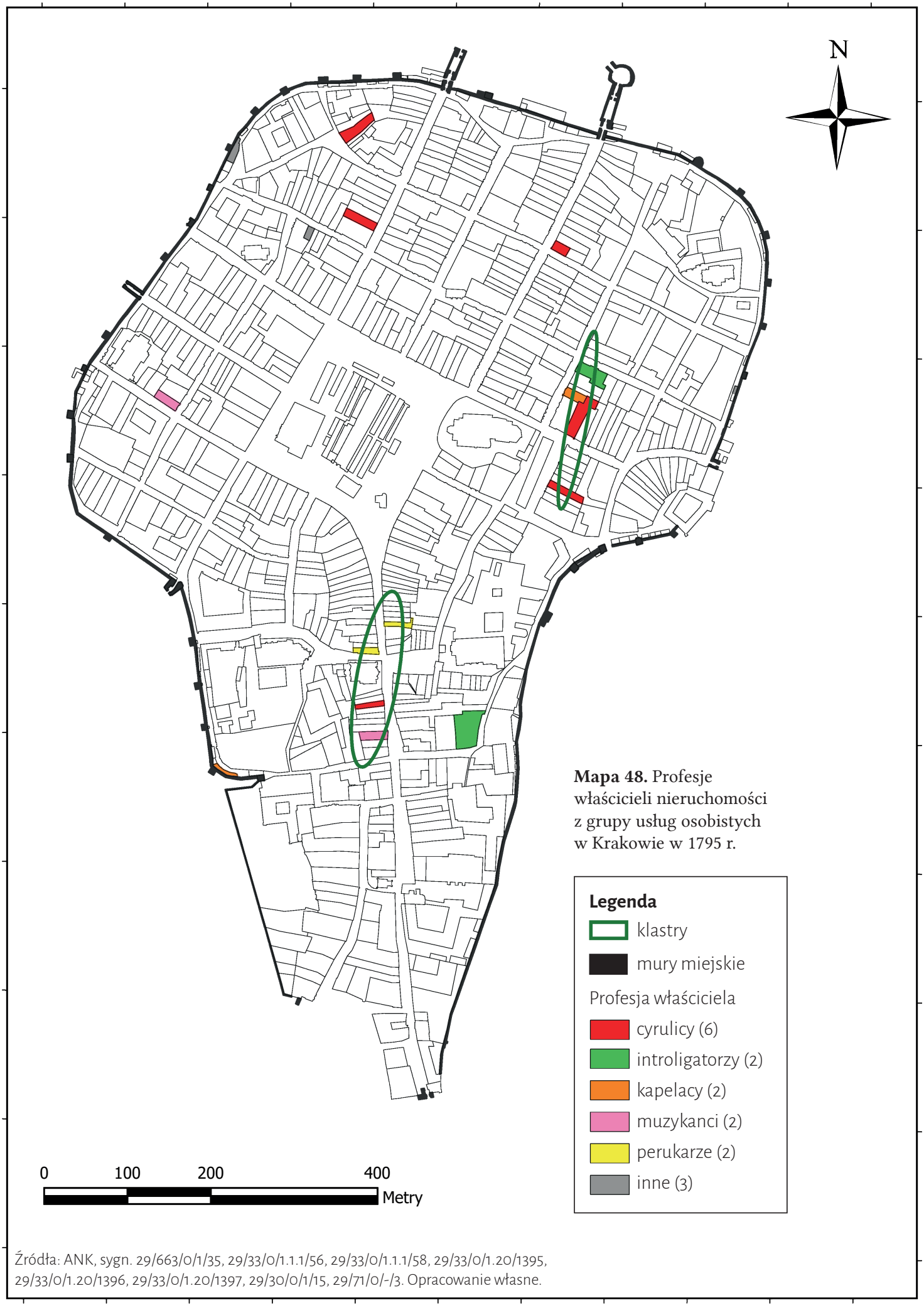
Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87, t. 6. Opracowanie własne.

Do kategorii świadczących usługi osobiste należy też zaliczyć cyrulików. Do końca XVIII w., kiedy Komisja Edukacji Narodowej zdecydowała o otworzeniu szkoły cyrylicznej na wydziale lekarskim Akademii, kształcenie cyrulików miało charakter typowo rzemieślniczy w ramach cechu[254]. Ich liczba wzrastała w badanym okresie. Jeszcze w latach 20. i 30. wynosiła mniej niż 10 osób, by w spisie zabudowań z 1791 r. osiągnąć 13. Dodatkowo mieszkały wtedy w Krakowie 2 wdowy po cyrulikach. Najwyższy stan liczebny odnotowano jednak w spisie szosu z 1770 r. (17 cyrulików). Cyrulicy w najlepszych okresach posiadali 6 kamienic (w 1720, 1733, 1779 i 1795 r.). Równocześnie przedstawiciele tej profesji zamieszkiwali prawie cały obszar miasta, nie wykazując żadnych przejawów klasteryzacji. W spisach ludności pojawiają się również felczerzy, nieobecni przed 1779 r. (maksymalnie 3 w 1795 r.).

Szczególnie ciekawym przykładem jest cyrulik Stanisław Zawadzki, pełniący również funkcję rotmistrza miasta, który w 1791 r. wymieniony jest jako głowa 20-osobowego gospodarstwa, składającego się z 11 dzieci i 7 służby. Spis z parafii NMP notuje jedynie 5 dzieci w wieku 1–10 lat, 2 czeladzi i 6 służących (3 mężczyzn i 3 kobiety). Zawadzki był także właścicielem kamienicy.

Perukarze szczególnie licznie byli notowani w spisach ludności z końca wieku – w 1779 r. miało ich być 10, a w 1795 r. aż 15. W porównaniu z danymi ze spisów podatkowych był to bardzo duży wzrost, wcześniej najwięcej perukarzy (5) pojawiło się w spisie szosu z 1741 r. Trudno stwierdzić, skąd wynikała taka różnica. Na pewno nie było to związane z przynależnością perukarzy do ludzi luźnych – w 1779 r. tylko 1 z nich był człowiekiem luźnym, a w 1795 r. 2 należało

[254] J. Lachs, *Krakowski cech chirurgów (cyrulików) r. 1477–1874…*, s. 9.



Mapa 48. Profesje właścicieli nieruchomości z grupy usług osobistych w Krakowie w 1795 r.

Źródła: ANK, sygn. 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/56, 29/33/0/1.1.1/58, 29/33/0/1.20/1395, 29/33/0/1.20/1396, 29/33/0/1.20/1397, 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3. Opracowanie własne.

do posesjonatów, reszta zaś do mieszkańców. Możliwe, że wpływ na to miała rozwijająca się moda.

Introligatorzy są również zaliczani do usług osobistych, przy czym dokonuje się ich odróżnienia od drukarzy, których z kolei klasyfikuje się jako osoby „uczone". Niekiedy trudno jest jednak dokonać takiego podziału, a ta sama osoba może występować raz jako zwykły introligator, innym razem jako drukarz[255]. Jerzy Dobrzycki przedstawił zarys dziejów introligatorstwa[256]. Klasyczna praca Jana Pachońskiego poświęcona mieszczaństwu w XVII i XVIII w. koncentruje się na introligatorskim rodzie Drelinkiewiczów. Na przykładzie Fabiana Sebastiana Drelinkiewicza można również wskazać, że w związku ze wzrostem aspiracji wcześniejszy introligator rozpoczął działalność księgarsko-drukarską[257]. Tym samym z profesji rzemieślniczej, jaką było introligatorstwo, został bibliopolą (księgarzem), co zaliczało go w poczet profesji kupieckich (według przyjętego podziału w pracy do grupy „uczonych"). Podobnie Fabian Sebastian Hebanowski, spadkobierca znanej krakowskiej rodziny drukarskiej, w 1752 r. równocześnie był mistrzem cechu introligatorskiego oraz „typografem i bibliopolą JKM i Rzeczypospolitej"[258]. Pachoński przedstawił również lokalizację warsztatów introligatorskich w Krakowie i trendy w rozwoju tej dziedziny w XVIII w. Po wojnie północnej sytuacja introligatorów miała wyglądać bardzo źle – charakterystyczne, że klęski żywiołowe przyczyniały się do spadku popytu na książki jako towary luksusowe. Po powolnej odbudowie wyraźna poprawa nastąpiła w latach 60. XVIII w. Natomiast od lat 80. sytuacja wygląda podobnie jak w drugiej połowie XVII w. – znikają najbogatsi introligatorzy, którzy wchodzą jako bibliopole w skład kupców, stąd ogólne zubożenie przedstawicieli profesji[259].

Introligatorzy jedynie w przekrojach z 1760 i 1770 posiadali cztery nieruchomości, przy czym jedną rynkową[260]. Jeśli chodzi o miejsce zamieszkania, również nie byli skupieni w jednej lokalizacji. Można stwierdzić, że jest to cecha wspólna usług osobistych – ich charakter niewymagający posiadania specjalnego miejsca do pracy (może z wyjątkiem introligatorów) nie sprzyjał zamieszkiwaniu w większych skupiskach. Dodatkowo mała liczebność każdej z tych grup przy stosunkowo

---

255 Przykładowo introligator Jan Nepomucen Dziedzicki po ślubie z Anną Hebanowską prowadził drukarnię w Szarej Kamienicy. J. Pachoński, *Drukarze, księgarze i bibliofile krakowscy 1750–1815*, Kraków 1962, s. 38.

256 J. Dobrzycki, *Zarys dziejów introligatorstwa w Krakowie 1598–1968*, Kraków 1968.

257 J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku…*, s. 78–79.

258 Ibidem, s. 82–83.

259 Pachoński notuje również przypadki utraty samodzielności ekonomicznej przez mistrzów introligatorskich w latach 80. Ibidem, s. 272–273.

260 Kamienica introligatora Stachowicza.

dużym obszarze miasta i liczbie kamienic powoduje, że prawdopodobieństwo występowania skupień będzie małe.

Właściwie na podstawie samych materiałów spisowych ze względu na zmienność terminologii nieraz trudno jest dokonać odpowiedniego grupowania, co dobrze widać na przykładzie usług osobistych. Granica między introligatorami a drukarzami jest ostra, cyrulicy już pod koniec wieku po kształceniu uniwersyteckim będą zaliczani do grupy osób uczonych. Niewątpliwie to, co wyróżnia przedstawicieli usług osobistych, to ich status prawny – w świetle spisów ludności ok. 30–40% grupy należało do luźnych, stąd też mogą wynikać notowane wcześniej problemy z wahaniami liczebności. Pod względem wielkości gospodarstwa czy liczby dzieci nie odbiegali oni od innych grup, choć występowały przypadki odstające.

7.12. Osoby wykształcone

Jako osoby wykształcone, „inteligencję" Krzysztof Mikulski w swojej socjotopografii wyróżnił osoby, które przeważnie ukończyły studia uniwersyteckie, związane np. z kancelarią miejską[261]. Ustalenie członków tej grupy stwarza spore trudności. Przede wszystkim należy do nich zaliczyć doktorów medycyny i/lub filozofii, którzy są stosunkowo dobrze widoczni w źródłach, także spisowych. Część z uczonych jak Stanisław Łopacki, Jan Geppert, Ignacy Michałowski czy Jakub Antoni Szostakiewicz, zasiadała we władzach miejskich[262]. Do tego grona zapewne można też zaliczyć drukarzy i księgarzy, częściej nazywanych bibliopolami. Prowadzona przez nich działalność wiązała ich blisko z gronem ludzi wykształconych i Akademią. Dodatkowo w grupie tej powinni się znaleźć różnego rodzaju patroni i instygatorzy. Na podstawie samych źródeł spisowych trudno jest ustalić tożsamość danej osoby, szczególnie jeśli dopiero w spisach ludności dokonywano rozróżnienia między pisarzami różnych kancelarii, patronami i instygatorami w poszczególnych sądach. Część z tych osób powinna być raczej traktowana jako przedstawiciele szlachty w mieście niż mieszczaństwa. Do szlachty należeli patroni i instygatorzy grodzcy – jak Jan Woźnicki instygator grodzki, właściciel kamienicy w 1720 r. Bardziej niejednoznaczne jest położenie patrona konsystorskiego

---

[261] K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV wieku do początku XVIII wieku…*, s. 124.

[262] Jan Geppert – rajca 1742–1747, Stanisław Łopacki – rajca 1696–1738, Ignacy Michałowski – rajca 1718–1739, Jan Słowakowic – rajca 1713–1722, Jakub Antoni Szostakiewicz – rajca 1764–1767, Kazimierz Tuater – rajca 1714–1726. Jakub Szostakiewicz z Krakowa (Id: 2014105) [w:] *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/2014105_Jakub_Szostakiewicz_z_Krakowa (dostęp: 04.08.2023); *Stanisław Antoni Łopacki z Krakowa* (Id: 2007749) [w:] *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/2007749_Stanisław_Antoni_Łopacki_z_Krakowa (dostęp: 4.08.2023).

Tabela 67. Podział przedstawicieli grupy uczonych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w.

Kategoria	1779		1791		1795	
	N	%	N	%	N	%
posesjonaci	9	23,1	8	18,6	7	18,9
mieszkańcy	14	35,9			14	37,8
luźni	16	41,0			15	40,6
komornicy			32	74,4		
ubodzy						
nieokreślona			3	7,0	1	2,7
Ogółem	**39**	**100,0**	**43**	**100,0**	**37**	**100,0**

Źródła: ANK, sygn. 29/30/0/1/15, 29/71/0/-/3; BJ, rkps 87 t. 6. Opracowanie własne.

Filipkowica, również właściciela w tym samym roku. Niemniej właściciele, których można zaliczyć do grupy „inteligencji", byli wyjątkowo nieliczni, nieobecni zwłaszcza w spisach podatkowych.

Mała liczebność grupy wynika też z problemów z zakwalifikowaniem osób do kategorii uczonych. Przykładowo w 1733 r. oprócz wspomnianego Filipkowicza nieruchomości posiadali jeszcze patron w Sądzie Wyższego Prawa Brudziński, doktor medycyny i rajca Ignacy Michałowski[263] oraz bibliopola Józef Matyaszkiewicz[264]. Większą grupę można wyróżnić wśród właścicieli nieruchomości w 1795 r. Przede wszystkim obejmowała ona osoby z wykształceniem akademickim: profesora medycyny Rafała Czerwiakowskiego[265], dra filozofii Marcina Bednarskiego[266], dra medycyny Ignacego Tuszka[267] i dra medycyny

[263] *Ignacy Paweł Michałowski (Michałoski) z Krakowa* (Id: 2019385) [w:] *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/2019385_Ignacy_Paweł_Michałowski_Michałoski_z_Krakowa (dostęp: 4.08.2023); Z. Gajda, *Michałowski Ignacy Paweł (zm. 1739)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 651–652;

[264] O tym ostatnim szerzej pisze Pachoński, omawiając dzieje drukarstwa krakowskiego. Matyaszkiewicz razem z żoną nabył drukarnię wcześniej prowadzoną przez jej męża. J. Pachoński, *Drukarze, księgarze i bibliofile krakowscy 1750–1815…*, s. 27–35. *Józef Matyaszkiewicz, syn Jakuba* (Id: 1999660) [w:] *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/1999660_Józef_Matyaszkiewicz_syn_Jakuba (dostęp: 4.08.2023).

[265] W. Szumowski, *Czerwiakowski Rafał (1743–1816)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Warszawa–Kraków–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane 1938, s. 350–351 ; *Rafał Józef Czerwiakowski* (Id: 2013294) [w:] *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/2013294_Rafał_Józef_Czerwiakowski (dostęp: 4.08.2023).

[266] *Marcin Bednarski z Sieradza* (Id: 2002285) [w:] *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/2002285_Marcin_Bednarski_z_Sieradza (dostęp: 4.08.2023).

[267] *Ignacy Tuszek z Krakowa* (Id: 103740) [w:] *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/103740_Ignacy_Tuszek_z_Krakowa (dostęp: 4.08.2023).

Józefa Sobieniowskiego[268]. Ponadto właścicielami byli także drukarz Kazimierz Kowalski[269], instygator Zieleński oraz patron duchowny Łukański. Patronem był również Stanisław Pączkowski, który równocześnie sprawował funkcję pisarza urzędu radzieckiego od 1794 r. (wcześniej pisarz miasta Krakowa)[270]. W tym ostatnim przypadku trudno rozstrzygnąć, czy lepszym rozwiązaniem jest zaliczenie Pączkowskiego do „uczonych", a tym samym pominięcie go w analizie statystycznej[271], czy włączenie go do członków władz miejskich (urzędników miejskich). Niewątpliwie sekretarz/pisarz miasta, podobnie jak syndyk, należał do urzędników miejskich. Jednak w przedstawionej wcześniej analizie dla rajców, ławników i ławników Sądu Wyższego Prawa chodziło o wyróżnienie potencjalnie najbardziej wpływowej warstwy mieszczaństwa. Jakkolwiek syndykowstwo i pisarstwo stanowiło zwykle wstęp do wyższej kariery[272], to uwzględnienie ich w analizie nie wydawało się nam niezbędne.

Wśród osób wykształconych na uwagę zasługują aptekarze, choć częściej w socjotopografiach są oni zaliczani po prostu do elity lub patrycjatu. Niemniej ze względu na wspomnianą umowność podziałów (początek rozdziału) zdecydowaliśmy się ich zakwalifikować do grupy osób wykształconych, dysponujących jeśli nie uniwersyteckim wykształceniem, to przynajmniej specjalistyczną wiedzą lub kontaktami. Osoby prowadzące działalność aptekarską mogły należeć do ścisłej elity miasta – aptekarskie rodziny Szasterów i Soldadynich w XVIII w. miały swoich przedstawicieli w ławie i radzie miejskiej[273]. Aptekarzem był również Michał Florkowski, który został ławnikiem w 1759 r., a po 5 miesiącach awansował do rady (do 1774 r.). Niemniej ze względu na dominację kupców we władzach miejskich udział innych grup zawodowych ulegał zmniejszeniu. Granice

---

268 *Józef Sobieniowski z Krakowa* (Id: 2008773) [w:] *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/2008773_Józef_Sobieniowski_z_Krakowa (dostęp: 4.08.2023).

269 *Kazimierz Kowalski* (Id: 105292), w: *Corpus Academicum Cracoviense (CAC)*, URL: http://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/105292_Kazimierz_Kowalski (dostęp: 4.08.2023).

270 Z. Noga, *Urzędnicy miejscy Krakowa. Część 2: 1500–1794…*, s. 273.

271 Ze względu na liczebność i charakter grupy zrezygnowano z jej szerszej analizy. Własności posiadane przez tych przedstawicieli mieszczaństwa zostały więc uwzględnione tylko przy analizach poświęconych własności mieszczańskiej, a przy rozróżnianiu kategorii zawodowych zostawiono je na marginesie.

272 W XVIII w. spośród pisarzy Stanisław Aleksander Kielarowicz awansował na wójta w 1711 r., a Józef Bartsch do rady w 1747 r., spośród syndyków weszli do rady: Jan Gałeczka w 1742 r., Jan Jerzy Sonner w 1747 r., Jan Kozłowski w 1759 r., Józef Kajetan Wałkanowski w 1764 r., Walenty Bartsch w 1774 r. Z. Noga, *Urzędnicy miejscy Krakowa. Część 2: 1500–1794…*, s. 272–281.

273 Franciszek Soldadyni – rajca 1726–1768, Jan Szaster – ławnik 1774–1793, Piotr Szaster – ławnik 1744–1747, potem rajca 1747–1791, Michał Szaster – ławnik 1726, rajca 1726–1751. Aptekarzem został też Józef Toryani, rajca 1774–1778, wnuk Franciszka Soldadiniego, prowadził aptekę przy Rynku (nr 11). A. Stabrawa, *Z dziejów dwóch aptek Bryknerów i Soldadinich, serwitorów królewskich w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 5 i przy Rynku Głównym 44B w XVII i XVIII wieku (do 1773 r.)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" t. 13 (2007), s. 55.

między aptekarstwem a prowadzeniem handlu były zresztą bardziej płynne[274]. Przykładowo w spisie pogłównego z 1750 r. aptekarze wprost są wymienieni pośród innych kupców. Rozmieszczenie własności nieruchomości w rękach aptekarzy wyraźnie świadczy o ich statusie. W 1795 r. kamienice w Rynku posiadali Franciszek Ksawery Willant (Rynek 24)[275] i Franciszek Bugajski, ławnik (Rynek 45)[276]. Rajca Franciszek Soldadyni był właścicielem kamienicy i apteki w Rynku (nr 44) do ok. 1771[277].

7.13. Pozostali

W spisach podatkowych oprócz usług pojawia się cały szereg osób wykonujących zajęcia, które trudno gdziekolwiek zakwalifikować. Przeważnie były to osoby związane z plebsem, dlatego w socjotopografiach miast średniowiecznych zwykle nie są widoczne. Najliczniejszą reprezentację stanowili wszelkiego rodzaju gospodarze, przy czym trudno jest ustalić, jaki był właściwie ich zakres obowiązków. W przypadku niektórych nieruchomości pewnie niespecjalnie różnili się od stróży, których źródła również wymieniają. Dodatkowo niektóre spisy podatkowe w ogóle pomijają gospodarzy, którzy często prowadzili także inną działalność, stąd wahania liczebne całej grupy były bardzo duże.

7.14. Podsumowanie

Grupy społeczno-zawodowe i ich lokalizację w przestrzeni przedstawiono w dwóch ujęciach: jako wszystkich przedstawicieli rzemiosła i handlu oraz osobno, jako ich udział w strukturze własności nieruchomości. Charakterystyczne, że podział przestrzeni na tereny zamieszkane przez poszczególne gałęzi lub rzemiosła jest zauważalny wśród właścicieli, ale już niekoniecznie przy badaniu całej grupy. Badając skupienia według wykonywanej profesji w Londynie w XV i XVI w., Justin Colson, zwrócił uwagę, że rozpad klastrów zawodowych był związany z postępującą specjalizacją – stare ramy organizacyjne nie zapewniały wystarczająco ochrony interesów członków organizacji. Wydaje się więc, że w sytuacji, gdy mieszkanie

[274] Przykładowo Franciszek Ksawery Willant był członkiem Kongregacji Kupieckiej i zajmował się również handlem, a Franciszek Soldadyni prowadził wyszynk piwa. A. Stabrawa, *Z dziejów apteki w kamienicy „Pod Kanarkiem" („in lapidea Gruberoviana") w Krakowie przy Rynku Głównym 24*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" t. 14 (2008), s. 45–46.

[275] Willant został właścicielem kamienicy w wyniku małżeństwa z wdową po wcześniejszych właścicielu, także aptekarzu Józefie Gruberze. Ibidem, s. 44.

[276] A. Stabrawa, *Z dziejów dwóch aptek Bryknerów i Soldadinich, serwitorów królewskich w Krakowie…*, s. 63.

[277] Ibidem, s. 54.

w pobliżu rzemieślników własnej profesji nie zapewniało dodatkowych korzyści, należy raczej szukać innych czynników warunkujących mieszkanie w pobliżu, np. podobnej sytuacji majątkowej. Koncentracja bądź rozproszenie było też zależne od specyfiki wykonywanej profesji. Przykładowo prowadzenie szynku czy wypiekanie chleba było łatwiejsze z dala od innych przedstawicieli własnej profesji.

Pewien wyjątek stanowią tutaj rzeźnicy, których zarówno własność, jak i miejsce zamieszkania wszystkich przedstawicieli grupy zawsze przypadało w kwartale rzeźniczym, jego części w pobliżu Wendety i ul. Mikołajskiej. Wynikało to z bliskości jatek rzeźniczych, charakteru rzemiosła, które wymagało miejsca na szlachtuz (rzeźnię) w pobliżu domu, trzymania zwierząt gospodarskich w pobliżu murów. Lokalizacja odpowiadała tutaj w pełni potrzebom rzeźników.

Zróżnicowanie majątkowe i jego dywersyfikacja w przestrzeni znajdują dopiero odbicie, gdy konieczne było przeznaczenie sporych funduszy na zakup nieruchomości. Liczba posiadanych nieruchomości przez daną grupę zawodową nadal sprawdza się dobrze jako podstawa oszacowania jej statusu materialnego. Nie ulega wątpliwości, że pod tym względem prym wiedli kupcy, zostawiając daleko w tyle pozostałe grupy ludności.

Pozostałe profesje nie wyróżniały się w takim stopniu jak kupcy. Ci ostatni w 1795 r. byli właścicielami 82 nieruchomości. Kolejna grupa z największym stanem posiadania, szewcy, posiadała w tym czasie ich zaledwie 20. Biorąc pod uwagę stan liczebny obu profesji, należy stwierdzić, że w 1795 r. niewiele ponad 16% szewców posiadało własną nieruchomość, podczas gdy 18% kupców jej nie miało. Podobnie jak u szewców wyglądał stan posiadania w 1795 r. piwowarów i karczmarzy (17), rzeźników (16) i krawców (13). Przy czym piwowarzy i rzeźnicy jako mniej liczne grupy znajdowali się w lepszym położeniu jako zbiorowość niż szewcy czy krawcy. Właściwie poza kupcami z innych grup tylko jednostki, przypadki odstające wyróżniały się z przeciętnej zbiorowości.

Zróżnicowanie podatkowe i jego zmiany w czasie oraz w liczbie służby nie wskazują na istnienie dużych różnic między rzemieślnikami. Dla większości profesji podatek oscylował w granicach średniego podatku dla wszystkich płatników. Miary tendencji centralnej nie ulegały większym zmianom. Liczebność czeladzi i służby w gospodarstwie, nie licząc kupców, jedynie u rzeźników, pasamoników i złotników wynosiła przynajmniej 1 osobę w każdym przekroju. Podczas gdy u kupców mediana dochodziła nawet do 5 osób z czeladzi i służby domowej w 1720 r., u innych profesji rzadko osiągała 2 (rzeźnicy, piekarze, pasamonicy, złotnicy).

Lokalizacja miejsc zamieszkania pozostałych handlarzy i rzemieślników sugeruje, że mamy do czynienia jedynie z ograniczonym zróżnicowaniem horyzontalnym przy podziałach własności nieruchomości. Natomiast występowało zróżnicowanie wertykalne wśród lokatorów nieruchomości. Różny standard

mieszkań nawet w nieruchomościach w atrakcyjnych częściach miasta, np. Rynku, pozwalał na ich wynajęcie także rzemieślnikom o niższym statusie materialnym. Podobnie jak w przypadku zróżnicowania majątkowego mimo problemów ze źródłami można wskazać, że przestrzeń osiemnastowiecznego Krakowa funkcjonowała jako twór „mieszany" z pewnymi wyjątkami (obszar przy murach, kupcy, rzeźnicy), gdzie sam adres zamieszkania nie definiował statusu człowieka, a liczył się raczej rodzaj nieruchomości lub jej wartość i status właściciela. Wpisuje się to oczywiście w poglądy kwestionujące teorie Sjoberga czy Vance'a omawiane w tej książce wcześniej.

Równocześnie dysponujemy badaniami, które wskazują, że często mieliśmy do czynienia z „relatywną segregacją" w przestrzeni miejskiej – poszczególne tereny/dzielnice podlegały pewnej segregacji, ale nigdy nie miała ona charakteru absolutnego, objawiała się raczej pewną przewagą, np. bogatych w centrum miasta[278]. W Krakowie trudno też wskazać rozwarstwienie z podziałem na zamieszkiwanie wzdłuż głównych ulic i mniej atrakcyjnych terenów w ulicach poprzecznych[279], ale wynikało to zapewne z samego układu działek, które pierwotnie nie przewidywały nieruchomości zwróconych frontem do ulic poprzecznych.

W Krakowie w XVIII w. nie występowała segregacja na poziomie makro pomiędzy dystryktami (częściami miasta), przynajmniej nie pomiędzy grupami zawodowymi czy ze względu na poziom zamożności, przy czym nie można wykluczyć, że w przypadku uwzględnienia w analizie całej aglomeracji dzisiejsze Stare Miasto odróżniałoby się znacząco od innych obszarów. Za pewien rodzaj wyodrębnionego regionu o innej strukturze własności i mieszkańców można uznać teren dawnego Okołu, który nie jest specjalnie obecny w wykorzystanych źródłach. Jak była już o tym mowa, tereny na południe od dzisiejszego pl. Wszystkich Świętych były zdominowane przez własność duchowną, a nasza wiedza o jego mieszkańcach jest ograniczona. Teren ten pierwotnie znajdował się poza obszarem miasta lokacyjnego i choć wkrótce do niego włączony, utrzymał (częściowo nawet do dzisiaj) swoją odrębność.

---

[278] Na taką sytuację zwracał uwagę już Schwarz, przy czym badania prowadził na przykładzie Londynu pod koniec XVIII w., co w oczywisty sposób ma wpływ na wyniki (odległości). Wielkość Krakowa w obrębie murów miejskich i pominięcie w badaniach przedmieść powoduje, że nie otrzymujemy pełnego obrazu segregacji w mieście (L.D. Schwarz, *Social Class and Social Geography: The Middle Classes in London at the End of the Eighteenth Century…*, s. 180–182). Równocześnie artykuł poświęcony karelskiemu miastu Sortavala wskazuje, że zagadnienie segregacji można też badać na małych populacjach, kilkuset mieszkańców (K. Katajala, A. Härkönen, *Urban Segregation in a Nordic Small Town in the Late-Seventeenth Century…*, s. 1155–1156; M.L. Perner, *Segregated behind the Walls: Residential Patterns in Pre--Industrial Copenhagen…*, s. 413.

[279] Taka segregacja miała występować w Kopenhadze na początku XVIII w. Por. M.L. Perner, *Segregated behind the Walls: Residential Patterns in Pre-industrial Copenhagen…*, s. 423.

Mogliśmy za to zbadać w Krakowie i potwierdzić występowanie segregacji na poziomie mezo, przy czym nie dotyczyła ona całych bloków zabudowy, a raczej kilku działek. Było to zjawisko charakterystyczne dla nowożytnych miast średnich i małych[280]. Z kolei zbadanie zróżnicowania na poziomie mikro (wertykalne) metodami statystycznymi pozostaje poza możliwościami, które stwarza baza źródłowa, jednak napotkane przypadki, a także rozproszenie osób wykonujących ten sam zawód bądź zamieszkiwanie biednych w centrum wskazują, że taka segregacja również miała znaczenie. Co jednak ważne, podobnie jak w innych miastach, segregacja w przestrzeni przebiegała w jednym kierunku – dobrze usytuowani zamieszkiwali obszary atrakcyjne, ale na tym samym terenie możemy napotkać także ubogich. Mieliśmy więc do czynienia z przestrzenią „wymieszaną", ale w drugą stronę zależność ta nie zachodziła, tzn. bogaci nie osiadali w miejscach nieatrakcyjnych, np. przy murach miejskich, choć mogli posiadać tam nieruchomości pod wynajem.

---

[280] K. Katajala, A. Härkönen, *Urban Segregation in a Nordic Small Town in the Late-Seventeenth Century…*, s. 1164–1165.

Zakończenie

W książce starano się przybliżyć struktury społeczne Krakowa w latach 1720–1795 w ujęciu przestrzennym. Wykorzystano przede wszystkim źródła o charakterze masowym. Z jednej strony pozwoliło to na dokonanie generalizacji i porównanie miasta w stosunkowo długim okresie, z drugiej strony jednak źródła masowe posiadają ograniczenia. W okresie nowożytnym mają one przede wszystkim charakter pionierski. Nie bez powodu czasy Rzeczypospolitej Obojga Narodów zalicza się do tzw. okresu prestatystycznego, kiedy nie wykształciła się jeszcze właściwa statystyka publiczna. Z tego względu uzyskanym rezultatom badań brak często takiej pewności i dokładności, jaka cechuje prace poświęcone wiekom późniejszym czy współczesne badania społeczne.

Historia Krakowa w wieku XVIII ciągle posiada luki, a brak badań nie zawsze pozwala na właściwą interpretację wyników analiz statystycznych. Głównym założeniem było przedstawienie kierunków rozwoju społeczeństwa i przestrzeni w mieście, sytuacji miasta znajdującego się w kryzysie i śledzenie przejawów oraz prób przezwyciężenia trudności. Utrwalona w historiografii teza o upadku Krakowa po wielkiej wojnie północnej znajduje potwierdzenie w analizowanych przez nas źródłach masowych. Niewypłacalność dużej części podatników na początku lat 20., zrujnowane kamienice, puste place świadczą o tym najlepiej. Problemy z ustaleniem właścicieli niektórych działek na początku badanego okresu wynikały także z niejasności sytuacji własnościowej niezamieszkałych i zniszczonych obszarów miasta. Na objawy wyjścia z kryzysu trzeba było czekać dłużej niż po wcześniejszej okupacji szwedzkiej miasta w połowie XVII w., ale pewne przejawy odradzania się pojawiają się pod koniec lat 30. i w latach 40. Mimo strat na początku wieku liczba ludności nawet w latach 20. i 30., nie utrzymywała się na niskim poziomie. Wydaje się, że nawet w najgorszych okresach oscylowała pomiędzy 7 a 9 tys. Liczba przyjęć do prawa miejskiego w I połowie XVIII w. mimo braków w podstawie źródłowej była niewiele niższa niż w II połowie XVII w. Nie ulega wątpliwości, że czasy swojej świetności Kraków miał już za sobą, ale przynajmniej jako ważny ośrodek lokalny był w stanie uzupełnić ubytki w ludności spowodowane przez wojnę i epidemię. Podjęte działania, mające na celu uporządkowanie przestrzeni miejskiej, likwidację pustych parcel, odbudowę zniszczonych nieruchomości, prowadzone od lat 30., wskazują, że powoli następowała poprawa sytuacji. Pobudzenie na rynku budowlanym widać we wzroście cen cegły i płac rzemieślników. Prawdopodobnie to dość oporne wychodzenie z kryzysu przerwała konfederacja barska, podczas której

kluczowe znaczenie miały raczej działania prowadzone w Małopolsce niż walki na jego terytorium. Równocześnie lata 1750–1779 jest trudno ocenić na podstawie źródeł kwantytatywnych, ponieważ dysponujemy spisami podatkowymi o zmienionej strukturze. Z tego względu niełatwo odróżnić, co jest wynikiem problemów z bazą źródłową, a co może świadczyć o rzeczywistych zmianach zachodzących w mieście.

Przeobrażania, które dokonały się między pierwszym analizowanym spisem ludności z 1779 r. a spisami z lat 90., postępowały szybciej. Znikają prawie zupełnie puste parcele w obrębie murów miejskich, choć część z nich była jeszcze remontowana w latach 90. Taksa nieruchomości ustalana przez wiertelników w czasie dokonywanych przez nich rewizji zabudowań rośnie w większości przypadków. Wykorzystana do analizy taks wiertelniczych interpolacja danych pozwala na stwierdzenie, że w stosunku do początku badanego okresu poszerzeniu uległy obszary atrakcyjne, zamożne w mieście. Rośnie liczba przedstawicieli większości gałęzi rzemiosła i handlu, co nie może być w pełni wyjaśnione jedynie większą dokładnością źródeł. Duża liczba rzemieślników niekoniecznie oznaczała jednak poprawę ich sytuacji materialnej. Sytuacja najuboższych zapewne poprawiła się, o czym można wnioskować na podstawie mniejszej ich liczby w spisach szosu, ale dotyczyło to jedynie osób z osiadłych mieszkańców, pospólstwa. Biedoty, ubogich ludzi luźnych próżno szukać w spisach podatkowych. W dodatku niektóre profesje rzemieślnicze charakteryzowały się postępującym zmniejszaniem się wymiaru podatku oraz nierówności w obrębie grupy. Znikały jednostki odstające, które aspirowały do poprawy sytuacji materialnej. Wydaje się, że wraz ze wzrostem liczebnym części profesji postępowało zrównywanie ich poziomu materialnego. Sprawa wymaga jednak dalszych badań dotyczących bliżej dynamiki zmian w obrębie poszczególnych cechów. Równocześnie spisy podatkowe, na podstawie których można szacować nierówności majątkowe, nie sięgają końca wieku, kiedy możliwe byłoby ich porównanie z pierwszymi spisami ludności. Mimo przejawów pewnego ożywienia gospodarczego, zwłaszcza pod koniec wieku, można raczej mówić o powolnym wychodzeniu z kryzysu i stagnacji, a nie o rozwoju. Zwiększająca się liczba rzemieślników nie zmienia faktu, że przeważnie byli to przedstawiciele profesji zaspokajających podstawowe potrzeby ludności, jak krawcy, szewcy czy pracownicy rzemiosł spożywczych.

Wydaje się więc, że w osiemnastowiecznym Krakowie trudno mówić o upadku czy kryzysie trwającym nieprzerwanie całe stulecie. Mamy raczej do czynienia z powolną odbudową i utrzymaniem statusu miasta ważnego na poziomie regionalnym. Dodatkowo mimo aspiracji wynikających z dawnej świetności, widoczny jest brak większych tendencji rozwojowych i potencjału pozwalającego na awans i powrót na wcześniejszą pozycję.

Przedmiotem pracy było wyłącznie miasto w obrębie murów miejskich. Tak jak wskazano na początku, wnioski dotyczące całej aglomeracji krakowskiej mogą być

częściowo odmienne. Sąsiedztwo Kazimierza, Kleparza i jurydyk miało też niewątpliwie wpływ na sam Kraków. Cała aglomeracja stanowiła duży rynek zbytu, największy lokalny ośrodek, ale rzemieślnicy spoza murów byli znaczącą konkurencją dla rzemiosła położonego we właściwym mieście[1], a żydowscy mieszkańcy także dla kupców czy piwowarów. Wzrastające liczba mieszkańców Krakowa wewnątrz murów, a także warsztatów rzemieślniczych wskazuje, że miasto było do pewnego stopnia atrakcyjne dla przybyszów. Natomiast otwarte pozostaje pytanie, jak kształtował się ruch ludności w odwrotnym kierunku. Możliwe, że poprawiająca się do pewnego stopnia sytuacja budowlana oraz wzrost wartości nieruchomości wiązały się z przeniesieniem części ludności na przedmieścia. W związku z powstaniem Podgórza część krakowskich kupców zaczęła prowadzić interesy w nowym mieście, ale zatrzymali oni krakowskie obywatelstwo. Gospodarczo miało to wpływ na Kraków, ale trudno mówić o emigracji kupców z miasta, biorąc pod uwagę wzrost ich liczby w drugiej połowie wieku.

Niestety, w przypadku badań nad dziejami miast nowożytnych w Rzeczypospolitej nie posiadamy odpowiednich źródeł, które pozwoliłyby na odtworzenie struktury społecznej i jej zróżnicowania majątkowego. Wykorzystane w pracy spisy szosu są przydatne w bardzo ograniczonym stopniu. Podziały majątkowe nie pokrywały się również z podziałami na grupy zawodowe, choć pewien wyjątek stanowili kupcy. Większość przedstawicieli krakowskiego kupiectwa płaciła wysokie podatki, zatrudniała dużą ilość służby, mieszkała w atrakcyjnej okolicy, zazwyczaj w pobliżu Rynku. Z kupców rekrutowali się w większości w XVIII w. członkowie rady i ławy miejskiej oraz ławnicy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim. Miejsce we władzach czy własność nieruchomości w atrakcyjnej lokalizacji charakteryzowała też grupy o zbliżonym statusie do kupiectwa, jak aptekarze czy księgarze (bibliopole). Pojedyncze przypadki awansów wśród rzemieślników do grona przedstawicieli władz miejskich wiązały się zwykle z podjęciem działalności kupieckiej i porzuceniem dawnego rzemiosła (Michał Wołowski, Jakub Bellica).

Poza kupcami inne grupy zawodowe nie wyróżniały się specjalnie z ogółu społeczeństwa. Podziały społeczne, poza wyżej wspomnianym podziałem na kupców i całą resztę, nie przebiegały co do zasady według kryteriów zawodowych. Można raczej mówić o jednostkach odstających z poszczególnych profesji, które osiągnęły status niedostępny innym przedstawicielom ich grupy zawodowej, czasami kończący się ostatecznie awansem do innej kategorii – jak w przypadku krawców rozpoczynających działalność kupiecką. Natomiast wykonywanie niektórych profesji wiązało się z gorszym położeniem, a ich przedstawiciele nie mogli raczej

[1] Jak wskazywał Frančić, w II poł. XVIII w. nie trzeba było należeć do cechu, żeby prowadzić działalność, wobec możliwości zamieszkania w jurydykach, co pozwalało na dostęp do właściwie takiego samego rynku zbytu, jakim dysponowali członkowie cechu z samego Krakowa. M. Frančić, *Kraków produkujący i konsumujący…*, s. 162-163.

aspirować do wyższych warstw. Przede wszystkich dotyczyło to rzemiosł drzewnych, drobnych handlarzy i części rzemiosł budowlanych (cieśli). Znajdowało to również odzwierciedlenie w liczbie posiadanych przez nich nieruchomości (a nierzadko ich braku).

W rozdziale siódmym podjęto próbę zarysowania sytuacji wszystkich gałęzi rzemiosła i handlu w Krakowie oraz najważniejszych profesji. Ta część opracowania, szczególnie obszerna, do pewnego stopnia jest uzupełnieniem istniejących prac dotyczących cechów krakowskich. W dotychczasowej historiografii brakuje podejścia ilościowego do badanych grup i zjawisk, a możliwość oszacowania, o jakiej skali mówimy w przypadku danego rzemiosła, może okazać się pomocna.

Jednym z podstawowych zagadnień poruszanych w książce jest analiza struktury własności nieruchomości. Zmiany w niej zachodzące w wiekach XVI–XVII były odbiciem przeobrażeń społecznych i sytuacji miasta. Gwałtowny wzrost rozmiarów własności duchownej, zwłaszcza w pierwszej połowie XVII w., był związany przede wszystkim z ekspansją zakonów w okresie potrydenckim. Równocześnie opuszczenie Krakowa przez dwór spowodowało spadek zainteresowania utrzymywaniem stałych rezydencji przez część tej grupy. Objawiało się to zmianami we wzorcach osiedlania się szlachty w obrębie murów. Wbrew panującym opiniom w XVIII w. trudno mówić o gwałtownej ekspansji szlachty mimo podejmowanych zwłaszcza przez znane rody magnackie działań budowlanych i modernizacyjnych. Kluczowe jest tutaj rozróżnienie pomiędzy poprawą jakościową zabudowy oraz wpływem szlachty na architekturę miasta a zmianami własnościowymi. Te pierwsze znajdowały się poza przedmiotem zainteresowaniem autorki i raczej wymagają analizy przez historyków sztuki, co zresztą było robione. Natomiast pod względem stosunków własnościowych szlachta wykorzystywała swoje wcześniejsze parcele, odkupywała działki od innych przedstawicieli również szlacheckiego pochodzenia, dokonywała sprzedaży szczególnie parceli oddalonych od centrum. W latach 20. XVIII w. większość parceli uległa już scaleniu, a część nowych budowli powstawała na terenach uprzednio należących do szlachty, np. pałac Jordanów przy ul. Brackiej. Trudno więc utrzymać tezę o poszerzaniu przez szlachtę swojej własności w mieście kosztem mieszczaństwa. Zamieszczone w pracy analizy świadczą o czymś wręcz przeciwnym – do lat 40. XVIII w. szlachta powiększa jeszcze swoją własność w obrębie murów miejskich, ale od tego czasu zarówno powierzchnia, jak i liczba posiadanych nieruchomości spada. W Rynku i jego pobliżu, zwłaszcza przy ul. Floriańskiej, na stałe osiedlają się przedstawiciele warstwy kupieckiej, przeważnie członkowie rodzin ławniczo-radzieckich, tworzący najbogatszą i najbardziej wpływową grupą mieszczan w Krakowie. Równocześnie nie można tych przemian nie widzieć w kontekście innych relacji i badań przedstawiających kupiectwo krakowskie jako grupę zachowawczą, skupioną na ochronie własnych, starych przywilejów, niechętną wszelkim zmianom i mało przedsiębiorczą. Możliwe, że przejęcie

przestrzeni miejskiej i inwestycja w nieruchomości jako forma bezpiecznej lokaty kapitału wpisywała się w te zachowawcze tendencje kupców.

Jakkolwiek inne grupy społeczne, takie jak szlachta czy duchowieństwo, były zdecydowanie mniej liczne niż mieszczanie, to jednak własność mieszczańska stanowiła mniejszość w Krakowie. Nie zmienił tego stały wzrost przez cały badany okres – mieszczanie posiadali ok. 1/4 powierzchni parcel mieszkalnych w 1720 r., a pod koniec wieku, w 1795 r., w ich rękach znajdowała się ok. 1/3 powierzchni wszystkich tego typu nieruchomości. Nie było to równoznaczne z liczbą posiadanych parceli, która również rosła. Pod tym względem pod koniec wieku mieszczanie zdecydowanie przeważali. Nie zmienia to faktu, że Kraków pozostał miastem z wyraźnym udziałem własności duchownej i szlacheckiej. Pomimo kasaty zakonów w drugiej połowie stulecia zakony nadal posiadały prawie 1/3 powierzchni mieszkalnej w mieście – niewiele mniej niż mieszczaństwo.

Warto równocześnie wskazać, że o ile w Krakowie segregacja o charakterze horyzontalnym pomiędzy poszczególnymi działkami nie była szczególnie widoczna, o tyle istniały odmienne wzorce przestrzenne dla poszczególnych stanów społecznych i w tym kontekście można pokusić się o twierdzenie o istnieniu segregacji również na poziomie poszczególnych dzielnic/części miasta. Wynikały one z historycznej przeszłości miasta, a część z nich możemy obserwować we współczesnym Krakowie[2] – mimo zmian własnościowych końca XVIII w. duża część własności duchownej pozostała nienaruszona, co szczególnie dotyczy dawnego Okołu, obszar na południe od dzisiejszego pl. Wszystkich Świętych pozostawał prawie wyłącznie przestrzenią duchowieństwa. Z kolei szlachta, początkowo skupiająca się wokół dawnej dzielnicy rezydencjonalnej na południu miasta, w XVIII w. wybierała raczej ścisłe centrum (Rynek), co odróżniało ją od mieszczaństwa. O ile najbogatsi obywatele rzeczywiście starali się osiedlać w Rynku, o tyle większość żywiołu miejskiego (najwyższa gęstość zaludnienia) grupowała się wokół ul. Grodzkiej i dzisiejszego pl. Wszystkich Świętych[3].

Wykorzystanie analizy przestrzennej i GIS otwiera nowe możliwości nie tylko ilościowego podejścia do przeszłości, ale także nowej jakości wizualizacji danych historycznych. Liczne powstałe w ostatnich latach internetowe atlasy udowadniają, że zebranie w jednym miejscu wypisów ze źródeł w powiązaniu z informacją geograficzną przynosi świetne rezultaty. Wydaje się, że podobne działania można z powodzeniem podjąć dla Krakowa. Niewątpliwie dalsza kwerenda w kolejnych seriach ksiąg miejskich pozwoliłaby na uzupełnienie dotychczasowych badań.

---

[2] Np. dzisiejsze ul. Kanonicza i Stolarska.

[3] Według autorów socjotopografii Wilna pod koniec XVIII w. duchowieństwo koncentrowało się w północnej części miasta, a urzędnicy i kupcy na południu. Mielibyśmy więc również do czynienia z pewną segregacją na wyższym poziomie. M. Klovas et al., *Vilniaus sociotopografijos metmenys XIV–XVIII a.…*, s. 79, 131.

Na marginesie pozostawiono tutaj tematy związane z obecnością szlachty i duchowieństwa w mieście. Wspomniano o niej wyłącznie w kontekście własności nieruchomości i demografii. Można jednak zauważyć, że z uwagi na specyficzny układ stosunków społecznych w Rzeczypospolitej pisanie o ludności miejskiej, zapewne nie tylko Krakowa w okresie przedrozbiorowym, bez uwzględnienia szlachty, duchowieństwa czy Żydów jest właściwie niemożliwe. Poszerzenie badań o inne grupy społeczne pozwoli na zarysowanie bardziej pełnego obrazu osiemnastowiecznego Krakowa. Równocześnie rozwój technik komputerowych zachęca do wykorzystania nowych sposobów badania miasta nowożytnego. Możliwość prowadzenia wielowymiarowych analiz czy łatwiejszego zarządzania bazą danych otwierają przed historykami nowe perspektywy.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, sygn. 29/30/0/1/13–15, 29/30/0/3/40.

Akta miasta Krakowa:

Acta contuberniorum Cracoviensium (cechy), sygn. 29/33/0/1.61/3040, 3172.

Acta quartualiensium civis Cracoviae, sygn. 29/33/0/1.20/1379, 1383–1396.

Acta Scabinalia Cracoviensia, sygn. 29/33/0/1.1.1/43–59.

Colloquiaria prepositionum Magistratus et responsorum communitatis urbis Cracoviae, sygn. 29/33/1.19/1366, 1367.

Intromissiones, sygn. 29/33/0/1.2.4/270.

Libri iuris civilis civitatis Cracoviae, sygn. 29/33/0/1.21/1425, 1428, 1434.

Protocolla causarum iudicii fisci urbis Cracoviae, sygn. 29/33/0/1.34/1559.

Regestra braxaturae (czopowe) et canalium civitatis Cracoviensis, sygn. 29/33/0/1.51/2491, 2495.

Regestra exactionis capitalis civitatis Cracoviensis, sygn. 29/33/0/1.53/2845, 2850, 2866, 2888, 2895, 2915, 2929.

Regestra exactionis regiae seu civilis schoss dictae, sygn. 29/33/0/1.52/2783, 2784, 2785, 2786, 2787, 2799, 2807, 2819, 2831, 2835.

Regestra censuum civitatis Cracoviensis, sygn. 29/33/0/1.39/1903, 1919, 1923, 1924, 1929, 3587.

Testamenta in officio consulari Cracoviensi, sygn. 29/33/0/1.4.9/775.

Archiwum Wolnego Miasta Krakowa, sygn. 29/200/0/7.5/1323, 1371.

Księgi ziemskie krakowskie, sygn. 29/1/0/1.1/133.

Varia Krakowa i Okręgu krakowskiego, Spisanie ludności w Mieście Głównym Stołecznym Krakowie, sygn. 29/71/0/-/3.

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

K. Richter, *Kadaster miasta Krakowa z wieku XIX, XVIII, XVII*, rkps 1507.

Archiwum Rzymskie Towarzystwa Jezusowego (ARSI)

Polonia, vol.: 62, 63, 64, 85.

Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie

Acta visitationis, sygn. 28.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

rkps 1187.

Biblioteka Jagiellońska

rkps 87, t. 2, 6, 5509, 5519, 5353, 5354, 5457, t. 10.

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

rkps 36, 38, 425, 1153, 1225, 3696, 6592.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

rkps 6682 IV, BOZ rkps 1160.

Źródła kartograficzne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Zbiór kartograficzny, sygn. 29/663/0/I-3, I-3d, Ia/1, I-4, I-5, Ia/2, I-6, I-7, I-8, II-7, II-7c, 29/663/0/1/1, 29/663/0/1/2, 29/663/0/1/4, 29/663/0/1/5, 29/663/0/1/6, 29/663/0/1/7, 29/663/0/1/8, 29/663/0/1/11, 29/663/0/1/12, 29/663/0/1/13, 29/663/0/1/14, 29/663/0/1/35, 29/663/0/2/85, 29/280/0/9.1/1152.

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa

sygn. 7/VIIIa, 8/VIIIa, 9/VIIIa, 12/VIIIa, 13//VIIIa, 20/VIIIa, 22/VIIIa, 25/VIIIa, 26/VIIIa, 30/VIIIa, 42/VIIIa, 2104/VIII.

Biblioteka Jagiellońska

Oddział Zbiorów Graficznych i Kartograficznych sygn. 116/V.

Archiwum Narodowe w Stokholmie

Sveriges Krig sygn. SE/KrA/0425/10/182a, https://sok.riksarkivet.se/bildvisning/K0024757_00001#?c=&m=&s=&cv=&xywh=-224%2C-275%2C9157%2C5031 (dostęp: 10.01.2020).

Geoportal Urzędu Miasta Krakowa

Ewidencja gruntów i budynków, warstwa EGD_BUD (serwer WMS), http://geoportal.um.krakow.pl/geoserver/egib/wms (dostęp: 18.10.2018); https://msip.krakow.pl/dataset/1310 (dostęp: 10.04.2024).

Geoportal Infrastruktury Informacji Przestrzennej

Ortofotomapa Polski (serwer WMS), http://mapy.geoportal.gov.pl/wss/service/img/guest/ORTO/MapServer/WMSServer? (dostęp: 18.10.2018).

Źródła drukowane

Atlas historyczny miast polskich, t. 5: *Małopolska*, z. 1: *Kraków*, Z. Noga (red.), Kraków 2007.

Büsching A.F., *Magazin für die neue Historie und Geographie*, t. 16 (1782).

Dembowski J.S., *J. Seb. Dembowskiego Kommisarza Cywilno Woyskowego Rzecz Krótka O Fabryce Sukienney Krakowskiey: Dla wiadomości publiczney do Druku Podana*, Drukarnia Szkoły Głównej Koronnej 1791.

„Dziennik Handlowy i Ekonomiczny" 1789–1791.

Engel E. (oprac.), *Denmark, Randers: 1500–1950 (Scandinavian Atlas of Historic Towns)*, Odense 1999.

Follprecht K. (oprac.), *Nieruchomości miasta Krakowa w czasach Sejmu Czteroletniego. Opis z 1792 roku*, Kraków 2007.

Follprecht K. (oprac.), *Rejestry gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649: ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie i Biblioteki Jagiellońskiej*, Kraków 2005.

Follprecht K., *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, Kraków 2001.

Follprecht K. (oprac.), *Źródła do dziejów zabudowy związanej z handlem we wschodniej części Rynku Głównego w Krakowie (XIV–XIX w.)*, Kraków 2007.

Gintel J. (wyb. i oprac.), *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. 2: *Wiek XVIII–XIX*, Kraków 1971.

Irish Historic Towns Atlas. Vol. 3, Derry – Londonderry, Dundalk, Armagh, Tuam, Limerick, A. Simms, J.H. Andrews, S. Gearty (red.), Dublin 2012.

Jelonek-Litewka K., *Księga wiertelnicza krakowska: ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie*, cz. I–IV, Kraków 1997.

Kitowicz J., *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, t. 3, Poznań 1841.

Kleszczowa I. (oprac.), *Kraków za Stanisława Augusta: w relacjach F. Lichockiego, A. Naruszewicza, J.F. Zöllnera*, Kraków 1979.

Kowalski G. (oprac.), *Ordynacja dla Miasta Krakowa z 1778 roku*, Kraków 2008.

Krzyżanowski T., *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lata 1786–1807*, Kraków 1900.

Kumor B. (oprac.), *Spis ludności diecezji krakowskiej prymasa Michała Jerzego Poniatowskiego z 1787 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" t. 35–39 (1977–1979).

Lichocki F.N., *Dyaryusz Przyiazdu Nayiaśnieyszego Stanisława Augusta Krola Polskiego […] Do Miasta Stołecznego Krakowa Po widzeniu się z Jozefem II. Cesarzem Rzymsko-Niemieckim, y Katarzyną II Jmperatorową Rossyiską. Na Granicy Państwa Swoiego. Spisany*, Kraków 1787.

Mączeński W., *Dziennik zdarzeń w mieście Krakowie w czasie konfederacyi barskiej*, W. Konopczyński (red.), Kraków 1911.

Memoriał Krakowa w sprawie jurydyk [w:] J. Woliński, J. Michalski, E. Rostworowski (red.), *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. 2, Wrocław 1959.

Memoriał miasta Krakowa na sejmik proszowicki [w:] J. Woliński, J. Michalski, E. Rostworowski (red.), *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. 2, Wrocław 1959.

Münch H. (red.), *Plan miasta Krakowa Ignacego Enderle z lat (1802–1805) 1807–1808 tak zwany senacki wraz z wykazem realności miasta z początku XIX wieku*, Kraków 1959.

Odlanicki-Poczobutt M., Traczewska-Białek Z. (red.), *Plan Krakowa z roku 1785 zwany Kołłątajowskim. Studium historyczno-techniczne. Planta miasta Krakowa z przedmieściami roku MDCCLXXXV zrobiona*, „Zeszyty Naukowe AGH. Geodezja" t. 697, z. 53 (1978).

Prośba Krakowa w sprawach skarbowych [w:] J. Woliński, J. Michalski, E. Rostworowski (red.), *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. 2, Wrocław 1959.

Szumliński M.K., *Metropolis Regni Poloniarum Cracovia* […] *vi fatorum iactata* […] *restituta*, Kraków 1709.

Volumina Legum, t. 9, Kraków 1889.

Zawadzki W. (oprac.), *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, Warszawa 1963.

Akty prawne

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 października 2012 r. w sprawie państwowego systemu odniesień przestrzennych, Obwieszczenie Prezesa RM z dnia 20 lutego 2024 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie państwowego systemu odniesień przestrzennych, Dz.U. 2024 poz. 342.

Bazy danych

Baza klęsk elementarnych Polskiego Towarzystwa Historycznego, http://pth.net.pl/projekty/bazy-danych/kleski-elementarne/do-1795.

Corpus Academicum Cracoviense (CAC), http://cac.historia.uj.edu.pl.

DECIMA, https://decima-map.net.

Gistorical Antwerp, https://www.uantwerpen.be/en/projects/gistorical-antwerp/webviewer/.

Lublin HGIS, https://teatrnn.pl/miejsca/mapa/unia-lubelska/.

Socjotopografia warszawskiej Pragi w 1792 r., https://atlasfontium.pl/socjotopografia-pragi-1792/.

Socjotopografia Wilna, https://ldkistorija.lt/gis-zemelapiai/sociotopografija-xvii-a-vilniuje/.

Wielka Genealogia Minakowskiego, https://wielcy.pl/.

Opracowania

Adamska D., *Domy szlacheckie w późnośredniowiecznym i wczesnonowożytnym Głogowie*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym" t. 42, nr 3 (2017).

Affek A., *Kalibracja map historycznych z zastosowaniem GIS*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego" nr 16 (2012).

A'Hearn B., Baten J., Crayen D., *Quantifying Quantitative Literacy: Age Heaping and the History of Human Capital*, „The Journal of Economic History" t. 69, nr 3 (2009).

Alfani G., *The Effects of Plague on the Distribution of Property: Ivrea, Northern Italy 1630*, „Population Studies" t. 64, nr 1 (2010).

Alfani G., Gierok V., Schaff F., *Economic Inequality in Preindustrial Germany, ca. 1300–1850*, „The Journal of Economic History" t. 82, nr 1 (2022).

Alfani G., Tullio M.D., *The Lion's Share Inequality and the Rise of the Fiscal State in Preindustrial Europe*, Cambridge 2019.

Allen R.C., *Real Wages in Europe and Asia: A First Look at the Long-Term Patterns* [w:] R.C. Allen, T. Bengtsson, M. Dribe (red.), *Living Standards in the Past*, Oxford University Press, Oxford 2005.

Allen R.C., *The Great Divergence in European Wages and Prices from the Middle Ages to the First World War*, „Explorations in Economic History" t. 38, nr 4 (2001).

Antosiewicz K., *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim Szpitalu Świętego Ducha (1220–1741)*, „Roczniki Humanistyczne" t. 26, z. 2 (1978).

Bailey T.J., Schick J.B., *Historical GIS. Enabling the Collision of History and Geography*, „Social Science Computer Review" t. 27, nr 3 (2009).

Baker A., *Vernacular GIS: Mapping Early Modern Geography and Socioeconomics* [w:] A. von Lünen, C. Travis (red.), *History and GIS: Epistemologies, Considerations and Reflections*, Dordrecht 2013.

Banach A.K., *Lucy Jan Nepomucen* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.

Banasik P., Trybuś B., *Lokalizacja nieistniejących kościołów i cmentarzy we współczesnej topografii Krakowa*, „Rocznik Krakowski" t. 83, (2017).

Bardel F., *Cech Piekarzy Krakowskich w czasach Rzeczypospolitej polskiej: na podstawie ksiąg i dokumentów tego cechu*, Kraków 1901.

Bartoszewicz A., *Warta – społeczeństwo miasta w II połowie XV i na początku XVI wieku*, Warszawa 1997.

Bartoszewicz A., Bartoszewicz H., *Kartografia miast Korony Królestwa Polskiego do 1795 r.: stan zachowania miejskich map wielkoskalowych, rozmieszczenie ich w zbiorach polskich i zagranicznych oraz potrzeby i perspektywy badawcze*, „Archeion: czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym" t. 118 (2017).

Barycz H., *Historia szkół nowodworskich. Od założenia do reformy H. Kołłątaja (1588–1777)*, Kraków 1939.

Barycz H., *Z dziejów kościoła św. Anny w Krakowie*, Kraków 1935.

Barylewska-Szymańska E., *Od piwnic po strych. Wnętrza domów gdańskich drugiej połowy XVIII wieku*, Warszawa–Gdańsk 2015.

Barylewska-Szymańska E., Maciakowska Z., *Miasto i ludzie u progu nowoczesności: socjotopografia Gdańska w pierwszej połowie XIX wieku*, Gdańsk–Warszawa 2017.

Batiuk A., Hoff J., *Struktura społeczna i układy przestrzenne miast galicyjskich na początku XX w. (na przykładzie Jarosławia i Łańcuta)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 43, nr 1 (1995).

Bąk-Koczarska C., *Mieszkańcy pałacu „pod Krzysztofory" w Krakowie: właściciele i lokatorzy od XIV do XX wieku*, Kraków 1999.

Bąk-Koczarska C., Sitko H., Waszkiewicz J., *Dawny szpital scholarów w Krakowie: studium architektoniczne*, Kraków 1959.

Bąkowski K., *Dawne cechy krakowskie*, Kraków 1903.

Bąkowski K., *Dzieje Krakowa*, Kraków 1911.

Bąkowski K., *Kościół św. Krzyża w Krakowie*, Kraków 1904.

Belzyt L., *Grupy etniczne w Krakowie około 1600 roku. Próba opisu topograficznego*, „Studia Historyczne" t. 40 (1997).

Belzyt L., *Kraków i Praga około 1600 roku. Porównanie topograficznych i demograficznych aspektów struktury społecznej i etnicznej dwóch metropolii Europy Środkowo-Wschodniej*, Toruń 1999.

Belzyt L., *Ludność niemiecka w Krakowie na przełomie XVI i XVII wieku. Problem asymilacji* [w:] J. Wijaczka (red.), *Stosunki polsko-niemieckie w XVI–XVIII w.*, Kielce 2002, s. 89–102.

Belzyt L., *Szlachta rodowa w miastach rezydencjonalnych Rzeczypospolitej i Czech na przełomie XVI i XVII wieku. Porównanie strukturalne na przykładzie Krakowa, Warszawy i Pragi czeskiej*, „In Gremium", t. 1, Zielona Góra 2007, s. 39–51.

Belzyt L., *Szlachta w mieście rezydencjalnym: szlacheccy obywatele Krakowa i Warszawy około 1600 roku (analiza porównawcza struktury)*, Zielona Góra 2011.

Belzyt L., *Zielona Góra około 1700 roku. Struktura ludności w świetle spisów podatkowych*, Zielona Góra 2021.

Betleja T., *Ludność Krakowa w XVIII wieku* [w:] L. Sawicki (red.), *Pamiętnik II Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów w Polsce w r. 1927*, t. 2, Kraków 1930.

Bieniarzówna J., *Mieszczaństwo krakowskie XVII w. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969.

Bieniarzówna J., *Problemy społeczne i gospodarcze Krakowa w dobie saskiej* [w:] *Kraków w czasach saskich: materiały sesji naukowej z okazji dni Krakowa w 1982 roku*, Kraków 1984.

Bieniarzówna J., *Rada miejska w czasach saskich*, „Rocznik Krakowski" t. 47 (1976).

Bieniarzówna J., *Z dawnego Krakowa. Szkice i obrazki z XVII wieku*, Kraków 1957.

Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Dzieje Krakowa*, t. 2, Kraków 1994.

Bisschops T., *It Is All about Location! GIS, Property Records, and the Structuring Role of Space in Late Medieval Urban Life. The Case of Antwerp*, „Post Classical Archaeologies" nr 2/1 (2012).

Blum M., Krauss K.-P., *Age Heaping And Numeracy: Looking behind the Curtain*, „The Economic History Review" t. 71, nr 2 (2018).

Bocheński Z., *Krakowski cech mieczników*, Kraków 1937.

Bodenhamer D.J., *The Spatial Humanities: GIS and the Future of Humanities Scholarship*, Bloomington 2010.

Bodenhamer D.J., Corrigan J., Harris T.M., *Deep Maps and Spatial Narratives*, Bloomington 2015.

Bogucka M., *Białogłowa w dawnej Polsce: kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998.

Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.

Bolstad P., *GIS Fundamentals: A First Text on Geographic Information Systems*, CRC Press 2017.

Boroda K., *Geografia gospodarcza Królestwa Polskiego w XVI wieku*, Białystok 2016.

Boulton J., *Neighbourhood and Society: A London Suburb in the Seventeenth Century*, Cambridge, UK 2005.

Broński S., *Przemiany socjotopograficzne i przestrzenne Stanisławowa w XIX wieku. Analiza porównawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 43, nr 1 (1995).

Buczkowski K., *Dom Hippolitów*, „Rocznik Krakowski" t. 22 (1929).

Bukowski W., Noga Z., *Ustrój Krakowa w XIII–XVIIII wieku* [w:] G. Lichończak-Nurek (red.), *Kraków europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791*, Kraków 2007.

Burda E., *Ożarowski Jerzy Marcin h. Rawicz (ok. 1690–1741)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.

Burek R., *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000.

Buśko C., *Z badań archeologicznych nad miastami południowej Polski. Rynek Główny w Krakowie w świetle prac przeprowadzonych w latach 2005–2007*, „Archeologia Historica" t. 32 (2007).

Buśko C., *Stan badań nad parcelą mieszczańską w średniowiecznych miastach śląskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 43, nr 3 (1995).

Chamcówna M., *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w latach 1786–1795*, Wrocław 1959.

Chłapowski K., Falniowska-Gradowska A., *Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1993.

Chłapowski K., Gąsiorowski A., *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1992.

Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica Floryańska. Cz. 1*, Kraków 1917.

Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica Floriańska. Cz. 2*, Kraków 1920.

Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica Grodzka. Cz. 1*, Kraków 1934.

Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica Grodzka. Cz. 2*, Kraków 1935.

Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska. Cz. 1*, Kraków 1931.

Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska. Cz. 2*, Kraków 1932.

Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica św. Jana. Cz. 1–2*, Kraków 1924.

Chmiel A., *Garncarze krakowscy*, Kraków 1907.

Chmiel A., *Rzeźnicy krakowscy*, Kraków 1930.

Chmiel A., *Szkice krakowskie*, Kraków 1947.

Chotkowski W., *Księcia prymasa Poniatowskiego spustoszenie kościelne w Krakowie*, Kraków 1918.

Chwalba A., *Wisła. Biografia rzeki*, Kraków 2023.

Chwalba A., *Wisła i Kraków, od średniowiecza do współczesności* [w:] A. Izdebski, R. Szmytka (red.), *Ekobiografia Krakowa*, Kraków 2018.

Clark P., *The Transformation of English Provincial Towns, 1600–1800*, London 1985.

Clark P., Slack P., *English Towns in Transition 1500–1700*, London 1976.

Clarke H.B., Gearty S., *Multi-dimensionality* [w:] H.B. Clarke, S. Gearty (red.), *Maps & Texts: Exploring the Irish Historic Towns Atlas*, Dublin 2013.

Collins S., *A Visualization Tool for 1790s Charleston: Locating an Enslaved Population Using GIS*, „Journal of Urban History" t. 49, z. 6 (2023).

Colson J., *Reinterpreting Space: Mapping People and Relationships in Late Medieval and Early Modern English Cities Using GIS*, „Urban History" t. 47, nr 3 (2020).

Corfield P.J., *The Impact of English Towns, 1700–1800*, Oxford 1982.

Cowell F.A., *Measuring Inequality*, Oxford 2011.

Czachorowski A., *Zagadnienia socjotopograficzne późnośredniowiecznego Torunia* [w:] A. Gieysztor, T. Rosłanowski (red.), *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej*, Warszawa–Poznań–Toruń 1976.

Czaja R., *Polskie badania nad socjotopografią miast w epoce przedprzemysłowej*, „Krzysztofory" t. 40 (2022).

Czaja R., *Socjotopografia Elbląga w średniowieczu*, Toruń 1992.

Czerkawski W., *Metoda badania zaludnienia Polski w XVI wieku*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności" nr 2 (1897).

Danowska E., *„…tedy to moje życie niegodne". O życiu i śmierci Franciszka Toryaniego*, „Rocznik Krakowski" t. 74 (2008).

De Moor M., Wiedemann T., *Reconstructing Territorial Units and Hierarchies: A Belgian Example*, „History and Computing" t. 13, nr 1 (2001).

De Moor T., Van Zanden J.L., *Girl Power: The European Marriage Pattern and Labour Markets in the North Sea Region in the Late Medieval and Early Modern Period*, „The Economic History Review" t. 63, nr 1 (2010).

DeBats D.A., Gregory I.N., *Introduction to Historical GIS and the Study of Urban History*, „Social Science History" t. 35, nr 4 (2011).

Dennison T., Ogilvie S., *Does the European Marriage Pattern Explain Economic Growth?*, „The Journal of Economic History" t. 74, nr 3 (2014).

Dettloff P., *Kamienica opatów jędrzejowskich w Krakowie w XVIII stuleciu*, „Rocznik Krakowski" t. 81 (2015).

Dębowski T., *Badania archeologiczne Sukiennic krakowskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 39, z. 4 (1981).

Dobrzycki J., *Zarys dziejów introligatorstwa w Krakowie 1598–1968*, Kraków 1968.

Dryja S., *Kobieta w krakowskim przemyśle słodowniczo-piwowarskim doby wczesnonowożytnej w świetle testamentów i dokumentów podatkowych*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego" t. 4 (2012).

Dryja S., *Podatki i opłaty pobierane od piwowarów krakowskich w XVI i pierwszej połowie XVII wieku. Reforma czopowego z czasów panowania Stefana Batorego i jej wpływ na piwowarstwo krakowskie*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" t. 78 (2018).

Dryja S., *Słownik biograficzny słodowników, piwowarów i karczmarzy krakowskich 1501–1655*, Kraków 2018.

Dryja S., Głowa W., Niewalda W., Sławiński S., *Przemiany architektoniczne Kramów Bogatych i Kramów Bolesławowych*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, cz. 1 (2010).

Dryja S., Głowa W., Niewalda W., Sławiński S., *Rynek krakowski po lokacji – główne kierunki rozwoju bloku śródrynkowego*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, cz. 1 (2010).

Dryja S., Głowa W., Niewalda W., Sławiński S., *Sukiennice krakowskie – fazy budowy*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, cz. 1 (2010).

Dryja S., Sławiński S., *Krakowskie słodownie przełomu wieku XVI i XVII*, Kraków 2010.

Dryja S., Sławiński S., *Mała encyklopedia piwowarska Krakowa i Kazimierza w wieku XVI i pierwszej połowie wieku XVII: studia z dziejów piwowarstwa Krakowa i Kazimierza z uwzględnieniem problematyki Kleparza i przedmieść*, Kraków 2018.

Dryja S., Sławiński S., *Przekształcenia zabudowy „piwowarskiej" posesji nr 20 i 22 przy ulicy Szewskiej w Krakowie w XVI i XVII wieku*, „Rocznik Krakowski" t. 82 (2016).

Dworzaczek W., *Przenikanie szlachty do stanu mieszczańskiego w Wielkopolsce w XVI i XVII w.*, „Przegląd Historyczny" t. 47, nr 4 (1956).

Ellis J., *The Georgian Town 1680–1840*, Basingstoke 2001.

Estreicherówna M., *Wykaz zniesionych kościołów, kaplic i klasztorów w Krakowie*, „Kalendarz Katolicki Krakowski" (1889).

Falniowska-Gradowska A., *Szlachta województwa krakowskiego w świetle spisów parafialnych z lat 1790–1792* [w:] J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa (red.), *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiąta rocznicę urodzin*, Kraków 1993.

Falniowska-Gradowska A., Noga Z., *Jan Sroczyński (1614–1696), mieszczanin krakowski i dzieje jego fundacji*, „Rocznik Krakowski" t. 67 (2001).

Firlet E.M., Komorowski W., Małecki J.M., Rokosz M., *Rynek krakowski odkryty na nowo*, Kraków 2014.

Follprecht K., *Edycja rejestrów podatku miejskiego zwanego szos jako źródła do dziejów krakowskich nieruchomości* [w:] A. Perłakowski (red.), *Edytorstwo źródeł: różne drogi – wspólny cel*, Kraków 2017.

Follprecht K., *Krakowskie nieruchomości jezuitów XVI-XVIII w.*, „Rocznik Krakowski" t. 89 (2023), s. 83–96.

Follprecht K., *Miejskie własności krakowskich dominikanów, czyli o kamienicach czynszowych* [w:] M. Szyma, M. Walczak, A. Markiewicz, K. Follprecht (red.), *Sztuka w kręgu klasztoru Dominikanów w Krakowie*, Kraków 2013.

Follprecht K., *Struktura własności budynków i gruntów w Krakowie w 1. połowie XVII w. w świetle „rejestrów gospód" z lat 1632 i 1649*, Archiwum UJ Dokt. 2004/063.

Follprecht K., *Struktura własności budynków i gruntów w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku na podstawie rejestrów gospód w Krakowie z lat 1632 i 1649*, „Rocznik Krakowski" t. 72 (2006).

Follprecht K., *Właściciele nieruchomości w Krakowie w I połowie XVII wieku* [w:] B. Gediga (red.), *Dom w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, Wrocław 2004.

Follprecht K., *Właściciele nieruchomości w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku*, „Rocznik Krakowski" t. 69 (2003).

Follprecht K., *Z dziejów kamienicy przy ul. Siennej 16 w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" t. 19 (2013).

Follprecht K., *Zmiany własności nieruchomości w Krakowie związane z kasatami klasztorów przełomu XVIII i XIX w.*, „Hereditas Monasteriorum" nr 5 (2014).

Frančić M., *Krakowskie „Komisje Boni Ordinis" 1765–1790*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne" t. 40, z. 6 (1961).

Frančić M., *Ludzie luźni w osiemnastowiecznym Krakowie*, Wrocław 1967.

Frančić M., *Oświeceniowy Kraków lat 1764–1795* [w:] *Szkice z dziejów Krakowa od czasów najdawniejszych do pierwszej wojny światowej*, J. Bieniarzówna (red.), Kraków 1968.

Frandsen K.-E., *The Last Plague in the Baltic Region 1709–1713*, Copenhagen 2010.

Friedberg M., *Kraków w dobie Odrodzenia (wiek XVI i pierwsza połowa XVII)* [w:] J. Dąbrowski (red.), *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, Kraków 1957.

Friedrichs C.R., *The Early Modern City, 1450–1750*, London 1995.

Friedrichs C.R., *Urban Society in an Age of War: Nördlingen, 1580–1720*, Princeton, New Jersey 2014.

Gach P.P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska: 1773–1914*, Lublin 1984.

Gadocha M., *Cech piekarzy i handel chlebem w Krakowie w okresie nowożytnym*, Kraków 2012.

Gadocha M., *Cech piwowarów, karczmarzy i słodowników krakowskich w XVI i XVII wieku* [w:] P. Gołdyn (red.), *Miasta polskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Kraków 2008.

Gajda Z., *Jacek Augustyn Łopacki. Studium z dziejów kultury medycznej w Krakowie w XVIII wieku*, Wrocław 1969.

Gajda Z., *Michałowski Ignacy Paweł (zm. 1739)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.

Gapski H., *Klasztory krakowskie w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w. Analiza przestrzenna środowisk zakonnych*, Lublin 1993.

Gauthiez B., *The Production of Urban Space, Temporality, and Spatiality: Lyons, 1500–1900*, De Gruyter Oldenbourg 2020.

Gąsior R., Matuła T., *Szkoła Sióstr Prezentek w Krakowie w latach 1627–1918*, Lublin 1998.

Gąsiorowska P., *Konwent Klarysek krakowskich do końca XVIII wieku: studium prozopograficzne*, Kraków 2015.

Gąsiorowski A., Cynarski S., Falniowska-Gradowska A., *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1990.

Gerhardt A., *Rodzina Wodzickich w Krakowie w XVIII i XIX w.*, Kraków 2001.

Gierszewski S., *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973.

Gieysztorowa I., *Badania nad historią zaludnienia Polski*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 11, nr 3–4 (1963).

Gieysztorowa I., *Źródła i szacunki w badaniach osadnictwa i demografii Polski XVI i XVII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 10, nr 3–4 (1962).

Gieysztorowa I., Ładogórski T., *W sprawie badań nad zaludnieniem dawnej Polski*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 6, nr 1 (1958).

Głąb Z., *Socjotopografia Lutomierska (XIII–XVIII w.)*, Łódź 2017.

Głowa W., *Budynek Małej Wagi na Rynku krakowskim: próba rekonstrukcji*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, nr 2 (2010).

Goliński M., *Przy wrocławskim Rynku: rekonstrukcja dziejów własności posesji*, Wrocław 2011.

Goliński M., *Socjotopografia dużego miasta a źródła podatkowe. Wybrane problemy na przykładzie Wrocławia i Świdnicy w XIV–XV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 43, nr 1 (1995).

Goliński M., *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia (przestrzeń – podatnicy – rzemiosło)*, Wrocław 1997.

Goliński M., *Wokół socjotopografii późnośredniowiecznej Świdnicy. Cz. 1 i 2*, Wrocław 2003.

Gordziejew J., *Socjotopografia Grodna w XVIII w.*, Toruń 2002.

Górny A., Piwarski K., *Kraków w czasie drugiego najazdu Szwedów na Polskę (1702–1709)*, „Biblioteka Krakowska" t. 77 (1932).

Grabowski A., *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic*, Warszawa 1979.

Grabowski A. (red.), *Starożytnicze wiadomości o Krakowie. Zbiór pism i pamiętników tyczących się opisowej i dziejowej przeszłości oraz zwyczajów tej dawnej stolicy kraju*, Kraków 1852.

Grabski W., *Średniowieczna kamienica krakowska. Zależność między typem działki a rozplanowaniem*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury" t. 4 (1970).

Grabski W., *Wybrane zagadnienia z urbanistyki średniowiecznego Krakowa*, „Biuletyn Krakowski" t. 3 (1961).

Grabski W., *Ze studiów nad zabudową mieszkalną średniowiecznego Krakowa*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury" t. 2 (1968).

Gregory I.N., *A Place in History: A Guide to using GIS in Historical Research*, Oxbow Books 2003.

Gregory I.N., Ell P.S., *Historical GIS. Technologies, Methodologies and Scholarship*, Cambridge 2007.

Gregory I.N., Healey R.G., *Historical GIS: Structuring, Mapping and Analysing Geographies of the Past*, „Progress in Human Geography" t. 31, nr 5 (2007).

Gunn S., *The Spatial Turn: Changing Histories of Space and Place* [w:] R.J. Morris, S. Gunn (red.), *Identities in Space: Contested Terrains in the Western City Since 1850*, Aldershot 2001.

Guo Y., Zhang Z., Leeuwen B., Xu Y., *A View of the Occupational Structure in Imperial and Republican China (1640–1952)*, „Australian Economic History Review" t. 59, nr 2 (2019).

Gustaw R., *Klasztor i kościół św. Józefa SS. Bernardynek w Krakowie: 1646–1946*, Kraków 1947.

Guzowski P., *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Warszawa 2019.

Guzowski P., Poniat R., *Przeliczniki demograficzne w szacunkach zaludnienia miast w Królestwie Polskim w drugiej połowie XVI wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 37 (2015).

Hajnal J., *European Marriage Pattern in Historical Perspective*, [w:] V.D. Glass, D.E.C. Eversley (red.), *Population in History: Essays in Historical Demography*, London–Chicago 1965.

Hofman-Kupisz J., *Włocławek w 1787 roku: zabudowa miasta i struktura majątkowo-społeczna mieszkańców*, Włocławek 2001.

Izdebski A., Wnęk K., *Historia klimatu Krakowa* [w:] A. Izdebski, R. Szmytka (red.), *Ekobiografia Krakowa*, Kraków 2018.

Jamroz J., *Mieszczańska kamienica krakowska*, Kraków 1983.

Jamroz J., *Układ przestrzenny miasta Krakowa przed i po lokacji 1257 r.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" t. 12, nr 1 (1967).

Jasieński H., *Dawna kamienica krakowska, jej układ i wnętrze*, „Biblioteka Krakowska" t. 83 (1934).

Jasiński T., *Przedmieścia średniowiecznego Torunia i Chełmna*, Poznań 1982.

Jasiński T., *Z zagadnień topografii społecznej średniowiecznego Torunia*, „Zapiski Historyczne" t. 48, nr 3 (1983).

Jerram L., *Space: A Useless Category for Historical Analysis?*, „History and Theory" t. 52, nr 3 (2013).

Jędrzejewski P., *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe województwa krakowskiego w dobie Sejmu Wielkiego (1790–1792)*, Kraków 2024.

Jędrzejewski P., *Krakowski zespół miejski – zróżnicowanie społeczne i zmiany administracyjne w dobie Sejmu Wielkiego*, „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny" t. 16 (2014).

Jędrzejewski P., *Uwagi do książki Joanny Kosteckiej „Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789"*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne" t. 6 (2018).

Józefowiczówna M., *Jakubowicz Paschalis h. własnego* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.

Kalinowski W., *Zabudowa i struktura przestrzenna miast polskich od połowy XVII do schyłku XVIII wieku* [w:] *Dom i mieszkanie w Polsce (druga połowa XVII–XIX w.)*, t. 50, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.

Kapral M., *Problemy socjotopografii Lwowa (na podstawie ksiąg finansowych z drugiej ćwierci XVI wieku)* [w:] H. Żaliński, K. Karolczak (red.), *Lwów. Miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, Kraków 1998.

Karpacz E., *„Opłakane czasy" – epidemia dżumy w Krakowie w latach 1707–1710. Przyczynek do badań nad upadkiem królewskiego miasta*, „Folia Historica Cracoviensia" t. 18 (2012).

Karpiński A., *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995.

Karpiński A., *Krakowski półświatek w XVI–XVII i w I połowie XVIII w. Uwagi o środowisku krakowskich prostytutek i sutenerów* [w:] A. Czachorowski (red.), *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 1, Toruń 1996.

Karpiński A., *Pauperes: o mieszkańcach Warszawy XVI i XVII wieku*, Warszawa 1984.

Karpiński A., *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe. Katalog*, Warszawa 2020.

Karpiński A., *Przekupki, kramarki, straganiarki. Proces feminizacji drobnego handlu w miastach polskich w drugiej połowie XVI i XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 38, nr 1/2 (1990).

Karpiński A., *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne*, Warszawa 2000.

Karpiński A., Nowosielska E., *Pożary w miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku i ich następstwa ekonomiczne, społeczne i kulturowe*, Warszawa 2021.

Kasprzyk B. (red.), *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, t. 1, Kraków 2010.

Katajala K., Härkönen A., *Urban Segregation in a Nordic Small Town in the Late-Seventeenth Century: Residential Patterns in Sortavala at the Eastern Borderland of the Swedish Realm*, „Journal of Urban History" t. 49, nr 5 (2023).

Kawalla-Lulewicz I., *Ulica Grodzka w 1900 roku. Wstęp do badań socjotopograficznych*, „Krzysztofory" t. 40 (2022).

Kaźmierczyk A., *Kazimierz Woliński and His Assistance Foundation for Converts at St. Mary's Church in Krakow*, „Kwartalnik Historii Żydów" nr 4(220) (2006).

Kaźmierczyk E., *Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego jako źródło do badań demograficznych – przykład powiatu proszowickiego*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 38, nr 2 (2016).

Kaźmierczyk E., *Struktura demograficzna ludności wyznania rzymskokatolickiego powiatu proszowickiego w końcu XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 39 (2017).

Kędelski M., *Struktura ludności chrześcijańskiej miasta Poznania w latach 1777–1800 w świetle spisów*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" t. 53/54 (1992).

Kiryk F., *Cechowe rzemiosło metalowe: zarys dziejów do 1939 r.*, Warszawa 1972.

Kleczyński J., *Pogłówne generalne w Polsce i oparte na nim popisy ludności*, Kraków 1893.

Kleczyński J., *Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1892.

Klein F., *Stary Kraków*, „Rocznik Krakowski" t. 17 (1916).

Klonder A., *Prowincjusze i detaliści. Drobny handel i rzemiosło w Rzeczypospolitej w XVII – początku XVIII wieku*, Warszawa 2020.

Klovas M., Meilus E., Urmański A.K., Valionienė O., *Vilniaus sociotopografijos metmenys XIV–XVIII a.*, Vilnius 2021.

Knowles A.K., *The Contested Nature of Historical GIS*, „International Journal of Geographical Information Science" t. 28, nr 1 (2014).

Knowles A.K., *Past Time, Past Place. GIS for History*, California 2002.

Knowles A.K. (red.), *Placing History: How Maps, Spatial Data and GIS are Changing Historical Scholarship*, ESRI Press 2008.

Kołodziejczyk K., *Ludność chrześcijańska Kazimierza pod Krakowem w XVIII wieku. Studium społeczno-demograficzne*, Kraków 2021 [rozprawa doktorska].

Komorowski W., *Architektura Rynku Głównego w Krakowie od założenia do dzisiaj* [w:] E. Firlet (red.), *Rynek krakowski odkryty na nowo*, Kraków 2014.

Komorowski W., *Domy Rynku krakowskiego w XVI i XVII wieku (do pierwszego najazdu szwedzkiego)* [w:] E. Fiałek (red.), *Między gotykiem a barokiem: sztuka Krakowa XVI i XVII wieku: materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Oddział Krakowski Stowarzyszenia Historyków Sztuki, 20 marca 1993 roku*, Kraków 1997.

Komorowski W., *Kamienice i pałace Rynku krakowskiego w średniowieczu* [w:] J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Średniowieczny Śląsk i Czechy. Centrum średniowiecznego miasta. Wrocław a Europa Środkowa*, Wrocław 2000.

Komorowski W., *Klasztory dominikanek przy ul. Stolarskiej w Krakowie. Historia i architektura* [w:] A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak (red.), *Sztuka w kręgu dominikanów krakowskich*, Kraków 2013.

Komorowski W., *Najstarsze kamienice krakowskie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" t. 42, nr 2 (1997).

Komorowski W., *„Pałac na kształt kamienicy" i „dwór płotem obwiedziony", czyli o siedzibach szlacheckich w Krakowie w XVIII wieku* [w:] B. Gediga (red.), *Dom w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, Wrocław 2004.

Komorowski W., *Pałace barokowe i klasycystyczne* [w:] J. Małecki (red.), *Pałace miejskie Krakowa. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, odbytej w dniu 18 V 2002*, Kraków 2003.

Komorowski W., *Rezydencje patrycjuszy krakowskich do połowy XVII w.* [w:] Z. Noga (red.), *Elita władzy miasta Krakowa i jej związku z miastami Europy w średniowieczu i epoce nowożytnej (do połowy XVII wieku)*, Kraków 2011.

Komorowski W., *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni miasta na przykładzie Krakowa staropolskiego* [w:] S. Krabath, J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta Europy Środkowej*, Wrocław 2011.

Komorowski W., Follprecht K., *Rozwój urbanistyczno-architektoniczny Krakowa „intra muros" w czasach nowożytnych* [w:] J. Wyrozumski (red.), *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, Kraków 2007.

Komorowski W., Follprecht K., *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej). Cz. 1–15*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" t. 2–16 (1996–2010).

Komorowski W., Krasnowolski B., *Średniowieczne i renesansowe pałace krakowskie* [w:] D. Nowacki (red.), *Mecenat artystyczny a oblicze miasta: Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków 8–10 XI 2007*, Kraków 2008.

Komorowski W., Sudacka A., *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław 2008.

Korzon T., *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794): badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego. T. 1*, Kraków–Warszawa 1897.

Kosacka D., *Północna Warszawa w XVIII wieku*, Warszawa 1970.

Kostecka J., *Krakowskie komisje boni ordinis. Próby reform miejskich w latach 1750–1789*, Kraków 2017.

Kowalik D., Poniat R., *Nierówności majątkowe wśród szlachty podlaskiej w XVI wieku* [w:] P. Guzowski (red.), *Sejmik bielski 2022*, Białystok 2023.

Kozłowska M., *Rynek obrotu nieruchomościami w Białymstoku w XVIII wieku*, „Studia Podlaskie" t. 25 (2017).

Kracik J., *Kraków kościelny* [w:] J.M. Małecki (red.), *Kraków w czasach saskich. Materiały z sesji naukowej z okazji Dni Krakowa w 1982 roku*, Kraków 1984.

Kracik J., *Miasto zatrzymuje umarłych. Krakowskie nekropolie a kultura duchowna XVII–XVIII wieku* [w:] J.M. Małecki (red.), *Z przeszłości Krakowa*, Warszawa–Kraków 1989.

Kracik J., *Pokonać czarną śmierć. Staropolskie postawy wobec zarazy*, Kraków 1991.

Kracik J., Rożek M., *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznice w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI–XVIII w.*, Kraków 1986.

Krasicka J., *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*, Kraków 1929.

Krasnowolski B., *Krakowski Kazimierz w dobie upadku: od najazdu szwedzkiego (1655–1657) do dzieła Komisji Dobrego Porządku (1786–1791) i trzeciego rozbioru Polski (1795)*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 27 (2009).

Krasnowolski B., *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku. Cz. 1*, Kraków 2004.

Krasnowolski B., *Z badań nad urbanistyką Krakowa i miast ziemi krakowskiej*, [w:] J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Średniowieczny Śląsk i Czechy. Centrum średniowiecznego miasta. Wrocław a Europa Środkowa*, Wrocław 2000.

Krasnowolski B., *Rynek Główny w Krakowie – kompozycja i funkcja na tle regularnych układów urbanistycznych średniowiecznej Europy*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, nr 1 (2010).

Krawczuk W., *Szwedzki plan Krakowa z 1704 roku: potrzeby edytorskie* [w:] A. Perłakowski (red.), *Edytorstwo źródeł: różne drogi – wspólny cel*, Kraków 2017.

Król M., *Cechy krakowskie w XIV–XVI wieku*, Kraków 2023.

Krukowski J., *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*, Kraków 2001.

Krukowski J., *Szkoła Mariacka w roku 1775*, „Rocznik Krakowski" t. 50 (1979).

Krukowski J., *Z dziejów budownictwa szkolnego w Krakowie. Budynek szkoły przy kolegiacie św. Anny*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej" t. 37 (1987).

Krukowski M., *Nieostrość w modelowaniu kartograficznym*, Lublin 2021.

Krzyżanowski S., *Katalog Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa. II. Kraków. Rękopisy. Nr 1–3568*, Kraków 1915.

Krzyżanowski S., *Ludność m. Krakowa z końcem XVIII w.*, Kraków 1902.

Krzyżanowski T., *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lata 1786–1807*, Kraków 1900.

Kuc-Czerep M., Słomska K., *Wyzwania integracji źródeł kartograficznych i tekstowych na przykładzie Warszawy w XVIII w.*, „Studia Geohistorica" nr 7 (2019).

Kucia A., *Funkcje rzemieślniczo-handlowe rynków średniowiecznego Krakowa, Kazimierza i Kleparza* [w:] S. Krabath, J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Ulica, plac i cmentarz w publicznej przestrzeni średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta Europy Środkowej*, Wrocław 2011.

Kuklo C., *Czy w Polsce przedrozbiorowej służba domowa była etapem w życiu człowieka?* [w:] M. Nietyksza, A. Szwarc, K. Sierakowska, A. Janiak-Jasińska (red.), *Społeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa Profesor Anny Żarnowskiej*, Warszawa 2003.

Kuklo C., *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.

Kuklo C., *Gospodarstwo domowe osób starszego pokolenia w miastach na ziemiach polskich w epoce późnofeudalnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 58, nr 1 (2010).

Kuklo C., *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej: studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998.

Kuklo C., *Rodzina staropolska na tle europejskim. Podobieństwa i różnice rytmów rozwoju*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 26 (2005).

Kuklo C., *Rodzina w miastach i miasteczkach* [w:] *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, Białystok 2019.

Kuklo C., *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991.

Kuklo C., *Społeczno-demograficzny cykl życia człowieka w mieście staropolskim u schyłku XVIII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" t. 62 (2002).

Kuklo C., *Typy gospodarstw domowych w dużym mieście polskim u schyłku XVIII wieku: przykład Krakowa i Warszawy* [w:] W. Fedorowicz, J. Snopko (red.), *Wojsko – społeczeństwo – historia. Prace ofiarowane Profesorowi Mieczysławowi Wrzoskowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę Jego urodzin*, Białystok 1995.

Kuklo C., *Z badań demograficznych nad staropolską rodziną mieszczańską w XVIII wieku* [w:] J. Topolski (red.), *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, Lublin 1987.

Kuklo C., *Z problematyki badań nad feminizacją gospodarstw domowych w miastach Polski u schyłku XVIII wieku przy użyciu komputera* [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny*, Gdańsk 1995.

Kula W., *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa 1983.

Kula W., *Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną dawnej Polski (do pocz. XIX w.)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" t. 13 (1951).

Kulczykowski M., *Handel Krakowa w latach 1750–1772*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne" t. 26, nr 4 (1960).

Kulczykowski M., *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku* [w:] M. Kulczykowski, M. Frančić, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, Kraków 1963.

Kuna J., *Metodyczne aspekty analiz przestrzennych GIS wykorzystujących dawne mapy topograficzne* [w:] A. Czerny (red.), *Dawne mapy topograficzne w badaniach geograficzno-historycznych*, Lublin 2015.

Kuna J., Kowalski Ł., *Exploring a Non-Existent City via Historical GIS System by the Example of the Jewish District 'Podzamcze' in Lublin (Poland)*, „Journal of Cultural Heritage" (2020).

Kutrzeba S., *Szos królewski w Polsce w XIV i XV wieku*, Kraków 1900.

Kutrzeba S., Ptaśnik J., *Dzieje handlu i kupiectwa krakowskiego*, „Rocznik Krakowski" t. 14 (1912).

Kuznets S., *Economic Growth and Income Inequality*, „American Economic Review" t. 45, nr 1 (1955).

Lachs J., *Krakowski cech chirurgów (cyrulików) r. 1477–1874*, Lwów 1936.

Landers J., *Death and the Metropolis: Studies in the Demographic History of London 1670–1830*, Cambridge 1993.

Langton J., *Residential Patterns in Pre-Industrial Cities: Some Case Studies from Seventeenth-Century Britain*, „Transactions of the Institute of British Geographers" nr 65 (1975).

Leeuwen M.H.D. van, Maas I., *HISCLASS. A Historical International Social Class Scheme*, Leuven 2011.

Leeuwen M.H.D. van, Maas I., Miles A., *HISCO. Historical International Standard Classification of Occupations*, Leuven 2002.

Lelo K., *A GIS Approach to Urban History: Rome in the 18th Century*, „ISPRS International Journal of Geo-Information" t. 3, nr 4 (2014).

Lenkiewicz T., *Badania archeologiczne prowadzone na Rynku Głównym w Krakowie w latach 1961–1963*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 12, nr 1 (1964).

Leńczyk G., *Pod brukiem Rynku Głównego w Krakowie*, „Biuletyn Krakowski" t. 1 (1959).

Lepiarczyk K., *Kamienica Kołłątaja przy ulicy Św. Jana*, „Rocznik Krakowski" t. 48 (1977).

Lepszy L., *Cech malarski w Polsce od wieków średnich do końca XVIII wieku: przyczynek do historyi sztuki*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne" t. 2 (1896).

Lepszy L., *Cech złotniczy w Krakowie*, „Rocznik Krakowski" t. 1 (1898).

Lepszy L., *Złotnictwo krakowskie*, Kraków 1887.

Lesger C., Van Leeuwen M.H.D., *Residential Segregation from the Sixteenth to the Nineteenth Century: Evidence from the Netherlands*, „Journal of Interdisciplinary History" t. 42, nr 3 (2011).

Leśniak F., *Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad społeczeństwem miasta*, Kraków 1992.

Leśniak F., *Socjotopografia Krosna (1512–1630). Studia i materiały*, Kraków 2005.

Leśniak F., *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku. Gospodarze zamku wawelskiego i majątku wielkorządowego*, t. 10, Kraków 1996.

Lichończak-Nurek G., *Dzieje jatek szewskich w Krakowie*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 18 (1991).

Ligęza E., *Wodociągi dawnego Krakowa: do połowy XVII wieku*, Kraków 1971.

Lindberg E., *Mercantilism and Urban Inequalities in Eighteenth-Century Sweden*, „Scandinavian Economic History Review" t. 55, nr 1 (2007).

Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 1, cz. 2: *G–L*, Warszawa 1808.

Link-Lenczowski A., *Morsztyn (Morstin) Jakub Władysław h. Leliwa (zm. 1729)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.

Longley P., Goodchild M.F., Maguire D.J., Rhind D., *Geographic iIformation Science and Systems*, 2016.

Longley P.A., Magnuszewski A., Lenartowicz M., *GIS: teoria i praktyka*, Warszawa 2008.

Louis-Wawel J., *Kupcy krakowscy w epoce przejściowej 1773–1846*, Kraków 1883.

Lünen A. von, Travis C., *History and GIS: Epistemologies, Considerations and Reflections*, 2013.

Lynch K., *The European Marriage Pattern in the Cities: Variations on a Theme by Hajnal*, t. 16, nr 1 (1991).

Łepkowski J., *Starożytności i pomniki Krakowa. O starych budowlach Krakowa*, Kraków 1847.

Łotysz S., Praczyk M., Szmytka R., Szpak E., *Historia środowiskowa polskich miast od nowożytności do końca XX w. – synteza problemów badawczych* [w:] C. Kuklo, W. Walczak (red.), *Człowiek twórcą historii*, t. 1: *Człowiek i praca w procesie modernizacji społecznej i gospodarczej*, Białystok 2024.

Łukacz M., *Geneza ukształtowania się najczęściej realizowanego typu kamienicy krakowskiej*, „Architektura Krakowa. Dzieje, Badania, Odnowa" t. 1, z. 9-A (2006).

Łukacz M., *Pierwsze fazy kształtowania się dominującego typu kamienicy krakowskiej*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury" t. 22 (1988).

Łukacz M., *Pierwsze przemiany przestrzenne krakowskiej kamienicy w świetle jej związków z kamienicą Europy Północnej* [w:] J. Sołtysik (red.), *Kamienica w krajach Europy Północnej*, Gdańsk 2004.

Łukacz M., *Przemiany przestrzenne gotyckich domów mieszczańskich Krakowa w świetle wyników badań architektonicznych* [w:] M. Arszyński, M. Prarat, U. Schaafa, B. Zimnowoda-Krajewska (red.) *Badania architektoniczne. Historia i perspektywy rozwoju*, Poznań 2015.

Łukacz M., *Średniowieczne domy lokacyjnego Krakowa* [w:] K. Stala (red.), *II Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, Kraków 2011.

Łukacz M., *Wybrane zagadnienia z historii przekształceń przestrzennych gotyckich domów krakowskich*, „Czasopismo Techniczne" t. 100, nr 9 (2003).

Łukacz M., *Zabudowa pierzei Rynku Głównego w Krakowie w okresie średniowiecza*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, cz. 1 (2010).

Maciakowska Z., *Kształtowanie przestrzeni miejskiej Głównego Miasta w Gdańsku do początku XV wieku*, Gdańsk 2011.

Madurowicz-Urbańska H., *Ceny zboża w Zachodniej Małopolsce w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1963.

Malinowski M., *East of Eden: Polish Living Standards in a European Perspective, ca. 1500–1800*, Utrecht University, Centre for Global Economic History, 2013.

Malinowski M., *Little Divergence Revisited: Polish Weighted Real Wages in a European Perspective, 1500–1800,* „European Review of Economic History" t. 20, nr 3 (2016).

Malinowski M., van Zanden J.L., *Income and its distribution in preindustrial Poland,* „Cliometrica" t. 11 (2017).

Małecki J.M., *Kiedy i dlaczego Kraków przestał być stolicą Polski*, „Rocznik Krakowski" t. 43 (1973).

Małecki J.M., *Przemiany mentalności mieszczan krakowskich (Nieudane próby ożywienia handlu Krakowa w drugiej połowie XVIII wieku)* [w:] A. Jureczko, F. Leśniak, Z. Noga (red.), *Księga jubileuszowa profesora Feliksa Kiryka*, Kraków 2004.

Małecki J.M., *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963.

Marek M., *Cyfrowa rekonstrukcja historycznej zabudowy Krakowa* [w:] G. Lichończak-Nurek (red.), *Kraków europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791*, Kraków 2007.

Marek M., *Król Stanisław August Poniatowski w Krakowie*, „Rocznik Krakowski" t. 81 (2015).

Marek M., *Zastosowanie techniki cyfrowej 3D do rekonstrukcji historycznej zabudowy Krakowa*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 26 (2008).

Marek M., Hipp K., *Cracovia 3D: rekonstrukcje cyfrowe historycznej zabudowy Krakowa*, Kraków 2013.

März O., *An Urban-Rural Continuum? A Spatial Comparison in Mid-Eighteenth-Century Northern Germany*, „Urban History" t. 47, nr 3 (2020).

McIntosh T., *Urban Decline in Early Modern Germany: Schwäbisch Hall and Its Region, 1650–1750*, Chapel Hill ; London 1997.

Miasta i miasteczka wschodniej części Galicji pod koniec XVIII wieku, T. Kargol, B. Petryszak (red.), K. Ślusarek, t. 1–5, Kraków–Lwów 2020.

Mik K., *Ruch naturalny i rozwój zaludnienia Krakowa w drugiej połowie XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 2 (1969).

Mikulski K., *Nazwy ulic Nowego Miasta Torunia w pierwszej połowie XVIII wieku* [w:] S. Alexandrowicz, Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk (red.), *Europa Orientalis: Polska i jej wschodni*

sąsiedzi od średniowiecza po współczesność: studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin, Toruń 1996.

Mikulski K., *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV wieku do początku XVIII wieku*, Toruń 1999.

Mikulski K., *Pułapka niemożności: społeczeństwo nowożytnego miasta wobec procesów modernizacyjnych (na przykładzie Torunia w XVII i XVIII wieku)*, Toruń 2008.

Mikulski K., *Socjotopografia przedmieść toruńskich w XIV–XVIII wieku – przypadek Żabieńca*, „Archaeologia Historica Polona" t. 23 (2015).

Mikulski K., *Socjotopografia Torunia i Elbląga w późnym średniowieczu* [w:] W. Stępiński, D. Szudra, R. Techman (red.), *Tempus nostrum est. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Edwardowi Włodarczykowi w 60. rocznicę urodzin*, Szczecin 2006.

Mikulski K., *Topografia i hodonomastyka Nowego Miasta Torunia w XIV–XVIII w.*, „Zapiski Historyczne" t. 62, nr 1 (1997).

Mikulski K., *Topografia przedmieść toruńskich w XIV–XVII wieku*, „Zapiski Historyczne" t. 63, nr 3–4 (1998).

Mikulski K., Stanek W., *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1990.

Miller H.J., *Tobler's First Law and Spatial Analysis*, „Annals of the Association of American Geographers" t. 94, nr 2 (2004).

Miodunka P., *Chłopi południowej Małopolski wobec kryzysów żywnościowych od XVII do połowy XIX wieku*, Kraków 2024.

Miodunka P., *Kryzysy demograficzne w Małopolsce w końcu XVII i pierwszej połowie XVIII wieku. Zarys problematyki*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 37, nr 2 (2015).

Miodunka P., *Miasto nie istnieje samodzielnie. Nowożytny Kraków i zasoby przyrodnicze Małopolski* [w:] A. Izdebski, R. Szmytka (red.), *Ekobiografia Krakowa*, Kraków 2018.

Młynarczyk E., *Nazwy osób zajmujących się handlem (na podstawie tekstów praw miejskich Krakowa i zapisów lustracyjnych z XVI i XVII w.)*, „Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica II" t. 19 (2004).

Moore J., *Kilkenny and Limerick* [w:] H.B. Clarke, S. Gearty (red.), *Texts: Exploring the Irish Historic Towns Atlas*, Dublin 2013.

Motylewicz J., *Wpływ wydarzeń militarnych pierwszej połowy XVIII wieku na przemiany socjotopograficzne w miastach województwa ruskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 43, nr 1 (1995).

Mrozowski K., *Przestrzeń i obywatele Starej Warszawy od schyłku XV wieku do 1569 roku*, Warszawa 2020.

Myrda G., Szady B., Ławrynowicz A., *Modeling and Presenting Incomplete and Uncertain Data on Historical Settlement Units*, „Transactions in GIS" t. 24, nr 2 (2020).

Myśliński M., *Zgromadzenie Panów Złotników Krakowskich w latach 1772–1866: cech i sztuka złotnicza wobec przemian politycznych i gospodarczych Krakowa*, Warszawa 2016.

Na styku kultur i narodów: galicyjskie miasta i miasteczka w józefińskim katastrze gruntowym, red. T. Kargol, t. 1–61.

Niewalda W., *Wielka Waga na Rynku w Krakowie: interpretacja odkryć i próba rekonstrukcji*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, nr 1 (2010).

Niewalda W., Krasnowolski B., *Układy urbanistyczne Okołu – próba rekonstrukcji*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury" t. 15 (1981).

Niezabitowski M., *Socjotopografia Krakowa 1257–1939. Program naukowy Muzeum Krakowa. Geneza, zakres, perspektywy*, „Krzysztofory" t. 40 (2022).

Niwiński M., *Stanowy podział własności nieruchomej w Krakowie XVI i XVII stulecia* [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938.

Noga Z., *Krakowska rada miejska w XVI wieku: studium o elicie władzy*, Kraków 2003.

Noga Z., *Urzędnicy miejscy Krakowa. Część 2: 1500–1794*, Kraków 2008.

Noga Z. (red.), *Atlas historyczny miast polskich*, t. 5: *Małopolska*, z. 1: *Kraków*, Kraków 2007.

Nowak T., *Socjotopografia Wielunia w pierwszej połowie XVI w.*, Radomsko 2018.

Odlanicki-Poczobutt M., *Katalog dawnych map wielkoskalowych Krakowa z XVI–XIX wieku*, Kraków 1981.

Odlanicki-Poczobutt M., Traczewska-Białek Z., *Plan Kołłątajowski miasta Krakowa z roku 1785*, „Zeszyty Naukowe AGH. Geodezja" t. 110 (1990).

Odlanicki-Poczobutt M., Traczewska-Białek Z., *Plan Kołłątajowski źródłem informacji o Krakowie*, „Rocznik Krakowski" t. 48 (1977).

Odlanicki-Poczobutt M., Traczewska-Białek Z., Walocha K., *Atlas dawnych map Krakowa*, „Z Dziejów Kartografii. Zeszyty Naukowe AGH. Geodezja" t. 74 (1982).

Okabe A., *GIS-Based Studies in the Humanities and Social Sciences*, CRC Press 2006.

Oleksicki A., *Socjotopografia Białegostoku w XVIII w. w świetle inwentarza miasta z 1771/72 r. i planu Beckera z 1799 r.* [w:] H. Majecki (red.), *Studia i materiały z dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, Białystok 1985.

Opalińska S., Śnieżyńska-Stolot E., *„Pomniki Krakowa" Maksymiliana i Stanisława Cerchów z tekstem Feliksa Kopery w 110 rocznicę wydawnictwa*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie" t. 60 (2015).

Opaliński P., *Rekonstrukcja cyfrowa infrastruktury architektonicznej Rynku krakowskiego w XIV i XV wieku*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, cz. 1 (2010).

Ott T., Swiaczny F., *Time-integrative Geographic Information Systems: Management and Analysis of Spatio-temporal Data*, Berlin 2001.

Pachoński J., *Drukarze, księgarze i bibliofile krakowscy 1750–1815*, Kraków 1962.

Pachoński J., *Grebel Antoni* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959.

Pachoński J., *Grebel Ignacy* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959.

Pachoński J., *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1956.

Palliser D.M., Clark P., Daunton M.J., *The Cambridge Urban History of Britain*, Cambridge 2000.

Pasiecznik J., *Kościół i klasztor Reformatów w Krakowie*, Kraków 1978.

Paszenda J., *Budowle jezuickie w Polsce: XVI–XVIII w.*, t. 3, Kraków 2006.

Paszenda J., *Kościół św. Barbary w Krakowie z domem zakonnym księży Jezuitów*, Kraków 1985.

Pawiński A., *Małopolska*, t. 1, Warszawa 1886.

Pazdro Z., *Uczniowie i towarzysze cechów krakowskich od drugiej połowy wieku XIV do połowy wieku XVII*, Lwów 1900.

Pereszczako A.M., *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej w XVIII w.*, „Roczniki Humanistyczne" t. 33 (1985).

Perner M.L., *Segregated behind the Walls: Residential Patterns in Pre-industrial Copenhagen*, „Social History" t. 44, nr 4 (2019).

Perzanowska A., *Rewizje domów Krakowskiej Kapituły Katedralnej: inwentarz archiwalny*, Kraków 2004.

Petehyrycz W., *Bełz i Busk. Próba rekonstrukcji struktury socjotopograficznej w X–XIV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 43, nr 1 (1995).

Peuquet D.J., *Representations of Space and Time*, New York 2002.

Pękacka K., *Socjotopografia oraz „Stadtforschung", czyli w stronę integracji nauk o mieście*, „Studenckie Zapiski Historyczne" t. 3 (2003).

Pękacka-Falkowska K., *Socjotopografia północno-zachodnich przedmieść Gdańska w 1929 roku: problemy segregacji społecznej*, „Rocznik Gdański" t. 66 (2006).

Pieczara J., *Ludność miasta Wieliczki w latach 1591–1788*, Kraków 2024.

Pieczara J., *Population of Wieliczka in 1788 – Household Size and Structure*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 41 (2019).

Pieradzka K., *Garbary, przedmieście Krakowa (1363–1587)*, Kraków 1931.

Poniat R., *Ludzie luźni w społeczeństwie Rzeczypospolitej szlacheckiej w kontekście badań nad cyklem życia*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" t. 73 (2013).

Poniat R., *Nowe spojrzeenie na europejski model małżeński*, „Historyka. Studia Metodologiczne" t. 45 (2015).

Poniat R., *Służba domowa na ziemiach polskich w epoce pre- i industrialnej* [w:] C. Kuklo (red.), *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej – ciągłość czy zmiana?*, Warszawa 2013.

Poniat R., *Służba domowa w miastach na ziemiach polskich od połowy XVIII do końca XIX wieku*, Warszawa 2014.

Poniat R., *Ubodzy, luźni i biedni. Mieszkańcy Krakowa w świetle spisów ludności z końca XVIII w.* [w:] G. Miernik (red.), *Bieda w Polsce*, Kielce 2012.

Poniat R., *Wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa domowego w dobie stanisławowskiej w świetle zeznań sądowych*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 35 (2014).

Poniat R., *Zróżnicowanie majątkowe mieszkańców Grodna w 1794 roku*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym" t. 32, nr 1 (2015).

Poniat R., Guzowski P., Kaźmierczyk E., Liedke M., *Demograficzne konsekwencje zróżnicowania społecznego w osiemnastowiecznej Polsce*, „Kwartalnik Historyczny" t. 130, nr 4 (2024).

Post J.D., *Food Shortage, Climatic Variability and Epidemic Disease in Preindustrial Europe: The Mortality Peak in the Early 1740s*, Ithaca 1985.

Przyboś K., *Szlachta a miasto Kraków* [w:] *Kraków w czasach saskich. Materiały sesji naukowej z okazji Dni Krakowa w 1982 roku*, Kraków 1984.

Przyboś K., *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku: ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka*, Wrocław 1987.

Ptaśnik J., *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934.

Ptaśnik J., *Walka o demokratyzację Krakowa w XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny" t. 43 (1929).

Purchla J. (red.), *Encyklopedia Krakowa*, t. 1–2, Kraków 2023.

Purchla J. (red.), *Rynek Główny 25: dzieje jednego adresu*, Kraków 2019.

Radziwonka R., *Warszawa i jej mieszkańcy w czasach wielkiej wojny północnej (1700–1721)*, Warszawa 2019.

Ragauskas A., *Nemiestietiška Vilniaus sociotopografija: valdančiojo elito žemėvalda XV a. pabaigoje – XVI a. pirmojoje pusėje*, „Istorija. Lietuvos aukštųjų mokyklų mokslo darbai" t. 72, nr 4 (2008).

Rajman J., *Kraków. Zespół osadniczy, proces lokacji i mieszczanie do 1333 r.*, Kraków 2004.

Rederowa D., *Lata upadku (od połowy wieku XVII do r. 1775)* [w:] J. Dąbrowski (red.), *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, Kraków 1957.

Rederowa D., *Powstanie Krakowa nowożytnego (1775–1867)* [w:] J. Dąbrowski (red.), *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, Kraków 1957.

Rederowa D., *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*, cz. 1: *Zagadnienia urbanistyczne*, „Rocznik Krakowski" t. 34 (1957).

Rederowa D., *Studia nad wewnętrznymi dziejami Krakowa porozbiorowego (1796–1809)*, cz. 2: *Zagadnienia ustrojowe i ekonomiczno-społeczne*, „Rocznik Krakowski" t. 36 (1962).

Reis J., *Deviant Behavior? Inequality in Portugal 1565–1770*, „Cliometrica" t. 11 (2017).

Rojkowska H., *Teren dawnego cmentarza św. Trójcy. Przemiany przestrzenne* [w:] A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak (red.), *Sztuka w kręgu dominikanów krakowskich*, Kraków 2013.

Rostworowski E., *Czasy saskie* [w:] K. Lepszy (red.), *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1374–1764*, t. 1, Kraków 1964.

Rożek M., *Nieistniejące kościoły Krakowa*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej" nr 33 (1983).

Rożek M., *Nieistniejący kościół św. Szczepana w Krakowie*, „Biuletyn Historii Sztuki" t. 34 (1974).

Rożek M., *Stanisław Leszczyński i Stanisław August w Krakowie*, „Rocznik Krakowski" t. 42 (1971).

Rublack H.-C., *Probleme der Sozialtopographie der Stadt im Mittelalter und in der Fruhen Neuzeit* [w:] W. Ehbrecht (red.), *Voraussetzungen und Methoden geschichtlicher Städteforschung*, Köln–Wien 1979.

Rybarski R., *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937.

Samek J., *Puciłowski Antoni* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 29, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.

Schejbal-Dereń K., Dereń M., *Wielka Waga na krakowskim Rynku w świetle badań archeologicznych*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, nr 2 (2010).

Schlichting K., *Historical GIS: New Ways of Doing History*, „Historical Methods: A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History" t. 41, nr 4 (2008).

Schmidt M., Król M., *Krakowskie „libri iuris civilis" z lat 1392–1800 na tle zachowanych rejestrów przyjęć do prawa miejskiego w Polsce i wybranych ośrodkach europejskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" t. 21 (2015).

Schwarz L.D., *Social Class and Social Geography: The Middle Classes in London at the End of the Eighteenth Century*, „Social History" t. 7, nr 2 (1982).

Schwerhoff G., *Spaces, Places, and the Historians: A Comment from a German Perspective*, „History and Theory" t. 52, nr 3 (2013).

Semkowicz W., *Materiały do słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*, t. 1, Kraków 1939.

Shekar S., Xiong H. (red.), *Encyclopedia of GIS*, SpringerScience+Business Media 2008.

Silverman B.W., *Density Estimation for Statistics and Data Analysis*, London 2018.

Skalska A., *Rozmieszczenie ludności w mieście – przykład Swarzędza* [w:] W. Kisiała (red.), *Miasto: studia empiryczne z wykorzystaniem metod analizy przestrzennej*, Poznań 2017.

Skowron R., *Restauracja i urządzenie zamku wawelskiego na przyjazd króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w roku 1787*, „Studia Waweliana" t. 1 (1992).

Sławiński S., *Przyczynek do stanu badań nad zagadnieniem najstarszych kamienic krakowskich i ich lokalizacji na działce modularnej*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 28, cz. 2 (2010).

Słomska-Przech K., Słomski M., *Urban Plot: Developing a Consistent Definition for Comparative Urban Studies*, „Journal of Urban History" t. 50, z. 2 (2022).

Słomski M.J., *Przestrzeń i społeczeństwo Dolska do połowy XVII w.* [rozprawa doktorska], Warszawa 2022.

Sokołowski E., *Dzieje klasztoru OO. Bernardynów pod nazwa „Żłóbek" w Krakowie*, Kraków 1949.

Soltow L., *Distribution of Wealth and Income in the United States in 1798*, Pittsburgh 1989.

Sowina U., *Sieradz. Układ przestrzenny i społeczeństwo miasta w XV–XVI w.*, Warszawa–Sieradz 1991.

Spence C., *London in the 1690's: A Social Atlas*, London 2000.

Spież W., *Domy dominikańskich sufraganów w Krakowie* [w:] J.A. Gediga (red.), *Dom w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, Wrocław 2004.

Srogosz T., *Dżuma ujarzmiona? Walka z czarną śmiercią za Stanisława Augusta*, Wrocław 1997.

Stabrawa A., *Z dziejów apteki w kamienicy „Pod Kanarkiem" („in lapidea Gruberoviana") w Krakowie przy Rynku Głównym 24*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" t. 14 (2008).

Stabrawa A., *Z dziejów dwóch aptek Bryknerów i Soldadinich, serwitorów królewskich w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 5 i przy Rynku Głównym 44B w XVII i XVIII wieku (do 1773 r.)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" t. 13 (2007).

Starzyński M., *„Skład osobowy sądu wyższego prawa magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku", Maciej Ziemierski, Kraków 2013: recenzja*, „Roczniki Historyczne" t. 81 (2015).

Steinberg S.J., Steinberg S.L. (red.), *GIS. Geographic Informaton Systems for the Social Sciences. Investigating Space and Place*, SAGE Publications 2006.

Stoksik J.M., *Geometrzy małopolscy do końca XVIII wieku. Z dziejów geodezji i kartografii wielkoskalowej w Polsce*, Kraków 2013.

Sudacka A., *Budynek Małej Wagi na Rynku Krakowskim na podstawie źródeł historycznych*, „Rocznik Krakowski" t. 72 (2006).

Sudacka A., *Wyniki kwerendy archiwalnej dotyczącej zabudowy handlowej Rynku w Krakowie*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" t. 26 (2008).

Superczyński M., *Próba rekonstrukcji socjotopografii średniowiecznego Chełmna na przykładzie kwartału większego*, „Studia z Dziejów Średniowiecza" nr 25 (2022).

Supranowicz E., *Nazwy ulic Krakowa*, Kraków 1995.

Surdacki M., *Ludność Małopolski w połowie XVIII w.*, „Roczniki Humanistyczne" nr 32 (1984).

Surdacki M., *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015.

Szablowski J., *Kościół św. Marka w Krakowie*, „Rocznik Krakowski" t. 22 (1929).

Szady B., *Dawna mapa jako źródło w badaniach geograficzno-historycznych w Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 66, nr 2 (2018).

Szady B., *Considering Indentification of Locality in Time: Theoretical and Practical Approach* [w:] *Proceedings of Workshops and Posters at the 13th International Conference on Spatial Information Theory (COSIT 2017)*, 2017.

Szady B., *Czasowo-przestrzenne bazy danych jako narzędzie w geografii historycznej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica" nr 14 (2013).

Szady B., *Geografia struktur religijnych i wyznaniowych w Koronie w II połowie XVIII wieku*, Lublin 2010.

Szady B., *Zastosowanie systemów informacji geograficznej w geografii historycznej*, „Polski Przegląd Kartograficzny" (2008).

Szewczuk J., *Kronika klęsk elementarnych w Galicji w latach 1772–1848 (z wykresami). Cz. 1 i 2*, Warszawa–Lwów 1933.

Szmytka R., *Zanieczyszczenia nowożytnego Krakowa* [w:] A. Izdebski, R. Szmytka (red.), *Ekobiografia Krakowa*, Kraków 2018.

Szołtysek M., *Rethinking East-Central Europe: Family Systems and Co-residence in the Polish--Lithuanian Commonwealth*, Bern 2015.

Szumowski W., *Czerwiakowski Rafał (1743–1816)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 4, Warszawa–Kraków–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane 1938.

Szymański A., *Rzemiosło i przemysł miejski w Wielkopolsce w drugiej połowie XVIII wieku*, Pleszew 2015.

Świszczowski S., *Gródek i mury miejskie między Gródkiem a Wawelem*, „Rocznik Krakowski" t. 32, z. 1 (1950).

Świszczowski S., *Krakowski Gródek*, Kraków 1977.

Świszczowski S., *Pałac Spiski w Krakowie*, „Biuletyn Historii Sztuki" t. 33, nr 4 (1971).

Terpstra N., Rose C. (red.), *Mapping Space, Sense, and Movement in Florence. Historical GIS and the Early Modern City*, Routledge 2016.

Tomaszewski E., *Ceny w Krakowie w latach 1601–1795*, Lwów 1934.

Tomkowicz S., *Domy i mieszkania w Krakowie w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1922.

Tomkowicz S., *Kołłątajowski plan Krakowa z 1785 r.*, „Rocznik Krakowski" t. 9 (1907).

Tomkowicz S., *Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów. Ich nazwy i zmiany postaci*, Kraków 1926.

Traczewska-Białek Z., *Analiza geodezyjno-kartometryczna dawnych planów szczegółowych miasta Krakowa*, „Zeszyty Naukowe AGH. Geodezja" t. 195, nr 11 (1968).

Treiderowa A., *Fabryki pasów polskich w Krakowie*, „Rocznik Krakowski" t. 36, nr 2–3 (1962).

Treiderowa A., *Masłowski Franciszek Kajetan h. Samson* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.

Trelińska B., *Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w. Album armorum Regni Poloniae XV–XVIII saec.*, Lublin 2001.

Trzebiński W., Szafer T.P., *Ilustrowany Katalog źródeł kartograficznych do historii budowy miast polskich*, z. 5, Warszawa 1957.

Turnau I., *Garbarstwo na ziemiach polskich w XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1975.

Turnau I., *Historia europejskiego włókiennictwa odzieżowego od XIII do XVIII w.*, Wrocław 1987.

Turnau I., *Rzemiosła włókiennicze, odzieżowe i skórnicze w latach 1655–1795* [w:] B. Grochulska, W. Pruss (red.), *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, Warszawa 1983.

Turnau I., *Skórnictwo odzieżowe w Polsce XVI–XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.

Turnau I., *Słownik terminów używanych w źródłach* [w:] B. Grochulska, W. Pruss (red.), *Z dziejów rzemiosła warszawskiego*, Warszawa 1983.

Turnau I., *Techniki europejskiego pasamonictwa odzieżowego od średniowiecza do końca XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki" t. 46, nr 4 (2001).

Tyszka P., *Obraz przestrzeni miejskiej Krakowa XIV–XV wieku w świadomości jego mieszkańców*, Lublin 2001.

Urban J., *Związki kościoła św. Krzyża w Krakowie z domem księży emerytów (1783–1883)* [w:] Z. Kliś, G. Lichończak-Nurek, J. Urban (red.), *Studia z dziejów kościoła św. Krzyża w Krakowie: praca zbiorowa. Cz. 3*, Kraków 1999.

Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 3, Warszawa 1907.

Van Damme I., Greefs H., Jongepier J., Soens T., *Historical Atlas of Antwerp. Between Aspiration and Achievement*, Antwerp 2022.

Van Zanden J.L., *Tracing the Beginning of the Kuznets Curve: Western Europe during the Early Modern Period*, „The Economic History Review" t. 48, nr 4 (1995).

Vance J.E., *Land Assignment in the Precapitalist, Capitalist, and Postcapitalist City*, „Economic Geography" t. 47, nr 2 (1971).

Vielrose E., *Ludność Polski od X do XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 5, nr 1 (1957).

Wachholz L., *Szpitale krakowskie 1220–1920*, t. 1, Kraków 1921.

Wachholz L., *Szpitale krakowskie 1220–1920*, t. 2, Kraków 1924.

Wagner K., *Mieszczanie i podatki: nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku*, Warszawa 2020.

Wagner K., *Tax Registers as a Tool for the Analysis of Wealth in Selected Towns of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 17th Century and the beginning of the 18th Century. Overview and Research Problems*, „Codrul Cosminului" t. 1 (22) (2016).

Warf B., Arias S., *Introduction* [w:] B. Warf, S. Arias (red.), *The Spatial Turn: Iinterdisciplinary Perspectives*, New York 2009.

Wendland E., *Kawa, herbata i czekolada: nowe napoje XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej – ich wpływ na życie codzienne*, Toruń 2008.

Wierzbicki R., *Wodociągi Krakowa*, Kraków 2011.

Wiesiołowski J., *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań 1982.

Wimmer J., *Lipski Jan (ok. 1630–1683)* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972.

Wise S., *GIS Fundamentals*, CRC Press 2014.

Wiśniewska H., *Rzemieślnicy i rzemiosła w królewskim Przemyślu (zawodowe słownictwo i frazeologia) XVI–XVIII wiek*, Przemyśl 2015.

Włodarek A., *Architektura średniowiecznych kolegiów i burs Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków 2000.

Wnęk K., *Socjotopografia rodzin Krakowa w końcu XVIII wieku* [w:] C. Kuklo (red.), *Rodzina, gospodarstwo domowe i pokrewieństwo na ziemiach polskich w perspektywie historycznej – ciągłość czy zmiana?*, Warszawa 2013.

Wnęk K., *Własność nieruchomości w Krakowie w połowie XIX w.: studia nad stałym katastrem galicyjskim*, Kraków 2011.

Wojciechowski M., *Struktura społeczno-gospodarcza Poznania w pierwszej połowie XVIII wieku*, Poznań 1951.

Woliński J., Michalski J., Rostworowski E. (red.), *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. 2, Wrocław 1959.

Wroński M., *Income Distribution in Warsaw in the 1830s*, „European Review of Economic History" t. 27 (2023).

Wroński M., *Income Inequality in the Duchy of Warsaw (1810/11)*, „Scandinavian Economic History Review" t. 72, nr 1 (2024).

Wyrobisz A., *Rodzina w mieście doby przedprzemysłowej a życie gospodarcze. Przegląd badań i problemów*, „Przegląd Historyczny" t. 77, nr 2 (1986).

Wyrobisz A., *Struktura społeczna miasta polskiego w XVIII wieku: przykład Solca nad Wisłą* [w:] J. Topolski (red.), *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, Lublin 1987.

Wyrobisz A., *Ze studiów nad budownictwem krakowskim w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Przegląd Historyczny" t. 49, nr 4 (1958).

Wyrozumski J., *Kraków w dawnej Polsce. Miasto rezydencjonalne czy miasto stołeczne* [w:] J.M. Małecki (red.), *Kraków i Norymberga w cywilizacji europejskiej. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 6–7 grudnia 2004*, Kraków 2005.

Wyżga M., *Der Krakauer Adel vom 16. bis zum 18. Jahrhundert* [w:] M. Diefenbacher, O. Fejtová, Z. Oga (red.), *Krakau – Nürnberg – Prag: Die Eliten der Städte im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit. Herkunft, Nationalität, Mobilität, Mentalität*, Praga 2016.

Wyżga M., *Homo movens: mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019.

Wyżga M., *Kryzys demograficzny w Małopolsce Zachodniej w latach 1736–1737* [w:] K. Polek, Ł.T. Sroka (red.), *Epidemie w dziejach Europy. Konsekwencje społeczne, gospodarcze i kulturowe*, Kraków 2016.

Wyżga M., *Miasta i migracje w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Zarys problematyki*, „Klio" t. 52 (2020).

Wyżga M., *Mobilność i migracje chłopów do miast polskich doby preindustrialnej. Z badań nad mikroregionem krakowskim*, „Przeszłość Demograficzna Polski" t. 37 (2015).

Zabielska A., *Architektura i sztuka zburzonego kościoła świętego Szczepana w Krakowie*, Kraków 2011.

Zarubin P., *Kariera Michała Wołowskiego, żydowskiego konwertyty, jako przykład udanej integracji ze środowiskiem mieszczańskim Krakowa II połowy XVIII w. (studium na tle porównawczym)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" t. 16 (2010).

Zarubin P., *O krakowskiej Kongregacji Kupieckiej i jej stanowisku względem handlu żydowskiego w okresie sasko-stanisławowskim* [w:] J. Basista, A. Kaźmierczyk, M. Markiewicz, D. Oliwa (red.), *Miscellanea res Polonorum, Brittanorum ac Judaeorum illustrantia*, Kraków 2015.

Zawiercan A., *Franciszkanie w Krakowie*, „W Nurcie Franciszkańskim" nr 1 (1987).

Zielińska A., *Przemiany w strukturze zawodowej w Toruniu w latach 1884–1908 w świetle ksiąg adresowych. Rekonesans badawczy*, „Zapiski Historyczne" t. 35, nr 3 (2020).

Zielińska T., *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.*, Warszawa–Łódź 1987.

Ziemierski M., *Obraz życia codziennego mieszczan krakowskich od połowy XVII w. do schyłku czasów saskich w świetle testamentów i inwentarzy*, [praca doktorska obroniona na Uniwersytecie Jagiellońskim], 2008.

Ziemierski M., *Przemoc domowa w Krakowie w latach 1650–1763 w świetle mieszczańskich testamentów i inwentarzy*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie" t. 55 (2010).

Ziemierski M., *Skład osobowy Sądu Wyższego Prawa Magdeburskiego na Zamku Krakowskim w XVII–XVIII wieku*, 2013.

Zięba A.A., *Ormianie w Krakowie od wieku XIV do schyłku XVIII* [w:] Z. Noga (red.), *Kraków międzynarodowy. Materiały z sesji naukowej 7 maja 2016 roku*, Kraków 2017.

Zwierzykowski M., *Szlachcic w osiemnastowiecznym Poznaniu. Uwarunkowania obecności wielkopolskiej szlachty w obrębie miasta* [w:] T. Jurek (red.), *Szlachta w mieście*, Poznań 2018.

Zyblikiewicz L., *Ludność Krakowa w drugiej połowie XIX wieku: struktura demograficzna, zawodowa i społeczna*, Kraków 2014.

Żurek D., *Przestrzeń i społeczeństwo Chrzanowa średniowiecznego i nowożytnego*, Kraków 2015.

Życiński S., *Społeczeństwo Krakowskiego Przedmieścia magnacko-szlacheckiej enklawy Warszawy w latach 1656–1854*, Szczecin 1991.

Opracowania konserwatorskie

Narodowy Instytut Dziedzictwa, Oddział w Krakowie

Dokumentacja po Pracowni Konserwacji Zabytków:

Blok nr 37. Studium urbanistyczno-konserwatorskie, Kraków 1977, sygn. BKr-14.

Kraków – blok nr 4. Studium historyczno-konserwatorskie, Kraków 1994, sygn. Kr 236.

Kraków, blok nr 38. Studium urbanistyczno-historyczne, tom I, tekst, Kraków 1977, sygn. BKr-21.

Północno-wschodni rejon Krakowa w granicach miasta lokacyjnego (bloki nr 5 i 11). Studium historyczne przemian przestrzennych i architektonicznych, Kraków 1994, sygn. Kr 453.

Summary

The book presents a study of the social, spatial and demographic transformations of Krakow in the 18th century, situated within the broader field of sociotopographical research. The principal objective is to demonstrate the interconnections between social structures and urban space in the context of the political, economic and social transformations that occurred during the declining period of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

The study commences with an examination of the situation of Krakow following the Great Northern War. This conflict resulted in considerable devastation of the city, caused by warfare, a plague epidemic and contributions imposed by the Swedish army. These events had a significant impact on the long-standing economic and social crisis of the city, which was characterised by prolonged stagnation. The research focuses on the area within the city walls, as this was the only area where reconstruction could be carried out in detail using the methods employed. Wawel Castle was excluded from the study due to the different social structure of its inhabitants and the lack of data in the tax censuses of the time.

The book employs an analytical approach, utilising statistical and spatial methods. This study attempts to elaborate on a number of issues, including population density, social and occupational structure, the distribution of property ownership and the differentiation of urban space. The main research questions concern the dynamics of urban development after periods of crises and its reflection in urban space. The analysis is based on a range of sources, including population censuses, tax registers, municipal books and cartographic plans, which have been integrated into a GIS system. This allowed for the visualisation of data and the creation of temporal cross-sections.

The 1st chapter delineates the research methodologies and the use of GIS in historical analysis. The reconstruction of the urban space was based on Ignacy Enderle's Senate Plan from the early 19th century, augmented by additional cartographic sources. The data gathered from censuses and tax documents were assigned to specific urban plots, thus facilitating a detailed analysis of the space and its transformations over time.

The 2nd chapter presents a historical overview of the city in the 18th century, with a particular focus on the impact of factors such as wars, epidemics and economic crises on demographic and economic development. It also identifies key moments that influenced the structural transformation of the city.

The following chapters (3rd to 7th) are dedicated to the investigation of the specific elements of the analysis of urban space and society. The 3rd chapter provides a discussion of the nature of development, i.e. the physical dimension of urban space. It is particularly

noteworthy to examine the analysis of vacant and dilapidated properties and their declining number in the 2nd half of the 18th century, indicating gradual reconstruction and economic recovery. Conversely, the application of interpolation based on property taxation from municipal books enabled the establishment that the attractive area comprising the highest-value properties around the Market Square was expanding over time. Furthermore, wooden buildings within the city walls were also undergoing a gradual process of disappearance. However, it should be noted that these are solely wooden structures, not brick edifices with wooden elements, the scale of which is much more challenging or even impossible to estimate. By the close of the century, purely wooden buildings covered a smaller area (less than 5% of the city), consisting of houses located near the city walls.

The following chapter contains an analysis of the structure of property ownership in Kraków. Furthermore, the findings are compared for the earlier period (16–17th centuries) made by Mieczysław Niwiński and Kamila Follprecht together with Waldemar Komorowski. The high proportion of ecclesiastical property (both secular and monastic clergy) that was maintained over the centuries, was a distinctive feature of Krakow. In the late 18th century, monastic ownership experienced a notable decline as a consequence of the dissolution of the Jesuit Order and the liquidation of some monasteries. In addition to ecclesiastical property, the proportion of noble property also declined during the period under study. Nevertheless, even at the end of the 18th century. when the burghers had markedly expanded its holdings compared to the 1720s, the proportion of ownership of by burghers reached just over 50% of all residential plots and only 1/3 of the urban area. At this time, the combined ownership of the secular and monastic clergy was less than 19% of the number of residential plots (and thus excluding churches) and more than 50% of the city area respectively. This indicated that the majority of the urban space was under the control of the more affluent social strata, such as the nobility and the clergy. Conversely, the burghers (especially when excluding the merchants) had very limited access to attractive areas.

Chapter five is entirely devoted to a demographic analysis of Krakow's population. The text presents population estimates for the period under study are presented. By the end of the century, more reliable censuses had been conducted, resulting a population figure of 10,500 according to the Prussian census of 1795. It should be noted that the calculations made for the period preceding 1779 are, in fact, estimates. Furthermore, the question of the size of specific social groups, such as the nobility or clergy, has been addressed. The kernel density estimator and the hexagon method were employed to examine population density and the distribution of the population in space. It is beyond dispute that the most densely populated in the 18th century was the area surrounding the present-day All Saints' Square, rather than the Market Square. This was largely due to the urban character of the property in Grodzka Street (i.e. tenement houses inhabited by their owners) and the aristocratic character of some of the buildings in the Square (palaces that were either uninhabited or periodically inhabited).

The remaining sections of the chapter address population structure by sex, age and marital status. The extract also presents a reliability analysis of the Civil-Military Order Commission's censuses based on age clusters using the Whipple and Myers indices. Additionally, a distinct group of property owners was also delineated. Subsequently, the population of the properties was analysed in spatial terms, along with household size and composition. The latter included a breakdown according to the source categories present in the censuses into estate's proprietors, residents and vagabonds (luźni), as well as in terms of criteria such as the type of property ownership and the age of the head of the household. Separately, the issue of the number of children, servants and journeymen in the household was identified as a significant indicator of status, with the highest numbers observed in the household of property owners. A review of the demographic structure of the population or household actually corroborates previous findings from the literature (Cezary Kuklo), that were conducted exclusively for the principal parish of the city (Assumption of the Blessed Virgin Mary). The general population was predominantly young, with the largest age group being those aged 20–24. The population pyramids exhibited a relatively narrow base. This provides evidence of the significance of migration for the urban development of the city, which expanded due to migration rather than high birth rates. The average household size was approximately 5 persons. Male-headed households exhibited a larger mean size, as did the households of estate's proprietors in relation to the other residents or vagabonds. Based on census data, servants constituted approximately 45% of households at the end of the century, whereas journeymen, defined more narrowly, appeared in no more than 20% of households. Thus, servants and journeymen collectively accounted for approximately for one-third of the total population of the city at the end of the century.

The 6th chapter, which is devoted to the issue of wealth stratification, a matter that has gained increasing attention in recent times, focuses exclusively on burghers. For other groups, however, this type of analysis based on limited censuses was not feasible. In this context, the Gini coefficient was employed as a measure of concentration, with its graphical visualisation, the Lorentz curve, also utilized. Two clustering methods based on the Getis Ord Gi* statistic and the local Moran I statistic were used to identify areas with particularly high or low tax paid. Furthermore, the distribution of the population unable to pay the poll tax in 1723 and those defined as poor in the censuses of 1779 and 1795, as indicated by registers, was also visualised. The areas in the vicinity of the Market Square and the exit of Grodzka Street from the side of the Market Square could be considered statistically significant as inhabited by the wealthy, and the areas of Mikołajska Street, the Monastery of Reformed Franciscans, Wendeta (i.e. today's Little Market) and the vicinity of the city walls could be considered as inhabited by the poor. It is also noteworthy that some of the impoverished population resided in desirable locations, such as the Market Square, which suggests the existence of vertical stratification within the population. Therefore, the inequalities were not only of a horizontal nature, reflecting the residence of people with diverse social and property statuses in different parts of the city, but also vertical in nature.

For example, the poor could live in the cellars of tenement houses that were attractive in terms of location. Unfortunately, the source base does not allow for a broader analysis of the phenomenon of vertical differentiation, e.g. by individual property floors.

The seventh chapter, which is the most extensive, addresses the topic of socio-occupational structure in spatial terms. At the outset, in addition to more general considerations, the problem of adopting a more appropriate socio-occupational classification is discussed. The direct adaptation of the international HISCO classification is subjected to critical analysis. Following a concise overview of the principal classifications employed in preceding sociotopographical studies, it was determined that the classification of trades and crafts based on the type of material processed was the most suitable for consideration. It includes the following categories: merchants (with small traders also included separately for this category), food crafts, textile and clothing crafts, crafts processing animal products, metal crafts, wood crafts, building and artistic crafts, personal services. Separately, 'scholars' and servants (who run separate households) were still separated. In addition to the occupational divisions, the distribution of the households of the members of the municipal authorities (aldermen, councillors, magistrates) and of the Higher Court of Law at Krakow Castle (magistrates of higher law, provincial alderman) is also presented. The comprehensiveness of the chapter is due to the multiplicity of occupational categories, as well as the analysis criteria.

The socio-professional structure among landowners and, in addition, all heads of households included in either the tax or population censuses was examined separately. The location of both individual socio-professional groups and the most popular professions, such as tailors, shoemakers, butchers and bakers, was analysed in terms of changes in the number of groups, the number of properties owned, wealth differentiation, the distribution of households, the number of servants and journeymen, and affiliation to source categories in the population censuses (vagabonds, residents, estate owners). The chapter was also provided with a large number of maps which examined the clustering (residence clusters) in space of representatives of the same profession or socio-professional group. It is important to note that, in general, this section corresponds to an analysis of urban populations and non-citizens only, rather than a comprehensive examination of the entire population. The nobility and clergy are not the subject of this discussion. The majority of clergy members resided in monasteries and Kanonicza Street. In contrast, the nobility were not clearly distinguished and were relatively few in number (approximately 200 individuals), with some not residing permanently in the city. Consequently, a more accurate analysis of these foreign elements in the city's structure can only be made for the late 18th century, as the tax registers did not include the clergy and nobility.

It is particularly noteworthy that the group of merchants represents the most influential and wealthiest socio-professional group within the burghers. However, it is important to note that some of them formally changed their status as a result of numerous ennoblements during the reign of Stanisław August Poniatowski. Between 20 and 30% of all burghers

tenements in Krakow belonged to them, and towards the end of the century there was a marked increase in their ownership, also in attractive parts of the city such as the Market Square. For other population groups, concentrations in terms of where they lived were not always determined by the attractiveness of the area. This phenomenon was particularly evident among butchers, who were the only professional group to reside exclusively in the vicinity of the butchers' quarter, situated in the area of Wendeta (present-day Mały Rynek) and in close proximity to the butcher's stalls. In contrast, the concentrations of other professions exhibited a more random distribution, and the underlying causes were more challenging to ascertain.

The expansion (but rather limited growth) of the city towards the end of the period under study is indicated by an increase in the number of representatives of virtually all crafts, with the exception of metal crafts. The period between the 1940s and the 1970s can be considered a period of relative stagnation following the initial growth that occurred after the Great Northern War. In addition to merchants and small trades, which were often carried out alongside other activities, the majority of the population were engaged in crafts related to the processing of animal products, clothing and textiles, and food. For the most part, these were professions that catered for the basic needs of the population.

In conclusion, the thesis established in historiography regarding the decline of Krakow after the Great Northern War is corroborated by the mass sources analysed. The city experienced a gradual recovery from its decline between 1720 and 1795. However, the pace of this recovery was likely slower than that observed following the crisis of the mid-seventeenth century. The earliest indications of recovery emerged at the end of the 1730s and in the 1740s. The transformation was especially rapid towards the end of the century. Nevertheless, it would be more accurate to describe the period as one of slow recovery and stagnation, rather than development. As a result of the narrow scope of the research, which was confined to the area within the city walls, it is not possible to apply all of the conclusions to the whole agglomeration. The inhabitants of the satellite towns, Kazimierz and Kleparz, engaged in competition with the craftsmen and merchants residing within the city walls. The growing population of Krakow "proper", as well as of craft workshops, indicates that the city was to some extent attractive to newcomers. However, the question of how the population movement in the opposite direction developed remains open. It is possible that the improving construction situation and the increase in property values were associated with the relocation of part of the population to the suburbs.

Spis map, tabel i wykresów

Mapa 1. Zabudowa murowana i drewniana w Krakowie w 1791 r. 112

Mapa 2. Zniszczone i opuszczone nieruchomości w Krakowie w 1720 r. 120

Mapa 3. Interpolacja taksy wiertelniczej kamienic na podstawie taks z lat 1725–1755 .. 133

Mapa 4. Interpolacja taksy wiertelniczej kamienic na podstawie taks z lat 1745–1775 .. 134

Mapa 5. Interpolacja taksy wiertelniczej kamienic na podstawie taks z lat 1765–1795 .. 135

Mapa 6. Zaludnienie Krakowa w świetle spisu ludności z 1779 r. (Kernel density, estymator jądrowy gęstości) 163

Mapa 7. Gęstość zaludnienia Krakowa w świetle spisu ludności z 1779 r. (heksagony) 164

Mapa 8. Zaludnienie Krakowa w świetle spisu pruskiego z 1795 r. (*kernel density*, estymator jądrowy gęstości) 165

Mapa 9. Gęstość zaludnienia Krakowa w świetle spisu pruskiego z 1795 r. (heksagony) .. 166

Mapa 10. Zaludnienie nieruchomości w Krakowie w 1720 r. na podstawie lustracji dla Trybunału Radomskiego 192

Mapa 11. Zaludnienie nieruchomości w Krakowie w 1795 r. na podstawie spisu pruskiego 193

Mapa 12. Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie ok. 1720 r. 223

Mapa 13. Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie ok. 1750 r. 224

Mapa 14. Stanowy podział własności nieruchomości w Krakowie ok. 1795 r. 225

Mapa 15. Klastry o wysokim i niskim poziomie nałożonego podatku w Krakowie w 1723 r. 251

Mapa 16. Zróżnicowanie w wysokości średniego szosu przypadającego na gospodarstwo w Krakowie w 1723 r. 252

Mapa 17. Klastry o wysokim i niskim poziomie nałożonego podatku w Krakowie w 1760 r. 253

Mapa 18. Zróżnicowanie w wysokości średniego szosu przypadającego na gospodarstwo w Krakowie w 1760 r. 254

Mapa 19. Obszary zamieszkane przez niewypłacalnych płatników w świetle lustracji dla Trybunału Radomskiego z 1720 r. (statystyka Getis Ord Gi*) 255

Mapa 20. Nieruchomości zamieszkałe przez ubogich w Krakowie w 1779 r. (statystyka Getis Ord Gi*) 256

Mapa 21. Nieruchomości zamieszkałe przez ubogich w Krakowie w 1795 r. (statystyka Getis Ord Gi*) 257

Mapa 22. Własność nieruchomości z podziałem na kategorie zawodowe w Krakowie w 1720 r. 298

Mapa 23. Własność nieruchomości z podziałem na kategorie zawodowe w Krakowie w 1795 r. 299

Mapa 24. Nieruchomości należące do przedstawicieli władz miejskich i ławników Sądu Wyższego Prawa w Krakowie w 1760 r. 301

Mapa 25. Nieruchomości należące do osób zajmujących się handlem w Krakowie w 1720 r. 306

Mapa 26. Nieruchomości należące do osób zajmujących się handlem w Krakowie w 1760 r. 307

Mapa 27. Nieruchomości należące do osób zajmujących się handlem w Krakowie w 1795 r. 308

Mapa 28. Rozmieszczenie kupców w Krakowie w 1720, 1741 i 1791 r. 309

Mapa 29. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł spożywczych w Krakowie w 1720 r. 322

Mapa 30. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł spożywczych w Krakowie w 1760 r. 323

Mapa 31. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł spożywczych w Krakowie w 1795 r. 324

Mapa 32. Rozmieszczenie rzeźników w Krakowie w 1733 i 1795 r. 325

Mapa 33. Rozmieszczenie piwowarów w Krakowie w 1791 r. 326

Mapa 34. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł odzieżowych i tekstylnych w Krakowie w 1720 r. 342

Mapa 35. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł odzieżowych i tekstylnych w Krakowie w 1760 r. 343

Mapa 36. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł odzieżowych i tekstylnych w Krakowie w 1795 r. 344

Mapa 37. Rozmieszczenie krawców w Krakowie w 1791 r. 345

Mapa 38. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego w Krakowie w 1720 r. 358

Mapa 39. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego w Krakowie w 1741 r. 359

Mapa 40. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego w Krakowie w 1795 r. 360

Mapa 41. Rozmieszczenie szewców w Krakowie w 1795 r. 361

Mapa 42. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł metalowych w Krakowie w 1720 r. 370

Mapa 43. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł metalowych w Krakowie w 1760 r. 371

Mapa 44. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł metalowych w Krakowie w 1795 r. 372

Mapa 45. Rozmieszczenie przedstawicieli rzemiosł metalowych w Krakowie w 1795 r. 373

Mapa 46. Nieruchomości należące do przedstawicieli rzemiosł budowlanych i artystycznych w Krakowie w 1760 r. 383

Mapa 47. Profesje właścicieli nieruchomości z grupy rzemiosł budowlanych i artystycznych w Krakowie w 1795 r. 384

Mapa 48. Profesje właścicieli nieruchomości z grupy usług osobistych w Krakowie w 1795 r. 391

***

Tabela 1. Zestawienie spisów podatkowych i spisów ludności wykorzystanych do analiz statystycznych i przestrzennych 55

Tabela 2. Powierzchnia poszczególnych kwartałów w Krakowie w XVIII w. 100

Tabela 3. Nieruchomości w Krakowie w 1791 r. w świetle spisu zabudowań 114

Tabela 4. Pałace miejskie przebudowane w XVIII w. 128

Tabela 5. Ustalone przedziały czasowe na potrzeby interpolacji wartości taksy kamienic w Krakowie w XVIII w. 132

Tabela 6. Liczba ludności Krakowa w latach 1778–1795 141

Tabela 7. Liczebność i udział grup ludności (pomocnych przy szacowaniu przeliczników demograficznych) w ogóle populacji Krakowa według źródeł z końca XVIII w. 144

Tabela 8. Ludność duchowna (żeńska) w Krakowie pod koniec XVIII w. 157

Tabela 9. Liczebność duchownych męskich w Krakowie pod koniec XVIII w. 158

Tabela 10. Zaludnienie Krakowa w latach 1720–1775 (szacunki na podstawie spisów podatkowych) 162

Tabela 11. Liczba ludności i gęstość zaludnienia w Krakowie w latach 1779–1795 z podziałem na kwartały 169

Tabela 12. Liczba gospodarstw w latach 1723–1770 na podstawie spisów szosu z podziałem na kwartały 169

Tabela 13. Liczba gospodarstw w latach 1720–1775 według spisów pogłównego i lustracji dla Trybunału Radomskiego z 1720 r. z podziałem na kwartały 169

Tabela 14. Liczba ludności notowanej w spisach pogłównego z lat 1720–1775 i w lustracji dla Trybunału Radomskiego z 1720 r. z podziałem na kwartały 170

Tabela 15. Podział ze względu na płeć osób wymienionych w badanych spisach podatkowych w Krakowie z lat 1720–1775 177

Tabela 16. Podział ludności ze względu na płeć w spisach ludności z lat 1779–1795 177

Tabela 17. Indeksy Whipple'a i Myersa dla spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej z 1791–1792 r. 179

Tabela 18. Struktura ludności Krakowa (w obrębie murów) w 1791–1792 r. według biologicznych i ekonomicznych grup wieku 179

Tabela 19. Stan cywilny ludności Krakowa w świetle wybranych spisów podatkowych z lat 1720–1770 i spisów ludności z 1779, 1791 i 1795 184

Tabela 20. Zaludnienie kamienic w Krakowie ze względu na rodzaj własności w świetle spisów ludności 191

Tabela 21. Zaludnienie domów w Krakowie ze względu na rodzaj własności w świetle spisów ludności..... 191

Tabela 22. Średnia wielkość gospodarstwa w zależności od płci głowy w spisach ludności z lat 1779, 1791 i 1795 199

Tabela 23. Średnia wielkość gospodarstwa w zależności od pozycji społecznej głowy (kategorie źródłowe) w świetle spisów ludności z lat 1779, 1791 i 1795 199

Tabela 24. Średnia wielkość gospodarstwa w nieruchomościach należących do poszczególnych rodzajów własności w świetle spisów ludności..... 199

Tabela 25. Zakwaterowanie żołnierzy w zależności od własności nieruchomości w Krakowie w 1795 r..... 203

Tabela 26. Służba i dzieci w gospodarstwie domowym w zależności od wieku gospodarza (mężczyzny) w świetle spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej z lat 1791–1792..... 203

Tabela 27. Służba i dzieci w gospodarstwie domowym w zależności od wieku gospodarza (kobiety) w świetle spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej z lat 1791–1792..... 204

Tabela 28. Średnia liczba dzieci w gospodarstwie w Krakowie w zależności od pozycji społecznej głowy gospodarstwa w świetle spisów z lat 1779, 1791 i 1795 204

Tabela 29. Średnia liczba dzieci w gospodarstwach w Krakowie w zależności od płci głowy gospodarstwa w świetle spisów ludności lat 1779, 1791 i 1795 204

Tabela 30. Służba w gospodarstwach domowych w Krakowie w 1733, 1740, 1779 i 1795 r. ... 207

Tabela 31. Średnia liczebność służby w gospodarstwie w Krakowie w zależności od pozycji społecznej głowy gospodarstwa w świetle spisów ludności z lat 1779, 1791 i 1795..... 208

Tabela 32. Średnia liczebność służby w gospodarstwie w Krakowie w zależności od płci głowy gospodarstwa w świetle spisów z lat 1779, 1791 i 1795 208

Tabela 33. Średnia liczebność czeladzi w gospodarstwie w Krakowie w zależności od płci głowy gospodarstwa w świetle spisów ludności z 1779 i 1795 r. 208

Tabela 34. Średnia liczebność czeladzi w gospodarstwach w Krakowie w zależności od pozycji społecznej głowy gospodarstwa w świetle spisów ludności z 1779 i 1795 r. 208

Tabela 35. Powierzchnia parceli mieszkalnych w Krakowie z podziałem na rodzaje własności w latach 1720–1795 218

Tabela 36. Liczba parceli mieszkalnych w Krakowie z podziałem na rodzaje własności w latach 1720–1795 222

Tabela 37. Powierzchnia poszczególnych rodzajów własności nieruchomości w Krakowie w 1667 r..... 236

Tabela 38. Współczynnik Giniego obliczony na podstawie spisów szosu i kontrybucji szwedzkich..... 241

Tabela 39. Przynależność przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych do przedziałów podatkowych w świetle spisu szosu z 1733 r. 243

Tabela 40. Przynależność przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych do przedziałów podatkowych w świetle spisu szosu z 1741 r. 244

Tabela 41. Przynależność przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych do przedziałów podatkowych w świetle spisu szosu z 1750 r. 245

Tabela 42. Przynależność przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych do przedziałów podatkowych w świetle spisu szosu z 1760 r. 246

Tabela 43. Przynależność przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych do przedziałów podatkowych w świetle spisu szosu z 1770 r. 247

Tabela 44. Przynależność przedstawicieli wybranych profesji do przedziałów podatkowych w świetle spisu szosu z 1741 r. 248

Tabela 45. Zestawienie mieszczan dołączone do spisu z X 1791 r., wymieniające profesje ludności miejskiej z podziałem na osoby zamieszkujące miasto i obszar podległy władzom miejskim poza murami 270

Tabela 46. Klasyfikacja ludności według grup społeczno-zawodowych. 282

Tabela 47. Zestawienie liczebności grup profesji w Krakowie w wybranych latach XVIII w. na podstawie źródeł spisowych 290

Tabela 48. Łączna liczba czeladników, chłopców i wszystkich członków gospodarstw domowych (bez dzieci) w Krakowie w 1795 r. (z podziałem na kategorie zawodowe)... 291

Tabela 49. Liczebność największych profesji w Krakowie w wybranych latach XVIII w. 292

Tabela 50. Rodzaje kupców krakowskich ewidencjonowanych w spisie zabudowań z 1791 r. 312

Tabela 51. Podział kupców pomiędzy kategorie źródłowe przyjęte w spisach ludności z końca XVIII w. 314

Tabela 52. Podział przedstawicieli handlu (z wyłączeniem kupców) pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w. 316

Tabela 53. Podział przedstawicieli rzemiosł spożywczych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w. 321

Tabela 54. Podział rzeźników pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w. 321

Tabela 55. Podział szynkarzy pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w. 334

Tabela 56. Podział przedstawicieli rzemiosł odzieżowych i tekstylnych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w..... 346

Tabela 57. Podział krawców pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w..... 349

Tabela 58. Podział przedstawicieli rzemiosł przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w. 362

Tabela 59. Podział szewców pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w..... 363

Tabela 60. Podział przedstawicieli rzemiosł metalowych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w. 369

Tabela 61. Podział ślusarzy pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w..... 376

Tabela 62. Podział przedstawicieli rzemiosł drzewnych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w. 379

Tabela 63. Podział przedstawicieli rzemiosł artystycznych i budowlanych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w. 385

Tabela 64. Podział cieśli pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w. 385

Tabela 65. Podział murarzy pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w. 385

Tabela 66. Podział przedstawicieli usług osobistych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w. 390

Tabela 67. Podział przedstawicieli grupy uczonych pomiędzy kategorie źródłowe w spisach ludności z końca XVIII w. 394

***

Wykres 1. Wahania cen cegieł oraz płacy dziennej murarzy i cieśli w Krakowie w latach 1720–1795 128

Wykres 2. Chrzty w parafiach NMP, Wszystkich Świętych i łącznie we wszystkich parafiach aglomeracji krakowskiej w latach 1751–1795 (indeks dynamiki o podstawie stałej 1751 = 1) 148

Wykres 3. Współczynnik feminizacji (K/100M) ludności Krakowa w obrębie murów i dwóch największych parafii: NMP i Wszystkich Świętych w 1791–1792 r. 178

Wykres 4. Piramida wieku ludności Krakowa (w obrębie murów) w 1791–1792 r. 180

Wykres 5. Struktura wieku i stanu cywilnego kobiet w Krakowie w 1791–1792 r. na podstawie spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej [%] 185

Wykres 6. Struktura wieku i stanu cywilnego mężczyzn w Krakowie w 1791–1792 r. na podstawie spisów Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej [%] 185

Wykres 7. Wielkość gospodarstwa domowego posesjonatów, mieszkańców i luźnych w Krakowie w 1779 r. 198

Wykres 8. Wielkość gospodarstwa domowego posesjonatów, mieszkańców i luźnych w Krakowie w 1795 r. (bez żołnierzy) ... 198

Wykres 9. Liczba dzieci we wszystkich gospodarstwach w Krakowie w świetle spisów ludności z lat 1779, 1791 i 1795 200

Wykres 10. Liczba dzieci w gospodarstwach posesjonatów w Krakowie w świetle spisów ludności z lat 1779, 1791 i 1795 200

Wykres 11. Liczba dzieci w gospodarstwach mieszkańców nieposesjonatów w Krakowie w świetle spisów ludności z 1779 i 1795 r. 201

Wykres 12. Liczba dzieci w gospodarstwach ludzi luźnych w Krakowie w świetle spisów ludności z 1779 i 1795 r. 201

Wykres 13. Liczebność służby w gospodarstwie domowym w Krakowie w świetle spisów ludności z 1779, 1791 i 1795 r. (liczby bezwzględne) 209

Wykres 14. Udział służby w poszczególnych rodzajach gospodarstw domowych w świetle spisu ludności z 1779 r. 209

Wykres 15. Udział służby w gospodarstwach posesjonatów i komorników w świetle spisu zabudowań z 1791 r. 210

Wykres 16. Udział służby w różnych rodzajach gospodarstw domowych w Krakowie w świetle spisu pruskiego z 1795 r. 210

Wykres 17. Krzywa Lorenza dla nałożonego i zebranego szosu w Krakowie w wybranych latach 249

Wykres 18. Liczba dzieci według wybranych grup społeczno-zawodowych w świetle spisów ludności 296

Wykres 19. Wielkość gospodarstwa domowego według wybranych grup społeczno-zawodowych w świetle spisów ludności 297

Wykres 20. Liczebność służby w gospodarstwach kupców w wybranych latach XVIII w. 313

Wykres 21. Zróżnicowanie w wymiarze płaconego szosu przez kupców w latach 1720–1770 (standaryzowany wymiar podatku) 313

Wykres 22. Zróżnicowanie w wymiarze szosu nałożonego na kramarzy w spisach z lat 1733–1770 318

Wykres 23. Zróżnicowanie wymiaru szosu nałożonego na rzemieślników spożywczych w latach 1733–1770 328

Wykres 24. Zróżnicowanie wymiaru podatku nałożonego na rzeźników w latach 1733–1770 328

Wykres 25. Liczebność służby w gospodarstwach rzeźników w Krakowie w wybranych latach XVIII w. 329

Wykres 26. Zróżnicowanie wymiaru podatku nałożonego na piekarzy w latach 1733–1760 331

Wykres 27. Liczebność służby w gospodarstwach piekarzy w Krakowie w wybranych latach XVIII w. 331

Wykres 28. Wymiar podatku nałożonego na szynkarzy w latach 1733–1770 334

Wykres 29. Zróżnicowanie wymiaru podatku wśród rzemieślników odzieżowych i tekstylnych w latach 1733–1770..... 347

Wykres 30. Zróżnicowanie wymiaru podatku wśród krawców w latach 1733–1770 347

Wykres 31. Liczebność służby w gospodarstwach krawców w latach 1720–1795.... 348

Wykres 32. Zróżnicowanie wymiaru podatków wśród pasamoników w latach 1733–1770 351

Wykres 33. Liczebność służby w gospodarstwach pasamoników w latach 1733–1795..... 351

Wykres 34. Zróżnicowanie podatku płaconego przez rzemieślników przetwarzających produkty pochodzenia zwierzęcego w latach 1733–1770 (standaryzowany wymiar podatku)..... 363

Wykres 35. Zróżnicowanie wymiaru szosu nałożonego na szewców w Krakowie w latach 1733–1770..... 364

Wykres 36. Liczebność służby w gospodarstwach szewców w Krakowie w latach 1720–1795..... 364

Wykres 37. Zróżnicowanie wymiaru podatku nałożonego na kuśnierzy w Krakowie w latach 1733–1770..... 366

Wykres 38. Zróżnicowanie w wymiarze płaconego podatku przez rzemieślników metalowych w latach 1733–1770..... 374

Wykres 39. Zróżnicowanie w wymiarze płaconego podatku przez złotników w latach 1733–1770..... 375

Wykres 40. Liczebność służby w gospodarstwach złotniczych w latach 1720–1791 375

Wykres 41. Zróżnicowanie majątkowe przedstawicieli rzemiosł drzewnych w świetle spisów szosu z lat 1733–1770 380

Wykres 42. Zróżnicowanie majątkowe stolarzy w Krakowie w świetle spisów szosu z lat 1733–1770..... 380

Wykres 43. Służba w gospodarstwach stolarzy w Krakowie w wybranych latach XVIII w..... 381

Wykres 44. Zróżnicowanie wymiaru szosu obowiązującego przedstawicieli rzemiosł budowlanych i artystycznych w Krakowie wybranych latach XVIII w. 386

Wykres 45. Zróżnicowanie wymiaru szosu obowiązującego cieśli w Krakowie w wybranych latach XVIII w. 387

Wykres 46. Służba w gospodarstwach cieśli w Krakowie w wybranych latach XVIII w..... 387

Wykres 47. Zróżnicowanie wymiaru szosu obowiązującego murarzy w Krakowie w wybranych latach XVIII w. 388

Wykres 48. Służba w gospodarstwach murarzy w Krakowie w wybranych latach XVIII w..... 388

Indeks osobowy

W indeksie nie uwzględniono autorów publikacji, którzy pojawiają się wyłącznie w opisach bibliograficznych. Pominięto również osoby, których nie da się w żaden sposób zidentyfikować, nawet za pomocą imienia, np. siennik, piwniczny. Autorzy publikacji zaznaczeni są kursywą.

Skróty: b. – brat, bp – biskup, c. – córka, dr – doktor, hr. – hrabia, inst. – instygator, k. – krewny, kan. – kanonik, klan – kasztelan, kasztelanowa, kor. – koronny, kpc – kupiec, krak. – krakowski, lit. – litewski, ław. – ławnik, mł. – młodszy, mszcz. – mieszczanin, o. – ojciec, p. – patrz, pis. – pisarz, prof. – profesor, r. – rajca, rodz. – rodzina, rotm. – rotmistrz, s. – syn, szl. – szlachcic, st. – starszy, sta – starosta, SWPM – Sąd Wyższy Prawa Magdeburskiego, v. – voto, wd. – wdowa, wda – wojewoda, wojewodzina, wlk. – wielki, ż. – żona.

A

Alfani Guido 33
Allen Richard 249
Amman Hektor 151
Andzlikiewicz Maciej – p. Handzlikiewicz Maciej
Ankwicz Józef 234
Aperkiewicz Michał, rzeźnik 117, 329
Aperkiewicz Stanisław, s. Michała 117
Aperkiewiczowa Dorota – p. Stróżowska 1v. Aperkiewiczowa 2v. Strzałkowska Dorota
Aperkiewiczówna Agnieszka – p. Mietelska z Aperkiewiczów Agnieszka
Aperkiewiczówna Marianna, c. Michała 117
Artwiński Andrzej, kan. kolegiaty św. Anny 125
Attelmajerówna Barbara – p. Bellowa Barbara z Attelmajerów
August II 88, 152, 231
August III 88, 152, 231
Awedyk Michał, r. krak. 106, 354–355
Awedykowa Wiktoria z Behmów 354–355

B

Babicka Agnieszka, ż. Kazimierza, bogacianka 319
Babicki Kazimierz, krawiec 319
Badeni, rodz. 129
Badeni Agnieszka 127
Bagieński Stanisław, kramarz 319
Bajer Jan, kpc krak. 278
Bajerowa Zofia, ż. Jana 278
Bajerówna Elżbieta – p. Lucy z Bajerów Elżbieta
Baniakowscy, rodz. 194
Barankiewiczówna Salomea – p. Cerchowa z Barankiewiczów Salomea
Barański Jakub, ślusarz 374
Bardel Franciszek 329
Bartel Krzysztof, kpc 310–311
Bartosiewicz Paweł, krawiec 341
Bartoszewicz Agnieszka 25, 69
Bartoszewicz Alojzy – p. Bartoszewicz Kazimierz
Bartoszewicz Henryk 69
Bartoszewicz Kasper, s. Pawła 47
Bartoszewicz Kazimierz, s. Pawła, karmelita trzewiczkowy Alojzy 47
Bartoszewicz Paweł, mszcz. krak. 47
Bartoszewiczowa Magdalena, ż. Pawła 47
Bartoszewski Bańcza Stanisław, opat tyniecki 366
Bartsch Bonawentura, ław. krak. 300, 310
Bartsch Jacek, s. Macieja, ław. SWPM 300, 310
Bartsch Jakub, s. Macieja, ław. krak. 300, 310
Bartsch Józef, s. Macieja, r. krak. 124, 129, 227, 232, 304, 311, 395
Bartsch Maciej mł., s. Jacka 227
Bartsch Maciej, r. krak. 52, 227, 274, 310
Bartsch Walenty, r. krak. 221, 232, 395
Bartschowa Wiktoria, ż. Jakuba 310
Bartschowie, rodz. 227
Barylewska-Szymańska Ewa 21, 26, 28, 111, 132, 279
Bauman Jan, perukarz 131
Bąkowski Klemens 31, 71, 75
Bednarski Marcin, dr filozofii 394
Beer Karl 151
Behmówna Wiktoria – p. Awedykowa z Behmów Wiktoria
Bekierska Marianna – p. Kryszkierowa z Bekierskich Marianna
Bekierska Rozalia – p. Zawadzka z Bekierskich Rozalia
Bekierska Zofia, ż. Wojciecha 46
Bekierski Jan, s. Wojciecha 46
Bekierski Tomasz, s. Wojciecha 46
Bekierski Wojciech, szewc 46
Belli Andrzej, r. krak. 302

Belli Antoni, s. Andrzeja, ław. krak. 52, 302
Bellica Jakub, ław. SWPM 302, 348–349
Bellica Józef, b. Jakuba, krawiec 349, 403
Bellica Marcin, k. Jakuba, krawiec 349
Bellowa Barbara z Attelmajerów, ż. Andrzeja 52
Belzyt Leszek 17, 31, 34, 151, 153, 159, 216, 265, 278
Bełchacki Dominik, stolnik czernihowski 187
Benedykt XIV, papież 155
Betleja Tadeusz 148
Bieniarzówna Janina 9, 30, 33–34, 37, 88, 141, 233, 250, 300, 303, 305, 339
Bigajska Apolonia – p. Piskalska 1v. Bigajska Apolonia
Billing Michał, kpc 311
Bisschops Tim 22, 83
Błoński Antoni, krawiec 348
Bogucka Maria 29
Borkowska Małgorzata 155
Boroda Krzysztof 28–29, 40, 280
Branicki Jan Klemens, wda krak. 113, 128, 337
Bratosiewicz Jan, pasamonik 352
Brudziński Michał, patron SWPM, pis. kleparski 394
Bücher Karl 151
Bugajski Franciszek, ław. krak. 396
Burczyńska Agnieszka – p. Kozłowska 1v. Burczyńska Agnieszka
Burczyński Antoni, krawiec 349
Büsching Anton Friedrich 140
Buśko Cezary 104

C

Cercha Feliks, s. Filipa, zegarmistrz 368
Cercha Filip, s. Józefa, mydlarz 367–368
Cercha Józef, s. Macieja 367
Cercha Maciej, mydlarz 367
Cerchowa Barbara, ż. Filipa 367
Cerchowa Dorota1v. Chaczyńska, ż. Józefa 367
Cerchowa Salomea z Barankiewiczów, ż. Macieja 367
Cerchowie, rodz. 367
Cezary Franciszek, wójt SWPM 13
Chaczyńska Dorota – p. Cerchowa 1v. Chaczyńska Dorota
Chaczyńska Urszula – p. Szymańska z Chaczyńskich Urszula
Chaczyński Onufry, s. Wojciecha 367
Chaczyński Wojciech, mydlarz 367
Chmiel Adam 21, 31, 83, 113
Chojecki Dariusz 40
Chotkowski Władysław 90
Chrzanowski Maciej, rzeźnik 121
Chudziński Mikołaj, r. krak. 303
Chwalibogowie, rodz. szl. 231
Chwalibóg Józef, pis. grodzki krak. 108
Cieńscy, rodz. szl. 314
Cieński Kasper, łowczy nadworny kor. 129
Ciepłowski Karol, ślusarz 374
Colson Justin 83, 396
Coxe William, podróżnik 129
Czaja Roman 24–25
Czartoryscy, rodz. 187, 194, 230, 352
Czartoryska Helena – p. Gonzaga-Myszkowska z Czartoryskich Helena
Czartoryski Stanisław Kostka, łowczy wlk. kor. 128
Czech Józef, księgarz 72
Czerkawski Włodzimierz 149
Czerwiakowski Rafał, prof. medycyny 394
Czosnowski Walenty, ław. krak. 125
Czubiński Maciej, piwowar 340

D

Danielowa, mieszkanka kamienicy Jodłowskich 105
Darowscy, rodz. szl. 231
Darowski Szymon, szl. 187
Daykowski, grabarz 269
Dąmbscy, rodz. szl. 231
Dąmbska Marianna – p. Tęgoborska z Dąmbskich Marianna
Dąmbska Marianna – p. Wielowiejska z Dąmbskich Marianna
Dąmbski Jan Andrzej, klan konarsko-kujawski 45, 129
Dembińscy, rodz.187
Dembińska Marianna – p. Załuska z Dembińskich Marianna
Dembińska Urszula z Morsztynów 129, 234
Dembiński Antoni, cześnik czernihowski 48
Denecke Dietrich 22
Derichs von Martin Josef, kartograf 71
Dębski Maciej, geometra 73
Dobrzycki Jerzy 392
Domasławscy, rodz. szl. 231
Domasławski Wojciech, sekretarz król. 129
Drelinkiewicz Fabian Sebastian, bibliopola 274, 392
Drelinkiewicze, rodz. 34, 392
Drewicz Iwan, generał rosyjski 89
Dudkiewiczowa 268
Dunin Piotr, klan radomski 47
Duninowie, rodz. 187
Dydziński Stanisław Grzegorz, szl. 266
Dylowska Magdalena – p. Sadkowska Magdalena z Dylowskich
Dytrych Jan, rękawicarz 367
Dytrychowa Marianna z Taustów, ż. Jana 367
Dzianotti Jan, r. krak. 52
Dzianottowie, rodz. 300
Dziedzicka Anna z Hebanowskich, ż. Jana Nepomucena 392
Dziedzicki Jan Nepomucen, introligator 188, 392

E

Ell Paul S. 65
Elsner Karol Fryderyk, generał pruski 97
Enderle Ignacy, inżynier 75–76
Engelström Wawrzyniec, hr. 129

Estreicher (Esztraycher) Dominik, malarz 141, 237
Estreicherówna Maria 156

F

Fachinetta Barbara z Feistmantlów, ż. Antoniego 131
Fachinetta Helena z Wilhelmów, ż. Stanisława 48, 231
Fachinetty Antoni, s. Stanisława, kpc 131
Fachinetty Stanisław, ław. krak. 48, 231, 310
Falniowska-Gradowska Alicja 152, 350
Feistmantel Antoni, ław. krak. 300
Feistmantlówna Barbara – p. Fachinetta z Feistmantlów Barbara
Filipkiewicz Marek, rzeźnik 117, 329
Filipkiewiczowa Marianna z Kuchcieńskich, ż. Marka 117, 329
Filipkowic, patron konsystorski 394
Filipowski Wojciech, piekarz 330
Fischer Wojciech, r. krak. 52
Florkowski Michał, r. krak. 44, 303–304, 395
Follprecht Kamila 15, 17–18, 31–32, 36–37, 44, 102, 113, 117, 215–217, 228, 235
Foucault Michel 28
Frančić Mirosław 19, 33, 139, 141, 146–147, 167, 274, 289, 339, 403
Frandsen Karl E. 88
Fredro Anna – p. Sapieżyna Anna z Fredrów
Friedberg Marian 147, 216–217
Friedrichs Christopher R. 21
Fryznekier Jan Paweł, r. krak. 52, 121
Fuchs Jan, kpc 311

G

Gadocha Marcin 329–330
Gajowski Maciej, piekarz 237
Gałeczka Jan mł., r. krak. 300, 304, 395
Gałeczkowie, rodz. 300
Gapski Henryk 108, 154, 157
Garczarczyk Józef, piekarz 125
Gądkowic (Gontkiewicz) Franciszek, piernikarz 332
Gądkowiczowa, wd. 332
Gąsiorowska Patrycja 151
Geppert Jan Józef, r. krak. 303, 393
Gierszewski Stanisław 30, 183
Gieysztorowa Irena 149
Girtler Jakub, kpc krak. 124
Glixelli Sebastian, szklarz 113, 336, 382
Glixelli Julianna z Miernikowiczów, ż. Sebastiana 113
Gloger Jan, kpc 84, 188, 232
Głąb Zbigniew 280–281
Głuchowski Jacek, ław. SWPM 126
Goliński Mateusz 25
Goltanówna Franciszka – p. Winiarska 1v. Langer z Goltanów Franciszka
Gołuchowscy, rodz. szl. 231
Gołuchowski Józef Wincenty, hr. 84, 123
Gołyszczyński Mateusz, miodziarz 338
Gontkiewicz Franciszek – p. Gądkowic (Gontkiewicz) Franciszek
Gonzaga-Myszkowska Helena z Czartoryskich, ż. Józefa Władysława 46
Gonzaga-Myszkowski Józef Władysław, klan sandomierski 46
Gordon, szl. 187
Gordziejew Jerzy 26, 278, 281
Górski, powroźnik 268
Grabowski Ambroży 31, 92
Grabski Władysław 20, 31
Grebel Antoni, s. Ignacego, bibliopola 189, 281
Grebel Ignacy, bibliopola 189, 281
Greblowa 1v. Tobiaszowska Marianna, ż. Ignacego 189
Gross Godfryd, zegarmistrz 348, 382
Gruber Józef, aptekarz 396
Gruberowa Marcjanna – p. Willantowa 1v. Gruberowa
Gruszecki Antoni, skarbnik oświęcimsko-zatorski 187
Grzybowski, szl. 266
Guillaume Anna z Ocieszkowiców – p. Zayfredtowa 1v. Akwinili 2v. Guillaume z Guillaume Ludwik, r. krak. 302
Ocieszkowiców Anna
Gunn Simon 28
Guzowski Piotr 40, 149–150, 161
Gwoździkowski Jan, paśnik 353
Gwoździkowski Wojciech, paśnik 353–354

H

Haberman Ignacy, piekarz, piernikarz 332
Habermanowa Anna, piekarka 332
Haller Baltazar, kpc krak. 232
Haller Józef, kpc krak. 95, 211, 311, 336
Handzlikiewicz Maciej, kuśnierz 366
Harscamp Pontianus, hr. 265–266
Harvey David 28
Hebanowska Anna – p. Dziedzicka Anna z Hebanowskich
Hebanowski Fabian Sebastian, bibliopola 392
Heindel Ferdynand, kotlarz 206, 376
Heindel Ignacy, kotlarz 376
Heindel Jan, kotlarz 376
Heindel Piotr, kotlarz 376
Heindlowie, rodz. 376
Helmond Augustyn, piwowar 131
Helmondowa Agnieszka, ż. Augustyna 131
Hochmuth-Wisłocki Ludwig, major szwedzki 72
Howel, mieszkaniec kamienicy Jodłowskich 105

I

Iglicka Marianna, ż. Stanisława 367
Iglicki Stanisław, karczmarz 367
Izdebski, piekarz 115
Izdebski Adam 87

J

Jabłonowscy, rodz. szl. 230
Jabłonowska Zofia – p. Wielopolska z Jabłonowskich Zofia
Jachymska Katarzyna, 1v. Zubkowicz 47
Jagielski Józef, kpc 200
Jakubowa, szwaczka 174–175
Jakubowicz Paschalis, kpc, fabrykant pasów 354
Jałbrzykowska Barbara, ż. Antoniego 366
Jałbrzykowski Antoni, podczaszy łomżyński 366
Jamroz Józef 20, 31
Jan, cieśla 119
Jasieński Henryk 31, 111
Jasiński Tomasz 25
Jastrzembski, kamerdyner 333
Jastrzembski, pasztetnik 333
Jastrzembski Jan Kanty 333
Jastrzembski Justyn 333
Jaworski Karol, piekarz 330
Jelonek Antoni, s. Jana, kapelusznik 355
Jelonek Jan, kapelusznik 355
Jędrzejewski Przemysław 140, 145–146
Jodłowska Katarzyna – p. Markiewiczowa z Jodłowskich Katarzyna
Jordan Andrzej, chorąży wieluński 233
Jordan Stefan, s. Michała Stefan łowczego kor. 129
Jordanowa Katarzyna 1v. Wolińska ze Strzyżowskich, ż. Andrzeja 233
Jordanowie, rodz. 230, 234
Józefkiewiczowa 355
Jugiewicz Wawrzyniec, właściciel kamienicy 113
Jukniewicz Franciszek 87
Jüngling Chrystian, r. krak. 304

K

Kaltner Wiktoria – p. Wołowska 1v. Szeferowa z Kaltnerów Wiktoria
Kamiński, piwowar 336
Karbiński, miecznik 47
Karli Jan Jerzy, r. krak. 206, 310
Karpacz Emilia 91
Karpiński Andrzej 30, 33, 88, 91, 93, 267, 277, 320
Karwacka Magdalena z Parzelskich, ż. Walentego 327
Karwacki Walenty, rzeźnik 327
Katarzyna II 88
Kausch Johann Joseph, podróżnik 129
Kempscy, rodz. szl. 231
Kędelski Mieczysław 160
Kielarowicz Stanisław Aleksander, wójt 302, 395
Kijaczka Kasper, właściciel kamienicy 117
Kiryk Feliks 368
Kleczyński Józef 42, 140, 143
Klein Franciszek 31, 122, 126
Klemens XIV, papież 153
Kliszowska, wd. po krawcu 348
Klug Adam Henryk, kpc krak. 311
Klug Samuel Bernard, s. Adama, kpc krak. 95
Klugowie, rodz. 265
Kluszewscy, rodz. szl. 231
Kluszewski Jacek, sta brzegowski 97, 141
Kochańska 268
Kochańska Agnieszka – p. Strzałkowska 1v. Stankiewiczowa z Kochańskich Agnieszka
Kokla Apolonia, ż. Bartłomieja 48
Kokla Bartłomiej, szewc 48
Kołłątaj Hugo 73, 97
Kołodziejczyk Konrad 35
Komeccy, rodz. 231
Komorowski Waldemar 17–18, 20, 32, 127, 217, 219, 226, 230, 232–233
Kopcielowski Jacek, ław. SWPM 302
Korzon Tadeusz 143
Kostecka Joanna 142–144, 146
Kościuszko Tadeusz 89–90, 97
Kowalski Kazimierz, drukarz 395
Kozłowska Agnieszka 1v. Burczyńska, ż. Jana 349
Kozłowska Katarzyna, właścicielka kamienicy 125
Kozłowska-Szyc Monika 40, 131
Kozłowski, perukarz 211
Kozłowski Jan, r. krak. 349, 395
Kozłowski Wojciech, krawiec 348
Kozubowski Marcin 353
Kracik Jan 33, 102–103, 159
Krasnowolski Bogusław 12, 31
Krauz Antoni, r. krak. 300, 304
Krawczuk Wojciech 72
Krawczyński Kazimierz, kramarz 84, 319
Kromer Antoni, piernikarz 125, 332
Kromer Marcin Józef, geometra 72–73, 139
Królik Bonawentura, ław. krak. 52
Krukowski Mirosław 83
Krumpholz Franciszek, kpc 376
Kryszkier Karol, murarz 46, 354
Kryszkierowa Marianna z Bekierskich, ż. Karola 46
Krzyżanowski Stanisław 146
Krzyżanowski Tomasz, mszcz. krak. 93, 103
Kubecki Józef, ław. SWPM 131, 232
Kucharski Andrzej, kpc 338
Kucharski Dominik, mydlarz 46
Kuchcieńska Marianna – p. Filipkiewiczowa z Kuchcieńskich Marianna
Kuchcińska Magdalena, ż. Józefa 130–131
Kuchciński Jan, rzeźnik 130–131
Kudelski Jakub, murarz 122
Kuklo Cezary 30, 34, 38, 40, 50, 140, 175–176, 184, 196, 211–213, 266
Kula Witold 149
Kulczykowski Mariusz 35, 38, 94–95, 268–269, 278
Kumor Bolesław 142
Kuna Jakub 78
Kurowska Małgorzata, ż. Grzegorza 48
Kurowski Grzegorz, piekarz 48
Kustowska Apolonia, ż. Karola 367

Kustowski Karol, podwójci Garbar 367
Kutrzeba Stanisław 151
Kuznets Simon 250
Kwapiński 268

L

Lamelli Franciszek, ław. SWPM 188, 304
Lanckoroński Maciej, wda bracławski 128
Langer Michał, krawiec 188
Langerowa Franciszka z Goltanów – p. Winiarska 1v. Langer Franciszka z Goltanów
Langerówna Salomea – p. Zawada z Langerów Salomea
Laskiewicz Franciszek mł., s. Wawrzyńca, ław. krak. 95, 194, 221, 234
Laskiewicz Ignacy, s. Wawrzyńca 221
Laskiewicz Stanisław mł., r. krak. 233
Laskiewicz Wawrzyniec, b. Stanisława, r. krak. 52, 310
Laskiewicz Wincenty, s. Wawrzyńca, ław. krak. 221, 232
Laskiewiczowa Katarzyna z Toryanich, ż. Franciszka 194
Laskiewiczowie, rodz.152, 227, 232, 265, 300
Laslett Peter 200, 213
Laudon Ernest, generał austriacki 89
Lefebvre Henri 28
Lepszy Leonard 368
Lesger Clé 23
Leszczyński Stanisław 231
Leśniak Franciszek 25
Leśniowski, szl.187
Lewicka Katarzyna, ż. Pawła 47
Lewicki Paweł, mieszcz. 47
Lewiński Ignacy, kpc 84, 188
Lędźwiński Antoni, piwowar 336
Lichoccy, rodz. 265
Lichocki Filip, syndyk krak. 88, 140, 146
Lichocki Jan 221
Lichocki Karol 221
Liedke Marzena 40
Linde Bogumił 275
Lipski Jan Aleksander, bp krak. 96, 159
Lipski Jan Stanisław, sta sądecki 45, 123
Lodecki powroźnik 268
Lozarkiewicz (Luzarkiewicz) Józef, rzeźnik, piwowar 336
Lubliński Jerzy, ław. krak. 303
Lubomirska Elżbieta – p. Sieniawska z Lubomirskich Elżbieta
Lubowiecki Adam, sta oświęcimski 45
Lucy Elżbieta z Bajerów, ż. Jana Nepomucena 189
Lucy Faustyna, c. Jana Nepomucena 189
Lucy Jan Nepomucen, dr medycyny 189
Lucy Onufry, s. Jana Nepomucena 189
Luzarkiewicz – p. Lozarkiewicz
Luzarkiewiczówna Agnieszka – p. Puczkiewiczowa Agnieszka z Luzarkowiczów

Ł

Łabuziński Andrzej, kpc krak. 105
Ładogórski Tadeusz 149
Łepkowski Józef 31
Łęski Teodor 72
Łętowscy, rodz. szl. 231
Łodzińscy, rodz. szl. 231
Łodziński, szl. 187
Łodziński Franciszek, podstoli oświęcimski 125
Łodziński Tomasz, s. Franciszka 125
Łodziński Wincenty, s. Tomasza 125
Łopacki Jacek Augustyn, archiprezbiter mariacki 96–97, 110, 116
Łopacki Stanisław Antoni, r. krak. 303, 393
Łubieńscy, rodz.129
Łukacz Marek 20, 31
Łukański, patron duchowny 395

M

Maciakowska Zofia 21–22, 26, 28, 278–279, 283, 286
Maciołowicz Szymon, rzeźnik 93
Madurowicz-Urbańska Helena 35
Majer Józef, krawiec 237
Majerowa Marianna, ż. Józefa 237
Malinowski Mikołaj 242, 248–249
Małachowska Tekla – p. Wodzicka Tekla z Małachowskich
Małachowski Jan, bp krak. 155
Małecki Jan M. 30, 315
Mamczyński Sebastian, r. krak. 52
Marchocki, szl. 124
Marczyński Wojciech, kuśnierz 365–366
Mariani Antoni, r. krak. 131
Markiewicz Mikołaj, bratanek Pawła, ław. krak. 52
Markiewicz Paweł, r. krak. 105
Markiewiczowa Katarzyna z Jodłowskich, ż. Pawła 105
Masłowski Franciszek Kajetan, szl., paśnik 353–354
Massalscy, rodz. szl. 230
Massalski Ignacy, bp wileński 226
Massalski Ksawery, bratanek Ignacego 226
Matejski, kpc 310
Matyaszkiewicz Józef, bibliopola 394
McIntosh Terence 21, 289
Męciszewski Wawrzyniec, krawiec 349
Męciszewski Wawrzyniec, ław. krak. 349–350
Michalczewski, rodz. szl. 187
Michałowscy, rodz. szl. 231
Michałowska Marianna z Rutkowskich, ż. Feliksa 231
Michałowski Feliks, chorąży krak. 231
Michałowski Ignacy, r. krak. 303, 393–394
Michałowski Józef Antoni, chorąży krak. 231
Michels Georg 151
Miernikowicz Tomasz, piwowar 122, 310, 336
Miernikowiczówna Julianna – p. Glixelli Julianna z Miernikowiczów

Mietelska Agnieszka z Aperkiewiczów 117, 329
Mietelski Wincenty, rzeźnik 329
Mik Kazimierz 147, 161
Miklaszewski Franciszek, sędzia wielkorządowy krak. 124
Mikulski Krzysztof 21, 25–26, 40, 45, 151, 278–279, 282–283, 286, 368, 393
Miller Chrystian, kpc krak. 105
Miodunka Piotr 87, 91–92, 95
Mitkiewicz Marcin, piekarz 330
Mittman, kpc 310–311
Morscy, rodz. szl. 231
Morsztyn Jakub Władysław, wda sandomierski 45, 47, 48
Morsztynowa Helena z Potockich, wda inflancka 45, 129
Morsztynowie, rodz. 129, 230
Morsztynówna Krystyna, c. Jakuba Władysława 45
Morsztynówna Urszula – p. Dembińska Urszula z Morsztynów
Mroczkowski Tomasz, piekarz 330
Münch Henryk 75–76
Muranty, kucharz 105
Musiałowicz Ludwik, s. Marcina 46
Musiałowicz Marcin, kotlarz 46
Musiałowicz Romuald, s. Marcina, cyrulik 46
Musiałowicz Stanisław, s. Marcina 46
Musiałowiczówna Barbara, c. Marcina 46
Musiałowiczówna Dorota – p. Stabowska Dorota z Musiałowiczów
Musiałowiczówna Katarzyna, c. Marcina 46
Muszynka Wojciechowa, kucharzowa 174
Myśliński Michał 368

N

Naruszewicz Adam 88
Nawarski Wojciech, pasamonik 352
Niegowiecki Jakub, dr 217
Niwiński Mieczysław 31, 69–70, 215–216, 235–236
Noga Zdzisław 44, 300, 350
Nowakiewicz Michał, rzeźnik 327, 329
Nowakowska, lokajka 174
Nowakowski, piernikarz 332
Nowicki Józef, kpc 314

O

Ocieszkowicówna Anna – p. Zayfredtowa 1v. Akwilini 2v. Guillaume z Ocieszkowiców Anna
Odlanicki-Poczobutt Michał 75, 80
Oleksicki Antoni 26
Oppler Godfryd, piernikarz 332–333
Orlikowski Franciszek, krawiec 341
Otfinowscy, rodz.231
Ożarowski Jerzy, cześnik kor. 187
Ożarowski Jerzy Marcin, obożny kor. 48, 231
Ożarowski Mieczysław Konstanty, o. Jerzego Marcina, 231

P

Pachoński Jan 34, 142, 145–146, 189, 392
Paczek Antoni, szl. 46
Paczek Jan, szl. 126
Paczkowie, rodz. szl. 231
Pajdzińska Elżbieta, ż. Jakuba 327
Pajdziński Jakub, rzeźnik 327
Pańków Stanisława 147
Parzelska Barbara, ż. Macieja 327
Parzelska Magdalena – p. Karwacka Magdalena z Parzelskich
Parzelski Maciej, rzeźnik 327
Paskiewicz Jacek, mszcz. krak. 125
Pauli Żegota 84, 189
Pawiński Adolf 149
Pawłowska Franciszka – p. Szafrańska Franciszka z Pawłowskich
Pączkowski Stanisław, pis. m. Krakowa 395
Perner Mads Linnet 24
Perzanowska Agnieszka 228
Peuquet Donna 65–66
Pękacka-Falkowska Katarzyna 22, 24
Piątkowski Stanisław, pasztetnik 333
Piątkowski Wojciech, pasztetnik 333
Pieczara Jakub 187
Pietrzykowicz Kazimierz, piwowar 93
Piotrowski Jan, złotnik 107
Pisarzowski Adam, sta dźwinogrodzki
Piskalscy, rodz. 216
Piskalska 1v. Bigajska Apolonia, ż. Wawrzyńca 233
Piskalski Wawrzyniec, r. kleparski 233
Pisklewicz, właściciel domu 122, 337
Poniat Radosław 26, 34, 40, 149–150, 161, 208–209, 211–212, 239–240, 242, 249–250, 261–262
Poniatowscy, rodz. szl. 230
Poniatowski Michał Jerzy, prymas 14, 73, 90, 140, 154–156, 228–229
Poniatowski Stanisław August 88–89, 91, 94, 96, 129, 140, 152, 219, 221, 289, 305
Potocka Helena – p. Morsztynowa Helena z Potockich
Potocka Ludwina, c. Jerzego 45
Potocka Urszula – p. Wielopolska Urszula z Potockich
Potocki Jerzy, podczaszy krak. 45
Potocki Wacław, s. Jerzego 45
Prokopowicz Tomasz, pasamonik 350
Proszowski Jan Chryzostom, malarz 69
Przebendowscy, rodz. szl. 129
Przebendowski Ignacy, wda pomorski 230
Przyboś Kazimierz 34
Ptaśnik Jan 31
Pucek Wojciech, murarz 57, 268
Pucek Dominik, s. Wojciecha, murarz 57, 71
Puchalska Magdalena z Zubkowiczów 47
Puchalski Wojciech, kotlarz 47
Puciłowski Antoni, paśnik 353–354
Puckowa Jadwiga, ż. Wojciecha 57
Puczkowicz Szymon, rzeźnik 329, 338
Puczkowiczowa Agnieszka z Luzarkowiczów, ż. Szymona 329

Putanowicz Józef, ław. SWPM 130
Putanowicz Salomea, ż. Józefa 130

R

Raczyński Marcin, ogrodnik 84-85
Radowski, szl. 195
Radwań-Łodzińscy – p. Łodzińscy
Radwański Feliks, geometra 73
Radziwiłłowie, rodz. szl. 230
Radziwonka Rafał 26, 234–235
Rederowa Danuta 30
Richter Karol 84, 107
Rojkowska Halina 108
Rosmani Andrzej mł., s. Andrzeja, piernikarz 125, 332–333
Rosmani Andrzej, ław. SWPM 333
Rostworowski Emanuel 153
Roth Adam, piwowar 336
Rozworski Łukasz, introligator 107
Różycka, powroźniczka 268
Rublack Hans Ch. 24
Rutkowscy, rodz. szl. 231
Rutkowska Marianna – p. Michałowska Marianna z Rutkowskich
Rutkowski Kazimierz, cześnik płocki 231
Rutter Jan, piwowar 336
Rybarski Roman 43
Rzewuscy, rodz. szl. 230

S

Sadkowska Magdalena z Dylowskich, ż. Antoniego 231
Sadkowski Antoni, subdelegat grodzki krak. 231
Samek Jan 353
Samsonowicz Henryk 29
Sanguszko Karol Paweł, marszałek wlk. lit. 128
Sapieżyna Anna z Fredrów, wda trocka 258
Schmidt Jan Franciszek, ław. SWPM 310
Schulz Balcer, kpc 126
Schwarz Leonard D. 398
Schwarzenberg-Czerny, rodz. 13, 231
Schwarzenberg-Czerny Jan 129
Sendrakowska Marianna, właścicielka kawiarni 339
Sendrakowski, kpc 339
Sieniawscy, rodz. szl. 230
Sieniawska Elżbieta z Lubomirskich 129
Sienkowski Marcin, piwowar 340
Sierakowski Wacław Sebastian, kanonik krak. 96–97, 129, 354
Silverman Bernard 171
Simson Paul 151
Sjoberg Gideon 23, 398
Skalska Janowa, ż. służącego 174
Słomska-Przech Katarzyna 104
Słomski Michał J. 27, 28, 100, 104
Słowakowic Jan, r. krak. 303, 393
Sobieniowski Józef, kpc 338, 394–395
Sobieska Maria z Wesslów, ż. królewicza Konstantego 128
Soja Edward 28
Soldadyni, rodz. 395
Soldadyni Florian, s. Franciszka, kadet korpusu artylerii kor. 221
Soldadyni Franciszek, s. Pawła, r. krak. 221, 302, 304, 395–396
Soldadyni Ignacy, s. Franciszka, chorąży korpusu artylerii kor. 221
Soldadyni Paweł, r. krak. 106, 221, 303
Sołtyk Kajetan, bp krak. 154, 226, 233
Sołtyk Stanisław, bratanek Kajetana 226
Sonner Jan Jerzy, r. krak. 395
Sowina Urszula 25
Sroczyńska, ż. Andrzeja 48
Sroczyński Andrzej, szewc 48
Stabowska Dorota z Musiałowiczów, ż. Sebastiana st. 46
Stabowski Sebastian, stolarz 46
Stabowski Sebastian mł., s. Sebastiana 46
Stachowicz Stanisław, introligator 392
Stanowski Andrzej, szl. 266
Starowieyscy, rodz. szl. 231
Starzykowic Tomasz, piernikarz 84, 332
Starzykowicowa Zofia, ż. Tomasza 332
Starzyński Marcin 34
Staszowski Walenty, wójt SWPM 304
Stattler Józef, kotlarz 188
Stawski Wincenty, szl. 266
Stayzonowa Regina – p. Zielińska 1v. Stayzonowa Regina
Stefan, studniarz 105
Stoccy, rodz. szl. 231
Stróżowska 1v. Aperkiewiczowa 2v. Strzałkowska Dorota 117, 329
Stróżowski Józef, rzeźnik 329
Strzałkowska Dorota – p. Stróżowska 1v. Aperkiewiczowa 2v. Strzałkowska Dorota
Strzałkowska 1v. Stankiewiczowa Agnieszka z Kochańskich, ż. Antoniego 327
Strzałkowski Antoni, rzeźnik 327, 329
Strzyżowska Katarzyna – p. Jordanowa 1v. Wolińska Katarzyna ze Strzyżowskich
Stuart Carl Magnus, generał szwedzki 72
Sudacka Aldona 32
Supranowicz Elżbieta 32
Szady Bogumił 28
Szafrańska Franciszka z Pawłowskich, ż. Jakuba 46
Szafrański Jakub, kpc 46
Szarkiewicz Kazimierz, geometra 73
Szaster Jan, ław. krak. 303, 395
Szaster Michał, r. krak. 303, 395
Szaster Piotr, s. Michała, r. krak. 302–303, 395
Szasterowie, rodz. 395
Szatankiewicz Błażej, rzeźnik 117
Szaur Franciszek, piwowar 336
Szczepaniec Adam 40
Szefer Franciszek, s. Macieja 47
Szefer Józef, s. Macieja 47
Szefer Maciej, rotm. krak. 47, 341
Szefer Maciej, s. Macieja 47, 341
Szefer Walenty, s. Macieja 47, 341

Szeferowa Wiktoria z Kaltnerów – p. Wołowska 1v. Szeferowa Wiktoria z Kaltnerów
Szeliga Józef, kpc krak. 106–107
Szeligowska Agnieszka, ż. Wojciecha 125
Szeligowski Wojciech, pis. SWPM 121, 125
Szembek Antoni Felicjan, podwojewodzi krak. 129
Szembek Michał, sufragan krak. 156
Szembekowie, rodz. 129, 230, 234
Szewczuk Jan 87, 93
Szkade, kpc 311
Szleif Franciszek, kurdybanik 47, 341
Szleifowa Katarzyna, ż. Franciszka 47, 341
Szołtysek Mikołaj 213
Szostakiewicz Jakub Antoni, r. krak. 303, 393
Szpondowska Katarzyna, ż. Stanisława 355
Szpondowski Stanisław, powroźnik 355
Szpytma Tomasz 36
Sztummer Jan Kanty, r. krak. 300, 353
Szumliński Marcin Ksawery, pisarz 88
Szwarcenberg Czerni – p. Schwarzenberg Czerny
Szymankowicz Stanisław, r. krak. 302
Szymańska Urszula z Chaczyńskich, ż. Szymona 367
Szymański Andrzej 340
Szymański Szymon, mszcz. 367
Szymcowna 268
Szymczykiewicz Wojciech, garncarz 141
Śniadecki Jan, matematyk 73
Świerczkowski Franciszek, sukiennik 354
Święcicki Michał, szambelan królewski 274

T

Tarłowa Anna, ż. Stanisława Franciszka, kuchmistrzowa kor. 108
Tarłowa Zofia Helena Elżbieta, ż. Aleksandra Zygmunta, klan przemyska 108
Taustówna Marianna – p. Dytrychowa z Taustów Marianna
Tesser Józef, ślusarz 374
Tęgoborscy, rodz. szl. 231
Tęgoborska Marianna z Dąmbskich, ż. Jana 45
Tęgoborski Jan, podstarości oświęcimski 45, 48
Tobiaszowska Marianna – p. Greblowa 1v. Tobiaszowska Marianna
Tobiaszowski Antoni, kpc 189
Tobiaszowski Wincenty, s. Antoniego 189
Tobiaszówna Rozalia, c. Antoniego 189
Tomaszewski Edward 35, 92, 127, 132
Tomkowicz Stanisław 31, 73–74, 101
Toryani Franciszek, kpc 310
Toryani Józef, wnuk Franciszka, r. krak. 395
Toryani Katarzyna – p. Laskiewiczowa Katarzyna z Toryanich
Traczewska-Białek Zofia 68, 70, 73–77
Trajanowski Józef – p. Trojanowski (Trajanowski) Józef
Treffler Jan Feliks, r. krak. 300
Treiderowa Anna 352–354
Trojanowski (Trajanowski) Józef, paśnik 353
Trzebicki Andrzej, bp krak. 109
Tuater Kazimierz, r. krak. 52, 393
Turnau Irena 35, 350, 352, 365
Tuszek Ignacy, dr medycyny 394
Tuszek Karol, r. krak. 124, 304
Tuszyński Stanisław, szynkarz 189
Tyszka Przemysław 32, 100–101
Tyx Walenty, kpc 107

U

Ulrych Jan, kpc 232, 314
Unger, kpc 311

V

Van Leeuwen Marco H.D. 23
Van Zanden Luiten 242
Vance James E. 23, 295, 300
Vielrose Egon 149

W

Wagner Katarzyna 33, 43–44, 62, 87–88, 175, 239–241, 261, 281
Wagner Paweł, rękawicarz 367
Walter Karol, rękawicarz, ław. krak. 367
Wałkanowski Józef Kajetan, r. krak. 395
Waryska Helena z Fachinettych, kpc 131
Waydner Maciej, mosiężnik 188, 367
Weiss Andrzej, ślusarz 189
Weryha-Darowscy – p. Darowscy
Wessel, szl. 187
Wesslówna Maria – p. Sobieska Maria z Wesslów
Węglarski Wojciech, piwowar 336
Węgrzynowicz Jakub, powroźnik 107, 355–356
Węgrzynowicz Stanisław, r. krak. 47, 106, 232, 302
Węgrzynowiczowa Dorota z Zacherlów, ż. Stanisława 106, 232–233, 302
Węgrzynowiczowa Teresa, ż. Jakuba 107, 355–356
Widychowska Szymonowa, szewcowa 159
Wielkodworski Wojciech, krawiec 348
Wielogłowscy, rodz. szl. 231
Wielopolscy, rodz. szl.129, 234
Wielopolska Urszula z Potockich, ż. Hieronima 197, 230
Wielopolska Zofia (Marianna) z Jabłonowskich, ż. Jana 232
Wielopolski Franciszek, wda krakowski 131–132
Wielopolski Hieronim, s. Franciszka, koniuszy kor. 128, 197, 230
Wielopolski Ignacy, b. Franciszka 132
Wielopolski Jan, s. Franciszka, wda sandomierski 232
Wielowieyscy, rodz. 231
Wielowieyska Marianna z Dąmbskich 128
Wielowieyski Józef, szl. 200
Wiesiołowski Jacek 24–25, 27, 280

Wilhelmówna Helena – p. Fachinetta Helena z Wilhelmów
Wilkowski Michał, opat hebdowski 121
Willant Franciszek Ksawery, aptekarz 396
Willantowa Marcjanna 1v. Gruberowa 396
Winiarska 1v. Langer z Goltanów Franciszka 188
Winiarski Jan, mszcz. 188
Winkler Bonawentura, podkomorzy halicki 232
Wiśniewska Halina 280
Wiśniowieccy, rodz. 230
Witalis Jan, kpc 311
Wnęk Konrad 32–33, 38–40, 87, 141, 188, 212, 284
Wodziccy, rodz. 230, 234
Wodzicka Tekla z Małachowskich, ż. Piotra 233
Wodzicki Eliasz, sta generalny krak. 128, 226
Wodzicki Franciszek, b. Eliasza 226
Wodzicki Jan Kanty, b. Eliasza, kan. krak. 129
Wodzicki Józef, b. Eliasza, generał-major 145
Wodzicki Piotr, s. Eliasza 233
Wojciechowski Marian 42, 119
Wojciechowski Stanisław, ław. kazimierski 274
Wolff Antoni, kpc 194
Wolińska Katarzyna ze Strzyżowskich – p. Jordanowa 1v. Wolińska Katarzyna ze Strzyżowskich
Woliński Kazimierz, neofita 233
Wołowska 1v. Szeferowa Wiktoria z Kaltnerów 47, 341
Wołowska Tekla, ż. Michała 346
Wołowski (Wotowski) Michał, krawiec, kpc, ław. krak. 211, 302, 336, 341, 346, 349, 403
Woykowska Ewa, ż. Andrzeja 48
Woykowski Andrzej, stolarz 48
Woźniccy, rodz. 231
Woźnicki Jan, inst. grodzki 393
Wroński Marcin 239–240, 242
Wyrobisz Andrzej 9
Wyrozumski Jan 13
Wytyszkiewicz Józef, r. krak. 106, 237, 336
Wytyszkiewiczowie, rodz. 265
Wyżga Mateusz 13, 34, 40, 91, 151, 183, 187, 233

Z

Zacherla Sebastian, ław. krak. 52, 302
Zacherlówna Dorota – p. Węgrzynowiczowa Dorota z Zacherlów
Zakrzewski Ignacy, pis. ziemski zatorski 125
Zakrzewski Piotr, miecznik nowogródzki 46
Załuska Marianna z Dembińskich, starościna ojcowska 125
Załuski Andrzej Stanisław Kostka, bp krak. 96, 139, 221
Załuski, perukarz 211
Zamkowska Marianna, wd. 339
Zamorski Krzysztof 40
Zamoyski Andrzej, kanclerz wlk. kor. 315
Zarubin Przemysław 94, 273
Zarzecki (Zarzycki) Błażej, piekarz 113, 330
Zawada Kasper, złotnik 188
Zawada Salomea z Langerów, ż. Kaspra 188
Zawadzka Rozalia z Bekierskich, ż. Stanisława 46
Zawadzki Stanisław, cyrulik 46, 390
Zayfredt Jacek, r. krak. 106, 302
Zayfredtowa Anna 1v. Akwilini 2v. Guillaume Anna z Ocieszkowiców 302
Zbroja Jan, karczmarz 117
Zeidler Jan Henryk, pis. prowentowy krak. 139–140, 146
Zembalski Wojciech, piekarz 330
Zieleński (Zieliński) Walenty, inst. 395
Zielińska Teresa 30, 127, 152, 217, 230, 233–234
Zielińska Regina 1v. Stayzonowa, wd. 131
Ziembiński Bernard, piekarz 332
Ziemierski Maciej 34, 62, 300, 302
Zöllner Johann Friedrich, filozof pruski 130
Zubkowicz Katarzyna – p. Jachymska Katarzyna
Zubkowicz Magdalena – p. Puchalska Magdalena z Zubkowiczów
Zubkowicz Marcin 47

Ż

Żebrawski Teofil, kartograf 71
Żeleńscy, rodz. 231
Żeleński Franciszek, klan biecki 352
Żmudzińska, ż. Kazimierza 47
Żmudziński Kazimierz, kuśnierz 47
Żmudziński Wacław, kuśnierz 47
Żurek Dorota 27, 280
Życiński Stanisław 279–280
Żydowscy, rodz. 231
Żydowski Andrzej, chorąży krak. 48, 129
Żywiecki Jakub, r. krak. 52



Aneks. Zabudowa Krakowa ok. 1760 r. z wyszczególnieniem najważniejszych budowli i rodzaju zabudowy

Legenda

- obszar wyłączony z analizy
- mury miejskie

Rodzaj zabudowy

- zabudowa mieszkalna
- ogrody i tereny zielone
- bursy
- arsenały
- cmentarze
- kolegia
- zabudowa handlowa i miejska
- szkoły
- szpitale
- kościoły i klasztory

1. kościół NMP
2. kościół św. Barbary
3. klasztor dominikanek
4. kościół MB Śnieżnej
5. kościół św. Scholastyki
6. kościół św. Krzyża
7. klasztor św. Ducha
8. kościół św. Ducha
9. szpital św. Ducha
10. szkoła św. Ducha
11. dom poprawy
12. szpital św. Rocha
13. kościół Przemienienia Pańskiego
14. kościół św. Urszuli
15. klasztor bonifratrów
16. klasztor prezentek
17. kościół św. Jana
18. klasztor szarytek
19. klasztor bernardynów na „Żłóbku”
20. klasztor karmelitów trzewiczkowych
21. kościół św. Marka
22. klasztor marków
23. kościół św. Kazimierza
24. klasztor reformatów
25. kościół św. Macieja i Mateusza
26. szkoła św. Szczepana
27. kościół św. Szczepana
28. nowicjat jezuitów
29. szpital św. Szczepana
30. szkoła NMP
31. dom profesów jezuickich
32. jatki rzeźnicze
33. Sukiennice
34. Ratusz
35. Mała Waga
36. Wielka Waga
37. Kramy Bogate
38. kramy żelazne
39. Postrzygalnia
40. jatki szewskie
41. kościół św. Wojciecha
42. Langierówka
43. Syndykówka
44. kościół św. Anny
45. szkoła św. Anny
46. Collegium Maius
47. Bursa Jerozolimska
48. Bursa Filozofów
49. Stare Classes
50. Nowe Classes
51. Bursa Śmieszkowska
52. Bursa Ubogich
53. Bursa Starnigielska
54. Bursa Sisiniego
55. Bursa Węgierska
56. pałac biskupi
57. kościół św. Norberta
58. klasztor norbertanek
59. kościół św. Franciszka
60. klasztor franciszkanów
61. pałac Wielopolskich
62. kościół Wszystkich Świętych
63. kościół św. Trójcy
64. klasztor dominikanów
65. kościół św. Józefa
66. klasztor bernardynek
67. kościół św. św. Piotra i Pawła
68. kolegium jezuitów
69. Bursa Prawników
70. Collegium Iuridicum
71. kościół Marii Magdaleny
72. kościół św. Andrzeja
73. klasztor klarysek
74. kościół św. Marcina
75. klasztor karmelitanek bosych
76. kościół św. Idziego
77. arsenał Królewski
78. klasztor karmelitów bosych
79. kościół św. Michała
80. klasztor większy dominikanek
81. klasztor mniejszy dominikanek
82. szpital ubogich wdów
83. szpital NMP
84. szpital ubogich wdów
85. szpital św. Marcina
86. szkoła Wszystkich Świętych
87. zabudowanie cystersów mogilskich
88. zabudowania benedyktynek staniąteckich
89. arsenał miejski
90. klasztor duchaczek
91. Collegium Kołłątaja
92. pałac Bractwa Miłosierdzia
93. pałac pod Baranami

Źródła: ANK, sygn.: 29/663/0/1/8, 29/663/0/1/35, 29/33/0/1.1.1/46–48, 29/33/0/1.20/1388–1389, 29/33/0/1.52/2819, 29/33/0/1.53/2915. Opracowanie własne.